



BIBLIOTHECA
UNIV. VIENNAE
GRACIENSIS

kat.komp.

37505

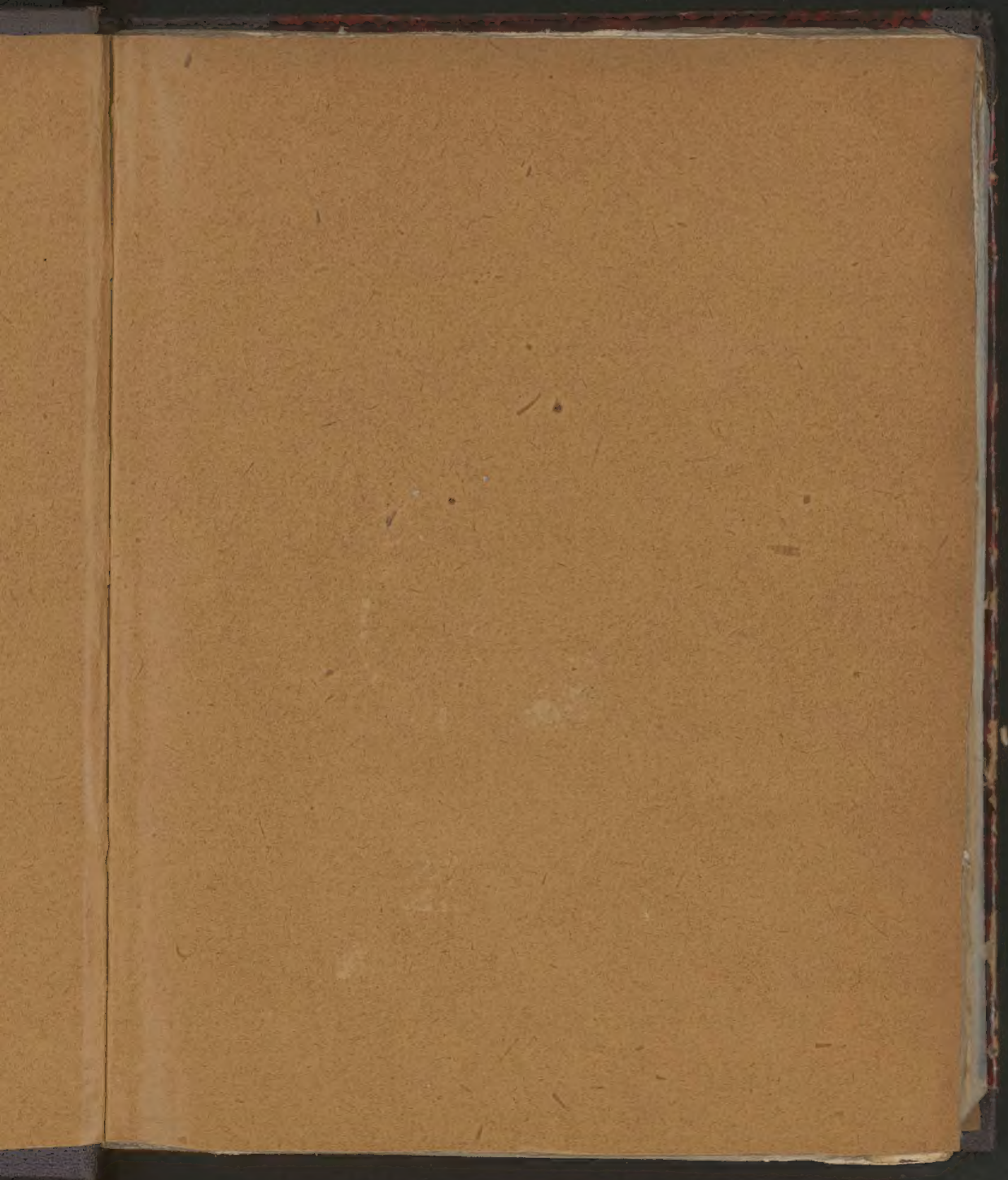
P





37505

I





1865. 447
4611
SŁONECZNIK

ALBO

Teolo
POROWNANIE WOLI

Ludzkiej z wola Bożą,

KTOŹE

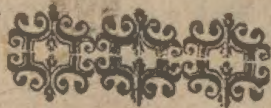
Piąć Ksiąg Łacińskim językiem opisał

W. Ociec IEREMIASZ DREXELIVS
SOCIETATIS IESV.

Na Polską mowę przetłumaczył y do druku podał

VRBANVS VALLISTIVS DE STARÍ LAS.

Teolog. pol. 7005.



W LVBLINIE,

W Drukárni Páwta Konrada Roku Páńskiego
M. DC. XXX.



Domine Domine Rex omnipotens
In ditione tua vniuersa sunt posita, & non est
qui possit resistere voluntati tuae.

ESTHER CAP. 14.

*Panie Panie Krolu w sechmogacy
W mocy twoiey wszytkie rzeczy sa polozone, a nie masz
ktoby sie mogl sprzeciwic woli twoiey.*
w X. Either Rozd. 14.

37. 505

T



Na-

NAIASNIEYSZEY
ANNIE KATHARZYNIE,
POLSKIEY Y SZWEDZKIEY
KROLEWNIE, &C. &C.

Pánnie Pánnie swey Miłościwey

Lásti Bożey y Zdrowia.

PRzynoszę przed Máieřtat W. K. M. Pánnny Mi-
tościwey kwiat z nowo náleżonego swiátá przy-
wieżiony, á w nášych kráizách nie dawno zámogty,
Heliotropium. my Słonecznikiem názywamy. Wiel-
kie są y piękne tego kwiatá przymioty. Ma w sobie coř
Krolewskiego przed inřsym kwiećciem wzrořcie, y wřli-
cznořci. W tym práwie dżiwny: że tak Słońca po-
wolny, iż się zánim obraca. Idźie Słońce od Wřschodu
ná Potudnie, bierze się do Zachodu: Słonecznik z
Słońcem rovnym obrotem postempuie, tám kwiatem
koto zaktádaiac, gđzie Słońce krag swoy toczy. z
Tego kwiatá náukę zbáwienna podát Wielebny Oćiec
X. IEREMIASZ DREXELIVS Zakonu Societatis
IESV piácia Křiąg Láćinřskim ięzykiem (ktorem ia-
ná Polski przettumáczyl) mądrze y nabożnie nápi-
řanych; ten obrok Duchowny ludźiom wydźielaiac: á-

by wola nąśśa, do woli Bożey tak się nakłaniała, iako
 Stonecznik do Słońca. Czytając tedy w tej Książce
 W. K. M. między wiela, tę napierwszą, y najwiętszą
 naukę, że wola swoje człowiek każdy do woli Bożey
 stosować powinien, to łatwo z oczyścić się. Iż z na-
 tury samey rozumne stworzenie, na to jest Tworcy swe-
 mu obowiązane; aby każda sprawę swoją do pierwszey
 a najwyższey woli Bogą, y Panną swego kierowało. a to
 za najlepsze miało, cokolwiek o nim Opátrozność Bo-
 ska postanowi. Gdy się ja W. K. M. Pannie Miłości-
 wey przypatruję: nie mogę nie rozumieć, że pię-
 kny, y wśytkim miły kwiat życia twego, do Słońca
 Sprawniedliwości obracaś. Ponieważ w każdej spra-
 wie twojej, po Pannu Bogu, na wola Bogobojna Naja-
 śniejszych Rodziców twych Ich KK. MM. Pánów na-
 śsych Miłościwych pogladasz, abys ja doskonale wyko-
 nała. Czym Najśniejszym Rodzeństwem twym pociechę
 przynosisz; wśytkich do ządziwienia przywodzisz; a
 mnie namizsemu studze twemu, o zawiętey już nau-
 ce, która przed oczy W. K. M. przynoszę, rzecz sa-
 ma znak nieomylny dajesz. Bo wiem, że ci którzy
 wola przetożonych swoich pełnia, pełnia Boża: który
 rzekł. Kto was słucha, mnie słucha. Widzieć ra-
 czyś W. K. M. żywemi przykładami objaśniona Na-
 jaśniejszych y Bogobojnych Rodziców twoich Pánów
 nąszych Miłościwych wola, która W. K. M. do bo-

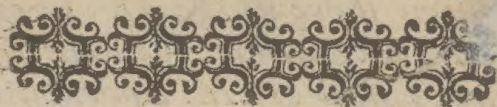


Prouidebam Dominum
in conspectu meo semper: quoniam à dextris est
mihi, ne commouear.

PSAL. 15.

Vpátrowátem Pána
Przedoblicznością moia záwsze: bo po práwicy
ieść moiey, aby nie był porussony.

PSAL. 15.



iażni Bozey, do skromności, w zgárdy światá, do ćier-
pliwości, do miłosierdzia ku utrapionym. Stowem rze-
kę, do wśelakiey światobliwości prowadzi. Z á ta wola
gdy pilnie W. K. M. iáko wiádziemy postempuieś; po-
matpować nie mogę, że do oney woli pospieśsaś, która
jest (iáko Apostoł mowi) światobliwość náśá. Tey woli
Bozey gdy ia objaśnieni W. K. M. przynoszę, mam z á
to, że do Máiestatu swego W. K. M. przystempu iey
pozwoliwśy, do czytánia pracy moiey przychęć się
raczyś. A potym wola twoię iuż w cnoty Krolewskie
zápáwiona, do tego zápalis, ábys záraz z młodych
lat, tych ktorých W. K. M. Bog y nátura przetożeń-
stwu poddała, á náwięcey Boskiey woli tak prześtrze-
gała, żebys żywym. Słonecznikiem przedwiecznego
Słońcá prawdziwie bytá. Ná wiecznego od Krolá
Krolow páństvá myslę, ná počiechę Náiásnieszych
Rodzicom twoich Ich KK. MM. Pánow náśyeh Mi-
łosćimych, ná ozdobę Korony náśey, y ná nieśmiertel-
na ná tym świećie sławę W. K. M. Czego ia serde-
cznie W. K. M. życzac, mnie y naniżsę postugi moie,
do Miłosćimoy táski W. K. M. z powinnym poktonem
iák ná pilniey oddawam.

W. A. M. pány Miłosćimoy

naniżsę slugá

VRBANVS VALLISTIVS de Starl Las.

Ranulph Ad. 5 Jan

PIERWSZA XIEGA.

O poznaniu woli Bożey.

ROZDZIAŁ I.

*Wypowiedz dwoopisanie Pięciu Xiąg. Dwoiaki się
rozkładzie fundament, y ukazuje się iasnie że
wszystkie zgotą plągi z woli Bożey po-
chodzą.*

Alexander Krol Macedoński / gdy Dariusz Perskiego
Monarchę moiomał / spracon any wpaleniem stone-
cznym y trudem podrażnym / w Rzecz Cydnus nazwany / ciało
swoie chce ochłodzić / kapał się: ale zarazem wielką zdiety-
mnością konał: y w ten sposób / przeniesiony był do Tamiotu. Przy-
szedłszy f sobie / a przyszedłszy oraz y Doktorzy / y przyjaciele /
rzekł do nich: Wołałbym nieźnie w bitwie zginąć / aniżeli
długo oczekiwac poratowania zdrowia: y wiedzieć o tym / ie-
sli by ięsi ratunek był w nauce lekarskiej / że bym go nie tak dla
ochronienia się śmierci / iako dla poparcia moynych chciał uży-
wać. Zaczyn Medycowicze zgromadziwszy się / y zniósłszy rady
swoie / wróciwszy iakimby na rychły sposobem Krolowi do-
boszpientia zdrowia pomogli. Na podobanie trunku zgodzili
się: między niemi Philip Letarz / ktory ięszcze w dzieciństwie
Krolowi dany był / za strożenie zdrowia iego / nie tak pretł / iako
to skuteczny chce dać ratunek / obiecał trunki swoie nauczyć y
refa umierać / slubując wżenie choroby Krolowskiej.

Tym czasem list oddam Zroloxi od naytriernieyszego; Sena-
natorow Parmeniona / w którym przestzega Zrola / aby
zdoroxia swego Philippowi nie pomierzał / iako przedtenu-
ną zdradę od Daryusa / tysięcem talentow. czyni to złotych
Polstich / milliony czterdzieści tysięcy. Zatrwożył serce
Zrolewskie / y rozduwoilo sie rozumienie iego między młodzie-
o cnotcie Doktorstey / a boiżnią przestrogi: myślił tedy / soba
co miał czynić; aż się napoy? strąsyla wtrata / aże by nie pie-
wiare lekarz? odradzało doznanie wiary nieci / aże by nie za-
przekł. Gdy tak długo sam; soba radził / zadumany sie nie-
zwierzał / list pieczętka Poloiowa / zapieczętowawszy włożył
pod poouste na łtorey leżał.

Strawimysy dwa dni rozmaitemi myślami / przyśedł
dzien naznaczony od Doktor / który; tubkiem pełnym trunku
lekarzkiego wszedł do Zrola. Obaczywszy go Alexander / pod-
mógł y podpórł sie łokciem / w ręce lewey trzymając pisanie
od Parmeniona / wziął pramę fubeł / y bez boiżni wypił / do-
piero zaczął Philippowi czytać list / nie spuszcimysy oka z niego;
rozumiejąc że summienie samo pokaze na twarzy iako odmiانة
w nim. Przeczytawszy list Doktor / bierzey gniew niżeli
strach po sobie pokazał: porzuciwszy książkę y list przed łokciem /
rzekł. Zrolu zawse w prawdzie zdrowie moje w ręku było
twoich / ale teraz rozumiem naybierzey zawisło na rozsodku wst-
twoich: zadana mnie zdradę płonąć być / zdrowie twoje po-
kaze. Ochłód; serce twoje Zrolu / łtore pieczolowaniem nie-
potrzebnym wierni przyiaciele w prawdzie / lecz w przykrze-
niem pilni / pomieśali.

Nie tylko bezpiecznym te słowa / ale y wesolymy y pełnym
dobrej nadziei Zrola uczynily. Jeslibys (rzecze Zrol) chciał
Philippie doświadczyć chęci moiey przeciwko sobie iakim-
kolwiek sposobem / izalibys nie inszego szukał? Oto nad ten
łtoregoś doznał nie mógł sie znaleźć pewnieyszy. Wziatem

list/

Tu Czytelniku pilno pięć punktów uważyś.

22. Skoro postreśli nieragencione wiare Alexander
Philippa starajacego sie o zdrowie Ziemiostkie : oblozemy
na strone zle o nim podeyzszenie abo mniemanie / lekarsktwo
refoma Philippa wmiarkowane / bez odwrotu niczego sie nie
lekajac / w p. 11.

4. Żeby Żołnierz nie ożbroił się wiele było przykład: list
miernego Parmeniona (Młodzi porządek Seneca) czynił nie
dobrze mniemanie o truciźnie siła znachor. przystym gorące
(nie bez nagany iednak) Karanie przyjaciół sie bardzo trzymało.

Oto maś Cytelniku frokie zebranie męyskich pićciu

[illegible]

ma być poznana. Wyprosię cię wytych jest. Żebym chciał
ciebie pierwszy poznać / niż się twojej mam powierzyć przyja-
źni. Alexander pierwszy słucha / czego Philip chce / y co kaze /
niżeli bierze lekarstwo. Pierwsza tedy rzecz jest poznać wola
Bożę.

Naybliższa potym rzecz stosować swoje wola; Boska. Dla
czego bowiem o niey się badać y wiedzieć chce / ieżeli z nią się
złączać / y oney naśladować nie bede? Nie wdrygał się Ale-
xander / że tego co Neoit chciał / y (iako Phillip powieǳiał)
wstąpi swoimi sprobował.

Potrząśnij i takie to szczęście / nie tylko poznać wola Boża /
 ale i swoje mieć z nią zjednoczoną. Tę zbrzydził sobie Ale-
 xander napoiw nie śniącznego / miłując zdrowie. Zaprawde
 gorzkość lekarstwa nadszję zdrowia się czuł. Zda się że
 coś gorzkiego ma w sobie wola Boża / i ednak nadszję wie-
 cznego dobra ma być ośfodzoną.

Poczwarte. Zarządy wszytkie ktore przeszkadzają do ie-
dnosci moli ludzkiej; Boże odrzucac/ własne wola vmorzyc/
aby sie dostepic mogła Boga. Alexander Arrol niewierzył
nawierniejszym/ żeby miary dotrzymał temu/ ktorego za nie-
wiaciela wdawano. Naostatek. Przeloży sie pomoc/ kto-
re należą do zwiastu zgodnego ludzkiej moli; Boga.

U te sa: Poznanie opatrzności Boskiej / á potym vgrunto-
wianie w Bogu nádziecie. Żginełby był Alexander / gdyby był
niechciał ná wiernę y doswiádczonę radzie Medira swego
prześć. Te sa / y w ten porzadek wpráwione rzeczy / które prze-
łóżyć / tápić iá Xieg wmyślili smy / áby a oli ludzicy z Boską
złączenie

319. jenie prosiło się / y pewnieysze y gruntoarnieysze. Do rzeczy przystępujemy.

§. I.

Nauki wszystkiey / ktora podał Chrystus Pan w Boskich kazaniach swoich gruntem byto / do woli Bożej siebie samego całe / y doskonałe / w wszystkich rzeczach y w namnieyszych stosować. To Zbawiciel nasz / y słow y y rzecz / dostatecznie nauczał / y nam siebie samego podał wzierunkiem do naśladowania. (a) A dla snadnieyszego przelożenia nauki Panskiej / z Theologami dwoiaki stawiamy fundament.

1. Wszystkie zgola doskonałości naszego pomnożenia Duchownego / należą na zgodzie y ziednoczeniu naszej woli z Boską ; tak / że im nasze będzie szersze / tym ową obfitować będzie. Wszelaka doskonałość człowieka Chrześcijańskiego iasnie należy na miłości Boskiej. Pełno masz w Pismie świętym świadectw. Będzieś miłował Pana Boga twego / ze wszystkiego serca twego / &c. to jest naywiętże y pierwse przykazanie. (a) Teraz trwaja / Wiara / nadzieia / miłość / naywiętża między temi jest miłość / (b) Nad to wszystko mięcię miłość / ktora jest zwiastkiem doskonałości. Koniec przykazania jest miłość. (c) A rytonanie czynku miłości / nayślachetnieyszy wstawniecznie odnowione / nic nie jest / tylko we wszystkim porównanie woli swojej z wolą Bożą. Jednoś chcieć y niechcieć / gruntoarna jest przyjaźń : Słowo jest świętego Hieronima y wszystkich mądrych.

Drugi fundament że nic się na świecie nie dzieje (oprocz grzechu samego) bez woli Bożej. Fortuny śmieięcy się y trwająnie patrzącey żadney n-ladze niemają : Są to sny Baltho-chwałcom / ktory zmyślali / że odmiány żywota ludzkiego od iakieysy Bogini n-znaczane bywały. Święty Augustyn / na-

(d) 4.
de Ciui-
tate Dei
Ca: 18.

śmierć iac sie. Jako tedy prawi / Bogin i Fortuna czasem iest
dobra / czasem zła? albo snadź kiedy iest zła nie iest Boginia / a-
le w zlego czarta sie obraca? (d) Mądrość Chryściansta
śmieie sie z uśelátiego szczęścia. Dobrze / y zle rzeczy / żywot / y
śmierć / wbostwo / y wczimwość / od Boga to uśytfo. Co y Pi-
śma święte świadcza.. Lecz objaśnić pilniey potrzeba.

G. 2.

(a) p
Lacinie
positiu
effectiu
(b) Ale-
xander
Pefanti-
us Rom.
in part. 1.
S. Thom.
q. 19. art.
9. disp. 1
Conc. 3.
& Pater
Adamus
Thanner

Z wśytfo zle ná tym świecie (wymuie sie grzech) od
Boga iest; takim sposobem wczá Theologowie: W
każdy m grzechu dwie są rzeczy. Wina / y kara. Bog iest
przyczyna karania / ktore iest w grzechu; nie winy. Zaczyn iez-
zeli odeymiem wine / żadnego zlego karania nie ma; / ktoreby
od Boga nie było / albo żeby on nie chciał tak mieć. Jako tedy
zle grzechu albo karania / tak y zle samey natury / pochodzą z wo-
li Bożej. Natury zle / zowiemy / Głód / pragnienie / choroby /
bolesci / &c. Ktore często żadnego z grzechem towarzystwa
nie mają. Bog tedy rzecz sama (iako w szkołach wczá) skute-
cznie (a) wśytkie karania / y zle natury nie chce / dla stu-
snych przyczyn. samego grzechu albo winy dopuszcza: y dla te-
go taka wola Boża dopuszczająca / tamta postanawiająca zo-
wie sie. Wśytfo tedy co my słym miánuiemy / z woli Bożej
iest / tak rozumieią mądrzy. (b) Ten fundament głęboko w
sobie założyc mamy / należy boxiem dobrze poić / y mieć za pe-
wną rzecz / karania y zlego wśego piera sa przyczynę byd; / wo-
la Boża / ná stronie oddiamy wine. Z tego fundamentu takie
nástępuie zámienienie. Ponieważ cotołwieć ná świecie sie
dzieie / z rozstazania y z stinienia Bożego iest / godna abyśmy
wśytfo / z rą Boskich przyjmowali / do nas iest iego woli
naś wśytke y we wśytkim tak stosowali / iakoby chiny niepe-
wnym skutkom / y dzieiom / y trąsunfoxi y szczęściu nie nie
przypisowali. Sa to zabobony starych Pogan / ktore miedzy

Chryściany

Chrześciana myśca nic nie maia. A nie tylko szczęściu albo
przypadkom nic nie przywłaśczałi / ale ani niedbałstwu / albo
rynalazkowi ludzkiemu nadremu / iako nayspiewszemu po-
zatkowi. Prozne y ponne są stargi takie: to albo owo / dla te-
go mi przypadło / że ten albo tam ten miał przeciwko mnie nie-
rawieść / złe rzecz promadził / ospale pracował. Pełnie inak-
tego skutku spodziewałbym się / gdyby łaskawym chciał się
był stać / te sprawy miałby był mieć lepiej zaleconą / ko-
wi y pracynie folgować. Ladaiała y nie mądra taka Philo-
sophia. Prawdziwa / gruntowna / święta / ta jest. Bog to
sprawił a bytko. Jachmy bowiem wyżej napomnieli / że do-
bre y złe rzeczy od Boga samego są.

§. 3.

Wiele się ich osuwała tu mizerna niewiadomością.
Rozumieją bowiem że te tylko złe rzeczy / które od na-
turalnych przyczyn pochodzą / iako są powodzi / trze-
sienia ziemi / niewrodzaje / śmierci / od Boga bywają przepu-
szone: ale takie złe rzeczy / od złości y krzywdy ludzkiej
samey biorą początek / iako są potwary / osuśnięcia / trądzienie /
tajemne na zdrowia odiecia nastąpienie / frzywdy / zdoierstwa /
oppressie / wojny / mordy / nie są od Boga / ani z jego opatrz-
ności się dzieją / tylko od niezbożności ludzkiej / y przewrotnej
ładze ich / którzy takie rzeczy knuą iedni na drugich. Często
są tym słyhać / że drogosc nie od Boga / ale od ludzi chciwych
pochodzi; nie Boże to dzieło. Szalone y bezecne głosy / niego-
dne duszy Chrześcianskiej / piekła godne. Lecz żeby się to na-
oko pokazało / przykładem to / co się rzekło / objaśnię.

Jest taki / któryby życzył tego z dobrą wycuc. aby ten zły w-
czynek do skutku przyniósł: medrze się do domu niechotnego /
potajemnie / ogień podłoży / a potym z domu wcieka. obacz-
my

ten po-
wiada
zle same
go kara-
nia albo
natury
chce Bog
nie przez
się, żeby
było: tyl-
ko z tre-
funku, ile
z nim coś
dobrego
się tyczy

wsy goraiący dom / z drugiemu przybieży / chcąc nimi pomóc
 gasić ogień on : a ono opaczny zamysł w sercu ; bo gdyby się o-
 fazyra podala / nie tylko płomien wstroomic / lecz raczej by lup
 sobie gotował / chcąc z ofrawkami pozostalemi od pożaru y
 sam wymfnąć. Wsytkie te zamysły w sobie polozone / bez nie-
 prawości woli / wsytkie te roboty / iako w skolach mówią (*in*
genere Entis) sposobem że się sstały / wrazone / poczatę mają z
 Boga ; Bog to sprawił / iako sprawuie co innego w rzeczach /
 stworzonych bezrozumnych. Jako bowiem te / nie mogą się ani
 ruszyć / ani co czynić bez Boga / tak ten co zapalił / y do domu
 wejść / y wynieść / y ogień założyć bez Boga nie mógł. Aż siebie
 samych te uczyni nie sązle / y mogą być z cnotą ; słazone : ale w o-
 la ta zła jest / za zła rada ten niecnota wdał się. Tey nie jest
 przyczyna Bog / lubo pozmiolił taką radę przed się wziąć. Mogł
 by był gdyby chciał przeszkodzić. Ponieważ tedy Bog sprá-
 wiedliwym swoim sądem niebożnemu przedsięwzięciu nie
 dał przeszkody / dopuścił. Przyczyny dopuszczenia niżej dany.

6. 4.

Także sposob w inszych jest grzechach. co się tym podo-
 bieństwem niech objaśni. Jest który chramiec z podie-
 tey rany / chodzi wprawdzie / ale ciężcy / y nie tak che-
 dogo stawia nogi iako zdrowy. Przyczyna chodu w nodze
 jest / moc pobudzająca naturalna / chroboty zaśie przyczyna
 jest rana / nie siła dusze poruszająca. Tak właśnie uczynku te-
 go który człowiek pełni / grzesząc przyczyna jest Bog : a wpadku
 y samego grzechu w tym uczynku przyczyna jest (*liberum arbi-*
trium) swobodna wola nasza. Uczynkowi pomaga Bog / nie
 błędowi / nie od prawidła rozumu przez grzech / wstepie-
 niu. Choćby tedy Bog nie jest przyczyna grzechu y bydy nie
 może. Czyste są bowiem oczy jego światła / żeby złego nie w-
 dziął / y weyrzeć na nieprawości nie będzie mógł / (a) Gdyby

(a) Abec.

vniło-

omilował sprawiedliwość a nie nawiązywał nieprawości; (b) iedną niepochybną prawdą / iż wśelanie potękanie od przy- czyn mniejszych rozumnych / y bez rozumnych pochodzące / którymkolwiek sposobem przypada / z Bożej refi wychodzi / od najwyższej jego disposiciei / y opatrności. Bog jest / mój miły człowiecze / Bog jest / który kierował prawicę ciębie bi- iaca. Bog jest / który sławę twoją szypiaci poruszył iezyl. Bog jest / który mocy niebożnie cię deptacemu dodał. Sam Bog o sobie przez Izaiasza wyznawa. Ja Pan / a nie masz in- go / tworzący są ciemności / y tworzący ciemności; czyniący po- rój y stwarzający złość. Ja Pan czyniący to wszystko (a) Do- statecznie to samo potwierdza Prorok Zebraysti Amos: Alza- będzie złe w mieście / którego by Pan nie uczynił? (b) Jakioby rzekł / żadney rzeczy złej nie masz której by Bog nie uczynił. złe winy dopuszczając; złe karania / czyniąc; y porządzając. Tak Bog cudzołóstwo y zaboystwo Dawida Krola / przez kazirodzino syna Absolona / karząc: Oto ja / mowi / wzbu- dzę na cię złe z domu twojego. a pobiorę żony twoje przed oczy- ma twojemi; y dam je bliźniemu twojemu / &c. boś ty potać- mnie uczynił / a ja uczynię słowem to przed oczyma wszystkiego Izraela / y przed oczyma słońca. (a) Nádobnie powiedział Augustyn świąty: Tak Bog przez złe ćwiczy dobre (b) Tak sprawiedliwość Boga / Krolom niebożnych / y Książąt / yż / wzywa iako naczyń; tak dla doświadczania cierpliwości dobrych / iako dla wkarania swej wolej rozpustnych. Przy- kładom od wiekom pełno. gdzie Bog przez złość- me inśch zamysły / dobra swoje wola wyfonywa: przez cu- dza niesprawiedliwość / sprawiedliwe sady swoje ogłasza. Jako Ociec rozge porwie / syna wytnie: a mało po tym / wśa- zuie sie obłąkanym / w ogień rozge wrzuciwszy. Tak Bog grozi przez Izaiasza: Biada Assuromi / praci / rozgagniemu mego / w fiy / on jest; w rece ich rozgniewanie moje; do naro-

Rozd. 1.
vv. 15.
(b) Psal.
44. vv. 3.

(a) Is. R.
45. vv. 7.
(b) Am.
Rozd. 3.
vv. 6.

(a) 2.
Krol. X.
Rozd. 12.
vv. 11.
(b) Aug.
na Psalms
73. vv. 4.

(c) If. Ro.
10. od
wiersza
5. aż do
8.

du; drabliwego posle go/ a ludowi na ktory sie gniewam ro-
staże aby pobral lupy y rozszarpal korzyści/ y uczynil go
podeptanym iako błoto na vlicach. Lecz on nie tak będzie
nuniemal/ y serce iego nie tak będzie rozumiało; ale serce iego
będzie na starcie/ y na wytrącenie nie mało narodow. (c) Ja-
ko iasnie przyznał sie Bog/ tak wiele złego bydy przyczyna y po-
wodem! W reku ich prawi moy gniew/ rozgą zapalczymo-
ści moiey/ iest Arol Assyryiski/ na potaranie występkow
ludu Izraelstiego; tam go poslal aby pobral lupy/ y stracił a-
nimuże nadetę y swowolne/ tych ktory porzucimsy wiare/
bałwanom Poganstkim/ salonym potłonem częśc oddawali.
Choć Arol Assyryiski co inszego myslac/ nie idzie na ofiaranie/
ale na zabijanie y zniszczenie. przecie woli moiey vsłusz. A i-
storo pokarze przez Assyryiczki/ lud moy: biada narodowi
Assyryistiemu; ktory iako naczynie gniewu mego/ wrzuce w
ogień. Toż zgola w innych pogrościach Bozych może po-
baczyć.

Titus Rzymsti Cesarz/ kiedy miasto Hierozolimskie ści-
snal ciężkiem obleżeniem; mury obchodzić/ y msytko oczyma
swemi chciał obaczyć. Weyszamysy na romyn napelnione tru-
pami/ y na smrodliwa rope; gnilych ciał ciężca ciężko west-
chnal/ a podniosy oczy y rece ku niebu Bogiem swia dzyl/
że sprawa nie iego była. (a)

(a) Joseph
w Xie-
gach
W oynie
Zydov-
skiej Ro.
24.

§. 5.

MOże kto sie oznać: Jezeli tak sie rzeczy mają/ jezeli
rzeczy msytkich złych iest początkiem wola Boża/
czemu sie opieramy? y czemu choroby lekarstwami
znosimy? czemu nieprzyiacielom wstret dać iem zbroynemi
xoykami? czemu bram wczas nie otwarzamy? y do miasta
gubę naszą nie przyjmujemy? Czemu nie nasładowicm Bisku-
pa swietego Lupusa/ y iego glosem; że nasze/ iako on Attila/
nie

nie witamy? W trzyczęści Boży. Rzecz przystoina / o człowie-
cze niewiecy rozumieć niż potrzeba / ale rozumieć w miarę.
(a) Woyny wśelafie / wśi / że od Boga sa iasna rzecz. Ale
stad zle sie domyslaś. Toć nieprzyiacielowi niepotrzebnie da-
iemy odpor / toć darmo zabiegamy chorobom. Inśa iest wo-
la znaku (iako Theologowie mowia) inśa w podobania. O
woley znaku przez prawo nam wytłumaczone / dosyć rzetel-
nie wiedzieć możemy. lecz o woley w podobania mniej / ani za-
wse godzi sie wiedzieć / iako daleko zasięga. o czym dostate-
czniej niżej.

(a) Rzy-
Roz. 12
vv. 3.

Teraz na przykład bierzmy chorobe. Ta / z ktoreykolwiek
sie przyczyny zbierze / z woli iest Boskiej; y żadney o tym nie
maś wątpliwości. Gdy tedy chory nie wie / dlugoli Bog ze-
chcego to niemocą trapić: i wolno mu odeymorrąć sie; y do po-
ratarania zdrowia / iakiegośkolwiek zażyć słusznego lekar-
stwa. Storo zaś wśytkiego dozna / a pomocy w polepszeniu
nie wczuie / niech zapewnie wie / że z Boskiej woli dlusze y cie-
zej trapić go ma choroba. Tak tedy z soba ma' discurrorrąć:
Chce Bog / miły chory / żebyś chorował / ale że tego niewiesz /
ieżeli nie zechce nigdy cie wzdrowić / dla tego wolnoć zażywać
lekarstw. Lecz ieżeli będzie chciał abyś wśtawnie choro-
wał / odeymie skutek lekarstwom / abyś do zdrowia nie przy-
szedł: Tożo nieprzyiacielu przyjdzie mowić. Często dopuścił
Bog na lud Izraelski / aby nie oćieżał / nieprzyiacielskie nia-
zdy: po ki niewiedzieli / że ich mieli zryć ięzić y r ygubić / bro-
nić sie mogli / y dać odpor. Przecinnym sposobem / ieżeli by
Bog na pomniał / iako przez Jeremiaśa Proroka / żeby sie pod-
dali za niemolniki Arolowi Nabuchodonosorowi. Tymże
sposobem gdy zapalogniory / żadna pomocą nie może być w-
gąsony / znakiem iest woli Bożej / ktora chciała nie tylko że sie
zapalił dom / ale że y zgorzał; abo dla faranta swoich nieprzy-
iaciol / abo dla doswiadczenia przyiaciol / y we wśytkich in-
szych rzeczach toż potrzeba wpatrorąć.

Druga/ iako bymczasem / że Ociec daie synowi brewniane oreze/ a mowi/ Synu/bron sie przeciwko mnie obaczym iakoś w Szermierstkiej szkole postąpił. Tu nie iako syn Oycu/ale iako bitny/broni sienieprzyjacielowi: tak zgoła kiedy kto zapal nieprzyjaciela/ choroba radby zniósł / nie woli Bozkiej/ ktora przepuszcza karanie/ sprzeciwia sie/ ale winie ktora Bog siabrydzi. Bo dom zapalony jest/ abo z nienawisci/ abo z frzymody. Tey winie bronie sie kazdemu wolno. Ato tez choroba chce leczyc / nie woli Bozkiej potazuie sie bydź przeciwnym/ ale szkodzi ludzkiej: niewiem bowiem jezeli sie iaka choroba w szczytna / ktoreby nie byla dana okazy / przez przebranie miarki w zyciu. Ato kolwiek tedy nastepuje na choroba/ nie z Bogiem/ ale raczej z niewstrzymieźliwością y iey skutkami walczy.

Ato odpor nieprzyjaciela i daie niesprzeciwia sie woli Bozkiej / ale temu ktory nań niesprawiedliwie podniosł wojne; Nie zafazano w takich y podobnych rzeczach siebie y swoich bronie/ chybaby skąd innego wiedzial każdy/ że ta obrońa Bogu sie niepodobna.

§. 6.

Czyżbyż że Sprawiedliwość / y opatrność Boska/ ludźi niebożnych zazywa / iako naczynia? kiedy ten Orząd y Czarci odprawiła? Bywa (światey Grzegorz mowi/ dziwnym rozrządzeniem dobroci Bozkiej) że skąd nieprzyjaciel duszny pełen złości / serce nagaba / aby ie zagubil/ stamtąd miłosierny Stworzyciel sprawiue / aby na wieki żył (a) w Księgach Krolewstich wspominaie to o Saulu: Drugiego dnia/ napadł Duch Boży sly na Saula: Jako był sly ten Duch/ kiedy Boży? a iako zaś sie mógł bydź Bożym/ kiedy; był slym? to samo Zistorya Krolewska tak myślała. Trapił go/ prawi / nie dobry Duch od Pana: duch był sly przez

zadze nieprawyego iego woley; a Pánstím był Duchem bedąc
od niego posłanym/ ná dreczenie Saulowe.

Zipponenští Biskup Augustyn/ objaśnia to wielce. ^{Aug. ná}
niechay nie będzie testno iego słowa całé przymiesć/ te są: Co ^{Psal. 31.}
to jest/ prawego serca? kto sie nie sprzeciwia Bogu. pod- ^{ku kon-}
nieście serca wasze y a yrozumieycie prawe serce. krotko mo- ^{covvi.}
wie/ ale bázno do zálecenia. Tá rozność miedzy prawým ser-
cem/ y złým sercem. Každý człowiek gdy cierpi co nád wola
swoie/ vtrápienia/ stráfuní/ prace/ poníženia; nie przypisue
iedno spráwiedliwéy woli Bostíey (dobrze to trzeba pomnieć)
nie vragáiac ná niemádrość/ že iáťoby niewiedziál co czyni:
že iednego kárze/ a drugim przepuścza/ ten iest práwego ser-
cá. Přewrotného zášie sercá y złego y niestworného císa/
ktorý wšyťtie zlé ktore ponosá/ rozumieá že nád slušnosť sie
džieá. přeczyťáiac temu nieprámost/ přez ktorego rostká-
nie cierpiá; abo že nie smieá přeczyťá mu nieprámosti/ v-
myšláá mu wloázy. Poniewáz on (mox i táfi) nie moze nic nie
práwego czynić. a xiem též niestlušná iest/ abým iá co ponosil
złego/ a nie ponosil drugi. Pozwalam žem grzešniť: lecz są
goršy nád mie/ a máá pociechy swoie: iá záš vtrápienie. kto-
ry abo iestem spráwiedliwym/ abo mniesšy grzešniť niž oni.
y pewná v mnie/ že to iest niestlušná/ y to též pewná/ že Bog
nic nie spráwiedliwie nie vczyni. Bog nie opieka sie rzeczá-
mi ľudskými/ y nie má o nás piecze/ záťym złego sercá (moxi
Augustyn smieťy) to iest/ rozdwoieni sercem trzymáá senten-
cy/ y zdáá: abo nie máš Boga/ (iáťo glupi porieđziál w
sercu swoim/ nie máš Boga) abo nie spráwiedliwy Bog/
ktoremu te sie podobáá rzeczy/ že ie spráwue; abo nie rzáđi
potoczniemi rzeczámi/ nie mááac o wšyťkich stáráá. w tych
trzech sentencyách/ wielká niezbožnosť (y pochwili dořláda)
Táťie tedy iest práwe serce Bráćia; ná kogoťolwíeť co přy-
wodnie nie pociešného/ niech mowi; Pan dáť/ Pan wšáť.

o to prawe serce. Jáso sie Panu podobalo táť sie státo / niech
 będzie imie iego błogosławione. A nie powiedział / Pan dať /
 Czart mi to wziął. Sluchay brácie miły / (a) nie mów :
 Czart uczynił / o te škoda sly człowiek mie przyprámáil.
 Zgolaż karaniem twoim do Boga sie obroć ; bo y Diabel nic-
 ci wziąć nie może / iezeli on nie pozwoli / ftory náwysza moc
 ma / ábo ná karanie / ábo ná náufę : ná karanie nieżbożnym /
 ná náufę synom. Zarze bowiem každego syna / ftorego do
 siebie przyjmie. Nie rozumiey / że wydyś karania / chyba-
 byś chciał postrádać dziedzictwá ; dośiádcza syná / ftorego
 sobie chce przymlászczyć. A táťże každego ? gódieżes sie chciał
 záfryć ? každego ? żadnego nie wymusić ? bez karania żaden nie
 będzie ? Co ? izali každego ? chceś slyś co to zá rozdy ? Sam
 iedyny Boży Syn byl bez grzechu / á iednáť nie bez karania. (a)

(a) S. Au-
 gust. ná
 Psal. 31.
 przy kon-
 cu, ále o-
 sym porym

Wielka náufá y godná záiste Augustyná. Aże zdaniem
 Augustynowym / ániż Czartow ániż ludźi żaden nie ma ieden
 ná drugiego mocy / bez pozwolenia Bostiego : záтым musi sie
 frotko przełóżyć / ftore rzeczy Pan Bog przepuszcza / iáťim
 sposobem / y z iáťicy przyczyny.

ROZDZIAŁ II

*Co, iáko, dla czego, to, ábo owo, dopuszcza
 wola Boża.*

LVD pospolity bárzo błádsi / rozumieiac pozwolenie
 Bostie / máto co bydyś rózne od ludzkiego / ftore nie nie
 czyniac iáťoby race opuścimy / nie prześfádba / lubo
 może / tym ftoryy chcą czynić. Z tego bleou niezłtzone wády
 áda. Bo zá tym iedni ná drugih nácieramy : mniemáie że ie-
 den drugiemu iest kuźnia wśyftkiego nieśczęścia / y pocztkiem
 złego /

złego/ spólnie się słowy/ y reſomā/ y zebomā ſarſamy: iā-
koby Bog tym czasem poſwarłom naszym iakoby proſnujący
ſię przypatrował: y cieſkich krzymo mogacie odwrócić do-
puſzczał. Gniazdo to ieſt wſelflego zamieſzania: Temu za-
biegając y bladoſnoſac/ poſtānawiamy trzy ſpoſoby ku rwa-
żeniu kaźdego pozmolenia Bożego: Pierwſy ieſt/ wola do-
puſzczenia. Drugi/ przyczyna dopuſzczenia. Trzeci/ wola
ſpół czyniaca w rzeczy dopuſzczoney: Dla lepszego wyrozu-
mienia wspomnieć trzeba że dwolaki rodzajlych rzeczy ieſt.

Pierwſy tych ktore moleſty/ boleſć/ wtrāte/ nieſławne
przynoſa; iakie ieſt/ wboſtwo/ więzienie/ choroby/ wygnā-
nie/ ſmierć/ ktore nie tak dalece maia być zlym nōzwane/ iā-
ko przy oſtrſym lekarſtwem zrefi Boſkiey podane. Drugi ro-
dzajlych rzeczy ieſt/ ktore prawdziwym nazwiſciem zowia
ſię zlem/ iakie ſa grzechy. Pienrſe tamte prawdziwie Bog
mieć chce/ ābo dla poſarania nieſbożnych; iako mōwi ſwie-
ty Auguſtyń; ābo dla ćwiczenia wybrānych. O poſledniej-
ſzych nie trzeba rozumieć/ żeby ich Bog chciał; ale że dopuſzcza:
Gdy bowiem wſytkie rzeczy ktore prawdziwie ſa/ prawdzi-
wie āby były chce Bog; za ktorego wola wſytkie rzeczy maia
iſtnoſć ſwoie/ ā bez ktorey nie niemāſ na ſwiecie (grzechu
ktory nie właſnie ieſt) āby był/ nie moſe chcieć/ iedno dozwa-
lać. Iako tedy przyſte rzeczy wſytkie doſkonale Bog wpātru-
ie/ tak łatwo/ że gdyby chciał/ moglby ſnādnie im wſtret v-
czynić/ āby nie były. Aże nieſliczonym nie przeſtodzi/ przy-
znąć ſie muſi/ iż nayſprāwiebliwſo wola ſwoia od wielor
chciał y poſtānowił one dopuſcić/ Bog ſātym nie niechcący/
ale chcący/ przepuſzcza/ āby ſie co ſtāło. Ludzie ſā iſte wiele rze-
czy dopuſzczāia/ ktorym przeſtodzi nāleſć nie moge; chocia-
by moleli iżby ſie nie dāły. Nie tak naywyſſy ſprawca wſy-
tkiego. Jeſt tedy w Bogu/ Wola dopuſzczająca/ ktora w
pierwſym ſpoſobie pozmolenia położyliſmy.

Tu sie pytaia dla czego Pan Bog dopuścił grzech / abo co za przyczyna tego dopuszczenia.

§. I.

ZAprawde dobroć ona nieskończona / nigdyby złości
táf rozliczney ná tym świecie niedopuszcila / gdyby nie
miała wietfych z tego uczynić pożytkom; y co wynale-
żiono ná zgube / ona obraca ná zbawienie. Pozwolił Bog
bráterskiej nienawisći pastwić sie ná niewinnym Jozefem;
ale z iáfim dobrym to było pozwolenie / nie tylko ro-
dzicom y bráciey / snadź y wsfytkiego Egiptu! Przepuścił P.
Bog ná Dawida bezwinnego / Saula niebożnego srogie
prześladowanie: ale sie to obrociło w niewypowiedziane po-
ciechy y pożytek Dawida / y wsfytkiego narodu Żydowskiego.
Dopuścił Bog niebożnie ostarżonego Daniela w przepaść
Lwia pogrześć: ale z wielką pochwałą Daniela samego y z
dobrym wielu innych. Lecz co sie w tych powieściach bawie?
Dopuścił Bog Syna swego okrutnym mezoboycom wkrzyzo-
wać; ale pozwolił dla dobra wsfytkiego rodzaju ludzkiego.
Zgola z fádżego pozwolenia Boskiego chwala sie iego po-
mnaża / á rodzajowi ludzkiemu niewypowiedziane pożytki
przynosi: Ztąd dobroć Boska / y miłosierdzie / ztąd szczer-
bliwość y potęgá / ztąd opatrność / ztąd mądrość y spráwie-
dlivość / sposobem przedziwnym wynikaia: ztąd cnoty sie
trzewia / zagefcaia świecie wtarczfi / roste zapláty / przyby-
wa forony. Patrzie iáfá przedziwna okázuie sie opatrność
Boża / w codziennych tych dopuszczeniach! Co za dziw / że
z dobrego dobre: to stufa / ze złego dobre uczynić. Na spofoy-
nym morzu fáfdy strować może / (a) nie wielkie dzieło iest
posińczynym wiatrem / opátronym dobrze ofretem / spofoy-
nym morzem / láfka wa chwila dosiádczonemi żeglarzami
przycić sie do portu dożyżanego. Ale wiatrami przecimnie
sobie

(a) Sen-
v" Liście
85. v kon-
ca

obie Sturmującemi / obłąkanym ofrątem / burzliwym powle-
rzeniem / przez zaśiadzi morskich rozbojników / z niewiadome-
ni y z niepewnemi flisami / do tego przez ciemną nocną / do fre-
u pożądanego dopędzić / tu się biegłość podziwienią godną /
w Styrmiku pokazuje.

Taki w swoich pozwoleniach jest Bog. Bo przez rzeczy
przeciwne / do szczęśliwego doprowadza skutku / przez wielu
ludzi zbrodnie chwała swą pomnają / w mnożwie
złości przyiacioli swole objaśnia : za kierowaniem Bożym / o-
sufania w pożytek osufanego obracaia się / Przymdy / y prze-
nagabania wfrzywdzonemu mocy y siły dodają. Niezbożność
wielu potępionych bogoboynosc w wielu gruntuie : y
żeby nie zginely jest im strażnikiem / gdzie wiele rozumieia /
że mają być pograżeni / wynurzają się. Josephowi wieście
nie y petą / do tak wysokego dostoiestwa dooge otwo-
rzyły / wiecey iemu pomocna była nienawisc braterska / niże-
li życziwosc msytkiego swiata. Zdrada Saulowa / wforo-
nowala Dawida. Daniela Lwia iama rzyey podniosla / ni-
zeli niemiem takie fawory Krolewskie. Z trzysa Bog do Ka-
lu posedel / z Ogroyca przy gorze Olimney / przeniosl sie na
prawice do Boga Oycy. Lecz gdyby Bog niedopuszczal
grzechow / y dopuszczonych nie sporzadzal / y sporzadzane do
dobrego nie prowadzil / ledwiebychmy mactwa Boska po-
znali sprawiedliwosc. Teraz gorney mądrosci nauczamy sie /
y przedziwne przyczyn spoienie / y prowadzenie / musimy przy-
znać / przez ktore naiconiec / z tak zlych rzeczy / tak wiele dobre-
go wychodzi. O czym wzenie Severynus Boetius : Porza-
dek nieiafi (mowi) msytko zamysla / a co z flubynaznaczone-
go wedle rozumu porzadku y pada / to iednak / chocia w dru-
gi / przecie znornu w porzadek w prawia sie : zeby w Krole-
stwie opatrzności nic sie nie godzilo pldochosci. Poniewaz
nieslufna czlowiecori / msytkie Boze dzieia y zamysly / bla-

(a) Boet.
vv Xigg
4. Conf.
Phil. pro
sa 6. na
koncu.

hością rozumu ogarnąć / albo więc ięzykiem wypowiedzieć.
Dostęć to tylko pojąć / że wszytkich sprawcą Bog / oneś tu do-
bremu sposobiasz / wszytkie mile rozporządza: Ztąd pocho-
dzi / że ktore rzeczy obfitujące bydy się zdadza na ziemi / iezeli w
rozporządzająca opatrność weyrzeć chceś / iasnie obaczysz /
że tam nie masz nic złego. (a) Jest tedy (ktory drugi był spo-
sob) Bożego dopuszczenia nie iedną przyczyną.

§. 2.

Trzeć sposob wola Boża iest dopomagająca / w każ-
dey rzeczy którą dopuszcza. Nie tylko postanowił
Bog od wieku / co za czasem miał pozwolić / mając
nie tylko nader sprawiedliwe przyczyny swego dozwolenia /
ale y wola miał / y ma / we wszytkich pozwoleniach spoczy-
niac. U Theologow to rzecz aż nazbyt iasna / wszytkie
rzeczy / ktore się dzieią y trwają / mają za pomocnika Boga:
Nie masz żadney rzeczy / bez pomocy pierwszego y naywyższego
Sprawcy. Je tedy Bog / to wszytko co dopuszcza / postano-
wił od wieku dopuścić / dla bärzo słusnych przyczyn / y siebie
na ostatek podał za pomocnika w swoich dozwoleniach; dla
czego się z Bogą / y z ludźi prozno wragamy? dla czego na o-
patrzność y sprawiedliwe przepuszczenia / tak wiele razy na-
rzekamy? a nie raczy przypadki rzeczy wszytkich sądom Bo-
żim przypisuiem? perwni tego będąc / iż są sprawiedliwe do-
puszczenia Boże / y rozmaite przyczyny / zasadzone na celu
y końcu nie ładaiakim / ktoremu się sprzeciwić rzecz niesłu-
sna. Bog włada dobra y zła wola / y między różnemi koń-
cami ściągają się do tego / że tak rzekę / końcom / końca. Za-
pramde wiele ludźi śmietych / a rzecz perwną to mieli / że rze-
czy wszytkie zradzenia Bożkiego przytrafiały się im. Odwro-
ć wby borem oczy wewnętrzne / od wpatrowania cudzych wy-
stępkow / dopuszczenia Boże / iako skuteczne y uczynne brali
przed się.

Tata

O poznaniu woli Bożej.

19

Taka bowiem dobroć Boska / żeby nigdy niedopuszcila
 złych / bynie miała tworzyć z nich wietszych rzeczy dobrych :
 Rzetelnie o tym Augustyn święty. Lepiej osadził (prawi)
 Bog ze złego dobre uczynić / niżeli nic złego nie dopuszczając : za-
 dną bowiem miarą będąc nader dobrym / nie dopuściłby czego
 złego w sprawach swoich / gdyby nie był tak wszechmocnym /
 y dobrym aby uczynił dobre ze złego. (a) Pieśń Theophilus
 Bernardinus ktorego tu zdania nas ląduiem. Subtelnie mo-
 wi / do naszych grzechow y występkow wszczepia się Bog / nie
 iako uczestnik y ten co pochwala / ale iako ten który brzydzi
 się poprawuie / ze złego wiele dobrego / iako ogień z wody /
 tworząc. (b) Tu rozmyślać trzeba / iako tenże napomina /
 ci wszyscy / ktorzy nas obrażają (iako imkolwiek by się to sposo-
 bem działo) dwoiaką persone na sobie ponoszą : Jedne / kto-
 ra nam nie dobrze zamysla / y nie jedno złe na nas knuia :
 Druga / że to wszystko co zamyslili / mogą wypełnić / będąc
 naszymi / y instrumentem karzący Boskiej sprawiedliwo-
 ści. Gdyby tylko pierwszą persone złośliwych wyprawomali /
 nieby nam nie mogli szkodzić : ale że y druga / lubo ią w niewia-
 domości ponoszą / Bogu słusnie nas karzącemu się wysługują.
 Takim sługą Bożym był Nabuchodonozor / takim Attila / To-
 tila / Tamerlanes / bieżem Bożym nazwani / tacy Despazani
 dwaj / ktorzy w prawdzie / dla sławy / y rozszerzenia Pan-
 stwa / Żydowski naród zagubić chcieli / ale bärzo się na tym
 omylili / rzecz samą oprawcami y katami byli pomsty Bo-
 żej / nad niezbożnym narodem. Nie mogli strawić swego
 szczęścia Żydowie / bez pomocy tych to Hieronowych cieplic.
 (a) Leż żebyśmy oczywiściey poieli / nie wadzi frotko nieco
 spytać.

(a) Aug.
 Thom. 3
 Enchir.
 c. 27. &
 c. 21.

(b) The.
 Bernar.
 X. II. de
 Pro. R. 4.
 9. 7.

(a) Lip.
 X. 2.
 Const.
 R. 7.

6. 3.

Potam ciebie Chryścianinie / ciebie naybärzley / który

Ch

na

(b) S. P.
vvet do
Rzymian
R. 3. vv. 1.

nárzekaniem niebiosá z ziemiá mieszá; powiedz mi/ w czło-
wiekutym/ ktory cie obrásił/ ná co sobie tak dálece ztískuieš?
czy ná wola sámé obrázy? czyli też ná potegę y władzę? czy
ná oboie? A ia cie náuczę/ że ná żadną z tych wstárzác sie slu-
śnie nie mozesz: nie ná wola obrázy; tá bowiem bez mocy pro-
zna iest/ y nie ci škodzić nie może; nie ná władzę/ ktora od
Bogá bedac spráwiedliwá y słusná iest. Wieš/ że wśeláta
władzā od Bogá iest. (b) ná co tedy otyskuieš? że má cie w-
gárci co mu Bog dopuścił? Rzeczysz/ wielkie mi sie dzieie
przez spráwie? Co wždy zá bezspráwie tákie? grzechy twoie
Bog karze/ doświádza ciérpliwosći twoiey/ zapláty twoie/
w miéscy kládzie liczbę/ á przecie sie tobie krzywda dzieie?
Mam wotrobę przecie to tigo złego człowieká niebożney
woli. ty człowieká záwse wpatruieš/ á ia chcę/ że bys wzrok
twoy do Bogá obrócił. Wola ludzka/ lubo przemrotna co
moglá/ co uczyniła? Ty nie ná to boleieš/ że chciał tobie škó-
dzić/ ále że wśkodził/ y mógł škodzić; proście cie/ co/ y iáko mógł/
złód mógł/ dla czego mógł? izali nie zá pozwoleniem y wlá-
dzą Boską? iesli to wola Boska/ ázā nie spráwiedliwá/ po-
chwały godná? świéta? záczym ábo milcz/ ábo stárgi two-
ie przeloż dopuszczeniu Boskiemu/ y wydrutuy to w sercu two-
im: Nigdyby Bog nie pozwolił/ áby cudzā zła wola knulá
ná cie conie dobrego/ tylko ná polepszenie twoie/ byleś ty tyl-
ko sam záwady nie czynił.

A kto iest taki/ ktoryby nam škodzić mógł/ ieżeli dobre-
(a) vv. 1. mi násládownicami bedziem? (a) Nádobnie to wywodzi Au-
gustyn S. Nie obáwiaj sie nieprzyaciela (prámi) tak wie-
le może/ iáť wiele bierze władzy: Tego sie boy/ ktory ile chce/
S. Piotr
R. 3. vv. 13.
tyle czyni/ y ktory żadnego nie czyni bezspráwia/ á co czyni/
iest spráwiedliwá. Rozumiemy cos byđz nie spráwiedliwe-
go. Przeto że Bog uczynił/ wierz że sie to zgádzā z spráwie-
dliwością.

Ozwoleš

Ozwiész się / iż zą tym idzie / iezeli kto ząbije człowieka
nie winnego / czynis według sprawiedliwości / ábo nie? zą-
prawde niesprawiedliwie. Czemuz to dopuszcza Bog? Chcesz o
tym disputować / niżeli staniesz się godnym badać się dla czego
to Bog dopuścił. Rądy Pańskie / obić cię człowiecze tobie
nie moge : to iedną powiem / że y niebożnie uczynił czło-
wieka / ktory ząbił niewinnego / y to by się nie stało / by nie by-
ło pozwolenia Boskiego. Alubo on niesprawiedliwie uczy-
nił / iedną nie niesprawiedliwego niedopuscił Bog. (a)

(a) Aug.
na Psal.
61. ku
concorvi

Teraz o zamordowaniu Pańskim ma się rozumieć. zaczął
Bracia moi / mówi / niebożny Judas zdrajca Pana Chrystusa
stusom / y przesłałownicy Chrystusowi / przewrotni wszyscy /
niesprawiedliwi wszyscy / bezbożni wszyscy / potępieni wszy-
scy : á przecie Ociec wolał swemu synowi nie przepuścić / ále dla
nas wszystkich wydał go. Rozsądz / roztrząsni iezeli możesz / od-
daj Bogu śluby twoie / ktore wyrzekły są twoie / wpatruj
co tobie uczynił niebożny / co sprawiedliwy : tamten chciał /
ten dopuścił : tamten niesłusznie chciał / ten słusznie dopuścił.
Wola niebożna / potępiona niech będzie / sprawiedliwe po-
zwolenie niech wielbione zostanie. Niedziwuj się tedy /
dopuszcza Bog y rozsądnie dopuszcza / á dopuszcza pod miarą /
liczbą y wagą. Onie go nie masz nieprawości / tylko znay się
do niego. (b)

(b) tenże
August.

Tą jest ścieżka do dostąpienia wspanienia / nayprost-
sza / nie człowieka stwarzającego / ále Boga pozwalającego wpa-
trować. Ten zwycięzcy był Świątym / nie kto / y iąkim spo-
sobem obraził / lecz kto niepomścił ię wrażliwego wpatro-
wać. Przetoż te same sprawy / zą dobrodziejszemu sobie na
czas poczytali ; bo mówili / ci se ktorzy nas błogosławienstwem
domieszczą / á ktorzy mienie błogosławionem / ci zą się o-
sławiają. tak zą się na Boga patrząc / na wszystkich stinienie
iego byli gotowi / y od Boga wszystkich z sobą przyimowali.

Zatym pochodzi / iż nie zatym człowiek grzechu odpuszczenia wiecy zasługuie / im Bog wiecie dobro ząd wyrodzi: bo okazy do dobrego sam tylo człowiek podacie / nie przyzyne. a nād to okazy nie z siebie samego / ale z obfitey dobroci Bostey: Gdyby kto wbozuchnego człowieka chāte / nie zbożny zapalił / nie przeto mniesz grzeszył / że cierpliwie zniostāmten wbozuchny / abo że Pan iāfi dziesieciorāto lepsza mu zbudował. Cudza cnota y szczesliwy skutek / nie gładzi występku tego ktory zapalił: tāk y grzech nie stāie sie dobrym je podał okazy do dobrego. A żeby to wsytko snādniey do poiecia było: Teraz wāżmy / iāko sryte są sady Boże.

ROZDZIAŁ III.

Iāko przez nayskrytse sady Boże, ma bydź poznāna wola Boża.

(a) Psal.
35. vv. 7.

O To Izraelskiego Proroka często z westchnieniem tu ma bydź powtorzono: Sady Pānie twoie / przepāsē wielka (a) Wielka / y nāder wielka. Nā oko te przepāsē zda wna pokāzali dwāy oni słuźebnicy Krolā Phāraōnā / Podczās y Piekarz: Obāy jednego Monarchy słuźy / obāy wypādli z lasi / do więzienia / y w kaidāny obāy wsiēci: y nie z podley przyczyny / bo przeciwko obiemazāgniewāny Krol Phāraō / nā obudru wspomnial sobie przy bānkiecie / obu mogł dārować gārdlem / nie wymuiac nic sprāwiedliwosci / abo obu nā śmierć skāzāc: A przecie tego nie wczimō śmierci pokaral / ā drugiego nā piera sy wrzad przywrocił. Piekarz nā frzyz osādził / y dāl za pokarm Krukōm: Podczāsego do lasi przyiāl / y znōru do wslugi stolu Krola skiego przypuscił. Tākie są sady Boże / tednych wedlug sprāwiedliwosci

ści od oblicza odrzucając / a drugich z osobnego miłosierdzia do łaski przypuszczając. Sady Boskie przepaść wielka. (a) R. 18. w
Ktoż sprosta dziela rąk jego wypowiedzieć? Kto dosięgnie wielmożności jego? 2. 3.

6. 3.

I Kto skryte sady Boskie okolo Nabuchodonozora / y onego Pharaona drugiego / ktory niemiedzial o Josephie. (b) o ktorych osobliwie Augustyn S. Nabuchodonozor (pra-
wi) po niezliczonych nieprawościach pokarany / na potute zaslužyl skuteczną. przeciar nym sposobem twarząszym stawszy sie Pharaon / samemiz plagami dotykającemi zginął. Obay ludzkie / Krolowie nieczybożni / obay karaniem napomnieni. Co proste tak rozne uczynilo ich fonce? Jeden poczuwszy reke Panissta / westchnal y wspamietał sie / drugi Boze wola wynag pogardzimosy / w grzechach zakamialy przepadł. Tak lekarstwo zgotowane iedną reka / chorych iedną chorobą złożonych / nie rownie sprawnie / bo temu zdrowie przywraca / drugiemu trumne gotuje : Tak dway Lotrowie z Chrystusem na krzyżu obiezeni / dla rownych zbrodni iedną kawa meka / rowną śmiercią zniesieni / po śmierci do różnego posli miejsca. Sady to Boze przepaść wielka.

Známienity on Krol Asa / ktory czynil dobrze / y co z upodobaniem bylo przed obliczem Boga swego / wymrocil Oltarze obcego nabozenstwa / balwochwalstwo zniost / msty-
tlich pierwszych Krolow zmaze / wyzyny / to iest po gorach balwanom na chmale miejsca stawiane znieśc sie porazyl. A przecie ten miedzy Krolami najlepszy / pierwsza pochwała pospocil / y popsomal tu tencemi / dlugo przednie dobrze sprawniac sie / przez lat trzydziesti / najlepszych Krolow wz-
szerunziem mogac bydz / na ostatek pokladajac miestas nadzie-
cie w Krolu Syryjskim raczy nizeli w Bogu / Proroka Za-

nana

(b) vv 2.
Xic. Moj.
R. 1. vv. 8.

(a) 2. Pa

Roz. 15.

16, 17.

nańa przestrzegającego w tym uczynku słym podał w wiezy/
z pospolstwa wielu pozabijać rośkazał: chorzejąc na nogi / v-
mieietność lekarstwa nad Boga przelożył. (a) Ach iako daleki
początek od końca? S. Arol iako się w sobie odmienił?

Przecieżnym obyczajem Manasses: wader niebożny /
ktory żywot swoy wżyteł / nieślawy / ...zał / naostatet /
siebie samego poznamy / początki zle chwałebnym końcem
wkoronował. Przepaść wielką / moy Boże / sądy twoie / prze-
paść nazbyt głęboką.

§. 2.

DAwid z Saulem iako podziwienia godni? obay na
początku / na pochwałę zasłużyli / obay / cięskimi
grzechami pomazawszy się / zgorbeniem wżytkiego
Arolestwa / o to pokarani / ale bärzo różnie. Saul w za-
twärdził złości misernie żywot skończył. Da-
wid faraniem lekarstwo obrociwszy / stał się wielkim przy-
lacielem Bożym. Tu nie godzi się pytać / dla czego y czemu
to? z skoly Czartowskiej wyszło Czemu to? Wiele zagubiło
niezbedne / czemu y dla czego? Dla czego zafazał nam Bog?
pyta on nayszdradliwszy waz / ktoremu taka miała dana bydy
odpowiedz / Wiemy że zafazano / dla czego zafaz stał się
nie nasza rzecz iest pytać o tym / Pańskiego wola ta iest: O przy-
czynach tey woli / nie nasza rzecz badać się. Bo ktoż doszedł za-
mysłu Pańskiego / abo kto był Rayca iego? abo kto mu pier-
wicy dał / a bedzie mu somicie oddano? abo wiem z niego /
przezeń / y w nim iest wżytko. (a) Ale ozwie się ktoś folwiek.
Pytać się iednak wolno o przyczynie tego abo owego przy-
kazania. Od kogoś? czy od Boga? ale onemu samemu godzi
się / co chce mieć / y nie z tego chcieć nie może / tylko co się godzi.
Gdyby sluga Gospodarszy / Poddany Pana pytał / dla czego by-
to / abo owo czynił? on by rozumiał za znięwagę / ten za ro-

(a) do

Rzym.

Rozd. 11.

vv. 34.

daley.

koś

rosy rebellii. Wtobie wiecey będzie bspieczniſtra przecin-
fo Bogu? Nie inaczey wiadoma ta przyczyna tylko iaby za-
dna nie była dana. ^a Jako y oná rzecz godna podziwienia Sa-
maritani ochotnie wwierzyli ſłowom Pańskim / y proſba aby
Pan z nimi pomieſztał: Gerázenowie zaśie niewierni tegoſ
proſba aby od nich odſedł. Żydowie zdrady pełni / ani ſłowa-
mi / ani czynkami / ani dziwami iſkami / ani cudami żadnemi
nie mogą bydy przywieſzeni / żeby wwierzyli prawdzie. Sady
twoie o Panie wielka przepaść?

Julianus Alexandrynus przeſłany meczennik / ſiałe-
na nogi bedac / do ſądu przyniesiony ieſt / ná krzeſle od dwuch
ſlug / z tych ieden zaparſy ſie wiary / y Pana ſromotnie odſa-
pił / drugi ná imie Eunus / Bogu y Panu ſtatecznie wiary
dotrzymał: Tak obay wrzuceni ná Wielblady / po mieſcie A-
lexandryſkim biczowani / w ogień potym wrzuceni ſwięto-
blichie dokończyli. ^b Ná co patrząc Beſa żołnierz / y wzru-
ſony miłościerdziem nádmierinnemi ludźmi / ſwomola chcąc
poſpolſtwa zahamować / oſkarżony do Sedziego ſciety ieſt:
Naſtepując ná zmienniká onego zapláte. Sady twoie Boże
przepaść wielka.

Przytacza hiſtorya Athanáſius Biſkup Alexandryſki w
żywoćie Antoniego wielkiego / że dway Bracia Żakonnicy /
wdali ſie do Antoniego / ale w drodze z niedoſtátku wody / ie-
den z nich umarł / z prágnienia / drugi bliſki śmierci leżał bez
pamięci zemdlony. Antoni ſciety / kilká mil od tego mie-
ſca bedac / y ſtráſunku ná ten czas ná ſkále ſiedząc / dwuch z
ſwoich zárolawſzy rzekł. Idźcie pretko nioſąc flaſke wody:
Jeden z dwu Braci do mnie idących / ná drodze umarł / drugi
ieſzcze nieco tchnie / ale oſłabiły / y ieżeli mu pretko poſilku
nie dodacie / y iego żywego nieznaydziecie. Bo mi to ná mo-
dlitwie Bog dopiero oznáymil. Skoro im to obwieſcił / oni
według / roſkázania pretko ſie puścili w drogę / znalazſzy v-

(2) Co
ſtucznie
v Mo-
narchy
nawigat-
ſey po-
wiedzia-
no y Tibe-
ryuſowi
zarzuco-
no od Sa-
luſtiuſa
Tacit. v
X. 1. An-
naliaum.
b) Eu-
ſeb. In-
ſtit. X. 6.
Ro. 34.
Niceph.
X. 5 R. 30

marłego/ trup: pochowali/ drugiego truntem posilurę/
spólnie z sobą zaprowadzili: a był dzień oney drogi. Tu bázro
zrzecznie mówi Athanasius/ podobno kto spyta/ dla czego
nim tam ten drugi umarł Antonius nie przestregł? Niego-
dne zaiste Chrześcianina pytanie/ bo nie Antoniego/ lecz Bo-
ży był sąd/ który y ná umarłym defret swoy/ który chciał wy-
konał/ y o pragnacym ogłosić raczył. (a)

Takie niepoiete skrytości gdy z sobą rozbiwał Antonius/
Oycowś.
X. 1. vv. Hęciui wstąpić w te głębokości sadow Bożych/ tak sie to-
żywoćie wárysko przed Bogiem strączył. O moy Pánie/ iednym wie-
S. Anton. rutnym złośnikom/ tak długo żyć dopuszczasz/ a drugich spo-
R. 31. sobionych ná pożytek y porátowanie wielu pretko zbierasz?

Tych niezbytnie złych/ a przecieie tak surowo karzesz/ drudzy
bez kary żyją/ y z pomyślnego zdrowia biorą pochop w grze-
chách y bezpieczeństwo. Wystepuie iákmierz z tłustości nie-
prawości ich. (b) Ale nátych miast wstyszał taki głos. Antoni
(b) Psal. 72. vv. 7. pátrzą siebie samego/ te są sady Boże/ w których tobie nie lża
gmerać.

O iáko wielmożne Pánie sprawy są twoie/ názyt glee-
(c) Ps. 71. 6. 7. bokie stały sie zamysły twoie: masz bez rozumny nie poymie/ a
glupi nie zrozumie tego (c) záprawde tyś jest Bog záfryty. (d)

(d) 1f. W roku tysiąc setnym siedmnaścym/ gdy po wszytkich
Roz. 45. vv. 15. Włochách powszechne było trzęsienie ziemi (piše Rogeri-
us) fillá z Senatorom Mediolánskich z od wieża wsiadli/
znosząc sie z sobą o sprawách Rzeczypospolitey; Nátych miast
głos słyszány ná pomietrzu/ który iednego z nich miánując
wymowywał: On trwożyć y wátpieć z sobą poczał/ ktoliby y
foga wołał: zaczął ociągáiąc sie czekał pówtorny głos: tym
czasem ktos nieznáiony v drzwi stánuł/ onegoż samego pro-
sząc aby wyszedł: ledwo fillá krokom od miejsca onego odśiedł/
alić sie wieża obáli/ y o raz onych wszytkich zámali. Czemu
tu tylko iednego/ a nie innych od zguby zachowano? Sady
to Pánisze przepáść wielka.

Ate

A to tu nie widzi / że się zwraca i wznawia dzinno
straszne cuda? Tak Anioł Loty z rodziną wyprowadzonego
omknął od pożaru Sodomczyków: tak wiele tysięcy innych
miedzy gminem zarażonym na puszczy od zguby zachowani.

Roku 1597. w Sicilii na miejscu / ktore zowiec Mons
Regalis, (a) zaśtarzałey wśeteczności człowieka napomniony
od Zakonnika po filka kroc / aby rozpustny żywot porzucił y
wyższł się towarzystwa nierządnic. Trwał iednak marny
człowiek / ale po ostatnim napomnieniu na łonie położnicy
swoiey wskłoty jest. Drugi takiegoż cechu plugawiec / ktory
wiele lat z niewiasta podejrzana mieszkał / skoro o żalonym
życia końca tamtego wstąpił / cudzym nieszczęściem przerazo-
ny / przez spowiedź wyszłko swoje sumnienie / od sześciu dśiesiąt
lat odnowił y oczyścił. Co tu innego wymowić moge tylko
to samo: Sedy twoie Panie / przepaść nązbyt wielka.

(a) po
Polsku
Krolew-
ska Góra

§. 4.

A Toć S. Pawła do wielkiego podźmienia przymie-
dło / wrażając co poradziano o bliźnietach onych /
Jafubie y Złatem / nim się narodzili / choć nic ięszce
złego y dobrego nie czynili: Jafubam wmiłował / a Złato
nienawidział. Rzeczem? Jzali nieprawość u Boga? Boże
wchoray? o człowiecze cożes ty jest / ktory Bogu smieś odpo-
wiedzieć? Jzali rzecze lepiotką temu / ktory się wlepił / prze-
ześ mie tak uczynił? Jzali garncarz gliny swoiey w mocy nie-
ma? aby z teyże brły uczynił iedno naczynie / fu wężłmości /
a drugie fu żelźmości. (a) Złotnik srebro y złoto swoje. W
Garncarz swoje glinę podług podobania sprawuie y wyra-
bia / lubo to nie tak dalekie jest porównanie miedzy garncar-
zem y gliną / iako miedzy Bogiem y człowiekiem naymar-
nieyszym iemie robaczkiem. Dla czegoś tedy Bogu smieś mo-
wić / przecz tak czynisz? (b)

(a) do
Rzym. R.
7. 11.

(b) Iob
R. 9. vv.
12.

Czytamy v Dorotheusa (2) Przypłynął raz okret do miastaniemowlifami przedainerni napelniony. A była też m onym mieście swiatobliwego żywota Panna Gula około zbawienia swego. Tą dziwnie wreselona/ przeto że sie iey o- fazy podala/ dostać za pieniądze iatney panienki. Ktoraby ona podług swego w podobania we wselatney swiatobliwo- ści zaprawila y myćwiczyla. Pobłogosławił iey Pan Bóg w zamysle onym swietym: bo Pan okretu onego/ miał dwie dziewięzci/ z ktorych iedną za słusne pieniądze kupila: ledwie tą odesła/ alic druga niewiasta przyidzie bezecnego żywota/ tańcami y fugarstka nieprzystoinością zarabiac pozymienie: tą druga Panienkę stargowamy/ gdy o niemielkiej cenie wstysła/ zakupiona z sobą wzięła. Ach nieszesna tak niez- żeżney dostać sy Paniey/ iako y ona druga swietey! A to tu sadu Bożego przepaść przyrzec y poić może. Obie w nie- winnych leciech/ obie przedaine/ obie stanu swego niewiado- me/ obie iako świeża skorupa zapach chowające iatnem y na- przod zaprawione były. A przecie tamta Panienkim przy- myśla obyczaiom/ bez trudności z młodu przyćwiczyła sie do enoty/ godną Anyelskiego towarzystwa. Tą zaśie od swoiey iedzey do wselatney rozpusty y brzydkości cielesney biorac po- chop/ naśladowiciele bożnych obyczaiom Paniey swoiey/ zna- cznym lupem Czartomskim astala sie; mogąc fka bydz; g'yby inaksa miała mistrzynię. Ale sady twoie o Panie od- chlań wielka.

Podobna temu co w swoiey fraci S. Grzegorz mielliey doznal: miał trzy Ciotki ten są iety maj: Amiliane/ Tarsil- le/ Gordiane: w sytrie sie obomigaly Chrystusowi, y zgi o- mądzeniu sarietych Panienek: pierwsze dwie iako obietnice zchowania czystości slubowali/ tą żywot swiatobliwie za- warty. Trzecia zaśie Gordianą pogardziwszy napomnieniem/ cielesną chciwością wriedziona/ wyuzdar sy sie myśla z fla-

O poznaniu woli Bożej.

29

storum wiodarzą swego w wolnym życiu obledliwie naśladow-
iac. (c) Sady twoie Panie przepaść wielką / niech się żaden
tamtę nie wpuszcza.

Oto Bog wysofi przewyższający blask wieletność na-
se / kto poymie drogi y postępkii jego? (b) Ostrożnie o tym
Arol Dawid. Jaki byładko prawi oślałem się względem
ciebie (c) nie mieśam się o moy Boże w twoie sady / za bydle
poczytam siebie samego; bydleca bowiem rzecz iest / słuchac
Pana roztazuiacego / niepotrząsająciego roztazaniem. A co
sa dziać / że głowieś niewycariczony w szkole / y ktory młode
lata swoje przy bydle stramił / tak o sobie rozumie: kiedy sami
Seraphinowie duchowie naysłachetniejszy toż czynią. Bo
kiedy w niebie o odrzuceniu narodu Żydowskiego radzono (a)
Seraphinowie obiemą skrzydłami twarzy y nogi zasłaniałi / o-
świadczać że rozumem swoim takiej głębokości dostępic
nie mogli / gdsie przedziwne sprawy Boże / wyniosłość swoje
pokazuia / ponieważ sady Bożkie wielką moc y siłę rozumu
przechodzą; dosyć mając na wiadomości iż świątety Bog / świe-
ty y błogosławiony w sobie samym / świątety w sadach / świątety
w sprawach. Jeżeli tak gorni Aniołowie pomagali / czili
sady Boże / iako nie dałeto przyszoitśa nam marnemu stro-
zeniu mołać / sprawiedliwy Pan ure wszytkich postępkach
swoich / y świątety ure wszech sprawach swoich. (b) Tu ka-
żdego bardo wmeselic może / co arcyzacnie powiedział Augu-
styn świątety. Może Bog niektórych bez dobrych czynkon
zbawić / bo dobrym iest / nie może żadnego bez złych czynkon
potępic / bo sprawiedliwy iest.

(a) Grze
gor Som.
38.

(b) Job.
R. 36. 37.
23. y 26.
(c) Psal.
72. vv. 22

(a) Is. vv
R. 6. vv.
2.

(b) vv Ps.
144. vv.
7.

G. 5.

Widzimyć w prawdziwie dziwne światła odmiany wsta-
a iczne przepłatania / przypadki goła mało spodzie-
wane / y bywa że ztym mowiemy: Patrzmy / prośbę

D iij

co

(a) Is. Ro
ss. vr. 8
y 9.

cożá skutek tey sprawy nastąpi. Widzim to y z podźwiniem
semrzec/ pomtarzami samiz sobą słowo ono ładać ić. Nie
rozumiałoy m. A miżerni nie iemy o przyszłych rzeczach/ y
przyczyny domyslać sie z iakiey miary by to było zabroniono/
Abor iem zamysły moje/ nie zamysły wasze/ ani drogi wasze/
drogi moiemowi Pan. Bo iako wywyższone są niebiosá od
ziemie/ tak różne są drogi moje od drog waszych/ y myśli moje
od myśli waszych. (a)

Przyczyny tajemney rady Bożey/ szukać Grzegorz óm iety
oczy/ nie inzego nie iest/ tylko przeciwieć sie bardzie zamysłom
iego. Taka rzecz iest we wszystkim z S. Pawłem zawolać/
Orysłość mądrości y omiejetności Bożiey. iako niepoiete
są sądy iego/ y niepoścignione drogi iego? W tym żyroćie
nigdy doskonałe nie poymiemy/ dosyć nam wiedzieć/ że Bog
nie iest niespráćiedliwy/ y na ostatnim sądzie żadnego nie be-
dzie/ Ktoryby nie przysnał: spráćiedliwys ty Pánie / y pra-
wodziwys sąd twoy.

Śmiałci w prawdzie Dawid Arol roztrząsać te skryto-
ści w sądach Bożych/ rozumiałem prawi/ że mial to poiać:
pokym nie iść ić iako z tego mial wybrnąć/ zawolał. Praca
to przedemna/ niżeli sie dostań do przybytku Bożego. Ma
bydź tedy odłożona wiadomość zakrytych tajemnic do onego
żyrota śześliwego/ A my tedy opusćmy nášego rozumu cie-
kawego skrzydła. Wsteczny Oceanśkiego morzá bieg y od-
wrót w żytkie Philosophow domćip pomiekał/ a my mamy
poiać głębokie sądy Bożych tajemnice? Ato poymie/ cze-
mu ten Turczynem narodził sie. ten między Chrzesciány / dla
czego w wielunarodach tak pozno Chrystusowa Ewangelia
ogłoszona/ a tym czasem tak wiele tysiecy ludzi zginelo wie-
cznie/ a tak Ewangelia wczesnie w drugich krainách opo-
wiedziana. Dla czego iedną krainą w żytku/ iako wielka iest/
heretyczá żarżona/ a druga od wśeláćiey zmázy heretyckiey zgo-
ła

ła wolniona w wierze Kátholickiey twitnie. Czemu gniew Boży iednych omiájac drugich dotyka: Czemu bezwinne / niektóre narody; gruntu znosá / y rosterki przodków ná potomki ich y wnuki kláda. Czemu ták wiele Kizájt / Krolow / Cesárzow wypráwy dla odyśtania Pálestyny ábo ziemie swietey podiete daremnie byly / chroni my sietátięgo pytánia. Czemu Adámowi Bog á nie Lucyferowi pozwoлил mieysce pokuty? Czemu zmiłował sie Bog nad Piotrem á nie nad Judášem: czemu ieden w pieluchách / drugi stáry vmiera / czemu ten ginie w złościách nie dárwno sie słym stáwšy / á támten porzucá niebożność / wtkorzy był przez slugi ief pogrążony? Czemu ten oplywa w bogáctwách / á támten áni chleba / áni pieniedzy nie má?

Obłędna mysly czegoś chceš przez te twoie cięfámóść? Podobno dotykáć sie chceš niebieskiego onego ognia Bożego sadu? spáryš sie y roztopnieš. Czyli prágnieš wstápić do zamku opátrznóści? spádnies. Jáko motyle y drobne robáczki wieczor okolo sá iátlá swietce goráicey co raz oblatuiá áz sie opalá / ták gdy mysl bláhá czlowieczá dwornie ociera sie okolo zářtygo tego płomienia. Mámy oczyniedopersow do tego stoná. Ludžmy iestefmy: táiemnic Božych nie poi-
nujemy. Bo dżiwne sá spráwy Náymyśšego / á chwálebne / skryte y niewidome sá dziełá iego. (a) Jádnego nie było zlu-
dzi / ktoryby Kiege wewnátrž y zmierschu nápisáná otwo-
rzył / jádnego ktoryby czytał. Kiegá tá iest sadow Božych /
wewnátrž przeznáczenia / zmierschu opátrznóści pełná. Wie-
czny náymedršy Bog / wšytko w mierze / y w liczbie / y poma-
żnie rozrządził: Á siłé támiénia iego kto sie sprzecimí? (b) Co
my śmiáłkowiemáżyć ogień / ábo pomiar wiatru wiejácego
uczinić / ábo dzień przešły názád wrocic dármo wsiłuiemy:
(a) Teraz sie tego náuczmy że przyczyná iest náđ przyczyná-
mi Wola Boža / którą pomináwšy kto inney siłá / mocy y

(a) Eccl.
R. n. vv. 4

(b) Sap.
Rozd. 11.
vv. 5.

(2) 4
Ezd. Ro.
vv. 5.

potęgi

potęgi niezna Boskiej natury. Bo przyczyna każda / potrze-
 ba aby trybem przyrodzonym swoim pierasza y a ietka była /
 niżeli skutek. A gdyś nad Boga y iego a ola niemáš nic pier-
 xtego ani wieckiego / toć tedy żadna przyczyna bydy oncy nie
 może. Czegoś wiecy tu chcesz? Bog dopuścił / Bog chciał /
 Bog uczynił; Nawietka iest sprawiedliwość (iako dobrze
 y światobliwie napisał Saluianus) wola Boża. Tłuma iet-
 ka mądrość iest / na Bożej woli y na opatrności iego wyro-
 kach / chętnie prześtawać.

ROZDZIAŁ IV.

*Jako wola Boża we wszytkich rzeczach ma
 być poznana.*

Różna a prawdziwie rzecz / o izbie pełney dzieci / o szkole
 pełney uczniom / o dworze pełnym Dworzan / o flastor-
 zce pełnym Żakonnikom / o polu moysł pełnym zawią-
 domać / iedną i przeciwie iest sposob rzaduprze / posłuszeństwo kto
 re różne wole w iedne wiąże. Zle będzie rzadził Zetman Wo-
 ystem / gdzie wszytkiego w ościech a bo w refu nie będzie nosił.
 to iest / iesliby na głos / a bo skinięcie samo / a według potrzeby
 ośluchac nie miało: Tam sie dobrze dzieie / y karność a bo rzad
 w swoiey zostawa kłubie / kedy w domu gospodarz / w szkole
 mistrz / w flastorze przełożony / w obozie Zetman swoich
 wszytkich a bo ięzykiem obraca / a bo refa: słowem a bo mgnie-
 niem rzadzi / y gdzie chce kieruje.

Jako tedy żołnierzowi bydy na ięzyku / y w rece Zetmaná
 swojego przystoi na wszelkie roztazanie iego będąc ochoczym:
 tak należy słowiekowi Chrześciańskiemu zasieść na ięzyku y
 rece Boskiej: że cobykolwiek Bog chciał / rzekł / roztazał / i a-
 koby

Foby nakierował wola swoje / aby y on ochotnie zaraż co-
chciał / tam siedł / wleż / leciał. Niech nam to wszytkim sto-
mo będzie pamiętne. Na początku napisano o mnie / abym
czynił wola twoje Boże moy: pragnąłem / y za kontry w
pośród serca mego. (a) W pośród pamięci / rozumu / mo-
li moiey. Wola twoja Boże moy stoi mi za wszytkie práwa.
Pamięć od Chrystusa na ziemię porzuconego nappierwsze py-
tanie było: Panie co chcesz abym czynił? (a) Takie niechay
będzie wszytkich dobrych bez przestanku pytanie. Panie co
chcesz abym czynił? Co za wola twoja moy dobry Jezu? sto-
wkiem / skinięciem oznaymi / ide / słucham / rzynie / cokol-
wiek roztajesz. Temu tedy pytaniu mimowolno / teraz ma-
sie odpowiedzieć / iakim sposobem Boga wola w wszytkich
rzeczach ma być wypatrowana. Dam perne nauki przez kto-
re snadnie Boga wola będziemy mogli poimować.

(a) Psal.
39. vv. 9.

(a) W
dzieiach
Apostol.
R. 9. vv. 6

PIERWSZA NAVKA.

Poznania woli Bożej.

Cokolwiek odwródzi od Boga przeciwko woli Bożej
jest: cokolwiek zaciaga do Boga / z woli Bożej jest.
Ta bowiem jest wola Boga / poświęcenie nasze; aby-
ście się powściągli od porubstwa / &c. (b)

A to tedy co takiego w sobie postrzeże / że przyznać musi:
iż ten urząd / takie to marzstwo / taka łupia / ten sposób życia
nie czyni mnie doskonałym / odwródzi mnie od Boga / lubo to
potwoli y lekkim frokiem; znąc / że ani urząd ten / ani takie to-
marzstwo / ani ta łupia / ani taki sposób życia z woli Bożej
jest.

(b) 1.
Thess. R.
4. vv. 3.

DRUGA NAVKA.

Wola Boga przez prawo Boże y Kościelne iasnie nam
jest

ieść obwieńczona. A dla tego nie tylko mamy pytać się we
 mszeli o niecierpielności / co po nas chce / Boże y Kościelne
 praca: ale też co się mniej albo więcej; nimi zgadza. Chry-
 stus nie tylko bogatemu młodzieńcowi pytającemu / którą
 najbliższą drogą była do nieba / tak odpowiedział? bardzo do-
 brego tłumacza roli Bożej znacząc: świadomes praca i przy-
 kazania? Zaprawdę nie młodzieńczego być; nie może / iato
 pilnować wyroków Pańskich. (b) Tego samego posłanca
 Bożej woli Abrahám Bogaczowi pisać / maia (mou il)
 vv. 37. Mojżesza y Proroki / niech ich słuchają. (c) Upomina Pa-
 (c) Luc. meł S. Nie przypodobaycie się svariátu temu / y c. abyście
 Rozd 16. doświadczyli / która jest wola Boża dobra / y przyjemna / y
 vv. 29. dośkonala. Dobra Boża wola / zamyla się w dusiesieciorgu
 przykazaniach: przyjemna / w poradzie Ewangelicy: dośko-
 nala / pragnie wykonania dośkonalego wstaw na ziemi / tak /
 iako na niebie.

TRZECIA NAVKA.

Tę opisuie Paweł swięty: we wszystkich dzieł odda-
 cie / abowiem ta jest wola Boża w Chrystusie Jezusie
 (a) 1. The. siefu mam wszystkim. (a) Tu naprzód godna do wna-
 Rozd. 5. żenia: we wszystkich rzeczach dziełować: by też y zamie-
 vv. 17. 18. śnianych y mało fortunnych. Pieknie wzy Chrysofom swięty.
 y daley. Ocierpiales co złego? iesli chcesz / nie bedzienie złego: dziełuy
 Bogu / a iuz obrociies zla rzecz w dobra. Ten jest duch Phi-
 (b) Chry- losofski. (b) Starzy Niemcy bardzo dobrze ćwiczyli dziatki;
 soft. na to miey / c. y przetoż iesli kiedy sparzyło sie ktore w palec ogniem / miało
 mówić: Chwała Bogu; frota ale wysmienita nauka. Co-
 folwiercie Chryścianinie dolega albo ogara / co folwier tra-
 pi / mów sto y tysiąc razy / Chwała Bogu. Przydaje Paweł
 swięty. Nie zatłumiajcie ducha. niech będzie natężnieniu

Boskiemu

Bożemu sofstawione miejsce. Nieraz Bog oznaymuje /
la swoie tajemne namiętności / ftorym ponieraż sa Bo-
skie / w ten czas smielenarłania ycha / kiedy cie na a ysona-
nie samey chwały Bożej zaciągają. Alcy to s. Pamel przyda-
ie. Proroctwem nie pogardzaycie: Wykład pisma świętego /
przykładne w kościołach farania / napominania ludzi cnotli-
wych / od tego nie maia bydz zaniedbane / ftory sie stosować
do woli Bożej pragnie. Kto słuchac nie chce / nie chce zrozu-
mieć woli Bożej. Na ostatet rozkazuje Pamel święty. Wse-
lającego podobieństwa złości wyrzeczaycie sie. Jako ci fto-
rzy sie na pieniądzech znają / fałszywa moneta podczasze dzwie-
ku / podczasze z naku / abo z napisu wyznawia / y odrzucaia: tak
my brzydmy sie takimi rzeczami / ftoreby iako subtelny cien
złość po sobie potażomaly: wiedząc że to przeciano woli Bo-
żej iest.

CZWARTA NAVKA.

O Procz Bożych y Kościelnych praw sa drudzy tłuma-
je woli Bożej ukladają w matpliowych rzeczach.
Niedzy temi policzone sa zaierchności święte /
duchowne / dotych se należa Plevani / spomiednicy / starsi y
przełożeni w świątobliwych zgromadzeniach.

Gdy Saulus gotom iuz był woli Bożej oddać poslu-
seniśta o / spytał. Panie co chcesz abyś czynił? Nie obcięży-
go Pan przykazaniami / ani mu natychmiast umiejetność do-
sfonala ułal: Lecz iako weznią do Ananiasa posłaiac /
wstań / rzece / a wniđz do miasta / a tam ci powiedza co będzie
miał czynić. (a) Ananias Pamlowi Bożej woli tłumaczem
był prawdy iym / iako Corneliusowi Piotr. Tak chce
Bog przelożyć głowiekomi uola swola przez głowiek.
Stąd tak częste napominania: Rądy ian se y mądrego słufay.

(a) W
życiach
Apostol-
skich R.
2. R. 9.
27.7.

(b) Tob.
R. 4v. 19

(b) Bez rady nie nie czyni: a uczyniwszy nie będziesz załował. Duszą meją świętego prawniżniewy pod czas powie niżli siedm strażników siedzących na wysokim miejscu na straży. A przytym pros Namyryskiego / eby sporządzał w prawdzie drogę moją. Przetos do człowieka pobożnego uczęszczaj / o którymkolwiek wieś / iż ma przed oczyma bojaźń Bożą / etc.

(d) Eccl.
R. 37. vv.
15. 18. 19.

(d) W serce do dobrej porady przyłącz do siebie / bo nad nie niemamś nic droższego. (d) We wszystkich tedy wątpliwościach ofoto woli Bożej żadnego raczy nie radźmy się nad spowiednicą / y starszych naszych: którym albo sumnienie / albo żywot nasz porzuciliśmy. W czym pomogłoby nie mówić się może. W wszystkich Panom / albo starszych / albo przełożonych wola (oprocz grzechu) Boża wola jest / Co tedy każdego z nas Pan / starszy / albo przełożony nasz / nie inaczej ma się brać tylko iako nie wątpliwy znawcy wyraźniej woli Bożej. S. Paweł to przykładem wskazuje do Galatów pisać: z tym praca i po czternaśtu lat / siedłem pomatore do Jeruzalem z Barnabą. Co za przyczyna drogi tak dalekiej? znośilem się z nimi strony Ewangelii. Oto Różnorodności wszystkich su iata / przestają i telelat / iakoby najmniejszy z uczniom o nauce swojej dać sprawę / y najprzedniejszy Apostoli iakoby sedzie stanąć / że to coby oni w niej postanowili y spólna rada pochwalili / zganił / przydał / y wielu: tak by y on toż mierzyl / y także uczyl. Barzylipożyczenia godno co przydać. A odalem się medle obciążeniam. (a) Izali ten który obiawił Pawłowi o tej przyszłej drodze / nie mogli iednak obiawić co miał na niey Paweł sprawić? Chce zgola nauczyciela człowiekowi mleć człowieka. A nad to Paweł S. do Jeruzalem iachal. chce się radzić strony nauki swojej / nie tak żeby on o niey wątpił / iako że drudzy powątpiali. Dla otwierzenia tedy słusna rzecz rozumiał / starszych pytać. Zaczynam patrzeć a pytać się o dawnych ścieżkach / a która jest dobra droga trzymajcie się jej. (a)

(a) do
Gal. R. 2.
vv. 1. y 2.

(a) Hier.
R. 6. vv.
16.

PIATA NAVKA.

I Żeliby sulać rady / ani czas / ani mleysee niedopuszcilo;
 tedy sam z sobą słowiek niech rokuie; a tak wsełka wstąpi:
 irosć okolo vznania woli Bożej barzo łatwie będzie mog-
 znieść. Madsze niech wpatruie / ze dmuch rzeczy o ftorych pot-
 wapiwa / ftora woli własney bardszy sie podoba: ftora przy-
 jemniejszy zady cielesney. y ftorey sie rozsadet y zdanie własne
 bardszy chwytą. Gdzie to (czego łatwie sie domaga) grun-
 townie z sobą postanowi / aby sprawy swoje z prawidłem wo-
 li Bożej iako naylepiey porównał; w ten czas zaprawde be-
 śpiecznie obierzeto / co z wolą iego nie zgadza sie / co nie do-
 smatu zady ciała; naostatet co mniey okazyłości y wyniosło-
 ści w sobie ma. Bo takie obieranie zgadzające sie z własną
 wolą / z ciałem / z rozumieniem o sobie wysokim / każdy słusnie
 ma mieć w podęyszeniu y za błedliwe ma bydź rozumiano. ale
 to drugie / wylamujące sie z skłonności przyrodzoney / po-
 spolicie jest nabespieczniejszy: gdy nieposłepuieś według drog-
 swotch mowi Izaiasz / y nieznayduie sie wola twoia. (b) (b) If. x.
 Niech będzie na przykład: wstępy ożiembyony zoladet mające = 58. vv. 13.
 mu / z dosa iadczenia tak kto może radzić: do czego nawielszy
 maś appetit. toć naybardszy radzi. iakowe są Melony / o-
 gorki / grzyby / ślimaki / zbytnie napoyzimny / świeże ogrodne
 owoce / y podobne tym wsełakie iakoci wielceć skodzą: ftor-
 ych iedną często chciwie pragniemy. Tak y w rzeczy przed-
 siechzietey wiele razy co ciału y zmysłom wdzięczno y przye-
 mmo jest radzi duszy: co sie tak podoba woli ludzkiej / Boskiej
 jest przeciwno. Omartwiaycieś tedy członki wasze / ftore są
 na ziemi / Porubstwo y nieczystość / wseteczestwo / zła po-
 żadliwość / &c. dla czego zaciągamy na sie gniew Boży. (a) (a) Col.
 zacyim nie wdaway sie za pojedliwosciami tweimi / a odwracajcie

(b' Ea)
Rozd. 18
vv. 30.

cay sie od woli troioley (napomina medrcec) abyś sie do xoli
Bożey nátrocił. (b) Jednár iezeliby iáta rzecz obostronna y
bezrojna sie przytrafiła / iáto ta gdyby díráy vbodzy nádesli/
obay niedostatni / á iálmzna nie mogła dżiałem obom x ystar-
czyć: day tomu chceś / máiac x ola / xoli Bożey y roztazaniu
dosyc czynić / nie oskutaś sie. Kiedyby zaśie rzecz obostronna
wyciągaic wważenia miétszego trařila sie: rády potrzeba y
modlitwy. A iezeliby o iedney iáciey abo wielu spraw / ácz
przypadkowych / nie była wiadomośc / coby za wola Boża by-
ła: nie łatwie ktorey z nich podeymuy sie / ázby iáto kolmief
mogło sie wiedzieć że nie sa przeciwné woli Bożey. W każdéy
iáciey wradze wiele może rozum / y sumnienie. niezli to w
rzeczy niepear ni Raycy / ktorzy iezeliby chcieli ostrożnie sobie
postąpić / łatwie zgodza sie ná to co lúpszego do czynienia.
Przytrafić sie też może / że boiáśliwego sumnienia człomief /
w iáta sie zamieřte podáie / w ktorey ciało z dűśa miedzy so-
bą iáto by zápaśy chodza / że też nieborak tńrozy podczas soba /
obámiaiac sie aby śnádz woli Bożey nie był przeciwny. Niech
to będzie ku pocieře / czym sie wiec cieřa káznodzieie. co iáť
wyprowadze.

Káznodzieia po obiedni wiđzi máło nie wřytłich słucha-
czom s i oich spiacych / turbuie sie po nieřad / że mu máło po-
trzebnie głomámu pořwiádczáia: to iednár znořnieyfa mu
rzecz niżeli gdyby niewczesnie řemrali: Przetoż iezeliby díráy
ábo trzey nie spali / z soba sam rořwie: dosyc ná mie y słűna á-
bych nie wřtawáł x záczetey rzeczy / poniewáź iednego x áze
sobie zá tysięcinnych. Nie ináczey iáto řtolarief zátrnořony
y pomieřany może sobie wważać: niech iedno ci díráy gűia /
rozum y wola / niech ci řtrożnie woli Bożey przeřtrzegáia /
by też y wřtłie rzeczy obroćily sie opácznie wřgore nogámi /
ia bede řtál nieporuřsonym / y lubobym řtinenia Bořtćiego nie
mogł wřráźnie poiáz / wřtłorác bede ábym zrořumiáł.

Szosta

SZOSTA NAVKA.

Do wyrozumienia woli Bożej wiele pomaga z ówie-
 tym Pawłem prosić. Panie co chcesz abym czynił?
 Ten tryb ludzi świątych w rzeczach obojętnych y za-
 mieszanych: wciągać się do twierdze modlitwy. iako niekiedy
 Mojżesz y Aaron do przybytku Pańskiego. A iako gdy obłoki
 tak gęste zbijała się/ że też niebo grzmieć y iakoby ryczeć poczy-
 na/ wedzwoony na wieżach bija/ dla rozgromienia obłokom;
 tak i lerazy słonice Bożej woli oczom naszym zaciemia się/ że
 prawie niewiemy czego się iac/ nayskuteczniejszy jest/ folatać
 paciorkami do nieba. Tym sposobem Paweł świąty w nagłej
 zamieszce wżród pola przestraszony wola. Panie co chcesz
 żebym czynił? (a) Te modlitwenie często powtarzać/ nay-
 sposobniejszy czas jest/ kiedy do stołu Pańskiego przystępując
 Ciało Pańskie na ieszku piastujemy: na ten czas modlitwe
 żarliwie powtarzamy. Panie co chcesz abym czynił? Bą y
 podczas ofiary Pańskiej/ kiedy nayświętszy Sakrament Aa-
 plan podnosi/ to nagoretse niech będzie nasze pragnienie/
 Panie co chcesz abym czynił?

Zakonnikom/ eluby Bogu uczynione/ podczas Mszy S.
 co dzień powtarzać/ bązo rzecz użyteczna. X. Jakub Laynes
 drugi General po S. Ignacym Zakonu Societatis IESV /
 co dzień przy dożonaniu Mszy święty po słowach Setnik o-
 nego (Panie nie jestem godzien/ &c.) Zbawiciela swego reka
 trzymać mowił. Stoię przytym Panie comci obiecał. (a)
 Tak y drugim/ gdy podnosi niebieski pokarm/ słusna rzecz
 modlić się. Panie iako ty chcesz tak jest moja wola/ com raz
 dobrze postanowił wiec nie odmieniam. Takie to codzienn-
 ne siebie samego na wola Bożą ofiarowanie/ naycelniejszy
 jest/ do ostatney przy śmierci potyczki przygotowanie.

Jezeli-

(a) Ałto.
R. 2. vv. 6(a) vv
Lziesiacb
S. Laynes

Jeżeli byś kto przez długi czas / prosił o co Pana Bo-
ga / a nie otrzymał; niech pewno wie / że dobry Ociec nie-
chce aby to u niego wprosił / o co tak długo syn prosił. albo
wiec naleyłoby być Ociec w trwałości / prosiącego syna / na-
wietś za płacę / zapłatę. Tę o tym niepowatpiał / że
naleyłoby być Bog częstokroć odkłada prosiącemu dopoma-
gać / aby skuteczniejsze modlitwy przydłużyć cierpliwie tym
kto im nie nagroził. Zaprawdę uiele / takiej rzeczy iako od-
ładowych pieniędzy / często prawie myślicie / i wymierzać po-
trzebą. Rzadkieby modlitwy / i rzadko cierpliwieć od nas
wyciągnął Bog / gdyby nie takim sposobem gnusne przyprze-
rał. Zaczynam często bardzo nam jest rzecz potrzebna długimi
prosbami nic nie wprosić. Bo z modlitwy przedłużonych czas-
sem wietś bywa pożytek / aniżeli z wprośienia. A to i si co każ-
demu wielkie w spokoienie przynosi / kiedy kto, często / niela-
lubo / bez skutku paciorkami sie bawi.

David Krol Żydowski iako pościł / iako płakał / iako
padłszy na ziemię modlił się / niżeli o woli Bożej wiedział / siro-
ny umiającego syna swego ! Ale skoro wstąpił o śmierci jego /
poznał to być z wola Bożą i z dekretu jego aby umierał : Zaraz
wesoło wstał / z ziemię / wmyśli namaszczyć się / i wstąpił do domu
Pańskiego oddając Panu cześć i chwale (1)

2) 2. R.
R. 12. 11
16. 7 dā-
ley.

Chrystus po trzeciej modlitwie przy gorze oliwnej / wpe-
wnionym będąc o woli Oycowskiej : śpić iść już prawi / i od-
poczynąć. Tak po niewysłuchanej prośbie / potoczył się
niepomietrznie następuje / dla tej samej przyczyny iż jasnie i wy-
rozumieć namy Gego po nas dobry Pan potrzebuie. Żeli za-
plan namyżby / opowiadającemu Samuelowi iako Bog nie
tyło na Oycu samym / ale i na synach jego zemścić się miał
przez swoich : nie inego nie odpowiedział tylko to : Pan ci jest;
co dobrego jest w oczach jego / niechay uczyni. (2) Jakoby
rzekł. Nie wdzięczność mi Samuelu przyniosła nowinę, ale że
wiem.

(1) 1. R.
pier. X
R. 3. 11
18.

wiem o woli Bożej/ obwieścić ież lubo mało przyiemna/
z chęcią przyimuję / y przyznawam y podobanie Boże. Ja y
synowie moi/ na karanie zasłużyliśmy / y podcymiem ie / po-
niemaz táf sie zdáło woli Bożej / ktorey niegodzi sie sprzeci-
wić. Niech uczyni Bog/ co iego nasrrietsey moli sie podo-
ba/ my słuszkowic / on Pánem iest: my rozmaicie zgrzesze-
liśmy/ Pánu przyswoitá karác występné.

Gdy S. Páwla odchodzącego do Jeruzálem Cesáriyscy
Obymátele płaczem y łzami zatrzymác vsilowali. Páwel im
rzekł śmieie: Co czynicie/ prawi/ płaczac á trapiac serce mo-
ie? Abowiem ja nie tylko bydz związany/ ale y umrzec w Je-
ruzálem dla imienia Pána Jezusowego gotow. A gdy námo-
wić nie mogli / przestáli / mówiac / nechay sie dzieie u ola
Pánsta. (a) Ten właśnie odpoczynek duszy po dáremnych
prosbach / o to iedynie prosic: Niech sie dzieie wola Pán-
sta: A ztąd pochodzi do domácywania sie (ze táf rzeka) woli
Bożej náuka ostatnia.

(a) W
dzieiach
Rozd. 21.
vv. 13. 14.

SIODMA NAWKA.

Zaden z ludzi nie zrozumie perwney woli Bożej/ ná d te-
go ktory szczerze do niey we wszytkim stosowác samého
siebie prágne. To prágienie záprawde iest iákoby
ona nicia Labyrintow/ do wywikłania sie ze wśeláckich zá-
miešć oblednych/ ktora wśelácka ratpliwosc w upátromá-
niu woli Bożej znosi sie. Jezeliby kto niewiedziáł czego Bog
potrzebuie y zedmuch godziwych rzeczy coby rádniczy widziáł.
Jedná táf ma bydz gotowy człowiek / aby sercem szczerym
mogl rzec: Pánie gdybym wiedziáł/ czego bys chciáł po mnie/
zebym co táfowego uczynil/ iam natychmiast ochoczy to
wypelnic. Táf sie oświádczymosy/ bezpiecznie co chce nech
uczyni: y nech sie wiecey nie trosce/ bo to perwa iznoli Bo-
żey

stiey trudno taki może przeczyć. Takiego syna nie opuścić
wsochany Dziec / ani mu dopuścić zbytnie wyfragać od wo-
li swojej.

Jeżeli by nie było człowieka przez którego by go nauczył /
Anioła posłał: iako posłał Jozephowi / gdy się z myślabie-
dził / niemiedząc coby w aielciey sprawie iedney czynić; Tak
trzech ze wschodu słoneca Mędrcow / po oddaniu poirinnego
pokłonu niebieskiemu niemowiatku / we złobie leżącemu /
przestrzegł Anioł / strony zdradzieckich Heroda zamysłów / a-
by inśa droga do Wyższyny powrot uczynili. Toż Abrahamo-
wey niewolnicy Agarcze. tak y innym niezliczonym na wcho-
ne błedu posłany był / abo Anioł / abo namiestnik Anioła / iako
fi człowiek pobożny. Roku 324. Constantin wielki opuścił
wsy Rzym y Jlium / abo y Troicy począł zakładać miasto:
ale ze wola Boża nastąpiła / aby zamierze zamysły opuścić.
Byzantium abo Cárugrodu Tráciey założył; rozmaite Bog
podawał przestrogi / bo iako / Beda / y Elicas historycy wspo-
minają / wsytkie naczynia rzemieślnice w nocy na drugim
brzegu znaydowano / tajemna mocą przeniesione. Tamże

(a) Baro- orzeł co Jonáras twierdzi / lotiec abo sorulec Mularski wy-
nius 3. vv niosł y v Cárugrodu z páznogci spucił. (a) Takim y rożnym
Tex. 3. sposobem / nie zabrania Bog vzmarać woli su oicy / bezserze
R 324. prośącym. Ponieważ naywyższey mądrości Duch jest dobro-
(b) vvX. tliwy / (b) y wsytkim siebie hoynie wdziela; Jest przytomny
Madr. R. wsytkim / ktorzy go w prawdzie szukają / (c) a wola swoje
a. vv. 6. przedziwna y słodka nauka wyflada tym wsytkim / ktorzy pra-
(c) Eccl. wdzijwym onizeniem za woznie mu się polecą. Wola
R. 2. vv Bożę naylepicy uczemy się poznawać /
23. czynić.

✠(*)✠

ROZDZIAŁ V.

*Iakorozmaita ieśćwola Boża, yw ktorych mi-
nowicie rzeczach ona chce się poro-
wnać z naszą wola.*

Cyprianus mielti Arasomorca y niemnieyszy swie-
tobliwosci Kartaginieyski Biskup / niezmyczony
meczem / iakoby na register zebrał / Zego naybar-
zszy po swoich nasladowcach wola Boża potrzebuie.

Słota godne Cypryana / y słotem moge bydź wyrażo-
ne. Bożeday / aby po wszystkich Chrześcianstich kosciołach /
a nabarższy w sercach napisane byly / iakoby summa nieiaśa
życia / y doskonałości Chrześcianstey. nie od rzeczy w liczbie ie
podzielić. *A te są.*

*Boża wola ktorey Chrystus uczył, y sam iana
sobie wyrażił. ieść*

Pierwsza. Pokora w spólnym z ludźmi obcowaniu.
Wtóra. Ugruntowanie w wierze. Trzecia. Wstyd w slo-
wach. Czwarta. W sprawach sprawnieść. Piata. W
uczynkach miłosierdzie. Szesta. W obyczajach karność.
Siódma. Nie mieć potęgi na wtrzywdzenie. Osmia. Nie mieć
uczynioną znosić. Dziewięta. Z bracia pokoy mieć zawarty.
Dziesiąta. Bogą zupełnym sercem miłować. Jedenasta.
Nastożać go że Oycem ieść. Dwanaście. Bać się go że Bogiem
ieść. Trzynasta. Nie przekładać nic nad Chrystusa bo y on ni-
czego nad nas droższego nie miał. Czternaście. Z miłością ie-
go spoić się nie rozdzielnie. Piętnaście. Przytrzyśiu tego mo-
cno y z dusznością stać. Szesnaste. Ziedyo iego imię są ietey

(a) Cypr. część idzie: pokazac w moście siatek / ktora te część wyniały a-
 vv trach. my: w pytaniu wnosz / ktora sie scieramy. w śmierci trza-
 o Pacie. łość / ktora koronę odnośimy. A toć jest chcieć bydz spoldzie-
 rzu Pan- dżicem Chrystusowym / to jest przykazanie Boże zachować;
 skim jest to jest / wola Dycy wypełnić. (a)

między
 nieowat-
 plivem
 iego pi-
 smy.

§. 1.

Z Tych osobliwie siódma / osma / dziewiąta / dziesiąta
 nauka / gładiey ma bydz wpuszczona w serce / Frzyrady
 nie modz czynić / wczynionaznosić: z Bracią u: pokoiu
 żyć / Bogą zupełnym sercem miłować. Tu my niebożeta cze-
 sto sie začínamy / wola Boża dobroczynna y dobrodzieystwo
 przysparzająca / ochotnym sercem przyjmujemy: ale od kaza-
 cey / mniemaiac że to nie wola Boża jest / odwracamy sie: i a-
 toby ludzie stali na nasze zdrowie / y sławę / z nienawisci mimo
 wiadomość / y rozkazanie Bostie / ktoryby nas lubo zgola
 zgładzić albo haniebnie obelżyć mogli. Slepota to jest y ślepi-
 stwo iadne. Rozumiemy że nam tylo pomyslnie; nieba y wzy-
 teczne rzeczy płyną: y owsem niepoćiesne też / y zniepoży-
 tkliem naszym / ba zgola w tym tak wielkim okregu świata /
 nic sie nie dzieie / nic sie nie mieśa / nic sie nie dzieie (okrom
 grzechu) cegoby nie był powodem y poczatkiem nayprze-
 dnieyszy on wszytkiego sprawca. Jeremiaś; płaczem: ktoż to
 jest / prawi / ktory rzetl / aby sie co stalo / bez Pańskiego ro-
 kazania? y ost naywyższego nie wynida / ani zle rzeczy / ani
 dobre? Czemuz semrał głowiek żyjący / maś w grzechach
 swoich? (a) Jakoż to nikczemnego y bez rozumnego głow-
 wieka jest rozumieć / żeby co miało bydz / cegoby Bog niczda-
 rzał / albo wiec niedopuszczal! Bardzo pieknie o tym Cassia-
 nus. Wierzyć przystoi bez wątpliwie iż nic sie zgola na tym
 świecie bez Boga nie dzieie / albo z woli / albo wiec za pozwole-
 niem iego że a bytło sie staie znać musi.

(a) To
 jest dla
 kary grze-
 chow
 Threnod.
 Ra. 3. vv.
 37. y da-
 ley.

Stary

Starzy Poetowie biali / wymyślając iakoby olbrzymo-
wie wazyli sie Bogi wyrzucac / z gornego ich palacu. Na
strone odlozmy fabuly. Wy starzacy sie / wy onemi iusteacie.
Jesli bowiem wysytte / ze rzeczy / ktore tu wciśtaia / nie tylko
przepuszczone sa od Boga / ale y poslane z raki jego. Wy ktory
zgrzytacie / ktory sie sprzeciwiaacie ? nie innego tylko berlo
mu z rak wśechmocności (ile w was iest) odeymiecie ? y swo-
bodne krolestwo wydzieracie ? wysytte rzeczy stworzone stu-
chaia bez przymusu y poslusnem sa naywyssemu onemu pra-
wu. Nayslachetniejszye stworzenie stworzenie / sam przeciwko
Stworzycielowi swemu wierzga / y sprzeciwia sie. Czemu sie
darmo oburzamy ? wysytte nieścieszcia od Boga sa / wysytte
a wysytte : Ze tam trzesieniem ziemie niektore miasteczka za-
padly sie / ze wysytciemi obywatelami / z Bozey opatrności
to iest : ze gdzie indziej powietrze wiele tysiecy ludzi wmiotlo /
od niey iest : ze mordy / wojny / okrucienstwa y tu y tam panu-
ia / od niey iest.

Alle puszciamy na strone ogolne rzeczy / ze ten twoy nie-
przyiaciel mily szlomie / czesc ci dobr bez prawnie wydzie-
ra / ten ci na wzciw nastepuie / ten cie insemi sposobami fra-
suie / wysytto to od Boga : ktory nie tylko dopuszcza ale posyla
z nieba na cie. Nzebyś to iasniey poial z Boskiego zrzadzenia
tereczy wychodza. Sazym wola Boza nie tego tylko od nas
potrzebuie / abyśmy tak dalecy byli od czynienia. insemi kzy-
wody : iakoby chmy y wyrzadzaciey nie mogli / ale chce abyśmy
od insemi zadane ciemliwie znosili / y pokoy ze wysytciemi za-
chowali / luboby oni sobie z nami nie pragneli : lecz aby sie do-
stateczniey mogli poiac woli Bozey tajemnice / to co chmy
wzryw namienili / frotko trzeba wylozyc.

§. 2.

Wola Boza u Theologow dwoiaka iest / iedna iest iz
tak z nimi rzeka Znakowa / ktora Bog nakazuje y za-
kazue / dopuszcza / radzi / spramuje coskolwiek ; y te swoim

§ iij

pra-

prawem y przytazaniem obiaśnia. Druga y podobania / ftora co zánierzył koniecznie chce żeby sie to estalo / abo z conditio abo też niey. Anyoly tedy y ludzic wiecznym szczęściem chciał obdarzyć / z tą iedną conditio y prawem / iezeliby oni nie przeszli / iego wola ftora iest wolna. Drugie rzeczy / chce Bog bez żadney conditioy iako chciał niebo y ziemię stworzyć / tak chce mieć wieczny porządek świata y żytkiego y rzad / ftorym włada bázro mądrze. Tey woli Bożey nie może żaden sie sprzeciwić / ta nie podlega żadnemu prawu / nie czyni żrządzenia innego / żadnemu sie nie poddawa. Sam to Bog przez Izalasa potwierdza: Káda móla prawi stáć będzie y we wszytkim wykona sie wola moia. Tak będzie słowo moie ftore xynidzie z róst moich / nie wroci sie do mnié / ażeby nie czyni cokolwiekem chciał (2) A my też niedziś siusioznie iego chcemy / lubo nie / iáki iedno z wyfości ná nas Bog defret wyda / nie możemy go nie przyiać. Wszyfch myz wiela utrapienia slub iakoby aźiali: drugi nosi ná byt lánuch złoty / y przestrony. drugi scisly y wazliuxy. Ale coś ná tym? Jedną straż wszytkich pilnuie / y ci też sa przykowani / ftorzy cie przykowali / wselfi żywot iest niemoła y owšem iest wselfi żywot.

(a) If. R.

6. wv. 10

7. wv. 55

20. 11.

Przywyfnać tedy mamy tey conditioy / y ile może bydy nam niemy ná nie nie narzekać. Stąd wiela pociechaniech roście wiedzac że tak Bog chce / że mu sie to podoba / y że nie masz żadnego / ftoryby mógł wstret uczynić woli iego. Wyznała to niekiedy Arolowa Zester wolaiać. Pánie / prawi / Pánie / Arolu wsechmocny w ftorego władzy wszytkie rzeczy sa položone / y nie masz ftoryby sie mógł sprzeciwić woli twojej. Augustyn ámiety nadobnie toż wstazuiac: Te sa mowi / wielkie dzieła Pánstie wynálezione ná wpełaka wola iego / y tak mądrze wynálezione / że gdy Anyelska y człowieczá natura zgrzeszyla / to iest / nie co on / áleco ona chciała / uczynila / przez też wola stworzenia / ftora sie estalo ztego Stworzyciel

nie chciał /

niechciał / wykonał on co chciał / dobrze używając 7 słych ; iá
fo szczerá dobroć. (a) Chocia tedy niebożni sporni są woli Bo
żej / przecie Bog na nichże samych wykonywa wola swoia sfa
radney woli ich na dobre zązywając. Z rzeczy / do tąd przy
tocznych.

Tuż się iásnie pokazało iáko Bog wszytlich prągnie zbá
wienia / á iednak nie wszysey onego dostępuia / nie czyniac do
syc podanym condition / á depcąc wyroki Boskie / y od nich
odpadaiać. o ktorych srogo prorokował sam Zbawiciel : Nie
kázdy prawi / ktorymi moxi Pánie / Pánie wnidzie do krole
stwa niebieskiego / ále ktory czyni wola Oycá mego / ktory
jest w niebiesiach / ten wnidzie do krolestwa niebieskiego (a)
ktory mądry wszytek póki ma czas podáie się na wola Bożę.

6. 3.

COgdyż tak jest / niczego lepiej yznaczniey uczynić nie
możem / iáko kiedybychmy wola náše / woli Bożej cá
le poddali / y z nią się porównali / moxiac z Kapłá
nem Zeli : Pan ci jest / co dobrego jest w oczách iego niechay
czyni (b)

Także z Joabem Zelmanem. Pan uczyni co dobrego jest
w oczách iego. (c) z Dawidem Zrolem. A jeżeli mi rzecz
Pan / niepodobasz mi się : gotowem : niech uczyni co dobrego
jest przed nim (d) z Juda Máchabeyskim : A iáko wola
będzie na niebie / tak się niechay stanie (e) ; Chrystusem Zbá
wicielem : Oycze mój miły jeżeli nie może ten kielich byđ od
dalon iedno ábym go pił / niech się dżieie wola twoia. (f) Je
śliż po synie tak potwólnym wyciągano / áby wypełnił dostó
nale wola Oycá / ponteraz na tom zstąpił z niebá / prawi / nie
iábych czynił wola moie / ále wola onego ktory mnie posłał. (g)
Jeżeli tego wyciągano po synie iáko daleko mnię przysło
niemowlom / przecie iáko woli Pána swego co poczynáć ! R
zumieymy / że náder słusno : áby przypadło do serca głowie

temi /

(a) Tho
Enchi
Roz. 110.
do Wá
wyrzyna

(a) Mat.
Roz. 7. vv.
21.

(b) 1. X.
Kro. Roz.
3. vv. 18.

(c) 2. Re.
Rozd. 10.
vv. 12.

(d) vv
ktorych
X. Kr. R.

15. vv. 26.
(e) Matt.

R. vv. 60.
(f) Math.
R. 26. vv.

42.
(g) Ian.
Roz. 6. vv.

15.

kowi/ cokolwiek od wieśca Bogu się podobalo. Żołnierz w
 oboję wstysam się znać ruszenia się z miejsc/ wstada tłumoty;
 zrozumiałem że czas potrzeby/ składa a sytko/ a zbroje i fla-
 dzie na się/ sercem/ ietę/ oczyma/ gotow na wśelanie Żetman
 pierośżanie/ y tego wyglada. to się niechay rona z nayduie/
 w tym duchownym zoldzie/ następujemy ochotniey śmieie do-
 radzowic nas Żetman zacięga. Cokolwiek sstanie się/ znoś
 my nie tylko cierpliwie/ ale y ochotnie wiedząc że wśelam do
 ległościom/ po tu żyemy z natury iestechmy podlegli. Xiato
 dobry żołnierz ponosi rany/ wrylicza blizny/ y przebity ore-
 zem/ mluie tego wodza/ dla ftorego żywot traci. Tak y my
 mieymy w sercu one starożytnie przykazanie. **B O G A N A =**
S L A D V Y. A ftożla iet nárzeża/ płacze/ ssta/ z przy-
 musu/ musi gwałtem czynić co on rośżauie/ y rad nie rad
 przynierolony wrytonowa rośżanie. A coś to są balen-
 staro dać się ponierolnie ciągnąć/ raczy niżeli iść dobro-
 wolnie. Co są głupstko/ y niewiadomośc condiciei swoiey/
 boleć na to że co przypadło przycięszym? abo dziwność się/ y
 nie zmafiem to przyjmować/ co tak dobrym/ iato y zlym
 przytrafia się? to się ma rozumieć o chorobach/ śmierciach/
 słabościach/ y tym podobnych/ ftoie iatoby po rodzeniu ży-
 wot ludzki przypadaia. Cokolwiek z wstawy ofregu tego swia-
 ta mamy cierpieć/ wielkim to sercem przyjmujemy. Iestech-
 my iatoby przysięga gwałtem obowiazani y przymuśeni/ po-
 nosić przygodne wsterki śmiertelności/ y nie trwożyć soba/
 czego się wchronić nie iest w mocy naszey/ wrodzili chmy się w
 frolestwie y pewnie na frolestaro. A Bogu posłusznym bydy
 wielka swoboda. (a)

(a) Sene.
 w X. o
 bto gof.
 z yw. R.
 15.

Wkazałimy iatim sposobem możem przyić do poznania
 woli Bożej. Ale wznąć tylko nie dosyć na tym/ trzeba ściśle
 bargo sroie wola z nia złączyć. Lecz w czymby to spo-
 nie należało w Wtorey Kiedze oswiadczyć.

Wtora

WTORA XIEGA.

O woli ludzkiej do Boskiej porównaniu.

ROZDZIAŁ I.

Wstęp do porównania woli ludzkiej z Boską.

Bł nieśledzący jeden Theolog / który ośm lat całe w: skamienionymi modlitwami Boga prosił / aby mu głowiera wrażał / od którego by mógł się nauczyć drogi nę: frotsey do nieba. Tego tedy dnia którego pragnął rozmowy z takim człowiekiem nębarsiey / y nie inzego nie życzył sobie / tylko obaczyć / i si strzą tajemney prawdy / zdało mu się iafoby głos nieba slysał / którego tak napominał. Wyidźz domu do truchty Kościelney / a iafiego sutas / nędziej człowieka: Wy: sedy tedy na dwor / podkał v progu domu Bożego / zebrał a zowrzodzialem i goleniami y gestaropa ocieklemi / sukmana r niego trzech ledwie pieniędzy warta: temu Theolog dobrego y szczęśliwego zaranfu powinsował. ftoremu zebrał: nie pa: mietam aby mi go kiedy miał nie x edlug myśli: Tu znowu on człowiek wczony / iafoby poprawiać piermszego pozdrowie: nia: Bła praw! / szczęście cie Boże. Odpowiedziało vbostwo: A iam nigdy nie szczęścia nie ząznał. Zdumiał się na te słowa Theolog / ale by się śnać nie pomylił w słuchaniu. Winso ma: nie swoje powtarzałac / troche inżyni moa il słowy: Coż po: wiadaś / praw! / życzeć szczęśliwego porrożenia! odpowie mu nie odwlocznie zebrał: nigdy nie był nie szczęśliwym: The: olog rozumiejąc iż dworuie nie o moary zebrał. a chcący do:

mać do weipu y obyczajow tego / przyda zna u: niech ci sie
 wšytko dobrze wieǳie. Nie mam tu (odpocie) na co slysto-
 mac / wšytko mi sie dyje iako iachce / wociaj mi gozdamia do
 szczescia nie przykladam. Przyda Doktor on zna u lubo po-
 zdramiajac / lubo go tezejgnajac / niechciecie sam Bog dobry
 czlowieciez strzeze / poniewaz w szczesciu nadziejcie nie potladaś.
 Jednak powiedz prosze czyś ty sam miedzy wtrapieniami blo-
 gosławionem: Toc sie Job omylił twierdzac: Czlowiek wro-
 dzony z niewiaſty frotko żyćie napelniony bywa wielkimi
 niedziami / a iakożes ty sie wchronił od wšytkich dni zlych? Nie
 dobrze poymuie iatego iakobys to rozumiał. I tate zebrał: tate
 jest mój Panie niecinaczey iakom powieǳiał: Wiusuiacemu
 fortunnego poranku: nie znałm sie do tego zebym miał bydź
 kiedy nie szczesliwy: przestaie na moiey condiciey ktorą mi Bog
 tu naznaczył / niepotrzebować szczescia / szczescie moje jest.
 Obludy one szczescie y nie szczescie / nie obrażais żadnego tylko
 ktory tego szuka / abo sie ich stracha. Ja sie nigdy nie klaniam
 szczesciu / ale Dycu niebieskiemu ktory wšytkiemu pogodami
 władnie. A tak nigdy sie za nie szczesliwego nie poczytal / kto
 remu wšytko wedlug myśli przypada: Jezeli mie głod trapi
 Boga naydozornieyszego Dycia dla tego chwale: Jezeli zimno
 mi dotucza / jezeli deſzcz na mie leie / jezeli powietrzne zle chmi-
 le naprzykrzaia mi sie Bogu iednakowo. cześć oddaie. naemie-
 waia sie drudzyze mnie / Boga nie mniey chwale: Bom tego
 pewien ze tego wšytkiego sprawca jest Bog / nie jest y bydź nie
 moze iedno nader dobro co Bog czyni. Jaczym cofolwiec Bog
 abo podaje / abo dopuszcza zeby sie to szlalo / wdzieczno abo
 niemodzieczno / słodko abo gorzko / zarowno to o mnie / gdyś to
 wšytko iako z reku ofo hanego Dycia wesoło przyimule / y o to
 sie samo słaram co Bog chce; tate mi sie wšytko szlale iako i
 chce. I ledzyns to fałdy ktory rozumie ze szczescie ma wladza i
 ta nad nim / y ten jest prawdziwie nie szczesliwym / ktoremu sie

marz.

mądry niewiem o iakim szczęściu na tym świecie. Tak pędzi-
 wa szczęśliwość w tym żywocie jest / do samey woli Boskiej iako
 najsćisley przylgnąć. Wola Boża / naylepsza / nayprostsza wola
 / nad ktora nie może bydy prosba y zła bydy nie może. to o
 wszystkich sady / o tey żadna. Żebym icy naśladował / to mo-
 ystawićny zamysł / to moje iedyne staranie / abym co Bog chce
 y ia nigdy inaczey niechciał. Z tey przyczyny nie sadze sie bydy
 niešťesliwym / poniewrazem wśytke moje wola tak zupełnie
 zdał na Bożę / że w mnie nie inſe chcenie y niechcenie / tylko cze-
 go Bog chce abo niechce. A podobnaſt to rzecze on Theolog /
 że to z serca mówisz? Proſzę powiedz mi byle byś tegoż zdania
 y woli / gdyby cie Bog oſadził w trącić do piekła? Ktoremu o-
 chotnie zebrał odpowie. Nnie / prawi on ma do piekła w tra-
 ćcie? Wiedź że iſ mam dwoie ramię na dſierney mocy / temi
 bych go ia iako naypotężney ſciſnął / obłapieniem nierozdziel-
 nym. Jedno ramię iest naypowolniejszy wniżenie / przez oſi-
 rowanie siebie samego / drugie ſczyra miłość przy żarochanie
 ſie w Bogu. Temi tedy ramięmi tak bym z Bogiem ſie
 związał / że gdyſet olać by nie poſtał / musiałby bydy y ſam ze-
 mna ſpołnie. A zaſie daleko lepsza rzecz z Bogiem raczey bydy
 choć nie w niebie / nizeli w niebie bez Bogá. Theolog na to
 ſłowá zdumiał / poczał ſam z ſobą rozmyſlać / że to ona iest
 naytrotſza droga do Bogá. Jednak chciał ſie wiecey ieſzcze
 dowiedzieć / y mądrość w domu tak nie poczeſnym mieſzkając
 na iamię wypromądzić. A ſkadeſ / prawi / tu przyſeł? od
 Bogá przyſeł / odpowiedział zebrał: Ktoremu znou The-
 olog: Na którym mieſcu / prawi / znalazleſ Bogá? Tam
 odpowiedziac / rzekł / gdzie wśytkie rzeczy ſtworzone opu-
 ſcił: znou Theolog: A gdzieſ Bogá zoſtawił? Przydał w-
 bogi / w ſercach niepoſtáłych / y dobrych woli. Cożes wſdy.
 za człowiek? rzecze Theolog: wnetze na to w bogi; A to ſto-
 wiek iestem / prawi / przeſtánie na moicy condiciey / tak żebym

sie znia ze wszytkich Arolow dostarcami nie frymarczył. A ro-
lem jest każdy/ który sobie nie pannoć. A mamże temu
wierzyć żeś ty Arolem? wezże Theolog; gdzieś masz Arole-
stwo? Tam prawi zebrał/ palcem zaraz niebo pokazując;
Arolem jest/ itoremu tamto gorne Arolesta e perzynymi Cy-
rográphami jest otwierdzone. Ustátet Theolog rónżac
one rozmowe: kto cie tego/ prawi/ náuczyl/ tatiego serca y o-
tu chy dodał? odpowiedział drugi: Pomiem Pánie; ia po xpy-
tke dni milcze. zabárájac sie częścią Paciorákami / częścią
rozmyślánien duchownym/ ná to samo pilne oko mając obym

(a) Aug sie y z Bogiem iáko nájbárziey ziednoczył. Złączenie y towa-
vv X. 8 rzystwo z Bogiem/ y z iego są ietawola xpytkiego tego náu-
Confes. cza. Chciał co wiecey pytać Theolog / ale zdało sie ná inšy
Ro. 8. ná czas odłożyć/ ná ten czas go pojeznaa sy: odchodząc wiele so-
początku bie rozmyślał: Oto znalazłes ták sobie mówił / Doktorá iáko
(b) Mar nayprostšey do Boga drogi. Jáko prawdziwie swiety Augu-
Ro. II. vv styn: Wstańa nieukornie/ y niebo porywaia / á my z náukami
25. nášemi bez serca / pátrzcie iáko sie walamy mefra i y wóciele.
(a) Rze- (a) To jest co Chrystus Pandšiefuiac: Wyznam przed to-
czy prze- ba prawi / Wycze Pánie nieba y ziemie / żeś te rzeczy áfrył
łożoney przed mądrymi/ y rostropnemi: á obiawiles ie málučkim /
wriará (b) Prawdziwie pod niepozornym plaščykiem często bárho
przy Au- sie tai mądroś. A ftoby ták wielkiey niebieškiey nauki spo-
torze keo dziarał sie w głóu rietu ták węgárdžonym / ftoby tricerzył ze
ry iej táfi duch záwártý/ w nieuczoney prostořie? Te sa dwoie ene
Tanler rámioná niewypćiežoney mocy: siebie samego ofiárowánien / y
Domini- Boga omiłowánien. (a) Te Boga gđie chca počagaia: Tem
kan vv rámionámi Bog iáko nayćiešley dopuścza sie strepo-
swoich wát / ináčey nie da sie dotýřác.
Instit. iá-
ko o nim
Belarmi.
Zy. Ro. 2
1350.

—(*)—

ROZDZIAŁ II.

*Ktora wola ludzka do tego z wola Bożą złączenia
naybárżiey iest sposobna.*

DO upodobania Krolowi Asswerowi nagotowane
Panienki ze wszystkich Prowincyi Krolestwa iego
przyprowadzone były do Susan glownego miasta.
Tym rok ieden na same ochędostwa y stroienaznaczono. Na
iaki sie tam wymykania / piekzenia / maglowania / masze-
nia / ozdoby / nie przyposabiano? Jaki wiele tam bielidł / bar-
wiczek / rumienidł / y mselakich piekrydł y farb dla przy-
nieteysey wrody wychodziło. Tak wiele było na tym podobac
sie oczom Krola skim. A ludzka wola w mselakich otrąsie
wposledzona / iako wieśniaczka iaka / niemiasła grubaz roli /
do nayryzszego onego Krola społeczności przyisc nie ma sta-
wstydac? żeby tedy człowieczka wola wiedziala / że w ten czas
sie oczom onym niebieskim przypodoba / kiedy nie tyłko o nay-
mnieyszy zmay stara sie oczyszczenie / ale też takie ochędostwa
sobie przyposabia / ktoremiby iakoby powabem przycignela
do siebie wola Boża / do tego niebieskiego zaisku.

Przetoż dla zachowania porzadku y chroniac sie zam-
chłania / tak rzecz podzielimy / żebychmy woli naszey imiona /
iako iaki tytuły naznaczyl: z ktorychby sie nauczyl / iaki tego
przygotowania potrzeba do tego złączenia sie z wola Bożą.
A iako Pan z nomym sluga / ktorego przyimuie do domu swe-
go sła sie targuie y wmaria sobie: chce praca i żebyś nie był
bakiem / nie był pletliwym / zabawniezkim / fofiera / strasli-
wym y moczygaba. Ale żebyś na de w slytfo był pilnym / a k-
nym / y poslušnym / ten iest tryt Panow gdy na sluzbe czeladzi

przyimula/ to sobie wymamniaia. A czemuż nie będzie n. oln
tatego prawa żayc Bogu przyimuiacemu do swojej przya-
żni wola ludzką? Niechże tedy wie wola ludzka/ że się ma in-
mi pracy rzadzić/ zwłaszcza temi.

§. 1.

I. **W**ola niech będzie bez winy. Tey naprzód potrzeba/
Oblubieniec niebieſki ieſt barzo pieſczonym: zma-
zy nienawidzi y broni/ niechże też wola/ ktora ſie
z nim ma złączyć nienawidzi wſelatego plugaſtwa/ tak ſeby
nie tylko laſomſtwu nieſłuſyła/ wſetceczniſtwem ſie nie ba-
wila/ gniewowi nie podlegała: ale ieſeliby co przychilności y
ſtkonności pozuła ku takim ſproſnościom/ wſytko to z ſie-
bie meſnie z gruntu wyforzenila/ niechceć nie tylko pluga-
mych przypuſcić myſli/ lecz y owſem nader czyſtymi ſie zaba-
wiać. Ale tu moximy o tych rzeczach ktore bardy dobrze wie-
dſi. Inſza ieſt dſioney ſubtelności y pretkoſci przywara za-
zdroſć: W tey niech wola bez winna zoſtaie/ y od tey zarazy v-
wolniona ſie poſtawie. Wola przyſpoſabiaiąca ſie do Boſkiey/
bez mierziaczki niech będzie; niech ſie nie wraza cudzym ſzcze-
ściem/ ani ſie troſczy o ſwoie. Bo kto prawdy wie; Bogiem
ieſt złączony/ widzieć w prawdzie drugich laſk y bogactwy
ſwotnacych/ale go nie poruſza zazdroſć/ raczy do Boga obroci
wſy ſie: O Pánie/ mowi/ chceſ tego ábo owego w doſtatkach/
we czci/ podwyżſzyć/ mnie wzgardzonym pomiataić? Nie
ſprzeciwiam ſie moy Boże/ y nie badam ſie o przyczynie. Do-
ſyć mi na tym/ y ſtoim za napowaznieyſze przyczyny/ iż to ieſt
iedyna wola twoia. Bom w tym upewniony/ że gdybyś ty
nie dopuſcił/ á ſnać z dobrym moim/ nie mogło by ſie to ſtać.
y żadenby człowiek tego nie wymogł: co za pozwoleniem two-
im laćno y filka ſtoć ſprawiło ſie. Ale y w drugich rzeczach
xiem moy Pánie że ſie dſiecie z twego dopuſzczenia/ że ten na

vzci-

uczciwie moie następuje / owo tāt na mie szczęła / drugi tāt mie
obraca / nigdy nich ile wiedzieć mogenie obraził / lecz na two
icy iż tāt chceś mam woli dożyć. Tyś to dopuścił / tyś kazał /
niechże oni będą Semejami / a ja Dawidem ; tāt sie tobie zda-
ło / moy Boże.

Przesłanony on Antiocheński Biskup y Męczennik Igná-
tius / Pšenica Boża iestem / mowił niekiedy / zemdāmi bestyi
flarty bade / abym sie chlebem czystym sstał. Tāt z nas Bog
do stołu swego gotuje Pāński chleb. Czemuż tedy na ludzkie na-
rzekamy? Mlynskiemu sstāmieniu / ktorzy nas iāto zasypana
pšenice mield: Abychmy to glebiey do serca wpusćili / niezdro-
żna iest co godzina kistā rāzy serce podnieść do Boga powta-
rzając te strzeliście modlitwki. Błogosławiony Bog na wie-
ki. Pānie czego potrzebuiesz po mnie / żebym czynił? Niech sie
stanie wola twoia. (a) To iest pierwsze przygotowanie xoli
ludzkiej / wolić sie od zmaży / zwlaścżā od nieśczerosci y za-
zdrosćci. Jesze iednak y tego potrzeba.

§. 2.

II. **W**ola cierpioca. Kiedy fogo dotykaia przecimne
rzeczy / a śelafiey obrony niech zebrze od cierpli-
wości / y niech rzecze wesołym sercem : To wśy-
tko od Boga iest cośolmiew cierpie ; ale od Boga iest przez tā-
kę przyczynę / przez tego człowieka / przez ten sposob na mie
przepuszczono. A tego iestem tāt per ien / iāto per mnie miew
że żyie. Tu ich uieleu ieznie / ktorzy nie māia tārowey wiary
tu Bogu / aby zapemne rozumieli / że tāt przecia ne y wśytkie
pełne z tego przypadki od Boga sa / iāto fortunne y pomyślnie.
Kiedy byśmy to zapemna mieli / iāto rzecz w sobie perna iest /
trudna bychmy co niecierpliwie y ponuro znosili / ani by nas
potrzeba cześlość onemi słowy śćkać. Wy mało w ierni.
A iż uśytkie przecia ne rzeczy od Boga przez fogo śsolmiewne

(a) Pātr-
ze Zega-
rek Any-
tā stroz-
O Godzi-
mie z. nā
dzien, te-
goż Au-
thorā iest
Xiażka

(a) P
Math. R.
10. vv. 29.
y v Luk.
vv R. 12.
vv. 6.

nas spadaia. Chrystus tak objaśnia: Jali da u Wroblom: a
pieniadz nie przedaia? a ieden z nich nie wpadnie na ziemie bez
Dyca waszego: Tenze powtarzaiac: Jali picciu Wroblu nie
przedaię za dwa pieniadza? a ieden z nich nie iest w zapamietan-
niu przed Bogiem: Ale y a losy glory waszey w syttie sa po-
liczone: A przeto sie nie boicie/droszycie my nizli wiele wro-
blom. (a) A podobna sto/ ze Bog z a roblem na ziemie wpa-
da? Szpramde wola Boza: czemu z nie Bog sam? ktory iako
w rzeczach stworzonych w syttich rstawicznie pracuje/ tak z
ryba plywa/ tak z ptakiem lata/ z wzajem sie czolga/ z bestya
czworonozna chodzi/ nie opuszczac tych rzeczy Bog/ ktore stwo-
ryl. Lubo tedy tak wiele razy/ tak wiele tysiacy skowronkow
sieciami razem lapiaia/ z tych przecie zaden / y namniejszy sko-
wronek nie bywa wchwycony bez woli Bozey/ ieden z nich nie
padnie na ziemie bez Dyca niebieskiego. Co sie z asie tnie na-
opatrniejszy woli Bozey/ tenze iest tryb iey w Orle/ w Wro-
blitu/ iako y w czlowiezie. Jesli tedy zptasat zadne nie pa-
da na plac myslimsci/ bez woli Bozey: iako czoa iecze naury-
obrazenie Stworzyciela uczyniony / A rolemstwa przysly
Dziedzicu/ wierzy/ aby cie co przyfrego dolegalo/ aoy trzy-
wody/ sfody/ frasunki/ mialy na cie przypiec bez osobliwego
Bozego zeswolenia? A ze bysmy rzetelnicy to samo poiali/ nie
zdali sie nie wmażnie mowic/ ze Bog tylko o żywiacych rze-
czach ma staranie; przydal Zbawiciel. w syttie a losy glory
waszey policzone sa. Kto kiedy z ludzi wlosy swoje policzył?
Bog ma policzone/ tak w syttich iako y kazdego z osobna czo-
wieka. y nad iego przyzwolenie zaden sie nie wrnie. Jlefroć
tedy w rzeczach przeciwnych odrzucamy cierplimosc/ zlorze-
czym drugim/ raz tego/ drugi raz inszego w inuemy/ y iako
morem przetlesta sieicmy/ wielka wyma niary w nas sa-
mych pokazujemy/ to iest/ ze onych rzeczy ktore my zlemi nazy-
wamy przyczyna Boga czynic zbraniamy sie/ dla obłudney
bogoboyności. /

Bylo

Było to / żeną morzu Jan światy w nie wiadomości dru-
gich Uczniom poznał Pana y rzekł. Panie jest. Wiele takich
ktorych między burliwymi namiętnościami rzeczy światłych
nie przynawala Boga przeczne wzburzonego morza / a i na
tych ktorych nieprzyjaznych sobie bydy rozumieja zgorzłosćia
narzekaia. Ten podły człowiek moia / ten niecnota / ten zło-
dziej / ta cma / wyrzucił mi taką stule / od tego wienutnego
arcylotrątafa mie tarępate podala. Ale daleko inaczej zmy-
kla moia i cmoia cierpliwa. Ten nieczestny przypadek i cł-
kowiec jest / prawi / od Boga jest / Bog mie słusnie namleđa:
Pan jest co dobrego jest w oczach iego niech czyni. Lecz po-
stepmy daley.

§. 3.

Wola wesola. Ta człowieka w tym zaprawuie / aby sie
tāt pożywieniem / iako inszymi rzeczami / ktore co
dzien z reku Bożych bierze doskonale contentował.
Takowy człowiek mowi / Panie moy / dosyć mam czego kol-
wiek mi w żela / lubo to obzarstwu moiemu na czas mało sie
widzi / y o wsem anim tego godzien / bārzo sto na mie szczodry /
a i am zaprawde y powietrza ktorym tchne czuie sie bydy nie-
godnym. Nigdy nie zwykł narzekać / czuły na wola Boża / za-
den z wstiego takich rzeczy nie wstysy / ledwo ta sobie moge / li-
chepożywienie zarobić / drudzy hoyno wzywala / choć pul pracy
moiey nie ponoga / mało siecia / a wiele zna. Dobrze niekiedy
Poeta Horatius napisał:

Qui sit Mecœnas quod nemo quàm sibi sortem,
Seu ratio dederit, seu fors obiecerit, illam
Contentus vivat ! Laudet diuersa sequentes.

Co sie po Polsku tāt rozumie. Czym sie to dziele Moecenasie
że żaden na condiciey swoiey nieprzestaje ktora mu rozum /
abo szczescie przyniosło / ale to chwali / czego sie insy chwyćili.
(a) Żtąd to pochodzi miły Poeta / że do woli Bożej z trudno-

(a) Hor.
pr X. 1.
Sat. 1.

scia przywytamy. Cierpa nasze i rzedo insych / a insych rzed
czy czasem y do odleglych wnosz sie / y niemasz lonca pragnie-
niu; Gdy zasie pozadamy chci czy nicotzymy wamy / narzekaa-
my y szemrzemy. Scislego y lada i a tiego ten wymysli jest / kto-
ry sie w ziemskich rzeczach bytnie zarodzal y iakoby wtopil.

Slonecznik miewmy codzien przed oczyma / o ktorym oso-
blimie Plinius. Slonecznik a cudo / prawi / czestotmy poa ia-
dali / za sloncem sie ten frwiat y czasu pochmurnego nieba o-
braca. W nocy zas iakoby pragnieniem iego diety bierze na-
sie bronatna masca. (1) Naznacz sobie moy sloniecze / ze
Slonecznik y pochmurnego dnia obraca sie za sloncem / iako-
byz milosci ku sloncu. Sloncenase wola Boza iest / tana nam
niezarke iasno swietci / pogodne dni / z wichrowatemi sie
miejsais / w ktore dzdze / miatry / grady panuia. Zadnego z
Chrześcian niemasz / ktoryby czesto nie pogul tcy odmiany nie-
bieskiey y strasnego zburzenia : Ale my natstalt Sloneczni-
ka za naszym sloncem / za wola Boza / samych siebie obracamy /
y czasu pochmurnych dni / taka milosc przecierko temu to nie-
bieskiemu sloncu pokazujemy. A zaiste nigdy w spokoienia nie
doscapiu / wiele sienam rzeczy y tu y owodzie trasi nieprzyie-
mnych / zaden nam nie dogodzi / zadna zabawa nierfonten-
tujemy sie abo pomolaniem : bedzie sie nam zdalo / ze nie nie-
mamy / maic wbytko. Tlidy beztrwogi / czestotroc wtestnie-
ni / zatrwozeni / boiazliwi / pelni narzekania y zamisci / nigdy
bez niedzenie badziemy : poti do tego slonca woli Bozey nas
samych iako Slonecznik nie nakieruiemy. Wlepionemi y nie-
odmiennemi oczyma patrzyc oflawicznie mamy na to slonce /
gdzie Polwief sie obroci / to zarzewo sercu ma bydz rozbierano.
Tak sie Bogu podoba / tak y mnie ; smierci y zymota prami-
blem lest y mnie wola Boza : Jako sie Panu podobalo / tak
sie oftalo / ytak sie oftanie ; niech imia iego bedzie blagosla-
wione. Terazci sie w prawdzie / slonce nase zacimnia / ale m-

frate.

(a) Plin

X. 22

bisl. nat.

R. 21.

troce i reszota twarz potaie / wchylimy tego obłotu fłopotu.
Wspomni na mżytkich wiekow dzieie / y rozmaitych rzeczy
poczynadli / często pochmurne po wesolych pocztkach / y mża-
ciem często pogodne po zachmurzonych nastaly. Tak tedy w aś-
bie mocno postanowmy pierwey nizeli sie co stanie / nie wiec-
cey nie pragneć / tylko słać sie za wola Bożę. Nie kiedy
z żydom nauczony ktoryś / na odpowiedź barzo przed / chceć
Chrystusa naśladować : Nauczycielu / prawi / wdam sie za to-
ba / gdyśkolwiek pojdiesz. (a) Tak y my słow y rzecza pre-
fo za tą ym sfinieniem Boskim bierzmy / gdyśkolwiek nas
prowadzi.

(a) V
Matth.
Ro. 8. vv.
19.

§. 4.

Wola Nieskwapliwa. Wiele pospolicie sobie psuam /
za utratanie skwapliwości. Lud Izraelski / dla Moy-
zesowych na gorze zabaw / skłasnionym bedac / obrocil
sie do białochy alfiwa ; postawimy sobie miasto Bogą zło-
tego ciela / na nabyt długą Moysesą niebytność przyczyna-
walac. Tak dway oni do Emaus idacy. A teraz nad to mży-
tko / mowili sobie / dziś trzeci dzień jest / iako sie to stało. (a)
Jest / mezonie dobry / trzeci dzień / ale czy iuz ten trzeci dzień
sie skonczył / czyli iuz zgoła nie stało czasu do smartychwsta-
nia ? y także mżytki wapać / Nieskwapliwość zginela ? O goraco-
kapani / gdyby przyşedł ten dzień trzeci / a czwarty y piaty nad-
şedł / y rozumie by to maş był pomatpimac ? Lecz gdyście leşce
do wieczora tego trzeciego dnia nie przyşli / coż jest że o Źmar-
tychwstaniu Pańskim tak pretko mało trzymacie ? Na ná-
szedanie dzisiaj nie iesteśmy ciekawemi / y iezeli nie zaraz sie
ostanie czego pragniemy / mżytki nadziele nasę w niecierpli-
wość abo w desperacię zamieniamy. Daleko inaczej Bog li-
toaciary y miłosiermy Pan / długo czekałacy a wielce miłosier-
ny. (a) Niechce Bog by miała dusę zginac / ale rozważa my-
ślac / aby zgoła nie zginął ktory jest odrzucony. (b) Łańcom

(a) V Luk.
vv. 24.
vv. 26.

(a) V Ps.
102. vv. 28.
(b) V X.
Krol. Ro.
4. vv. 14.

raz y drugi w refu obraca belag niż go myda / Bog także de-
 farania leniwy / y iakoby maży sie / niż detretem swoim przera-
 si / y do wiecznego ognia na meri / kaze. My y mały wiary y
 ladaia ficy nadziei / iezeli co od Boga raz abo drugi prosim / a
 nieotrzymawamy / wśytte nadzieie odrzucamy : y obyczajem
 zebrakom / ktorzy iezeli przed domem wołając / y wołatając fil-
 takroć iak mużny poproszą / a nie bywaia wysłuchani / mówią /
 nie maś nikogo domá. Wołacie gnuśni / wołacie / wołatając-
 cym otwarzają sie także drzwi. Jaka w inszych rzeczach wparcie
 iestemy niestwóplimi ! Jest takich wiele / ktorzy sie kasa lat
 filta na iaki Orząd / a często nadaremno. Na dobrą maietność
 dziedziczna / iako miłotierplimoscia ogzekujemy ? y zebysmy te-
 sfnice niezuli / dziedzictwa pretka nadzieia sami siebie cieś-
 my. A przecie zrzadzeniu Boskiemu granice stanowimy y czas
 naznaczony : je nazbyt długo nas trzyma na rzeczy w chorobach
 pomocna reká Boża ; wrzeczemy : A kiedy widy Panie / czym
 sie bawisz ? czemu pomoc odkładasz ? długoście będzie potrze-
 ba prosić ? tak wiele lat już wołam / a nie a wysłuchasz. Iezeli te-
 goroku nie dodaś ratunku przestanieć sie klaniać / y bede rozu-
 miał że już po wśytkim. W tym nie iestechmy różnemi od
 Mieszczan z Betulicy / ktorzy mówili / oświadczaemy siedzieć /
 niebem y ziemią / &c. abyście już podali miasto w rece Rycer-
 stwa Zolofernesowego / a niech będzie koniec nasz protki przez
 miecz / ktory sie przemłoczy w wpragnieniu z suchości. O go-
 raco Kapáni ! y także zgola wśytke stracił wśyn nadzieie / miasto
 podaćcie nieprzyiacielowi ? podobno już / żadney pomo-
 cy / nie trzeba sie wiecey z niebá spodziewać ? Te Mieszczan
 niestwóplimosci zgube / nie ladaiafo dzwigał Oyas Kapłan /
 ktory obławszy sie łzami / żalownie wołał : Wy Bracia nie
 traćcieś serca / a przez te pięć dni poczekamy od Pana miło-
 sierdzia : Azali oddali od nas gniew swoy / y uczyni sławę imie-
 niowi swemu. A iesli po pięciu dni niedopomożenam / wczy-
 niem

niem tak iakoście mówili. (a) Omoy Ozyasu / o Káplanie /
iakoż ty w rozumie nic nie masz w tey rzeczy przed pospol-
stwem? A także wry czas Bogu zamierzacie / y dzień do pomo-
cy stanowicie? A takżę zgola w a s w s y t k a nie tylko umarła
ale y pogrzebiona długotrwałość? Nie mogła znieść
tego nieustraszoną Judithą / dlategoż przyzwamowy star-
sych: Co to prawi za słowo / na które przyzwolił Ozyas /
żeby podał miasto Assyryczykom / iesli wam za pięć dninie
przyjdzie pomoc? A cożecie wy za ludźie którzy kusicie Pána?
nie iest to mowa obłagania / ale raczej gniew pobudzająca /
y zapalczywość tego wzniecająca / zamierzyliscie wy czas zmi-
łowaniu Pańskiemu / a według woli waszey złożyliście mu
dziej. Coż tedy radzisz o Juditho? Mowmy / prawi / z płaczem
Pánu / aby według woli swoiey / pokazał nam nieodmowne
znami miłosierdzia swoie. czełamy pokornie pociechy iego.

(a) Takim jaiście sposobem wola nieśwáplima człowiek
raczy Bogiem / że iakoż ołowier otrapionym będąc przećle wo-
ła: Według woli twoiey / o Boże / tak zemna uczyni miłosier-
dzie twoie. O Pánie choćbych dziesięć lat / choć dwadzieścia y
trzydzieści; chociaż y pięćdziesiąt lat wołał do ciebie / iedną
nie ośtane wołać. żadnych ia tobie granic nie zamierzam; y lu-
boby m wiedział / że mie zgola nie wysłuchasz / iedną mie w
tym wiarą nieomylną utwierdza / iż od ciebie niższym nie o-
deyde; ieseli odmowisz to o co proszę / daś co lepszego. A tak ie-
żelibys odrzucał / bede oczekował na cie / bo przychodząc
przyjdiesz a nie omieszkaś.

(a) Iudit.
R. 8. vv. 10
aż do 20.

§. 5.

Wola żarliwa: Tą na tym należy aby nie tylko chciał
abo nie chciał czego Bog chce abo nie chce: ale dla sa-
mego Bożego chcenia abo niechcenia / to odrzuca / a
omo przyjmuie / gorącym umysłem; nie mając inney przyczyny

do czynienia iakiey rzeczy albo opuszczenia / tylko Boskie wpo-
dobanie: Gdyby kto zapytał / ołowiec a tate i ołowiec /
czemu tego nie chce a ołowiec pragnie / nie dla czego innego / od-
powie / to czynie tylko że znajduje iż Bog tego nie chce / a o-
łowiec lubi. Miłuię mówi święty Bernard / bo miłuię / y miłuię
iebym miłował / miłością bowiem iest ten ftozego miłuię:
(b) Świętego Augustyna iest przestroga: Trzeba nam bydź
jednostayney chęci / iż iako Bog chciał wszystko żeby było dla
samego siebie / tak my też y nas samych / y nie innego nie chcemy=
my tylko dla Boga y jego woli. Tegoż zdania y Epictetus; Coż
ażdy iest prawi / powiadać sie Bogu? Je czego by on chciał y ty
sam chciał / a czego by on nie chciał / y ty sam tegoż nie chciał:
Jakoż tedy to się stanie? Inaczej nie mogłoby to bydź / iako
gdy kto w rząda wola y rząd Boży.

W starym Zakonie chciał Bog żeby wszystko sprzął ołta-
rzo i y Przybytko i poświęcony załona; Ziacynthu był ob-
winiony: y tak nafrty nofony od Leuitow. Rozkazanie w te
słowa było: Wszystko naczynia ftozego wzywania przy służbie w
świątnicy / obcina w przyfrycie Ziacynthu / y rościagną z
ciężchu defektor siolkowej mąci / y załozą drasni. To się
dla tej przyczyny działo / ftoż zarazem dokłada: Iny z dwor-
ności iakiey niech nie wpatrula rzeczy ftoż są w świątnicy
pierwey niżeli ie obcina / inaczej pomrą. (a) Tak fragarze y
noszący święty sprzął / nie z tego nie widzieli / co nieśli / ale tyl-
ko ciężar czuli: Bo wszystko nafrycie bronałne zakrywało.

Na ten prawię kształt: kto się Bogu całe oddał / miłu-
chno niewie / lecz y niemiedzieć pragnie / dla czego to / albo
omo Bog dopuszcza / albo rościagnie / ohotnie pod a feli cie-
żar podklada ramię / ale ciężar siolkow defek przyfrty / to
iest / wola Bożę obrany. to temu wiedzieć dosyć.

§. 6.

Wola wszystko rodząca. Wszystko rodząca albo z siebie rymda-

O woli ludzkiej do Boskiej porównaniu.

63

iąca naszymy wolą. Która na kształt tłustey y bujney ziemi
wzrasta i rodzi dobrych żądzy y pragnienia; siebie wydaie / y o-
ne iako pierworodny płód posać ięca woli Bożey. Tu wymysł
wspañiały / y nieba pragnący powstaie / tu lzy pełne miłości /
tu wzdychania serdeczne palające. O moy Boże iako ja pragne /
nie tylko wiele wćierpieć / ale y umrzeć dla ciebie lubo y ofrutną
śmiercią. Przez teniebieś sie zawodzy y nadschnienia wnetrzne /
Bog y człowiek táf sie zgadzają we wszystkich zgoda rzeczách /
że z tego wćieśnego sprysyszenia y zgody między Bogiem y czło-
wiekiem / wdzieczne pochodzi w zamyślách porozumienie / y z-
mártą przysięgą: táf / że ná ostatek człowiek na wzelákie trá-
finito tylko mowi: Táf Oycze / táf Oycze / iz sie táf wpodo-
bało przed oblicznością twoią: táf Oycze. (a) (Jeśliśmy ocho-
tnie przyieli dobro z reki Bożey / z tego czemu byśmy przyimo-
wać nie mieli? (b) Wszystkie rzeczy táf przykre iako y przye-
mne z reki Bożey są wdzieczne y miłuchno przyimuie. W czym
dziwna iest / iako wiele światłości mieli starzy Mędrcomie / y
Philosophi. Jeden z nich zacnie wspominać na imię Epictetus;
Nigdy prawi / nie mow że byś co zgubił / ale żeś oddał. Syna-
czek umarł? oddány iest / solwarkci wydarto? Alaz nie y ten
iest oddány? Aleniezbożny ktory wydął. Co tobie na tym /
przez foga ten / ktoryc go był wżyczył odyśtał? typokic go po-
zwala do używania / opatruy go iako cudzy / iako podrożny gość
gospode. (a) Táf zgoda / ktory pragnie być z Bogiem iako
najbárzicy złączonym / nie, inaczey sam z soba wiaza / co kol-
wiek mu wrydą / nie pátáry ná biorącego: ale ná Boga swoie
odyskálającego. Dla czegoż táf czesto ono słowo z Chrystusem
powtarza: Táf Oycze / iz sie táf wpodobáło przed tobą / táf
moy Oycze; táf. Tu wiać prośe cię moy Cytelniku wzło-
wátę tey moy Boski myślad. Niebieśki Oćiec iestże przed
tym przez Jákóśa Proroká mowił do Syná. A dalem ciebie /
práci / ná przemierze ludu / ná oswiecenie Narodow. Jáko-

(a) V

Math. R.

11. vv. 26.

(b) Job.

R. 2. vv. 10

(a) Epict.

Ench. vv

R. 15.

by

b) B. 12a
i) 340.
17 Rok

by rzekł. Minieysa to v mnie iest abyś ostatki Izraela do mnie
przyprosił / chce abyś poganisze i ludy sam rzekł: Ta
moina Dycowska osm set lat Panny rodzenie przedzila. (b)
Tego tedy Dycow skiepo defretu / przed tak wiel. sei lat oglo-
szonego / cha ycia sie Syn ochotnie odpowiedzial / ze toz
chceoy Dziec. Dla tego Matheus sariety: Dnego czasu /
prami / odpowiedziac Jezus rzekł: A romus odpowiedzial od
za dnego nie bedac pytanym? Przeda iecznemu Dycow powie-
dzial przez tak a iele lat Syna pytajacemu. A patrz iako wce-
slo Syn wola Dycę przywarzy iakoby z pocalemianiem wdzie-
cznie mowi. Tak Dycze / izci sie tak v podobalo / miey to ode-
mnie zapewna Dycze / zem gotow zycie co folwier rostawes.
Iako tedy Dziec Niebieski z Synem v Ziaiafa przez tak wiele
lat rozmawiaiac / odpowiedz od Syna tara odniosl: Tak z ta-
z dym znas / od wiekow rozmawial Bog / rozdzielnie y porza-
dnie rozlozil / ktorego czasu kazdy glowiec mial sie narodzic /
ktorego vmrzeć / y pomoc wselaka do dostapienia chwaly wie-
czney nagotowal. Przejrzal co kazdy przez wshytel zymot
swoy mial myslic / mozie / zynie / y iakim sposobem pomoc
osiarowana przyiac. Ze tedy takim sposobem od wiekow Bog
kaskamiecznami sie vmowil / azaz niesluszna zeby y z nas kazdy
czasu swego z Chrystusem odpowiedzial? Tak Dycze / tak moy
Dycze / poniewaz tak y tak podobalo sie przed oblicznoscia
taroia. Tak Dycze: ato kazdey godziny wznowionym filra ra-
sy pragnienim powtarzamy. Tak Dycze / y az do ostatniego
tdhnienia statecznoscia nie odmienną wiecznie czynimy. Lecz
o tym wiecynizey.

ROZDZIAL III.

*Iako wola czlowieczna do woli Bozey ma bydz
przy sposobiona.*

Powie-

Powiadzieliśmy co za przygotowanie ma vprzeczcie tcy
woli oboiey złączenie / y ttorą człowięczą wola do podo-
bienstwa z Boską ma bydź rozumiana naysposobnieyszą.
Teraz zaśie mamy podać / iako sama rzecz wola ludzka do wo-
li Bożey ma bydź przysposobiona.

§. 1.

BArzo dobrze S. Thomas z Aquinu powiedział / wśytkie
sprawy z cnotami złączone / z tcy miary Bogu się podo-
bają / gdy táfim vmyślem się odprawić / aby Bożey wo-
li posłuszne byli. Namnię to nie płátna / byś y zdrowie y frem-
mył / gdy się z wolą Bożą nie zgadzasz. To Pamen S. mąż v-
stáwicznie przypominał mówiąc: Nigdy twoiey przeciafo
woli Bożey nie wystáwiał / wola twoja z Boską niech będzie
iako naybarzieszy złączona: To zaśie złączenie ieżeli by prawdzi-
we było / iest nayszczyrszą we wśytkim z wolą Bożą zgodą / tto-
ra człowięka táf zaprawi / że iego vstáwiczne mamy te są:
Iako Bog chce táf y ia / fiedy Bogu się podobáło / tedy y'mnie

Wielkiey godna pochwały Ruth do Smiekrzy stroiey
Moemi mówiąc: Gdziekolwiek obrociś poydeż za tobą / á
gdzie będziesz mieszkał / y ia pospołu mieszkac bede. Lud twoy /
lud moy / á Bog twoy / Bog moy / ttorą cie ziemią vmárłá
przyimie / ná tcy y ia chce żyrotá moiego dokonać. To mi
niech uczyni Pan / y niech przyczyni / iesli nas nie sama
śmierć rozłączy. (a) Nie inaczey człowięk z Bogiem zgadzá-
jący się rozumie / áni inaczey mówi. Mówił niekiedy Eliáš
Elizeusowi: Siedź tu bo mie Pan posłał aż do Bethel. Ná
co mu Elizeus odpowiedział; Żywie Pan y żywie duszá tto-
ia / że cie nie opuścze. (b) A to potrzyfroc powtorzył / oámiá-
żając że chce przy Pánie swoim trwać nierozdzielnie. Arolo-
wi Joramowi prośacemu o posilki Arol Jozaphat odpo-
wiedział: Poyde / tto moim iest / ttoim iest: lud moy / lud twoy /

(a) vv X.
Ruth. R.
v. 16.

(b) 4. X.
Krol. R. 2
vv. 2.

y fonie moie/ fonie twoie. Tak my wprzeymie badamy; Bo-
giem; slozeni/ iako Ruth; i Noemi / Elizeus; i Eliaszem/ Jo-
ram; i Josaphatem; mowmy; wielka dusznoscia. Wola two-
ia moy Boze/ wola moja/ serce twoie/ serce moie / wszytek ie-
stem po twoiey moy Boze woli.

A oto swoie kazdy; i wola Boza slaczenie wsilnie niech sie
stara we wszytch rzeczach / w sprawach / w urzedach / we
wszytch pracach / w chorobie / przy smierci: na Boskim sa-
mym upodobaniu / az na; byt; zarzecz; przestac / y niczego w os-
ciech ani w sercu czesciey nie matic nad te sloma. Niech sie
stanie wola twoia. Jaz; bo wiem cnoty wszytkie w mekach
Chrystusowych porazaly sie iasniefse / tak y goraco palajaca
modlitwa: Przeto; nie wymownym utrapieniem / zewsad-
sc; i sniony wola / Dyz; / iesli chce; przenies; odemnie ten Nie-
lich: A wsa; nie moja wola / ale twoia niechay sie stanie.

(e) V
Luk Ro
22. vv. 43.

(a) Nie mas; lepszey ani snad; frotsey, nie mas; doskonalszey/
ani milsey Bogu / a; czlowiekowi pozyteczniejszey modlitwy
nad te; iedne: nie moja ale twoia wola niech sie stanie / nie
iako ja chce; ale iako ty. Niech sie wola Boza stanie / chocia;
by sie te; y; a; riat obalil.

Błogosławiona Gertruda zwykla; wiec byla; trzy sta; sze-
dziesiąt y trzy razy; morcie: O moy; najwrochanszy Jezu / niech
sie stanie wola twoia / ale o tym; niz; wyraźniej; przypomnie-
my. Pyta Cassianus / co to iest; praw; / inzego mowic; Niech
sie stanie wola twoia iako w niebie / tak y na ziemi? iedno ze-
by ludz;e byli podobni Aniołom; y iako oni wola Boza; pelnia;
w niebie / tak; ci; te; co; sa; na ziemi nie; s; a; oia / lecz; iego; poa; se-
ch; nie czynili; wola. A tego; zad;en; s;erca; mowic; nie; przemo;ze-
tylko; ten; sam; ktory; wierzy; ze; Bog; tym; wszytkim; co; w; idziemy;
lubo; przeciwnego / lubo; szesliwego / dla; nas;ego; pozytku; sa-
fute: y; barziej; on; stara; sie; y; pieczolue; o; nas;e; zbawienie; y; po-
zytki / a; niz;eli; my; sami; dla; nas.

(a) V
Cassian.
vv R. 39.
Ro. 20.

fian.

iana w przysionku iakoby niebieskim iuz mieřta / tory sro-
 ie do Bozey woli tak srobie. W niebie zaiste niebieżone ty-
 siac tysiecy blogosławionych iedney sa woli. Dlategoż Arse-
 nius Marfowi Opátowi pytaicemu / Gemu prawi Cyze-
 nas nie namiedza? dorzeczy odpowiedział / z temi tory nad-
 nami mieřta / lepiey sie zgadzam : ponieraz a sycy iednoř-
 chcy. Miedzy ludźmi taká niemał roznica woli / iaká y tworzy.
 A te tak w szczęściu iako y w niešczęściu zdáie sie ná zdanie
 Boskie / ten dobrze poymuie czego Psalmista tym wierszem
 chciał dotknąć. Oto iako dobra / á iako wdzieczna rzecz mie-
 śta bráćiey w iedności. (b) A co to za brácia? Chrystus y
 głowiek spráwiedliwy / ábowiem sie nie wzdryga Arol ná
 Arolmi spifnąc siena iednomysłny áffekt bráćiey.

(b) w Ps.
 12. vv. 1.

§. 2.

Módrzec niekiedy iakoby coś wielkiego chce powie-
 dzieć: Mądrego oczy / prawi / sa w głowie iego. (c)
 Izali tedy ludzie głupi / máis oczy w nogách / ábo
 gdzie indziej procz głowy? S. Grzegorzá taki iest przykład : kto
 wřytek wzroł w Bogu y w iego woli wtopy / ten prawdywie
 iest mądrym / ten ile ma oczy / w głowie ie ma wlozone. Epi-
 ktetus on iakoby świecá nieiaka Philosophow / za czasu Te-
 roná / Domitiana / y Márta Antonina Cesarzow / żadnemu
 szczęściu namniey nie podległy : Jedyná Bábka miał do poslu-
 gi / iedne lámpy gliniane (á toć wřytek iego sprzęt domowy)
 do przeznaczonych onych prac nocnych : A torá lámpá po śmierci
 iego za tysieć tálerow przedána była dla pamiatki / y czei głó-
 wieka. Lucianus Poeta inřych wprzódy Philosophow ná-
 śmiercá / tego przecie iednego sobie poważał. Ten mox ie /
 Epiktetus oprocz sferofich rozmow / ábo diskursow / nápiśał
 mále książeczki niesmiertelności y z tego pisma godne. (d) To
 książeczka wiele w sobie zamyśla duchownych náuf / y záfrytey

(c) VEce.
 w Ro. 2.
 vv. 14.

(d) wy-
 latyna-
 zwat E-
 piktetus
 e kśia-
 żki, En-
 chiridion

m

mądrości/ tak daleceżebys ią mógł rozumieć raczej napisano
 od iątego Żakonnika pobożnego. Tą Aśiężęctą ośtanie-
 go dnia Sadnego zamstydzi wiele Chreścian/ którzy y pluga-
 we rzeczy pisali/ y nie lepieżyli. Ale wracając sie do rzeczy.
 Ten Epiftetus ktory wśytke Philosophia me dwu słowach
 zawarł/ znoś a wystrzymyujcie; ten mowie/ o naśladowaniu wo-
 li Bożey wśytkim wailoraniem/ prawie duchownieśeroko sie
 rozmodzi: Słusna rzecz słowa iego tu wiernie przelożyć: Chęć
 abo appetit moey prawi/ posłusny oddałem Bogu. Chęć mie w
 goracze mieć? Chęć y ią sam w niey być; chęć żebym czego dostał?
 pragne y ią tego; Niechęć y ią też niechęć; chęć żebych umarł
 chęć ią też umrzeć. A kto mi co może zařazac przecia to memu
 zdaniu/ abo mie przymusić? Nie zamarszczasz czoła o Chrze-
 ścianinie? nie wstydzis sie przeciwniku na takie słowa? Leż
 postempnie daley Epiftetus. Cżłowiek mądry y tak rzecz wra-
 ża/ tak sie sam; soba račuie; ieżeli sie zupełnie Bogu oddam/
 bezpiecznie droga odpraxie. Co to iest oddać sie Bogu? to że
 czego Bog chęć/ y iabym tegoż chęiał: a czego by niechęiał
 Bog/ y iabym także niechęiał: Jakoż do tego przyjdziemy?
 Inaczej ařtąc sie nie może/ tylko wrażając wolę Bożę y sporza-
 dzanie iego. Co mnie dał/ za moje y za moje własne! co sam
 sobie zachował? Swobodną wolę mi dał/ y co iest w moiey
 mocy/ chęiał tego aby mi żaden w tym przesřodzić/ ani tego
 zařazac nie mógł. Ciało zaśie gliniane iako mógł także utwo-
 rzyć/ bez żadnego przesřody? Poddal tedy pod obrot świata
 majątności/ sprzet/ domy/ dzieci/ żone/ cżemuż sie tedy Bogu
 sprzeciwiam? Cżemuż sie tego napieram/ czego sie chęć nie
 godzi? cżemuż sie tego dopomagam czego nie moge dostępieć?
 Dokąd mi są dane dotąd mogę być; a ten co dał odbiera mo-
 wu; Cżemuż tedy sprzeciwiam sie? (a) Takci zaśie dobry E-
 piftetie/ tak sie rzecz ma/ cżemuż niebożetą sprzeciwiamy sie
 woli Bożey? Jeřśad nas ofrażono ieżeli niechcemy być pro-
 wadzani/

(a) Epist.
 X. 1. v.
 Rozmo-
 wách R.
 26. krót-
 ce przed
 koncem.

madzeni/ponieważ wolnie nas pociągnać y porwać. Seneca o
doskonałym swobodzie/ mowiając: Pytań prawi/ ktoraby to
była? Nie bęć się ani ludzi/ ani Bogom; niechcieć ani pluga-
wych rzeczy/ ani bytecznych/ nad sobą samym mieć zupełną
władzę/ nieprzeplacone dobro jest/ estac się swoim. (b) Ale
zaś żaden swoim stać się nie może/ ktory nie stanie się tak
pierwej Bożym/ żeby wszystko z Bogiem albo chciał/ albo nie-
chciał. Wmyśl ktory pragnie być swoim/ koniecznie od po-
stronnych rzeczy wszelkich ma być wolniony. niech się wy-
bije ile może od spraw cudzych/ y sam siebie niech patrzy/ skąd
nie biorąc przedsię/ y omysem przeciwności za dobre przyimu-
jąc y ponosząc. (c) I tak ten czas wmyśl swoim być poczynając/ ta
jest wmyślu swoboda. Nie inaczej S. Augustyn/ Dobry/ prawi/
chciałby słyszeć/ wolnym jest; a zły zaś chociażby kro-
wał niewolnikiem jest/ tak aże iiele panów/ i aże iiele ma wy-
stępów. (a)

(b) Seno.
v liście
75. na
koncu.

(c) Seno.
v spok. v-
mystu. R.
14.

(a) S. Au-
gust. v.
X. 4. de
Civit. R.

§. 3.

Nieznieniony Żetman Judas Machabeusz rycerz
sta o swoje przeciwko nieprzyjacielowi zaufając: Go-
tujęcie się prawi/ a będziecie dzielni i meznymi/ abyście
się smiele o tepogány wderzyli. A iako będzie wola na niebie tak
się niechaj stanie. (b) Tak sobie postępujemy/ y na każde
słowo Pánstie bądźmy iako na gotowfemi. jeśli chce aby
nas porażono; abyśmy polegli/ y pobici byli: lubo też wola
iego sarieta dać nam zwycięstwo y tryumphy. Jaka będzie
wola na niebie/ niech się nam tak stanie. Tak Joab bitwa
za odzyskanie bardzo niebezpieczne rzekł do Abisai brata. Staw się
miejem mocnym/ prawi/ a zastaniemy się za lud nasz y za
miasto Boga naszego; Niech Pan uczyni co dobrego jest w
oczach jego. (c) Wielkiej wmagi jest we wszystkim tak wmyśl
zaprawić/ aby każdy rzeczy skutek/ Bożej opatrności przypi-

(b) v. X.
Mac. R.
3. vv. 58
y 60.

(c) v. X.
K. R.
v. vv. 12.

(d) VEcc.
R. 9. vv. 1.

(a) Izai.
R. 45. vv.
7.

śomał: Bo to nie nomina / że ludzie wżeni / mądrzy / woieni /
świeci meżnie sobie poſtepuię / iedną nie podług wpo-
dobania ani według myśli znaię zarodu onego ſkutek / który
iedną nie mniej opatrności Boſkiey iako y nayſzeſliwieſzy
ma bydź przypisany. Ztey przyczyny Eccleſiaſtes: Widzialem
pod ſłońcem iż ani ochotych ieſt bieg / ani meżnych wojn / a-
ni wżonych doſtatk / ani zmyſlnych laſtk / ale czasy trąfunek
we wſytkich pauię. (d) Trąfunkiem nazywa co nam ſie ta-
ſza / nie Bogu: nie raz za prawde bywa / że wmieietny y zmyſl-
ny w nędzy ſwoiey bywa okuany / to my złym trąfunkiem
bydź rozumiemy. Ale S. Thomas Aquinu rczy iako z ſłowa
Eccleſiaſtyka iasnie ſie pokazuie / że ſie nic nie dzieie z trąfun-
tu / abo nad wola / y nie z przyrzeczenia nayażyſzego y pierwieſzego
ſprawce. Trąfunki bawiem nayduię ſie w rzeczach czaso-
podległych / y ludzkiey wmieietności poddanych. Ale to nie-
wieſka moc y opatrność / wſytko od wſelkiey wieczności
przyrzęca / wſytko w wplywającym wieſumiaruie / y do na-
znaczonych á pewnych koncow kieruie: gdy ſwoie każdemu
czasy / y ludzkiemu wſilowaniu rożności ſtawom / aby choć
niepamiętni na Boſką opatrność / od nieſpodziewianych y nie
przyiąznych trąfunkow iedną naukę wzięli / ſi oim ſilom nie
nabyt przypisować; y w ſiebie to wſtawomili / że na Bożey wo-
li wſytko zá iſło. Fortuna abo ſzczeście w ſlárożytnych ludzi
w wielkim poważeniu była / teraz co ieſt? obrotna / ale niſczę-
mna z piekła maſtara. Boſtwo ono / ſtore wſytkiego według
wpodobania / lubo to co przeciwnego / lubo ſzeſliwego ſiem-
ſkim obywatelom wdziela / ſczera Boża opatrność ieſt. O bra-
ca Bog przenawieſta wola ſwoia y opatrnościę rzeczy ludz-
kie na ſkałt obrotnego kola / loſy nie wſidome y nie pewne on
miaruie. Stworca ſwiatłości y tworca ciemności / czynie-
cy pokoy / y ſtworzący złość / On Pan ſporządzający to wſy-
tko. (a) Za ſtarych ludzi Fortunie dwie ſarby przypisowano /

y one

y one z dwoiąfaś malowano twarz/ iedne dawano białe/ y iasna: druga czarna/ dając tym znąc/ iakoby przynicy był wolny
 ła funel dobrego y złego. Lecz to są dziecinne plotki/ Dobre y złe/ żyrot y śmierć/ wbo staro y bogactwo od Pána pochodzą.
 (a) Do tey rzeczy własnie Seneka / sam sobie żarzucai. y y od-
 powiadać zarażem tak mowi/ Następnie część/ prait / kto-
 ra zryflaśa smecaty do osierozenia prowadzić: kiedy dobiych
 konce złe są. Jako gdy Sofrates musi w więzieniu umrzeć.
 Rutilius na wygnaniu żyć/ Pompeius y Cicero wychowan-
 com swoim żyć nadstawiać/ &c. A czegoż sie napotym ma-
 każdy spodziewać/ gdy widzi iako naygorsze rzeczy naylepszy
 cierpiay ponoszą? Słuchay odpowiedzi? Coś tedy jest? Patry
 iako każdy z nich meynie wycierpiał/ iezeli mejnemi byli/ żyć
 sobie ich serca: iezeli zaśie na kstałt białych głow/ y gnuśnie
 zgineli/ nie nie zginelo. Ponieraż abo godni są ktorychby
 enota była przyiemna/ abo niegodni żeby ich gnuśność innych
 ku nasładowaniu zaciągala. (1) A te są własne przyczyny dla-
 ktorych na niebożnych szeslirość/ na pobożnych wciśki
 na niedożyżale y gorzkie światych śmierci Job / Dawid / Je-
 remiasz / Zabakuf y pospolicie inni Prorocy styśkui. Ale tu
 fortuna/ y trąfunel żadnego prawa nie maia / wbytkie te rze-
 czy od naopatrznyszego Boga dla pechnych koncow nader
 mądrze rozporządza sie. Ale wiecey o tym niżej.

(a) V
 Eccl. Ro.
 11. vv. 14.

(b) Senec.
 o vspok.
 R. 15.

§. 4.

Izraelitowie niekiedy Beniamitom dla sprośnego grzechu
 woiuiac/ radzili sie Pána/ aby im oznaymil / kto miał bydź
 ich Hetmanem. Odpowiedział Bog: Judasz niech będzie
 Wodzem waszym. (a) Wwieseleni onym obrwieśzieniem iako-
 by iusz w refu mieli zwycięstwo / grómadnym Woyskiem / y
 meżnym sercem rusyli sie przeciwko Beniamitom. Jednaki
 szpetnie porażeni / dwadzieścia y dwa tysiące swoich straci-

(a) vv X.
 Sg dziorv
 R 20. vv.
 18.

wby/

(a) Tam-
ze vv. 23.(a) Tam-
ze vv. 28.

ciom/ktory wſzyſcy w iedney bitwie polegli. Lecz znou
ſzczęcia doznawaliſc/ Boſkiey potrzebom/ſy ſierady zaſiegali/
nie bez przewłoczney modlitwy y poſtom: Uciekając ſie pier-
wey z płaczem do Pana aż do nocy. Na co im Bog takę dal
odpowiedź/ Idźcie przeciw nim/ y bitwę z nimi ſtoćcie. (a)
Wczynili oni iako roſkazano/ a że drugi raz za roſkazaniem Bo-
żym na płac myſli/ wielka ſie nadszeiła karmiac / iako by iuż w
refu mieli zwycięſtwo/ zwiędli bitwę/ a przecie znou od Be-
niamitom roſproſzeni y pobici/ iako pierwey gdzie osmnacie
tyſiecy Izraelitom na płacu zoſtało. Co wſdy tego za przyſy-
na? Kazał Bog dwa razy potyć ſie ſwoim / a przecie we
dwa bitwach zwycięſta nie odnieſli. ſtraćmy 40. tyſiecy
żołnierza. Ato takie Boſkie roſkazania poymie? Trzecio
naoſtatek wſzyſcy Izraelitowie przyſli do domu Bożego/ hoy-
neliſy wylewać/ niezmyczainemi poſtami / y obſitem cało-
paleniem Bogu oforymyſy ſie / o powodzeniu ſwoim pytali
ſie/ y ieżeli znou na wojnę mieli wrynić/ y ſtoć z Benia-
mitami bitwę? Atoym Bog odpowiedział: Idźcie bo iutro
dam ie w ręce wasze. (a) Łatwie tu mogł małego ſerca pomy-
ſlic ſobie. Dwa razy z Światnice radzono bitwę zwozić / a
przecie ſie nie powiodło/ kto dalej na zgubę będzie ſie narażał?
niech ſie bęie kto chce: lepiey domą ſiedzieć. Ale przemogła
duſność w Bogu/ ktora znou kazała poſtoſtomąć boiu/ z for-
tunym na oſtatek powodzeniem/ bo zbilo Beniamitom 25.
tyſiecy. Tu dwie rzeczy godne do wrażenia. Pierwa/ bärzo
tajemne Boże ſady żadnemu z ludſi niepoiete. Druga / ſtate-
czna wſność w Bogu/ o ktorey my na innym mieyſcu co wie-
cey przypomniemy. We wſytkim tym na ſamą wolę Bożą
byſtrem y niezamrużonem oſiem patrzeć potrzeba. Niech ſie
żaden nie trwoży ieżeli za dobra przyczy na zły naſtąpi skutek /
ieżeli początek godne pochwały koniec maia niefortunny. O-
pány maia podczas nader w ſtrzeżenieſliwych choroby/ drecza
na duſę

O woli ludzkiej do Boskiej porównaniu.

73

na dusze suchoty: na nierinne / każni: na spokojne zamieści
przypadają. (b) W ten czas na samej woli Bożej odpoczynku
brać trzeba / w innych godzi się rzecz / *ILYS ULTRA* po n-
wiecy / daley. a w takichż zaśie *NON ULTRA* albo nie daley /
Bog jest kowcem który sprząta w nas y chęnie y dożen-
nie podług dobrej woli. (c)

§ 5.

Płagiński starodawny pisarz u spominając / Pastera O-
pata / prawi / spytał Joseph temi słowy. Powiedz O-
czy iako się Mnichem stanie? Ktoremu Paster odpo-
wiedział / jeżeli chcesz odpoczynek znaleźć y natym świecie /
mow w każdej sprawie: Com ja jest abym wola moie /
albo rozsądek nad niebieski wiecy sobie przekładał? potym
strzeż się posadzić kogo / bo tu ma Bog swiete swoje w ka-
żdym pomolaniu. Każda bardo zdrora.

Żaśże Bogu żaden prawda nie opisać / y nikomu się Bog nie
sprawuje / swoich dzieł; tu wszytkie rozumfi ludzkie niech zgo-
lają wcihna a Boskiej woli śladom uśledzić zdaleka niech czo-
lem bią. Bo wszytko co będzie chciał uczyni / a wyroki jego
pełne są mocy / ani go żaden zopyta Przecz tak czynisz? (a) Ja-
ko bo wtem w Miastach pospolicie do przedniejszego iednego
Zegara wszytkie inże stosują. Tak zgola słusna jest / abyśmy
nasze Zegary / wola moie każdy swoje według onego nay-
wyższego niebieskiego / wielmożności nieśkonczoney Zegara /
to jest / woli Bożej pomiarkowali. Wiadomy głos rprze-
mego służy do Chrystusa Pána: Nie miłośnika twego y
znawce dobrodziejstw twoich tak wcihyc nie może / iako wo-
la twoie w nim / y podobanie przedarcznego rozrządzenia
twoiego / &c. Bo wola twoia y pragnienie chwały
twoiej wszytko przemyślać ma. (a) Ale abyśmy na owo mla-
nie obaczyli iakim sposobem y iakim kształtem ludzka wola

b) Sen

Li. 91

(c) do

Philip vv

R. 2. vv.

13.

(a) Eccl.

R. 8. vv

+

(a) O

ślad.

z wola Chry. X.

2

zmola Boże ma bydź ziednoczona wżymy w tey matercy
wizerunk znanienity. Franciszek Borgia Xieze Xandyfkiez
Malzonka na imie Leonora osmnaście lat w przedziwney
zgódzie strawił. Gdy zachorowała widział iakoby go wpul v-
bywało / wciekał sie do modlitwy gorętszy zebrzac pobożnych
ludzi przyczyn y paciorow / nie bez iakimuzny postaw. Sam
coraz do potoku / w osobności przypadał / rzewnie lzy myle-
wał iac prosił Boga / aby mu do pierwszego zdrowia mila mal-
zonka przywrócił y uzdrowił: alic iakoby głos nieiały wertne-
trzny uslysył który iasnie do niego mówił / co on sam potym
powiadał Jezeli chcesz mieć dluzey zdrowa żona twoie / niech
sie stanie według upodobania twego / alec to rzecz mało to-
bie potrzebna. Tym on wzbudzony rozumiał ze ten był głos
Boski / który go cicho strofował / ze nie wiedział o co prosił.
Zaczym znówu żalawo sie łzami rozczewnionym sercem rze-
cze tak do Pana. Panie Boże moyszadze mi to podaćes na
zdanie moje co w twoley tyłko iest szczegulney władzy?
mnie wiele na tym / we wżytliw twoiey być powolnym wo-
li: Kto bowiem lepiey wie co mi iest pożytecznego / iako ty
moy Boże? Niech sie tedy stanie wola twoia / nie tyłko o
Malzoncemoy / ale y o dziatkach moich / y o mnie posta-
now cokolwiec sie tobie bedzie podobalo: Bądź wola two-
ia. Ca)

(a) Fran-
Schorus
wżyvv-
cie bŕog.
Borgij X.
i. R.

Postrzeżono pod ten czas ze Malzonki iego choroba w nieia-
kieys mierze nieodmienney stala / tak dalece ze y sami lekarze po-
wspinali iesli sie iey poprawia / abo pogorba. A po tey
modlitwie poczel sie iey znacznie pogorszac.

§. 6.

Tak y w onay trudniejszyh ftorychfolwiec rzeczach na-
fawola z Boska ma bydź porównana. Bierz y drugi
tego porównania wizerunk barzo znaczny. Krol Da-

wid

widział się być ścisłym jednożeniaz; wielekćm wolał się do
sta spoil/że Bog sobie o tym mezu iakoby winił iacze. Ta-
lázlem Dawida syna Jessego / mezu iacze serca mego / który
wyroniwać będzie w syt ię i oli moie. (a) Znalázlem/prawi/
iakoby wóilnie szukał/ y długo nim znalazł oczekował. Ta od
Boga pochwała Zebron/ściemu Krolowi/ w syt ię honorom
tytuły przechodzi. Chrystus iacze nie posłusznicy Dycu/
swoim do tego przykładem nas nópominając. Jamci sstąpił
z nieba/ prawi/ nie iżybych czynił wola moie / ale wola onego
ktory mię posłał. (b) Mógłbym ięsi abym czynił wola te-
go ktory mię posłał abych wykonał dzieło iego. Dla tego
bowiem sstąpił z nieba. Jieby kto snadź nie narzekał/ solguie
synowi nienam nierolnikom: Otoż iest syn / słuchaycieś co
mu Ociec ma rozkazać czego by naylizzy z nierolnikow iego
nie czynił. Ktoremu z was/ o křnabni ludzie/ ták iacze tru-
pow narzekał / iakó Synowi? Kogo kiedy i takie posmiem i-
stá/ potrawzy y dżeczenia podał iakó syna/ ktory Dycu był po-
słusnym aż do Pilátowego ratuśa / aż do pregierzá stróli-
wego/ aż do skały Golgotaniskiej/ aż do krzyżá naysromotniej-
szego y do nayokrutniejszey śmierci/ aż do grobu nie srego/ aż
do duś umarłych pod ciemnego zámknienia. Dla tego ssta-
pił/ prawi/ z nieba abym się tey woli Dycá doskonale poddał.
Coż tedy mają nierolnicy czynić / iezeli się ná to Syn nie
mżydryga? Ku temu Chrystus przykazania sroie w syt ię kro-
tko summuie: Nie każdy ktory mi mówi Pánie/ Pánie i n-
dzie do Krolestwa niebieskiego: ale ktory czyni wola Dycá
mego ktory iest w niebiesich ten wnidzie do Krolestwa nie-
bieskiego. (a)

Ktokolwiek ták się sporządził/ i iakókolwiek iest zupełnie się
ná Bożę wola podał / ten iuz iakoby ná bęspiecznym gury
i ierzchu z iemie wybirze się/ przemieszczać poczyna / ma
iuz niżej y pod nogami w syt ię gwałtowne dżóże/ grády/ ly-

(a) W
dzieciach
R. 13. W
22.

(b) v la-
na R. 6.
m 38 y R.
+ vv 34

(a) V
Math. R.
7 vv 21.

stawice/ pioruny/ y wśytkie powietrze niea Gasy wśytkie
ninieyszego sya otá odmiany, niczego sie wiecey nie obawia
tylko aby w GYM nieroznił sie od woli Bożej dla tegoż wsta-
wicznie wola: Bądź wola twoia/ iáko w niebie tak y ná ziemi/
Lecz o tym nieco serzey w przyszłym Rozdziale.

ROZDZIAŁ IV.

*Jákim vmystem mamy się modlić: Bądź wola twoia
iáko w niebie tak y ná ziemi.*

Niebieskiego Mistrza Uczniowie proszą/ Pánie (mo-
wili) náucz nas modlić sie/ iáko y Jan náuczył Ucznie
(a) v Luk. swoje. (a) Przyswolił na to Mistrz: Tak prawi/ be-
R. II. vv. 1 dziecie sie wy modlili: Wyżcie náś ktoryś iest w niebiesiach/
sácieć sie imietwoie. Przydź Królestwo twoie. Bądź wola
twoia iáko w niebie tak y ná ziemi/ &c. Ale o Boże/ iáko
to trudna iest modlitwa bázosiny sie rozroznił! oni w nie-
bie błogosławieni Duchowie/ á my wygnáncy ná tym pádo-
le śczyrego pólunu pełnym. Gurnym onym obymátelom
wszytko sie wedle myśli póiwodzi/ y niczego niemáś coby im
nie w smáć było. opáć sie nam dzieie do tego Gásu z nieba
wyrólánym/ za ledwo co iest/ coby sie nam z cáłą podobáło:
wszędzie obmierzenie y brzydłósć; ledwo trochá/ y to báz-
rzadko z wpośobaniem przypádnie: niezliczone są codziennie
niesmáti/ y obrzydliwosci. Míło bázro tam y bázro łatwo
z Bożá sie wola pomiarkowác/ g dzie nie przeciwne go nie do-
lega. Tu nam tysiąc przyfróści dofcużáia/ pograżáia nas y
ponurzáia frásunki/ ledwo y człowiek wytchnąc nieco może.
Woyna z woyny sie rodyl/ lancusnie sie porwázáły nieszczęścia
náse/ y wstáwiczne wciśki wolney modlitwy ledwie dopuszcza.

Jáko

Jako tedy niezadowolone śpiwaliśmy nasyceni / a głodem zmorzeni /
y nie iednąśo tancuia ci po hoynym bāńfiecie / omi po długich
postach: Tāś ani my równo ochotą z błogostānionemi mo-
dlic się możemy: Bądź wola twoja iako w niebie tāś y nā zie-
mi. Bōdymy od nich daleko różni. Domieść tam nas o Pānie /
a równie z nimi winną służbę y dziełci bēdziemci oddawać.
Odpuśćcie mi o Chrześciance / zebraćami iestemy bāzro gnusne
mi / y āni nāwet do wymowy sposobni. Ach iako tātācie ośtā-
wamy w rzeczach zāiste nie bāzro trudnych: lādā wiātref nas
obala / strāchamy się cōtōlxiel nieśmācznego do odprawy wi-
dziemy. Tiegogo nie nāuczal Chrystus / o boiāzlixi / coby się nie
mogło ośtāć. To przynamniemy czynmy / y wśytkā siłā stārāmy
się tāś nā ziemi Bōżā wola wypełnić / iako iā Aniołowie nā
niebie wypełniāiā. Jeseli sāmā rzeczā nie możemy / przyna-
mniemy nā chęci nlech nām nie schodzi. Dobrze świāty Cypri-
an nāpisał / Chrystus prāwi / nāuczyl nās modlić się / Bądź
wola tā o iā iako w niebie / tāś y nā ziemi / āto nie żeby Bōg czy-
nił cō chce / āle żebyśmy mogli czynić cō Bōg chce. (a) Ktōkol- (a) Cyp.
wiek tedy Chrystusā w pācierzach wprzod mōwiācego chce R. 23.
wyrażāć / niech pod iazykiem nie bļeōce / āle wymawia śmie-
le: Bądź wola twoja iako w niebie tāś y nā ziemi: A osobli-
wie niech mā pilne oko / nā te rzeczy ktore przelożym / y niech
prosi żeby wola Bōżā mogł do skutku przynieść.

§. 1.

I. **I**ntencya ābo przedsiemżeniem nāyfczyrszym: Bądź
wola tā o iā / zātā bōwiem omyśliem iść / nie dla zysku /
nie dlatęgo żeś mie obtoczył zewszād dobrodziejstwy.
(a) iako potwārzal Ezar Jobā / āle āni dla boiāzni kārānia /
żebym nie był do piekła wtrāconym; lecz o fiem prostym tōw-
ie sāmego wola wpatruie. Chce / że chcemy Bōże.

(a) Job.
R. l. v. 10

2. Z miłości. Bądź wola twoja / to iā tylko tu wpatruie /

A iij

aby

abyśia tobie co czynię w podobalo / y aby przynamniey tymi podobem imienia ta ego Nlái slat. przez mie niepozytecznego luzte pomnazał sie. Tu oie podobanie / o Boze / táf pouka-
iam sobie / że rozumiem dosyc miec zapłaty / tobie sie podobac: nie inaczey daie vcho Chryzestomoni zarzucajacemu: Pra-
wdziwie nie wiem co to iest / podobac sie Bogu / iezeli insey na grody sukasz.

3. Chotnie: Bądź wola twoia: Odrzecznie chciec / iest niechacego. Wdzieczne sa vsługi / gdy sa pogotowiu / y łatwie siena x táf / gdzie żadney nie masz odrzłoti. Własność iest radozyniacych / pretko czynic. (a) Dobrey woli tyl sie lasti odeymuie ile sie odrzłoti przydaie. Przetoż gotowe serce moje moy Boze / gotowe serce moje / (a) na wykonanie wśelkier woli twoiey.

4. Wesoło Niektore rzeczy dosyc pretko czyniemy / ale nie dosyc radośnie / Nie; zamarszczenia ani z musu / abo wiem ochotnego damce miłuie Bog (t) kto wola Boze za łoniec sobie zakłada / iezeli co testliwosci abo frasunka zachodzi / snadnie to strawi / na táfie sie boarlem rostkossy tafe / zeby mowil: Pokarm moy iest / abym czynil wola tego / ktory mie poslal. Bądź tedy wola twoia táf w niebie táf y na ziemi.

5. Zupelnie: Bądź wola twoia / namniey z tego rozstazaniem opuszczaiac. Człowiek prawdziwie woli Bozey pilnuiacy żadnych nie szuka wymowek / ani iego sa te głosy. Chce Panie / ale ieszcze nieteraz: Slucham Panie / ale mi tego teraz nie rostkazuy; wśytlich nogi vmyie / y owsem poczulie / bylem tey wśynnosci nie był porinien wyrzadzic nieprzyiacielowi memu. Zniosse wygarde / bylem iawnie nie był zarzutydzonym. Gotorem na wśytko tylko tego na mnieniem wymagay. Nietáf miłosnil woli Bozey / niczego nie wylamue / przed żadnemi raziemi nieuchodzi. Opaf raczey czyni: O moy Panie / prawi / chcesz bym wieccy / zebym co goršego

cier=

cierpiał? Owo mi / o chocz / gotowy iestem / rozkazy co cie-
sego y surowiey karz / byle sie mysonala wola ta oia.

6. Trzytrwaniem: Bądź wola twoia po pierwszym y
po drugim / po trzecim też / a naostatku po dziesiatym lat dzie-
sietku / niech sie stanie wola twoia / niech będzie na rbytkie
wieki wieków: Natlonilem serce moje / aby ch Synil dosyc v-
sprawiedliwieniu ta oiemu na wieki. (a) Chceś Panie że bym (a) ry p /
to przez sto lat / przez tysiac lat cierpiał? ieżeli ty chceś / y ia 118. vv.
chce. Kto iest Pánsta modlitwenabożnie odprawić. Tę sa 112.
one Scraphinor strzydla ktoremi do znaiomosci woli Bozey
podnieseni bywamy barzo wysoko.

6. 2.

Two osobliwie wybaczyć potrzeba / że blosławieni
oni duchowie niebiescy obficiey wesela sie w niebie / z
wykonania woli Bozey / anizeli z wielkości swoiey
charaly. Stad wszyscy kazdy z swoia zaplata iest vkontentora-
ny / y żaden sobie nie clezy / przeto że mniej ma niż drugi vviel-
bienia. Tak bowiem którzy Boga widza do woli Bozey nie
tylko przysposobieni / ale też nieiało pograżeni y prze-
mienieni sa w niey / że iuz tylo samego Boga chcenie chce / y bar-
siey sie radula wynawiaia wola Boza te / że sa vwielbieni / a ni-
żeli ze vwielbienia tego zasymaia. Zaty m ludzkiey woli; Boza
ziednoczeniem następuje skutek miłości niemymowney / ktory
nie tak przysposobieniem iało ludzkiey woli; Boska iednościa
może byd nazwanym. Ta swietych tak wzbudza / że w sy-
tkiem silami y iało naygorcecy chce żeby Bog byl / iało iest /
tak mądrym y wielmożnym / tak miłosiernym y sprawiedli-
wym / iało iest: tak godnym wśelafiey wczinności y charaly /
wspañiałości / y maiestatu.

Jako Syn w dobre obyczaje zaprawiony y w ciezony /
tak niezaprzyswemu Oycu szczecia iało sobie / y tak syczy Oy-
cu swie

(a) xv ob-
iárv. S.
Iam. Ro.
19. vv. 7.

cu swemu doskońsław ozdoby iáko sobie / ébo wiecey niżeli so-
bie: á wieci ták sie radwie z wmielbienia / ftorego Bog: áz y me-
áto ftorego oni. Stąd ona melodia w niebie neywieśnieysza
Alleluia. sławá czesć y moc Bogu náшему niech bądź / bo pra-
wdziwey spráwiedliwie sá sady iego / Gr. Alleluia. Iz Krolwie
Bog náš wszechmogący / wśelmy sie y raduymy sie y daymy
mu winną chwałę. (a)

Tego błogosławionych nie ták przysposobienia iákom
pomiedzial / iáko zjednoczenia z ołá Boża / y my táż w na-
szych paciorkách náśladować możem tákim sposobem / Rozum
poprawdźcie niech Boża potęgę Wieczność / mądrość / pie-
tność / y chwałę nieśkonczona / niezmierna / iáko znayczuynie-
szyć strážnicy wpatruie. Wola zóbie niech się cieszy / że Bog iest
dobro nieśkonczone wśytkich dosłátkom áz odtem / niezego
niepotrzebuiącym / wśytkomogącym / ná wśytko szkodrym /
wśytkim rzeczom przytomnym. Ten naymilszy / y naydo-
skonálszy Bożej miłości bydy Ákt / wynawáiz Theo-
logowie: Játo bowiem żadná miłość nie może bydy w ietśa
ná d te ftorą Bog siebie samého miłue / ták y miłość náša nie
może bydy lepsza iáko ślady sie do Bóstwey miłości codzién przy-
równywa. Ná ufa rzonych iest / nie iniego nie iest / miłowác /
iedno komu dobrze chcieć: to záłożya by iáko by zá fundáment /
idzie zatym / że im wiecey dobrego komu życzym / tym wiecey
go miłuiemy. Ale Bogu dobrá niezmiernieyszego życzyć nie
możem ná d to co on sam iest / dobr wśytkich dobro naynie-
zmiernieysze / toć áni możem Boga żarliwiey miłowác / iáko
gdy mu iego wśytkiego dobrá życzymy y winśuiemy. Zaczyn-
tym też naybárzieszy sposobem wola Boża iáko w niebie ták y
ná ziemi stánie sie y wykona.

§. 3.

A Ci ták spoloney z Bogiem woli ludźie sá one kysławice /
o ftorych Job: Izali wypuścisz błyskawice y poydą á

wro-

wrocimy się szerze tobie: Odrośmy (•) błyskawicą piorun/ ^{2) v lob.}
 ognie są nasytelniejsze / z natury mają się tu wyśrotać / a że ^{38-vv}
 Bog nadolie posyła zapomnianą naturę sroicy niewymoz-
 wną pretensją wypadającą na teniśkości / żelazo / stały / y co-
 łowiec sprzeciwia się krusząc. Chryśtusem błyskawicami
 możesz nazwać tych / którzy wola sroicy depce / aby byli powo-
 ni Bożej: Wyśrotać się piekła / gdyby sroim skłonnościom
 dogadzały / ale że Bog chce co innego / do podłych się nie / musu
 wdać / a toż wielka ochota / trudności y wbytkie zarady przela-
 muć yściem tak częstym nie mordując się / a odpraxia byrosta-
 zania / na stałe błyskawic onych powracając się / Pánu swemu
 stawiać się moria: Odrośmy / coż dalej? gotowichmy y zgi-
 nąć / rostać co chcesz: A iako błyskawice (patrz co moxie) nie
 zwoły / abo ziemię / ale z obłoku gęstego y dobrze zawartego
 wystąpiła / tak skoro ta y do każdego posłuszeństwa łatwie się
 nachylaćca wola / pochodzi z modlitwy y rozmyślania / Pto-
 re na stałe obłokom wysoce latać / z myśli cielesne ze-
 mszad pozamykać: A to bowiem pilnie wraza / iakiemi w-
 slugami w niebie tak wiele millionow Aniołom dogadza
 Boskiemu Młecztwom / takim sposobem sam Syn Boży
 Wyco wsta wola w złobie / w pieluchach / w barłogu / w dro-
 gach / w wołściach na tryzium myronal / nie wstrzyma się aż i-
 do błyskawicy nasytelniejsze posłuszeństwo ośiarcie / y swoję wola
 z Boską nasytelniejsze łączy: A tu na koniec modlitwę Pánst-
 a ono osobliwie / Wadź wola twoją iako w niebie tak y na zie-
 mi. w myśleniach y w wyrażu.

Powiadając że Xieże nie iakie jednemu / słachy sroicy
 rzekł: potrzeba żebyś iutro zemna na łory iachal. W orzánin
 odpowie iako wcieśny: Nie potrzeba / prawi / bo to rad wzy-
 nie. A to siana wola Boża zupełnie podał / niczego z musu /
 abo po nie woli / abo nie chcąc / ale wbytko ochotną wola / y
 zechceniem odpraxie. Tak mólę cenzuie się iako wola

ność. Jaro zacnie tu temuż Epistetus / zalepse ono rozumiem /
prawni / co Bog chce nizeleco iz. Trzymam sie go / iaro słu-
gá / y pachle : z nim pragne / z nim zadam. I taso tater co on
chce to z yia chce. Codo nad to Chrześcianie rzetli światobli-
wiecy? (a)

(a) Epi.
R. 4. diff.

§. 4.

BŁogosławiony Jacoponus zakon. s. Franciszka / czło-
wiek szczyrego sumnienia / żeby swoią wolą z Bożą iaro
nayscisley związał / z całego serca sobie życzył
wysłcie pracy / troski / dreczenia / strasunki / boleści / ktore sto-
ły wymowić y wymyślić sie moga cierpieć dla Chrystusa / ani
z piekielnych mąk chce sie wymowić / byle tylko swoią wolą z
Bożą miał złączoną: A że Bogą miłuje / to za mąk wyśpowi-
dał / iezeli by Bog odmówił / o codo on goracey prosił. Tenże
też zmyślił po iadać że Rachunru iatoby od sumnienia wycie-
gał / czemu go nie táf iat pierrey dreczyło / ani zadamáło
mu roboty: ktoemu zaśie sumnienie odpowiadáło / To dlate-
go iá czynie jes sie woli Bożej zgola pódá / a natym co ona o
tobie postanowi / bez żadney przestąpić y mowiti. Tu pieknie
należy ono S. Augustyná / ktory o zaráżaniu piera semu Cyru-
dánym strony nie ruszenia Jableś pilno sie wywiaduiac a zie-
mży na sie osobe Adama. Iezeli iest dobre drzewo / czemu
sie go niedotyram? iezeli zle / co czyni w Raiu? Temu Bog?
dlatego iest w Raiu że dobre / ale nie chce żebyś sie tknoł / bo
chce ciemiec posłusznym / nie sprzeciwiłacym sie slugo. A to
dla czego? Boś ty iest sluga iá Pánem. O to tobie tyśiac
przygyn pod taledna / że Bogiem / ienášym iest Pánem / y wo-
la swoje nam do náśladowania položyl / nie do sadzenia / á my
slugami iestechmy. Slugná tedy iest / tedy nam chođić / ktorec
dy nas promiđzi wola Pániska. Anyol on zmiennik chytrze y
niecnotliwie pytał w Raiu: Czemu mam Bog przyśazal? (a)
miał pytać: Czemu tego drzewá owocu nie pozrywacie? Bo ná

(a) Gen.
R. 3. vv.

tatle

casie pytanie bardzo do rzeczy mogło się było odpoia iedzić: że Bog zarażał. Ale słuczny Wasz odpoia iedź wyszedł yz niego uczynił pytanie. Cemużem Bog przytęzał? Jakiś iedź te- dy wie iedź / że Bog czego chce dalej nie godzi się pytać / czemu to? Wier: o nagła a sytich przyczyn przyčina iedź: Bog tąd chce. Abrahám maiać roztazem zabić syna / iedź nie mogł yz myśleć przyczyn yzalożyć? Wier: czyai przecie / wysłuchał / do- syć mu było to iedno: Bog tąd chce.

6. 5.

Rodzący dośmiadczając skłonności dzieci siroich / czasem pytaia / czy nie chciałyby się dnia tąd pogodnego do W- groda przechodzić? albo na mieś iść? a co gdybychmy iedź na dźis odłożyli / a małowanych iedź na mieś iedź / czyli? Jezeli by odpoia iedź iedź dzieci: Jaki Panu Dycorri be- dzie się podobalo: iedź chce Pan Dycorri / czy. znat porażnia do- brego a rychorania / y dożyzeley madości: Jezeli zaś duchi siroicy do przechadzeć y gier nie zamilecznia / a od rodzicom iedź nie maiać pozmołnie / iedź na mieś iedź mofole xylatuis / nie dobry skłonności znat po sobie porażnia. a m ten czas bardzo dobrze Dycorri / słysz dzieci / prawni / zachoway te zabawy wiarstat / do skoly dźis trzeba iedź. Tu iedź spuśczone tmarz / str- funek w ozach / semrani / rai. gnie czytenie / ale prozne prze- racanie / tu często płacz y narętanie / przecurfo Dycorri skie- mu ofrucienstwu. Oglupie dzieci / y na Dycorri skie skini nie mało pomolne. Taki iedź iedźchmy barto często / na mętykie rostkofy xylewamy się y iedź wie semrzemy / gdy Bog naylepzy Dycorri abo igizystu nasemu przesładza / abo do roboty posyła. Jezeli chcemy bydź madyimi / syno a nasładoć badziem do- brze xpramionych / y nie iniego nigdy nie rzeczem / tylko ono / iedź Panu Dycorri be dzie się podobalo / pretey y gotowi iedźch- my iedź / nie iedź. czynic / nie czynic : ropic / cierpic / coś iedź be dzie chciał Dycorri. /

(a) Epist.
X. 2 vv.
Rozmo-
vrach R.
7.

Co samo Zpieterus mądrze rozpamięćtrbijając: 2. wy-
gnusniey/ prawi/ głowiecz/ Seges inigo pragnieś nad
to co jest lepsze? a jest że co lepszego nad to co sie Bogu wedzie
zdalo? (a) Tāt wczesnie Jan Tulerus/ ktoregom a yzey
wspomniat: Gdyby tomu Bog prawi/ wsi rybiaracyzert:
Chceś że cie wolnym uczynia od wsi tracyciała y dusi miseryi?
y do Rāiu cie przyproca? Nie co innego ma odpowiedziec tyl-
ko to samo: Pānie iāto chce y odia: nedze moześ/ y sojtaā ic:
ā to mnie bedzie naywziejczney/ co do noli twoiey naybārszey
przypādnie. zāpramda tāt i iezā iāste otrzymamamy/ ā nizi-
li gdybychmy wedlug rozsādku nāszego nayrostoimniysie iācie
brāliw pominty. Bog zāi sie cnot nie miētki Poborca/ nā rēalt
ofstrych Wycom/ twārdz wryt siwoim dāwac a ychoa ānie. Zā-
tym iezeli obaczyś/ że dobry ludzie y Bogu przyiemni/ prēcū-
ia/ poca sie/ przyfrā drogā idā/ zli zāsteteczności sie dāniā
y w rostkōchāch oplywaia: mysl sobie i z tāmci w Synoā stiey
stomności sie rochaia/ ā ci w rozpucie domā zrodzonych stu-
żebnic / tām ci sie w kārności zatrzymuis: ci rār-
mia sie bēspieczēstwem. Bog głōwieā sobie wmiłōw ānego
w rostkōchāch nie chōra/ dāwā iādczā/ wta ierdzā/ y sobie go
sposabia. Lepszā mādros: w nieśczęściu. Szczęście od prostey
drogi odimōdzi. (a) Zāczym nas Bogu iāto prozne nāczynia
ofiārūmy/ ktoreby on wedlug zdānia siwego ābo nāpełnił/ ā-
bo czczē zostāwil. Zieronim Julianā nāpomināie: Ty o so-
bie rozumieś/ żeś nā wiersch cnot wstāpil/ iezeli czczē ofiā-
ruieś ze wsiyrtiego. Ciebie sāmego chce Pān ofiārā żytyca. Sie-
bie sāmego day Bogu/ nie to co twego jest.

(a) Senec.
w Liście
74.

ROZDZIAŁ V.

Ktore są ślady y znaki ludzkiey woli do Boskiey
iūż przysposobioney.

Z A nie fowie nieważyli Rzymianie żołnierza / który nie miał mocnych wołom y cielistych plecy / aby każdy znośił ciężar : nádto zoroie poleromney y śvietney. do tego wielkicy w Wodzu swoim dufności. Żaden niech sie nie chlubi / że jest żołnierzem Chrystusowym / żaden niech sie nie wdaje za pilność woli Bożej / jeżeli pewnych znátom w sobienie wpatrzy / że tego wola nie a sytkim ná Bestiey sie sádzi. W czym żeby każdy siebie samego doświadczył te znáti / ábo státi niech wpatruie.

§. I.

I. Z Nák / chceć a sytko ná stinienie woli Bożej czynić / y dlatego nie nie poczynác / pieray pomocy Bożsticy nie wozwać. Ato za wola Boże idzie / żadeney spráwy niezáczne / ázby Boga n przod wziął sobie za pomocnika. Jeżeliby co wietšego wváženia potrzebo. álo / ábo przy trudniejszy bylo do rýtkonania / o ráctunek Boga vsilnie prośt. To niech będzie za prátt o vtych / którzy pomáże ni bá. wia sie zabawámi / y rzad promádzá. Nic niezácznác nie rozváznit / bez porády Páństicy. Żaden zluđi nie látwie wvážy / iáto ále ztádstro ponósi świat mýtet ! iáto wiele zelađi źle sie rzádzi ! iáto w wielu Krolestwach y Prowincyách nie dobra ádministrácyá ! iáto gęsto niespráwiedliwe woyny sie podnośe / iáto wielom tym y o rym rýymdy sie dzie / á / gdy wvzárdá tego prátt á nástapi. Z tego źródlá plynie / że gospodarze / rzádcy / przełożeni / Krolowie gęsto za swym rýnymyslem / y zdaniem sie wdáá : áni sie rozumem rzádzá / ále / krapli. wóścá. áni pytaie vřt Páństich / ále zá přetódniká sobie biorá / niewvážnosť. domciporá sa emu dufáá / mierzá swom rámionom : v siebie rielcy iáto Atlas. (2) Ztáđ Gęsty w spráwách błáđ y sprosne pomiešánie bywá / z wielu

(2) Niebo Atlas y Poetov zámioná ni vřpřie ra.

(b) vv. X.
Jo. u. F.
9. vv. 14

(b) vv. X.
Mach. R.
9. vv. 21.

(a) T. m.
ze vv. 27.

173

Liepsi sie potknęli Księta Izraelscy / że przyieli między
si. Gabaonitow / á vst sie Pánstich nie pytáli. (1) Nly blez
dem ich mniesy ostrzezeni / často co wielkiego zamyślemy /
vst Pánstich sie nie pytamy: pniemy sie na rąplach / w-
stepniemy do małżeństwa / ziemcy ludzmi rzadzimy / á przecie
rády Pánstiey nie szukamy. Daleko byli mściami w spianiali
Zetmani Machabeyscy / ktorzy żadney potrzeby nie stoczyli z
nieprzyjacielem / áż pierwej vst Pánstich nie raz spyteli / Abo
niam nie tylko przed potránieniem do modlitwy żołnierzow
swolch przywodzi / y a espól z nimi do niey sie oddawali: ále
w tej spólney modlitwie póki sie bili / tráli. Tár Judeš
Machabeus wyrażiac gotowość Woyska / y ciągnąć sy re-
kę ku niebu / modlił sie Pánu / ktorzy dziwnie cuda spráwuje /
ktorzy nie według mocy zbroj y oręża: ále według wpoodobania
sirego godnym zwycięstwo dacie. (1) Nie tylko sam Machá-
beus przed potránieniem / pytał sie vst Pánstich / ále y Woysko
swoie / żeby toż czynilo przykładem samom poruśyl: Tár kto-
rzy z nim byli / wzywájac Boga z modlitwami / zwiędli bitwie;
y nie tylko na pierwym potránieniu / ále też w zaiwoney bitwie /
ná Boga wstawnie woláli: reformá w pradžie w oiiuac /
ále sercem Pánu sie modląc / porázili nie mniesy trzydziści pieć
tysięcy ludzi / ráduiac sie wielce z obecności Pánstiey. (2) Co
ieft vst Pánstich statecznie pytać? Cassianus rádzi / przed męys-
tciem sprawami wzywać czego Rościol Boży zęyna. Boże
pospiesz sie ku pomocy moiey. Pánie pókręp sie ku ratunku
memu. Abo insey mojit ry: Prosim cie Pánie Boże náš /
abyś sprawynásze / Boskim twoim nátdnieniem wprzedał / y
ratunkiem do fortunnego końca promádził. aby wślata ná-
śá modlitwa y spráwa od ciebie zámždy począt bráła / y przez
cie zázeta do konczénie miała. Pamboná swietego czo-
wieka záiśte wzywał / że kiedykolwiek o poráde był pro-
sy / czasu prosił trochę / rzecze Bogu zalecać: áni boia iem
názyl

wążył się dać odpowiedzi / aż pierwey vst Pánstich popytamy:
A pewnie na log ten temu S. meżowi tak pomogł / że bliski
bedac śmierci wyznał / iż nie pamiętał / żeby co miał kiedy po-
wiedzieć czego potym żałował. Pewna że Bog pyta i cym się
zaráżem odpowiada. Przygotowanie serca ich vstyszało vcho-
twoie. (b) Nie wspiera się Bogiem / ani pilnie pyta o woli
Bożey ktory nie we wszytkich rzeczach poczet od Boga pro-
wadzi. Vst Pánstich zgola we wszytkich rzeczach trzeba się py-
tać.

(b) vv P/
2. vv. 35

§. 2.

Ztak prawdziwego nabożeństwa / tu woli Bożey iest.
Otrapienia y strasunkow nie tylko nie strachac się przy-
tomnych / ale z dobrej woli zyczyc sobie / gdy ich iestze-
nie maś. A to z tcy przyczyny że Bog rozmáicie vtrostánym /
daleko bliższym się przez lástke staie / aniżeli tym / ktorym się we-
slug myśli a sytko wiedzie. Nie bez vciechy epietá diae Da-
uid Prerok: Wszytkę pościel iego / práwi / przetrzasles w cho-
robie iego. (a) Rozumieniem Ambrozego y Chryzostoma:
Bog chorego / ábo iakókolwiec strapionego nie ináczey temi
poćiechami zaytł poglástiwać / iedno iakoby mu lozyczto
stał nazymierze: Jaro nie kiedy Xieżny y zacne Panie vsluguie
nie doleżnym / nie bez łodkiego pożałowania ná vmyśle. Tak
nátká Pánste / tak Chrystus Pan osobliwie się opiekáig czło-
wiekiem ábo chorym / ábo scisnionym iakimkolwiec vtrapie-
niem / byle go dnymi się porázáli niebieskiey tey obrony. Me-
rzej Rzymski dziwnie nabożnie / á smialbym rzec / że po nie-
biestu / to wywodził: Mieracz cie się prośe / práwi / leśác
tych rzeczy / ktore Bog niesmiertelny iako bodziec przykłada
do duszy. Vciśk cnoty iest przyczyna. Tych slusnie kazdy názo-
wie niedźnymi / ktoryy nábył wielkim szczésciem gnusniecia:
ktorych iako ná morzu spokojnym leniwa cichosc zátzyma-
wa. Tych tedy Bog ktorych doświadczá / ktorych miluie /

(a) vv P/
40. vv. 7.

(a) vv X.
Madr. R.
3. vv. 5.

czarado domo/ poznawa/ namiedza. tych zas ftorym zda sie
poblażać/ ftorym co chce odpuszczać/ mietko na przyszle sie za-
chomwie. Omylacie sie bon iem/ ieżeli foga rozumiecie bydź
myiatym/ trafi do tamtego/ ftory długo w szczęściu/ pływ-
swoia czysta: A to folwier zda sie bydź w wolnionym/ do czasu
dilacia otrzymał. Czemu Bog każdego najlepszego abo nie-
moca/ abo infa niedza trapi? a czemu też w Obozie na niebe-
spieczęstwa nameżnieyszych narażais? Zetman wybornych
posyla/ ftoryzby czata nocna nieprzyiaciela obiegali/ ek o dro-
gi zwiędzili/ abo ludzie dla obrony polozonez mieysca/ pedzali.
Zaden z tych ftorz y táf posłani wychodza/ nie rzecze: Zle mi sie
zachował Zetman ale raczej dobrze osadził. Toż niech mowi o
boiazliwi y niŃczemni/ ftorym folwier narażais cierpieć smu-
tne rzeczy: Godnych nas wpatrzył Bog / w ftorych chce do-
swiadczyć/ iáto wiele natura ludzka cierpieć może. Wiáto do
rzeczy napisáno w Xiegiách Nádrosći: Bo ich Bog do-
swiadczał/ y nálażł ie godne bydź siebie. (a) Wciekaycieś tedy
przed rośtoskami/ wciekaycie przed wycieczonym szczęściem/ ftor-
ze serce do młósći przycodzi. Chybaby co sie trafiło/ co ludzie
przypadki przypomina/ iáto by wiecznym nápoiem wspane.
Tego porzadku wzyma Bog z ludźmi dobrymi/ ftorego Nístrz
z wozniami swoimi: ten wyciaga wieśsey pracy po tych/ o ftor-
zych ma pewnięsa nádzieie. Abo ty rozumieś że Lacedamon-
czykomie w nienawístci mieli diatki swoje/ ftorych doznawa-
li/ skłonności iáwnym karaniem? Te sami Oycowie nápomina-
ia/ aby bićia meźnie znosiły; y zranionych a ledwo żywych pro-
szo/ aby do ran rany przydane wycierpiały. Co zá dziw fiedy przy-
cieżey wyniosły ch aninuśow Bog doświadcza? cnotá miékkie-
go nigdy nie ma doś r iádczenia. Bije y śarpie nas nieśczęacie?
cierpm y/ nie iest frogosc/ potyczka iest; táf szczęciy go zázyie-
ny/ táf bedziemy mocnięsami. Do mógárdzkiego/ cierpiá oś-
złowiefa przycodzi. Ogien złoto probuie/ niedza meźnych lu-
dzi.

Si. Czemu sie dymniejsze dobrych aby sie mocniejszyemi stali/
 tłuca? nie iest drzewo stale / ani mocne / tylko na ktore czeste
 miatry napadaia / samym boia iem poruszeniem sciska sie / y
 torzen lepiey sciele / barzo slabe se / ktore miedzych y irasolych
 miejscach zrosly. (a) O to masz narper niczyby znal ludzkiej
 woli w Boskiej aby przelany / jezeli sie tamta za to d. o. po
 trudnych drogach iec niezbrania. Kto kolwiek tedy cale sie
 do Boskiej woli przywicze / daleko mzniey zaisie nizli De-
 metrius w kłopotach zamarla. O to iedno moy B. O. C.
 moge sie na cie postarzyc / zes mi przedtym o woli swoicy
 nie oznaymil: peroniebym pierwey do tego przyssedl / do czego
 teraz iestem mzymnym. Chcesz bogactwa abo slawa wziec
 odemnie? to daino ofiarowac bylam gotow. Chcesz odebrac
 dsiatki moie? to robie przyniosl. Chcesz iaka czesc ciata?
 Bierz. Nie wielkaczecz obiecui / pretko msy: to opuścze.
 Chcesz ducha? Rozum, niezmlagam zebyś nie mial nazad
 a ziac coś dal / w chacego otrzymas o cokolwiek bedziesz pro-
 sil. Nie iestem przymuszonym / nie cierpiez musu / ani ciebie
 o moy Panie iestem niemolnitiem / ale dobrowolnie zezwa-
 lam. Ta iest prawdzima da oiaiciey woli onia.

in Sene.
 in X o-
 patr. R.
 a. y. s. nie
 o odnie
 in sy.

§. 3.

3. **Z**nak. Samemu sobie namniey nie dusac. Ta pra-
 wdziwie Chrześcianiśka cnota iest / ledwie znaioma
 staroda. x. nym bawochwalcom. Kto sobie nie dusi
 naszczeslia sępomodzenia / nie swoim silom / ani domcipoz-
 mi sremu przypisui / ale ie cile moy Boskiej / y dobroci przy-
 znawa; bledy cokolwiek z nich pochodzi za swoje ma / y do-
 wa wiernie. Augustyna awiatęgo napominanie: O sobie sa-
 mym twoie wielkie rozumienie abo pręsumptia niech Bog be-
 dzie. tak zebyś przynal / ze bez Boga ty nicz gola czynic nie mo-
 zes / a w Bogu msytko. Jednat ten taki ktory rzeciom swo-

im ręk, trzym nie dufa, y desperaule: co z niego bydy może czynić
 nieopuszcza/ tym pezwierksza nadzieie w Bogu sążąc/ ale inniey
 sam o sobie trzyma. Wieżenie nie może/ y może irztytko; ale
 z Bogiem. Według sil yprawdzie pracuje/ lecz skutku pra-
 cy swey irztytkiew/ od woli Bożej oczekiuwa/ stroni nieznosząc
 irztytko co nie jest: slym/ tylro temu kto ie zleżnosi. Jako dale-
 ko inaczey sie dżu leżym/ y ktorzy sobie/ y swoim silom/ y swo-
 iey nauce/ ktorzy swey miedrości y radom vsia! iakimi ci sa w
 mychwalantu rzeczy swoich trąsomomrcami! iako siebie sa-
 mych pełna gebo wdaja/ a iako tym czasem w wielu rzeczach o-
 spale poczynają; wielkiey nader w sobie samych dufności! Lecz
 ktory wzytek sie na wola dżal Bożo/ na kstałt magi/ im
 bąrszey iedna sala nadoł pada/ tym wiecey druga sie podnosi.
 Wodż moysza ktory zantfu bronie sie podcymuie/ gdy niemaś
 nieprzyziaciela/ słabse miesca/ y niemiawomne wpatruie/ ży-
 wność przypasabile/ dżiała zatacza/ przećia ko a selticy a y-
 sadzce gotuie sie. Wie bowiem że nieprzyziacielowi nie trzeba
 a terzye: Tak Chrzesciānin/ dżoro om/ prāvi/ y smierci nie
 bede dowierzał/ Sakramentami sie opatrze/ modlitwami y
 postami/ iako nielafazbroia sie vmocnie/ nie dufam ani sobie
 ani smierci. Ale nierozsadny y w swoiey cnoćle vsaiacy/ rozu-
 mie że sie dosyć opatrzył na przeciwno nāiāzdom nieprzyziacieli-
 skim; abo zaiście ma nadzieia/ że sie lātowie bāzro nāgotuie/ gdy
 co przypādnie/ dufa sobie y smierci: Dobrze o tych oboyggu lu-
 dziach Salomon. Mādry boi sie y odstepuie od zlego: głupi
 przestākuie a dufa. (2) Ale nizey berzey o tym złym vsaniu.

(2) wv
 Przypo.
 R. 14. vt.
 10.

9. 4.

4. **Z** Tak. Wsność w Bogu nāywietksa/ z ktorey pocho-
 dzi że kto jest obrāzonym abo skntonym/ nie zārāz o
 pomocy zāmysla/ lecz sam z sobā mowi/ Bog to
 widział/ y slyśał/ Bog sie pomści swego czasu: A tym iednym
 żywy.

wiejsza a bytłie nieprzyjacioly swoie / maieć za pewne / że cho-
 ciaby oni z pierła samego czego dobywali / nie wlaćcy jednę
 mogą srodzić nad to co Bog dopuści. Podobno rzecz. Sa-
 ktorzy żadney pogody nie zaśpią / aby nie mieli drugiemu za sro-
 dzic / y ieli srodzy czynić nie mogą / do pożytkow przynamniety
 drugich / przeszkoda bydy naskuie. Tāt iest: ale kto Bogu ducha /
 stara sie żeby nie nieschodziło na przemyśle: ostatek wszytko
 Bozey opatrznosci porucza / temu oprzeć sie trudno. Nie maś
 mądrości / nie maś roztropności / nie maś rady przeciw Panu. a) vv. X.
 (1) Jāko zdradził wie pozynał Lāban z dzieciem sioim Jāko- Pr. ypo.
 bem! obłubienie za zapłatę wymowne na / filśa razy od- R. 21. vv.
 mianil; aby tylko dostātcom życia swego wrócił / dāremnie ie- 20.
 dnat skutki jego były. ponieważ w pozynał życia wrótko sie o-
 bracało. Niedopuscił Bog żeby mu srodził: (b) Jerolimie b) Gen.
 groził strasznie Sennacherib; ale ani on / ani jego wojsko / R. 31. vv.
 stryć sienie mogło przed mōciarą ręką Boską. Wojsko Anioł⁷
 zniost / a samego synowie zabili. Wybawil Pan Zechiāsā / y
 Obywatele Jerolimskie; ręką Sennacherib Króla Asyryi- (c) vv. X.
 skiego / y z ręką wszytkich. (c) Zaczyn mox Chrześcianinie v. 2. Par. 16.
 śay Bogu / y wszytkę pomstę iemu porucz / on Pan pomsty iest. Roz. 32.
 A tego niech cie y balwochwālcy naucz. Tyssaphernes Ze. vv. 22.
 tman Perski z Agēsilausē przymierze uczynil / ale ieyfiem /
 nie sercem / bo zaraz wielka moysła liczba przybedł / y przymu-
 sił Grekow wstąpić z Awey. Agēsilaus na rękę wojsła
 amiele: Odnieście mowil postom / Panu swemu / temu wielce
 dzieknie i zlamal przymierze: czym sobie Boska y ludzka nieprzy-
 jaziń ziednal. tak memu wojsku wiele przybedzie / za zdradanie
 przyjacielska. mox a pramie Chrześcianiska. Jāko po rękodzia /
 Wybawienie od nieprzyjacioly naszych / z ręką wszytkich stary
 nasnienami dzo. (2) Ato ośa Bogu wszytkie nieprzyjacioly a) vii. uk.
 sirolemi uczynił holdowniāmi: bo ma Boga nie sie łaskawe R. 1. vv. 7.
 go. Czerokol riekiedy czerokol w Bogu duszacy pragnie /

oto naprzód Boga prosi. W czym ieta sobie stano i miare /
to o co prosi / abo potrzeba żeby miął poznałono / abo nie /
co żalił Bogu na wszytlich najłepiej wie / iezeli potrzeba / tym
abo żarącem hojnie mie obdary Bog / abo czasu pogodnieysze-
go / aby tym czasem moicy cierpliwości doznał / iezeli prosił
odmowi / pewien iestem że tego mi nie potrzeba o com prosił.
Tatim zgoła sposobem / a nieinaczey suppliance podać Bogu /
ktory sie ryłto na wola Boga spuścił. Ktory niewiedza tey ta-
iemnice woli Bożej / po nocy Bożkiej abo nie wymiś / abo o-
spaley gnusno iey szukaia. A iezeli to uczynia / naprzód wszy-
tlich wszy nabija / wielu łaski zabiegaia / a iezeli inaczey nie mo-
ga / czasem y rponiunkami do siebie potiągaia / sąworami / y
dostoiestwy iako na Jarmarku kupczs.

Widział Jan / ono ośo Pánstie / Chrystusa w swej pra-
wey rece siedm gwiazd noszącego (-) a co to są gwiazdy w tey re-
ce? Jan sam je taie mniace Bożatłumaczac. Siedm gwiazd /
prawi / są Aniołowie siedmi Kosciołow / abo siedm Azyaty-
ckich Biskupow. Oto Biskupie czapki / y ich insuly / w raku
Chrystusowych są. Ale iezeli ktora czapka taka pragnie Pana /
wiele ich iest / ktory glowa swoia podać / ale tacy nie pierwie-
y nie prosto droga do rós Chrystusowych przybiegaia. Bie-
żaprawde / ale często pierwey do Kieżacych y Krolewskich / do
przełożonych a Biskupich rós przychodzi / niżej do Chrystu-
sowych przyida. Toż sie dzieie w chętaosci insych Urzędow y
dostoiensw / przychylności ludzkiej szukaia / o Bożanie wiele
stole / abo pewnie po ludzkiej. Barzo iasny blad. Opak trzeba
czynic: Bożki sąwor ywola / przed wszytlim innym ma byd
poiadana. berłay korony Biskupie w raku są Bożych: Urzędy /
dostoienswa / dignitarstwa / stolki / Bog rozdaie: od niego
mays pierwey oto prosić mamy. Jako dziełnice wod / tak serce
Krolewskie w rece Pánstiej. Kedy iedno chce nadyli go. (1.)
Jako Ogrodnik Ogrodu swego strużczka ma pod swoia wla-

(b) vii
przyp. 21.
R. vii. 21.

(a) vv P.
 30. vv. 3.
 10.
 cichy Dawid Arol dżimno moc tego milczenta / y dla tego
 gwałt sobie czyniec. Zaniemialem / prawi / y umiżylem sie / y
 zaniemialem dobrego. Tenże zaraz po artarza. Zaniemialem y
 nieotaworzyłem wst moich / boś ty uczynił (1) Milczenta za-
 dney insey nie kładzie przyczyny / tylko te same: Bog to uczynił.
 Dlatego milcze / że a idzie to bydy z wola twois / ta oia moy
 Boże wola / to milczenie mi nakazała. Seuerin Boetius on
 pismem y żywotem znaczny głowiek / bardo osobliwie / ktoż
 tedy insey / prawi / abo cbronca dobrych / abo odpędziciel złych /
 iako rzędzca y sprawca serc Bog? Ktory gdy z a ysoficy starzni-
 cy opatrznosci swey poglada / co każdemu przystoi poznawa /
 a co vna przystoynego przybiera. Tu tedy co to wiek w idzie /
 że sie nad nadzieie dżicie. W rzeczach w prardzie dobry jest
 (a) Boet.
 X. 10. o
 pociesze.
 porzadek / a w mniemaniu twoim złe pomieskanie. (1) A to
 żeś samego siebie woli Bożey za niewolnika podać / nie swe-
 mu rozumowi / ale rzeczy sporządzeniu a iare daie / ktore za
 najlepsze / milczac / potwierdza.

Bywa czasem że przysioręty Pan a sedsy do domu slu-
 gi siwego rozruci / rozciśka / pomieska w sytko / zaraz odcydzie /
 żeby sie nie wydał że on to zrobił. Sluga do domu sie a roci-
 w sy y w sytek pomiesany obaczynsy / cieśko w pra a dżie zapa-
 li sie gniewem / ale gdy w syty że iego Pan to uczynił / milczy y
 w spała sie. Tak Dawid o sobie samym: Zaniemialem y nie
 otworzyłem wst moich. Dla czego tak? boś ty uczynił. Tak
 zgola ktory cale siebie samego BGu ofiarowal / przeciwrne
 rzeczy czuie / ale Boża opatrznoscia cieśy sie / a tedzac że pro-
 żnemi skargami nic nie sprawi. Podniosłem prawi / oczymoz-
 ie na gury / skad mi przydzie pomoc. Pomoc moja od Pana. (1)

(a) vv P.
 120. vv 112
 (b) vv X.
 Esh. R. 3
 vv 15.
 Gdy Arol Assuerus y Amán biesiadowali / w syficy Zy-
 domie ktoryzy byli w miescie plakali. b) Ale iako przedto trwa-
 wa trógedia odmienila sie / y na sprawce sie obrocilo / co to-
 wiek z tego on na drugich nagotowal: Terapiarsy cie Pan y
 doświad-

doszładezyszy / nadośćatę zmiłował sie nad toba. (c) Gdy-
by miesiaca przybyraniem y wybraniem miesięcznej wosztro-
nie dotykało / nie rzekłby Philosophowie / że się iatła od
Słońca i zięć pożyczę. Tak y my; codziennego niedostatku
rzeczy / uczymy się że ię bytło dobre Bogu nam daie. Choruię kto?
dopiero nauczysz się zdrowia pomazać / kłopoty w takiej ce-
nie niemiał / gdyby go nigdy nie utrącił. Tak bowiem iest na-
tura ludzi śmiertelnych / że nie się barziej im nie podobą / iako
to co zginęło. Potwarzy kto cierpi? dopiero poymuie iako
ciężka rzecz iest / drugiego kłnać sławy; co Lubo Gesto sam
czynił / przecie miał za rzecz bärzo leżę. Do wosztroń kto przy-
szedł? dopiero przypominą sobie iakim się przeciwko potrze-
bującym stawił. Dla tego milczy / y to samo rozmyślanie
pomazując / Bożcy woli się porucza. Ale; ciężkością snadź mil-
czy? Wierć mow: ale sercem / ale Bogu. Jeszć niech milczy /
myśl niech prosi. Pomyśl na miłczenie Chrystusa Pána przed
Pilatem Starostą: Maryę przed Jemim Nieczęny. Dawida
przed nieprzyjaciółmi. Godniezyszy mietyłszy ciebie? milcz!
tyka cie rożny? milcz. podleyzyszy y mnięzyszy potwarz kładzie?
y w ten czas milcz. trudniezysza to ale wspaniałego animuszu.
zaniechay go. do Boga się wday. modl się za nieprzyjacieli iako
Dawid / kłopotu iest ono: Miastotego co mię miłować mieli /
walczyli mi; a iam się modlił. (a) Nieprzyjaciela miłcze-
niem / Bogu modlitwa sobie pojednywał. Milcz tedy a Wo-
li Bożey: gola się podday / wstawieznie ono rozbiierając w ser-
cu: Bosty uczynił.

§ 6.

Z Tak. Trudnych rzeczy y kłopoty ledwieby kto mie-
rzył / żeby się stać mogły / dla chwały Bożey podiać
się. Iako iustelkiego serca w tym Paweł S. Vniem
y wniżać się / vniem y bydz w dostatku wśedyy w wśem iestem
a ym wiony y nasyconym bydz / y kłnać / y obfitować y niedo-
stat

(c) Dea.
ser. R. 8.
v. 17.

(a) w Ps.
108. vv. 4.

(a) Phil. 1.
4. vv. 12
(b) vv. 17
vv. 31.

Stać cię piec; Wytyko moge w tym ktory mie posila. (-)
Roznie wielkim y wysotim animusem Damiid: w Bogu
moim przebede mur. (b) Niech sie wroci Pericles y mury Py-
reystie niech budwie wysotie na 40 łosci / ó tak serocie / żeby
dwa mory wespół złączone sersego miejsca niepotrzebowaly /
Ja przecie moim Damiid / przebede te mury. Niech sie wroci
Karthaginencykowie / y trojaki podnosamur przez wysytie
wielki stan ny / ia przecie ten wlasne mur przebede. Niech
zmartwycha stanie Anastasius Cesarz y mury iakada na
osm stop serocie / ia przecie przez nie przebede. Niech sie wro-
ci Babelu budowniczy / y wieze budwia / ktoreby a iersch do-

(c) Gen.
R. 11. vv.
4.

alegal nieba (c) Ja przecie y te przebede w Bogu moim. Abo-
wiem w nim bede wytrany z potusy. Ale y wiecie y trudnie-
szę rzeczy obiecuiać Damiid: Bo w tobie moim / pobieje przepa-

(d) vv. X
2. Krol.
R. 22. vv.
30.

sany; a Bogu moim przestoczę mur. (d) Mało mu było bie-
gać / y potie sie / ale też wzbrowie y w krys obrany chce biegać;
mało iemu było mur nie wiedzic iako miazby a bo wysoti / prze-
bydź / iuz też przestoczyc chce / y niebu w wysotosci roiny bu-
dynet. Wysszego ani gesszego muru nie mieca nikt przed soba
tylko wlasne mola. te mury przebydź y przestoczyc nawietka
praca. Každy niech pomysli / Bog chce żeby bym był cierpliwym:
chce miec czystym: iak w tym do odpuszczenia nieprzyiaciom /
dobrze o drugich rozumiec / chce Bog żeby bym dobrze mowil. A
czemuż bym ia tegoż niechcial: zaprawdę wola moja / iako mur
sie oparla / ale nie ten mur nie wstrasy / przebede / przestoczę /
wytyko moge w tym / ktory mie wmacnia. Kto dzicie Swie-
tych czyta / ono Arolekskiego psalmisty czesto be sie miało w
wosciach. Dziwny Bog a SS. swoich / Bog Izraelsti / on da
moc / y siła ludowi swemu; on dał moc y siła Swietym swo-
im. A pominawszy stare dziele: Franciszek Kameryus Zaro-
nu Societatis IESV, Apostol Japoński / iako sie wielkich rzeczy
mog ten mój? iak iele mogli? przez iakie sie mury nie prze-

darł:

darł? iarich fortec nie przestoczyl? rzelbysz zelatal / iezeli g dzie
inaczej nie mogl w niasc. w Bogu on nadzieia polozymy / y
mola Bozja iakoby przepasany biegal / ziemie przebiegly morza.
Ostarza sie czasem pragnocy iakoby w nim wies gorzala / tak
go suszy pragnienie. Moglby kto widziec swiat w sercu Ka-
mera goraiacy / tak barzo on wszytkich zbawienta pragnal. O
tak gwałtowny zapal Kamerius w sercu wśedzie nosil? kiedy
nieiariemi iakoby skotami / ze Wloch do Lusitanicy / z Lusita-
nicy do Indicy / z Indicy do Japonu / z tamted do ostatnich Chi-
nenczykow / sam prawie przenitnal / ziemie w ziemie / morze /
w morze odmiieniaiac. Zasadzaj temu na ziemi y na morzu nie-
bespieczeństwa tych prawi / nie boi sie kto Bogu dusza. Lasow /
gestwin y ciemności? Swieci mu plomien w sercu: Szale-
iacy Ocean? Wod wiele nie beda mogly zagasc milosci: Zbo-
com ziemskich y morskich zasadzaj? Ani w domu swoim be-
spiecznym jest / ktorego Boza wola nie broni. (a) Tak w spar-
ty Bogiem kazdy mur przestoczyl: tak trzyroć sto tysięcy Po-
gan / iako Bozius swiadcy / Bogu pozyskal. (b) To kazdy wie /
rozumiem / ze tysiacem przeszkod sie podaie temu / ktory o czym
dobrym myśli. Ale przelomic trzeba / y biedzie sie w gore
stepuiacemu. Chocia by duszny nieprzyiaciel ze wszytko surys / abo
saleristwem / y wszelakim przygotowaniem przeciimal sie.
Chrystus nam do tey rzeczy serca dodaiac: Bedziecie ieli momi /
mieć wiare iako ziarno gorczyzney / rzeczenie tey gury / prze-
dziejzad ondzie / a przydzie; y nic niepodobnego mam nie bedzie.
(c) Kto siebie samego cale woli Bozey oddal / ze wszytkiego
moze dofajac / nieomylna farmi sie nadzieia.

G. 6.

ALe aby to co chmy wspomnieli / tak o poznaniu woli
Bozey / iako y o przypodobieniu ludzkiey do niey / nay-
prostssemu iawnobylo: w te krotkosć co sie powiedzia-
lo zbieramy.

(a) Patrz

o tym ni-

zey X. 5.

Rozd. 11.

gdzie o

Bozey o-

patrzno-

ci.

(b) Ro-

cius o zna-

kach Ko-

ciel. vr

X. 6. R. 3.

(c) V

Math. vr

R. 17. vv.

31.

Cokolwiek na świecie się dzieje (grzech wyimujemy) od
 Boga cokolwiek / y kiedykolwiek stać się / że się; Bóg woli dzieje
 przynąć każdy musi. Wszystko co się dzieje / chce Bóg żeby się
 działo. a cokolwiek Bóg nie chce / pewnie się nie stanie. Stąd ma-
 drze Epiktetus zaręka / prawi / tego raczej chce / co się dzieje. A
 żeby na to wszystko namo wil. Nie pragni mówić co się dzieje /
 żeby się według woli twojej działo: ale iestliś mądry chcesz że-
 by się tak stało wszystko / iś to się dzieje (a) Wszystkie bowiem
 rzeczy które się dzieją / sanielarim sposobem skutkami woli Bo-
 żey. A iakożby co mogło trwać kiedybyś ty nie chciał? Wola
 mądrość. (b) Samego grzechu nie chce / ale dopuszcza Bóg że-
 by był; smęć zaś dobrej woli dopuszcza: bo żeby grzechu nie by-
 ło mogłoby przestąpić / iednak dla przyczyn sobie znaiomych
 nie przestądza. To tajemnie Theologicy utrwierdzamy.
 Theologowie to rzecz temi słowy opisują. Bóg chce każdego
 dobrego stworzonego które w rzeczy samej iest. Ale cokolwiek
 iest / oprocz grzechu / iest dobro stworzone / w rzeczy samej be-
 dace. Toteż cokolwiek na świecie się dzieje / to Bóg chce
 żeby było / tylko żeby nie był grzech. Stąd on dowcipu subtelne-
 go Theolog. Wszystkie / prawi / rzeczy które się dzieją albo są /
 które były albo się stały / które będą albo stane się / poznawane
 bywają od Boga; wyroku jego woli. A naznacz sobie / moy
 Czytelniku / iż wolne dzieła ludzkie / nie tym przestępować / że
 ie Bóg od wielu przejrzał / y chciał; ale Bóg dlatego ich
 chciał / iże przejrzał że się stać miały. (a) Lecz dalej postępuj-
 my. Bóg nie tylko chce mieć / cokolwiek się dzieje na świecie
 (odbiwszy grzech) ale to wszystko sama rzecz zaręka wykona-
 wa / co najlepszego iest / y o wsem co najlepszego / stąd iest że tak
 mówim: Dowcip Boski y mądrość tego skłonność. (b) Przy-
 łać to iasnie S. Bazyli wielki. Jedno wprawdzie to prawi /
 nam potrzebą za pewne rozumieć / że w tych rzeczach które na-
 mas przypada / nic złego nie ma / albo takowego żebyśmy co
 lepsze-

(a) Epik.

vv X. roz.

R. 7. y vv.

Ench. R.

13

(b) vv X.

madr. R.

11. vv. 26.

(a) Szerok.

ko o tym

Theophi

(b) Iacob

Grana:

lepszego niż to wymyślić mogli. (c) Ła toż zdanie Damasc= (c) Bas-
nus przyzwalać. Wszętkie rzeczy prawi/które się z epatym= Wielki
ici Bożej dzieła/żeby się pieknie y smiętobliwie dział/ potrzy= w Hom.
bą jest/ a tak zgola/ że lepiej się dzieć nie mogą. (d) Ładen= 8.
tęże słuchac mamy S. Augustyną. Sprawiedliwość (mo= (d) Da-
wi on) prawdziwego y wielkiego Boga ślalo się/ żeby nie tyl= masc. wv
ko wszytkie rzeczy/ ale żeby tak były iżby lepiej zgola być nie mo- X 2. o
gły. (c) Ło nąd to iasniejszego? Słuchay przyczyny. Cofol= ywierz
wieś bowiem prawi/ według dobrego rozumienia/ tobie le- 2. 29.
piej się będzie zdało. wiedząc że to Bog uczynił/ iako wszytkiego (c) S. Au-
dobrá Stworzyciel/ do ty ani możesz co lepszego w stworzeniu gust. wv
pomyslić/ coby sprawcy stworzenia nie było wiadomo. Tomie o
wielkoś.
duś R. 33.

§. 8.

I Ażimżasie sposobem Bog wszytkie rzeczy/które są chce żeby
były: a grze hom dopuszcza być/ daliśmy taki przykład. Za-
zał uiełedz Papież Julius wtory: aby imieniem Młd al
Anyol/ między malarzami naślawniejszy/ ostatni sad sroiąt
tego namalował. Malarz zaczął stuka/ ale z niedobrego afe-
fektu/ktory miał przeciwko Duchowienstwu/Biskup y Karc-
dynały w piekielnym płomieniu posadził; Często chodził do
malarza Papież/ y wiedział dobrze o sztuczney onego cłowieka
płochosci: y lubo iey nie pochwałat/ z pewney przecie przyczy-
ny zamilczywał/ choć widział/ to z sobą mysląc: Tłech iedno
to malowanie stonczy/ wnet w więzieniu pezlá swego bład
pozna/ gdzie chlebem tyłko a mada wieczery y obiád odprawi.
Tenż iiste Papież Trybunał ostatniego sadu roztázał malo-
wać/ a to ná pożytek tych ktorzyby mu się przypatrowali/ nie
ná wzgárdę fomu/ ani ná frywde; ale tey dla pewnego fona
wiedzący chęć nie przesłodził. Tak Bog wieczności nas chce
wymalować/ y stuka wyprawić nieśn-tertelney siamy; a my
ziffektem y reka bledliwa iuz tych/ iuz drugich do piekła posyła-
my; to jest/ rozmaicie frywdziemy tych/ o ktorych fu sobienie-

przyjaźni rozumiemy. Lecz y wielu innych występów sie
 dopuszczamy/ gdy skutek swa wyprawuujemy. Przecie i ednak o-
 brząy na świecie rzeczy rozmaitych sie malują. Jest bowiem
 dziwne rzeczy wszytkich powiązanie/ rzad / y spoienie/ że tożde
 rzeczy ktore z osobną szpetne albo smadź nie tak piękne widzą sie/
 do drugich przyłączone daleko zdadza sie piękniejszy. Bog zaś i-
 w zarłocę cierpliw / czeka / aż sie wszytko to malowanie skon-
 czy: bledom naszym bardzo wiele iakoby nie widział / przeglada
 z naysprawniejszych przyczyn. Dopiero ostatniego dnia sa-
 du/ obławiono będzie/ co każdy godnego wieczności namalo-
 wał/ gdzie w malowaniu pobledził. Jako tedy Papież / cho-
 tory z Arolow/ gdy perny iakiey rzeczy obraz roztaje mało-
 wac / Malarstwu rozsądkowi nie przeszkadza/ y bledow dopu-
 szcza/ dla przyczyn sobie wiadomych. tak Bog wszytko co sie
 dzieie/ chce żeby było: grzech zaś dopuszcza/ lecz dopuszcza chęć
 y wiedząc/ chociaby mógł przeszkodzić. Tak Arol Dan idzie-
 wał Joab na Zetmanis / ktorego niepochrallal złości /
 lubo długo przegladał: A niech żaden nie sązuca. Czemu czo-
 wiek musi uczynić przeszkodę grzechowi / gdy może / a Bog nie
 jest przymuszonym ktory sązwać to może? Bo oprócz tego że
 Bog jest Panem / y rzadca wszytkiego / ktory ma na pilnym ba-
 ną party. Czemu pospolite dobro. (a) my zaś niemolniami y slugami / o-
 kularna, procz tego mówię / to przystępuje / że Bog z grzechu ktory na-
 zeby swo gorę jest rzeczo / co dobrego wywodzi / czego człowiek nie mo-
 im sposo-że. Augustyn S. tej wielkiego rzemieślnika skutek dymu iac sie/
 hem nie Ze wszytkich rzeczy / praw / spólnego zebrania stanowią sie prze-
 zyczny- dzinowa pleśń / w ktorej y to co złego jest dobrze sporządzone
 wiaia y na miejscu swoim położone / doskonały zaleca dobre rzeczy/
 skutkow aby barziej sie podobaly / y chwalebniejszy były gdy ze złemi
 swoich. bywaia porównane. (b)

(a) Aug.
 Ench. R.
 9. y 10.

6. 9.
 A. Le sązućis naprzód: niech będą dobre rzeczy / niech będą

n. y =

na najlepsze ktorych Bog chce: zaiste nie samnie dobre? Bęspie-
gnifu/ co tu mówisz? Jedną o mętytlich pieczę ma. (a) Tak o
ciebie/ tak o mnie stąra sie napopatrzywszy Bog / iako o m-
ętytlich/ y nie tylko co lepszego / ale co najlepszego iest zámse y
tobie y mnie/ y każdemu y mętytlim chce / á co chce / skutecznie
wykonywa.

(a) vv X.
Madros.
R. 6. vv. 8

Bárzo pieknie o tym światey Grzegorz. Tak wpatruje
mętytlich/ áby był przy mętytlich: tak iest przy mętytlich / żeby
sie go ora; mętytlim dostawało: tak naywistse rzeczy rzadzi/ á
by naypodleyšych nieopuszczał: tak niższym przytomnym iest/
áby od wyšych nie odchodził. (b) Bog ma pieczę o mętytlich.
O Synach ábo ulubionych Boskich przyaciolach/ rzecz iest pe-
wna y iáwna. ále y ořolo tych / ktorzy mála byđ potępiene-
mi/ nie inášym sie byđ póřazuie. Oycem iest / Ođzywicielem
iest / obrońcą iest / áž do ostatnego zymota momentu ábo
oczymgnięcia. Tu dopiero sędzi/ tu karze/ tu sie mści / tak w
pártey przeciwko sobie zřády.

(b) Greg
16. Moru
R. 5.

Zarzućis pomtore. Jákož za takó Boską opatrność/ y
stáranie takie náđchodza nieprzyřtoyności? á żeby m gládse-
go zázyl słowá/ iako siá tu y omódzie dzieie/ nie trefnych rzeczy si-
lá? Jáko spiećym Boga názy. ráć nie chce/ tak ořolo naymnicy-
šych czuynym iáko bym śmiał twierdzić? Owieczko! ále zaiste
gla! lubo moge wierzyc/ że inša postać tu ná sobie nosis. Wždy
Bog czuie ořolo nadrobniešych rzeczy. Jan Damařcenus ná-
tawie zdumienie rzetelnie odpowiedáiac: Bog/ práwi niekie-
dy dopuřca/ áby sie cokolwieř nie trefnie/ y nieporządnie stá-
ło/ áby przez ten wczyneř/ ktory iest nic grzezy / wielkiego co y
dřiwonego spráwił/ iáko gdy przez křyzž zbáwienie ludořiom zie-
dnal? (a) A nie prawdař to? co iř tak iest? toć Bog nie chce
o prawdzie grzechu: ále skutecznie dopuřca/ ábo chce dopu-
řcić/ y z tođ przychody wybiera pozyteczne / y sobie bárzo chmá-
lebane. Augustyn światey iáśnie to wierdziac. Wlatego / prá-

(a) Dam
X. 2. o
wierze
R. 11.

(b) S. Au. vi/ Boskiey opatrności y to też rządzenie ma bydz przyznane/
na Pf. 7. nie żeby ona czyniła grzeszniki / ale że ona sporządza gdy iusz
(c) Po grzeszo. (b) Zatem chociaż szlomiełowi / nie tylko patrząc
waga ka lepiej jest / że nie grzeszy / ale jeżeli a bytel porządek natury / y
ciola, z łaski kto wzazy / daleko lepiej się stało że Bog grzech dopu-
ca d v The scil. Jasne Kościół świątowego świadectwo: Szczęśliwa
ologovv minąktora takiego y tak wielkiego zasłużyła mieć Odruczenie
stareczna la. (c) To o Boskiey woli ktora mamy poznawać / y oney się
jest náu- chytac. Dalby to Bog / aby ludzki naród przynamniey w tej
ka. Bog iedney rzeczy ślepym bydz przestał / a wola Boga ktora la-
wyszykie twie poznać może ściał też oney pretro
skurki się wiać.
prawdzt
vrey rze
telne, od
iakiichkol
vniek
przyczyn
posledn-
ieyszych
pochodza
ce wyszy-
kie sprá-
vvy náse
wvolne,
choć też
y zte, ile
sa rze-
cza sá-
ma, tak-
że y samo
grzechu
kázdego
pozvrole
nie, do



tego zte samego karania od vnieku, y pierrvey niżeli się dzieia, nárvet vvy ofo-
bności, poniekad przez náczyt / zrzadzt. P. Adamus Tanner. T. 1. The. di. 2.

TRZECIA KsięGA

O ludzkiej woli do Boskiej sposobieniu
y pożytkách.

ROZDZIAŁ I.

*Iakie umysłu uspokojenie iedna, ludzkiej woli.
z Boską przy sposobieniu.*

Poateżsieliśmy iakim sposobem Boga wola poznać / iako
naszeż niaszłączyć możemy: teraz już mamy pokazać / co za
pożytek ztąd wynika / kiedy ludzka zámse jest znię iako
náybarszey spojona.

§. I.

Tak szkodnym jest Bog w bogactwach y dárách / że nie
tylko nas wiecznymi rozkoszami obłogosławiać umy-
ślił / ale dżten wieczności iakoby poprzedzić / czymby
nas do wsiytkiego gotowsemi y pretsemi uczynił / zstolu swe-
go posyła niebieskiego banietu wslodzoną potráme / y tázewie-
cznego szczęścia przynamniey skostować. Tak y w sromodli-
wym tsey smiertelnóści Szpitálu zostaje wielkzey y wieczney o-
ney mieczey iakoby podwieczorek. Wtym niższym świecie jest
też iakis pokój / sę y tu pociechy z nieba posłane. A niewielkim
tu náśládem / rzecz się odpráa uie / samey woli potrzeba / żeby z
niebieska była zleczona. Na gorze Tabor ledmo Piotr w fro-
polec skostował niebieskiego błogosławienstwa / á zaraz ry-
rzyfa. Dobrze nam tu bydź / y omsem mogli się zdac piánym
od tego

(a) *1^a M^a Ro. 9.
vv. 5. 6.*

(b) *Apo. R. 8. vv. 1.*

(c) *vv. P. 54. vv. 7.*

(a) *Thomas de Kempis
vv. X. na-
śladowa-
nia.
Chrys. R.
23. vvig.
60y X. 3.*

(a) *Cassianus
Hieronymus
sterbaca.
X. 10. C. 1.
dovv Ro. 6.
Zy przed
lat 400.*

od tego napoiu niebieskiego. Abowiem niewiedzial co mo-
zill. (a) O Pietrze nazbyt to pietro tu napoiu niebieskiego y
niesmiertelnosc oczekiwac / na lepszym miejscu dadzo sie te
rzeczy / ale lezenie zaraz.

Aniol on Apokalipsi Jan / sstalo sie prawi / milczenie
na niebie takoby pul godziny. (b) Znaczy sie iacis odpocznienie
mediug wytłumaczenia S. Gregorza / ktorego tu dostepnia /
ktorzy Boza mola wyfonac tak wlasnie iato w niebie / pragna-
y z tej miary takoby w przysonku nieba mieszka. Tam wzdy-
chajac Dawid: A beda prawi latal / y odpoczywal. (c) Dokad
to latanie? Prawdziwie do nayfiodszego rozmyslania woli Bo-
zey; tam ktokolwiec dosieje / dopiero na ostatetk oddychac y
barzo wdziecznie odpoczywac poczyna. Nic inzego boarzem
goracemi modlitarami nie pozada / tylko tego samego. badz wo-
la troia iato w niebie tak y na ziemi: Miedzy temi rzeczami /
Zaprawde / ktore duszy wielki iednaita pokoy y uspokojenie / ta
sie nayprzednieysza liqy. Wszytkiemi zadzami pragnac stae-
znego woli Bozey oslugowania. Tak dobry on Pisarz przy-
kazuiac. Zycz prawi / zamksey modl sie aby wola Boza cale w
tobie sie skala. Oto tati czlowiek a chodzy na granice pokoiu /
y odpoczynku. (a) Ktokolwiec tedy z swietym Krolew onym
latac chce / y odpoczac; temi zaiste strzydlatni wzgore podnie-
sionym bydz moze. y dzialac podziwienia godne rzeczy.

G. 2.

Pierwy y godny miary Pisarz (a) wspomina o Zakonni-
ku iednym / ktorego sat tylko doznienie wielom cho-
rym przywracalo zdrowie; ztad on w niedolejnych w po-
sanowaniu / w swoich w podziwieniu bydz poczal / chocia w
nim zadna cnota osoblwienie swiečila: zywot bowiem pro-
wadzil wyuczaiem drugich w klasztorze / ani zadnemi niezwy-
czaynemi srogosciami sie wysuszal / tego samego pilniey
zmyl

zwyfl postrzegac / żeby nigdy czego innego nie chciał tylko co
 Bog: Gdy tedy bez lekarstw często leczył: pytany od starszego
 Klastornego o przyczynę tej rzeczy. Dziwno mi samemu od-
 por iedział / yżamstydać mi ztąd się przychodzi / iż z drugiemu
 postami y modlitwami ledwie równo m / nie tylko abym miał
 tego przewyższyć. Tak iest starszy Klastorny (mowi) wiemy
 żeś wesołym iest człowiekiem / w czym też innym nie masz nic
 przed drugiemu. Dopiero o każdozsobna rzecz cisley wypyty-
 wać się y seroco badać się Starszy począł. dając mi że chciał
 tajemnicę serca iego poznać. Tu Zakonnik: Temi prawila słu-
 od Boga dane słusnie przypomniałem sobie / że do woli Bożej
 takem się przyposobił / iż przeciwko Bogu nie nigdy nie chciał-
 bym poczeć. Ani też obawiam się rzeczy tak zamięsanych / że-
 bym wpść na myśle miał / abo się starzyć. ale rozumiem że y
 żadne szczęśliwe powodzenia nie będą mi tak dalece pochte-
 biac // abym dla nich niezawczajnie miał się radować. bo wsty-
 tko bez rozności z refubiere Bożych / ani żędam / żeby te które
 się dzieją rzeczy według rozsądku mego działały. ale tak chce żeby
 się wstytkie stały / iako się dzieją. Tak nie mnie nie wreszela / nie nie
 frąslic / nie mnie nie mieśa / ale ani szczęśliwym czyni żadną
 rzecz / tylko iedną y iedną wolą Bożą. Dlatego w wstytkich
 zgoda modlitwach o to iedno proszę: aby wola Boża we mnie
 zaimplem y w rzeczach stworzonych wstytkich / iako naydoskonaley
 się spełniła. Zdumiewa się na to nie pomiały Starszy: Proszę
 cie / prami / pomiedzi jeżeli chce / co za mniemanie twoie one-
 gda było / czy nie z nami wespół gorzko znosiłeś / gdy zlosliwy
 człowiek ogień podłożył naszym budynkom / kiedy się nia y gu-
 minno / y tak wiele psenice / y bydła zgorzało / z nieofacowane
 prawie sfoda? Na co Zakonnik / to praa i / chce żebyś wiedział
 Oczekiełebny / żem żadnego smetfu ztąd nie ponosił / bo mam
 wezwyczajni za takie rzeczy Bogu dziełować. nieomylna maieć
 nadzieie / że cokolwiek się dzieie / dzieie się z dozwoleniem Bo-

skiey opatrności / a wszytko na nasz pożytek. Zaczyn nie mam pieczolowania żadnego / jeżeli mało albo wiele mamy dla pożywienia. Bogu ufam / który każdego z nas tak dobrze może stuczyć chleb / i ażo całym bodnem wtuczyć. Tak wesołym żyć y ochotnym. Tu Starszy Alastora wiele słow przeczyć / y rozmaitym pytaniem pocznie przynaglać / aby tak z lekka wyzerpnął serca iego skrytości. Po roznych rozmyślach: Rozsem rzecze tam ten przez co dzień mnie samego na Boga wola ofiarowanie / do tego przypieść / iż jeżeli bym ja przemiedział / że do piekła mam być zepchniony wyrokiem Bożym nieodmiennym / tu bym nie chciał sprzeciwiać się Bogu / byłem tylko mogł wiedzieć / że się Bogu tak zdało / że tak Bóg chce. Do tego iśćże jeżeli by za odmowieniem chociaż raz Pacierza w moicy zostawało moicy / Bóg ten Dekret odmienić / zaś nie śmiałbym się o to rusić / ale raczej dawać te modlitwy Bogubym przelożył: aby nasprawił mi serce / y nasławił wola serce / we mnie daley chciał wykonać: y aby te iedne laste mi pozostawiał / które bym miał za karanie / że bym na wszytkę wieczność / nie przeciwne go woli Bożej nie pomyślał. Wzdrzgnął się na te słowa Starszy Alastora / y mało nie stamieniał. Gdy zobu stron milczenie nastąpiło. Na ostatek podzi / prawi / podzi mojej Dycze / a w przedzie wzięciu tym stałe trzay: Niebo oprocz nieba / nalażles / a wyrozumieway / te laste bardo niewielom uczyniona. Rzadkiey swobody jest / od żadnego nie ponosić zamieszania: od żadnego nie może być obrażonym. W bardo sposobnym miejscu sam faktory folniek wszytkiego siebie do woli Bożej przypodobia.

G. 3.

Także on miła swego puściwszy od siebie Przelożony / on bardo zdumiał / to z sobą poczał rozmyślać. Już dobrze mam / prawi / skąd temu człowiekowi / którego za

imiepnego /

śmierćnego sędzono łaskę ozdoby ienia jest dana. Co tak mi-
 sie; Boże wole złączenie / tak wysoko y wysoka siroich! A czy
 mogli by Bog takiego na wieczne męścić? Jest to prze-
 ciwno nieskończoney dobroci iego. Żaiste muszę przysnać / że
 ani długa droga jest / ani trudna na tę gure gruntownego w-
 społnienia: ani bowiem tu potrzeba nieja yczayney w życiu
 srogosci / nie częstych postow / nie trzebá; długiem niespán-
 biedzić sie; wbytte te sprawy odprawi iedyne a spániale *chce-*
nie. Ale to *chcenie* co dzień ma być odnowione / y mocnie po-
 stánowione / że nie przeciwko woli Bożey nigdy nie przypuści.
 Tak bowiem mówi S. Chryzostom. *Chcenie uczyni / że kto*
może: iako niechcenie sprawi / że kto nie może. Wielka moc
 jest woli ktora czyni że możemy co chcemy / a nie możemy tych
 rzeczy sprawić / ktorych nie chcemy. (a) Jeżeli rano tak
 sie kto Bogu porucza. O Pánie mój Boże mój / la sie tobie
 ofiaruję na a bytko w podobanie twoie; dziś wiedząc y chcąc
 przeciwko twojej woli nie nie poczne. ten iednak tegoż dnia
 albo do zakazanych karczem / albo do nieuczciwych domow i-
 dzie / albo inşym do grzechow occasjom iawnie sie poda: o
 tym Człowieku rozumieć trzebá / że z Bogiem gra. iedna re-
 ka chleb druga zaśie niedźmiadką podać. Tak bowiem obie-
 comać / Bożey woli sie poddać / a na drugich dobre mienie /
 albo sławę y wczynie siódla sławie; nienawieć przeciwko komu
 dobrowolnie w sobie rozżaryć / od gniennu nieuprzedzonym
 być / ale iakoby go przywolać / nie inşego nie jest tylko żar-
 tować z Bogiem y występi bez omieśkania do siebie a pychać /
 y onym gdy sie ieszcze nie wprasała do gospody drzwi otwierać.
 A coż to sąmianie miłości? miłować / ale ten policzeć ode-
 mnie przyni: Abo / nie dopuszcze aby mial z tobą sie rozla-
 czyć: ale gdy ofiarsa sie poda / z ciśniey po stąle drogi. tego kto-
 rego pierwej iedwabnem i tak bázro głaskał słoty / teraz re-
 ka a przepasć stracam. Wiece niż ziemna sie bronimy wymow-

(a) Chry.
 wrozma
 wie o Z
 chousu.

(a) Chry.
ov rozm.
o Zách.

Pa. Nie mogłem inaczej. Tym odpowiadając Chryzostom: A
niebo, wiem ja ten/ prax i/ nie będzie mógł być; wymowionym/
jałoby chciał/ a nie mógł; gdyż wiadomo iż dlatego nie mógł/
że nie chciał: a by nie chcący chcącego przykładem być potępo-
ny; a chcący że wypełnił co chciał być obdąrzony. (a)

64

T Al tedy rozmowa między dwiema Saksunkami / nie jest
trudna do pojęcia / y musimy przyznać / że żadnemu za-
marty nie maś drogi / do oney uspokojenia wysokości ;
do tego Raju żadnemu nie są zamknięte drzwi / Ktokolwiek
to jedno może : Chcieć co Bóg chce / ius wśedł / nieodpychając
żadnego stanu ludzi / ani płeć / ani lat. Jednak mianowicie
dwie dzielnice są w powiedzianej rozmowie / osobliwej nauki /
które dobrze pojąć / jest wygrać.

Pierwsza. Głęboko wpuszcć do serca/ że cośkolwiek się dzie-
ie/ dziecie się Boga opatrnością / Która do śrege toniá y wbo-
gostawieniá sporządza wszytko/ iáko tajemnym Bózym sadom.
podobáło się od wszytkich wiekom. Wszytkie rzeczy/ peanem y
ná wieśi wydányim prárem toczą się. Pięknie o tym Seneca?
Przyczyna i dzie/ práwi/ przyczyny: prywatne y publiczne dlu-
gi rząd rzeczy ciągnie. Dlatego meźnie ma się wszytko znośić/ bo
(nieiáko my rozumieny) przypadaia wszytkie rzeczy / ále przy-
chodzi. Dawa no tuż och wálonó/ czemu się maś radować/ cze-
mu płacáć; y lubo zda się dla wielkiej odmiany każdego z nas
życie rozne/ summa iednak wszytkich w iedno wpada. Wzieli-
śmy ginacierzeczy/ sami vedac podlegli z gubie. Czemu táń się
obruśamy? Czemu nárzetamy? ná to bądźmy gotowemi/
Niech wjyma iáko chce nátura ciáń swoich / my weseli ná wszy-
tko y meźni rozmysłaymy. że nic nie zginie nášego. (a)

(a) Sen.
a opátrz.
R. S.

Druga: Czynieć co za siebie bydzi może/ ostatek wbytkona
Boża opatryność/ szczerobliwa wfnoscia spuścić / i xym szczer

ćciem żyć z contentowaniem / o drugich nie pytać sie / ani za-
dnemu fortunniemu tego żayrzeć pomodzenia. To iest co po pro-
madzi do Samku spokoienia niedobytego / oná to cnot mę-
tfich Zbroia doświadczona iest. Tey nie bioraná sie nigdy. ci
ktorzy te wpadające rzeczy miłują iako swoje / y niewstawiające
dobrá / y ktorzy dla nich chcą być widziani / ktorzy Bożey o-
patrzności niedowierzą. Ci za lada kzymś wpadają / leżą
placzą / gdy ich dziecinnych wmyśle wśelają scieżney ro-
skożyprożnych / niłome / fałszywe / y wpływające pociechy odbie-
gają. Lecz ten ktory wieloma rzeczami nie nadyma sie / ani od-
miennemi ściska sie / dusza całá Bożey opatrznosci / przeciwno-
oboiey fortune niewycieżony wmyśl zatrzymywa doświad-
czoney stałości. wśytfich cnot tarcza ábo zbroia obwarowá-
nym iest. florem: Chce/co Bog chce.

ROZDZIAŁ II.

Jeżeli byż może, áby kto nigdy się nie frásował, y ie-
żeli sztuka támta vprosić może, która nássa
wola z Bożą złaczamy.

S Alomon mądrości ludzkiej Morze y wielkie dżiało iſto-
wolnie powiedział: Nie záfrafuie spráwiedliwego cokol-
wiek náń przypadne. (a) Młowi mądry Arol o rzeczách
przygodnych / ktore ná dobry wmyśl przeciwnie napadają: Já-
toby powiedział / złe dobrowolne / iako są grzechy y winy / Cżłó-
wieka dobrego záiste frásują / y boleć zádają: ale one szczęścia
posmiemistá / odiecie maitności / czi vtrátá / zgubá zdrócia /
vfochanych pogrzeby / spráwiedliwego cżłóka ieká táf dalece
nie drecze / y nie trapią: y wśpem cżęsto zá wielkie dobrodżięs-

(a) Acci-
dens Phi-
losophi
corria.

Two one sobie poczyta/ ani rozumie aby złem miały bydy/ ale
wierzy że jest cierpliwości cwieżenie/ y za nie iako przystoi Wo-
gu dżiafuie. bo dobremu wśelaka niedza/ przyczyna jest enoty.
Dłozego Hugo ono (cofolwiek nan przypadnie) subtelnie v-
mazaia: Iako przypadłość/ (a) jest prami/ według Philo-
sophá/ to co przychodzi y odchodzi bez skazy materyi abo rzeczy/
na ktorey sie sadzi: tak przytomny wciśt y bieda przychodzi y od-
chodzi. bez spráwiedliwego frásunku y pomiesania.

(a) 2. do
Cor. R. 7.
vv. 4.

A że wspaniałym y wesołym sercem/ masz spráwiedliwy
pomierzchnie złe przyjmuie/ S. Párel pewnym świadkiem:
Pelenem/ prami/ pociechy/ náder obfituie wesołem w każdym
otrapieniu naszym. (a)

Nie tylko w głodzie y w prágnieniu/ nie w petách tylko
abo bicia/ ale we wszystkich wciśtach y biedách vv. każdym vtrapie-
niu naszym. A nie láda iako mam radość/ ale pelenem wciechy, ná-
der obfituie wesołem y w ten czas gdy mie sieć rozgami/ gdy tá-
mieniami nátrwáia/ owsem gdy mi mały morskie żatopieniem
groża. Turonśki Biskup Márcin S. od Sewera Sulpicio-
usa/ przez tak wiele lat nigdy rozgniewanym/ nigdy smetnym
nie był w idżian/ lecz śichy zámse y w iedney Cerze: Tak záiste
nie zafrásuie spráwiedliwego/ cofolwiek nan przypadnie:
Chryzostom ze wśeláich miar to zdanie potwierdzáia: Nie
bowiem inśego/ práxi/ cieżkiego y przykrego nie iśt/ tylko ná-
obraże Boża nápasć. to wryamśy/ nie wciśt/ nie zásadzi/ y nie
zgotá nie moze duśy madrey przyfrości zádać. A owsem iako
mála iśtiera w wielkie Morze wrzuciś/ záraz ia zágaiaś: tá-
kim sposobem wśelaka przeciwność/ by niewiem iako wielka
icieli ná wmyśt w niczym sie nie czuiać nápadnie/ wnet ginie y
zniknie. (a) Tenże Złotousty Doktor/ aby rzecz iásniey przed-
czytálośy/ rozum; niebem znosáć: Niebo/ práxi/ wyśey
iśt ná dżidżami y wálnemi pomodżiami: Niebo w práw dżie
gdy obłokámi ofryte bywa/ rozumiey że co cierpi/ ale nie nie

(a) Chry-
st. hom
1. vv. Li-
ście 2. do
Cor.

cierpi;

cierpi; tak y my w mniemaniu iakobyśmy co cierpieli/nic nas
nie dolega, to iest/ frasunkami iakoby oblokami okryci sie zdajemy/
lecz iestefmy bez frasunku. Ale pozwolmy ludzkiej slabo-
ści/cofolwiek boleści/y otrápienia; lecz iacie to ábo iak á iel-
kie? Ambrozy S. Niech bedzie/práwi/w nich/to iest w pra-
cach/troche gorzkości/ktorego cnota nie zátryie bolu? Ani bo-
wiem gtembokości morskiej nie moge nie przynac/ze latwe do
przebrnienia sa brzegi; ani niebu swiatłości/ze niektedy zachod-
st oblokami; ani ziemi pldności/ze na niektórych miejscách
niepozyteczny piasek/ ábo bork iest; ani dobrego vrodzaiu zbo-
za/ze przymiesany miewa nie plenny owies. Komoz rozu-
miej o bogoboynego sumnienia zniwie/choć iaz go nagaba iak
ta przykra boleść/iedna w snopkach blogoslawionego żywo-
ta/ iestli co przeciwnego ábo niesmacznego przypadnie/ iako
nieplodny owies ginie: ábo iako gorzkość kólolu/w smaku
psennym zatlumiono zostale. (a) Zaczyn nie záfrásuje sprá-
wiedliwego cofolakiet nań przypadnie/ Vezuie frasunki / brof. X. 3.
nie zezwoli: zátryte bedzie oblokami niebo/ niewyproci sie: de officiis
kólol pomiesany bedzie z psennica/ ále nie záškodzi. Nie czuc
swego złego nie iest rzecz czlowieczy / lecz nie znosić nie iest
rzecz meška.

§. 1.

Nie sama/ tylko Chrześcianška mądrość to poymuje/
dawnym to meškwo bárzo znaiome. Prawdziwie wier-
szem záspiemal Poeta Horatius

Iustum & tenacem propositi virum;

Non Ciuium ardor praua iubentium

Non vultus instantis Tyranni

Mente quatit solida.

Si fractus illabatur Orbis.

Impavidum ferrent ruinae.

Pol/sku.

Horat. vii

X. 9. Ode

Sprawiedliwego y státecznego w przedsiemzięciu mešk.

Nie

Nie obymatelom zapalczymosć tych rzeczy náfazujących /
 Nie zagniewana nad syia wíścego twarz tyranná
 Omyślem zótresnie stálm; Polamány lubo wpádnie smiát /
 Nie letliwego przytlufazáraliny.

Wzgóre y ná dol nich wśytko sie obraca / niebo niechay
 wpada / pod wpadájącym tym ciężarem serce vsaiace Bogu nie
 zadrzy. Bárzo sercie obietnice sa / ktoremi serce takie obwa-
 rowane zostáie. glos Boski nie tyraćie / práw / pomazáncom
 moich (b) ktorychemia lásti moley oleim pomáscił. A pra-
 wdziwie / dusze spráwiedliwych sa w rece Bożey / á nie tknie sie
 ich męśá smierci. (c) Zacháryas. kto sie mas dotknie / doty-
 ka sie trzénice oká mego. (d) Wiemy iż wśelti ktory sie z Bogá
 národził nie grzeszy / (gratec miłosćá smiertelná w mę) (e)
 ále rodzenie Boże zachowuje go / á glównit nie dotyka sie go. (f)
 taká mocá ktorąby mogli żyć i żyć.

Assyryjski Arol Sennácherib a sytych Iráelstich miast
 dobył: Jerusálem nie mogł. y on sam ani obgl / ani zgólárlá
 óstá. Wyránie turierdzac Izáias: To / mówi / Pan o Aro-
 lu Assyryjskim: Nie wmidzie do tego miastá / ani tém wystrze-
 lá strzáły / ani go záprzatnie tárczá / ani wśpie kóło niego wálu.
 (a) Tak á láśnie mę spráwiedliwy / ktorego práwóieśtwóla
 Boża / zemsáá jest nie dobyty / nie záfrásuie go cokolwieć náń
 przypádnie. lubo a sytkie czlonki będzie trápila boleć / lubo w-
 bóstró doymie / lubo tysieć wśistóm przycisnie / on iedná w-
 spániálm y a yniostym wmyślem z Bogiem sie iśko náycisley
 wiaze: y w ten czas siebie samego w wśytkim do woli Bożey
 przysposabia. A czemuż to może? wólnemá miłosćá rámio-
 ná / żadnemí nigdy byle samá chciáá nie może być petámi
 zriázaná; wiecznym spoieniem skóro záchce do woli Bożey
 przylgnie.

Wspomináie człowieká náufay cnota wielkiego; ten go
 náń nawieksá trudnosć w czym nápadlá wmył máriáć. Wi-

tey gorzkości nader gorzka / mętrycy lasi y błogosławieństwu
celna. Co to inzego? tylko; Socraticem Philosophem / tru-
cizna poślnać śmiejąc się? Lepiej poa iem / co to inzego? ie-
dno; Apostolem S. Jadrzeiem krzyż obłępie / abo; daleka i-
tąc: Tym zaiste sposobem dla ogroda iako moria / witamy y
plot; y dla owocow kochamy się w drzewie.

6. 2.

Rzeczes: w szkole o tym mówimy / inaczey domá żyjemy.
Głód / osłabienie / wtrata majątności / chorob siogosc /
żadnego nie wreselais: bo nie leżko terzeczy mecaia.
Inad; będzie żelaznym ktorego dobrej myśli te Tarany nie cba-
la. Opuść mój słowiec / zdaś się byś z sannyli Przyziol
S. Joba / ktorym on wozy: Ciubyciele / prau i / przyrzy ie-
stesciem i wsey / Wielomowni przyziaciele moi / do Boga fro-
pi oto moie. ze fropi / nie pra / a to nie iest rostos; ale fropi do
Boga / to stale iest wesele. Bog nie odrzuci prostego ani poda-
ra; losnikom. Aż się niepełnia śmiechu wsta twoie / a mągi
twoe wyprzyskaniem. A czegoś chcecie? Reka Pańska do tnele-
mie (a) tey reki wderzenie lepsze iest / niż niewiem iaticy insey
pogląskanie; ta reka Pańska wdraia samym do tneciem /
gdy bije / nie choroba ale zdrowie / nie śmierć / ale żywot przy-
nosi. To swoim Przyziaciolom Job / to y ja tobie. A záras-
też pytam: gdy kto żelazna reka wica wderzy cie aż krewny wy-
sz / iżeli do pramá pozu iest rekawice? Reka to spráwila. Ja-
li reka do sadu pozowie? Słowiec cie obráził. Ták Bog reka /
ktora bije w rekawice przybiera raz w skrzania / drugi raz w
drzewiana / y w żelazna: teraz głodem kaze / zaś nie sławę;
czasem tego słowiec a ná cie przepuszcza / czasem drugiego; nie-
kiedy przez powinne / przez domo a niżi / przez Bracia cie ná-
miedza: Czegoś chcesz? Jedną reka; Boga iest / ieden Bog
ktory bije / ale inaczey raz / inaczey drugi raz / przez inśe a inśe

(2) v Joba
vv R. 16.
vv R. 2.
vv 20. J
21.

cia vderza. Co tedy lubię błężej głowiecie? tamten toczył na te nienawisć mienarajil/ nie notą ten w takie wsiłi mie wprawił/ ow ośuły łasfi y pieniędzy mie pozbauił. Co tu prośe mowiś nierozumny? Cemu przeciwko reławicy prawięsie. Patrzą na reka/ na Boga vderżającego poglady. Bog tobie to uśtyko správil. Czy nie pamiętasz wozymemcie wyżej prześtrzeżł? Ze omiły zaniemiał S. Arol rozmyślając to iedno. Jesteż wżynil.

(a) v Ecc.
Rs. 7. vv.
15.

Ecclesia ftes rozmawiając o dobrym y złym dniu. Bo iako/ prawi/ ten/ tak y o w wżynil Bog; aby nie nalażł głowieć przeciw niemu załob sprawiedliwych. (a) Cemu tedy Bogu przynamnięcy tey chwały nie przynamamy/ co Białowierzowi/ ktory gdy puśczał dem szesliwie wrzód przetnie. Bårzo dobrze (mowimy) moż mistrzu o d tey rany ktoraż wżynil spodzię nam się zdrowia. A Modytá chwaliłmy/ ktory w Dryafiem Jaszurka mieśa bårzo zdrowym skutkiem. A w Bogu cemu ganieimy gdy w swoje leżarstwo ludzkie winy y przynidy w mieśa? To wiedzmy iż wiadomy iest spraw iego śasunek onemu chodcia o tym niewiemy. A tym czasem przeciwko Bogu stryćie narzekając szemrzemy. O Panie iako cięsko vderza reka twoja? bårzo mocne są ramiona twoie do bicia. O Chrześcianinie nie oskarżay Boga/ że on iest nązbyt mocnym w vderzeniu; tyś nązbyt pieśzonym iest wżnoszeniu/ by cię iedno dotknęła przysinetka chwila; byle kto wyćisnął krawca rope/ rozumieś że

(a) v Przypo
R. 10. vv.
25-30.

vżynieś. Sprawiedliwy iako fundament mleczy. Sprawiedliwy ną wielki poruśon nie będzie. (a) Tłao skatek tam żostanie/ skąd go nic nie wypędzi/ y gdzie nie nie pocieśy; nie zaśraśuje ię sprawiedliwego co łowiel nań przypadnie.

6. 3.

Szneta do swego Luciliusa: Nie chce prawit/ żeby nigdy nie dośławalo wesela/ chce żeby sie w domu v ciebie rodziło. Wrodzi sie byle iedno wewnątrz w tobie samym było.
wsełanie

O ludzkiej woli do Bosk. sposobieniu y pożytkách.

117

a belafie inſe radoſci ſerca nie napelniaia / ale tylko czoło iá-
ſnieyſze poſażuia. leſſie ſa: chyba że ty ſadziſ tego weſołym / kto-
ry ſie ſmieie. Omyſl ma być ohotny y duſnoſci pelen / a náde-
wſzytko wyſſy. (a) Ták zgoła ieſt. Omyſl niech nádemſytko-
gora wynieſie ku Bogu; od ſſinienia y woli Bożej ták i iſe-
cy / ieby go przypadli nie podnioſly / ani przelamály / y ktore-
mu niech ſtanie za prawdziwo roſtoſ / roſtoſy wzgarda. Tego
omyſlu ták wolnego / ták nieoſtraſonego / y ſtálego / nádeſpe-
tna boláznia / nádeſleps weſtecznoſcia / y brzydkiem poſadli-
woſciaimi połoſonego / ſtoremu iedynie dobro ieſt Bog y wola
Boża: iedynie ſle / odmro:enie ſie od Boga / y iego woli: tego
mowia omyſlu niezáftraſue coſto wiek náń przypádnie: tego
ták ogruntowanego ſoniecznie chce y nie chce náſládować
muſi wſtáwiczna radoſć / y weſele / y ſoſie / y z myſoſa przycho-
dzace. (b) Inſe weſela ábo ſa ſpetne / ábo nieholejne / y nie
według człowieká. Rte w ktorych tocha ſie poſpołſtmo / ply-
naca y przemijáca máia roſtoſ / y każda radoſć przymoſna /
nie ma gruntu. Ináſe zgoła ſpráwiedliwego máia ieſt weſe-
le. Bo ſwiadectwem Seneki ono z ſiebie ſámo ma pe:zotek;
prawdziwe y trwale ieſt / roſcie / y áz do ſonca poſtempuie. Pá-
mietay (áz do ſtátká poſtempuie) co y ſámemu rozumowi iá-
ſno: ábowiem ſamá cnota czyni weſele wieczne y beſpieczne:
lubo co przeſtádzaná ſtáło ſmury tylko przechodzi / ktore do-
tem bieſza / y nigdy dnia niezátłumiaia. (a) Záprawda táfi v-
myſl do Boży woli przybly. táfi ie ma poſtánowienie ówiat-
nádeſiácem.

(a) Sene.
v Li. 6.
23.

(b) Seno
błog. 2.
R. 4.

S. no.
Li. 6.
28. y 98.

Perpetuum nulla temeratus nube serenum.

Po poſſku

Wieczna pogoda żadnym nieoſprecona obłokiem. Wdyſtám-
ta częſć ówiatá wyſſa y porządnieyſa / ani ſie w obłoki rupi /
ani ie cynie pogody záfempiaia / ani freſo wichry / żadnego nie
cierpi rozruhu. Takiem teſ ſpóſobem omyſl ſtáecznie przy Bo-
ſey woli ſtoiacy / poſormy / y w:ciwym ſtánowiſku połoſony /

P 4

ſtro-

stronny y dobrze położony jest / nie zafrąsuie go cokolwier nań
przypadnie. Ani bowiem zarwse frotofilami y miesopustami
bedzie sie bawil / ani rozpustnieżyot stroypoprowadzi / taki
człowiek sprawiedliwy. Ciche y skryte ono jest wesele / a zpo-
rąge y omsem; srogością złączone. Bo nie innego nie jest /
tylko wnetrznypoczynek / y pokoy / y zgoda wmyślu / y wiel-
kie serce z łagodnością. Tegośli y głupi nie mają: gdzie pozo-
bliwość między sobąse przeciarne / y s sobą ralcza. a zarwse w
ich wmyślach iako iakie busce y oboxy sprośnych y przytrych my-
śli stoia. Rozum dobry / y woli Bożey we wszytkim posłuszny /
nigdy na swoje zle nie rzdycha / z przygody przypadaćcami rze-
czami pogardza / cokolwiek przypadnie za dobre przyjmie / na
dobre obraca / nigdy siana Boga nie ofkarsza. Ten to jest od-
poczynek duszy w bezpiecznym miejscu położoney / y wysokość.
to jest zmałomości Bożey woli y zposłuszeństwa wesele tak
wielkie y nieporuszone / że nie zafrąsuie sprawiedliwego / cokol-
wiek nań przypadnie. Bo co mądrość wPismie świętym mo-
wi / toż wola Boża obiecuie. Kto mie wślucha / bez boiaźni be-
dziej odpoczywał / y zająie obfitości odiamy boiaźni złego. (a)
Chrześcijański Doktor Ambroży to wśytko zapieczętule: Ma-
drego nie złamig bolesci / ani nagabieia skody / ale y w fłopo-
tach błogosławionym zostate: abo wiem nie w wciachach ciała
zawisło żywota błogosławienstwo / lecz w sumnieniu czystym

(a) vv X.
Przyp. vv
R. ofl. an.

(b) Amb.
X. 1 o la-
kub. R. 8.

§. 4.

A Tak czuie fłopotymy sprawiedliwy / bo z czucia żadna
cnota człowieka nie wyrzra: ale nie boi sie / y niezary-
cieżony na bolesci swoje z wysoka patrzy. Barzo iasnie
Bismyśli medrzec: Nic / prawi / przypasc dobremu czołowieto-
wi złego nie moze / (a) Jakoby odpowiedal / że co przeciwnego
przypadnie przysnamam: ale nie złego: y w tym ty bładzisz. Ja-

(a) Sene.
vv X. 6 o-
patrz. R.
2.

to ták wiele rzei meodmieniaia smaku Morzu / ale ani go w-
 mniefais / ták przecia nych rzeczynawalnośc meza státeczne-
 go nie obáli / stoi w iednymże frofu y co przypádnie do swoiey
 masci ciągnie / bo iest nád wśytkie przypádti mocniejszy. Nie
 mówi tego / że onych nie guie / ale zwycięża : y lubo insym czá-
 sem spokojnym y skromnym iest / iednak przecia to przypá-
 dom gore bierze / wśytkie przecia nosci za chwiczenie poczyta.
 Ták zápraia de Job / ták Arol Dawid. Bo choćym też cho-
 dził w posród cienia śmierci / nie bede sie bał złego / bo wiem
 ty iestes zemna. (a) Jesli Bog za nami ? kto przeciwko nam ? (a) Psal.
 (b) Jesli Bog zaimo mówił S. Paulinus / w ten czásteż pá- 21. vv. 2
 ieczyna będzie mi skalá zá troieci mur / iesli przeciwko mnie (b) 1
 Bog / w ten czásta samá naysubtelniejszy siáteczná od paiafa Rzymia.
 wtána wiecey będzie mogła prześfódzić / niż każdy mur. Ták Ro. 3. vv.
 21.
 felix Kapłan Wolanski / gdy Poganom niezbożne ich bálwo-
 chwalcstwa nácezy wyrzucił / á dla rozruchu náń uczynione-
 go / w ciásne miejsce między dwiema ścianami sie zchronił /
 skoro dziura páieczyna otwryta sie wřazála / aby sie tam kto swie-
 żo stryć domyślać sie żadnemu nie dopuścila. Wolali sprá-
 wiedliwi / á Pan ie wysłuchał / y ze wśech wćistow ich wysro-
 bodził ie. (c) Przed światem to zeznał Dawid : Szukalem pá-
 ná y wysłuchał mie / y ze wśech wćistow moich wyrwał mie. (d) do
 21. vv. 4.
 Toć tedy błogosławiony Bog / ktory nas cięsy we wśelákim w-
 trapieniu nášym / abyśmy mogli y sami cieśyc te / ktorzy są we
 wśelákim wćistku. (d) Nie zafraświe sprawiedliu ego co folixief
 náń przypádnie. Bo iáko żrzeniey Chrystusomrey doćtnac sie za-
 den nie mógł / tylko ten ktoremu Chrystus dopuścił : ták w czło-
 wieká dobrego niech będzie zá nappewniejszy rzecz / że y ieden
 włošek nie spádniesz glory / chyba żeby Bog to chciał. A ięze-
 li kto będzie miedziál że sie Bogu ták podobá / zaraz niech stá-
 nie / á żáwola : Bądź wola trois / iáko w niebie ták y ná zie-
 mi. Nie zafraśute mie co folwief z Bożey aoli przypádnie. Dla

(a) v. 12. R. 1. vv. 10 tego Izaiasz Prorok iakoby Posly wysyla do wszytkich dobrych woli ludzi/ zeby mówili wskazując: Powiedzcie prawi sprawiedliwemu/ że dobrze. (a)

(b) Gen. R. 28. vv. 12. y 13.

Alle o moy Izaiaszu/ mejomi twemu wrochana umarla zoną/ przed sie iednak powiedzcie mu że dobrze/ dom mu zgorzał/ też mu powiedzcie że dobrze. Alle z urzadu y ze wszytkiej wypadli łaski. że dobrze. Alle wielka wyma podiał w sławie. iest że nie zle. Alle na wszytkich dzieci smoch pogrzeby patrzał. Powiedzcie mu przecie/ że dobrze. Alle wielka summa utracił pieniędzy/ że dobrze. Bo by on sam był zginel/ gdyby pierwej jego pieniądze nie zgineły. Jakub pod niebem spał/ ziemia była łóżkiem/ łamienizimny/ sen/ przysnawam. lecz wyjrzał Anioły wstępujące y zstępujące/ a Boga wspierającego sie na drabinie. (b) Wieloma bytli rzeczy zdawa sie słamieniałe/ iednak/ że ofolonych czuiz Aniołomien iępi. cy/ a na Boga wciśkow smoch wstał ieznego dozorce poglądaia: dlatego nie zęfrásuie ich cokolwiek na nie przypadnie. Sprawiedliwy iak

(d) e. Pr. R. 28. vv. 1.

fo lew śmiały bez boiażni będzie (d) Alphonsus on Neapolitański i y Aragoniński wielki Krol/ ktory iuz badac starym/ Liuiusa y Cesarza Juliusa codzien czytał; Lisy Seneki na Hispański ięzyk przelozył/ a nierozumiey Czytelniku/ że tylko swietckie pisma/ często pilnie wartował/ ten maż ten iest/ ktory wszytkie Biblie/ Stary y Nowy Testament/ y tłumaczenie ich czterdzięci razy/ nie wrobił y pretko/ ale gruntownie przecztał. Ten mowie Krol/ cnotę y naukę tak wielki/ między wielo innych te niebieśke nauke potomnym wiekom zostawił: Abowiem badac pytanym/ ktorego by sądził być szczęśliwym na tym świecie/ odpowiadał/ tego iak sądził być błogosławionym w tym życiu/ ktory się bli samego Pánu Bogu/ z wielkim nabożenstwem/ y asiekttem porucza/ y w sytko cokolwiek nań przypade/ niecinaczy/ tylko iakto rzecz od Boga czyniona wychwala/ y przyjmuie: (b) Nie rzeczem że to

O ludzkiej woli do Bosk: sposobieniu y pożytkách.

121

ze to Boskie obiamienie y glos z nieba spuszczone? Prawdzi-
wicy y s. wiobliwicy Anioł z nieba nie mogli mówić.

(b) Patr-
rzywo-
cie Al-
phonsa.

G. S.

H Eraclides Alexandryski wspomina/ że przybedł do Do-
rotheusa/ ktory sześćdziesiąt lat w wydrożoney skale s-
wietobliwie żył: Od tego posłany do źródłu dla czerpa-
nia wody. widział Wezja na wierschu wody w studni pływające-
go/ y zarazem nazad się wrócił z proznym dzbanem. Uśmiech-
ając się Dorotheus na człowieka przydługiej poglądając/ postrze-
słowsy lekko głowa/ Jeżeli Bog/ prawi/ dyablu wembyłtę stu-
dnie dopuściłby wrzucić nądzinę / iżalibys ty powściągnął się
od mśelakięgo napoju? Zaraz Jastini sedys do źródła / cze-
pał wodę/ trzyman przęgnat y przypuścił Zeraclidowi. Gdzie
frzyz/ rzecze/ tam studi satańskie w pomietle leży. Sprawie-
dlimy iako Lew amiały bez botajni będzie. Nie zaśrąsue spr-
wiedliwego coś olwier nań przypadnie. (a) Ale żeby to co tu (a) vv Ra-
sia słowem powiedziało/ rzecze sama było potwierdzono/ dwo- du Hera-
iako rada w tym mieyscu podaje S. Chryzostom. (b) clida vv
Pierwsza. Gdy ciału rozmaity bol dofuga/ gesto bywa/ że ie- R. 1.
dnego przy drugim nie czulemy iako kiedy kto obrażony y ropa (b) S. Ch.
kachodzący ma palec/ a o raz na zoladę albo na głowę choruje/ vv X. 5.
o palecu zamilcza: na bol głowy y zoladkę wstarcza się. Tak/ pr- do pos.
wi/ Chryzostom/ jeżeli trata pieniędzy albo honoru y sławy/
albo iaką inka dolegliwość rostaże bol cierpieć; ty bol za grze-
chy wzbudź/ y wzdychaj/ rozmyślaj Chrystusa w słupie biczowa-
nego/ przez drogi targanego/ na frzyżu zartieszonego/ zlorze-
czenia y okrucieństwa niezmierne cierpiącego/ a zarazem też że
za winę twoję masz ponosić karanie przynaj. Ta żalność dru-
giey guć zbroni: albo wiec wsmierzy/ jeżeli iakto wżuie. Dla
tego Chrystus Pan: Nie бойcie się tych/ ktorzy zabijają ciało/
a duszę zabić nie mogą; ale raczej бойcie się tego/ ktory y duszę y
ciało

(a) P. M. M.

R. 10. V.

28.

ciało może zetrącić dopiętła. (c) Chce Bog boiań boiań
walczyć / y tainte przez te druga y niszczyc / żeby nie frąsowa-
ło spr. xie dliniego co do wiek nań przypadnie.

Druga. Plastr do części ciała obrażoney ma być przylo-
żony / nie do zdrowey: ani do tej ktorey nie służy. Lekarstwu o na-
oczy / ozdrowia oczy nie ramię. Trumet lekarstwu żoładkowi
przyzwolity / nogi nim nie oślądają. Zmięciący plastr do
wzrostu nie do bliskiego członka bywa przyłożony. Tak zgola
smutek ani skody pieniężney / ani utraty sławy / ani choroby / ani
żadney rzeczy nie leczy: frąsuntem siebie samego straw / w-
sytie faty łamy napełnia / nie a skurą / ani pieni- dzy ani
sławy / ani zdrowia załem nie przywróci / raczej skody przy-
mnoży y bolu. Tego ta przyczyna. Smutek własn timerstwu
jest grzechu / ta niemoc ta dryfowis ozdrowiona bywa: ten
plastr zmięciący do tego wzrostu przyłoż: frąsun sie zes zgrze-
szył / nie zes zgubił pieniądze: Chryzostom domcipnie w tym
nas upominając: Stara / prawi / foga napieniedzich / za-
frąsował sie / nie poprawił fary. syna kto zgubił / musiał boleć /
zmárłego nie wstrzesił; bito foga / cierpiał / obelżenia nie na-
grodził; W chorobie cieśa kto wpadł / bolal / nie zniósł cho-
roby / ale trudniejszy uczynił: Widzisz że nie tym rzeczom nie
pomógł smutek? Zgrzeszył kto, zafrąsował sie: grzech zmazał /
zapłacił dług. (a) Bardo iasnie Pawel S. Byliście zasmuce-
ni prawi / wredle Boga / żebyście w niczym nie sfodowali dla
nas. Wo smutek ktory jest wredle Boga / po fute fu zbawieniu
skateczna sprawuie / lecz smutek sarietki śmierci sprawuie. (b)
Zaczynam smutek lekarstwem y trucizna jest. tak służy / iatim spo-
sobem będziesz go zżynał: Powtarzam tedy po tysiąc
kroć: Nie zafrąsuie sprawiedliwego co do wiek
nań przypadnie.

(a) Chry

y Hous

s. do pos.

(b) P. Co

7. VV.

2 J. 10.

ROZDZAL III.

Ludzkiey woli do Bożey przysposobienie, ieśt nay-
wdzięcznieysza Bogu ofiára.

PO Baránká codzienney według wyzśaiu offiárze / woli
własney offiárowanie Bogu naywdzięcznieysza ofiára
bydź twierdzimy. Hieronym S. do Luciniusa dobrze
to dzielać: Złotem pogardzić / prawi / poczynających ieśt /
nie doskonałych: Uczynił to Crates Thebański / y Antistenes.
sámego siebie ofiárować Bogu / własność ieśt Chrzesciánsta
(a) wśytko dał Bogu / kto siebie sámego ofiárował: A tego
tylko Bog o sobliwie żadaieć: Day mi prawi / synu moy serce
twoie. (b) bądźie przyznano żeś wśytko dał kiedy to oddaś.

§. I.

A żeby tá sercá ábo woli ofiára Bogu była przyjemna / trze-
ba żeby był włáscie ten ktory to ofiaruie. Basili S. ná ono
z Psál.nu. Przynoscie Pánu Synowie Boży / przynoscie
Pánu syny Baránie. Pierwey / prawi / bądź synem Bożym /
niż te ofiáruieś rzeczy / ktore przyjemne są Bogu (=) Przy-
mniey mas boleć żeś wypadł z łaski. & staranie czynić żebyś się
do niey wrocil. sercem strusonym y unizonym Bogu nie rzgar-
dzi: Bázozacnie Augustyn s. Chciałbym / prawi / żebyś nie
inśego nie czynil / tylko oddał mniei sámego temu ktoremu
naybárdziej powinien. y táf Bogu stać się (b) (cáko mowi Poe-
ta) Przyziacielem niewolnikiem Pánu. (c) Do tego wśytkich
inśych nápominaieć: Statecznie / prawi / Bogu się porucz-
y iemu całego siebie podayile możeń. Niechciey mieć chcenie
iáfo by własney w tróiey mocy / ále tego naylástámszego y nay-

(a) Hier.

do Lucin.

vv Lisie

28. y 20.

lis. 103. do

Pauliná.

(b) vv

Przypo.

R. 23. vv.

26.

(c) Bas.

ná Psal.

28.

(b) Hora.

vv X. 2.

Satyr. 7.

(c) Augu.

vv Tomie

9. o vviel.

dny. Ro.

20.

poży-

(d) tenze

vv roz. III.

R. 15.

(2) S. Au-

gust. n.

Psal. 131.

na pocza-

tku y vv

roz. m. v.

o narod.

Pánfk.

pożyteczniyszego Pana sluga sie bydz wyznaway. Tak bowiem
ciebie do siebie podnieść nie zaniecha/ y nic przypaść na cie nie
dopuszc/ tylko co tobie leży pożyteczniyszego: lubo nie będziesz
wiedział. (d) Tenże gdzie indziej dostatecznie potra ierdzaiac:
Nie/prawi/wdzięczniyszego daci onemu nie możemy/iako gdy
rzeczem/co v Jaiasza leży napisano/ Osiadź nas. (e) Sako-
rzy West obiecuie abo oley/ dla przygotowania w kosciele
lamp. filla grosy traca takie sluby/ dlatego nie nader dobre y
doskonale. Drugi slubuje wstrzymieszliwosc od wina/ abo
iku y vv hoyniysza ialmuzne. Drogi slub/ a lenie naylepszy nad inne/
roz. m. v. co by tu czynili vbo dzy? to lepszy zostacie: Nie obiera Bog oleiu
o narod. twego/ ani wosku twego/ lecz to co od fupil/ duze twoie: te ie-
mu ofiaruy. A jezeli mie spytas/ i iako duze moie/ ktora on
ma w mocy swojej bede mu ofiarowal? Odpowiem. Swie-
temi obyczaiami/ czystemi myslami/ wczynkami pożytecznymi.

Tak Anna Samuela swego ofiarowala/ tak Jezusa Pa-
na/ naszletka Panna: tak Jan Chrzcielciel dzieciectem oddany
leży: Tak Grzegorz Tazyzeniski/ tak Dominik/ Bonaventura/
Bernardyn/ Bernat/ od Rodzicom ofiarowani Bogu/
swietemiludzi zostali. Jezeli tak pomaga bydz ofiarowa-
nym od drugich/ iako vzyteczni od siebie samego? Co cala
Arol Dawid wykonal: Dobrowolnie/ prawi/ bede ofiaro-
wal tobie. (2) To samo dzhnie sie podobaz nas kazdemu/ fie-
dy kto sie nam ofiarowaniem tak szodrym oddacie. Sokrates
sokrat niekiedy ludzie wiele kazdy wedlug mozności swojej ofia-
rowali: Aeschines v bogi discipul/ Nie ciebie godnego/ pra-
wi/ cobym ci dal nieznayduie/ y tym samym czuie sie bydz vbo-
giem: przeto daruie tobie co iedno mam/ siebie samego. Ten
vpominek proste iafifolmief leży/ za wdzięczne przyimi. a rozu-
miej/ zedrudzy chociaz sila tobie dali wieccy dla siebie zatrzy-
mali: Ato remu Sokrates: Abo ty prawi/ nie wielki dar mi
daies? chyb podobno lekce sie wazysz? Bede tedy mial na ple-

(u) Psal.

57. vv. 8.

Czy/ abym cie lepszym tobie oddał/ niżelim wziął. Żyćcieżys/
Aeschines tym podarunkiem/ równy bogactwom animus/
Alcibiada/ y wszytkiey młodzi dostąpią hojność. (L)

b) Sen.

X. 1. 0. 0

r. Ro

Widzisz iak wmyśl nazydziejie okazya szodrobliności y iu-
samym wboſtwie? Nie iakiey wagi co ieſt/ ale iakim wmyſtem
ſie daie/ iako przychilna wola/ trzeba wpatrować/ Wiele dań
Bogu/ y owszem wszytko da/ kto codziennie ſiebie ſamego y ſwo-
ię wola do Boſey przypieſe. A to kaſzdego dnia nie raz tylko y
drugi czynić/ ale częſciey: ale ſto razy/ y tyſiąc/ w ten gias
zwlaſzają gdy kto czuie w ſobie odmiáne/ albo przemagabanie:
gdy co ſkutku ſwego nie doſtempuie/ albo eſzeſliwie ſie pomro-
dzi/ w ten gias wolać. O Panie moy y Boze moy/ ia ſie oſiá-
ruie tobie/ ná wſelkie w podobanie twoie. Bądź wola twoia.
To w przeciwnych rzecach cierpliność/ x ſzeſliwych trze-
wmość/ y wmiarkowanie iedna. To lubo wſzytko iako nayo-
rzej pádnie/ Człowieka ſtrapionego zátrzymama/ aby do ſłow
niezboſnych/ y do niecierpliwości nie wdamoł ſie/ to zapláte
pomnaja/ to Człowiekowi Boga dſiwnie láſkawym czyni/ to
ieſt tarczą przeciwko wſytkim ſturmom.

§. 2.

Bernát S. do tego wſytkich namawiając: Nie mam
práwi/ tylko dwie rzeczy drobne y owszem naydrobniey-
ſze/ Ciało/ y duſze: albo ráczey iedne drobnność/ Wola more
nie dam tey ná wola tego / ktory ták wielki ták máłuchna
rzecz tákimi dobrodziejſtwy wprzedał? Ktory wſytkim ſobę w-
ſytkiego mnie odkupił? Ináčey ieżeli ie zátrzymam/ iakim czo-
łem/ iakimi ogyma/ iakim wmyſtem/ iakim ſumniemien-
poyde do wnetrznosti miłosierdzia Boga náſzego? (a) Chry-
ſtoſtom o S. Pawle/ ktory co dzien ſiebie ſamego oſiáromał:
Abel/ práwi/ oſiáromał oſiáre/ y ták uychwalany byma/
Ale gdy Páwlowa oſiáre w poſzrodek przynieſiem/ iako niebo

(a) S. Ber

nát o

zvrór-
im dſi

gu.

(b) Chri.
s chvate
S Pavyl.

odżemnie będzie wyzba. Nie offiarował bowiem oaccabo ro-
lu / ale siebie samego na rądy dzień dwoiako offiarował / &c.
anie tylko offiarowaniem tym sie contentował / ale samego
siebie Bogu offiarował / wpytet też sariat pragnął offiaro-
wać. (b) Stąd ogniś ty ten mész / przesłanego siebie offiarował
ochotnym będąc / żadney nie chronił sie pracy / na żadne nie
trwożył sie niebezpieczeństwa / wszystko dla Boga / nosić goto-
wym zostając.

za czasow Diocletiana Epiktetus Kapłan y Aftion s-
arietobli ryzyxot promadżacy / w wschodnych krajach od La-
troniana Almirydenstiego Kieżcia poimani do niewiezienia by-
li rzużeni. Tu Epiktetus. Jeżeli jutro nas / prawi /
sędzia na pytki porwie / moy dobry Aftionie / a o imieniu / o ro-
dzicach / o oyczynie spyta / to mu iedno odpowiedzimy / Chrze-
ścianie iestemy : to imie nam / to vrodzenie / ta oyczyna. A
ieżeli mełami trapić nas zechce / nic inzego w mełach tylko to
iedno inowmy. Panie Jezu twoia wola niech sie zaimse w nas
stanie. Nasaiutrz do sadu w posrzed Rynku zgotowanego /
zawołani z wieżenia. Latronianus siedzac na stolku / przyw-
sytkim pospolstwie przypatruicym sie / porzei pytać / skąd sa-
milia / vrodzeniem / y oyczyna byli. Na co Epiktetus :
Chrześcianie / prawi / iestemy / y z Rodzicom porodzeni
Chrześcianskich. Nie o to pytam / rzecz Latronianus / mia-
nuycie wasze imiona / sekty waszey zdrada przedtym iuz znam.
Tu znou Swiati Maczennicy : Chrześcianie iestemy. Chry-
stusa Jezusa chwalemy / brzydzim sie bawianami. To uslysa-
wszy zapalony gniewem Sędzia / kaze obnazyonych srodze bic.
Oni podniosly ozy w niebo miedzy frwawemi plagami wy-
frzysia. Panie Jezu twoia wola niech sie w nas stanie : Tu
Latronianus gorzko nagraciac sie z nich. Gdzie iest / prawi /
obronca on was / ktorego pomocy placzac wyzwacie ? niech
przydźcie a was z moich rąk wymknie ? Poczym znou SS.

Maczen-

Meczennicyzawolaia/ Chrześcianie iestechmy/ niech sie w nas
 asztanie wola Boga naszego. Tātātē sowa wōcietylmy ofru-
 cienstwem zdiety Sedzia / nā katorniē kaje podnieść Me-
 zenniti/ y Popytami żelaznemi okrutnie targać. Ale ani tu
 inšych słow wyćisnac nie mogli/ tylko te same: Chrześcianie ie-
 stechmy: O Tyrannie Latronianie / niech sie asztanie w nas
 wola Boga naszego. Sedzia rozumiecie za spetno rzecz tāt
 bydy zwoyciezonym; goraiace świece zamięsionym do bořom
 przyłożyć nakazał. A przecie nie były inše głosy słysane / tylko
 te co y pierwey/ Chrześcianmi iestechmy/ niech sie w nas aszta-
 nie wola Boga. Po tātlich meřach odwieǳient do okow.
 Przypatrzywszy sie tey trāgādiey Vigilantius spolsiedzacy z
 Sedzia/ skoro tāt wiele rāzypowtarzaiac słysał ono/ Chrześci-
 anie iestechmy/ niech sie asztanie w nas wola Boga/ pozał ro-
 zumieć/ że dōimney mocy to iest ogārowanie / i z wšytkā boleść
 odieło/ y w sāmych meřach meři cierpieć niedopusciło. Te tedy
 własnē sowa iāko nāpotejnięszy wiersz przeciarfo a sēlā kie-
 mu obwinieniu wstā ięznie w pāmieć wbyćaiac / y nic inšego/
 słoic/ chodzac/ w domu/ nā dworze po olicach/ kładac sie spāc/
 ābo a sēlāic z lożkā nie wymawiał tylko to samo. Chrześcian-
 mi iestechmy/ niech sie w nas asztanie wola Boga. Trzy dni tāt
 strāwili; a Bog nād nim iāko nie nād zlym niemowietkiem /
 miłosierdzie pokazował. Czwartego nāostatēk dnia skryta
 moc wżrušony/ przy obecności wšytkich wystoczył/ y iārnē
 trzyczec pozał: Chrześcianinem iestem/ niech sie stānie w nas
 wola Boga. Przypuścōny do wiešienia / do Meczennikow/
 otrzōny iest ze sšytkim swoim domem / ftory Źeby Mi-
 strzom swoim wdzieczność pokazal/ onych potym ścietych po-
 chował: Drugiego dnia zaraz Latronianus Epiftetā Rā-
 plānā y Aštiona przed sie ro sēlāal przywieść / y iūz w lišā po-
 sēlāac sie przybrałszy. Co Bogom/ prāwi/ czynicie? Nieszeš
 w wāšym sālēstwie trwacie? Ktoremu Epiftetus: Pro-

zno pracujesz Latronianie : Pięknym larmom pokłonu nie oddaliśmy / żywot pieracym nam niżej ten omyśl wydrzeż. Powiedzieliśmy / y ięsze tysiąc y tysiąc razy rzecemy Chryścianie ięstchmy / niech się w nas stanie wola Boża. Tu dopiero Latronianus iako Lew ryżąc do dżitich oprawców rzecze. wstę octu y soli przynieście / zaiste niech żuio niezbójni że są porażeni / A wy nie folguycie podrapane glonki octem y solą podcieraycie. Ani słowka od pierwszych nieodmienili Mezemiacy / iednakowe obudowy stateczne wynanie. Chryścianie ięstchmy niech się w nas stanie wola Boża. Ale od tych okrucieństw nie obrażeni / znou do więzienia wepchnieni są / z kto rego nadośtał po dni trzydziestu wyprowadzonym wstał kamieniami potłuczono / y iesionowemi rozgami srodzeżbito. Aleć toż y w ten czas obadwaj wolali. Panie Boże nasz / niech się w nas stanie wola twoja. Dopieroż na nich Detret wydal / abyż miastem ścieciem glomy karanie podzieli. Gdybyli promażeni tymi spólnymi słowy serca sobie dodawali. Chwalcie imię Pańskie / że stała się wola Boga naszego w nas we wszystkim. Storo do mieysca karania przyšli swoie ono wielkim głosem żać olali: Błogosławiony ięstes Panie Boże Oycow naszych / y chwały godny / y wymyślony / dla tego / że nie ludzka ale twoja wola we wszystkim stała się w nas. Ruz iuz sięiera mieli bydz wderzeni / gdy między meznemi bohaterami słachetna sporta wrosła / kto z nich pieray miał pod miecz głowę podać / ieden drugiego częstował część wyrządzać. Tu Epiftetus moż w lat sześćdziesiąt / y wpulsimy / żaywając powagi lat / dał znać żeby wprzedsil Aftion. nie długo sprzeciwiając się Aftion. O moy Dyceprami / o Kąplanie Boży pogcimy / niech będzie wola Boża y twoja. Kżet / a dusze Bogu polecim / y głowę do ściecia zchylil. Epiftetus wzdłuż porzuciwszy się na Aftionowym truple / y ściśle go oblaćmy / y głowę y sam pod miecz podał. Tak oba światobliwie skńczyli. (a)

(a) Obacz
Rozu w
żyvv. Oy-
covv. X.
i. R 12. y
mnych.

Oto

9. 3.

OTo dwie Zmlerciadła wychodzące / w których dźw-
nie śmieci nabożna wola tu woli Bożej. Tak zgola
niech się każdy gotuje / żeby lubo niemnem iakie ciężko-
ści poczuwszy / znowe to powtarzał: Jestem Chrześcianinem/
niech będzie we mnie wola Boża. Zaisze te rzeczy są w mnie bā-
rzo trudne / do wytrwania barzo ciężkie się zdadzą: ale niech bē-
dzie wola Boża. W prawdzie tak śmętnych rzeczy niespodzie-
walem się, ale niech będzie wola Boża. ten pewnie człowiek
nie dobrze się zemną obśedł / ale niech będzie we mnie wola
Boża.

Zetman Woyska Izraelskiego waleczny Jehu / napisał
List y posłał do Samaryey / do Obywatelow miasta tamtego:
A oni nie długo czekać / ale iako nayprzedy do Jehu Posłyna-
znaczyli / ktorzy imieniem ich mieli mówić: Jesteśmy służebni-
cy twoi / cokolwiek roztajesz / uczynimy: cokolwiek ci się po-
doba / uczyn. (b) A wiele razy do nas Bóg posyła listy y rozmā-
iście napomina? y sirota wola nam przekłada do naśladowa-
nia? Co tedy każdy z nas miałby inşego kazać odpowiedzieć /
tylko to samo: Jesteśmy służebnicy twoi / cokolwiek roztajesz /
uczynimy: cokolwiek ci się podoba / uczyn. Dla tego s. Anto-
ni swoim coraz podawał uczniom. A jeżeli znowe rekóm Bo-
żym wszystko poruczymy / żaden z czartów do opánowania nas
nie będzie śmiał przystąpić.

Eliaś Theabites z Káplanami Baalowymi ścierał się /
ktoraby stronę prawdziwego Boga chwalił. Do tego załā-
du náostatek przysła / zeta stronę miałą zwycięstwo otrzymać /
ktoreby offiary ognia z nieba zápalil. Agdy Popi długo y siła
wrzészeli / á przedsię ani znał ognia od Baala zstánego nie po-
kazał się / Eliaś wszytkie offiary swoje części polać roztazał a o-
ba / á żarzącem ognia z nieba zstąpiwszy / wszytkie offiary strawił.

Jaro

Jako wiele / prośbę / wśędzie pracy y spracowania / wżasztu y
 zamieszania jest między wielą Chryścian? pości sie / y zimno sie
 wytrwa: biega sie / y utarczki sie podejmula / nic nie schodzi na
 przemyślach / a jednak często niemaś ognia / to jest / prawdziwe
 go do woli Bożej nabożeństwa. Bądź y pościembla bywa mo-
 dlitwa: Bądź wola twoja Panie / niech sie stanie wola two-
 ja: Tak wolanie y ofiary zagęszczamy / lecz nadaremno: bo o of-
 iare naysłabiejemy (to jest oddanie własney woli niedba-
 my).

Mataryusza niekiedy dmy prosił / aby ich nauczył mo-
 dlic się: Ktorem on / nie trzeba tu prawi / wiele słow. Rece czę-
 sto do Boga podnosić / wolać. Panie Boże / iako chcesz y iako
 to sie tobie podoba niech sie stanie. Albowiem on wie co nam
 (a) Rufe- przystoi. (a) Bärzo dobry modlitwy sposob / bo y Pächomiusz
 sy Pela- ofstawicznie prosił / aby wola Pańska we wszystkim wypełnio-
 gius. na była. Powieda Alphonfus Salmeron / że był człowiek kto-
 ry miało modlitwy / wpytko obiecało mówić. (zaiste potrze-
 ba gwałtowna przycisniony) y tak konczył. Panie złoś ty litery /
 a co sie tobie bärziej podoba / y mnie bärziej pożyteczno /
 wzycz. (a)

(a) Sel-
 mero v
 comio v
 Traktat-
 cie.

Jest tedy / ta ludzkiey woli z Boską zgodą / z tego wpytkie-
 go co kto Bogu może ofiarować / naywietś y Bogu bärzo
 przyjemna ofiara y całopaleniem. W inszych bowiem wpytkich
 swoje rzeczy / tylko / w tey siebie samego człowieka ofiaruje. W
 inszych po części tylko / albo w strzeżliwości / albo szodro-
 bliwości / albo cierpliwości / ofstramia sie / w tey zaśie zgo-
 dą całego siebie dale / aby nimy rzeczami iego wola Boska
 rozrządzała / iakim sposobem y kiedy będzie chciała / nie sobie y
 namniemy rzeczy nie zachowuje / ani wyimuje. A z tym iako
 to część od całej rzeczy różna bywa / taka różność między tą of-
 iarą od inszych wpytkich.

Tu napomniame dwu rzeczach. Jeżeli sie moy Człowie-
 zetaf

Ze tak wpyrtiego woli Bożej oddaś / iakobyś siebie samego y
swoia wola wmorzył / nie żałuy prośe. chocia dobrze sie tobie be-
dzie pomodżilo. chocia zle nie odmieniay cos uczynił. Snaż dzie-
cinna skłonność gdy bymś obrązone / niechcz byż tego ktory
ich obrąził / ale swoiemi. Przedtym kiedybyś spytał: Czyście?
odpowiedziałyby / swoi: ale troche wrazone / odrzucaia ten zwią-
zek y miłość. Prośe cie nie obchodź sie tak z Bogiem moy Chrze-
ścianinie. Choćby cia Bog rozga wyciał / choć kćiem pobit /
choćby cie związał y palit / choćby rozmaitemi wciśkami przyci-
śtał / tyiednak wstawnicznie wola. Twoim iestem moy Boże /
twoim iestem / niech sie stanie wola twoia.

Potym, iezeli na goracym iakim występku / . abo pija-
ństwie / abo wstoczenia sławy / abo nieczystości / będziesz pytany /
czy to głonki sa ktorych wżymaś? Aż Bogu sto ba y tysiac
razy nie sa ofiarowane? A tak ze na wżgarde / na zelzymość /
y na ciężka krzywdę Bożą obracaś w naczynie obszarstwa / Prze-
flectwa / wsetezeniśwa? Pátrzy co czynis o głowiecze. Nie
iest to wiały dotrzymać: O to iazył / oczy / rece / wśytko ciało
tak wiele razy poświęcane Bogu iuz przedaies Czartom? Pátrzy
co czynis? Nikt z Boga śmiechu nie czyni. (1) Iezeli niechceś (a) do Gł
bydż opuszczonym od Boga / znowu sie poday na światłey iego látovv R
woli / wykonywaiać co folwiel abo práwá / abo nátdhnienia 6 vv. 7. S.
Boskie nákazuis: Wśeláta szczęśliwość Izráela na tym była / Pávrrel.
za Bogiem prowadzącym iść do ziem onych obfitych / gdy lud
obłot y ogień poprzedzał. Tak zbawienie náše na tym zawisło /
abychmy y záwprzedzaiacym ogniłym práwem wolności / y zá-
ciemnym rzadu Bożego obłotiem posli / ślátecznym biegiem /
aż przedrzemy sie do ziem onych mlekiem y miodem opły-
wáiących. Tak tedy podźmy góśie folwiel po pro-
wadzi wola Boża.

ROZDZIAŁ IV.

Wszystka doskonałość człowiecza należy, na przysposobieniu ludzkiej woli do Boskiej.

Wszystkie ludzkie sprawy cene swoje mają od końca / do którego zmierzają. Ztąd one dobre / albo złe / taki ich koniec jest. Ażaiście końca spraw naszych ani lepszego / ani wyższego nie najdziemy żadnego nad wolę Boga / to jest / nad samego Boga. Toć tedy ani lepsze ani większe sprawy mogą być / iako te które nablizyfu temu końcowi przychodzą. Ztąd ona mowa S. Bazylego / że wszystko zgromadzenie świątobliwości w człowieku Chrześcijańskim jest / aby on wszystkich rzeczy tak wielkich iako małych przyczynę do jednego y samego Boga stosował / y siebie we wszystkich Bożej woli chętnie poddawał. To onym jest świętym Oycóm y świątobliwego życia mistrzom / tak wiele razy y tak dalece zalecono / Oddanie albo wyrzeczenie siebie samego. (a) które zowią początkiem wszelkiego odpoczynku / które człowiek w Bożej barzo bezpiecznej sędzi racę. a także człowiek już nie chce być swoim / ale Bożym / y nie sobie żyć / ale Bogu / y wszystko czynić dla Boga / będąc iednako content tak z przeciwnych iako z pomyślnych rzeczy. To Bog tak dalece w rozkoszach y miłości me / że Izraelskiego Arola Dawida zcaci pełnym godności tytułem / nazywał meza me / dług serca swego / który miał czynić wszystkie woli jego. (a) Tak bowiem Arol tamten. miał przybite serce do Boskiego serca / że na wszelkie skłaniania Boskie pretklim y chylim się ośtał. Tym zgoła sposobem codziennie siła zasłużyć każdy może / jeżeli sprawy te wszystkie / które z siebie ani nagany / ani pochwały są godne / iako jeść / pić / przechadzać się / spać / do Bożej woli

przy-

(a) po łacinie Re-
signatio

(2) W
dzieiach
Ap. R. 13.
vv. 22.

przysposabia: y nie dlatego ie abo pię/ iż łatwie/ ábo pragnie:
 ále że sie táf Bogu podobá. Wót abo frowa niech powiedzá:
 Jem że łatwie/ pię że pragna/ leże że bym spał: dáleko ináczey
 ma mówić człowiek/ ktory ieść/ pić/ śać/ siedzieć/ spać chceć
 może/ nie iż mu to miło/ ále że z Bożym ieść w podobániem.

§. I.

Helitropium ábo Slonecznik iáko chm y powiedzieli (t) (c) Wy-
 sloncu bázgo przychilny kwiat/ ná odchodzące slonce żey X.2
 zámie poglądálec/ po wszytkie godziny z nim sie zryt R.2.
 obracáć/ y krągiem pomyśláć/ náwet y w pochmurny dzień. Te-
 go kwiatu skłonności niech násláduje wola ludzka/ a ná róla
 Boża iáko ná swoje slonce niech wstáwicznie pátrzy/ w niepo-
 godne y owšem dni to ieść czasom zámieszánym. Ná tym záiste
 wszytka żywota śmiertelnosć zámieslá. y dobrze powiedziá-
 on Theolog. Zebrániem żywota Chrześcianśkiego/ y wszytkich
 cnót frotkim zgromádzieniem ieść/ z wola Boża we wszytkim
 bydz złączonym/ toż chceć/ toż nie chceć. Táf zgola/ że le ró-
 ty Bog co róstać wie/ z wielką ochotą rádyby záste mógł mó-
 wić. Táf Pánie/ to uczynie. Ile razy zástać co tá fowego:
 Táf Pánie. to opuścá. S. Bernát wszytkiey pokory zebranie
 práwi/ ná tym zda sie náleżeć/ ieżeli náša wola Boskiey iáko
 przystoi poddána ieść woli/ iáko mówi Prorok: Isali Bogu (a) W
 niebedzie poddána duśa moia? (a) Wszytkie rzeczy wprawdzie 61. vv. 1.
 Bogu iáko Stworzycielowi są poddáne/ ábo wiem wszytkiemu
 służy/ ále od człowieka rozum máiącego/ dobro wolnego po-
 trzebie poddáństwa.

Rzecz bázgo dziwna powiádáá/ iáwne dzieie o Jozephie
 Andhecie: Był tego wieku mąż ten nowy w Brázylii cud-
 tworcą. Roku 1584. Jozeph do odnogi morzá nápráanego
 Jánuarzeńskim wrocil sie. Ná wrocie w Cánoe. (ieść łódzi i-
 mie w tántych kráich) wsiadł z swoim towarzyszem: Była

w ten czas miała y dotuczająca goryść / reńszenie wielki
 Moskie / y zgołazaden miac niepomiemal. Z przytrością te
 nieba ciężkość zniost iego twardzys. Podobno z trąfunku na
 drzewie w ten czas było troie albo czworopłastwa nie małego /
 ktore tamieczni Obywatele nazywaja Quaracies / są wielkości
 kofosy / sąby sąłatney / na złoto pochodzacy / do weyrzenia
 barzo nadobne: Do tych Jozeph iezym Brzylisziem rzekł:
 Podście prami / y powinnych waszych tu przyzowie / a naszy
 drodze lataniem waszym cieni wczynicie. Pracyście podniecisz /
 głos iakoby wziętego roztazania / znać wypuscili / y z tamtąd
 odlaty raiac pratto potym wielkimi huffami wrocili sie / y na
 kształt obłokuzkupieni / tak długo nad Canoe lodzią nadlaty=
 wiaac cieniem ie zasłaniałi / aż jedne mile przepedziły / wiec
 pozostali chodzacy miatref. Tu Jozephus odprawy dał tak wier=
 nym prowadzicielom / y roztazał gdzie indziej wstapic. Oni iakoby
 odprawiwszy roztazanie w ładnym krańcem iakoby ier=
 le radości dawszy znakom odlecieli. To tomarzys po śmierci
 Jozepha przy obecności wielu statecznych osob zaprzysięgły
 sie iawnie twierdził. A nie dziw / bo do słowieczey woli zwo=
 la Boga ściśle złączoney / natury wszytkie sie stosują. (a)

(a) Seb.

Beret vv

zyrocie

Jozeph.

Anchie.

X. 4. pag.

358.

Dla vgruntowania tego cudu / przydam y drugi przykład.
 Lówienie było ryb v Wyspy Marcyany / był w ten czas Jo=
 zeph: Niewymowne ryb mnostwo / wszytkim w podziwienie
 przyszło. Ale kiedy do solenia ie przebieciano / miała barzo mor=
 śkich krufom y inszych wodnych ptakow liczba na wyłożony po=
 łam przyleciała / z niemala rybafom w robocie przeszkoda. A
 gdy nie mogli ich żadna miara odpędzić / Jozeph po Brzyliszu
 roztazał im precz: Wyprawi / wstapcie ztąd / pości ci są na ro=
 bocie: skoro my odejdziemy w ten czas wrocicie sie do brania
 waszego dziennego obroku. Słowa iakoby miały moc zmysły
 ludzkie w ptaki wlepic / na sirona wstapiny / i spokojnie na do=
 konczenie roboty oczekiwali. Po odeszciu ztamtąd z Jozephem

Rybatom,

Rybakom/hurmem do zbierania ostatkow ptastwo przypadlo.
Zgadzaa se ze zwozyciu bylo Rybakom wstawac/ gdzie obfi-
ty poioz mieli.

Bylo to ze para Rybiom zdaleka dala sie widziec; tu to-
warzyse Jozephom. iyczylbym sobie zbliska na nie patrzyc; od-
powiedzial Jozeph/ skoro po robocie/ bedzie sie to moglo stac.
Zatym na bestye wielkim glosem zarola/ aby pretto sie po-
tym wrocily/ bo chca niektorzy z bliska sie im przypatrzyc. Od-
prawniwszy zabawe wsia dl miodz Jozeph/ y przemioszy sie
przez odnoge do brzegu przypchnal. gdzie mowu Rybie ci-
cho listkami dali sie wyzrec/ ze ich wczesnie napatrzyc sie wry-
scy do woli mogli.

6. 2.

IEdnakowego zdumienia y ono godno bylo. Postrzegl kto-
gos dnia Jozeph miedzy Wisniakami swemi smeter y nie
go niezaryczaine milzenie. Pytaliacemu sie o przyczynie od-
powiedzeli/ ze im niedostawalo zyrnosci. On wyslym z soba
kazal isc do Morza/ wpetniuiac bez watpliwosci o znalezieniu
potarmu. Zly czas do lozienia oni wstawia/ ze y niebo y morze
samo sprzeciwia sie. Nalegal przecie Jozeph y wyslych do
pospiechu napominal/ obiecuiac ze zaden w nadjeci nie bedzie
omylonym. Posli wyslycy/ ale morze frogie wyzey a wyzey wa-
ly podnosilo. Tu Wisniacy zaciary oczu/ biorac miare. Widz
widzisz sam obecny twemi oczyma/ iako morze iest trudne do lo-
wienia? A iednak Jozeph pytal/ iakichby sobie zycyli ryb?
odpowiedzeli na rygarden: Kareos drobnych. Jest ten rodzaj
rybek maly/ na dlon wielkosci ktore w tey czesci rofunie zwo-
tly sie polawiac. Tedy Jozeph miesce im okolo brzegu mniej
niż tysiac trokow wstaw/ tam mowiac znaydziecie dostatek tych
rybek/ ile bedziecie chcieli. Odadza sie na to miesce/ y male sla-
cki zaruciwszy/ na ostatki/ samemi rekoma ile kto chcial lapali.

Nie dziwow sie czytelniku/ niezliczone takie w dziejach Swie-
tych znalazłeś cuda. Znałome są dawne one. Moysesowa laska/
Złazow płaszcz/ Posoch Elizeusow/ opasanie Pawła/ cieni
Piotra/ zaprawda ci tacy meżowie władza od Boga otrzymali
na rzeczy stworzone/ za które oni co najlepszego mają/ to jest/
wola swoje dają. Za taką odmianną prawa/ taki głowiek po-
stempuie/ z Bogiem/ iakoby rzekł. Panie wsytkie ja wola mo-
ie tobie oddaie. Bog zaś. A iatobie berło moje abyś pánował
nad bestyami/ abyś rostkazował morzu/ abyś náostatet był nie-
iakiem Bogiem na ziemi. Nie chce bowiem byś zmwieczonym
szczerobliwoscia nayałskawby Stworzyciel: ktokolwiek one-
mu daie co ma namilszego/ y on nie odmawia temu co ma nay-
wyborniejszego; to jest/ nad wsytkim pánowanie. I iako nie-
fiedy Arol Alexander Wielki/ o swoim wlochanym Ephestio-
nie rzekł: Nie omyliles sie/ y ten jest Alexandrem (a) taki e
głowieku ktory Bozey woli powolnym jest moze sie rzec. W
y ten Bogiem jest/ zaiste przez wnetrzne woli ziednoczenie.

(a) Curt.
Historik
vv X. 3.

Dawnych Wytow dzieie wspominaia iednego oracza/ kto-
rego rola obfituje czesto zboza rodziła niż Sasiedzka. Czymby
sie to działo spytany od Sasiad: Nie masz czemu sie dziwowac/
odpowiedzial/ bo bardzo dobrze zgadzam sie z niebem/ y żadney
nigdy nie masz chmili nad te/ ktorey ia sobie życze. W smlech
obroca oni/ y żeby to mogło byś wierzyć niechce. Rozsem
rzecze tamten/ według wpodobania mego wygada laska nie-
bieska. Albowiem ia nigdy insey powietrza odmianny niechce/
tylko ktorey Bog chce. Ponieważ tedy Boza wola/ jest też
moia/ dlatego daleko lepszy wrodzay mnie chce dać Bog/ niżli
wam/ w ktorych czesto z niebem/ y z wola Boza bywa niezgoda.
Zaprawda Bog/ iako przedtym/ tak y teraz wsluguie woli Pa-
ńdego. (b)

(b) vv X.
Madr. R.
16. vv. 21.

P. Zaráonomi Arolom/ lud Izraelsti supplife przez Moy-
sepa

ześa podał nie kiedy tymi słowy. Bog Żebreyczyfow wezwał nas abyśmy szli trzy dni drogi na puścza y ofiarowali Bogu naszemu. (a) Droga do nieba niektórzy powiadaia iest wedroz-
wła trzech mil: Pierwszey zaście mili droge zowią Ozybszą-
iaca. Drugiey / Osmieciaia. Trzeciey / złączająca / tapernie
droga naybliżej do Boga każdy przychodzi / kiedy z wola Boga
bardzo ściśle wiąże się ludzka. Chrystus przez Łukasza S. żaden
nie iest dobrym tylko sam Bog. (b)

(a) Exod.
R. 5. vv. 3.

(b) Luk.

Z tego źródła SS. Oycow y Theologow takie rozumie-
nie następuje. Jako rozum Boski prosta miara iest wszytkiey
prawdy y nie może się omylić, tak Boża wola prosta miara iest
wszytkiego dobra / y nie może być wytrzymiona. A iako stać
się nie może / żeby co było podobnego rozumowi Boskiemu / a
nie było prawdziwe: tak nie może być woli Bożej podobnego /
co by nie było dobrym. Bardzo dobrze S. Chryzostom. Co się
dziecie według woli Bożej / prawi / chocia zda się że iest złosli-
wego coś / przećta Bogu zupełnie iest wdzięczno y przyjemno.
Przecieżnym sposobem co się dziecie nad wola Boża / y inaczey
niżeli on chce żeby się stało / lubo rozumiemy że przyjemno iest
Bogu / jednak iest naygorsza y naynieślusniejsza rzecz. (a)

R. 18. vv.

(a) S. Chryzost.

Wizerunek tego na pamięć przyprowadza Arolemskie dziecie.
Prorok Arola Achab z roztąsania Boskiego strasząc że Afsy-
rijskiemu Arolowi / którego na wojnie poimał / nad wola
Bożą przepuścił: a żeby zrazu nie poznano że Arola straszył /
przystąpiwszy do towarzysza. W mowie Państwiey prawi / wderz
mie. Nie chciał tamten za grzech sobie poczytać / Proroka ra-
nić. Ale tu dzieś wstąpił Defret strasliwy: Oto odeydziesz ode-
mnie / rzekł Prorok / a zabije cie lew / Stało się iako rzekł.
Wsedłszy tedy do drugiego mówił / Wderz mie prawi. (b) Ode-
rżylon Prorok a ranił / czym nie tylko karania uśled / ale dla
tego pochwałę odniósł. Co nad to / moze i Chryzostom / może
być bez rozumniey? Ktory wderzył Proroka zdrowym został;

(a) S. Chryzost.

vy Tom.

5. orat. 1.

przećta-

zako Zy-

dom na

poezatk.

Etory

ktory przepuścił / pośarany był. Tak należy siła / iść za regułę
y rozkazaniem Pańskim / albo ią pogardzić / komuśkolwiek wola
Boża iest wiadoma / niegodzi mu się daley pytać. Dla czego to
tak? za wsytkie przyczyny stoi / że Bog tak chce. Jaczym bar-
zo bezpiecznym doskonałości Chrześcijańskiej mierzchem iest.
Bożej woli siebie samego iako na caley przysadzić / y przestac
bydź swoim / żebyś mogł bydź Bożym.

ROZDZAL V.

*Przyspobienie woli ludzkiej z Boska iest nay-
lepsze dobro.*

MArnotrawnego Młodzieńca Brat / gorzko znosił kie-
dy widział otrątniką Oyczyny bantietem tak hojnym
uczestlowanego. Dlatego za krzywdę sobie to poczy-
tał / do Oycowskiego domu wniesć zbraniał się. Ociec pe-
len ludzkości / dla vfoienia głowienia wyszedł / poczał prosić /
aby dnlą na radosć oddanego nienawistcia nie ospecał. Ale on
woczy Oycu zarzucał. Oto prawi / przeciwko woli twoiej
nigdy nic nie wyfrógyl / zażywaś mie iako niewolnika / iak
dawnio żyje / a przecie ni razu nie dales mi y cuchnecgo kózla / a-
bym się z przyjaciół vcieł / w takim nie smaku vciebie sa mo-
je posługi. Lecz skoro posłusny twoj syn / on pisanica / on zar-
łok y pożardziejstwa / ktory wsytko z białą plcią marnie roz-
sąsował / do domu się nawrocil / zaraz dobywasz na kostornicy-
sych / skarbureczy / iako na powinowanie sprawy zacnie od-
prawionej. Abyś się nie obrażał? A Ociec aby vspokoil za-
gniewanego. Synu / prawi / tyś zamydly iest zemna / y wsytko
moje twoje iest. (a) Abo niwieś że rownym mnie Panem ie-
stes w domu? iednego miejsca zażywany / moje dostatki twoje

(a) v Luk.
Rozd. 15.
vv. 31.

O ludzkiej woli do Bosk. sposobieniu y pożytkach.

135

se. Tym naostatet vglaskany umisc w dom poznolil.

Naylaskawszy Bog głowieka powolnego moli swoiey
 tal zachowuie/ tal pobudza. Tyzawse zemna iestes/ ty iestes
 w rozumie moim/ w pamieci/ ty iestes w woli moiey/ na cie
 zawse patrze/ osobliwie sie w tobie Kocham. Wszytkie moie
 rzeczy twoie sa/ twoieniebo/ Anyolowie twoi/ y omsem iedno-
 rodzony moy Syn/ twoim iest/ y omsem ia sam twoim iestem/
 y bede twoim: Ja bede zaplata twoie zbytnie wielka/ (1) prze-
 wszytkie wiecznosc. Na tym nie dosyc milosnemu Oycu. ale
 aby poznal Bozey woli oddany Głowiek/ do iakiey laski przy-
 sedl v Boga/ wdziala tak a iakiey mocy wielom/ ze takie rzeczy
 sprawuia/ ktore tylko niebieskimi silami moga bydz czynione.
 Dziala ktore ia czynia/ y on czynic bedzie/ y iest nad te czynic
 bedzie. (a) Zaisze tacy taka obfituia laska/ ktora vmiecie rzadzie
 samych siebie/ y nad pozadlivosciami swoimi wielka ma
 moc. To iest ono Boze berlo iakochmy porzadzili (b) Ta-
 Kochana obietnica/ to wstaaciczne zyczliwe pogladanie. z Glo-
 wiekiem Bog rozdzielone nie iako ma panstwo/ gdy wszytko co
 Boze iest/ y Głowiecze tez iest/ omsem y sam Bog. Pamel S.
 mocnie twierdzac/ abo iem wszytko iest wase & c. badz smiat/
 badz zymot/ badz smierc/ badz terazniejszy rzeczy/ badz przyszle/
 bo wszytko wase iest/ a my Chrystusowi / a Chrystus Bozy
 (c) Wase sa/ a prawdzie nie osiezeniem ale wytraniem y kon-
 cem. wszytkiebowiem rzeczy na to sa stworzone/ aby zbawie-
 niu waszemu wslugowaly: Striat iest wasz ze wszytkimi rzecz-
 mi stworzonemi/ bo to wszytko cialu y duszy za sluzebnice odda-
 no iest: Wasz iest zymot/ abyście go na iedyna wola Boza wy-
 darali; a wasz iest smierc/ abyście przez nie iako przez iaka for-
 tke do Raju mesli; wase sa terazniejszy rzeczy tal szeslme/ ia-
 ko y przeciwnie/ bo tych do cnot wytracie. A przyszle tez wase sa/
 bo tych wytrac bedziecie na pocieche. Wam wszytko dopoma-
 ga do doorego (a) zadanie serca waszego dal wam Pan. (b)

(b) Gen.
R. 15. vv.
1.

(a) v Ia-
na S. vv
Roz. 14.
vv. 12.

(b) vv
przeist.
Rozd. 1.

(c) v S.
Pawla
vv Listie
1 do Cor.
Ro. 11. vv.
21. y 22.

(c) S. Pa-
wel do
Rzym. R.
8. vv. 8.

(b) vv Ps.
20. vv. ?

S

Chlubil

§. I.

Człubił się niekiedy Themistoklesowi syn / że wszystk^o A-
thenieński Rzeczpospolita rządził / bo to wszyscy oby-
watele chęć co on chce. Dziwującym się bardzo bępie-
czney młodzieńca mowie / przydał. Co ia chce / to y matka mo-
ia chce (miłowała bowiem Syna onego niezmiernie) co zaś ia
Matka moia chce / toż y Ociec mój Themistocles chce / a co-
kolwiek podoba się Oycu memu / na to zaraz przypadaia w A-
thenach / czego już doznano. Iteż prawi / Rzeczpospolita Athe-
nieńska do mego sierzadu stłania: tak zgola y lepszym prawem /
prawy woli człowiek moje rzeć. Co ia chce / to chce wszystko
niebieskie zgromadzenie: Bo co ia chce / to Bog chce (gdz ia
nie nigdy nie chce tylko co Bog) co zaś ia Bog chce / to wszyscy
błogosławieni / to generalne Aniołom rządy chcą. Takiemu
Ociec słodkie ono wykład: (wszystko moje twoie jest) sami nie-
zbożni y do tego czasu: posłuszeństwa się wyłamują. Ale przy-
dzie czas / kiedy y oni poddani będą sprawiedliwym: y będą pa-
nować sprawiedliwi nad niemi rano. Gdy tego zymota noc
jest / wielkie siedzieizbrodnie / a zakryte zostaię / Bożey woli
iako o zakład przecza: a Bog milczy (ale rano) ostatniego
dnia światła którego wszyscy zmartwychwstanię / w ten czas
będą panować sprawiedliwi / a ratunek starzeie się w piekle od

- (a) *vv Pf.* Chwały ich. (a) Wszystk^o niezbożnych potęga / iako wytartę
+8. *vv. 9.* suknia wyntęszona będzie: w ten czas całe się powie: Wszystk^o
(b) *do Co.* Panem / jednym duchem jest (b) przez to woli zjednoczenie /
Ro. 6. vv. Iteż człowiek wspokoientę sumnienia y wszystk^o życia światobli-
17. wość czerpa / aby zawsze czerstwym był y kmitnacym. Rze-
(c) *Broc.* podziwienia godna napisał Brocardus (c) o miejscach Półe-
vv fryo- stiny / poważnie opowiadając / że nie niewspomina / na co by
icy Półe- sam ogyma sweminię patrzył: Przed bramą tedy Jerozolim-

Skaprawi/ miejsce na strzelenie z łutu od miasta odległego / gdzie
Chrystus kazał pospolstwu: y w tymże miejscu potępił kła-
mich/ na którym iako na kazałnicy stała ona niewiasta / która
impulzanta trzymała. Błogosławiony ymrot który cię nosił/
y pierśi którejś szał (1) ten pagorek podchyli/ nigdy się pieściem
nie potryma / lubo tam piasł iako morze wiatrem poruszone
wysytko zasypała. Do tego/ lecie y zimie dżir na zieloność zacho-
ruie polne to miejsce dla osobliwego iarciego przodkowania.
Temu pagortowi zawsze zielonemu / podobnego bym rozu-
miał/ który wola Boga wstrytości serce tak przyjmie/ iakoby
rzekł: Ty mnie moy Panie chciej tu kazać/ bede cię rad słu-
chał. Taki dobry wymysł/ piaszczystemi wtrapienia nawałno-
ściami nigdy nie bywa pograżony/ y nie może się estać nie zlego
takiego wymysłu głowiekowi/ żeby nie mówił: Panie pieczę-
no mie chowaś/ á nabył mi popuszczaś/ zarobilem na co cięż-
szego: Czuie wpramdzie/ iakofolawie leżość/ iednak nie co ia-
cierpie/ ale co ty chcesz/ wpatruie: A że dozwalaś żeby się te rze-
zy stały/ Je ani pomyslic niem przecia to temu; podobami
sięco iedno i idzie że do twego w podobania przypada: Wyro-
tom tarcim wysytkim rozum poddaie / na wśelacie skintenia
tarcie iestem gotowym; káž/ nazyacz/ stánom/ odmieniaz iako
chcesz. Bázno był bym rzeczy niemiaromym y niezbożnym/ teje-
libym od ciebie umiarkowania potrzebował/ abo tobie sposob
sprawowania rzeczy stánomil: Takiego człon ieká wysytek or-
szak nieszczęścia nigdy niezmowiue; żadney rzeczy wtrata od Bo-
ga nieo derwie; z tej strony niezmyślonym iest zimie y lecie/
tak w rzeczach pomyslnych/ iakoy w przeciwnych kaitnie.

§. 2.

W Dż moysła Izraelskiego JZhu. gdy trącił w drodze
Jonadaba/ towarzysko rzekł: Jesli serce twoie pro-
ste/ iako serce moje z sercem twym? Rzekł Jonab.
Jest. Jezeli / prawi/ iest/ day reketar oie: który dał muratę

(1) V
Luka. R.
1. 27. 27.

(a) vv X.

4. Kro. R.

10. vv. 15

(a) v Iob.

R. 17. vv.

3.

(a) v Mar.

R. 12. vv.

10.

(b) Ezech.

na 10

miejsce.

swoje; a on go wsiel na woz do siebie / y rzekł do niego; iedź ze-
 mną. (a) To Jezu / to y Chrystus Król światá wbył tego v-
 czynił: przyszedł do Samaryey ktora y samym imieniem / świat
 cierniami strąśliwy znaczy / y tu dla tego przyszedł / aby wbył
 Achabá niezbożne pokolenie / y Ofiarownikow Baala; zgła-
 dził; to iest / Pche / wśeteceństwo / bálwochwálstwo / y wśy-
 teś rodząy grzechu wyforzenil. Tu Jonadabá Chrystus zna-
 lażł dobrey woli człowieka / ktorego pytaic: Jesli serce twoie
 proste / prawi / iáto serce moie; sercem twoim? Jezeli iest / day
 mi reke twoie a wsiadź na woz moy / y iedź zemną: Temu Bog
 prawice láski swey podaie / tego ná wysoki / woli swoiey woz
 sádzá / z tym siewożi. Wo podź zemną prawi / powiodę cie dro-
 gą przysioną / tá iest szegulna droga do żywota / a a ieznego.
 Nie trwoż sobá / wedle mnie siedź / wpaść ci niedopuszcze; a-
 le ta ścieśka zaprowadze do niebá; podź zemną abyś zámse był
 zemną y podle mnie. To iest naybepsieczniejszy ná świecie miew-
 sce / ktorego wielce żadáiac Job S. mox il. Postaw mie wedle
 siebie / a cziáfolwiek reka niech walczy przeciwko mnie. (a)
 Bada trwał / y tysiąc plag zniósł od twoiey reki / bepsiecznie.
 Skoro do tego woli Bózey wozu przyidzie człowiek / látwo mu
 we wnętrną Chrystusem przysiażi wtráść sie / y owsem y po-
 wolanym sie Chrystusowym ostáć / y piernym zwiáskiem kwi-
 z nim byđź złączonym / co zá pewno swiádczy Chrystus / ktory-
 byłowiek uczynil wola Dycá mego / ktory iest w niebiesiech /
 ten brátem moim / y siostrą y Mátką iest (a) Głosem opowia-
 da tu słusnie Euthymius. Od żywna moc ktora do siebie przy-
 chodzące do tákiey wywyższáj godności / że ich Chrystusowymi
 czyniś powinny? (b) Záprawde naywiefse życia nášego
 dobro iest woli ludzkiey; Bóstá złączenie. Máż nieiaśli światy
 mlał we wyczáiu mon. i. Czymfolwiek chce byđ / tym iest. i.
 Albowiem tákiey siły iest wola nášá; Bóstá złączona / że czym-
 folwiek bez zártu / y n-żytkim wśilowaniem chcemy byđ / tym
 iestechmy;

iestechmy; żaden gorliwie niechce byđz poornym / cierpli-
wym / wstydlwym / abo też szodrym. ten nietym iest / czym
pragnie aby był. Czymkolwiek chcesz byđz tym iestes. Przydać
tenże: Jeżeli wielkich rzeczy czynić abo rozdać nie możesz / miej
przynajmniej wielką wolę y tę pociągaj do niezmiernych rze-
czy. Jestes w bogim? iednak tego umysłu byđz możesz / iż iestli-
by majątności dostać mało / to między w bogie szodrze byś po-
dzielił. Małych sił iestes? tak iednak offiarować siebie same-
go możesz / że lubo miałbyś tysiąc dusz / tysiąc głow / tysiąc prze-
cie dusz / głow / y zdrowia tysiąc dla Chrystusa nie zbraniałbyś
się utracić. Utrapionym iestes y zdaś się sobie niedziwnym? Złącz
wola twoja z Bożą / a będziesz nader szesliwym. Ten prawdzi-
wie miernym iest / ktory sobie samym niewie rzódzić / o ktore-
go wystąpił / iako o Zomera Miasta prawa wiódą do ktore-
goby przynależał / ktory szpetną odmianną raz pyse / drugi raz
chciwość / dopiero zapalczywość abo nienawiść / iuż pisan-
stwu abo w szetceznstwu wsluguje / ledwo kiedy swoim iest / da-
leko mniej Bożym: bo nigdy nie iest krolem nad sobą samym.
O Herculesie śpiewa Poeta.

Omnia cum domuit Veneri seruiuit & ira.

po Polsku. Zwoiowawszy wszystko niewolnikiem został Bo-
giny Wenery y Enieru. Toż zgola o takim możesz twierdzić.
Chocia wszystko ma; iego samego mu niedostać. Nie swoim
i jest / ale pieniądze / ale w szetceznstwa / ale wielu wystąptom
sluga iest. O iako daleko lepszy iest cierpliwy / niż mocny mąż / a
ktory panuje sercu swemu niż ten co Miast dobywa (1) Jeżeli
chcesz wszystko pod swą moc podbić / poddać się woli Bożej:
wielom panować będziesz / jeżeli tobie panować wola będzie
Boża.

6. 3.

BOG każdego wieku miał między ludźmi / ktorych sobie wy-
brał za przyjaciela y towarzysze / ktorych szerosci miał zaży-

(1) w
Przy. R.
16. vv. 32.

(b) Seneca
X.
opatrzn.

(a) do Co
loff. Ro. 1.
v. 9.

wac / ktorym tajemnic swoich miał się zwierzyć : w rzeczy
kompania codzienna : lastawością miał siebie samego iakoby v-
topić : między ktoremi jedni iakoby w pierwszym przypuszczeniu
byli / inzy w drugim / inzy w trzecim / to left / tedy nad drugich
barszey złączeni ; Bogiem ; my także ludzie światymi nazywamy.
Seneca : Między dobrymi ludźmi / a Bogiem / prawi / przyjaźni
bywa / ktora cnota jedna . Przyjaźni mówię ? y owszem po-
winowactwo y podobieństwo : bo zaśle dobry samym
tylko czasem rożnym iest od Boga / Ożeniego y nasładowani y
prawniejsze pokolenie . (b) Sąprawda albo iestechmy albo mo-
my bydy . Nasza w tej mierze ospałość strofuie słusnie Epiteta-
tua . Gdybyś cesarz za własnego przyjął syna / ktoby mógł two-
je bute znieść ? teraz kiedy iestes Synem Bożym / nie wrażasz y
nie podnosisz się ? Zaśle moi staruszk / iestechmy / ale przy-
spodobieniem / ktorego jeżeli utracić niechcemy / światobliwa o-
ścią życia zachowaymy . Lecz do tego światobliwego życia nay-
bliższym stopniem iest / siebie samego we mbytym na Boga
wola oddać : a ten wielksey światobliwości żywota dostępnu-
ie / ktory glembiey w wola Boga a stempuie . Dla tego błogosła-
wiony Paweł tego iedynie od swoich potrzebuie . Nie przestá-
wamy / prawi / za was się modlić y prosić / abyście byli na-
pełnieni znaiomością a oliiego . (a) Nie dosyc iemu żeby iego
Oczeniowie poznali wola iego / ale pragnie / żeby byli napełnie-
ni tą znaiomością : chce aby oni do woli Bożej iako naygłebiey
ostąpili . znał bowiem Paweł S . skoro by to mógł był w nich
wprosić / iż memślásim enot rodziú / bázro sporo y bez tru-
dności inteli postąpić . O iako słusno iest żeby się podobalo
człowiekowi / co przed wielki Bogu się wpodobalo ! Zarpalus
kiedy własnym synem się bántfietomał / a Aftyages frol / ktory
tak potrawa narządził / ofstet synomstich głontów / głota-
ramioná y nogi rosfazámsy przynieść / spytal / Coć się te rze-
cy podobają ? odpowiedzial . cośkolwiek czyni Arol / to mi się

podob

podobą. O mizerny! tak wielka jest rzecz zżuć głowicę natures dla upodobania bydleciu! A nie raczy my Chryścianie naręsytko/ to iedno wymowim? cokolwiek czyni Bog / to mi się podoba.

Pochlebstwo onych czasom Rzymskie/ na supplikach kto repodawano Cesarzom/ zwykło było podpisować: Niebieskiey władzy/ y Maiestatowi twemu nayspowolnieyszy. Suppliki podaia Chryścianie kiedy się modlą. A czemuż każdy do swoich paciorkow / y do swoich uczynkow dobrych / nie ma przylaczyc zamięse/ tego zamknienia. Twoiey moy Bozeniebieskiey władzy/ y woli nayspowolnieyszy / Wola swoje wysytka woli Boskiej offiarować/ y znie się zwiazać / iako nayscisley/ nayslepsze żywota dobro / y prawdziwe jest, niebo przed niebem/ iako teraz pokážemy.

ROZDZAL VI.

Przysposobienie woli ludzkiej do Boskiej, jest Niebo przed niebem, y prawdziwe żywota błogostawienstwo.

Szczesliwys jest y dobrze się mieć będziesz (a) ktoskolwiek iest / ktory tego własney woli; Bostaz iednoczenia/ doskonałe dostapię; y wysytko iako zreti Bozey chetliwie przyimie; to twoie na tym wyższym świecie będzie błogostawienstwo; zasyie; iatniego wiecznego wesela/ y radości niewielom znanomey: tego bowiem szczęścia zasywają ludzie wnetrznym tomárystwem z Bogiem iłączeni. Szczesliwys jest y dobrze się mieć będziesz. Pierwa zaiste mowa S. Pawła. Krolestwo Bozenie jest pokarm y picie / ale sprawiedliwość y pokoy y wesela w Duchu świętym. Bo kto w tym służy Chrystu-

(a) *Pr. Ps.
117. vv. 2.*

(a) do ri/ podeva sie Bogu/ á ludziom iest przyiemny. (a) A iáto w Rzymian/ niebie żadney nie máś odmiany/ żadnego (że táń rzęś) w czo-
 R 14. vv. ra y dżis/ lecz wstawiczy y iáńis sobie zaaśe podobny wieczney
 17. y 18. rośkośy dośtátef: á tennieodmienny/ y zaaśe o raz cáły. Abo-
 wiem tysiąc lat przed oczymá twemi/ iáko dzień x zgorayśy kto-
 ry przeminał. (b) Táń y ci/ ktorzy tego sá oiey z wola Bożá z ie-
 dnoczenia dośięgli/ iuż práwicie nieodmienni; cośelwieś tráśo-
 wliwey odmiany wbiega/ to rozumem rzadza. Wśytł ich śmáś
 y wśochánie iest/ Bóście w podobánie. W ygnáńy zád niepośoy
 y przénagábánie: ktorzy śie pospolicie ná káżdy dzień wiele
 nowych á nowych zbiera. Wola ich od woli Bożey táń mile w-
 spiona iest/ że gdy x idźá/ iáko x śytłie rzeczy od Boga pocho-
 dźá/ y śłáświstśá iego wola me wśytłim wypelniaia/ z śrą-
 sunkow śámych y wśiśtow / z áśtśewesela śobie okráwáia. bo
 w tych śámych śłopotách/ y trudach Bożá wola; nayduie/ y pe-
 wnicy niżeli w rzęśách pomyslnych y śczáśliwych. Táń pośoy
 ich bázio wysófi/ ieżeli co ná pádnie / peá nie nie máś nic táńle-
 go coby ich o śiemie wderzyło. Ktorzy wśáia w Pánu/ iáko gora
 Sion nie poruśá śianá wieśi. (a)

(a) vv.
 Pśal. 124.
 vv. 1.

G. I.

TA oná iest przyczyná pogodnego pośoiu/ ktorým śtáro-
 dawni ŚŚ. Oycóá ie náśármieni bywáli/ y iáto by
 błogóśłáwionemi zostáwáli. Dośtáwáli śie im rozmá-
 tych wśiśtow gromády/ choroby zęśto trápily/ ná ciáło/ ná du-
 śe niemocny ná pádły. Bo im kto świałooliwszym / tym zęśto-
 ftróć w trápieńśym. Śłáđ tedy im iedná śá pogodá śerćá? táń wiel-
 ki ná twarzý/ w oczách śtátef y rozśeselenie? cáń wśtáwiczná
 Wielśánoć/ y świetá po świetcie? Nie od czego inśego zaiśte/
 tylśo od dośłónátego śiebie śámego ná Bożá wola ośtárowá-
 nia: Proźnym y tempym wáli śie pendem/ ná tego x śeláńá
 medźá/ ktorego táń opátrzyła wola Bośiá. Nie z áśrąświe śprá-
 wiedliwego

O ludzkicy woli do Bosk: sposobienniu y pożytkach.

143

międliwego / cofoliur nani przypadnie. (a) Już tedy w ten
 czas s wieci oni ludzie szczęśliwemi byli / y błogosławionemi /
 ponieważ we a sytlich rzeczach wola Boża y przyjmowali y
 czcili; zazym w tey iedney odpoczywali / w celili sie y dobrej
 myśli zaiywali. Nie bylo tayo to ścirodannym Philosophom
 w torych pewna byla nauka; że to samo iest cnota błogosła-
 wionego. Głowiec / gdy x sytło sie dziele zgodnie z duchem
 (a) Ktory przy każdyn i st, a to z rośadru y z woli Najmżysego
 Rządcy. (b) Osobliwie Epittetus: Pokazcie mi tego / prami
 Ktorybyy chorzał / a był szczęśliwym; Ktorybyy w niebezpieczeń-
 stwie był a szczęśliwym / Ktorybyy umarł / a był szczęśliwym:
 Ktorybyy w złyrości był / a szczęśliwym? Niech pokaze Kto z
 was omyśl / Ktoryby toż z Bogiem rozumiał / a potym ani Boga
 ani ludzi ni mzym nie obrwiniel / Ktorego nie nie osuła / Ktory
 by żadnym przypadkiem nie był obrażony / Ktory by sie nie gnie-
 wał / Ktory z dnem i nie zayrzy / Ktory nie sprzeci wia sie / Ktory
 (Kolo plotu nie chodząc z Głowiec a pragnie stać sie Bogiem?)
 (c) To my w tey mierze prawdziwie y a spanialey porwimy? X. 2. vv
 A stał prośe takie rzeczy do tánytych świetskich Pogan przy-
 niesione abo spuszczone? Było że dwu nicyacy o tey rzeczy z so-
 ba rozmawiali / z Ktorych ieden. Jezeli tak sie rzeczy maia / że
 w sytło co sie dziele / z woli Bożej pochodzi / tak że y ieden w o-
 olit (świadectwem Chrystusowym) (d) w siatke nie wpá-
 nie / óż to Bog przewiedział od wieku y chciał / toć my bediemy
 szczęśliwemi / y nigdy nie może nas dotknąć nieszczęście / icjeli te
 poić możemy: Nader szczęśliwy / odpowia da drugi / y już pr-
 wie iat w niebie nie stacy: Allerzadfi Kto rzetelnie poymuie /
 nie dla trudności poięcia / lecz dla nie przytładania serca. L u-
 bo y to iest przyczyna / że rzadko y niedostatecnie / te rzecz roz-
 trzaiaena sąsaniach / wezone często y smaczne słuchem i rzecz
 przytładane bywają / ale mniej pożyteczne / Ktore wiedzieć mo-
 żo należy do zbawienia. Tego trzeba rzyc / y przynaglać / to
 wstawi-

(b) vv
 Przp. R.
 12. vv. 21.

(a) Ge-
 nium sta-
 rzy nazy-
 wali.
 (b) Laer-
 tius.

(c) Epit.
 Rozmo.
 R. 19.

(d) V
 d. mth. R.
 10. v. 29.

oścarniecznie wzamwiać/ iatim sposobem każdy siebie y w bytko
swoie Bożey woli ma poświęcić/ y niebā dostąpić przed niebem.

Ratharyna ona Beata/ święta Panna/ zryła mo-
wić/ dobrego wmyślu ludzic sa nayspodobnicy Sybawicelowi
naszemu/ Ktory iako błogosławienstwa duszy/ w samych me-
kach nie utracił/ tak y oni nie gubią: gdyż ta zawiśła na przy-
sposobieniu własney woli/ do Bosticy. Ani przeszkadza do te-
go błogosławienstwa/ wiele cierpieć/ bo go przymnaża. Albo-
wie n nie mniej był złaczonym Job z Bogiem/ kiedy srogie w-
trapienia cierpiał/ iako kiedy w roztokach opływał: y owszem
śmiałbym rzec: Że Job daleko ściślej był związany z Bogiem/
będąc w bogim y w rozdozwałym w gnou/ niżeli wielmożnym y
chwałebnym na Młocistacie. Jasnosc wmyślu z wola Bożego
związanego/ żadnemi ociężałymi obłotami odietā bydź nie może.
Słonecznik powiada Plinius/ (a) wiekuiście ma liście: toż y o
tātim słowieku powiem. A liście iego nie opadnie (b) na-
wleki bądźcie. Kwitniesz.

(a) Plin.

X. 21. Ro.

13.

(b) vv Pf.

u. 27. 3.

§. 2.

V Persow Ktorys/ niekiedy z wielkości Woyska narodu
swego chlubić sie przed Grekami: Jutro/ prawi /
słonce zaciemiemy strzałami; Ktoremu żartownie Gre-
zyn: Rādnie sie prawi / bo tāt w cieniu lepicy z sobą bić sie

(c) Vale.

Max. X.

3. R. 7.

(d) vv Pf.

26. vv. 3.

(e) vv. 1.

Mnch. X.

R. 3.

bedziem. (c) Tak Ktory Bożey woli poświęconym iest: Niech
sie wala w bytkie piekielne mocy/ niech przybada nieprzyiaciele/
y samo słonce zaciemnia strzałami/ nie będzie sie bało serce moje/
(d) Pod tym cieniem wczesniey bede sie potykał: Jāfo będzie
wola na niebie/ tāt sie niechay stanie. (e)

Wspomina Cassianus/ że słowiek z Alexādryi już ro-
leciech podeszły był od bālarochwałcow iako owieczā od wil-
kow okrażony. Wsytlich ieden zamysł był/ meżā tego śarpać/
potracić/ złości mu wselać ię wyrządzać/ tysiąc przywłd czynić/
prze-

przedsznić / y na rstał pył ieden drugiemu podeśc nim
poigrzać / náostatet ieden posmieć aic sie spytal / co za cudá
Chrystus iego / ktorego on tak bárzo wynosi / spráwował?
ktoremu spokojnie stáć. To práwi / cudownego uczynil /
je ia przymdy / ktoremi mie obciázacie / znośe / nie trácaie
pokoiu umysłu / y daleko ciężšie iśce chce dla miłości iego zno-
śe / iezeli ich wy wyrzadzić nie przestaniecie. (2) Wielki záiste
cud ten y podziśdzeni zayili czynić / ktorzy siebie samych Bóży
woli z niewolniki oddáa. Znáa ci iakim sposobem w poerzob-
zámieśáania y námaśności nie lekliric / miedzy zámeliná-
mi / wynioslemi y stojocemi ofiáwicznie trmáa / y ludzkie rzecy
pod soba fláda: zápráwde stárodawne trácaie sie cudá. Kier-
ktory widziál Mózsef / gorzał / á przecie nie był spalony. trzy
Zebreyscy mlódzienicy w płomieniu Báb:lonstkim tráli / á
orzecie od ognia nie náruśonemu y niedotknionemu zostali. Tak
i wlasnie wiele smetnych rzeczy ná ludzkie dobre przypada / á nie
nowietego / że nie czuie / ale se cierpliwemi. Wsytkie przecie-
rności doświadczeniem swoim byđ rozumieia / y do woli Bó-
żey wsytke odfládaia. Dla tego twárdych y trudnych rzeczy
nie lekáia sie / ná Boga y ná obietnice niebieskie nie nárzéaia.
To folwief przypádnie zá rdzieczne przyimua / ná dobre obra-
caia / y wsytke przynacáia woli y opátrznosci Bóstiey.

Pomiedaia o gorze w Mácedoniey Olympus názmóny /
ktora tak dżirney iest w ysokości / że do wierzchu iej ani miátry
ani dżódze / ani śniegi nigdy nie doáiegaia.

-- -- Nubes excedit Olympus.

to iest: Obłoki przechodzą Olympus. (b) Czyli tam y pogo-
dne niebo iest / nie pogod nie ciápi. Ale ani ptaka / ani in-
szych żywiotych rzeczy nie przypuszcza támtó mieysce / náśbyt
i wielka subtelności / o wiecra przesádzáia odetchnieriu. Do-
tey znáiomosci przyšli tym sposobem. Byli ktorzy co rok tam
dopieráły sie z łowa nosili zmoczene gembie przewlókły do

(b) Luca
116.

nożdza/ i tory powietrze zatrzymują w sobie/ do o-
cdnienia pomagali. Ci na ierzcy góry wśedły/ pewne cha-
raktery albo litery popsalili na piasku/ które są rot nieporufo-
neżay do wali/ co pewnym znaniem było/ że tam ani dżdże/ ani
wiatry nie dochodzą.

Takie jest post morzenie głowienia/ fctory do teyż woli
Bożay najwyżey y nacelnieyşey sgody przychodzi: Gors jest/
Olympem jest/ wyżşy nad obłoki/ wyniosleyşy nad niepogody/
zwieretom niedostępnym/ nie przebyty wiatrom. Tu frasun-
kom obłoki niżej się nośą/ tu głębokie y w samey woli Bożey
najwrdziejczneyşey uspokoienie. S. Augustyn w pokoju/ pr-
awi/ doskonałość jest/ gdzie nie maś nic przeciwnego/ y dlatego
Synowie Boży/ pokoy czyniący/ ponieraz w nich nic się Bo-
gu nie zaśtawia. a wdy synowie podobienstwo Dycourstie mieć
muszą? A ten jest pokoy fctory się daie ludziom dobrej woli.
Taki żywot zupełnie y doskonale mądrego. (a) Bärzo dobrze
rzekł Dorotheus: ten fctory Bożey woli we wszytkim naślado-
wać woli/ na wójcie iedzie ze wszytkimi frzyżami/ fctore sam
miałby dźwigać; Drudzy zaś/ fctory takiego odprawnowania
skim R. 2 drogi sposobu/ y fctrośności niewiedzą/ praxie chodzą pieśo/ y
ciężkie frzyże 400 z wpryżeniem ciągną/ albo z trudnością no-
(b) Dor. 69. (b)

(a) S. Au-
gustyn w
To. 4. X.
o Paćie
rzu Pan-
skim R. 2
(b) Dor.
w Morv.
Postu
Benfryrie

§. 3.

To samoż wola Boża doskonale przysiężenie/ jest nay-
większym szczęściem przed niebem. Co potwierdza Phi-
lo. Gdy się prawi/ offiarowanie podobnym Bogu dźie-
ie/ o offiarującym pożytek idzie/ abowiem fiedy się przyuczaia ia-
(c) Phil. 3. 12. fctozastężywności Bogu wdzielac/ nigdy tego nie zapamięty-
wają. Nad co nic nie może w tym żywocie trącić się szczęśli-
wego głowienia. (c) Do tego mniemania przystępuioci
naszego wieku Theolog y ksznodzieia: Wważalem ia niekiedy/
prawi/ iezeli może się wynaleść iaką stufą/ fctoraby (procz nie-
die-

(c) Phil.
o kapt.
w pomim.

die-

O ludzkiej woli do Bosk: sposobieniu y pożytkách.

147

bieżnego w wielbionych stanu) zupełnie mogli być człowiek
szczęśliwym. A tyłkom te iedne znalazł/ to jest / jeżeli kto całe
go siebie żadney części sobie nie zostawioşy / swemu odda
Stworzycielowi / y iego najświeżey woli: (b)

Do objaśnienia tego / dziwne służy natura Cynocephála
iż / która bestya nie tylko refami y nogami / ale y ciałem samym
do człowieka jest podobna. Ta własność tego zwierza / że za-
fręta mocą od Miesiaca bywa rzadzony / przez tego znać niebie-
skiego dziwnie sprawowanie: Bo gdy zchodzi Miesiąc / wzrósł
Cynocephála tak wstaje / iż kiedy Miesiąc do końca ostatney
Quádry przychodzi / oczy bestyi wytrzeszczone stają się prozne
światłości / y równym sposobem wstaje wszystko icy ciało. A gdy
roście miesiąc / y frąg swoy zloty zaczyna wyromniwać / w ten
czas oczy stulają się / wzrósł biera / y ciało wszystko do sił przy-
chodzi / tak posilona bestya do pierwej czerstwości przyśedby /
na zadanie nogi podnosi się / dziwnym ciała nachylaniem / y po-
kon oddawaćcem refomą do fręgu Miesiecznego wynio-
słemi / niską postawą czci Miesiąc ; którym pośanowaniem i-
foby protestuie się y obwołowa / że wszystko swoje szczęście ma
od Miesiaca / gdyż wszystko co ma / pięknemu znafowi szodro-
bliwości / zna się być powinna. Stąd bywa / że kiedy Miesiąc
doskonaley ofragłości dośtaie / na głowie Cynocephála Cirkul
iako koroną iaka lysła się. (a) Dziwna zgoda zgoda między nie-
bieżkim znakiem / a nierozumnym zwierzem / które karmicielce
swoiey táfieniami posługami / tak pokorną częć / umie dzieło-
wać / y siebie za niewolniká offiarować. Co czyniemy o Chrze-
ścianie / jeżeli mniej ábo domcipu mamy / ábo czyniemy / niżeli
bydle nie mające rozumu ; Bog jest najzupełniejszy światło-
ścią / nam iedną ábo przybywa / ábo vbywa tego światła / i-
fó się do niego sposabiamy / kiedy mdleie w nas ta światłość /
mdleie oczy nasze / my wysychamy / leżymy / wstawamy / ginie-
my ; kiedy roście / bywamy oswieceni / rościmy / meżniemy /

(b) Bar.

Scobar.

yy rozm.

o Samu.

y zcztwemy zostaiemy. Czemuż na tego Pana służba y iego
przenaswietsey woli doskonale nie wpišemy sie? Czemu
gotowymi na iego stinienie wygladać nie chcemy? To nam
samo forone gotuie / nie tylko one wiecej chwały / ale y w
tym wpadaiacym żywocie / odmiieniamy sie w Boga / gdy nasza
wola w Boską bywa przemieniona. Ten fundament iest tedy
żymota śmiertelnego przednicypy / w sytko z reku Bożych
chętne przyjmować / a zdaniu Boskiemu siebie samego cale
porużyć. A to kolwiek taki iestes / błogosławionym iestes / y
dobrze tobie bedzie / każdy ktory Bożey woli ślategnie po a ola-
nym iest / w Kratu iest. A stało sie w peroiu miysce iego y

(a) w P. mieśkanie iego na Sionie. (2)

78. vv. 3.

Slonecznik światadectwem Pliniusowym mrowi mo-
rzy. Ludzkiey woli z Boską zgodą prawdziu y Slonecznik w sy-
tek gmin pieczolowania y starania za dusza. To w sytko Pi-
sarz S. Franciszka Zakonu zapisał temi slowy: A to kolwiek pra-
wi / prawdziwego dusznego wesela y spokojnego w Bogu życia
pragnie / potrzeba żeby na nieporuśonym tym fundamencie /
iako na kamieniu narożnym woli Bożey wiecznie sie wspierał /
y zawse iakoby na niey leżał / a to przez sposob siebie samego of-
fiarowania y wyrzeczenia. Moze też (co godno pamięci / a
zwłaszcza ludziom śmiertnym serca struchlałego) moze też / pra-
wi / bydy kto oddanym cale / chocia iest przeciwnie / oziem-
ność serca / abo umiowanie na bożenstwa; lubo y w myśli sem-
rza: y oimsem choćby wstawał duch / w sytko tak dla woli Bo-
żey przyjmować y siebie offiarować: w ten czas w syty sie ma-
mbywać: y to samo nie oddanie y nie offiarowanie sie / a wola
Boża przyjąć. A iezeli by ieszcze tak gesta ciemność w ślapiła /
że y tego czynić nie moze; trzeba y te ciemność offi. torować. A
iezeli na ostatek w zgle dem gnusności nie ty chraczy nie bedzie
sie mogło czynić / te same gnusność y wlośność woli / poru-
nien Bogu offiarować y z reku Bożych iako a ola iego brać.

Latum

Tarim kształtem ttorętolwriet mogą zastąpić zamady offia-
rowania sie abo wyrzeczenia/ do tegoż samego offiarowania
mają być przymiedzione; aby wola Boża mogła zaxse / y bez
przesłanki wszytkie rzeczy iako ogień ogarnąć y trwać. Wten te-
dy rodzajnie offiarowania samego siebie / to wszytko co zmy-
słom miło/ pożytkiem y zasługą zrycleja: a daleko prościej do
prawdziwego zjednoczenia/ samego siebie vmartwienia / y w- (a) Bene
szytkich rzeczy przemyslenia serca ludzkie doprowadza. (a) Dalby dike An-
to Bogu Chrześciance/ abychmy przez wszytkie dni y nocy nic glik.
iniego nie czynili/ y o żadną rzecz bąziew sie nie starali / iako o
to / aby wola nasza sstała sie Boska we wszytkim / a Boska
w nasza sie przemieniała. Tia der godno iest/ a sytkich sił do te-
go przyłożyć/ ieby w nas nie inie dzenie bylo / tylko co chce- (a) vv Ps.
bo nie chce Bog. Wnie wierzić/ dobrze iest trwać przy Bogu; 72. vv. 28.
położyć a Panu Bogu nadzieie swoie. (1) To wła-
sne błogosławieństwo / to iest niebo proz
nieba.



CZWARTA XIEGA

Oludzkiey woli do Bożey chcacey się przy-
spofobić, przelzkodach.

ROZDZIAŁ I.

*Do przysposobienia ludzkiey woli z Boska ktorerze-
czy naybárżiey przejskadzai.*

I Żeli komu dom abo klucze mieyskie poruczą / moc też
razem dać do wstąpienia w dom / abo w Miasto według upo-
dobania. Kluczom do pałacu serca czasem długo żąda Chry-
stus Pan / niżeli ie wprosi / y wolny przystęp do serca otrzyma.
Tat mało dworskiey ludzkości wyrzadzamy gościowi nader
szodremu. Rzecz godna wiadomości przełada Ludwik Bło-
sius o Błogosławionej Gertrudzie Pannie. Tej podały się
bie samego Chrystus do widzenia oczyma cielesnemi : Ta za-
steret / prawi / zdrowie przynosi / a ta choroba. Obierz Lorko
co báziey do wpodobania. Co tu czyni Gertrudzie? obierze
zdrowie? będzie widziana za niewstydliva. Choroba nadzdro-
wie przeloży? nazyt wielkiey skromności przypisano będzie.
Zaprawda iest wzmoczeniu ludzi / gdy przyiaciel takim obiera-
niem gestwie przyaciela / że on to co podleysego iest wybiera /
dla osiadzenia skromności : tak choroba raczej powinna by-
la przyiac Gertruda S. dla wchronienia drugiego światła dze-
żenia. Mądrze by obrała / naśladowiac S. Katherzyny Se-
nenistey / Ptoradaleko drożey sącowała cierniom y wieniec / ni-
żeli

żeli złotą koronę. Wrażnicy iednak Gertruda y lepiej żadney z tych rzeczy nie wybrała / ale przyłożyła ręce do piersi swoich y na kolana padła. O moy Panie / prawi / tego ia wśytkiemi siłami v ciebie się domagam / abys nie moie ale twoie wpatrował wola; dla tego ia na oboie gotowa iestem / żadnego wybierania nie czynię / twoia rzecz Panie winać / to abo owo przy mnie zostać. Ktorey Chrystus : ktokolwiek chce aby m go czesćciey nawiedzał / prawi / niech mi klucz woli swojej offiaruje / a niechay nigdy go odemnie nie odbiera. Tym Gertruda wyuczona / uczyniła modlitwka wraźnemi táfiami słowy : Nie moia ale twoia wola niech się stanie moy nayfocześnie JEZU. A to samo trzysta sześćdziesiąt pięć razy zwytyła ze zwycaiu powtarzając : Nie moia ale twoia wola niech się stanie moy nayfocześnie JEZU. Ktora pewnie modlitwka nad tysiąc innych ma być przekładana : Dobrze uczyni kto ię w ednie y w nocy wstawienie na pamięci mieć będzie : a w ten czas goręceyfi edy przeciwnie rzeczy silniey nagabac bada. Niech żaden nie ma tak wiele zabaw / abo będzie obciążonym dolegliwościami / żeby dziesięć razy y dwadzieścia / y trzydzieści / y sto / wraźnie tych słow co godziną nie mógł wymowić. Nie moia ale twoia niech się stanie wola moy nayfocześnie JEZU. Lecz nie łatwe to dzieło każdemu się zda / to chcenie na sobie wymodzi / zaślania się czasem w olna wola / y nie dać się napędzać do tak podłych rzeczy y tak przyfrych do znieśienia. A dla tego potrzeba iest / aby ten ktory życzy wola swoją mieć ściśle z Boską złączoną / na to tym czerstwiey / y chetniey się offiarował / czego natura zepfowana naybarsiey się stracha. z tej przyczyny zuchwała wola do tego miánowicie ma być przymusowana / na co się nabarsiey wzdryga.

§. 1.

A Naypierwey zaistena w selski niedostatek niech się offiaruje Bozey woli oddany słowiek / y mowi. Moy Panie do

do ubóstwa i tak y do bogactwa niezamudnionym tobie się of-
 siaruie (trudno to ale zdrowo) ani też oney duszney niedze tr-
 zbraniam się nosić / ktoraby mię pociech pozbauiła y podziela
 wśtetnie słodkości. Jeżeli się tobie podobą tak / moy Boże / niech
 będzie moje serce na kształt żagorzałey ziemi. Ty Panie piles
 do mnie winem nie Apianiskim / nie z Sclernu słodkim ; ale
 przyfrym / piołunkowym / z Mirrha zmieszonym ; dla twoiey
 tedy łaski z tego niesmacznego kielicha zpełnie. Wiem Panie /
 że piwnica twoia obfita w rośkosne trziny / ale ty dla doświadc-
 zenia sług swoich wywietrzyłaś winem y octem ztrykłaś do-
 nich przypisać ; zpełnia tedy o dobry JEZU / cokolwiek ty
 mnie w kielich gorzkości w miesasz. Pokazał się Bog iednemu
 z swoich przyjaciół barzo po towarzystwu / y rozmaitemi serce ie-
 go pociechami poglądał ; zdał się człowiek sobie na skale Ta-
 bor / przy Chrystusowej świecacey tarazy samę stać. A coż
 to ? mówił sam z sobą / ażali nie na miejscu płęgu y smutku
 przemierzamy ? iżali ten czas takich słodkości potrzebuie ?
 zaczęmy podziękować za takie duchowne wtochanie. Pozwolił
 Bog y przez pięć lat wiele vtrapienia y wciśkow onegoż do-
 świadczał / na ostatku nadesłał Anioła ktorzyby onemu głowie-
 kowi żalu pociecha włożył. Ale on w sobie iedną si / y w przedsię-
 wzięciu zostając statecznym. Nie żadney insey / prawi / pocie-
 chy pragna tylko tey iedney / abym umiał Bogu się podobać
 będąc w niemocy. Wleśka iest w mnie wśytkich boleści folga /
 wola Boża / byłem się Bogu podobal / mało na tym / iezelim
 zdrowo abo chory / byłem się Bogu podobal. (a)

(a) Bło-
 siu.

Joseph Naświatsey Panny Oblubienicy wniósł w tey
 mierze cnotę słusnie zaleca Chryzostom S. Co gdy słyszał Jo-
 zeph (że Oyczyzna na wygnanie miał frymaćzyć) nie wypor-
 był statym ani rzekł. Niepewna ta rzecz / y wątpliwa iest /
 tyś pierwey powiadał / że zbawi lud swój / a teraz samego sie-
 bie nie może od niebezpieczeństwa uwolnić ! Wciśać nam po-
 trzeba /

trzeba / y pielgrzymować y medrować dać to / abyś ty się asła-
ło przeciwno obietnicom. Lecz nie takiego nie żadaie :
Maj bo iem był wierny : ani ciekanie się pyta o czasie w roce-
nia / czego wprawdzie Anioł wyraźnie nie dołożył. A z tych
przyczyn nie był Jozeph ospałym / y onsem rad barzo posłu-
chał / y wierzył / męskie ciężkości y trapienia z weselem po-
nosząc. (a) Gotow był Jozeph na uciekanie / na opuszczenie o-
czy / na wytrwanie w ślaskiego niedostatku. Wszytich ne-
dzy folga jest wola Boża : Uczyniwszy offiarowanie siebie sa-
mego do dobrostwa daley postąpić trzeba.

§. 2.

PO pierwszym tedy niech następuje drugie siebie samego
offiarowanie. na wzgardy y zelizywości. Tak pavel S.
przytążując : we wszytkim / prawi / stawmy samych siebie
iako slugi Bożę przez chwałę y zelizywość / przez ofiowanie y do-
bre sławę / iakoby z wodnicy a prawdziwi. (b) Niech moi
oddany woli Bożej : Panie ja się tobie offiaruję na wzgardę
y zelizywość iakafolnier / a na te naybarzkie / ktorzym ja nie
jest przyczyna. Dla ciebie bydz zaniedbanym / pogardzonym /
odrzuconym / ba y podeptanym zgola się nie wymawiam.
Twardy y hruby ten jest kasek / ale musi bydz polknionym / po-
niemażz Aptełt jest Chrystusomey. Sam Chrystus nie tylko
na wśelaki rodzaj krzywd siebie samego wydał / ale ie też po-
nosił iakoby nad inſe ludzkie nappodleyſy / stawſy się za nas prze-
flestwem (abowiem napisano jest) przelaty każdy ktory mi-
ni drzemie. (a) Jaro a iele bylo ; ligby swiatych / ktorych za-
wielkie lotry niekiedy osadzono / a oni dobrze to wiedzieli / ie-
dnal ; nosili / lubo barzo czuli. Inſa rzecz jest mieć kogo za
niecnote / inſa takim bydz. tegoſmy wszyſcy w pieluchach bez
mistrza się nauczyli / ono niemieliom wiadomo. y to tylko tym
doſtatecznie / ktorzy wśelaka wzgardę iednąfoz o iako wielkie
honory z refu Bożych / z niebieſkiey przyjmia woli. Patrzyć

(a) Chry.
Hom.
S. vv R. 2.
na Mat.

(b) P. S.
P. vv. do
Cor. R. 6.
vv. 4 y 8.

(a) S. P. 2.
met do
G. lato.
Ro. 3. vv.
13.

na Matkę Bożą błogosławioną Pannę Maryę do woli Bożej
wsy. kim sercem przybita / gdy Joseph Oblubieniec strażony
porzucić ią myślił dla bliźniego czasu pogodu, czy nie zamilcza-
ła Panna? izali nie obmyślanianiu Bożemu i aśkolowiek o se-
bie suspicja poruczyła? Tym tak zacnym przykładem wzruszeni
wiele ludzi Sądziących / ktorzy chocia o wiele złości pomowieni
byli / milczeli przecie zelszymość znosili / y samych siebie ze wsy-
tką niełatwo Bogu oddawali.

S. Emmeramus Reinspurfski Biskup nie tylko o brzyd-
ki wzynek fałszywie oskarżonym / ale y ofrutnie zmęczonym był:
Bożość kazania Lambertá / ktorzy był Theodora Książcia sy-
nem do katoſtwni przywiązany jest Emmeramus. Do dręcze-
nia tak gotowemu palce w rękę y w nogę po członku wcięto, wsy /

(a) Roku 750. wrozdża / ramię / y nogi obcięto / nąstatek ięzyc wywleczo-
no za ktorym przedko y duszę myśla. (a) Ah mógł ten Biskup
Pátrz Bąpobożny / y wiele innych niewinnych ludzi ostatnia znieść zeli-
wość pomiarkowanym wmyślem; co jest / że my tysiąc zbro-
dni winni / leffie pogárdzenie y krzywdę kę máluczką tak nie-
cierpliwie y nieprzystoynie znosimy? Jezeli nam wola Boża /
od ktorey to wszystko pochodzi / do serca przypada / nie poruše-
my sie ládaiáfo / i aśkolowiek ciężką wgardę / y owsem każdy
sobie samym nąbárdziey pogárdzi. Chrystus wstawy zmar-
tych Magdalenie do wczciwego nog pocálorania gotuis-
cey sie. Nietylkay sie mnie / prawi / bom ięzge nie wstąpił do

(a) Planá Dycánego (a) i aśkoby rzekł / częścicy nie ogladaś Magdale-
S. vv Ro. no / y nie będziec broniono y dotykáć / y cieścicy sie mna; co zaiste
20. vv. 17. pozwolono wielom; Jeruzalem Pániom / ktore razem tego
(b) y Mai sie wazyli. (b) Wprawdzie mógł był Chrystus iuz máf wśy-
R. 28. vv. tlich y śmierci pozbywśy / dotknienia siebie słusnie záfazáć / że
9. iedná ięzge był do niebá nie wstąpił do domu niesmiertelno-
ści / nietylko wśochánym wczniom / ale y białym głóm dopu-
ścił sie dotykáć. A my podli ludzie ktorzy nie tylko do przyby-
tfoa

tfow błogosławionych nigdy nie wstępujemy / lecz ieszcze ani
do grobow wstapiliſmy / śmiertelni do tego czasu / a wſytkim
nedzom podlegli / przecie iednąś wrzeſzczemy ; Nie tyſay ſie
mnie / nie tyſay ſie mnie. Co ? ty byśże mnie miał ſie naſmiewać
niezbożny ? ty byś mie miał tak leſko nazywać ? ty byś
miał moiey powadze gwałt uczynić y z gruntu ja wyrzucić ?
Tysiąc takich mów żołądźuiac ſie nie bącznie wyrzemy. O
Chrzeſcianię iaką mamy Bożey woli nieznañomość ! co tak dą-
lece nas czyni pieſzconemi / że ani ſłowem iednym wſczypli-
wem dotkniönemi bydź nie ſtrzymamy ? Kto Bożey woli taie-
mnice pozna / ſam ſiebie na każdą wzgardę offiaruie ; y moy
Panie / prawi / godnym ieſt od wſytkich bydź wzgardzonym y
porzuconym : ſłoro tedy tym ſie ſtane com dawno zaſłużył / nie
bede ſie obruſzał. wiem Panie że żaden mna nie wzgardzi / aż ob-
ciebie pierwey na uczynienie tego moc weźmie. Nie bede ſie te-
dy ofſtązał / y podleyſym bede / niżej im ſie ſtął : y bede poniżo-
nym w oczach moich. (a)

(a) vv X.
2. Krole.
R. 6. vv.
22.

Domyſłu na niedoſtatek wzgardę gotowego / naſte-
puie trzecie ſamego ſiebie offiarowanie. Na iakakol-
wiek chorobę. Lampy robia ze ſrebrá ábo z inſych fru-
ſzow / tak ſtucznie wiſeć / z takim ſtleieniem częſci y złożo-
niem ſtuł nárządzone / że iako ſolwieky gózię ſolwieki ich wnoſzą /
nigdy ſie iednąś nie wyracają. zachowują one światło ſwo-
ie / y zámwe ſu niebu poglądają. Odtey takowey lampy nie ieſt
rozny / kto ſie ſolwiek Bożey woli pomownie oddaje / bo lubo
niemiem iako przykro obchodzi ſie z nim kto / y niezbożnie / na
Boga patrzy y na Bożę wolę ; zámwe ſtoiacem tu ſwemu
Stworzycielowi / ktoremu ſie tak częſto offiaruie. Panie ie-
żeli chceſ abym był niedoleźnego y ſłabego ciała / ábo chceſ że
bym za żywota był trupem ; oíl wyniſczonym / chorobami wy-
ſuſzonym / boleſciami ofitym / do loſza przez wiele lat przybi-

tym: oto iestem ochotny y gotow y, iesli sie tobie ták podoba/
choćia naygorse; zdrowie wdziejnicyse mi bedzie / á niżej nie-
ziem iacie naydlusze dobre zdrowie; miie iednako ná tmoie
mgwienie / y w silnym zdrowiu / y niemoga złożonym bydz / á za
to dziekować.

Godno pamięci / co mielticy on enoty Mistrz Jan Auila
nauczył / tymi prax iestow y / wiecy waży / mowil / czasu prze-
ślądomania iedno podziękowanie / niżej sześć tysiacy w sze-
ściu. (1) Bo dziekować Bogu gdy dobrze sie dzieie: wiele ich
umie / w trapieniu / bázno w máley śalicybie.

(a) Arvi-
la vv To.
2. vv liśc.
pag. 20.

Wspomina Ludwik Blosius džia ney swiatobliwosci
Pánienke / ktorey spytano / iakim cwiczeniem przyšla do táfiey
zymota do skónalosci / odpowiedziala. Nigdy m táfie mi bole-
sciami nie byla zámalona / żeby m dla miłosci Bozey ciezszych
zniesć sobie nie życyla / niegodna sie dárom ták ofobliwych czu-
iec. Nád te niepodleyba druga pobożna też Pánienka. Dada
sie iey że piekielne bole gula / y nie bylo nádjieie aby ták przedfo
miały wskác. Zaczym do Boga wbyttim sie sercem obrocinęsy:
Moy naykochánsey 1 E S V, mowila, pamiętay iż ty moim Pánem y Stworzy-
cielem iestes: Oto ia siebie sama ná nayprawniedliwsey sad twoy offiiruię: y
y naukochánsey woli twoiey zupełnie sie oddaie; gotow a będac te piekielne
dręczenia znosić, do ki tobie będzie sie podobáło; zá y w wa mię iako chceš,
czasu kázdego y ná wieczność. (2) Ták sie naymżysey woli odleca-
lac / dšimnie w przyiaźni Bozey postempomóla. Toc też do te-
go mola ma bydz popadzona / aby ná zle y ná dobre zdrowie w-
czyła sie bydz iednako skłonna / y ná oboie gotowa. Lecz po-
stapmy dáley.

§. 4.

Poczwarde Ná śmierć też iakofolnieś chetnie niech sie
offiirule mola człowiecza / y ani przedniego zeyęcia / ani
przedłużonego żywota inaczey niech nie prágnić / tylko
iako sie Bogu będzie podobáło: Niech mowt / Bozey woli mi.

losni

łosni. A sługo żyć rychło umrzeć nie żadam / ale tobie doory
123 Obo w tym / obo w onym chce być posłusnym: Lecz
ani tobie podać iakim sposobem śmierci chciałbym umrzeć;
iakikolwiek chcesz mie do siebie powołać / na tom gotow.
Tylko moy Boże życzyłbym wprosić zachowanie od nagley ś-
mierci / ale ani tu chce być przecier nifiem woli twoiey. Jeże-
li pradka śmiercia chcesz żebym zginął / tak niech będzie iako
chcesz; za twoią łaską w twoiey zamie łasce żyć bede się starał:
Wiem że sprawiedliwy jeżeli śmiercia będzie wprzedszony / w o-
chłodzeniu będzie. (a) Zaczynam niedożyła śmiercia brzy-
dze się / ani odożyła prośe, ale ani niedżney / obo ftoza oczom
jest strasna / tak dalece się lekam. Snadno do mierzenia / że
wiele spokojnie w śmierć zaśna / ftozy do piekła bywaia poro-
wani / niemalo tych strasna y gorzka śmiercia sychodzi / ftozych
do nieba przyjmia. Strzyty to sad jest / y oku się dożyżec nie da.
Wlatego y cichy umierania sposoby niespokojny / chętnie przyie-
me iako Pánu będzie się zdało. Bo choć żywiemy / choć umie-
ramy / Pánsy iestefny: Abowiem żaden z nas sobie nie żywie /
y żaden sobie nie umiera. (a)

(a) vv X.
Madres.
R. 4. vv. 7

Turoński Biskup **Marcin S.** iuz konai: c / Pánie prawi /
jeżeli iestże ludowi temu iestem potrzebnym / nie zbraniam
sie pracy. Niech będzie wola twoia. Ztad fosciol Boży cnota
meza powazaiac. O Meza niewymownego prawi / ani pracą
zwoyczonego / ftozego ani śmierć mogła przemodz: ten y um-
rzec nie bał się / y żyć nie odmawiał. Tak się godzi: w oboymu
mamy być uapomnionemi / y na oboie wtwierdzić / żebychmy
ani na zbyt miłowali tego żywota / ani na zbyt go w nienaw-
ści mieli. Quintus Curtius meżnych ludzi iest prawi / barziej
gardzić śmiercia / aniżeli mieć w nienawści żywot. Często w-
tefknieniem pracy do pogardzenia siebie samych przymuśeni
bywają nifczemni. Lecz cnota nie niedożyłzonego nie o-
puszcza: Kres wśytlich rzeczy śmierć iest / do ftozey nie leni-

(a) do
Rzymia.
R. 14. vv.
3. y 8.

(b) Cur

w Hi. w

R. 5.

Wd iść / dośc na tym. (b) Oboie to żyć y umrzeć z rozkazania
 Bożey woli trzeba przyiać: Chce Bog żebyśmy żyli? żyjemy abo
 szczęśliwie / abo nieszczęśliwie / byle chymy do błogosławieństwa cią-
 gneli. Chce żebyśmy pomarli? Pomrzemy sercem ochotnym / a
 iako starodawny Pisarz napomina / przynamniey nie lenimo
 idźmy do śmierci / ftora nas wymoliwa do nieśmiertelnego
 żywota. Ale ah iako ich wiele umiera niebez skargi? kto nie
 zbraniaiacy sie? Ato nie wdychaiacy stad wychodzi? Alec to
 nie iest woli Bożey całe siebie samego poruczyć / nie kontentu-
 iac sie pozwolonym czasem. Potrzeba nam. mieć na doredziu
 te rzeczy ftore do niepernego dnia są dane / gdy sie ich w nas w-
 pomnia / bez narzekania mamy wrocić. Złego iest dłużnik / te-
 mu ftory pożyczyl złorzeczyć: zawse będzie mało dni ieżeli ich
 policzymy. Wrażay / że nie masz naywiekszego dobra / w czasie /
 ile go iest / za wdzięczne przyimi / żeby przedłużony tobie był
 dzień śmierci / nie nie pomaga do szczęścia; abowiem przemło-
 fanie byra fortunniejszy żywot ale dłuższy. Jako daleko lepiej
 iest cudzych lat nie liczyć / lecz swoje łaskawie ścować / y za żyć
 przyjmować. Trzeba żebyś nie na to co obdano wstarczył sie / ale
 za to dziękował co darowano. (a) Zetedy Bożey woli podo-
 ba sie abym zaraz umarł / już umre y już z chęcią umre.

(a) Sen.

X. 5. o do

brodziey.

R. 17.

S. 5.

N Astatek Na wszystko zgola, Cokolwiek abo w czasie / a-
 bo w wieczności moze przypaść a to bez żadney exce-
 pticy gotowym Bogu niech sie stawi / Bożey woli po-
 wolny człowiek. Orle male ieżeli dobra ma; natury słono-
 ść / niezmużonym oliem patrzy w słońce: Wola ludzka ie-
 żeli iest dobra / Wosta tak zagorywa / że dobromolnie sama sie
 offiaruje do wszytkiego y nie sobie niearymuie. Ato w tey
 mierze wspaniałaś nad Pawła? ftory za Bożę wolę postem-
 pował przez ostre miecze / przez błyskające kopie / przez latające
 kamienie

kamienie / przez Morskie Kory / przez rozmaite zamieszkania /
przez frogienawalności / przez bezdrożney / różne miejsca / do
wykonania woli Bożey nie temu mogą i drogi zagrozić nie
mogło / nie strach więzienia / nierozgami trzyfróć poa torzone
katorwanie / nie kamienny deszcz / nie boiaźn zatopienia / nie
gromada niebezpieczeństw / nie codzienna umierania potrze-
ba. Paweł Duchem niebieskim goraiący roztążeł do ognia /
poydźcie. Abowiem / życzyłem sobie / praxi / bydy wytlęty od
Chrystusa dla braci moich: Co mówisz Pawle? S. Chryzo-
stom mówi / izalisiuż nie powiedział / kto nas odłączy od miło-
ści Chrystusowej? A owsem Chryzostomie że Paweł iedynie
umilował Chrystusa / pragnął bydy odtągnionym od Chrystu-
sa / y od najsłodszego z Chrystusem towarzysztwa; tym iedną
praxem / aby ich wtieczył miłowało Chrystusa. Zaczynam życzył
sobie Paweł iakobyż / roztazania ślepey miłości / rozłaczyć się
y prawdzie nie od miłości Chrystusowej / ale od szczęścia y
chwały z Chrystusem. Oto iako nie zmrużone oczy ten Orzeł w
Niebieskiey woli słońce wlepił! A takiey magi jest to tak mo-
cne do Bożey woli przysposobienie / że względem onego mało
jest y z tysiąca smiatow nasmiemac się. Niektorym wielom z
Światek Męzennikom nie tak dalece trudno było swoiz
krew / iako rzecze podła do ofrutnikom przypijac / między me-
kami y pociechach niebieskich oplywali / ztąd dreczeniem y sa-
mą śmiercią laty ie pogardzali: Na kracie ognistej / iakoby
zmordowany petnił na łazie / odpoczywa Wawrzyniec. Spe-
tny krzyż / iako łoznice Krolewstwa wita Jędrzej: Kamienny
deszcz iako rosy krople przyimuie Szczepan. A owżas ktory pod
ciężarem tak wielu utrapienia codziennego ystaie / a po a oli
że umiera czuie / przecie iedną na praxo Bożey woli pozwała /
y do wszytkiego gotowość swoje offiaruie / ten zaiste rze-
mięta y ykonany iakom rzekł / na wszytko iedną wra-
slug y podobania Boskiego jest ochotnym. A tak trzeba żeby

było. bo na sytffe y ciała y duszy y ftore nazywamy fortunę do-
 brą/ od Boga myśliszmy; coż z nich możemy wyjąć/ czego bych-
 my wrocic nie mieli? w sfołach barzo zwoyżanie moia ię/ (za-
 dna Regula nie iest bez Exceptye abo bez wyjęcia) to zgola w
 tey materii trzeba wysmiać. Bożey woli regula bez żadnego
 wyjęcia iest: A to wosług tey żyć zamyśla/ niech sie nauczyl/ y
 siebie y wszytko zgola swoie woli Bożey poddać. Też rzeczy
 przyklad zaczynam przekładać Bernard S. słuchay na ostatck
 człowieka/ pręci i/ ftorego wedle serca swiego znalazł Bog.
 Gotowe/ pręmi/ serce moje Boże/ gotowe serce moje. Go-
 towe na przeciwności/ gotowe na fortunne powodzenia/ go-
 towe do niścich/ gotowe do wymio tych rzeczy/ gotowe do ra-
 sytliwego co przykaze: Chcesz pastierzem oia nie czynić? Chcesz
 postanowić za Arola Państwa wielu? gotowe serce moje Bo-
 że/ gotowe serce moje. A iesli mi rzeczy nie podobasz mi sie/ got-
 towym, niech czyni co dobrego iest przednim. (a) Godna na-
 bożnego Xiazęcia pokora y własney woli odrzeczienie, co bo-
 wiem iest? nie podobasz sie, ieszeli by rzekł Bog: Tłumie cie
 miec za Arola/ niechca żebys żył. gotowym/ mowi Dawid/
 ieszeli Bog roztaje. Chce cie miec znou wygnancem/ znou
 byds wolocę y zbiegiem/ y na mieysce zlego s wiecra/ arcy zle-
 go miec syna/ ftory by na forone y zdrowie sie moje odważyl; A
 przecie gotowym iestem/ rzekł Dawid. A ieszeli by nakazał Bog:
 chce żebys znou krył sie po iastkniach y dżikich zwierzat ias-
 niach; znou żyć zebraniem/ y w dżieni śmierci rożnym podle-
 gac przypadkom: przecie iednak/ gotowym iestem/ mowi Da-
 wid. A ieszeli by rzekł Bog/ chce miasto potiechy w utrapieniu
 twoim/ aby zlorzeczyli sami poddani twoi/ y kāmieniemi naos-
 katek ciskali/ y wszytkim zlym przeklinali: y tym nie pogar-
 dzam mowi Dawid. Ulech Pan czyni co dobrego iest przednim.
 O Pańska cnota swietego Arola; dla ftorey samcy mogli byds
 miłym Bogu/ zwlaszcza gdy to zalecać sie kāmiami mowi/ y o-
 bleżony

O ludzk. woli do Bozey chcacey się przysposobić.

161

bleczony w żałobne sęty. Tak sobie pociąga / w podobac się
Bogu / moją wódlę serca Bożego / że tarcia a lasie wolności /
arbytriami bogactw / y samym Krolestwem / żyłotem nęści /
ter samym boynie by odrzucił. Był Dawid mógł Bożey woli
asłać się posłusznym / na wszystko bardzo goton ym będąc ma-
wiał: gotowe serce moje Boże / gotowe serce moje. (a)

(a) yv Pf.
107. vv 2.

ROZDZIAŁ II.

*Do iakię z guby pociąga własna wola; i jeżeli
nie dopuści się przetłócić.*

Słodzi Doktor Bernat S. A własna wola / prawni / ile w
niey jest / Bogu załaga; koniecznie bowiem chciałoby / że-
by Bog grzechomicy albo karać nie mógł / albo nie chciał / a-
bo onich nie uiedziat. Chce bowiem aby nie był Bogiem /
ktora chce mieć onego albo za słabego / albo za niesprawnie dli-
go (a) Potym na pytanie dżecinne albo głupie odpowiada.
Dla wytłumaczenia tego niech służy ta przypowieść.

(a) Ber-
nat vv ro
zmovv. o
zmartvv.
Pánškam

§. I.

Nieśli by podobnych ludzi przeherow / złodziejow / kulta-
ior / wri miestow / wielka gromada podale suppli-
te sedziom / prośac aby subienice y palcznieli / iato
niecz brzydka / ktora przed miastami stawa / a żeby sie wialili
nadoczyna y noszdzami przemycacych ludzi podrozných: tym
od Sedziom odpor iedziano. Jeżeli chce aby był znieiony z wy-
czay wieśania / niech oni pierwey sami z wyzay zloza tradziey;
Sedziowie nie omieściz znieśc palow y subienic / byle oni
pierwey rozkazali / aby wselatcie tradzieswa wsiely. Tu ieden
z nich przysmielsym: Wejdźmi Pánorcie / prawni / my złodziey-

X 4

stara

stránie iestechmy poczettem / czegośmy tedy nie wynależli /
tego też nie wygladziemy. Ktorem Sadziomie odpowiedzieli.
Ani my / Subieniece wymyślili / toć też ich nie wyrzucimy. Ro-
dzaiu ludzkiego pieraszy rodzicy / na kródkiejsze znalezieni; ta
mystepom / ta we wnetrznego grzechu záraz / skąd pochodzi
meki piekielne. My ostatni potomstwie z tych / lodzicioru po-
kolonia narzekamy że piekło postanowiono / y dlatego suppliki
Bogu podaliśmy y prosimy: O Pánie tyłko nie stracay nas do
podziemnych kráio: O Pánie gdybys zniósł wieczne dręcze-
nie / zárazbyśmy od boiazni wolnemi zostali. Dobrym práwem
odpowiáda Bog: Zniescie wy wine / á ia zágrasze ogień wie-
kisty; niech wstána grzechy / á beda zálumione plomienia.
Lecz my mowu zádaem: O Pánie nie my pierwszemi xynále-
szamy niepráwosci iestechmy / czemu cudzey wrodzoney zma-
że podlegamy? ten grzech iest pierworodny. A Bog nam zo-
mow náto / y ia też nie iestem przyczyna piekła / ále pycha / ále
nieposlusznistwo / y nie ten wieczny odchłani poczet był / że-
by meżono ludzkie / ále czarta prześlatego; piekielny ogień; go-
(a) Matr. to wany iest Dyablu y Aniołom iego (a) Zebyście tedy nie mo-
S. vv R. gli postkárzyć / is iestście cudzym złym obłożeni / láskawy ia de-
S. vv 41 freť przez slugi moie wydać rośtaje / Ktoremu żaden nie będzie
mogł włożyć. Co to prosze zá defret? kto go obwołał? Ber-
nat; naywierniejszych slug Bozych nieposledniejszy / táť mále-
mi iáko iasnymi słowy daruno ogłosił / iákim sposobem siár-
S. Bernat szysty wieczny ogień barzo łatwo może byđi zágrasony. Nie-
mroz. wstanie włáсна wola a piekło nie będzie. Czego dostateczna przyczy-
Pán skim ná táť wkaże: Co bowiem w nienamisci ma ábo kárze Bog
smartov. procz włáśnay woli? Ná kogo ogień tánten srożyć się będzie /
tyłko ná włáśną wola? A teraz gdy zimno ábo głód ábo co táťo-
wego cierpiemy / kogo dolega / tylko włáśna wola? Jezeli te-
dy dobroć wolnie ponošim / sama iuż tá wola spolna iest (tať
Boża stoy) to przepuścza iáko / słowiecza stoy to ponoši-

Zaczyn

Żaczym własna wola iako zapalczywie z Panem i Nalestac
malczy/ niech słuchaia y leżaia się niewolnicy własney woli.
I naprzód bowiem sama się wydziera/ y wylamuje z iego pano-
wania (ktoremu iako swemu a y nalezcy słusnie miała usług-
wać) gdy staie się smola. Ale izali contenta wyprzedzeniem ta-
kiey trzymdy? Przypaie ieszcze (y co z niey bydy może wśytko co
leż Bożego znosi y rozprasa) Bo co wzdzya hamulce kładzie na
się ludzka chciwość? Izali ten ktory z lichwy dostanie troche
pieniędzy/ nie vsilowalby pozyskać także wśytke sariat / gdyby
podobienstwo było / y wystarczyłaby woli możność? Mozie
bepiecznie / żadnemu ktory ma własną wola nie dosyć cały sa-
wiat. Ale day Boże żeby y tymi rzeczami nasycila się / á nie na
samego (strach wspomniec) stworzyciela. Ta iest
sroga bestya / zly zwierz / lafoma wilczyca / y łowca naysroga.
Ta iest nieczystym trodem dusznym / dla ktorey trzeba było bydy
w Jordanie ponurzonym / y nasladować tego ktory nie przy-
sedlczynic woli swoiey. Stady w mece: Nie moia / praxi /
ale ta oia niech będzie wola. Niech ystanie własna wola, á piekła nie
będzie. Nie iest tedy dyćcinne ábo prozine pytanie: ieżeli y iako
może bydy zagaşony wielki ogień? Moze bydy zgoła. Nie
sa modlitwy bezrozumne prosic Boga aby zburzył piekło; go-
tom Bog wgnitć / tylko to iedno za zaplate czynu swego po-
trzebue: Niech ystanie własna wola, á piekła nie będzie. Lecz kto w-
śytke łonecznie ludzic do tego przymusi / że każdy swoia wola
odrzuć á wydać Bostney? Tymoy głowiecze ieżeli nie żartu-
ies / twoie wola w sobie zmoiu / á iuz zniósł stolicę onę do
ktorey przywiązany y na ktorey dreczonym miałes bydy w pie-
kle; własnie iakoby iuz ciemnice aieczne zepsowane / y siarczy-
sty plomien nie wstaraiaacy wgaşony był. Niech ystanie własna wo-
la, á piekła nie będzie. Toż y drudzy z Bernatem wołaa: Ośo
mowi / on / forte serca iest y poslem / zámni ośo á wola poje-
dlivosti nie będzie. Niech ystanie wola á oto piekło będzie za-
warte.

§. 2.

Aż iako wiele ich cierpię siła ciężkości / ależ musu / ale sprzecznie / bo woli są oicy do Boskiej nie przykładają / Bog chce żywy cierpieć / y ośa iadęca przed niemi iawnie / że ta jest wola jego ; ponieważ te rzeczy które cierpią / na nich przepuścza / nieinaczej iakoby głos iari z ni. bą sstepił / mówiąc : chce żebyście cierpieli : a oni chęci nie przykładając / y gdy mogli ciężar który ponoszą radziby dawno z siebie zrzucili. Oto swoia wola z Boską namiętniejsie nie zgadzająca.

Wiedza Oycowie iaka praca jest w wychowaniu dzieci tych / których pierwszy odpor nie jest przelamany. iak wiele razy na dzień trzeba wołać ! milcz / wspanoy sie / to czyni / day pokoy temu / opuść ono. Czasem nieporożne tatuje w domu zanieganie uczynia / że też by naciżba Matra ciężko gniewem zapalona / rozgać albo fić / albo co zapalczywość podą bierze ; tego / oircgo / albo bliższego którego syna kłębem orlada / niekiedy samemi słowy groźnemi woła. Nie jesteście moimi synami / nie przyznam was za nie / nie widzę mego własnego wraza : ani Oycowskich ani Matczynskich obyczajów na sobie nie pościżacie / pościecie do rąk myrodołowie. Tak Bog znami postępuie / iako Oycowie z niepokojnemi y kłębami synami. Jakkiele razy na pijanice / albo a setecznię grozi sie ? wiele razy temu obżarstwu jego / temu nlegzystości skrytym strofowaniem przed oczy kładzie ? wiele razy odwołuje y napomina. O to skodziś duszy y ciału / skrytnie y zdrowie ierysuś / lasse moje y niebo traciś / wieś bowiem że to odemnie zafazono / znaś wola moje / której wśelaka sprośność bierz o jest brzydka ; y nie tazy no tobie iako ja nienawidzę y obmierzam sobie wole / moim detretom przeciarua. Dopieroś noylakstary Ocieporywa rozgać albo fić / y niebożność synowska táf farze / że czuie faranie. Nie idy to Gęściey uczyni ! a po prawy nie obaczy synowskiej / a
 .senie

że nie miłsi aby sie ze słosci syn podziwignął / na ostatet rozgwie-
wany Ociec: Przecz was mam dalej karać? Nadaremno w-
biłem syny / ktorzy nie przyieli karania. Tużłożne szczepy nie
puszczą forzenia glembofo. (a) Idźcie przez niezbożni / puszcze-
cie aż za żadzi mi serc waszych / podyjcie za wynalastami waszy-
mi. (b) Cieszył to gniew Wyco. wski iest; strasniejszy nad wśel-
kie karanie. Tak też z człowiekiem pyśnym y gurney myśli po-
czyna sobie Bog y laie go: Ani mnie sie podobasz / ani lu-
dziom / ktory mna wygardziwszy nązbyt podobac sie pragniesz
tym o ktorych rozumiesz / że twoicy nadetosci mieli refo-
mą przykleszcz / iestes w posmieristku; wiedziałes dawno o moiey
woli: wieś że żadnego pyśnego nie moge cierpieć / ani Anioła
zgola / pogotowiu szlowiera. że ia pyśnym osobliwie za-
wiam sie / kto niewie? przecie ty iednak trwasz w twoiey bar-
dości. Tak łafomego Bog / tak gniewliwego / tak nieami-
scigzbiatego y obmowce skryta pobu-
fka pociaga do porzta-
nia: y swoie imwole rozmaitie do nasładowania podaje. Za-
żdego promadzi Bog przez droge iemu barziej przystoyna. Izra-
elskiemu Arolo i Saulowi woczyżarzucono: iżali gdyś był
mały w oczach twoich nie sstałes sie glowe nad pokoleniem
Izraelowym / czemuż nie słuchał głosu Pańskiego? ales sie
rzucił do forysci / y czyniles złe przed oczyma Pańskimi! za-
to tedy żeś odrzucił mowę Pańską / odrzucił cia Pan / abyś nie
był Arolem. Bo iafoby grzech nieczbiarstwa iest przecimie-
cie; a iafto złość białochwałstwa / niechciec słuchać. (a) Ato-
kolwiec tedy Bożeyn oli do tego czasu iestes przecimnym / pod-
prose / podnie do Orlich / ale do Aruczych szol poprowadze-
cie / tu sienaucz.

(a) v lfa.
R. 2. vv. 5.

(b) vv X.
Mad. R.
4. vv. 3.

(a) vv 1.
X. Krole.
R. 15. vv.
17. 19. y
23.

§. 3.

DLa czego prośe Bog chciał żeby Elias Thesbites Pro-
fof od Arufo iafto od Truf czasom bral pokarm; Co
to żarecz? ptacy ktory zwykli fradzię sie bawie /

obiad

obiad y wieczersz niosa do pustelnika posłusznym wstugom
 niem: to dla tego chciał Bog aby ciebie moy głowiecze nau-
 syl/ że też niemeza ierzetá/ lubo przeciwko naturze wola iego
 a ytonymais: y iey słucháis. Co może bydy działy yssiego? iáto
 że trufnaychciwśa / y o raz nayłádomśa bestya na mieso / ono
 nie sie / ftore sto razy na drodze polknąć mogła / gdyby ináczey
 wola Boża nie rostkazála. Ale iest ftó tużarzuci. bázro łatwo
 Bogu iest niemiem iákie zwierzetá do wtykonania rostkazania
 sarge przynusić ftorenie dla tego sa posłusne / że chce / lecz że
 musa. Ták iest iáto mo. wiś / á przynámnicy dla tego słusna
 iest ábys ty Bożej woli byl nayposłusniejszy / że cie Bog nie
 przymusa / ale dobrowolnie przyrodzi / chce żebyś wolna słus-
 zba temu słusyl / ábys ták iáko naywiecey sobie załugował: Ale
 prosz cie od škół frugzych do iástini Alela ábo Bogá wiá-
 ztrow x stápnym. gdy też wietrzny sum posłusny iest. Rostka-
 zál wiátróm y morzu y stáło sie wciśnienie wielkie: ztad w podzi-
 wieniu v ludzi. Jáki iest ten że mu y wiátry y morze sa posłusne!
 (a) Izali y stáły przy náplóglimśym tonáiecego Páná dzi-
 wox iustu nie a estchnely nie: wryczayna rozpádlina zál ośmiáde-
 záioc? sam głowiec iáko stála kámiennieie / y w záczetym sprze-
 címieniu postempuie. Zák ile iest serce głowiecze y nierybá-
 dáne. (b) Prawdziwie nierybádáne: poczni próse pilnie wár-
 tować x tey nie: mierney glesinie / á naystrytke znaydziesz ták
 myśli / ftore Bogu sie przeciwio cichym tym seplem. Chceś
 p: nie: żebyś nieprzyiacieley miłował? żebyś sie wbyttim pod-
 dał? żebyś sie rostkóymoiach od przysiągl? twardé rostkazanie /
 á do czego inśego wola moia skłonna. Coż tedy uczynie? zá-
 milcze te rzecz / y woli lekko sie opre twoicy nie bázro wslucham.
 O nierybádáne y o záwile serce głowiecze! Piśe Trebellius
 Pollio: Był w Rzymie Máriaus siódmy Tyran / ten iednego
 dnia obmólány Cesárzem / drugiego panował / trzeciego zabi-
 ty iest od prostego żołnierzá / ftory gdy puywał w pierá! Mária-

uśowe

(a) v Mar

S. vv Ro.

S. vv 26.

y 27.

(b) v Ier.

vv R 17.

vv. 9.

Ugon e wrażeń / strasno ono przydeł. ten i st miecz któryś sam
 wrocił: Boż nożowniczego warstwu przydeł do Zorony. Ten
 mułtorz Boż wola na wdy idzie / spramieblimie mozi kardy
 nasmiwając sie mozić; ten i st miecz któryś sam wrocił /
 twoim mieczem sobie samemu przerynas gardło: to i st wła-
 śna wola. A że wola ta skłonna i st do grzeszenia mozi Cesa-
 rius / przyczyna i st / bo ma dyabel dnu drabantow goręcych mi-
 żeli sam / ktorzy ia pobudzają: ciało y siriat. Ciało pożada: dy-
 bel / pożadliwość zapala: siriat / żeby zapal nie był zagaśony
 sam sobą zgaśnięciem. Odciało wiele po dżdżi złości: siriat siła
 offiaruje rostkowy / dyabel niezliczonych zająra chytrości. Tak
 wśytto pogotowiu / i ako niekiedy Jeremieśowi Prorokowi
 pokazano. A za nie widziś co ci działaia w Miastach Judskich /
 y po rlicach Jeruzalem? Synowie zbieraia drwa / a Dytowie
 podniecaia ogień / a niem i aśty zafraipiaia siralcem; aby czynia-
 li placit Arolowey Niebieskiej; y aby offiarowali Bogom
 cudzym / a mnie do gniecu wrzucyli. Tuzartko zaisfrzecz sie
 odpramue / gdy obay rodzice / y dżeci spolney sobie roboty po-
 ma gaa. A komu te placit pieś? Arolowey niebieskiej / a bo
 Mieśiacowi / bo słońce i st Arolem nieba. Wola ludzka Mie-
 śiacowi barzo podobna / rstaricznym podlega odmianom;
 Tey Arolowey tmarogowe placit y torty bym i a robione.
 Ciało i ako rfochana corfa trasef wodaie požadliwości; pyd-
 y Ocieczart / ogień nieci: prozność i ako Matka ciało wodaie
 rozmaicie ognieciono / pobudzi / gładzi / zgestowania / rostkowy /
 natraca / z tad łodzi pśstet wrobiony / z tad offiara sacna bya
 zgotowana / nie Bogu ale własney woli.

S. 4.

TO woli ludzkiej zachwalstwo S. August: Psalm setny
 wyładaiać ofobliwie tłumaczy ten sposob: Praxe
 serce wywa nazwane tego głowicta / ktorzy wśytto co

2

Bog

Bog chce y on chce. Tłastawcie vchá: Modli sie kto żeby nie-
 wiem co nie przypadlo; modli sie/ żeby sie to nie ośtalo prze-
 stody nie vprosi. Prosiłle może/ alic przecie woli jego co
 przypadnie. Niech przyda siebie samego do woli Bozey/niech
 sie nie opiera woli wielkicy/ bo y sam Pan táf ono wykláda.
 Pokazuje słabosc naszą w sobie kiedy miał cierpieć/ mówi/
 smetna jest dusza moia aż do śmierci: Czym inszym był on glos/
 tylko dzwieleciem słabosci naszej? wiele ieszcze chorych smeci sie
 dla przysley śmierci. Ale niech mają prawe serce/ niech sie
 chroni śmierci ile mogą: a kiedy nie mogą/ niech moria co
 sam Pan/ nie dla siebie ale dla nas rzekł. Coż tedy rzekł? O-
 czyż mo/ jeżeli można rzecz/ niechay odeyście odemnie ten cie-
 lich: Oto masz wyrażoną wolę ludzką. Wpatruj zaś prawe ser-
 ce: wpatze nie co ia chce/ ale co ty chcesz Oyczy. Jeżeli tedy ser-
 ce prawe nasładowie Boga/zawile sprzeciwia sie Bogu: Niech
 jedno onego podla co przeciwnego/ wola: Boże/ com ci wczyni-
 nił? com popelnił? com zgrzeszył? chce bydz wiđziány sprawie-
 dliwym/ Boga sodyac za niesprawiedliwego. Co táf zawitego?
 Zawilem iest/ bo frzymym iest/ y frzymo miare bydz rozumie.
 Popraw sie a znaydzies co prawego od ktoregos wstapil. On
 sprawiedliwie/ ty niespradliwie: y dla tego przez rotnym ie-
 stes/ poniewaz czlowieka sprawiedliwym czynis/ Boga nie-
 sprawiedliwym; o ktorym czlowieku rozumies/ ze iest sprawie-
 dliwym? O samym sobie. Bo kiedy mowis com ci wczynil?
 zdasz sie sprawiedliwym. Aleniedzi odpowie Bog/ prawda
 powiadasz/ mnieś nic nie wczynil/ gdyz wszystko sobieś wczynil/
 a bo wiem jeżeli byś co mnie wczynil/ co dobrego wczynil byś? Co-
 folwier zaiste dobrego sie dzieie mnie sie dzieie/ poniewaz z przy-
 kazania mego sie dzieie. Co folwier zaś złego sie dzieie/ tobie
 nie mnie sie dzieie: bo nie czyni nie zly jedno sobie/ gdyz ia tego
 nie rozkazuie. (1) Tenże S. Biskup o teyże woli sprzeciwieniu
 wczynie dyskurs czyni w te słowa. Toć dobry Bog Izraelski:

(a) S. Au.
 na Psal.
 100. vv. 4.

ali

alektorym? prawnego serca / ktorzy mola swoia do Bożey woli
prostuia / nie mola Bożę do swoiey nachylać vsiluić: frotkie
ieft przytazanie / aby cłowiek serce swoie prostomał. Chceś
mieć prawe serce? czyn co Bog chce / niechciey żeby Bog chciał
czynić co ty chceś. To myśla ktorzy są prawnego serca / ktorzy
za a ola Bożę ida / nie za wola swoia: ale ktorzy naśladować
Boga chcą / czynią go wprzód chodzącym / a samych za nim idu-
cych; a nie siebie wprzód chodzących: a iego po zad idącego. A
u e wsytli ch rzecząch dobrym go znayduia / bądź poprzątnięce-
go / bądź cieśacego / bądź cwiżacego / bądź foronuiącego / bądź
oczyszczającego / bądź oświecającego / iako Apostoł moa i wiem
że miluiącym Boga wsytro pomaga do dobrego. (a)

Oto ci / własne Orłentaś / ktorzy niewstępującym o-
ciem poglądaić na słońce / ktorzy wmyśl do woli Bożey statecznie
przytładais. Opak tamci ktorzy po cichu zań se swar wiode z
Bogiem. Teraz im niebieskie śimno / teraz chreila niepogo-
dna / nie do smatui / teraz na wielkie mrozy / teraz na zbytnie go-
raca nárzekaia; raz im Bog nie dosyć daie według potrzeby; dru-
ga raza / temu albo owemu / niezbożnemu dopuści wrosc / czą-
sem nie karzenie przytaciol / iako im sie zdadza godni karania;
zawse znayduia przyczyni / ostaricznie martocho. Nic nie czy-
ni Bog na coby oni cale przypadali. To ono iest serce zawile /
ta własna wola / o ktorey ma też bydz posłuchany po S. Au-
gustynie S. Bernát,

G. I.

Wielkie sie mowi S. Bernát iest własna wola: ktora
sprawuie że twolerzeczy dobre nie są dobrmi / bo nie
zgola co własna zmazano iest a ola nie prostuie / ten
ktorzy wonia swoia ma między liliami. (a) A te a fytkie rzeczy
sle / y tem podobne albo niepodobne / ziednego forzenia wyni-
faić własney woli; bo tey są owie pijanfi / nienaścone corfi

(a) Aug.
na Psal.
124. prz.
koncu.

(a) Svi.
Bern w
kaz. 71.
na pien
S. om

wolaiaae/przynies/przynies. Abowiem ani wmyśl prozności/ ani ciało rosfosa/ nigdy nie bywa nasycone/ iako napisano iest/ nie nasyca sie oko widzeniem/ ani ucho napelnia sie słuchaniem. Wcielay przed tapijamse/ a wbytro opuściles; gdyz ta wbytro do siebie pociaga. Pusc te precz/ a iat wiele iazm odrzuciles! Wola-wlasna wypracaiaca serca ludzkie/ y oczy rozumu zamyslaiaa/ nie spotoyne ze/ ftoreni duchu zamse sie wspierniac/ niewymyslone rzeczy rozmysla. (b) A skad tak wiele zgorzenia? skad zamiesania? tylko ze wlasney naaladuujemy woli/ y nierozumajnie co chcemy w sercach naszych stanowimy. Czemu iesli sie trafia iatkiey miary przesioda/ abo zataz/zaraczem do niecierpliwosci/ do szemrania/ do wzmagania/ sklonnemi iestechmy: nie pgladaiac na to / iz a wbytro dopomaga do dobrego tym / ftoryy według przedsiarozietcia nazwani sa swietemi. y co nam zda sie bydz przypadkiem / glos iaktis Bozky iest / ftory nam iego wola opowiada. (a) Serzemy sie tedy wlasney woli iako iasgurki zley y iadomitry/ ftora sama moze na oskarz potepic dusze nasze. (b) Jan Opát na ostatniey poscieli iako swiadczy Cassianus gdy byl proszony od tych ftoryy ofolo loista w mieraiocego stali/ aby im ftrotkie napomnienie zostawil miasto dyedziectwa. Wdychajac rzekl: nigdy nie czynil moiey woli/ nic nie rostawomalem / czego sam pierwey nie czynil. (c) Kradki teraz taki/ y ze sta ty siecy ledwie ieden. Niezliczeni sa ftoryby mowili w mieraioce: Corolwiec maglem według myslu mego czynilem/ moiey woli calegom siebie oddal/ wielem nauzal: silam rostawowal / czego sam nigdy nie czynil. Dobry on starzec Pimenius na pytanie / iaktim sposobem nas czarci zmalcza? odpowiedzial: Dyablenie a teleznami woiuia/ bo wola ich czyniemy; ale nasze wole estaly sie nam zartami y trapiznas. Co Achilleus maz poboyny ta sabuzla obiasniaiuc. Drzewa / prawi / na gorze Libanie w rozmowierzefly. Jai wielkimi iestechmy y w sofiami/ a przecie je-

lajem

lżem małym bywamy podcinane. a co goręa od nas samych
biora się oreż / itoremy bywamy zwoiowane. Żelazo żeby nas
zraniło / toporzysto od nas bierze. Takiem drzewem jest Gło-
wiel; nadchnienie czartowstie żelazem / wola ludzka toporzys-
kiem. (a) Oiażo lepszy káznodzieia Job w gnoiu / niżeli A-
dam w Raiu. Tamten iáko się Panu podobáło tak się ástało.
Ten; głos twoy slysałem y slytem sta. Osobliwie o Jobie
Tertullianus. Plugáme / prawni / wrzodu swego przelanie
wielka skromnością; nosił wypadające z tamtąd robaczki w
też iámti ich kármia podziurami onego ciała igrać i kładał.
(b) Poznał S. mąż te bydy wola Boże / itora miał bydy wyci-
czonym / żaczym iezeli iáka bestyiá myslila wciec / zarazem iá w
pogryzione miesownić znowu przyniewolił; iáko by rzekł / cze-
mu wciecás? na drapanie moie iestes namáczona / odpieramy
władá miésa mego miásto iátef żayray. Abotiem tenie go-
lá Pan / itory mi tak wiele tysiecy omiéc / wólom / wielbiá-
dom / bezodroblenie był nádał / ten też umartwizáca ten obá-
człi kástáwie ná mie dopuscił. Oboie zgola ziedneyá wáti iest;
dlatego / tak ono iáko yto równie má bydy przyieto. Tte imá-
czey Simon Stilites wychodzącym z ciała swego robaczkom
rzekł: póżywácie co wam Pan dáł. Walefoby ináczey rozto-
czony robáczáem / a niecierpliwý Zerod mówił. Podźcie do tá-
ta / y przypádnicie prześlata bestyiá / ná wísáca subieniegnitoto
tluścza nápadnicie. pod wáśmym práwem sa trupi / czemu ży-
wioacych gryście? czemu iá póki iesze tchne iestem w was wó-
blezeniu? Te sa wláśney woli nieżbożne szekania przeciwko
woli Bożey. Prawdziwie S. Chyżostom: Skáđ / práwi / iá-
wono iest / że náša wola wśytkiego złego iest przyczyna. żaden te-
dy niech nie óstárza piekności / żaden takich próżnych słow
niech nie mówi. Te zgubiá wrodá / temu piekność przyczyna
oyła do zguby; przewrotna wola wśytkiego złego iest przyczyna

(a) Pela-
gius.

112

(a) Svi.
Chrysof.

(b) v 1/a
R. 65. vi
12.

scy za życia śmiercią wypadniecie. przeto iżem mólał / a nie o spór
urzedzieliście; moza ilem / a niesłychaliście: y czyniliście zle w
ozgach moich: a czego m ia niechciał / obraliście. (b) Ta jest
morzem wszytkiego zlego własna wola. Czego m ia niechciał
obraliście.

ROZDZIAŁ III.

*Własna wola iakim sposobem ma się poddać Boskiej
we wszytkich przeciwnych rzeczach.*

Ali Anioła żadnego / ani człowieka wola może być do-
bra / jeżeli się nie zgadza z Boską: a im bardziej z tą się zgo-
dzi / tym lepsza y doskonalsza: im mniej / tym
niedziwniejsza y gorsza będzie. Jedyna wola Boża snurem jest y
miarą wszytkich zgoda woli na niebie y na ziemi: y żadne nie mo-
że się nazywać wolą prostą / jeżeli do tej miary nie będzie prosto-
wana.

G. I.

(a) v P/
35. 7 100.

Gdy Izraelski Psalmista często zaleca prawych sercem
(a) S. Augustyn wymownie / y do naszey rzeczy sposo-
bie nie te prawosć serca y układając: Widziacie / prawi /
tak wiele ich disputuią przeciwko Bogu! iako wielom niepodo-
bało się sprawy tego! Bo gdy chce co uczynić przeciwko woli
ludzkiej będzie Panem / a wie co czyni / y nie tak dalece pogląda
na naszą wolą iako na pożytek: Ci którzy chcą raczej swoię wolę
zaspokoić niż Bożą / chcą na swoje wole nachylić Boga / nie
swoię na prosto rąć do Boga. Prawym przystoi chwala kto-
rych prawi? Ktorzy kieruią serce według woli Bożey. a jeżeli
ich nie są ludźmi w ołomność / niebieśką cięśy słusność. Lubo
bowiem sercem śmiertelnym przyćmić czego byś się dącieli / co
na ten

na ten czas spraxie albo zabaxie albo przytomney potrzebie
przystalo / skoro poznara / y rozumieja ze Bog czego inszego po-
trzebuie / przekladaia wola lepszego nad wola swoie / y wola
wszechmogacego / nad wola wloznego / y wola Boga nad wo-
la czlowieka. Jako bowiem daleka rozność jest Boga od czlo-
wieka / tak woli Bozey od woli ludzkiej. Zachciec czego me-
dlug woli własney / zebyc sie nie przydalo / trudna; lecz zara-
zem pomysl. kto jest nad toba; on nad toba / ty pod nim; on jest
Stworzycielem / ty stworzeniem; on Panem / ty sluga; on
wszechmocnym / ty niedoleznym; a poprawnisc siebie samego
y przydaie do woli iego / rzeczesz: *Wszakze nie co ja chce, ale co ty
chcesz Oycze.* Jaki jestes rozlaczonym z Bogiem / ktory juz toz
chcesz co Bog? Bedziesz tedy prawnym / y tobie przystoi chwala /
poniewaz prawnym przystoi chwala. Ale jezeli krzymym je-
stes / chwalisz Boga kiedyz sie dobrze dzieie / bluznisz / kiedy zle.
A bedziesz nierozumnym dzieckiem w domu Oycowstym / milu-
jacy Oycę kiedyz sie z toba pieści / y mialacy w nienawisci / kiedy
cie bije. iakoby pochlebiacy y karzacy nie gotowal dziejstwa.
Ale patrz iako przystoi prawnym chwala. Sluchay głosu ktory
chwali prawnego w inszym Psalmlu: *Wade bogoslawni Pana na
kazdy czas / zamydly chwala iego w waszych moich.* Na kazdy czas
y zawsze badz w szczesliwych / badz w przeciwnych rzeczach. Bo
jesli w szczesliwych / a nie przeciwnych iako na kazdy czas? iako
zawsze? Na sluchalisziny sie od roznych wielu takich głosow /
gdy im powodzi sie szczesliwie / od radości śpąca / raduia sie /
spiewaja Bogu / chwala Boga; nie są godni nagany: Ale ci
ktory Boga juz chwalic strony fortunnego powodzenia poče-
li / maa sie z wzye / znać Oycę karzacego / antinruczeć przeciw-
ko poprawniutacego rece / aby nie zawsze prawnymi bedac / nie za-
sluzyli na utrate dziejstwa. Prawym przystoi chwala, co jest?
prawi / zeby sie im wszystko podobalo / co Bog czyni / y zeby mo-
gli w przeciwnościach Boga chwalic y mówic. *Pan dał, Pan*

Wziat, i tak, Panu podobalo, tak sie zstalo. niech imię tego będzie wro-
sławiane. Takim prawnym przystoi chwala / nie onym ktorzy
pierwszy chwala / a potem gania. Wzcie sie dziekomaci Bogu
y w szczeni y w ociskach. wzcie sie mieć w sercu co Bog chce.
Sam pospolity iezyl daie czasem zdrowca nauke. A to nie co
dzien mowi? Co Bog chce to niech czyni. (1)

(2) Aug.
na Psal.
32.

G. 2.

Tak Augustyna dostatecznarozmowa / dziwnie iako ob-
iasnia tak y potwierdza te wszystkie o Bozey woli nauke /
ktora dlatego samego ma bydz w zaleceniu w wszystkich ;
ze Smieci y wzeni ludzie pragneli aby ia kazdy iako najlepiej
mogl poiac / zwlaszcza ze w tym iest xpytkiego Chrzescianstia
go ymota sek. Lecz tu podoba sie ieszcze nie odesz od S. Au-
gustyna barzo od Boga oswieconego Pisarza / ktorego slowa
zgodne sa aby na swiadectwo miernym piorem brane byly.
Tenze Ziponeniski S. Biskup iakim sposobem y w przeciwno-
sciach od woli Bozey na pazyngtac odstapic sie nie godzi / tymi
slowy zamyla. Losmy czesto pomiedzteli / ci sa prawni sercem kto-
rzy na tym swiecie nasladuja woli Bozey. Wola Boza czasem
jest / zebyś byl zdrowym / czasem abyś stetał. Jezeli kiedy zdro-
wym iestes / slodzac iest wola Boza / a kiedy chorujesz / gorzacz
iest wola Boza / nie iestes prawego serca. dla czego? Bo nie-
chcesz woli twoiey prosta ac do woli Bozey / ale Boza chce
nachylic do twoiey: Ona iest prosta / ale ty iestes trzywy: wo-
la twoia ma bydz na prostwana / do tamtey / nie tamta na trzy-
wiona do twoiey / a prawe bedziesz miał serce. Dobrze sie po-
wodzi na tym swiecie? niech bedzie bogostawiony Bog / kto-
ry na prawuie y doswiadcza / a bedziesz prawego serca mowiac:
Bede bogostawil Pana na kazdy czas / za kazdy chwala iego w
wszech moich. (2) A tego nie tyłko Augustyn Biskup Zipo-
neniski ale y Daa id Krol Izraelsti y slowy y przykładem osobli-
wie nauczal: gdy bowiem przed Absolonem synem nieposlu-

(2) S. Au-
na Psal.
35.

synu

Śnyin wcielał a raplani Arta przymierza / iakoby obione w tey
 wcieczce z soba rzekli / Krol Arta nazad odnieść rosfazując / ie-
 żeli znagde / prami / lasie w oczach Paniskich / wroci mieżać / y
 wfaże mi ia y przybytet swoy. A iesli rzecze nie podobasz mi sie /
 gotowem, niech uczyni co dobrego jest przed nim. (b) Oto ia-
 ko ten Krol potejny i x miżerney wcieczce / w ostatnich wciśkach
 był iednáf przy sobie y zupełnego rozumu ! iako na Bóży wola
 pilnym okiem poglądał ! Wroci mi sie prami / iesli sie Bogu be-
 dzie podobáło ; iezeli inaczey onemu zdáć sie będzie / Co chce
 Bog to niech czyni. O Chrześciance / gdybychmy to rozumem
 ábo domcipem iako przystoi / ogarnoc táł chcieli / iako iáto o
 mozem / ledwieby iáta trudność znalazła sie wznoszeniu przeci-
 wnych rzeczy / y nigdyby nas táł ciężkie zle nie dolegało / abyśmy
 go spokojnie y z chęcią zniesć nie mieli. Chrystus przed śmier-
 cią w ogrodzie Oliwnym / to o Dycońskicy woli / y swoicy po-
 wiedział / co mywodem dostatecznym jest / iż do wytrwania iá-
 ricki kółwier trudności / nie barziej serca nie dodaie / iako za iá-
 sef woli ludzkiey z Bóży. To wśytko iáto w iánym Chrystu-
 sie iáśnie sie potażáło ? Przed modlitwą leślitry / smetny /
 wlaśdy / drzy / y wzdryga sie na przysley śmierci obraz. Po mo-
 dlitwie / po tákim oddaniu pokłonu dycońskicy woli. iakoby
 do siły znóru przyszedłszy : x stánnym prami / idźmy / zabięganiem
 dobrowolnym witaieć nieprzyiácieley poczaték czyniac krucá-
 mey Trágedyi. W tym zácnie August. S. záczym prami / po-
 stáć człowiecza nógacy Chrystus / y regule ábo miáre nam prze-
 stádaieć / náuczáieć nas żyć / y spráwuiac nam życie / wfażáł iá-
 fás prymatná wola / w ktorey s : oie wykátał to wáły náśa ; bo
 główa náśa iest / do ktorey my iáko członki náleżymy : Drcze /
 prami / iezeli by dź może / niech odcydzie odemnie ten Kielich. Tá-
 była ludzka x ola / chceć cos wiaśnego y prymátneho mieć : lecz
 iż chciał aby człowiec był práwego serca / że luboby co kółwier
 w nim frzywego było / do tego prostował / ktoryżómś iest pro-

stym. Wszak że nie co ja chce / moxi / ale co ty Dyzje. Tu wfa-
zał i aś własną cziłowięcą wolę / wfazał & poprawił ciebie: o
to przegladay sie prawi we mnie / że mozesz czego własnego
chcieć / aby Bog co inzego chciał.

§. 3.

Swięta Kátharzyná Senekista o sobie samey. Nauczył
nie Chrystus prawi / abym sobie we mnie samey tajemny
budowała gmach: co za gmach taki? ludzkiej woli z Bo-
żego zjednoczenie: pomieszkánie to na pierz sým wstępie zda
sie ciasne / ale ktoby chciał do niego przywyfnąć znay-
dzie nad sámo niebo przestrzeń / y nad wśytkie chocia naya-
obronnięysze zámki / bezpiecnięysze: tu rzecóm zámieszanym w-
padać zakázano; ná dworze legowisko odpramuis / bo to wol-
ne miejsce w przypadkach od wśytkiej nady: ani gorne duchy /
ani podziemne skodzić mogą. A to wola swoje we wśytkim z
Bożą zgodną zátzymawa / taki iedyne to tylko ma práo. Co
Bog chce to niech czyni. Bárzo pięknie S. Augustyn / przysedł bol-
moy prawi / przyjdzie y odpocznienie moje / przysło utrapienie
moje / przyjdzie y oczyszczenie moje. Izali świeci złoto w piecu
złotniczym? ná máneli będzie świeciło / ná ochodostwie będzie
świeciło / niech iednak pócierpi w piecu / aby wypolerowane
od plugaństwa przysło do światłości. Piec ten / tám słomá /
tám złoto / tám ogień / do tego przydmucha złotnik; w piecu
gore słomá / á czysci sie złoto: tám tá w popiół sie obraca / á
ono śmieci y plugaństwa pozbywa. Piec świat: słomá / złoto
to / sprawiedliwi: ogień utrapienie / złotnik Bog: Co tedy chce
złotnik / czynie: gdzie mie poloży złotnik / znośe. Káza mi wy-
trwáć / y nie on polerowáć. Niech gore słomá żeby mie zapas-
liła / y iakoby skrawiła / ona obroci sie w popiół / iá pozbede
plugastwa. Czemu? Bo Bogu poddana będzie duszá moja. (1)
Takié prawdziwe poddanie woli ludzkiej do Bożkiej wśytkiego
dobrego

(a) S. Augu-
sty

O ludzkiey woli do Bosk. chcący się przysposobić.

177

dobrego przodem jest: Prawdziwie poniedział pobożny on
Pisarz. Nie test offiara wieśa abo Bogu mdziejnieyba / i
to w każdym wciśtu samego siebie podobnym uczynic Bożey
woli v podobaniu. (b)

b) Lud
Grana-
ensis.

Wielki on Abraham w tey mierze bärzo godzien po-
chwały: gdyż aby światu oswiadczył / że Abraham wśytko czy-
ni z przykazania woli Bożey / Bog wola swoie wiele razy iakoby
odmieniać / y insym a insym / y ponieśd przecimnym a zgo-
ła srogim rośkazaniem złowić morderca: Ale Abraham
na a Isakie Boskiey woli stinienie nappotrolniey / zärse to
wśytkim staraniem y wśilowaniem / to wśytкими silami czy-
nił / żeby siebie samego y wśytko swoie iedyney woli Bożey / i
to nayszczodzey oddał. Alada Żydowie że Abraham dśiesięć
razy srodze był doświadczony / iezeliby wśtawicznie to chciał / co
Bog chciał: Przeto liczmy doświadczenia:

1. Kaza mu odmienić ziemie y oyczyzne / y powin-
nena wygnanie przefrymować.
2. Dla trudności pozymienia / znou wygnany piel-
grzym do Aegyptu.
3. W Aegypte v Pharaona Krola w niebespieczna-
stwie żywota: zoną podlega utracie czystości / y od meża odla-
zona jest.
4. Dla wśtawicznych czeladzi posrarkow od wśo-
channego Lotha / ktorego za syna miał / oddziela sie.
5. Aby Lotha na woynie poimanego wyswobodził /
przeciało czterem Krolom / zdomowych rodowicom wrośto
wyprowadza.
6. Agar mierna sluzebnica y iuzżone / pobudzony od
Sary z domu musi wypędzić.
7. Iuz slaremu y podeslemu w leciech rośkazu obrze-
zanie.
8. Abimelech Krol Gerary znou mu zone odeymuie.

9. Agare; synem Ismaelem drugi razę rosfazuię aby
z domu wygnat,

IO. Syn i edyna ká v lubionego Izááka cudem náro-
dzionego w wielkém nádzieciu potomstwa nychomanego / swoi-
refa zámordowác roztázuje. Oto gromádá vciškov? procz
wielu inšych nie mniey goršych / ale mniey xádomych. Abrahám
przecie zoštal Abrahamem / to ieš / sobie i ednákim y ťtate-
cznym Božey woli náśladowca. Ten máž ten ieš / ťtóry bárzo
dobrze zrozumiał Božę wolę rošytlich náđz swoich byđs ná-
wiefšym vlieniem.

Tu pamiętać trzeba że Góra Moria na ftorey Iſaak of-
 ſiara Bogu miał bydź/ w przypowieść wſtąpił iż tak aż po dſię-
 (a) vvX. dzien mowi. Na gorze, Pan vyzry. (a) Na te gore (Pan vyzry)
 Gen. R. ſtrapieni wſyſcy maia wſtapić: niech poſtawia ię v ſiebie wſy-
 22. vv. 14. ſcy; troſtani/ y ftorem ſolwieſt zle ſie dzieie/ że Bog to wſytr-
 co na nie przypada od wieku przeżywał/ y żarzem naznać ſyl/ a-
 by ſie ſtalo w czasie/ ftorego ſie dzieie/ a że tak Boſka opátz-
 noſć im ſanym y wſytkim rzeczom ich przytomna będzie.

6. 4.

Praszę y niedze rozmaite że od Boga bymáis przepuszczo-
ne/ ten przykład nam pokazuje. Jako Bog oney Prowin-
cyej woynę/ tey powietrze/ táś támtemu głowiesu podá-
gre/ temu kámiem/ drugiemu febre/ posyła. Ta zaś woyna/ y
to powietrze/ y tá podagra/ y kámiem/ y tá febra że iest od Bo-
gá y z Bożey woli przepuszczona prawna iest y nie omylna wiá-
domosć. Ale iáko támta fraina y tá Gásu woyny ábo powie-
trza/ ci ludzie w chorobie beda sie spráworác? Czyli mogą
niechcieć co Bog chce? Nie mogą. Tóć tedy nie zostáie żadne
mieysce ná obronę? Jest/ iezeli iednáś Bogiey dopuści. A iá-
kim sposobem postępowál sobie Abrahám ná gorze Moria ofi-
siáruiec Jzáká? Obeyznáł sie y wyzráł wázigłego w cierniach

Fosla /

koźła/ pod koźonego na offiäre miasto Izaaf. Tak zgola kro-
lestwo woynami strapione/ traina pomietrzem zarażona/ czło-
wiec podagra obciążony/ niech pogląda na pozr olone leśar-
stwo/ y niech wzywa dla odwrócenia woyny/ znieśienia powie-
trza/ vspolgowania podagry. Jezeli toż będzie chciał Bog/ y o-
ne vspokoic/ y druga vsmierzyć/ ytcy vliżyć/ podesle koźła/ doda
leśarstwo temu wśytkiemu/ abo z mnieyszaiec/ abo do pierwśy
całości przywracaiać. Jezeli nic nie pomaga/ abo nie powodzi
sie/ iasno iest że Bog chce żeby był offiäromany Izaaf/ aby tam
to krolestwo woynami zniszczało/ one Promincya pomietrze
wymiotło/ tego człowięka podagra dręczyła. Taki sposob iest
właśnie y vbośtwa/ y zelżywości/ y wśytkich inszych vciśkom/ y
mizeryi. Tóć gđzie Bog ratunek porażuie/ vvolniomy bywa
Izaaf/ jezeli nie musi bydź zamordowanym. Zaczym w tych
wśytkich iednąko zámse wola ludzka niech sie podda Bośkiey.
To iest złotym oreżem x oiwac w wśytkim przypadku y pze-
sciui/ O Bogu myślic/ Bogu bydź poddanym/ y we wśytkim
trafieniu myślic na kłonic do aielkiego onego swiata wmyślu.

Swiety Hemigiusz Pasterz w Nemis przetiedział na dru-
gi rok a ielfa żywności drogość/ dlatęgo nie mała gromada pśe-
nicy zebrał dla pożywienia pospolstwa. Lecz z tych samych (dla
ktorych vmyślił dobrze uczynić mają S. ludzie piani tak bez-
cney śmiałości byli: że przy kuflu mamiáli/ co czyni ten nas
starciec Jubileusz? (był bo w iem nad 50. lat kapłanem) podo-
mno zámysla abo chce nowe Miasto zaiładać/ na iakę pámia-
tkę tak wielkie kupypśenicy? Chce żywność scisnąć. Podćcie
wyrzadzmy iakę sztukę temu starcowi/ zástawmy iakę samolo-
wke. Lätwie było zámislnym y iuż przedtym na złe zapędzo-
nym ostrog przydać/ wnet tedy z domow wysypia sie glupi/
tam gđzie był silad pśenicy wpadną. Tu zepalone luczymo
podkładaiać ieden. Patrzymy/ prawi/ iakó chcicie głodny
Vulcanus (a) Cererem (b) poźrze. O śmiałym tym uczynku

(a) Bo-
zek o-
gnia.
(b) Bogi-
ni a vro-
dzaiorv.

zaráz przez przedkiego poslanca. S. Remigiusowi Biskupowi i
dano znac. on wsiadłszy na konia wielkim pokurapieniem podził
do zapalonych psenicznych sнопow. Niz przyadzał płomien
wszystkie iuz psenice był ogarnel / ftory żadna miara nie mogli
bydż wgałony. Co tu miał czynić strąpiony Biskup? sma-
tkiem miał się strąwić? Czyśalenie nárzekać? abo wiec wszy-
tkim zlym; piekła przeklinąć tych co to zrobili? To uczynił:
zsiadł stonia / á że śima była / do zapalu ile mogli naybliżej / iá-
foby chcac się zagrzać / przystąpił / yrzekł. Mnie zámśe ciepło
jest / ile stáremu. O toż bogoboynego meża serce woli Bożey
oddáne / á dlatego w każdym przypadku bário spokojne. Uchiał
był w prawdzie / ile z niego było / zaczął ogień załumie / ále że
ani sposobu / ani rozumu stamáło wstroomić iuz pánuiający pło-
mien / wśytto woli Bożey poruczył. y ono Joba wesoło powto-
rzył. Pan dał / Pan wzięł / niech im się i go będzie błogosławio-
ne. Ták z ołá ták w inszych rzeczách trzeba postępować / gdy
z tego nądhodzącego żadnymi przystoynemi ratunkami poha-
mować nie możemy / mówimy całym sercem. Niech będzie wola
Boża. Niech ofiáruia Izáára jeśli nie będzie nadeśłany kózłel:
Nácałopalenie niech wydażo syna / ieieli ták rośkazuje Bog.
niech ginie dom / niech gine dobra / wśytto niech gine / byle
ostálá się wola Boża.

G. S.

H Arsi stá ták dlugo pociąga / abo spuszcza strony ná Zár-
sie / á że nie nástroj: ták ftory całego siebie Bożemu zdániu
oddáte / ták dlugo ma molo swoje ćwiczyć / ośfzyć / áci-
stac áż Bogu powolna będzie / niech się náucza przytym iáko mu
wiele náleży do dostąpienia wśelátięgo błogosławienstwa / do
Bożey woli we wśytkim siebie przysposobieć przykładem Da-
wida S. Izáai Bogu nie będzie poddána duśa moia? bo od
niego zbawienie mole. (a) Móxy tey Zebrański wryklad ten
jest: Jedná do Boga zámilłnie duśa moia / bo od niego zbá-
wienie

wienie moje. Właśnie do naszego przedsięwzięcia, tego bo-
wieniem umysłu był Król Dawid: Jakikolwiek mi się powiedzie
szczęśliwie albo przeciwnie/Bożej jednak nie sprzeciwiam się
woli/Bożego postanowienia nie miesam; y jeżeli wszystko nay-
gorzej stanie się/ia nie bede szemrał; na wszystko Defreta Bo-
skie milcze/niebieskim rzadzeniem zawse się contentuię: Wse-
lacie przykre rzeczy mogą być; włzone cierpliwym znoszeniem.
Ktokolwiek mądrego tego Króla będzie naśladował (cożżde-
mu bardo łatwo być chciał) ten także przeciwności wszystko y
iakikolwiek dolegliwości/spokojnym y nieporuszonym umy-
słem wytrwa. Nigdy mu y słoweczko nie wypadnie/którymby
na częste bardo/ albo ciężkie utrapienia skargę przekładał. Wo-
la Boża wszystkich mu niedzy ufolgowanie przyniesie: y nigdy
nie będzie tak nakręty rejskami/ żeby z onym pobożnym mężem
nie wyrzytał. Wyżsiewiety/ tys tak sporządził/ y także chciał/
y to się stało/ co sam przyrzadzał. Bez rady y opatrności trzo-
iey y przyczyny nie się nie dzieie na ziemi: Oto kochany Wyż-
siewiety twójch iak jestem/ pod rozkazem twego się nachy-
lam: wderz w grzbiec mój y w syie moja abym nachylił do wo-
li twojej krzyżce moje/ abym chodził we wszystkim skinięciu
twoim/ a nader wszystko woli w podobania twego zawse szukał.
(a) A którzy tego stanowienia nie poymuis/ wstawniecznie będą
nędznymi/ zawse się wczacemi/ y nigdy fu wiadomości prawdy
nie przychodzacemi. (a) Ale którzy staranie wszystko na pozná-
niu woli Bożej y na naśladowaniu założyli/ nie tylko cierpli-
wie/ lecz wesoło y z podziękowaniem wszystko przeciwności
zniosą: Bardo dobrze powiedział on Raznodzieia: wszystko
dziej się za gubiony rozumieć cie/ ktorego dla miłości Bożej
własney nie przetomiliście woli. (b)

(a) Tho-
Kempis
X. 3 Roz-
50.

(a) woli-
ście do
Tim. Ro.
3. vv. 7.

(b) Jan
Taulerus
vv liście
8. zyl Ro-
ku 1350.

—(S)(*) (S)—

ROZ-

ROZDZIAŁ IV.

*Zacny przykład człowieka zbraniającego się woli
swoicy pod Boska poddać.*

P Korol Sydomski Jonáš wielce contersetuje człowieka /
ktory ociennie odwraca. Bożej się woli poddać. dla czego
táf długiey táf rozneytrapienia na się zaciaga / aż wśpy
tę swoje wola Boskiej poslušny czyni.

§. I.

S Luchaymy co Boża wola roztazala Jonášowi : wstań a
idź do Ninive. (c) Ta pierwsza część przytazania; druga /
zapropowiaday w nim. Wstałci w prawdzie Jonáš y ru-
 był się z miejsca / ale nie szedł do Ninive. wstał Jonáš aby w-
 ciekl do Thársis od oblicza Pańskiego. (a) Dwoiafietu niepo-
 słuszeństwo : w mieście według przytazania nie tylko nie szedł /
 lecz ani tam wszedł. Ale zarazem nastąpiła pomsta Boże / kto-
 ra y wiatrami / y morzem y wśelafimi zniebá niepogodami
 walczyła z wparta wola Jonášowa. A Pan posłał wielki wiatr
 na morze / y powstała wielka niepogoda na morzu / á ofret był
 w niebezpieczeństwie rozbicia. (1) A lednáf niepostrzegł ten
 zbieg ze nán te náwalności wala się : A Jonáš szedł wemnatrz
 w ofret / y spał snem twardym : (c) Nic gorszego nie trwożli-
 wszego / iáko złe bezpieczeństwo. Już bądziey á bądziey srożyło-
 się zagniewane morze / á obłoki zewszad zgromadzone / czarna
 dżienzącmiły chmura; biegáli Żeglarze do odpráwowania ro-
 bot drżąc / Żagle dla ichrom spuszczały y cokolief ciężaru by-
 ło z ofretom wyrzucáli w morze. A gdy szturmy z gornego
 roztazania nieofstáwały / wrádzili bádać się przez losy o przyczy-
 nie.

(c) y Ion.
R. 1. vv. 2

(a) Tam.

(b) Tam.

(c) Tam.

nie. I p. 1. los na Jonáša. Tu rozmaicie pytany Jonáš odpowie-
dział: Zebrey czyż jestem ja / a Pána Boga niebieskiego ja sie
boie. (a) A tázem moy Jonášu Boga sie boiś? a czemużes woli
Bożey nieposlušnym? wiele ich táz mowi: Boga / praw i / bei-
my sie / a tym zaśem woli Bożey zaniędyraia: to / O moi mi-
li / nie iest bac sie Boga / woli iego odmrukiwać: ani morze táz
fimi słowy oćisyc sie chciało / y on sem iráiac burzyło sie / y
wodne iakoby gory wały podnosiło: Táz náostatet z okretu Jo-
náš w morze wrzucony byl. a fázie pierwey sam sádie trine
wyznal. bo ia wiem / mowił / że dla mnie tá niepogoda i ielká
przyslá na mas. (b) Záprande moy Jona / iakos szczyz y pra-
wizwie powiędział! Wsztkie te niebiesko miesánine / to r iá-
trom zbyanie / te morzá burzatego sumy / włásna twojá wola
pobudziła. Ta iedyna tego wsztkiego iest przyczyna. fáznoć
ise do Uiniwe nie do Thársis / iedná czeka na cie nauczyciel
morški / ktory náuczy iednoś chcieć y niechcieć z Bogiem. y a zje-
li Jonáša y wrzucili w morze: y nágotował rybe wielká Pan /
zeby polłnelá Jonáša. (c) Tá iest zapláta wlasney woli / táz
namy sie náuczyć / miekkie iazmo Boskie ná sie brác. Pátry
iako postąpił / y po środz ie mądrym zostal ten wędrownik / y iá-
to lát ym sie stał il Boskiemu slimaniu? Już wózytęgo wie-
lorybá wózienu zámarty Jonáš / iúz práz ie do dna pogrzezo-
ny / iúz nie wie czy między emárlami / czy między żyrtami iest zo-
stáwiony. Gdy bylá áci smiona duśa moia / a spomnialem ná
Pána. (a) Táz kiedyśkolwiek fáciemy sie / y poczynemy chcieć /
czego dlugo niechcieli chmy. Już tedy Jonášu / heć sie do
Uiniwe? chceś. Uiniwitom fázac? vede fázal: A chcesli
dosyc uczynić coś w tey Bestyi morškiy wydrożynie obiecal:
dosyc uczynie: Arzál Pan rybie y wrzuciłá Jorásá ná lufá.
Wracaia sie tedy pierśe woli Bożey rosfázania: A stén á idz do
Uiniwi miaślá wielkiego / á opomiádáy a nim opowiedanie /
ktore / ia mowia do ciebie. Arzál Jonáš y poséł do Uiniwe

(a) Táz-
ze vv. R.
9.

(b) Táz.

(c) Táz-
ze Ro. 1.
vv. 15. y vv
R. 2. vv. 1.

(a) Táz-
ze Ro. 2.
vv. 8. y 11.

(b) Tam
R. 3. vv.

według słowa Pańskiego. (c) Już Jonasz ułaskawia olli wy-
bił sie/ iusztroizgola chce co Bog/ iusztetoma y negoma pospie-
ba/ gdiemu darmo isc Bog roztazal / ius mola y napomina
do poruty/ ius poddaie siebie samego y poslušnym iust roztaza-
niu Pańskiemu. Boday statesznie to czynil/ a nie ponawicil do
własney woli.

§. 2.

A Le ah odmiłana y nieštater ludzki! ftora teraz Boża by-
ła/ znowu poczyna byci swoia. I uszpiony jest Jonasz a ie-

(a) Tam
R. 4. vv. 1.

znowu wielki n. yro. gniewał się. (c) Znari to sa bargo zle
własney woli / ius znowu biedzecey siez Boze. Ato swoje do
Boskiej łaczy/ nigdy tāt dalece nie vna miešaniny/ ani wciśa-
m tāt bargo bedzie ospecony/ ieby sie zgniewał na Boga/ y nań
sie wrazał. Co wždy proše Jonášu co mola ta oie z Boską ius
spoiona znowu do tey niezgody przywiodło? Ntorego rozro-
znienia przyezyny słuchaycie: Alsa nle to iest prá x i słowo mo-
ie/ gdym iestze był wśtemi moiey? Bo vniem z eł ty Bog łstłowy, a
miłostiny, ciemliwy y wielkiego miłosierdzia, a od-śstłowy, a
miłostiny, ciemliwy y wielkiego miłosierdzia, a od-śstłowy, a

(b) Tam
R. 4. vv. 2

(b) Ztad iest w Bogu y w Jonášie woli rozroznienie. Chciał
Bog przepuścić Ninimitom: Jonáš chciał ieby potarani Ni-
nimitowie byli/ mowil je to moie serce przeczuwało/ zem nādā
remno miał strąsyc grozba/ po ftorey żadne karanie nie miało
nāstapic/ gdyż Bog da sie pretko vblęgać: Nic tedy wiecey
nie zostāie tylko Boga proāic/ A teraz Pānie wcz mi proše duż/ moie
odemnie, bo mi le: sa iest śmierc niż żywor. (c) Lepša tobie iest Jo-
nāšu ale Bogu nieprzyjemniejszy; o to mola x lasna niedba/ te-
go tylko pilnuie co sobie miłego y roztosznego widzi. Iezeli sie to
Bogu podobā abo nie/ mniey myśl. I wyszedł Jonasz, miłstłowy iadł
nā vřchod stonca miāstā, yczynil tām sobie chłodnik, y siedział pod nim w
cieniu, aby był pāczst, coby sie dzi: to z miāstem. (a) Iestze nie iest w
spokoiona własna wola. Opuszcza miāsto aby wczesniey pā-
trzyła nā zgubę miāstā. A czemuż wychodzi Jonasz? Czemu
serc

(c) Tam
se.

(a) Tam
vt. 5.

serc ludzkich przestaie napominac do stateczney potuty? Al-
 co; bluszczoney siatki nowe sobie pomieszkanie buduje? Tysiac
 domow mieszkich przyieliby wdziecznego potuty kazyndzicia.
 ale inaczej sie podobalo wlasney woli/ ktorey czasem nie tylko
 glowne miasta/ lecz y wszyte świat nazbyt bywa ciasny. A nie
 mal Jonasz/ ze po swoim z miasta wyęciu zarazem spadać mia-
 ly; nieba ogniste dżdże/ zaraz z gruntu miasto miało być wy-
 wrocone. Tak bowiem Bog kazal grozić Prorokowi. *Isa. 37.*
czterdzieści dni. a Ninive będzie wywrocone Dlatego Jonasz na bez-
 bezpieczne miejsce wychodzi/ tu zasiada/ aby widział iezeli Bog ia-
 ka moc przyda swoim grozdom; iezeli wszytkich krzymd latwie
 zapomni/ y przepuści złości pełnemu miastu. Alia widowisko
 z nieba długo czekał/ ale gdy cale niebo proznułace/ gdy żadnych
 lataiaczych ognioy/ ani żadnych padaiaczych kamieni nie a i-
 dać/ gdy wielka pomsta zdala sie być wspiona/ gdy bluszczo-
 wa poćiecha schnąć/ gdy słońce za ierschu gloay zarażać/ gdy
 gorzco wielkie trapić poczeło/ tu dopiero Jonasz taką Bo-
 ża cierpliwosc/ nie cierpliwie znosć/ y bez żartu za-
 palony gniewem/ prosił żeby umarł/ y rzekł lepiej mi iest um-
 rzeć niżli żyć. A gdy był pytany o przyczynie tego gniewu/ iezeli
 li sędził o nim że był słusnym? odpowiedział bezpiecznie. dobrze
 sie ta gniewam aż do śmierci. Wrazay prośetaf nieporząd-
 gliwey zapalczywości przyczyna. Dlatego Jonasz tak sie dole-
 ra zapalał/ dla tego prawie omdleł a z frąsunku/ że mu sie nie
 porciodło iako myślił. (a) O Jonaszu/ iako latwie wierzy
 a laska wola/ a osouliwie sobie y swoim zamyslom! A czemu
 tak nieprzystojnie moiesz zmiłowanie y cierpliwosc Państwa? *1. R. 6. vv.*
 bo nie rześ o własności Bożey/ zmiłowac sie y prapuscac? 8.
 Izali Boga chcesz oblec w ludzko niecierpliwosc? że iare skoro
 obrażony będzie ma wderyc/ obelżony zarazem swoje grony ma
 posylac? Topaćnieludzka skłonnośćie nie Boża: My tacy
 iestechmy ledzo dotknięci/ pieścica y nogami dotykaiacego de-

(a) vv Pf.

144. vv. 8.

y 9.

(b) vv X.

2. Krol.

R. 14. vv.

14.

pcemy/ ledwo obrażeni zapalczymy plagami / mordujemy.
do żadney rzeczy nie trawiliśmy iako do pomsty, tu biegamy / tu
latamy riedy potrzebujemy pomsty: Nie tóri jest Bog lutości-
wy y miłościwy Pan / cierplivy a bärzo miłosierny. łodki Pan
wsytkim á litości tego nad wsytkie dzieła tego. (a) A nie chce
Bog by miała duša zginąć / ale rozmyśla sie aby zgola nie zgi-
nał tory jest odrzucony. (b) A czy by czemu żaluieś moy Jona-
su tär bärzo / je palac bluszczy od robärä jest zepsowany? ani
ty robaczka gryść / ani bluszcza rość nauczyłes. Tot dälci Pan /
y odiał Pan: czemu siena Panä obruśaś? Niezeli tätiego żalu
przyczyna jest cienia bluszczonego zmiesienie / á czemu miastä
(ktore poro mnane jest / krolestwem) w wyroccenie / nie wznie-
ca w tobie żalu? Już tedy moy dobry Jona wola tmoie do Bo-
stkiey we wsytkim przyspäsabiay. Bluszcza zginął? chciey żeby zgi-
nał. Ninire zachoräno? chciey y ty żeby zachoräno było. A
nie masz wiecey czegobys żalował / tylko jes u łasna wola nie
żaräz Bostkiey poddał.

6. 3.

PAtręcie Chrześciane co to jest za swoim rozumem y za
wola swoia iść. Do iärlich bledom tã samä rzecz y Swie-
te ludzje przyrodzi! Nic nie czynim po ki woli swoiey z
gruntu nie zrodiemy; Tã po ki w klubie swey stoi / y jest prze-
ciwna Bożey / dary żadne / ani modlitwy / ani offiary Bogu
nie są przyjemne. Miły Bogu post iest / miła iakmużna / miła
żarliwość modlitwy / ale tã tylko ktora Bożey woli przypodo-
bana iest. stänowic posty / pãctorkami sie zabämiac / to wsytko
aż nãzbyt przemierzło Bogu / icli z wola Bożä nie iest zlecone.
Dlatego (dziwna rzecz) y postom / y offiar / prore w iec Bogu
mile bywäia / zafazuiac. Nieposćcie aż do tego dnia. (a) Co
za przymiot miał ten post pospolstwa Izraelskiego? Bärzo
pãchnął własna wola. Oto w dzień postu własnego znajduje sie
wola własä: miluie post / ale nienawidze własney woli ktora

(c) v Isai.

R. 56. vv.

4.

psuie

pluie post. Gdy kto człowiekowi brzydzacemu się cebulą / po-
trące lubo nayrostownieyszą starcią cebulą przypraxione /
nie ziedna sobie łaski / ani zmorzonego żołądka posili / obrzydze-
nie / nie appetit iedzema przyniesie. Taki post iako mspaniałe-
go smaku potrawa iest / y od Anioła pochwalony (dobra iest
modlitwa; postem) ale iezeli do tego pokarmu cebulą y czosnek
własney woli przymieszany będzie / przez z takim przysmakiem
od Niebieskiego stołu. Święty Chryzostom: kto grzeszy / a po-
ści / prawni / nie dla chwały Bożey posci / ani sie upokarza / lecz
swoim dochodom solguie / (a) Wszytko ospecca y traci własną
wola; y ten iest straconych do piekła ostatni weiseł. że taki upor-
na woli maia / iż na wieki wiekom z wola Bożą / nigdy zgody
nie będzie. Nigdy nie będą chcieli potempieni / co Bog chce / y
nie będą mogli. Jasnie S. Augustyn: Wola ich / prawni / ta-
ka będzie / że lubo to maia na sobie zarządności swoiey karanie /
nigdy iednak nie poyma dobroci affektu: bo iako ci ktorzy
Chrystusem krolować będą nie vmaia w sobie zley woli: tak
tamci ktorzy w niej będą ognia wiecznego / z Czarciem y z An-
yolami iego naznaczeni / iako nigdy nie będą mieli wiecey od-
poczynku / tak żadna miara nie będą mogli mieć dobrej woli.
(a) Albo co może być straszniejszy / nad plemień nie vgašony
na wieki / iesli w nim choć iedno to iest karanie od przenayswiet-
sey Bożey woli na wszystkie wieki być odwróconym. y z nią ni-
gdy nie modz przysię do zgody! Zaczynamy Boże / abym opu-
ścił wola moje / naucz mnie czynić wola twoie (b)

(a) Svv.
Chri na
Matt.

(a) S. Au.
vv X. o
v vierze-

(b) vv Ps.
142. vv.
108.

ROZDZIAŁ V.

Co własney woli upor naybárżiey utwierdza.

MJedzy ciężkimi rzeczami / ktore Pan Zieruzalem miastu
na oczy wyrzucił / iest to: Zieruzalem / Zieruzalem / kto
re zabijaś Proroki y kaniemujesz / ktorzy do ciebie są

Na iij

postani.

posłani. Jle roć chcialem zgromadzić syny twoie / iaro rōtōs
 (a) v s. furczetā swoje pod strzydā zgromādza / ā Niechciałos (a)
 Mat. R. Własney woli zātwardzenie / występkow wśytlich początē.
 23. vv. 37. Jam chcial / Bog mowi / tys niechcial. Opāt Pāstor z wyfl
 maxiac / zelāzny mur iest wlasna wola / ktora od Boga nas od-
 laza / y oddziela. (ā niechciałos) ztad tafielzy. (b) Nie inā-
 (b) Do- zey Augustyn S. wzdychalem prāwi / przywiazāny nie cudzym
 roth. vv. zelāzem / āle moja zelāzna wola. Chcenie moie trzymal nieprzy-
 Rozm. s. iacieli y ztad mi lāncuch uczynil / y strepował mie. (c) Leż
 (c) S. Au. wola wlasna dziwnie vmocniaia te trzy rzeczy.

6. 1.

PJerusa zly nalog. S. Augustyn to wyklādācie ebemriem
 prāwi z przewrotney woli ostało sie požadanie / ā gdy
 kto służy požadāniu / nāstepuie wryczay / ā gdy wryczātorwi
 nie sprzeciwi sie / ostała sie potrzeba. ktoremi iaro ogniwami
 spoionemi (dla czego lāncuchem nāzwał) trzymala mie z-
 miazanego cieżta niewola. A wola nowā ktora poczynala
 bydz / zebym cie darmo chwālił / y ciebie zāzynał Boże / nie byla
 ieszcze sposobna do wryczenia pierwrsey durnościā vmocnio-
 ney. Tāf tedy dwie moie wole / iedna stara / ā druga nowā /
 tāmtā cielesna / ta duchowna / zbijały sie sōba / y sōba sie nie
 zgadzaiać / rozpraśaly duse moja / y wieksey we mnie magi by-
 (a) S. Au. ło gorse wforzenia / niz lepsze niewryczayne. (a) Tāf gdy wry-
 vv Conf. stempli obracaia sie we wryczay / niezostawia mieysca ratun-
 R. s. kom. Bo wśytlich występkow / to iest przyrodzenie ze iezeli
 iaro nāypredzeyz domunie bywaia wypędzone / z trudności / y
 rzadro gdy sie zmocnia / moga bydz wyrzucone. Prāwdziwie
 Grzegorz S. Niedyna ola prāwi / w nalog poydsc / tey duse by
 (a) S. vii. nāybarzley chciała słabey daie odpor. Bo ile razy do złego rze-
 Grzego 3ca / iaro by tāf wiela pet do duse sie przywiesuie. (a) Latmo
 X. 4. mo- iest młode lata ostronici / zāstārzale trudno. Wlādā garcon i /
 ral R. 25 ktorego rzdā iego iest w nim / ā rzdā iego nie wysła z niego.

Zaiste

(1) Jakiś przystępnieśmęczniet d'roga czyniżu yczayn y-
stempom. (c) Praxdizian S. Chrysofom nie prax i/ ták řá-
tego nie meš m' spmoch ludzich iako řárodan nęgo nalogu
okruciařtiro. (c) Dlatęgo Dugufsyn S. napominaic: grze-
šnit/ prax i/ niech žblisťa porřłanie / niech nie idžie w glebo-
řořć grzechu/ niech nie bierze nā sie ciežarom žwyczajū. (c)

Plato młodžieniařta mtořtki graiacęgo ořtro nāpo-
mnial. Młodžieniec ten od napominaćę mārťotnie przyimu-
iac/ Jako o mālā rzeć/ praxi/ strosuić? wnet Plato: ale nie
mālā rzeć iest/ moa i żwyczay. Pęwnie Cretensowie gdy naye-
wieřřęgo řłoręczenia (pręciarřo tym řtorych bāržo mālā w
nienamiřci) żężywāć chęć/ āby mę žlym nalogu sie żāřochali/
prāgnā: tāk řtormnym pręci leřtāřa řposobom/ řtutećnā pom-
řte mynarduis. Niepożytećnie bowiem cęgo poįadāć/ y w
nim ořtāwicznie trawāć/ řguby blisťa tākā řłodřořć iest. (f)

G. 2.

D Ruga co x'lasne mōle bāržo wmacnia iest Nieřk'w'plivno-
řć i nie dořłęć: Tā nāřā iest w wielu rzećāch řk'w'pli-
rořć/ gdy tego cęgo bāržo prāgniemy/ do nāřnāćzone
go řāřu nie pręřāmy/ żāřaz w niećierpliwořć wpađamy/ ā nie
řiedy x'galniřtiro: Tāk iest chmy w prędłuzeniu āž nāder nie-
ćierpliwomi. Wiele rāžy ořlyřřę řčłōa ietā řtory sie nie žna nā
nieřk'w'pliwōāci/ mōmīacęgo: Juř chęć/ żāřaz chęć/ nie cę-
řam/ nie chęć jeby ođłōžone/ ięželi to pręřto řie nie řřānie řřā-
ćiem nāđzielē. Tāk Ařol Jřāelřti Saul nie mōgł tedney
řtōra řbyrālā/ ābo drugiey godžiniři oćęřirāć nā Samuelā/
dla cęgo iāwmiem mu w oćy řāřuconō / je glupie sobie pořřā-
piř. (a) Tāk y my řęřto ř Bogiem poćyřamy ięželi nie řā-
řem otręymamy/ co chcemy pręřořć: wpađamy nā wmyřle/ ā do
řřāřuřtōw y nāřęřōnia ođāiemy řie. Tłāře mōdłitwy řāřem
řā/ iāřie były cney tāncwicęcy Pōnnny pręd řerōdem / chęć ābyř
mizōraz dat. (1) tāk cęřto ā řytře nāđzielē y ćierpliwōāć poły-

řamy/

(b) y E-
ceh. R.
24. vv. 6.
(c) S. Je-
ron. vv li
cie 14.
do cale.
(d) Svi.
Chri vv
Hom. 7.
(e) S. Au-
v. Rozm.
14. o řłō-
vvāch
Pāřřk.
(f) Val.
Max. X.
7. R. 2.

(a) vv X.
Kro R.
6. vv. 25.
(b) y Mar-
(c) S. R. 6
vv. 25.

(c) Ba-
ruch-Ro.
4. vv. 21.
27.

ramy / abyśmy się do niecierpliwości y desperacyi pędem wali-
li. Bądźcie lepszy myśli synowie / a wolaćcie do Pana. (c)
Arol Joachim 37. lat zatrzymany był w więzieniu: po tak dłu-
gim czasie / gdy do siebie y do Królestwa przyszedł / nauczył ia-
ko długo cierpliwości niebieska pomoc ma być oczekiwana.
Wielkiej cnoty jest / to co chcesz / niechcieć żeby zaraz się stało.
Bardzo wielkiej siły jest niestrawna cierpliwość / która na-
susił ty przez trzy lata pokropiony w galezie y trzaski odno-
ręć moję. Stąd one Proroctie napominania; znos oczekiwanie Bo-
że / złóż się Bogiem a trwaj: wszystko co na cie przysięże przy-
muy / a w boleści trwaj / y w wniżeniu twoim miej cierpliwość.
Przypatrzcie się synowie narodowi ludzkiemu / a wieście iż żaden
nie był żarstyżon / który w Panu nadzieję miał. Wiada tym
którzy utracili cierpliwość: Którzy się Pana boja / stręga
przekazania iego / y cierpliwość mieć beda / aż do wypuszczenia ie-
go. (a) Ale własna wola do przecimnych żarwie pociąga rze-
czy / a czego pragnie / pragnie rościć iść to życie. Chce abyś
zaraz dał / niech zarazem się stanie / wrzuci przysiężol / tudzież
pokaz żeby przedłużenia nie było / odrzuciłby w ślepe omie-
ślenie. Zaczynamy żarwie musimy być napomnieni. Poczekaj
synu aż wyrzemy co zaśloniec rzecz będzie miała / jeśli by odwró-
cił / oczekiwaj go / bo przychodząc przysiężol / a nie zamieszka. (b)

(b) Hę-
bákuk.
R. 2. vv.
3.

Chrystusa na krzyżu rozmawiać przynaglali nieprzyjaciele
żeby nie widać konca maś smolich / jeśli Syn Boży / zstąpi
krzyżu: Pieknie tym odpowiada S. Chryzostom. Dlatego
krzyżu nie stapil / że był Synem Bożym: czekał Chrystusa nie-
strawna aż godziło się mówić. Wykonało się; Co tedy
dziemy czyniono w głowie ma być w członkach naśladowa-
no. Wola Oycowska do ostatniego aż tchnienia ma się wyfo-
wać; Dczymżacnie bardzo Ludwik Blosius / którego tak się po-
doba przełożyć / abyśmy słowo o słowo wyrazili. Szczęśliwy
by ten jest / prawi / który w ciastach y mełami utracony / nie fu-

ta czegoś aby ich wśedł / ale do końca / y aż do ostatniego pun-
ktu one ponosi: niechac szupić z trysa aż go Bog odwiezie y
zdeymie. Bz eslimy zgola / ftory siebie samego m przypaść Bos-
skiego w podobania / tak zotopi y na sady strasne a niewiadome
Bostietat sie zda / że w tator ych bolesciach y kłopotach / nie
tylko przez ieden tydzień / albo ieden miesiąc / ale aż do ostatnie-
go dnia sadu / albo też wiecznie trwać gotow iest / niezbraniac
sie samego piekła dreczenia (gdyby Bog tak chciał) podiac /
ftore tatcie oddanie wśytek inſe offiarowania daleko przycho-
dzi. Lubo tysiac swiatow opuścić m porożnieniu z tate resi-
gnacya nic nie iest. (a) Alia to ta mlasna wola opiera sie / tak
wymodzi. Kazy ftory sie nie zdał na wola Boza / gdy twarodo
miotła od Boga oderson bywa / rozumie że wśytko zgubil.
Ztad w cieſta melancolia y strasna desperacya wpadły / mowi /
iuz perniezginalem. Ale kto statecznego wſpofoienia zazywac
pragnie / do tego sie ma piec aby odważnym y wolnym wmy-
ſlem y siebie samego y w ſytrie ſworezenia utracic chciał: pra-
wodzi wyſpofoy wemnatrzym czesem zadržymawaiac. Ztad ol-
wieſ przypadna wciſki z reru Paſtych przyiete bydy maia / za
ftorego dozwoleciem napadaia. (b) Jacyz abyſ poſtromil
wlasna wola / wadz nieſi w aplin ym / y oczekiway Pana / chocia
wedzie odwlaćzał / bo przychodzac przyidzie a nie zamiſka.

(a) Bloſ.
R.1.

(b) Ten-
e Blog:

§. 3.

Tęcia na ostatel / czym wlasna wola / aż nabyt mocy
nabywa iest yſławuizna odmiana mało iest z miesiacem w
otolo obracac sie / y co raz inſa a inſe poſtać przylic; co
dſien co godzina iestechmy odmiennemi; zrana co inſego / a co
inſego podoba ſie w wieczor: dſis chcemy / iutro nie chcemy,
nigdy iednafiemi / ani podobnemi nawet ſobie / tak rozmaicie
bladziimy / codſien rady odmiennamy / y ſlabi iſto obloſi od wia-
tru / y tam y ſam bywamy popedzani. Kto wlasney woli bar-

30 pospolito jest/ że gdy do mocnego onego słupa/ woli Boże
 niechce bydy przywiązano sama siebie rzeczom prożnym y rpa-
 dym podaje/ z ktorymi nie może tylko często sie odmieniac.
 Tym tak wielkim własney woli nieściatkiem/ chcemy wpra-
 wdzie codziennym testnicom zabiegac/ ale tym samym często
 sobie testność z testności czynimy/ gdy sobie tak wsilnie zyczym
 przed nimi ochronic sie. Tak Sippa faniem (o ktorym jest v
 Portom) toczy my/ y kadz Dánay do woda napelniamy/ kiedy
 iednozy chcemy y nie chcemy/ teyże czasem godziny: Wola na-
 sa y co na tym za wilo/ wzytki nasza xiatobliwość/ nie jest
 wież nie dobytą na wierzchu gory abo na wysocy skale polo-
 żona/ ale dom gliniany/ ktory o kazdego nalezdu wpada y ra-
 li sie. Dobrym iestes/ niech tak bedzie/ to abo omozacnie po-
 czynasz/ tu abo omdzie barzo sie dobrze sprawniesz; przyzna-
 wam/ ale to iako dlugo y iako trwalo? Ach/ iako latna oz-
 kazdym wiatrem bierzemy odmiane/ y często/ iako liście od wia-
 tru z drzewa nie wielkiego porwani byramy/ y iako wietrz-
 nik nalezda idzie w strone. (a) Rozmaitego zastatu prax ie-
 iestechmy/ y sami z soba rozroznieni/ nie iednego człowieka ale
 wielu fonterfet ponosimy. Co pismo S. o Jobie pisze; Był
 mąż ieden. To tak S. Hieronym tłumaczy: Nie przez rozmay-
 toze/ ruchomy y nieściateczny wnosil sie/ ale stały y nieporuszony
 zostalac był mąż ieden. Nypo wiele razy nie iednego meza spra-
 we odprawujemy/ a często ani iestechmy meżami/ tak slabi/
 w wozymkach enoty/ iako też nieściateczni. Te własney woli
 przeznacne są dzieła. Ale o tey woli ludzkiej nieganienie/ iasniey
 g dzie indziej. (b) Zaczynam wola wolna nasza czyni nas naszy-
 mi/ zla zartowstiem/ dobra Bożemi. ktorzybowiem/ mowi
 S. Bernat/ chcieli bydy swoiemi/ własnie iako Bogowie wie-
 dzac co złego jest/ co dobrego/ stali sie nie tylko ludz swemi/ lecz
 y zartowstiem. Ziste Diable nas nasza wola zniemala/ nie
 jego moc. A nasza wola doskonała nie będzie/ aż swemu Stro-
 rzyciel-

(a) Eccle
 R 9. 5. vv
 14.

(b) vv Tr
 z meg-
 cie X. 1.
 vv. 8. o
 ludzkiej
 woli y
 nieści-
 czyni-

ryzycielowi skutecznie poddana będzie. Zeprowadź bądz ię tonie-
 cznie przystoi nam raczy niebydź niżeli swoimi zostawać. (c) (c) S. Ber
 S. August. O Orłach powie daie / że małych Orłat prani / ^{nie o lę}
 doświadczaia. w pászurách smych Orzel iezaa iesi / y przeciefo ^{ie y woli}
 promieniu słonecznemu pe stawi / ktore oczu nie spuszczaiać pą-
 trzy w słonce / za własny Płód vnama / iezeli ofo mruży / z pą-
 znogcia puszcza. Nly podli ludzie bądz ię pod rozsądkiem Bożym
 iestechmy / niżeli pod Wycewstím páznofciem Orłentá / od
 Boga bądz ię wiśiemy / niz promieni od słonca / ciepło od ognia /
 wiec pądz ię nad nami ma Bog / niżeli nad glina górnca /
 a przecie tym naszym słonce. to iest wola Boska bezpiecznie
 brzydziemy się. Raze nam nieprzyiacielowi odpuszcic / nie chca-
 my / wyuzdana a skuteczność powściągnac. tak że nie chcemy nie
 vstrómony gniew pohamowac / y tego nie chcemy. Zaniechac
 tego abo onego zwycaynego wysiepfu / gnuśnie chcemy / to
 iest ię promnie nie chcemy. Odzieci nie Orle / ale sornie / ktore
 nie słonce woli Boski. y / ale ciemnice własney nasładuią. Ztąd
 tedy w sýtto zle / y w sýtto farania. Według powieści Ludwie-
 ká Blosiusa / że Chrystus z iedną Panną śmiete tomáry sýtto po-
 kempuiac / chce żebyś wiedziała / prami / i z w sýtto meti ktore-
 mi ludzie na tym świecie draczni byr aia / na woli należa / bo
 iezeli wola będzie porządna / gadzaiaca się z wola moia nie czu-
 ie żadnego farania. Abowiem lubo ten ktory ta śmiete y po-
 rządna wola iest obdárzon / czuie pracey boleści / iednak cofo-
 mier dla miłości moiey dobrowolnie cierpi / iáfoby bezfary
 nosi. Bązo chetnie to wytrna / wrazaiać y wiedzac o moiey
 woli / y przepuszczeniu / żeby cierpiał. Vmystiego a fądzym bo-
 lucieleśnym wolny iest / gdy wola onego we w sýtto iest iez-
 dnośtáyna y spoiona z wola moia. Odciaw sýtto tedy własna
 wola / duśa człowiecza iest vciśona / y pofo-
 iem vciśona. (2)

a) Blosi.

ROZDZIAŁ VI.

Nic z własney woli nie ma bydź zatrzymano tak we
wszystkich rzeczach przykrych y trudnych iá-
ko y w samey śmierci.

Tu sę tu trudny skóř. W rzeczach czasem drobniejszych
nie tak trudno wola naszą do Bóżej miaruiemy / ale w
tych które są wielksey a gdy w otráczeniu dostátrou / sta-
my / żywota / tu się przecimy / tu wymowri / tu o miastanie / tu
zawády / y wielkie mylamuizacy się woli sprzeciwienie. Tu ná-
se chcenie y niechcenie w grani w stempuie przecur to Bóskie-
mu chceniu y niechceniu. Ale czemu nedymi darmo się biedzi-
my? Szo wola Bóská stáć bedzie ná a iest / iáko nieporubo-
ná skála; nie my ją pociágniemy / lecz oná nas do siebie. Smu-
libysmy się / gdyby ten co bórka do stáły przyniáże / śnur co raz
ciągnąć / rozumiejąc że skála má do niego przystąpić; y onsem
on do niej co raz to bliżey przychodzi: Nie mnieysze náse iest
glupstwo / ftoży do stáły woli Bóżej przyniáżeni / ciągnąć y
zbraniájąc się / chcemy żeby nam była poslušná / nie my oney.

G. I.

S A ftoży y siebie samych / y drugich práwá Bóskiego náu-
czáją / y ci w práwócie rozumienie swoje Bogu posła iecá-
ją / ale gódsie uft wola náykóstowrnieysza ná ásyttie rze-
czy? Jz iá sovie zachowuia nie równie z Bogiem się dżuła.
Dobrze niekiedy ieden drugum tak wińsował. Niech wam Bog
dobrze czyni / y niech wam ásyttim dá serce abyście go chwali-
li / y wole jego czynili / sercem wielkim y wymysłem chetliwym
(2) Ci sercem zgólá małym y niechetyym wymysłem Bog
chwala.

(a) vv X.
Mácháb.
R. 2. 3.

cha ale / ktorzy w każdzey rzeczy kłamię i stempiuie z wola swoia.
 Ale gdyżie albo o dobrą gra idzie / albo o sławy punkcie / albo se-
 pesz otolo duszy; tu prawi o własney woli wparcie zatrzymawa-
 ie. tu se szemi. Wnie Dolones / (b) ktorzy niekiedy z dobrej
 woli na uoyne się zaciągali / obiecuiać sobie samych zasia-
 wiać za swe Pány: Dla tego y prawi miastu Rzymskiego / y
 wolności dostąpili. (a) Kiedyby przeciwne te wole yz Boskiej
 woli táf się myślamuiace same siebie dobromolnie iey poddali /
 y swoje wole bez przynusu podzucili pod nawa yżsa ona / zaisięwownie
 prawoby do nieba otrzymali / a olności obdarzeni na wśytke Karth.
 wieczność. Niedzy temi woluntaryusami zacny zgoła Arol
 Izraelsti Dawid / we mnie prawi / sa Boże sluby twoie / ktore
 oddam chwały tobie (b) Pod niebem nie wolniejszyego nad
 głowicza wola. Wśytkie inże rzeczy dżia nym poddani stem /
 Stworzycielowi sa poslušne. W samym głowieu tafa iest
 wolność / ktora chce corolmierzamyśli / chociaż to niebu / pie-
 tlu / Bogu przeciwno. Nic nie mäs táf dalece w náfey wla-
 dzy / iafu a ola: cäle moze ilefroć zechce głowiek mowić / Nic.
 y odmowić / lubo na to Bog przyznala. A to iest wśytem praw
 wśyttych poczetek. Bog mowi / chce żeby to bylo; a głowiek
 przecie śmie mąćzey mowić. Nie chce żeby to czyniono. Abo
 miew Bog mowi. Nie chce żeby to bylo; a głowiek zaśie odpo-
 wiada. To chce czynić. A wiele razy Bog / ta iest prawi
 wola moia / iednak głowiek. Ale ta prawi / nie iest moia. Ta
 to Bog srodze oskarżaiac się. Od wieku prawi. złamałas iar-
 zmo moie / rozermałas / wiaśsi moie / y mowilas / nie bede slu-
 żyła. (a) Tu iest własny forzen wśyttych grzechow. Niech
 niebedzie niezbożne to. hec. pewnie niebedzie przedu: Za R. 20. vv.
 prawi de dobre tafe leśarstwo / ktore táf choreba leczy / że cho-
 roby forzen wyrwa. Przysmoyty trumef leśarsti na grzech po-
 futá. ktora wien czas prawdziá a iest / ieżeli te sprzeciwieni-
 stwo potłumia / y wola ludzka Boskiej skutecznie poddaie. Pier-

(b) Na-
rod w/ta
ski.

(a) Liu.
X. 3. o
wśytke

(b) vv Ps.
55. vv. 12.

117

(a) v Ier.
Za R. 20. vv.

aby tedy woli uczynić jest miłowac/ iako vcha słysiec/ widziec/
 ora; a kto co serdecznie miłuię/ tam serce swoje y wola woli wy-
 daie; ani go pracą/ ani boleść/ ani cokol ię strasnego stam-
 tać nie odaodzi. Tę wola ktora sie Bogu prawdziwie przy-
 pię/ wszytko proz Bogą za nie sobiemazy; tak przykre rzeczy/
 tak smaczne/ y słodkie ochotnie przyimuię/ iako będzie rozumiał
 do wpodobania gorney oney woli. Ten wymysł czuię w sobie
 Krol Dawid. Wemnie/ prawi/ so Boże sluby twoie. Nie-
 znayuię iakoć mam podziękowac moy Boże/ że taka w sobie
 szczęśliwość y ochote przeciwko woli twoiey czuię; obitnice
 tobie odemnie uczynione we wnetrznosciach moich są za do-
 wane/ abym nie wypadły. Taka niech będzie wola Chryścian-
 skiego głowiecia spizarnia/ stąd latwie sie moze wyisc cokol-
 wiec/ jest według Pańskiego smaku; Szafarnia prawi dzirnie
 obfita we wśelanie rozmaitości potraw/ y przysmakow opę-
 trzona. Jezeli Pan chce oleiu/ abo miodu/ abo forzenia y wini
 każdego rodzaju przednich/ zaraz przynosi/ y olej y miod/ y fo-
 rzenie y wino/ nie obroczone/ nie podle; ale ktore tak przyniesć.
 Jezeli Pan chce Kuropat ve abo Bazanta/ zaraz oboygą dobe-
 da; jezeli prosi o biały chleb abo przednieyszy/ naydziej/ iest
 chleb, jezeli co innego posada/ zarazem prawi/ leci rzecz po-
 dana. Taka niech będzie wola naša/ y olimna/ y miodowa/ y
 winna/ y wśytkich dostatkow komora/ że cokol wiec Pańskie-
 mu podniebieniu będzie się podobalo/ ztąd niechay dobeda/ tak
 zaście/ jezeli Bog pragnie w wysł na wbostwo/ na chorebe/ na
 wżgárdę/ na śmierć mieć gotowy/ niech go naydziej gotowym,
 o kterym Bog sam rzecze/ w tobie o głowa ięże se sluby moie.
 Taki pewnie Krol Dawid maż medle serca Bożego. (a) Nie-
 tylko w rzeczach drobnieyszych/ ale roarno w wielkich y malych/
 gdy był obracany/ gdy przez przykre miejsca/ y nadol y na gore
 postępowal/ na Boskie stinienie zamęszował.

(a) W
 dziełach
 Apost. R
 13. vv. 22.

§. 2.

W Roku 1523. na Consilium Wzecenissim był Biskup
 fterego imie. Co Bog chce. (1) Były drugi tego
 imienia Karthaginienski Biskup z łowicki arcybiskup /
 który pospolu z Duchownictwem od Generyka Karola Ary-
 anistiego polamaniami okretami bez wiośli zgłowa / nad wpy-
 trich nadszanie / do Uscopolim przypłynął / y tam na wygnaniu
 swietobliwie żywota dofończył. Niech wszytkich Chrzescian
 bedzie / y to imie / y to iedyne staranie / co Bog chce. Ale zlosli-
 wy z łowicki / a ten czas tylro mowi. Co Bog chce / kiedy ani
 robota / ani trudnosc nie bywa nakazana. Tamten znosi ka-
 zda rzecz doskonale / który gdy wbostwo przyciska / gdy choroba
 trapi / gdy rzgarda przenaśladowie / gdy smierec wyu okrywa / ie-
 dnak wolnym umyslem wymawia. Co Bog chce / jezeli mace-
 tnosci / jezeli zdrowie / jezeli slawa / jezeli y zyr ot dozrala od-
 iac. Co Bog chce niech bedzie. Nie sa arzy sie / czemu iuz? Ge-
 nu na tym miejscu? Gemu takim sposobem smierci na scho-
 dzic? ale gotow na. sytko: to iedno wstarcznie portarzaiac /
 Co Bog chce. Chwalebnie wyrzekł Seneka czego potrzeba
 zebyś był dobrym? Chcieć. (c) A co lepszego możesz chcieć ie-
 dno co Bog chce. Tuz toba sie rozmowie co inaczej rozumiesz /
 y sprzeciwiasz sie woli Bożej / Seneki słowy. Przeciena coś si-
 ty obruśasz y skarzysz sie / a niewiesz ze nie z tego w tych rzeczach
 nie masz. Nie znioś siebie samego / fterego dnia nie bede
 mogł czego zmiesć. Chorwie / zeladz leży / płacć sie wtraca /
 do n rozwalony jest / skody / rany / prace / boiazni nastapily.
 Wzra to mala ta rzecz // musi tak byc. Tacie rzeczy zuchaly
 Seymu Bozego nie z przypadu sie dziele. Jesli mi miere da-
 ies / wnetrzne affekty tobie az nazbyt odfrywam. We wszytkich
 rzeczach fcore sie zdadza przecierney tarade / tak i stem wlozo-
 ny. Nie słucham Boga / ale przyzwalam: z chęci go moicy / nie
 z tego

b) Bar.
 yv Tomie
 7. yv li-
 czbie Mę-
 czen. 15.
 Baroni.
 dnia 26.
 Oltob.

(c) Sene.
 yv liście
 do. napo.

(a) Ten
w liście
96.

Je tego potrzeba jest / nasładowie. (a) styday sie Chryścianinie
wstyday) nigdy na mie nie przypadnie / cobym frąsowliwie
przypiel / co nie wesoła twarza / żadney dani po niacolinie przy-
niose. A wstytko na co wzdychamy / czego sie lefamy / dan ży-
wota jest. Od tey ani spodzieray sie wolności / ani pros. (a)
Do tego prawa omyśl nasz ma bydź stosowany / tego niech na-
śladowie / tego niech slucha; y co słowie sie dziele niech rozumie
ze musialo bydź; a niech na naturenie narzeka. Dobra rzecz jest
cierpieć czego poprawić nie mozesz. Za Bogiem od ttorego
tak o od poczatku wstytko pochodzi bez szemrania idz. Sły żołnierz
taki ftory za Wodzem wzdychać u leze sie. Zaczyn odchoinie
ypredzey bierzmy rosfazania y nieopuszczaymy dzieła tak piekne-
go biegu / w ftory co słowie sie ponosim iakoby w styto. Tak
żymy / tak mowmy. Gotoaymi niech nas nadyje y nie gnusne-
mi. Przyrzeczenie / abo wola Boga. Ten jest wielki omyśl / tro-
ry sie Bogu oddal; a przeciwnie / tamten mały y wyroder ftory
zastawia sie / y o porzadku świata zlerozumie / y woli popra-
wiać Boga, niżeli siebie samego. Przymarcia Boskim sprá-
wom / opatrności / radby widział aby te rzeczy inaksemi byly /
niżli żeby on sam inaksem zostal. Niewdzięcznemi czesto nie-
biestich dzieł tłumaczami bywamy. Stad pochodzi ze ani żyć
chcemy / ani umrzeć. Żywot nam wprzyczony / smierć strasna.
Powienne są wstytkie rzeczy nasze / y żadne szczęście napelnić nas
nie może.

6. 3.

A Jaso wiele należy w chorobie śmiertelney mieć wola
nasz; Boga ziednoczona / osobliwie wcy Ludwik Blo-
sius w ten sposob. Umierający każdy zasługami Bó-
wiciela naszego Jesusa Chrystusa / bardziej niżeli swemi niech
siemspiera. Wiego dobroci / a przyczynie Nasz ietsey Pan-
ny Maryey y wstytkich Swietych y wybranych Bożych grun-
towne

tożnaniach ma nadzieie. Chrystusowa gorzka męte y śmierć
 niech ma przed oczami: nietychymy one miłość / która go tak
 nieprzystoynę rzeczy cierpieć przymusiła / na pamięć przypomi-
 nając / y x otworzone rany y x głębokie morze nie ogarnione-
 go miłosie rdyśa tego / ze wszytłemi grzechami y niedbałstwy
 swem / niech się w puści y zanurzy. Tā naymiej Bogo chwale /
 siebie samego iako offiara żywa niech offiaruje / samemu Panu
 aby znośił cierpliwie / dla wrochanej tego woli / z szerey miło-
 ści wśelę słabość / namięt same śmierć / cołkiet nań x cza-
 siey w wieczności Pan dopuścić zechce. To ieżeli prawdziwie
 będzie mógł wypełnić: ieżeli (mowie) samego siebie z szegulney
 miłości / z doskonałym siebie samego wyrzeczeniem / na każdego
 karania znoszenie / dla Gci Bożey sprawnie iedlirości dobroci ol-
 nym umysłem offiaruje / ten ani do piekła / ani do czysca nie
 poydzie / choćaby sam ieden wśytlłemi wśytlłego świata grze-
 chami był obciążony. (a) Żadna tedy zabawa / y ćwiczenie
 przy ostatnim kresie żywota / pożyteczniysze bydy nie może / iako
 że ktoby siebie samego całe woli Bożey odda: poformie / y
 bezpiecznie nadzieie posładaie / w nicogarnionym Bożym mi-
 losierdziu / y dobroci. Nie może bowiem bydy żeby ten który w
 takiey prawdziwey y doskonałej resignacy / zamięta x Bogu
 ofności / z tego świata schodzi / zaraz do Królestwa niebieskie-
 go nie miał wylecieć. Bo iako żadne karanie / żaden ogień czy-
 sćcoy na Boga przypaść nie może tak y na głowicę / który
 takim sposobem przez woli przysposobienie y miłość z Bogiem
 jest z iednoczony. Tak sprawa iedliwy on lotr umierał na try-
 bu / który nie o zdrówie cielesne Boga prosił / ani żadał aby wo-
 len zostawał od mać czyścorych / ale dła etnie za grzechy swole y
 za chwale Boga umierając siebie całe na Boga offiarował wo-
 la / siebie całe Chrystusowi oddał / że on z nim mógł czynić coby
 chciał. Onie / tylko o miłosierdziey łaskie prosił / mowiąc: pa-
 mietay na mnie Panie / gdy przyjdzieś do Królestwa twego.

(a) Prze-
 dnie do-
 bre cwi-
 czenie
 przy ś-
 mierci
 signa-
 tione sa-
 mego.

ieżeli za nadchodzącą śmiercią słabość przyrodzona się smeci / a
 bo drzy / taki smutek i bojaźń na Bogą przez ofiarowanie albo
 resignację ma być zwalona i per na nadziei w nim ma być
 pokładana. Śmierć Chrystusowa twoicy śmierci niech be-
 dzie pociecha. On droge wtorował / wprzedsili i niezliczeni wy-
 brani jego ; niech będzie nie tęskno tych nasładować. Ciało
 które teraz składaś / blaha i tak odziera jest. Co na tym jeżeli
 zgnije / y do czasu w ziemi zakryte będzie ? Potym zaś to ciało
 twoie zmartwychwstanie / a już nieśmiertelne / nieśmiertelne /
 chwalebne i świetne będzie. Trzeba też pomyśleć / iako wol-
 ny mi / y gotowemi do ofiarowania byli / umierając
 dawni oni / Abraham / Izak / Jakób / Mojżesz / Dawid y dru-
 dzy równi im / gdy jeszcze forteka niebieska nie była otwarta :
 Stał na końcu Deuteronomij w Księgach Mojżesowych czy-
 tamy / że Pan rzekł do Mojżesza. Wstępną te gorę / &c. patrz
 na ziemię Chanáan / która iadam Synom Izraelskim za dzie-
 dzictwo / a umrzy na gorze ; Oto iak gotowym wymyślem na
 Boskie upodobanie przyiel śmierć Mojżesz przyiaciel Lawry-
 szego. Nie przyszedł wprawdzie do ziemi oney widomey ale do
 niemiłomey i lepszej / wziety jest ; to jest / na tajemne łono
 pokoju / y otchłani / w której sprawiedliwych dusze w ten czas
 w wielkim uspoikciu odpoczywały. A teraz sprawiedliwym
 przysięle do Oyczyzny niebieskiej przez Chrystusa Pana otwo-
 rzone jest. (a) Zaczynamy Chrzesciáninie gdzie o bliskiej poczu-
 ięć śmierci / y o wsem niżeli poczuł / twoie wola iako naydo-
 stonaley złącz Boska / y oney siebie wszytkiego porucz / y nic in-
 szego nie myśl y nie mów / tylko kiedy Panu będzie się zdało.

G. 4.

Ale to (kiedy) wiele ludzi za złe mają. Wiedzą że mają um-
 rzeć y chcą umrzeć / ale jeszcze / nie : Wskula oddać natu-
 rzecy powinności / ale i eszenie : pragną żeby ich do nieba
 przyieto / ale i eszenie nie. Tak nadzmi śalemi / że chcemy prze-

stać

stać bydy niedzmi/ ale iesze nie: że szesliemi y błogosła-
wionemi chce się nam bydy/ ale iesze nie. Dlaczego moy cz. o-
wiecze tak wysoke sobie subienice buduię / abyś wiele sto-
pniow miał/ przez ktorebyś do śmierci dłużej sedł? czemu ży-
wotowi twemu tak wiele lat życzyś / przez ktorebyś lekko się
meczac na pogrzeb twoy dłużej patrzył. Musiś iść abo dziś abe
jutro. Ale wiem co wielu osuflwa/ gdy śmierć folace/ przed czą-
sem rozumieia że przychodzi niemieszany poborć. Glupi/ teraz
czas iest/ kiedy się Pánu śmierci zda. Czemu się kreć? czemu nie
dostały wiel wymaniaś? czemu o poczekanie prosis? na śmierć
dawno ius dojrzał. Ale ani pozwolona; wlofa / gotowym
abo chetnicysym cie uczyni. Bo y potom chciałbyś się czym wy-
mowić: mniey śnać gotowym będziesz im wieccy oczekimającym.
Zmłoka siłu uczyniła gorżemi. Żle do śmierci przygotowanie/
niechcieć umrzeć. Polowice ma uczynku/ ktory w ten czas chce/
kiedy on chce/ ktory nic złego nie może chcieć. Odrzuć tedy wy-
mowki/ y mów duszy twoiey/ kiedy yako Pánu się będzie zdało, tak
niech będzie. (a) Temu samemu dostatecznie przysaieca Rzym-
ski miedrzec: lubo insym prami przypatrować się będziesz / lubo
sobie samemu/ odłożymy na stronę fawor / uczuies to y przy-
znaś / że nic nie iest z tych pożądanych y miłych rzeczy pożyte-
cznego/ iezeli się przeciwko lekkości przypadkom/ y rzeczy nado-
chodzących trąsunom nie nągotuies / iezeli onego czesto y bez-
skargi/ miedzy roznemi škodami nie rzeczesz/ Inaczej się Bogu
zdalo (b) Tak rzeczesz: Przedtym wprawdzie dłuższego życia (b) Sen.
mego spodzierałem się/ ale Bogu inaczej się zdalo; y dobrze się w liście
tak zdalo. Tak własna wola w Boska maiać przemienioną / ps.
wsytkie rzeczy łatwiejszemi się stana / Bo iako zły wsytko na
złe wywraca / chocia pod zastoną; dobrigo co przychodzi: tak
prawy y nieporuszony poprawiue przemrotność żywota swe-
go/ y twarde y przykre umielać ie znosić zmielca. y tenże tak
pomysłne rzeczy/ wdzięcznie y przystojnie przyjmie/ iako prze-

ciwne ślącownie y mocnie. A tafi woli Bożej tafiim sposo-
bem powolny/nigdy zlym przypadkom nie słorzeczy: nigdy na-
padających zmagla smetnie nie wita; wierzac że iest mieszani-
nem światła/y żołnierzem/prace iafobyz rozstazania podeymu-
ie. Cokolwiec nan przypadnie/ nie iafco czym zlym/y do siebie
strąsuntiu przyniesionym pogardza: ale iafco by iemu poruczo-
ne byly. To iafco iafco iest/ mo i/ moie iest; przyre iest/
twarde iest: w tym starania przykładamy/y na Bożo opatrz-
ność nie narzeczamy/ iczeli Bogu tafi sie bedzie dalo/ niech sie
(c) Epil.
y Ench. stłanie (c)

R: 79.

§. 5.

O Tym miedzieli y Bawochmaley. Chrzescionie abo
nie wiedza/ abo co wiedza nie czynia? widza lepiej rze-
czy y pochwalais/ za gorzemi sie wdaię? Uic tafi ofre-
go nie mafi w czymby iednostayny wmyśl potiechy nie nalał. A
zafie potiecha ani obfitya/ ani peronneya nie bedzie/ iafco mo-
la Boża. na te we wszytkich przeciwnosciach ystawnie ma-
my pogladac. Job w ponoszeniu wciřkow wmicietny/ wiecy
Bogu sie przypodobal/ świadectwem S. Chryzostoma y wie-
cey sobie zaluzyl/ nie wiela słow/nizeli wřytkiem i swemi nay-
hoynieyszymi ialmuznami. Gdy bowiem Job zewřad utrapio-
ny rzekł/ iafco sie Paniu podobalo tafi sie stłalo/ niech imie iego
bedzie błogostławione; od woli Bořkiej barięz pochwalonym
był/ nizeli fiedy ialmuzny naysezodrzysze rozda wał. Tegoř S.

(a) S. Bo-
navent.

R. 24. e

słowniach

chor.

(b) w p

s. vv. 2.

Bonaventura wcy. Dostławaley iest przeciwnie rzeczy znećie
cierpliwie/ nizeli otłolo dobrych czynkow naywiefse mieć pie-
golo wanie (a) Abowiem Bogu dobraynych nie potrzebuie.
(b) Ktolwiec tedy woli Bożej sgerze sukta/ badz zdrowy/
badz chory/ za iedno idzie/ poniewaz wola Boża wřytko nafi
dobro iest/ w chorobie zas tafi trzeba mieć dusność w li faryu
y w letarřt: nie/ jey tym zafem wřelafa nadziesia w Bożej opa-
trznosci y w woli zalożona byla; czego że Krol Asani nie czynil/

słubnie

stusnie był strofowany. gdyż w niemocy swoiey nie biał Pana /
 ale barziej w nauce lekarzow wśność położył. Lepiej Złechias
 ktorzy choroby swoicy v zdrowienie nie figom ani edaćcemu /
 ale Bogu przypisał. A iesli lekarstwa nie pomagają / abo Do-
 ktor choroby nie rozumie / abo ślad inąd błęd nastąpi / y nie
 maś popracę na zdrowiu / nie zarazem na to abo owo mi-
 nie kląć / ale wśtykro woli Bożey y opatrności iego przyszy-
 tąć / y nie co inzego pomyslić / tylko że Bog nie chce abyś o-
 zdrowiał / abo chce żebyś poźniej ozdrowiał. Lidwina są iez-
 ta Pánienta / w rozmaitych boleściach wycierzona / żalofne
 widomiśko / y iako náiemny dom mało nie wśtykch chorob /
 przecie táf dálece w lepila w Pánu wola swoia że zafazała sobie
 y myślić y mówić / y czynić vmyślnie / coby rozumiała / z niepo-
 dobaniem Boskim. Powiadaia że z nacycierpliwym Jobem
 często mówiła. To mnie Pánie barzo będzie przyjemno abyś (a) Job.
 trapiac mie boleścią nie folgował. (a) gdyż twoiey woli wy- R. 6. vv.
 konanie iest v mnie nawiętsza pociecha. (b) Táf trudności y¹⁰
 niedze wśelafie doświadczone lekarstwo wczynił / kto za-
 wśe Bożey woli siebie samego poddał. (b) Suri.



PIĄTA XIEGA

O woli ludzkiej do woli Boskiej chcacey się
przystosować pomocach.

ROZDZIAŁ I.

*Przystosowanie ludzkiej woli do Boskiej nie może się
stać bez wielkiej ku Bogu wfnosci.*

Ogłębienie siebie samego na Boży rozrząd / nigdy
nie będzie zupełne / aż Bogu we wszystkich najbarziej w-
stąpić będzie. Jako bowiem na drugiego rozrząd we
wszystkich rzeczach przyzwole. Ktoremu nie wstąpię? a jako mogę
wstąpić temu o którym nie wierzę aby rzeczy moje wiernie i pilnie
sprawował. Dlatego o zasadzeniu wfnosci w Bogu teraz mo-
wić będziemy.

6. 1.

Złiste chcemu wiedzieć / co o tym Pismo S. rozumie /
naszego wielkiego Pisarz odpowiada. W piśmie sarietym
ledwo iaki Rozdział bywa w którymby Bog pomocy /
łaski i opatrności wszystkim tym nie obiecał / Który w nim
nadsziedzie klada (a) Błogosławiony Dawid Król tej wfnosci /
Mistrz naysobliwsi te iedne pełnemi wstami podaje w Psal-
miech mało nie wszystkich / Wiado wielkiej wfnosci jest! bo ty
Panie ośobliwie w nadsziedzi postanowiłeś mnie. (b) Pan twier-
dził moją / y wciecił ją moją / y wybawiciel mój / y w nim będę
nadsziedzie miał / zaścempcą mój / y rogo zbawienia mego / y obron-

(a) Lud.
Grana.

(b) vvP.
4. vv. 10.

ca

ca moy/ Pan oświecenie moje/ yzbawienie moje/ fogaż sie be-
 de bał? Pan obrońca żywota mego/ fogaż sie bede leżał? Cho-
 ciaby stańeły przeciwko mnie woyska/ nie będzie sie bało serce
 moje/ choćby powstała przeciwko mnie bitwa/ w tym ja na-
 dzieie pokładać bede. (c) Kto mieśka w spomożeniu najwyższe-
 go w obronie Boga niebieskiego będzie przebywał. (d) Kto
 rzyszą w Panu nie poruśa się na wieki. (e) w Tobiem Pa-
 nie nadzieie miał niech nie bede zamyślony na wieki. (f) Było
 tego Arola serce wspaniałe y napelnione wielką Bożą wśno-
 ścią. Dlategoż to oddawał czego się napiyal że szkodła. Też w
 Bogu wśność mądry są ieci ludzie wielce zamyśle zalecali. Ono
 cudo mądrości Salomon: mieycie wśność w Panu/ prawi/ że
 wśytkiego serca swego. (g) Nie ładaiłkier wyciągał wśności/
 ale ktora miała pochodzić ze wśytkiego serca. Bo y Kieże Apo-
 stolskie: wśytko troskanie składaie nań/ gdyż on ma pieczę o-
 was. (h) K psalmista. Wrzuc na Pana staranie twoie a on cie
 wrychowa. (i) Leczy Salomon: nowu napominając/ we wśy-
 tlich drogach twoich/ prawi/ myśl o nim/ a on wyprostuie
 ściąskł twoie. (k) Lepiej iest wśać w Panu niż wśać w człowie-
 ku. (l) Błogosławiony męz ktory wśa w Panu y będzie Pan v-
 faniem iego. (a) A będzie iako drzewo przesadzane nad wodą-
 mi/ ktore fu wilgotności rozpuseza forzenie swoje/ a nie be-
 dzie sie bało gdy przydzie goraco/ y będzie liście iego zielone/ a
 czasu suchości nie będzie sie frąsować y nigdy nie przestanie da-
 wać owocu. (b) Wmawajcie narody po narodach/ iem wśyscy kto-
 rzy w nim nadzieie pokładaię/ nie flabieia. (c) Błogosławieni
 wśyscy ktory w nim wśaię. (d) Ta bowiem wśność Boga o-
 bowiezie/ aby tobie gdy w nim nadzieie pokładaś dobrze czy-
 nil. Zaczyn wśay Bogu/ a mieśkay w mieyscu twoim. (e)
 Twoia condycya zostaię content; stanu twego miare zadrž-
 may/ ani wiecey nad to iafoc Bog wymierzył/ nie pociągay.
 Pamietaj że nie samym chlebem żyie człowiek. Moze Bog y

(c) vv Pf.
 17. vv. 3. y
 vv Pf. 16.
 vv. 1. 2. 3.
 (d) vv Pf.
 90. 11.
 (e) vv Pf.
 124 vv. 1.
 (f) vv Pf.
 30. vv. 1.
 (g) vv
 Przypo.
 R. 1. vv. 5.
 (h) vv X.
 1. Piotr 4.
 R. 5. vv. 7.
 (i) vv Pf.
 54. vv. 23.
 (k) vv
 Przypo.
 R. 7. vv.
 6.
 (l) vv Pf.
 117. vv. 8.
 (a) Ps 1.
 (b) v 1er.
 R. 17. vv.
 7. y 8.
 (c) vv X. 1.
 Mach. R.
 2 vv. 61.
 (d) vv Pf.
 2. vv. 13.
 (e) v Ecl.
 Ro. 11. 22.

(Edo Co
rinth. R.
12. vv. 7.

famieni a zbudzić Syny Abrahamowe / y nie trudno Panu zbawić albo w wielu albo w trose. (f)

6. 2.

Krol Izraelski Amaziasz woysko zebrał za sto talentom srebra / to jest za sześćdziesiąt tysięcy talentom / y sto tysięcy ludu za pieniądze nął: Po takowym uczynku / przyşedł do niego mąż Boży (tak w Xiegach Arolerſkich opisują) y rzekł. O Arolu niechaj z tobą woysko Izraelskie nie wychodzi / bo nie masz Pána z Izraelem / ani ze wszytciemi Synami Ephraim. A jeśli mnie masz żeby wojny / na mocy woyska należały / uczyni Bog / że będziesz zwyciężony. Boska bowiem jest rzecz y pomody y rozprosyć Woyska. Rzekł Amaziasz do męża Bożego: coż tedy będzie / że stem talentom / ktozem dał żołnierzom Izraelskim? A odpowiedział mu mąż Boży. Na Pan / skąd ci może dać daleko więcej niżli to. (a) Uśluchał Amaziasz / w Bogu mając nadzieie / y dwadzieścia tysięcy nieprzyjaciół pobił. Tak wielka rzecz jest w Bogu vsłać a nie w śle ludzkiey.

(a) vv. 2.
X. Parál.
R 25. vv.
6. 7. 8. y 9.

Thomás Morus znaiomey światobliwości mąż ná corderi Mărgarety obietcy albo zárucenia / tymi zgola słowy w wiešteniu odporiedając: nic práwi / stráśunku stać się nie może / czego by Bog niechtiał: a coſo lúcieſ on chce / chocia niewiem / iáko byſzym ſie nam wiđziało / ieſt przecie w ſamey rzeczy coſo bázo dobrego: o Boſkiey dobroci tracić náđzieie moia Mărgareto nie chce / lubo iákoſo káwieſ ſłabym y wloſnym ſie czuie: Xowſem w tákim ſtráchu / y zaſtráſieniu gdybym ſie a iákoſo poloſzonym / że iuſzbym wiđział ſwoy wpaadek: na pámiéc ſobie przywioďe S. Piotra / iednym wianiem miátrupczyná iácego tonać / dla niedoſtkónalecy wiáry; a uczynieſo / co on uczynił: ná Chryſtuſa záwolałam / Pánie zbaw mie. Mam bowiem náđzieie że ſciágną ſy reſe ſwoie Boſke poraie mie y

niedo-

dopuszczać. A jeśli by Bóg dopuścił Piotra wyrażać / y
zgola w przepaść wpadać / przysięgać / y od przysięgając się Bo-
gą; nadzieję mam iedną nie omylną / że ofiem miłosierdzia
pełnym na mnie wezryy podniesie / abym znornu praxe rzy-
znał y sumnienie oczyścił / karanie y wstyd pierwszego zaprzęcia
zniesć mogł. I ta ostatek mam to za rzecz bardzo potrzebna / że Bóg
bez mojej własney winy nie opuści. (a) Po Chrześcijań-
stwu y mądrości. Bo przytomna jest wszystkim rzeczom Boga o-
pactwość; y wiemy że niezliczonych w liczbie od zguby zachow-
wata / a iadnego żeby się posliznął / nie potrafiła: Równie
gdy się tatarz powali / nie sflucze się / bo Pan podkłada rete swo-
je. (b) A iakoż tatarz obrażonym bydy może / ktory na tatarz mieści
podusze spada! Tade wszystkim trzeba wstąpić Bogu.

(a) Tho.
Stapler.
o irzech
Thoma-
sch.

(b) v. Ps.
36. vv. 24

9. 3.

Ale czegoż Chrystus Pan / tatarz często zaleca y przypo-
mina ci iedne w Bogu wstąpić? Jako rozmaite nie-
bieściten mistrz wody czyni od ptaszkow / od ziołow /
od rolow / nawet od samych balwochwalcow / namawiając
na te wstąpić / tatarz trufi / lilie / wroble / przed oczy kładąc. Przy-
patrzcie się prawni trufom / iż nie sieją ani żno / ktore nie mają
spizarni / ani gumna / a Bóg je karmi: iakoż daleko wy ieste-
ście droższy niż oni! A kto z was myślać może ieden łofiec przy-
dąć do wzrostu swego? Jeśli tedy ani tego co najmniejszy jest
możecie / czemuż się o inne frąsacie? Przypatrzcie się liliiom
iako rosta / nie pracują ani przeda / a powiadam wam że ani
Salomon we wszystkim swoy chwalenie był obrany iako iedna
z tych. A jeśli z traw ktora dziś jest na polu / a jutro bywa w
piec wrzucona / tatarz Bóg przyodzieja / iako wieciey was mały
wiary? Wścieć was wie / czego potrzebuiecie. (a) Jaki nie rze-
la przykładow wkładał w serca swoich wezniow / aby ich nau-
czył / w Bogu mieć wstąpić. Tatarz pieć tysięcy ludzi chce wze-
stąpić

(a) v. Luk.
R. 12. vv.
24. y dół.

(a) p. Svy.
Iana R. 6.
vy. 6.

(b) p. Svy.
Marcii.
R. 8. vy. 4.

stowac na pustyni / Philippa pyta / z kad sie moze kupic chleb ?
a mowil to kusac go. (a) Tak cztery tysiacce potarmem choc po-
silic / do porady wcznie wyswajac : wiele / rzekl / chleba macie ? a
oni malowierni / z kadze ich bedzie mogli kto (mowia) tu na pu-
szynatarmic chlebem ? (b) O ludzie ! Bog bedzie mogli / kto-
ry potrzebuie tego zebysmy mu iako naycaley vsali. Nie mas
bledu w opatrznosci Bostrey / nie chce osutac / spelni obietnice
swoie / wcznas wsytlich wiekom przyklady : Niechze tedy
podniecia siebie samego glowiec fu wielkrey nadziei / y niech
smie siebie / y wsytke swoje na lonie Bostim zlozyc / iako nay-
prostsza vfnoscia.

§. 4

T O status Abulensti Biskup / ono cudo nauki / Xiegi
Krolewskie wykladajac ; takie iest / prawo / prawo A-
dama / ktore powinien glowiec ; Bogiem zatrzymac ;
to iest / aby glowiec onizyl sie przed Bogiem / y chwail Boga /
(c) To sta- ile moze ; a Bog bedzie mial staranie o nim. (c) Abo wiem do-
tus na z. kog o wolamy Oycze nasz ktorys iest w niebiesiech ? Pecznie do-
X. Krole. statni ten ociec / wsytkim doda obficie. Jezeli male bestyiki /
R. 7. vy. 19 mowl Hieronim / bez Boga nie chodza / y we wsytlich test / o-
patrznosci i go / y ktore z tych maia ginac / bez woli Bozey nie
gina : Wy ktory wiecznemi iestescie / nie macie sie obawiac /
zebyście mieli bez opatrznosci Bozey zyc. (a) Czemu tedy one-
mu bezpiecznie nie v famy ? y nie wdzieiem animusu godnego
(a) S. Hie- takiego Oycza ? Nie trzeba tracic nadziei y w pul ognia beda-
ronyni v cym. Otrapienie y nedze doma mamy ? Pana mamy bogatego
S. Iloitha ktory niedopuscil swoim nigdy zginaec glodem. Pomstaia pul-
sa. fi nieprzyiacielskie / lubo ; ziemi / lubo ; spiektu pochodzace. Ze-
tmana mamy poteznego / ktory iednym tchem Krolestw ca-
lych rozprasa woyska : Niem stolywe dotykala izeyki / y saty-
wemi obetazala ; potwarzamy ? Na Boga patrzmy /

kto=

ktory ma sedy pomsta. Wiedbamy tedy o rzeczyziemskie. Albo-
wiem nie da się Bóg zwyciężyć głowickami / ani szodrobl-
mość swoie od ludzkiej wności dopuści przez wysię. Smie kto
wsac? co i takiego Bóg będzie śmiało wzajem dać. Smie kto wie-
lewać? zwycięży ludzko nadzieie Bóg; y nieprzebranego nie-
bieckiego skarbu / dałoby wielkemi oblogosławi / tak / że do od-
padzenia wbostwa ludzkiego dosyć będzie położyć nadzieie w Bo-
gu / y i tego szodroblności i tak mieć nadzieie. Bo im
większa roście nadzieia / tym większe następnie niebieskie dary /
często widzimy iż nietylko porównanie ale niezliczonymi spo-
sobami od dobroci Boskiej ludzka nadzieia y wność bywa zwycię-
zona. Nader ślachtetny ten jest spor / kiedy się w ystota ludzka w
Bogu wność / y nieogarniona szodroblność Boska nad się
prześadzała. gdy dar między wności y dobroczynności do przod-
kowania iakoby chęć myślicia : gdzie głowiek poniekąd nie-
chciałby wstąpić. a Bóg zaś nie może być zwyciężonym. (a)

(a) Scrib.
X. 1. R. 27

9. r.

TW Zipponeńskiego Biskupa Augustyna dostatecznie
dyskurrującego słuchajcie: Uczynił / prawi / Bóg niebo
y ziemię / y morze / y wszytko co w nich jest. Jeżeli tedy
wszytko co w nich jest / y ciebie; nie wiele mówię ciębie / a robła /
ścarancze / robaczka / wszytko to on uczynił y ma piecza o wszy-
tlich. Nie mówcieś tedy: nie należy do Boga. Należy do Bo-
ga dusza twoja / należy do Boga ciało twoje; bo Bóg stworzył
y dusze twoje y ciało twoje. Rzeczysz podemno: Nie śladzie mie
Bóg w tak wielkim mnoświe. (1.) Ciebie nie liczy / ktory wło-
sy wszytkie twoje ma zliczone? Ale mox iś / takim czasem wci-
skami bywamy otoczeni / tak dalece odieto nam bywaia pocie-
chy y pomocy wszytkie / że niedziur / iż nie kiedy chwicie się na-
dzieia naszą. Tuteż S. Augustyn za mie odpowie: R profe-
mas wszytlich ktory to czytacie / abo słuchacie / świeci-

(b) Srv.
Augusti.
Tom. 8.
na Psal.
145.

(a) Aug.
na Psal
148.

(b) S. Au-
gust. X. 11.
o mieście
Bożym
vv R. 27.

(a) S. Au-
gust. na
Psa 148.

(b) vEc.
R. 2. vv. 11.
(c) vvPf.
2. vv. 13.

go meża odpowiedź w głębości serca wprawiajcie. Cośkolwiek
tedy prawi S. August: tu przypada nad wola nasze/ poznay/ że
nie przypada/ tylko zwoli Bożej/ zopatrności jego/ z porządze-
nia jego/ skinięcia jego/ zprawy jego. Alieżeli my nie rozumie-
my/ co dla czego się dziecie/ włożmy to na jego opatrność/ bo
nie dziecie się bez przyczyny. (a) To samo tenże błogosławiony
Dziec pisał: Ciebieśki potwierdzaie. Tłapomina nas/ prawi/
opatrność Boga/ nie ganić rzeczy głupie/ ale pytać się pilno
o pożytkach ich/ a kiedy nasz domcip albo wlośność wstanie. ro-
zumieć trzeba/ że tak są zatrzyte/ iako niektóre były/ których le-
dwosmy znaleźć mogli/ gdyż samo pożytku zatrzyte jest albo
ćwiczeniem pokory/ albo wymiaru miłosności. (b) A żeby rzecz się
obiasniła przykładami. Ato/ prawi/ rozłożył członki podły/ y
komora/ żeby porządek stworzenia/ żeby miały stworzyć żywot/ y
ruchwały się? Jedną bestyję małą/ podłą/ drobną/ uważaj kto-
raśkolwiek będziesz chciał. Jeżeli wynas porządek członków iey/ y
ożywienie żywota przez który się ruchu? dla siebie od śmierci
wciąż/ miluje żywot/ pragnie rośkośy/ chroni się wtrapienia/
dobrym rozmarznych zmysłom/ czerstwa jest w życiu sobie
przynależecyni? Ato dał żywot komorowi/ ktorzy w sobie
iako subtelna fisluka/ ktorą pije? Ato to sp. kto ta-
kie rzeczy stworzył? Zdumiewaś się w najmniejszych rzeczach/
chwał wielkiego. (a) Tak Boga Sędzięgo obawiaj się/ że
nagrody bądź parien/ a nie od inzego. Tak nad wszystko inze
rzeczy ludzkie będąc wywyższonym/ w samym Bogu kładź na-
dziecie/ zosłaiąc wprawionym/ że ani może się omylić/ ani dce.
Żaden nie był zawstydzon/ który w Panu nadzieie miał.
(b) Błogosławieni wszyscy ktorzy w nim
wśia. (c)

✠(*)✠

ROZDZIAŁ II.

Naczem wśność w Bogu należy.

Mierzni iako błaża wiadomość o Bogu mamy! ledwo przez szczelinę cokolwiek światłości Bożkiej czerpamy. To wiemy że Bog jest najwielkie dobro; a iak nie zmiernie wielkie/ że nie zgola/ ani prosić/ ani żądać możemy/ czego bychmy od tego tak wielkiego dobra nie mogli wprosić/ zaiste czasu swego możemy wszytkiego dostąpić/ jeżeli trochę nie wpadniemy na wymysł/ ale wielka w Bogu wśność podniesiem/ będziemy umieli oczekiwac w miłoszeniu zbawienia Bożkiego.

(a) Kamień drogi najwzniecsniejszy/ oczekiwanie czekaćce- (a) Thre.
go; na ktorakolwiek stronie obroci/ mądrze rozumie. (b) Dobry Ro. 12. vv.
Pan jest duszajacym iemu/ duszy kusiacy iego. Lecz w czym ta 25. y 26.
wśność w Bogu osobliwie należy/ teraz obaczemy. (b) vv.
Przypo.
R. 17. vv.
8.

Nadziei i prawdziwie / tym przewyższa wśność: że ona nie iakakolwiek jest nadzieia / ale mocna y doskonała. Jasnje te rozność znacząc Seneká: o tobie / prawi / mam nadzieie / nie wśność. (c) Tam w Bogu wśność potrzeba / aby wszytkie sprawy ludzkie w sobie zamyslała: bo zgola we wszy-
tkich rzeczach najwzniecszych y w najmniecszych y w kazdym sy-
motá naszego momencie/ Bogu iako nayszerzcy mamy vsac/ że
nigdy on swoich nie opuści. Krol Dawid zalozył ćwiczenia żoł-
nierskiego stołey roztazał aby uczono synow Izraelskich ciągnac
luf: iako napisano jest w Ksiedzie sprawiedliwych. (a) W tej
naucze Jonathas Krolewski mlodziemiaszek pretko przodek o-
trzymal / dla darstosci / bo tak dobrze strzelal z lufu / iż te po-
(a) Z X.
Krol. R.
22.

chwała odniosł od omiłowanego swego Dawida: strzala Jonathyn nigdy sie nie zacił, nie wrócił, abowiem nie lekko oderzyla / ani zacierchu tylko macala / ale same zbroie nieprzyacielskie zwyły przebijac strzaly Jonathy. Wsnosc w Bogu takim iest lukiem; serce Boze y trafia y przenika strzalami swemi / nigdy nie chybiajacemi. A ze wstytkich Izraelstich y Judztich Arolow (bylo ich wstytkich trzydzieści dzieniec spelną) wiele ich moglo wladnac tym lukiem? trzyzbo czterzeyze wstytkiey liczby. Dawid / Zechlaß / y Jozyaß / do ktorych moze przypisanym bydz Jozaphat / gdyby nie zbozne offiary zgorbyl poznosil. Tych pewnie Arolow serce z Bogiem bylo doskonale / y barzo wielka w Bogu wsnoscia zawnse napelnione. Gdy wielkie woyska Moabitow / y Ammonczytow / zgromadzily sie przeciwko Jozaphatowi / a on sila nie byl nieprzyiaciolum rowny; Wysofa wsnoscia w dal sie wstytek na modlitwie do Boga. (a) A przedluzay modle pieknietym zamknal. Gdy nieziemy / coby chmy czynic mieli; tylko to nam zostawa / abyśmy oczypodniesli do ciebie. Tu Jahaziel duchem Panskim zapalony; posrodku gromady zawolal. Sluchaycie / wstytek Juda y ktoryz mieszkacie w Jeruzalem / y ty Arolu Jozaphacie to wam moze i Pan; Nie boycie / ani lezaycie sie tego mnostwa / bo to nie wasa walka / ale Boza: nie wybedziecie / ktoryz sie bedziecie potylac / ale tylko z dusnoscia stoycie / a wyzrycie pomoc Pansa nad wami. Temi stowy dzienie pokrzepiony Arol Jozaphat / wymiodel woysko przeciwko nieprzyiaciolumi. A zeby rycerstwo iego na podkhanie tak wielkiego woyska soba nie trwozyl. iako meiny Zetman serca wstytkich przemowa zagrzewajac: Sluchaycie mnie mesjarie Judscy / moze i / wierzcie w Pana Boga naszego / a bedziecie bezpiecni. Zarazem / nad wyzyczynoiemy / postawil spiewatki Panskie / aby go chwaili w pulkach swoich / y zeby sli przed woyskiem / y zgodnym glosem spiewali. Wynamraycie Pana / iz na wieki milosierdzie iego. Oto meiny Arola z

zoinier:

żołnierzem do potrzeby iako Biskupa; swoimi Kapłanami do Kościoła wychodzącego. Rzecz prawie niezwykła / y smiechu godna na wojnach. słabych śpiewaków rote na czele husca postawić. Ale przytomny Bog był Jozaphátowi / z tak wielką wfnoscią w Bogu bitwę zrodzającemu. A gdy pocze- li / nie żołnierze strzaly wypuszczać / ale śpiewacy wiersze święte śpiewać / nieprzyjaciele swoje na sie obroćciwszy ożę od spol- nych razem polegli. Wszakże gdy woysko Jozaphátowe po- stempowalo / wszytko pole trupami wslane znalazło / y nie zo- stał żaden ktoryby mógł wysć mordu. W takim zaś trupow zb- ciu / tak wiele łupu rozmaitego było / że przez trzy dni pozbierać dla wielkości korzyści nie mogli. Tak wiele może szera w Bo- gu wfnosć / we wszytkich rzeczach będąc potężną y niezwykłą- żoną.

Y Lubo we wszytkich zgola sprawach iakom rzecz wfnosć w Bogu jest potrzebna ; wszakże naybarszey abo fiedy modlić się mamy / abo znosić przeciwnie rzeczy. o tym w drugim Rozdziale / o tamtym teraz badać się będziemy.

o modlitwie w prawdzie rozmawiając S. Bernard / po- miada że wielupacierz się abo boiaźliwie / abo ospale y letnie / a- bo nie rozważne. Boiaźliwa w prawdzie modlitwa / prawy / niebios nie przenika / bo ściśła wmyśl boiaźni bezmierna : że pa- cierznie tylko w gore się wzbijać / ale y postąpić nie może. O- spala zaś w śmym a stempowaniu słabiele y wstania : dlate- go że nie ma mocy. Nierozważna w stempuie / ale się wraca : bo ma sprzeciwienie : y nie tylko nie do stempuie lafki / lecz na obra- że żarabia. A ktora bywa cierna y pokorną y gorącą modli- tawą / niebiosą bezpochyby przejdzie. żąd pewna / że próżną wro- cić się nie będzie mogła. (a) Władem wszytko potrzeba aby mo- dlitwa była wierna. Iako wiele tych / którzy pierwey niżeli poczynając się modlić / powetpirają. Nie wysłucha mie Bog /

nie

a) S. Ber-
nard v
roz. o
Modlit.

(a) v Luk.
R. 18. vv.
2.

nie vproše / o co bude prosil, darmo glos podnioše. Wiato to
márny posel ledwo ; do nu wyhodzi / á iuz wpada dla nie
dosátku vfnosci. Játo tedy vfnosc fu Bogu w modlitwie ma
bydz podniesiona / Chrystus Pannas naucajac: Byl niektorý
Sedzia / prawi / w iednym miescie / ktory sie Boga nie bal y
ludzi sie nie wstydal. (a) Ale w onym miescie byla iedna wdo-
wa / ktora vsta wicznymi prosbami pragnela rosprawy z prze-
ciwnikami swemi. Sedzia sad dlugo zwloaczyl: niebozny zabar-
wnik. Nafoniec zwoydzonym bedac vsta wicznym vprytrze-
niem oney wdowy / rozsadzil sprawe. Wiato mocna zgola y v-
parta nadzieia / ktora wdowie vsta wicznie w vchoseptala;
dzis bedzie v sadu rosprawa; ; skoro nadzieia dzisieysa spelzla;
iutrzeysa pobudzala; iutro sie stanie abo poiutrze / tego tygo-
dnia / tego miesiaca / tego pewnie Roku Defret padnie. zwoy-
ciezyla naostatek trwala vfnosc / ktorey Chrystus naciaga do
naszey rzeczy takim sposobem: Jezeli takiey sily jest modlitwa
v takdego nieboznego / iakie bedzie miala v samego miloster-
dzia? Vmysl nas iato ta wdowa / nieprzyiacioly w mielciey li-
zbiekladzie. Czemu z odklada przed sprawiedliwym Sedzia o-
zmac sie / y wstyka swoje sprawe iemu zupelna vfnoscia odkryc?
Bog izali nie vczy ni sprawiedliwosci wybranyim swoim wola-
iczym do niego we dnie y w noc y badzie cierplivy ; strony ich?
(a) S. Krol Dawid to iedynie zalecajac; obiaw Panu droge
troie / prawi / á miey nadzieie w nim / á on vczy ni. (b) Czemu
soba trawozys? czemu nie dusas boiazliary czlowieczy? Przena-
sladuje cie rto szorzezeniem y przywodec wyrydz za starz sie przed
Bogiem / á on vczy ni. Troie ciasto sprzezwia sie tobie? Boga
proś / á on vczy ni; Roznymi Taranami nieprzyiaciel dusiny do
ciebie sturmuie? Boga na pomoc wzyway / á on vczy ni; Co-
kolwiek czynis / miey nadzieie w nim; á on vczy ni.

(a) Tam.
vv. 7.

(b) vv Pf.
30. vv. 5.

O Małey wiary czlowieczy: Izaliż zapomnial / co u tey ma-
teryey

terey przypomina Chrystus Pan: Jeżeli kto z was będzie miał
przyjaciela / y poydźcie do niego / o pułnocy y rzecze mu: Przyja-
cielu pożycz mi trogga chleba. A on wspanym będąc rozmaicie
wymowa i się; a nakoniec / iawnie będzie zbrawiał wdzierać czego
potrzebował / mówiąc. nie mogę wstać y dać tobie: A jeżeli
drugim raz tożądać we drzwi y o chleb prosić nie przestanie / ten
na ostatek nie zachowaniem / ale przytym naleganiem poru-
sony / da mu / ile będzie potrzebował chleba. A i wam poria-
dam / moxi / Chrystus / proście / a będzie wam otworzono: abo iem fa-
szy wtory prosi / wierze / a wtory sufa / nayduie / a folącemu ube-
dziej otworzono. (a) Tlic nie masz przyiemniejszego Bogu / ley.
iako żebychmy iaka wspaności z nim sie iako przyiciel z przyacie-
lem obchodzili. A zaiste żaden z ludzi nigdy nie wczesnie na Bo-
ga nie zawola: Patrzcie na wboiego / dla iednego kelaga / abo
dla służy chleba cierpliwie przed domem czekającego: abo za-
pretko lotnemi wozniami bieżącego.

Blanda q; de uexa iactantem basia rheda. (b)

Do polsku. Łagodnie zpuszczona faretę celniczego. Co tedy go-
dzi sie nam czynić / kiedy o szkodliwosc bogatego Arola
prosimy? Czy niecierpliwcy wspanosci tu potrzeba? on nayko-
chanşy z Apostolom Jan Smiety: A to jest / prawi wspanie-
ttore mamy do niego; iż ocofolwiec bysiny iedno prosili / we dle
woli iego / slucha nas. A wiemy iż nas slucha / czego bysiny-
colwiec zadali. (b) A wtory Ociec synowi miasto chleba / fa-
mien / miasto ryby węża / miasto iaka / podaniedariedka? Je-
śliż tedy my będąc zlemi / vmiecie dać dobre daffi dzieciom swo-
im / iakos daleko wiecy Ociec was z nieba / da ducha dobrego
tym ktory go prosza? (a) A przecie czesto bywa że my sobie
sami nie o chleb / ale o fámien / nie o rybe / ale o węża nie mie-
ietnie prosimy: abo iem o co bysiny prosić mieli iako potrzeba
niewiemy. (b) A kiedy Bog odmauriana nam naszey zguby / obru-

(a) y Luk.
v Ro. 11.
v. 3 y dā

(b) Iuue.
Satyra 4.
v. 118.

(b) v. 1.
licie S.
i. v. 14.

(a) y Luk.
Ro. 11. v. 13.

(b) do
Rzym. v
Ro. 8. v. 26.

173.

(c) Ten-
ze vv fen-
renyách.

173

(a) vv Pf.
108. vv. 7.

e4-2

Samy się na dobrego Dycę / y że naszych modlitw nie przyjmie /
 semrzemy szczytający. Oglupi! czy nie bronie często Dycowie
 iabłk / albo gruski synaszkowi / ktorému filrą tysięcy dżedzi-
 etwá nie zabronie? Tarbeniści Páwel wypraskając się od bodcá
 ciała / rozumiał że się domagał słusney rzeczy : a Bóg nie przy-
 zwolił modlitwie. To ile to miel raz? siedziecie / mamy mieć za-
 rzecz pewną / że albo nie po naszych plecach / gdyby to o co pro-
 sim / pozwolono : albo bázro dobrze odłożono y czasu daleko po-
 godniejszyego będzie wyjęzono / abyśmy tym czasem Boga sta-
 tegniejszyá wśnosćią błagali. Bázro często nie wysłuchaya nas
 Bóg do woli / ale wysłuchaya do zbawienia / powiada Isidor-
 rus. (c) Nie może niewiedzieć Boga opatrność / co nam
 najbázrzej jest pożytecznie : y nie może przedwieczna łaskawość
 nie pozwolić / co pozna że nam potrzebno. A ona najlepiej wie
 czas / ktoręgo każdemu ma dodać pomocy. Żaczym nigdy nie
 od Boga niema bydy prośono bez wielkiego woli wzięcia / a-
 bo wyrzeczenia. Bo o cokolwiek prosić będziemy / według woli
 iego / wysłucha nas. Dlatego we wszystkich zgół modlitwach /
 onęgo Pańskiego słowa wyciąć mamy tym zamysłać. Wszak-
 że nie moia o Boga / ale wola twoia niech się stanie. A jeżeli
 wparcie od Boga co wynodzi wśluujemy / obawiać się trzeba / że-
 by tego co iako dobry Ociec odnowił / iako Sedzia srogi na-
 zle nasze nie przepuścił / y modlitwa w grzech się nie obróciła.
 (a) To v nas niech będzie za najperwniejszy rzecz : że żadne
 modlitwy z powinnym woli oddaniem offiáro. xánie nie są da-
 remne / żadne zgół / żadne : gdyż albo to o co prosimy albo co le-
 pszego / wprosimy. A to jest co wśnosć modlącego się dżi-
 wnie zapala. Bo o cokolwiek będziemy prosiłi, według
 woli iego wysłuchanas.



ROZDZIAŁ III.

Jakim sposobem w przeciwnościach umocniona y podniesiona ma być ufność do Boga.

S Tymika w Sturmach Morstich / w bitwie żołnierza / w
 Bermierstkiej szkole mistrza poznaś. I nie bądźcie żadnymie-
 d, iale co możesz / ani ty sam / aż rozmaitymi uściskami będziesz
 wyćwiczony. Potrzeba do siebie samego poznania próby. Co
 kto może / chyba kuśony / nie doznał. Dlatego niektórzy wymysł-
 nie się wstawałemu / temu podawali / y cności frylacy się ofa-
 zey przez ktoraby światnemi zostali / sukali. Ciebie monie lu-
 dzi wielkich niefedy przeciwności / nie inaczej iako meżnych
 Rycerzom wojny: Chciara jest niebezpieczeństwa cnota / y gdzie
 zmierza / nie co ma uciepleć / zamysla / ponieważ y co ma ucie-
 pieć / za chwały chwały kładzie. Tym Bog pomaga / ktorym ży-
 czy / żeby iako najwyższymi byli / ileżto podać im materya /
 do serdecznego y meżnego iakiego dzieła. y do czego potrzeba nie-
 iakiej w rzeczach trudności. (a) Zład bede wiedział iakos w
 ofności przeciwko Bogu postąpił / jeżeli w sytko według my-
 śli sie wiedzie? Zład poznam iakci wiele staie serca przeciwko
 wobstiru / kiedy oplymasz w bogactwach? zład bede wiedział
 iaki przeciwko zelżywości y niesłame / y nie nawiści pospolstwu
 statet zatrzymasz / jeżeli między samorami starzeć sie? jeżeli
 wieś bez nieprzyjaciela przepedzi? zaśle do poznania siebie sa-
 mego potrzeba próby: Nie jest wielka stufa pomysłnych po-
 ciach zazymać / morie: Pan twierdzi moia / &c. Jeśli w
 ten czas moia zebrał. Już mam dobra nadzieie / tego tygo-
 dnia głodem nie umre / kiedy odety chlebem w or ma: wfażnie że
 jest bez nadziei. Nadzieia która stoi przed oczyma / nie jest na-

(a) Sene-
 vv X. o-
 patr.no.
 R. 4.

(a) do
Rzymia.
m Ro. 8.
vv. 26.

dszcie: bo co człowiek widzi/ czego sie spodziera? A iesli sie nadzieraamy czego nie widzimy/ przez cierniowosc/ oczekiwamy. (a) Toć w ten czas naybarszey nasza vsnosc iasnienie/ fiedy cieśca krewna wydaie. fiedy mały wlość/ wpadaia. fiedy przeciwności nas ofrywaia/ tu miejsce/ tu czas vsności. A iatim zaś sposobem osoblirnie mamy zazyrac vsności w nieprzy-
iaznych rzeczach/ teraz powiemy.

G. I.

(a) v. S. I.
na vv Ro
16. vv 3.
(b) do
Thym. vv
R. 3. vv.
12.

DWierzezy tu dla gruntu abo fundamentu maia bydy założone. Naprzod to dobrze wiedzmy: ze mizeryi y w c. stow wbedzie y w kazdym stanie zymota pelno/ y zgo-
la nieinaczey ten zymot sie odprawuie. Chrystus Pan przepo-
wiedzial. Na swiecie wciś miec bedziecie/ ale vsaycie/ iam
zwoycie/ y swiat. (a) wśyscy ktorzy chcą pobożnie żyć/ w Chry-
stusie przesladowanie będą cierpieć. (b) Druga/ wiedzmy y
to co Swiety Pawel twierdzi: wierny iest Bog/ ktorzy nie do-
pusci fusić was nad to/ co możecie: ale zpożuceniem uczyni
też postempet/ abyście znosic mogli. Polozymy ten drogiak
fundament/ pierwszy przychodzi Cypryan S. ktorzy naucza w
przeciwnych rzeczach vsności takim sposobem. Zgrzeszył prze-
ciwo tobie sluga twoy/ zaslużył na policzet abo na fity/ ty czo-
wieka leffim vderzeniem ledwo sie dotykas; a on zaraz/ salec
prawie/ wypowiadac sluzbe/ z domu wybiegac y przed nieprzy-
iacielem twoim niemiem o iafich frzymdach skarsyc sie poczy-
na; iezeli tedy takiego człowieka sprac y chcialbym bronieć/ czy
latwo przystep do ciebie nayde? Zaisie ten sluga nie w iedney
rzeczy barzo cieśko obrázil: zaslużył na karanie/ y zgoła przysro-
ze/ a iezce zuchwale wciel; z domu/ ktora wina smierci iest go-
dna. Gdyby przyiaciol szukal przepraszacych/ zdaloby sie ze ro-
zumnie saleie: ale do nieprzyiaciol sie wdal/ y przed nimi niezli-
czone na Pana sfargi arymiatat: tati uczynel aż nazbyt gardlem
pachnie.

pacynie. Dzwaway moy Chrześcianinie pod tym slugi podobieństwem samego siebie. Jeżeli ciebie Bog karze/á to daleko lżej (co Bogu iest przyzwoyta rzecz) niżes zasłużył/ dla czego zbránias się karyzniesć? czemu niebożne te słowa rezsienas? Toć tedy bede śmiał co wygnánia y więzienia godnego zrobić/ toć sie winem żaleie/ abym frasunki niepamięcia zażrzebl. dla czegoś mam bydś nad soba kátem? dla czego czasem debrey myśli nie żąyie/ táf wielk złych rzeczy od Boga przycisnionym będąc? To iest moy głóu iecz do nieprzyaciół wćieć / á czemu ty rączy nie wdaś sie do przyjaciół Bożych / y pod ich obronę odpuszczenia nie spodziewas się? Wśay Bogu y iáf znóru żacni dobrym sluga sie pokazac. Gdzie wśność iest w Bogu/ táf wola złączona z Bogiem. Wázo rzecz śpótna/ gdy Pan táf dobry chce pokarac slugę táf złego/ á ten przecie śmie rzec. Niechce bydś karánym/ nie zasłużyłem karania/ abo przynámniey nie táf cieśkiego. precz; táfienii głósami. Niey wśność w Bogu / á zostani ná micyścu twoim / Zieronym S. do tey wśności pobużać: Wiele iest/ prawi/ śálbierstn y niezliczonych śidel/ á lemy mówmy. Choćbym chodzil w posród cienia śmierci/ nie bede sie bał złego/ żes ty iest zemna: choćby porstátá przeciwko mnie bitwá (wśyftich żpiektá czártow) nie będzie sie bało serce moje; choćby stánel y przeciwko mnie moyśśá (wśyftich ná świecie niebożnych ludzi) w tym iá náđście póřladac bede. A iestli cie czártow mnośtwo pomoćśa y ż trápi/ że ná řá-
śda złoac pocznies sie zápalac/ y rzecze tobie myśl turoiá/ co będzieś czynić? Odpowie Elizeus: nie boy sie/ bo wiecey ich iest
známi niżli zniemi. (a) Osobliwie S. Ambroży: Táfi wie-
cey iest/ prawi/ pomocy/ gdzie iest wiecey niebezpieczeństvá;
abowiem Bog iest pomocnikiem w przygodách/ w wćisťu. (b)
Bog iest/ ktory opokś obrocił w piwnice y miodomę y olimnă/
żebylud Izráelśti asál miod z opoki/ á olir ez naytwardzey śřá-
ly (c) filřáfroć sto tysiecy ludzi przegroczystym żrzdlem táfi

(a) S. Hieron. do Fábuly.
(b) S. Ambroży.
X. a loze phie R. 5.
(c) vv X. Deut. R. 22. vv. 13.

posiłek / gdzie ani zrobił znalazłby był / co byiego pragnieniu
mogło być dosyć. Bóg skrzydlate ma slugi / y tak racze / że też
wiałtry wprzedaia / te swoim posyla posiłki. Cemuż tedy nie
mamy mieć ofności w Bogu ze wszytkiego serca naszego? Pan
znami jest. Ale nam przecie często dostaie serca pytać / o co Anjo-
ła pytał Gedeon. Prośemoy Panie / iesli jest Pan znami / cze-
muż nas poddało to wszystko? gdzie są dziury iego? O Wszech-
nam opatrności podziwienia godne sie rzeczy powiadaie / ma-
my roztazanie / we wszytych rzeczach vsac Bogu / tym czasem
rozmaitych wciśkow nawałnościami / y tam y sam misernie by-
wamy poruwani / iesli Pan znami jest iako tak miła niemoż-
sow porużeni / tak miła zlych rzeczy obciążeni bywamy? Na to
pytanie wczesnie odpowie Bernard S.

§. 2.

Wiety Bernard (mowie) Opata S. Nicasiusa / smu-
cnego dla myścia z Alastoru Drogona / cieścac. Niechay
cie tedy / prawi / ta tak sroganawałność wody nie pogra-
za / c. niech sie troskliwie vszy pokorna mądrość twoia nie
dać przełomac zlemu / ale zwyciężyć w dobrym zle. A zwyciężysz /
nadszies twoie w Bogu stale potładaie / y tence spieramy nie-
stawać nie oczekiwaiac. Dobrze tobie w pokorzyć sie przed po-
teżną Bożą ręką / y w niczym nie chcieć sprzeciwiać sie gornemu
z porządzeniu. (a) Lubo dyabel skryta y srogosci dobywa /
żadnemu sprośić nie może bez roztazania Wiebistiego, bo ani
świnie trnosc mu sie nie godzi / az pozwoli Chrystus (b) Jako
tedy napadnie na cie? dotknie sie? przytkosc wyrzadzi? iesli Chry-
stus na to nie zezwoli? Czego tedy owamiamy sie? psia pielcielne-
go lancuchami przyznanego? y żadnemu nie niebezpieczeństwa
nie przynosacego / chybaby bliżej przystepiacemu? Lecz sly-
sie kogos moziacego. Niektedy dam sie sobie byc do pierka
straconym / tak sie rozmaicie dzieje. Ale czy dla tego moy Chrac-
scianinie

(a) Sm.
Bernard
vy liście
32.
(b) r. Lak.
vy Ro. 8
vy. 33.

ściani nie wność ma wpaść? Uwierzyć/ że ty sam tylko takie rzeczy ponosisz. Do takiego piekła i ile ich wstępuje/ ale z tamtąd z dromem wychodzą. Mąż niepokalanego żywota Tobiasz w takim piekle ponurzony: albo iem ty farzeż/ morri / y zbawiaś/ przywodziś do piekła/ y zaszura odśis/ y nie masz kłoty by ośdi reńi twoiey. (a) Żeby Apostołowie ciebie samych/ y stroicy wności doświadczyli/ w łódz ie Chrystus Pan z sobą prowadził y pozwolił iatrom poruścić burzliwe morze. Uciekły temi nacoalnościami wznioście rozumieć/ że już zgola i pulmora pływali/ a co naygorszego się im widziało/ że on spał. (b) Proście tedy: Panie zachoway nas/ ginieemy: Tu Chrystus/ czemu boisz się i ciebie mały miary? Czemu taka iesteście przestraszeni boiaźnią? gdzie wasza wność we mnie? Co nam tym że człowiek śpi? byle czuł dla was Bóg który nigdy nie zasypia. Zgad pewnie iasno iest/ że wność w Bogu nigdy się bawie nie porażnie/ iako w posród niebezpieczeństw/ albo gdy w bytkie rzeczy są nader pomiesane: Miedzy iaka mieszanina był Job S. y miedzy iatimi zarażaniami! a przecie podniosło stał? Nieprzyiaciele wbytko bydło odegnali: cokolwiek od nieprzyiaciela całego zostało pozarłogici/ niebą spuszczone: wbytkie dzieci iedno domu obalenie pogrzebło, sam Job nie wżdomoty/ ale mało zgola nie ieden rzód/ pomimnych y żony też swoiey ięzykiem mizernie szypány/ wbytko zgubił/ oprocz wspanialey w Bogu wności. Albowiem już do gnoiu odestány/ miedzy myrwaścemy się zewszad robaczkami/ plynące rope z ciała nie chusteczka/ ale skorupa oćierając/ przecisic nań iako tryumfujący woiennik wyfrzyska. By mie też zabił/ w nim wśać będzie/ a on będzie zbawicielem moim. (a) Po oplakány tym sturmie wielka pogodą y wesołe wspołnienie nastąpiło. O iako często.

(a) Tob.
Ro. 13. vv.
2.

(a) Job.
vv Ro. 13.
vv. 15. y 16

Elebile principium melior fortuna secuta est.
Po polsku. Po płazliwym początku lepsze przysło szczęście.

Jeżeli

(b. Ouid. (b) Jeżeli tedy fogo wsił dotknie / taki wspaności w Bogu niech
 vv X. 7. przymnaża: Co boxiem prośe moy głowicze czynię / kiedy
 Metamo. cie z nagle walny deszcz zalewa? w mieście wierzę że pod dach
 zchronię się; zdybany w polu / odkryte wpatruję drzewo / pod
 ktorymbys od dżdżu miał obronę. Oto masz dach / oto masz drze-
 wo / oto wćieczę bardzo bezpiecznie / Wspaność w Bogu. A nigdy
 nie może być tak a częsta na pustyni gospoda / a deszcz dach /
 w zimnie ogień albo laznia / iako tobie będzie we wszystkich prze-
 ciwnościach / wspaność w Panu wszystkich rzeczy. by niewiem iako
 ten ostatek na cie się walił na wspaności / bezpiecznie stać be-
 dzieś pod tym dżdżystym natryciem. Wszak Bogu iako Żeglarze
 wszystko do żeglowania nagotuią / na wiatr od Boga czekać /
 tak ty twoię pomimności czyni dosyć / o ostatek postara się Bog.
 ty proponuy i przykładay postanowienie / conclusiā albo do kon-
 czenie Bogu zostaw. Wzini co naprzód ma się stać / co nastę-
 pi za tym wzini Bog. Jeżeli obaczysz / czego popracie nie mo-
 żesz / znoszą gospodarzem na zimno ogłębaw. Wszak Bogu.

6. 3.

A Lecz czego wiesz to zleniżli kto mniema / nie tylko od
 szych ludzi / ale y od tych ktorych za dobre mają być na-
 zabany; to pali y przesłauie. Tę nie masz tu nowre-
 go moy głowicze / iuz za wielom Apostolskich ta była pospo-
 lita y tulająca się złość / zmyślone y malowane prawo wypro-
 wadzić; Zdradzie spraciedli ości płaczący przybyć; y nie mi-
 mo zwyciężay / te od przyjaciół y od tych powinnych / trzymay
 ponosić / ktorymes narywiefse dobrodziejstwa pokazował.

-- -- Non hospes ab hospite tutus.

Non sacra genero : fratrum quoq; gratia rara est.
 Imminet exitio vir coniugis, illa mariti. (a)

Po Polsku. Tę jest bezpiecznym gość od gospodarza / nie cięć
 od zięcia

(a) Ouid.
 lib 1. Me-
 tamorph

od ściecia / y braci rzadka bywa zgoda. Naszemuć masz na zgu-
be małżonki / y ona wżaiem na męża. Ale daleko rzecz wieści:
dobrodziejstwa w występek się obracaia / y nie bywa przypu-
szono tych krwi / dla których krew ma być przelana. Dawida
Arola nie tylko Achitophel / którego rady używał / y nie tylko
Saul oćiec żony jego / ale y Absalon syn bardzo go przesładował.
A Chrystus od kogo jest zabity? nie tylko od niebożnych wa-
rochwalcom / ale y od umiłowanego ludu. Temi iestem zra-
nion w domu tych którzy mi milowali (b) Komsem iako od-
swoichże wżniom wiele krzywd odniosł Chrystus! Judaś Isca-
riot / którego przed kilka godzin onnogi wymy / y ciało swoje
na posarm dał / tego swego Pána niewdzięczny śasarz sprzedał.
Oto chąny Piotr tegoż samego się zaprzął. Opuścili drudzy!
Czemu się dziurulemy? nieprzyiaciele słowiczy / domowni-
cy jego. (a) Lecz kto Bogu wsta / wżytko to łatwym zwycięż-
spodobem. Ale spytaś / iako / ta wśność Bogu w przeciwno-
ściach ma gore wynieść? Oto masz pięć krotkich nauk: Pierwsza /
kiedyś się zle porodzi, zarazem y vniet w tymże momencie do Boga się obró-
y iemu przeloz skargę, co cię dolega. Tu mało nie wszyscy ciężko bła-
dzimy, gdy nas trapią przeciwnne rzeczy wielu wśy niezliczonemi
skargami napelniamy: po wśytkich / ostatni Bog którego po-
mocy wzywamy / porządkiem zgola przeciwnym. Daleko in-
czey Dawid Arol. Podniosłem oczy moje na gory / skąd mi przyi-
dzie pomoc. Pomoc moja od Pána. (b) Kto tego nie czyni na-
początkufażdego złego / gniew / ból / krzywdy / táf go obeyma /
że od siebie odeydzie. Skoro tedy czuieś się być poruśonym /
mow. Panie co chcesz jebym czynił? a dać odpowiedź Boskiej
woli tłumacz: Oczekiway Pána / mejnie czyn / a niech się
mocni serce twoie, a czekay na Pána. (c) Złoslire myśli ile
możesz wśracay; y to wśtawicznie rozmyślay; Panie co chcesz je-
bym czynił? Druga miltz. a pr. ynamnię wśła y ięzyk zadržymay, ie-
zeli mniey możesz wymyślu. od Arola mądrego te ráde bierz: Rze-

(b) v Zł-
char. Ro.
13. vv. 6.

(a) v Mic.
Ro. 7. vv.
6. y v
Math. R.
10. vv. 36.

(b) vv Ps.
12. vv. 1. y
2.

(c) vv Ps.
26. vv. 14.

rłem/ prawu/ bede strzegł drog moich/ abym nie zgrzeszył iez-
 kiem moim. Zalozyłem straz wstom moim/ gdy stal grzesnik
 przeciwko mnie. Zaniemialem y onizylem sie y zamilczalem
 dobrych. (a) Milcz tedy/ iesli w wciśkach y krzywdach medziblo
 rospuścił iezkowi/ pewnie wiedz/ że na przepasie bądzieś po-
 ciągnionym. Ledwo pozniesz mowić/ a obrazisz: Milcz tedy
 zwlaszcza o swoich nieprzyjaciolach. Nie mozesz o nich dobrze
 mówić? przynamniemy nic z tego nie mów. Niech cie twoie su-
 mnienie pocieszy/ y naysprawiedliwszy Sedzia Bog/ ktorego o-
 gu ani nieprzyjaciele twoi/ ani zdradliwe wymysły ich pomi-
 nac mogą. Bogu vsay a zachoway milczenie. Trzecia skoro się
 do Boga obrocił y milczeć poczynił, w ten czas wysłtek prawu woli Bożej się
 padłay. do Boskiej woli vsłtek się iako naysciśley przywiąz, y poślub. Ale y
 dzięki oddaway Boga, że cie godnym osadził, który cierpił niewinnym bę-
 dac: albo lubo winnym, iednak cierpliwoscia ratuy niewinności. W tym
 Boskiej woli złączeniu głowie Boga iako rełami niech ści-
 ska/ y niechay mowi co Jafob biedzac się z Anyolem: Nie pu-
 szczcie aż mi błogolawisz. (a) Jezeli w ofracie tonasym na
 morzu dway bliscy siebie z boiaźni niebezpieczeństwa/ tak się wy-
 ma/ że ieden drugiego rełami ściśnie/ pewna zgola/ że ra-
 zem zgina jezeli w tonie ofret. bo im wietsze niebezpieczeństwo/
 tym ściśleyszy niedzy tymi dwiema zwiażet. Tak koniecznie wo-
 la Boża y wespól Bog ma bydy wiety/ aby nie rozwiązany zwia-
 skiem do Boga przylgnął głowie/ y rzekł. Nie puszcza cie o-
 moy Boże/ pod same wody pociagne cie/ razem mamy tonac/
 w samych nawałnościach cie oblapia/ tym wiecey dufając to-
 bie/ im mniej sobie.

G. 4.

Czwarta. skoro zła chwila nie co zfolguie, do modlitwy się wdaj.
 Matka Boża y SS. Anyolow do obrony w twoiey
 sprawie wzyway/ a onym wszytko zabawa twoie pole-
 cay/ a raz y drugi to uczynić nie dosyc: przez wiele dni/ y wieki/ ie-
 żeli

żeli tego potrzeba / toż pomtarzay. a nie wstaray pieci-
 ktorac Bog / iako ma wielkiej siły ściśnionemy palcami zam-
 knioną wstawię / wielką wstawię / yprośba ślężna rozmodzić.
 Krol Ezechias / gdy niezbożnego Senacheryba list wziął / w-
 stąpił do domu Pańskiego y rozciągnął go y modlił się. (a) A
 to w sercu y w ościach wstawię miał Ezechias / w Panu Bo-
 gu naszym mamy wstawię. (b) Rozciągnij ty ktorolwiek iest
 wtrąpiony / twoje też listy przed Bogiem / y cokolwiek masz stár-
 gi / przed tym sprawiedliwym Sedziay iustanym Dycem prze-
 łoz. A jeżeli o co prosisz / a nie wprasas / wczyszy na słyte sady
 Boskie / y na pewną od wielkom opatrność / y tey całej się od-
 day. Uczynies co mogł / o ostatku będzie miał Bog staranie.
 Piata. Zażyj rady mądrego y dobrego męża. Ecclesiastes opomina-
 iac: Synu / prawi / nie nie czyn bez rady / a po uczynku nie be-
 dziesz żałował. (c) A pilno się strzeż żebyś nie siedział z twoim
 affektem / y przedim porwaniem. Zgubiles cichosć / zgubiles
 cierpliwosć wstytkę / iesliż poradę przypuszczasz affekt / y pret-
 kosc / zlych zaśie Raycom: Bog to plotno / ktoremu się dzie-
 wuies poczał przeseć y on nade wstytkie wie najlepicy iakim spo-
 sobem ma bydz okłane. A jeżeli ty niewczesnie się wtracisz / ono
 często oznawiać.

a) w 4.
 Krol.
 19. w.
 w. 14.
 b) Tam

c) Ecl.
 R. 32. w.
 24.

Hoc volo sic iubeo, stat pro ratione voluntas (a)
 po Polsku. Tak chce tak przykazuje / niech będzie miasto przy-
 czyn samą wolą. Słodkie Boże rozządzenie ile w tobie iest /
 pomieś: a z tym skutkiem nie temu innemu tylko tobie sa-
 memu musis przypisać. Wstytko złe na naszad spada. Tłaco
 Baruch wzdychać: nie wierzyliśmy prawi / nie wstając w nim
 y nie byliśmy mu poddani aniśmy słuchali głosu Pana Boga na-
 šego / abyśmy chodzili w przykazaniach tego. (b) Dlatego miew-
 wstosć w Bogu / abowiem tym bezpieczniejszym od wstosć
 go nie przypłacić zostaniesz / ale wstosć twoją w Bogu będzie
 meżnicy. Szosta. Chocia tedy przetoż wstosć pilności a niepo-

(a) Iuue.
 Satyra. 6
 w. 222.

(b) Baruch.
 w. Ro. 1.
 w. 13. y
 18.

wiedzieć się według zamysłu, pamiętaj. Żebyś w sobie zapalczywości przeciwko Bogu, y przeciwko żadnej stworzonej rzeczy miejsca nie dawał. raczy to rozmyślać że Bog wie z gruntu wszystko to co cierpiś albo co maś w cierpieć; on chce. Żeby to było słatkim twemu robota. Z tey przyczyny co-folwieć Bogu/ to wszystko y tobie też niech się podobą. Bo pramóżniwie: Błogosławieniśmy Izraelu/ iż co się Bogu podobą/

(a) Baru. nam iest wiadomo. (a) Niech żaden nie mówi: Jako widzę/ R. 4. vv. R. darmo praciwie: Prosiłem o coś Boga/ wielką radosć w Bogu mieć z wielkim oddaniem siana i wola Boga/ ale nie nierzprasam. A coż Bog wie? y takoby przez młde sądzi. Obłoki tawiennością iego/ ani sierzeżom naszym przypatruie/ a około zawias Niebieskich przechodzi się (b) Niebożnych ta piosnka jest: żadna miara daremno nie bywa co folwieć dobrze się dzieie. Albo Bog iedne tylko skrzynkę skarbna ma/ tak/ że kto z niego żadnego podarku nie bierze/ niczego się z drugiey nie spodziewa? głupiego domcipu sluga iest/ ktory gdy Pan swego ma dłużnika/ moneta inakże niechce odbierać tylko selagami. A iestli Pan złota moneta/ iestli przebarfowana psenica summa oddliczyć chce/ i zali sluga wpornie zawola/ selagom chce/ selagom. tak kto nierzprasą w Boga o co prosi/ niech zapamiętnie wie/ że nie po prozniczy prosi/ bez podchyby wprosi coś innego y lepszego.

6. 5.

I Żeli tedy Bog nawiedzać nie przestaje synow/ y onych rożnymi wciśkami polderuie/ czyni on co dobry każdy Ociec y Matka czynia. Rodzice kiedy dzieci rozga bija/ nie kiedy po iednym albo drugim oderzeniu/ zwykli pytać. Chcesz i iny po-przestąć? iestli bity milczy/ postempuie Ociec w chłoscie: iezoli wporne dziecko iestże nie powie/ sieć Ociec nie przestaje/ otoż zawępytaiąc: czy chcesz do występfu nie wracać się? a to przypomina do tad/ aż syn rzecze: Niechce się takiego dopuścić w wystempfu: dopiero Ociec/ podję ius prawy/ ale strzeż abys się

tey

tey winy nie dopuścił. Tak y Bog zwykł nas karać y pytać: chceś się oddać całe woli moiey / y we wszystko mnie samemu vsać? Lecz je barzo wporne milczym / albo niekale odpowiemy / chceś byś woli Boskiej posłusznemi / dlatego Bog często w biciu postempuie / nie innego nie zścając / tylko żebyśmy z sercá mówili: Chceć moý Dycze / chce we wszystko wśluchać woli twoiey / co chceś abym czynił? Zacznie Bernard S. na te słowa. Pánie co chceś abym czynił. O słowo krotkie / ále pełne / ále żywe / ále skuteczne / ále godne wśelákiego przyięcia. Jáko málo sieznayduie ludźi w tym doskonałego posłuszeństwa kśtalcie / ktorzy swóia tak opuszczá wola że y sercá swego za wolaśne nie poczytá; iz nie co oni / ále co Pan chce takżey go-
dżiny rozpytyrá; / mówiac bez przestanku: Pánie co chceś abym czynił? Jáiste wieccy mamy w Ewángelicy onego ślepego / niżej nowego Apostolá náśládowncom: czego chceś (mówi Pan do ślepego onego) żebyś ci uczynił? Jákie zmiłowanie twoie / Pánie / jákie poślanie twoie! A także Pan pyta / aby slugi wola wypełnił? Prawdziwie ślepy tam ten / że nie wazał / nie ślecił sie / nie zámolał: Boże mie tego záchocí / ty rózney mów / co chceś abym uczynił? Tak bowiem godzi sie / tak zgola przystoi / nie żebyś ty moie / lecz żebych ja twoie pełnił wola. Tak pernie / tak wielu áż dotąd boiażni y nieprawość wyciąga że trzeba ich pytać. Co chceś abym ci uczynił? (a) Tá tedy o ktorey mówimy wśność w Bogu nie długo stała będzie / jeżeli ich cierpliwóść y trwałość nie poprze-
pi. W Kościele Salomónowym dwa były filary / z ktorych jeden Jachim / drugi Booz był nazwany. Do tych dwu filarów barzo dobrze cierpliwóść y trwałość przyrównać się móga: tymi słupami podparta ma iść wśność: Názbyt wielki stráśunek odpedza cierpliwóść. Nie długo sie zda trwałości / co-
kolwiek czasem jest zámkniono. Tármi columnámi ábo fundámentem podnośac się wśność do Boga / jáko góra Sion / nie poruśy sie ná wieki (b) /

(a) S. Bernard w Rozmowie o náwrocen. S. Páyla.

(b) w Pŕ. 124.

ROZDZIAŁ IV.

Iaka wfnosć mieli wszyscy Święci w Bogu.

Czesciánstkiey fuxi pramóšne sładectwo iest / Bogu w rzeczách trudnych wśać / y im samym podpierac sie. To omysł gorny y wspaniały / to wielki y wyniosły iest / ftory Bogu w ten czas naybáršciey wśa / fiedy naywietše przyimue otrápienia / z tego pokolenia przéjácnego wiele ludzi swiatych wysłó.

§. 1.

(a) do
Rzymian
Ro. 4. vv.
18. 20. 21.

ZAmilcze Abrahámá / ftory ná Bogá spuécimšy sie / przećim náđžiei w náđžiele wwierzył / ftory w obietnicy Božey z niertáry nie wotpił / ale sie wmocnił wiarą / oddawšy chwałę Bogu; doštatecznie wiedzac iż cofolwieł obiecal mocen iest y wćynić. (a) Aftory Syná iednáká dla woli Božey zábić nie odmowil / ftory ze trzemášty ošmnáštáctych wáncow ná czterech Árolow nápadšy one żywicił; z wielką w Bogu wfnosćiá. Zámilcze y Jozephá PODKRÓLA Ágyptškiego / ftory wiele rázy od oštátnich wćiřtów przymwiedžiony / nie wpađł iednáł omysłem / bo serce iego było máłace wfnosć w Pánu. Moyses podparty Bogiem iáktich cudow nie tworzył? wšytkie Ágyptu woyřšá w iednym morskim grobte zámknął: ná wyspie z Amalecytámi / miásto porożney řirzelby lastemiał / tak bowiem do wodzá woyřšá řieřł. Przébierz mežę prámi / á myředšy walcz przecimto Amalefori; iá jutro stáne ná mierschu págorťá / máiac laste Božá w ręce mořey. (a) Zdumienia rzecz godná! Moyses stojac iáko dżimulacy sie / cále poráží woyřšá. Moysesowa doštateczná zbroie bylá lasté y w Bogu wfnosć. Ale Jozue Áctman niepodobná

(a) Exod.
R. 17. vv.
2.

zgoła

zgoła wfnoscią pełen / śmiał roztazać słońcu y rzec. Słońce
przeciw Gabaon nie ruszaj się. Stało tedy słońce w pul nie-
ba; y nie pospieszyło się zapasć przez ieden dzień: Tłie był przed-
tym ani potym tak długi dzień / gdy wsluchał Pan głosu ludzkie-
go y walczył za Izraelem. (b) Tak w krotce wfsyscy Palestyny
wojowani Królowie. Co to jest inzego? tylko tych wfsytkich /
ktory nad drugimi władza miała napomnieć; żeby wfnosc po-
łożyli w samym Bogu / ktory wmyśłami ludzkimi feruie: y ro-
stazuienaywiałym y naymnieyszym rzeczom w pul biegu sta-
nać. Co rzekł o Talebie? ktory takiey był w Bogu wfnosci / że gdy
tak wiele tysiący ludzi rozmaity rozruch czyniło / on sam ieden
śmiele zastrawiać się zawołał. Niechcieycie spornymi bydy
przeciw Panu / y nie boycie się ludzi ziemie oney / bo iako chleb
tak ie poieść możemy. Odstepiła od nich wśelaka obrona. Pan
znami jest nie boycie się. (a) A iakiey wfnosci w Bogu był Ge-
deon do młodybracze / niżli do Rycerzskich dzieł wychowany? kto
ry ze trzema sty meżow na tak wiele tysiący nieprzyjaciół śmiał
y oderzyć y wyrzucić. (b) Jaiście Król Ezechiasz niezmiernie
napelniony wfnoscią / nie tylko piętnascie lat żywota swego
przedłużenie wprosił / ale na ośmiadectwo tego słoneczny dzień
wrocil na wstec / przez dziesiec linii abo stopniow: Jako tedy
Jozue słońce zastranowił / tak Ezechiasz słońce niezmiernie zgo-
ła droga wstec popędził. Zaprawda wmyśł Bogu wśaiacy / Bo-
ga poruśa aby śmiał zamieścał / y natury odmieniał. Lecz i za-
li tak wielki cud jest ten / że słońce dziesiacią stopni nazad wraca
się? rzecz frotko przelożo. Jezeli Ptolomaeusowi wierzymy
słońce w porównaniu dni z nocą przez iedną godzinę zbiega 365-
223. to jest trzykroć sto tysiący sześćdziesiąt y pięć tysięcy / dwie-
ście dwadziestą y trzy mile Niderlandzie abo Polskie; z ktorych
kážda na bieg iedney godziny potrzebuie. Tote tedy słońce / gdy
dziesiacią linii (abo co iednoś jest) dziesiacią godzin nazad się
cofneło / trzy milliony / po sześć razy trzykroć sto tysiącem mil / pięć

dziesiąt

(b) vv X.
Iozue R.
10. vv. 12.
3. 14.

(a) vv X.
Numeri
R. 14. vv.

(b) vv X.
8 edziow
R. 07. vv.
20.

dziesiąt dwie mile / dwieście trzydzieści mil obiegło. Nie słychać
 nie cudo / a iednak tak to rzecz łatwa była / iakoby słonce pocią-
 gnione było nitką. Kto mogła Zechiasz wznosić / która wi-
 dząc Senacheryba prawie nad Hieruzalem wiszącego / radziła
 pierwej na się wznieść w łazienice niżeli karczyna, tak uzbroiony
 Zechiasz / pierwszy sam do kościoła Pańskiego przyszedł / y lud
 do modlitwy y do wzniesienia pominając. Nieznie czynicie pra-
 wi / a zmniejszajcie się / ani się leżajcie Krola Assyryjskiego / ani
 wszytkiego mnostwa które z nim jest / &c. Z nim bowiem jest
 iście cielesne / znami Pan Bóg nasz / który jest pomocnikiem
 naszym y walczącym z nami. (a) Oto doskonale wznosić napomi-
 nanie! Czym się tedy stało / że Sedecyas nędzny podobnego te-
 mu nie nie sprawił / lubo iednak o niego ludnięse / niż o Zechiasza
 wojsko było. To samo tego Krola zgubiło / siłom
 samym nad słusność przeczytał / y ginał ofiarc w lasce trzcinia-
 nej y słamanej / która iesli się głowiek podeprze w niożcie w re-
 że tego y przebodzie go. (a)

(a) v 12
 iasza Ro.
 36. vv. 6.

6. 2.

Y Toteż jest co bardo dobrego Krola Asa zgubiło: Trzy-
 dziesiąt sześć lat bardo się dobrze sprawował Krol Asa /
 dla tego przyiemny był Bogu: nakoniec laske na którą
 się był zdobył wszytko utracił / dla iedney tej winy / że w sile ludz-
 kiey ofał. Lubo ten Asa uczynił iesli według miary ludzkiego
 rozumienia roztrząśnieniem / może się zdać mniej godny nagany.
 coż tu bowiem złego? Krolowi Assyryjskiemu Senadadowi
 posłał złoto / przyczyny dośladając: mam z tobą przymierze / mo-
 wi / Ociec też moj / Dycem taroim wzgodzie mieszkać: przeto
 ci posłał złoto y srebro abyś słamałszy przymierze / które maś
 z Bógami Krolom Izraelskim / sprawił to / aby odciągnął ode-
 mnie. (b) Co tu prośenie niesprawniedliwego? A przecie Zana-
 na Prorok wolnie strofuiąc Asę. Kżes miał / prawi ofanie a

(b) vv X.
 2. Paral.
 R. 16. vv 3

Krolu

Arolu Syryjskim / a nie w Panu Bogu troyim dla tego wstalo
 xoyfko Arola Asyryjskiego ; rezi troyicy. Abowiem oczy Pan-
 stie patrza na wstytke ziemie y dodawaia mocy tym / ktorzy u ch-
 sercem doskonaly mierz. A tak glupies czynil / y dla tego
 od tego czasu powstana przeciwko tobie wroyny. (a) Z troy
 przyczyny Job. Jestim prawi / widzial słońce gdy sarietilo / y
 Kiezye iasno idacy / y radowalo sie w tajemności serce moje y
 calowalem rękę moie wsty memi. (b) Dobre uczynki / moia
 S. Gregorz ktore uczynil / tak opowiada / aby ie Bogu przy-
 pisal : nie zwytl Job z domcipu swego chwaly sulić / y reku
 swoich barzo pieścić / ani bowiem w sobie y w swoim panom
 niu / ale w Bogu wstytke wfnosci pokladal. Tak Karolus V.
 Cesarz czi godny / prawdzliwe pobożny / prawdzliwe szczeli-
 my zwytl ma miac / przypedlem : wyrzalem : ale Bogu zmycieyl.
 Arola Izraelstiego Dawida do tak saristobliności wysofiey
 wyniosla wielka w Bogu wfnosc / w troyenoci on sie obierał ie-
 si ktoryz ludzi : Weyrzy w Psalmy / a zemna bedzie rozumial :
 Jako on wstawicznie / y w wsciech y w sercu mial takie moiry.
 Pan oświecenie moie / y biamienie moie / kogoż sie bede bal?
 Abowiem przez cie bede myrtan z pokusy. (a) Jonasz w ia-
 stini wieloryboxey zataiony / y iuz do ostatniego prawie kresu
 przypedzony przecie iednal iako w naybespieczniejszy okre-
 cie modlitwy do Boga czynić / y nigdy na żadnym miejscu m-
 enocie wfnosci / cwizienia lepszego mieć nie mogl : (A modlit
 sie Jonasz do Pana Boga swego) modlitwom y dobrym za-
 dzom wpedzie iest miejsce. Co za modlitwa byla ? Ogernely
 mie mody az do duszy / przypasc mie otoczyla / prawi / morze o-
 frylo glowe moie / w sarkie zasie wyjrze Koscioł twoy swiety.
 (b) Oto wfnosc barzo wielka ! tak Daniel miedzy glodnemi
 lwy / tak trzy młodziency zydowscy w plomieniu Babilonstkim
 pelne wfnosci modlitwy Bogu posylali. Tobiasz w tey mierze /
 godny podziwienia / maietnoscy oyczynne / y wzrost rtracil : v-

3 Tam-
e vv. 9.

b) Job R.
1. vv. 26.
27.

(a) vv Pf.
26. y 17.
vv. 1. y 30.

b) y Ion.
R. 2. vv. 2.

bogi y wygnaniec / y ślepy / przecie wność zatrzymał stałe. A lubo tak powinni iako y zona y rodzice nasmierali sie z niego mowiac: gdzieś jest nadzieia twoia / dla ktorys iak mużny y pogrzeby czynil? Jaz nieprozna stała sie nadzieia twoia; a on strofował ie mowiac: Nie mowcie tak / prawi / bo iestemy Synowie Światey / y żywota onego czcimy / ktory Bog da tym ktory wiary swojej nie odmieniaia od niego. (b) Ta iemu wność y majątności y yoczyney y wroś przyrocila / y zaplate nad to przydała wieczna. A iako wielki ta cnota Tarsenisi Páwrel / ktory często iakoby sobie samemu pogrzeb sprámuic. Jedną: a iem prawi / komum wwierzył / y pewienem / iż może wwierzoney rzeczy moicy strzedz do onego dnia. (c) Ta wbroziona wnośćia za dney pracy / żadnego niebezpieczeństwa nie zbraniał sie. przez kámenie / przez miecze / przez strzály / przez ognie wpadał podpárty niebieśtą pomocą / y w Bogu swoim zcłazne też mury postempował.

(a) nie
przero że

by w my-

li. Bo-

skiey / kto

wa ieden

wieczno

ści mo-

mentnie

we rzeczy /

á iedne po

drugich wmyślił.

(a) A co sam

chciał

to sie stało.

Wszystkie bowiem

drogi twoie gotowe są /

á sady

twoje położyłes w swej

opatrności. Bo nie

w mnożwie jest

moc twoja

Panie / ani w

siłach konńskich

mola twoja / ani sie

MJedzy niemiasłami ta cnota dylanie celowała Judi-
tká / która niesłychány czynel smiele zrobiła. Albo-
wiem ráde przedsie wzięła zabić Zolofernesa / gorąco
modlitwa swoją w Bogu zapalaiać wność. Wspomoz / mo-
wila / proście Pánie Boże mnie w domie. Bos ty sprawil pier-
mentnie wse rzeczy / á iedne po drugich wmyślił. (a) A co sam chciał
to sie stało. Wszystkie bowiem drogi twoie gotowe są / á sady
twoje położyłes w swej opatrności. Bo nie w mnożwie jest
moc twoja Pánie / ani w siłach konńskich mola twoja / ani sie
pyśni od pogatru podobali tobie; ále pokornych / á ciichych; á-
wzdy modlitwa w podobales sobie Boże niebios / &c. a wflu-
chayze mie nędznice prośaca y wśataca w miłosierdziu twoim.
Z teyże zdumienia godney wności / Gno Zolofernesowi odpo-
wiedziála: Żyje dusza moja Pániem moy / że nie strami tego mę-
skiego

kiego

kiego słuzebnika twoja / aż uczyni Bóg przez ręce moje to / com
omyslił. A gdy stała w lożu wpiętego Zolofernesa / z płaczem
a pocichu się modłać. Posił mi prawi / Panie Boże mój / że
był tego / com wierząc że przez cie może być uczyniono
omyslił / dokonczył szczęście. A już do bramy Betulicy
przyjeżdża naprzód z tymi słowy wymówił się. Chwalcie Pana
Boga naszego / który nie opuścił ufających w sobie. (b) De
tey słusnie przyliczona była Susanna / ślachetny wstydlivo-
ści y wności wizerunk. Ta kiedy na ściecie głowy / y wstamięno-
wanie już wyprowadzona była / płacząc wezbrała w niebo. Bo
serce iey było wstanie mające w Panu. (a) Nie darmo bo wsty-
tlich freskami / iako Dániel sadził od wstępnicy winy w wolno-
na jest.

Tey nie wstępnicy Esther. rzecz wielką zaczęła przez też w
Bogu wność. Prawo było na dworze Assuera Krola / że iezeli
liby kto do Krola wstąpił nie zwołany śmiercią tego przypła-
cił / chyba że Krol rozge złota wyciągnął na znak łaskawości.
Gdy tedy Estherze z jednej strony Mardocheusz wstamięniemi
prośbami przynaglał / aby do Krola wstąpił / z drugiej / zabra-
niało prawo y straszyło / tey na ostatku chwyciła się rady. a sy-
tkim Żydom kazano trzy dni całe na modlitwach y postach tra-
wić / toż y Esther uczyniła / sroiem Pannami: trzy dni tak od-
prawiwszy / Kroloma wielką w Bogu wnością zbiera wstąpił
do Krola z sroim ludem wnosząc przyczynę. Według myśli
wszystko się porządło. Jezelibym nowego Testamentu SS.
miejły białych głowy widać. że dziwnie w Bogu wnością sroie-
cili wstępnicy nąduie. Stał wielki tysiący jednego wypioradzić
świadka / dosyć będzie. Roku Pańskiego 1063. za swiade-
ctwem Bartholda Opata Ospergenstiego / y Desideriusa Opá-
ta Cassinenstiego / y listu też Nieszcza Florenstich do Alexan-
dra Papieża poślanego / We Florency wstąpił się cieżka nie-
nawisć między pospółstwem / a Biskupem miasta o swięto-

b) Judit.

Ro. 9. vv

Rozmái-

tych vvier

śach Ro.

12. vv. 4.

y vv R. 13.

vv 7. y 17.

(a) Dan.

vv R. 13.

vv. 35.

kradztwo oskarżonym. Pospolstwo wstykiem obrzedamy Eo-
scielnemi Biskupa swego brzydilo sie. ztad bez Sakramenton
wiele z nich umierało. Piotr Damian rozroznione strony ro-
lowal pogodzić / ale nadaremno. Nakoniec według onego
wieku zwyczajui sad porucony iest ogniomu takim sposobem.
Piotr Zakonnik Jana Gwalberta wzeni mąż bardzo stronny / y
dzianey w Bogu wznosci w dzien Popielcu / sam odprawimszy
Misa swieta / w Able Kapłanska vbrałszy sie / trzys w reku
nosząc bosemy nogami w wielki ogień / dosyć daleko rozciągnio-
ny wstempuiąc / tak sie poczel modlić: Panie Jezu. Wyzwani
miłosierdzia twego że iezeli Piotr Florenczyk nie przezpienadze
Biskupstwa dostapil: Ty / moje zbawienie / na swym strasnym
szkiele do ratunku mego potwapsie / y mnie nie naruszonego / od
wpalenia stop zachoway / iako niekiedy trzech mlodziencom w
piecu Babilonskim zachowales. Rzeczy ogień bez szkody na cie-
le przeszedł: a iuz wychodząc chustke na przesieczu zerzpadła po-
strzegłszy śmieie wtrocil sie / y one podniosł / ztad Piotrem ogni-
stym iest nazwany. (a) Ten mąż lubo w zacnym domu Aldo-
brandinow wrodzil sie / tak iednak po fornego y w Bogu wstaje-
cego omyślu był / że za przelozonego swego Gwalberta rozkaza-
niem bydlą paść nie wybraniał sie. Ale iż enota od máluczkich
rzeczy mnieyszych poczyną sie wydawać / od bydlą Piotr / od łá-
stki pasterskiej do Insuly wysłany / Proboszczem zostal: potym
Opátem / znornu Biskupem / náostatek Kardyńalem iest wczy-
niony.

6. 4.

OGulem o mezach y o białych głowach wstykich żywota
awiatobliwoscia smiecacych / moze bydlą prawdy iwie
por iedzano. Serce ich bylo wśanie maiace w Panu.
Osobliwa tá rzecz byla w S. Kátharynie Senerskiej. Tá lu-
bo inšych czásow w słoma skapa byla / lecz kiedy o wśności w Bo-
gu

(a) Baro.
ry Tom. II
vv Roku
22. 63.

gu poczęła rozmawiać / nigdy prawie odpowiadania tonca nie
 było : albo jeśli drugich o tey cności rozmawiających słyszała / ni-
 gdy na sycona bydy nie mogła słuchać ; dzień y całą nocby stała
 pilnuiac takich mow o wności. Słusnie zaście / żaden nie był
 zawstydzon / ftory w Panu nadzieia miał. (a) S. Bernard (a) v Ecl.
 gdy ciężka choroba zdiety już mało nie kopał / zdało mu się że
 przed sądem Boskim stał : przybył też z drugiey strony czart / y
 na meza S. niezbożnemi skargami nacierał. kiedy wśytke mo-
 we srobie stonczył żalobnik : y już S. Bernardowi przysło mo-
 wie / tak poczał motować z wielką wnością. Przyznawam że
 ani mnie / ani moim sprawom nie należy niebo : takiej zapłaty
 nie te stem godzien : ale zaście dwoi takim prątem Pan moy one-
 go dostąpił / y oycostim dziesięctwem y przyżowa meza. Je-
 dnym on wftontentomany / drugim mie daruie. Dla tego po-
 darguy ia też onego Xrolestwa dziesięciem spodzieram się bydy.
 Po zawstyżeniu na te słowa / przecią niła / y po odprawioney
 namoarie S. Bernard przyszedł ku sobie. (b) Hugo Lincolni- (b) vv 2 v
 ski Biskup mąż nienagani onego syrota / iedney nocy strasox lixe
 mi myślami nagabany / gdy ich wybić glory nie mógł / poczał
 sobę trwożyć. Ale rano obaczmy się / glemboko wzdychając.
 Zejprawi / ciężkom wyfroczył / zem nie tak iako się człowieko-
 wi Chrześciańskiemu godzi / wśytke piecza na Pana według
 Prorockiego wpmowania włożył. (a) X ono nie ma bydy prze- (a) Suri-
 milczano. Książę Sakcie Fryderyk II. nazwyskiem Placidus. us vv 2 y-
 Roku Pańskiego 1464. umarł. To Książę kilka przed śmier- vwoćie S.
 ciał lat przeciwko Fryderykowi / samilicy Zrabiow / Biskupo- Hugona.
 wi Maydeburskiemu naprzod prąto / a z tego woyny zaczął
 podnosić : ftora aby rostopniey promądził y wśytko lepiej się
 pomodżilo / posłał spiegow / fforzyby się o przygotowaniu
 wojennym y rzadach przeciwney strony wymiedzieli. Stzło
 się / wymiedziamy się wśytkiego / odniesli iż nie godnego / do
 woyny nie gotule / ale ani żołnierza zbiera Biskup / a oso-
 bliwie

blinwie rzekł że te spráwe miał Bogu poruczyć / ktory niech za
 sluge swego walczy. To storo (Elektor) álbo Xieze vslyšal :
 Tliech práci kto inšy sáleiey woiuie z nim / ktory vsa / ze sprá-
 we ma wygrác ktorey Bóg iest obronica. Godny pochwały
 Biskup / ktory w Bostkiey obronie vsal; godny pochwały Xie-
 ze / ktory odlozymšy ná strone oreža woienne / Bógá bal sie
 mieć zá nieprzyiacielá. (b)

(b) Geo-
 gi Fabri-
 cius Elec-
 Sapien.

§. 5.

HAbia Elcearius znalomey smiertobliwosci cziowiek
 tafa w Bogu wsnoscia przemagal; ze nad wšytkie nie-
 bezpieczenstwa gore wynosił. co y z tad moze kazdy o-
 baczyć. Puscil sie ná morze Elcearius z Neapolim ze wšyt-
 kim domostwem swym do Prominciey wrácaiac sie. Gdy ze-
 gluie / waly podnosić poczyna morze wiatrami porušone / la-
 mie drzewá / przerywa powrozy / wytraca sterniki / odbiegá-
 kaze wiosel / waleniem roznym y wrzaskiem wšytko sie nápl-
 nia; przed oczymá widoma smierec stala. Atorzy w ofracie by-
 li ledwo tchneli / procz tego żadney nie bylo nádziciei. Zápra-
 wde ná twarz wšyscy cieniem y duchami umarłymi byli: y
 zgoła nic innego nie dostawało / żeby tylko łódz w morzu sa-
 oty pogrzeb miala. Sam ieden Elcearius bez boiažni byl przy so-
 bie / iednaka w niego wesołość / iednaka fárbá / iednake w-
 myslu wcišenie. Abowiem gdy druzzy zrogniewánemi ná-
 wrałnościami sie mocowali / on słodko z Bogiem rozpráwo-
 wál / á niebo blagał modlitwami. Tym časem wiatry wštály /
 srogość moršta opádlá / pomalu y zmysly boiažnia zátrmožone
 przymrocone. Dopiero do ladu ofret przypianšy niektorych
 z swoich srogo poláial Elcearius; ze wrolaniem y placzem do-
 syć pokazali / iaka slaba nádzicie w Bogu potládaie / barzo sie
 smierci lekáiac. Lecz w osobności Dalphina Malzonka iego
 pytała Elceara / czyli on sam w takim niebezpieczenstwie prze-

stál

stał byś głowieniem y śmierci tak bliskiej się nie obawiał? A torey on wszytkiego siebie / prawy / woli Bóży oddałem / gotowym badac dwoić aby drudzy cali zostali / sam ieden nawał-
nością zatonać. To jest co Mędrzec Zebrey si napominał. Miew
wśność w Panu ze wszytkiego serca twego. (a) Pewnie ktorzy
sa prozmemi tacy wśności / na ludzkie tylko się rzeczy ogladaia /
y wśtyko silami ludzkiemi mierza. A Gesto się trafia / że tacy
w reku rad swoich Bog opuszcza: z tad oni nadaremno y pro-
żnym vsilowaniem na coś wielkiego oczekują / y w nadzney
nędzy zemłony prowadzą żywot; a czasem nie fortunnym sku-
tkiem ludzkie te zamysły zamysłają. Przeciwnym zaś sposobem
nasza w Bogu wśność / niebieśta dobroczynność potężnie iedna.
Weseli się Bog dobrodzieystwa rozdać y bogactw swoich v-
pominki rozsiera tym zwlaszcza / ktorzy do wielkiej wzbiąg
się wśności. A iesli Bog hojny reke swoje ściśsa / y zatrzymywa /
ani szodroblivosti swojej obłoku rościaga / abo iesli tylko
drobnemi kropelkami spuszcza / niech milczacy głowiek sam z
sowa rozmyśla: kto on Niebieśti obłok miśać y zierać y skłonny
a gotowy na deszcz zatrzymał y osuszył? o sobie niech pomyśli.
moria na grzechy swoje / na lenistwo y na ospałość naybarziej;
zwlaszcza na niewśność w Bogu skarge przekłada. Niechże w
nora się oblecze wśność / y za krople spodziera się dżdżow. Bo
zarady obłożymy zámie będą dżdżem spadały tam te obłoki /
y nie tylko spodzierańych mod / lecz po wszytkim niebie morza y
rzeki popłyną / żeby wzdychające y vmocnione dusznością serce
szodroblivosti swojej wodami zalały. Bo tak w obietnicie i-
to w czyni Bog bogaty jest: y gory obiecał przenosić / y v-
marle do żywota przywrócić. Niech tedy śmie mieć nadzieie
głowiek. Wietśmi rzeczami niżej: kto może obdarza Bog. (a)
Błogosławiony maź ktorzy sa w Panu / y będzie Pan wśnaniem
iego. (b) Żaden nie był zámśdżon ktorzy w Panu
nadzieie miał.

(a) W
przypow.
R. 3. vv. 5.

(a) Scrib;
(b) y Hie-
rem. Ro:
17. vv. 7.

ROZDZIAL V.

Iaka zaplata Bog ludzka w sobie wfnosc nagradza.

Wielom za prawde pomaga wysat na glowie / pancarz
na piersiach / kotwica na morzu: przecie iednat sila
ich w wysat przybranych ginie / w pancerze obleczeni
postrzeleni bywaia / z kotwica zapuszczona tona. Ale ktorzy v-
(a) vv P. f. 124. vv. 1. saia w Panu / iako gora Sion nie poruszy sie na wiefi. (a) Wo
iako staly Sionstey zadnych wichrow za wroty / zadne walow
wzburzenie / mieysca nie rusza / nie tylko ze gora iest / ale ze gora
iest Bogu poswiecona: tak tamtego czlowieka zaden wci skom
naniaz y Sturm nie obali / ktory prawdy wie vsa w Panu / y pra-
gnie woli Bozey we wsfym bydz poslusnym. Ta w Bogu v-
fnosc iest wysatkiem nie przebitym zadnym orezem / iest pance-
rzem nienaruszonym zadnym postrzałem / iest kotwica nie pod-
legaiaca zadnemu rozbiciu. Te iako kotwice mamy duzy be-
(b) S. Pa. vv. 1. do Zydovv R. 6. vv. 19. spieczny y mocny. (b)

6. 1.

Postrzezi sariata Kasmodziia Parel v niektorych z sro-
ich wfnosc chwiciaca sie / wlasnie iakoby sie prozno na-
dziia karmili: tych nazbyt boiazliwych chcac prawic:
Trzymaymy prawi / nadziej naszy nieuchronne wyznanie. nie
tracicie wiania waszego / ktore ma wielk zaplate. Abociem
cierpliwosc wam iest potrzebna / abyście czyniaci cila Boza od-
(a) Tam- 2e Ro 10. vv. 35. 36. 37-38. niesli obietnice. Bo iest troche nieco / ktory ma przyec przyi-
dziey nie omieska. Toc nie tracie wiania waszego / ktore ma
wielk zaplate. (a) A pierwsza za prawde tego zaplata ta iest.
Wfnosc taka zadnego nie omyla, ani zawstydzia. Nadziia nie
poban-

pohania. (1) Szadliwa ona w rzeczy światowej / po-
 tysiąc razy osuwać / a jednak nie czyni osuśnienia / osuśnienia /
 Piernie Plato: Nadszicia śmiertelnych / płać / płać / płać /
 cych / awo rączy pragnących. Roku pańskiego 1084. Ode
 Biskup Wilhelma Krola Angielskiego Brat, Wicekrol pre-
 trica zwiędziony / że zaraz po Gregorzu VII. na Papiście ra-
 ścipie miał umierzył. a żeby drogę sobie posłał do tego ście-
 przez srebne wschodri / pieniądze słownie y nie słownie / y iuż
 nad zamkami Rzymskimi nadszicia w iac / od Brata Wilhel-
 ma do więzienia wrzucony był / gdzie całe trzy lata sremił. Ta-
 ki zaiste stolet tarcie nadszicia należał: y nigdy Ode Insuly Rzym-
 skiej nie odyśkał. Tarcie ielom innym nadszicia w lasna sremie-
 ta iest / y škoda. Nadszicia niebożnego iest iako perz / który
 miatr porzucił: y iako cienia pienu / która wicher rozpedza / y
 iako dym który miatr rozrucił: y iako pamięć gościa iednego
 dnia przemijającego. (a) Nadszicia y wność w Bogu żadnego
 z ludzkiej zelży: nadszicia nie pohania. Wiedzie / iż żaden nie
 był za wstydzon / który w Panu nadszicie miał. Bo kto miał w
 rozstaniu tego / a był opuszczony? awo kto miał go / a nie
 zgadziłim? (b) Ku tej wności Krolowski Psalmista śa-
 mego siebie podnosić: W tobiem Panie nadszicie ma / niech
 nie bede za wstydzon na wieki. (c) August. Ato iest / prani /
 który bierze za wstydzon? Ato mori. Ja czegoś sie spodzie-
 wać nie znałem: sługie: Nadszicie miałes bota iem a sobie /
 awo spodzieć miałes sie od głowicę przywieść: a przeflety
 który posłada nadszicie w głowicę. Bedziesz za wstydzon / bo cie
 osuśkała nadszicia położona w flamskie / gdyż każdy głowieć
 flama. Ale jeżeli nadszicie nadszicie w Bogu twoim / nie
 będziesz za wstydzon / bo ten a któryś nadszicie położył nie mo-
 że być osuśanym. (a) Nadszicia nie pohania. Tu mnie ty
 prośe wność Moysesowa / iako ona nie była za wstydzona w ka-
 dzie. Zydowie z Egiptu wyszedł w mola fupieści ieni byli /

b) do

Rym. R.

5. vv. 5.

(a) v. X.

Mad. R.

5. vv. 15.

(b) v. Ecl.

R. 2. vv. 11

y 12.

(c) v. Ps.

30. vv. 1.

(S. Au.

Tom. 8.

Pf. 38

aborniem; tyłu nań repomał, nieprzyjacieli Pharao: przed oczyma gory y morze wcieczli zabraniały: Powiadaie że Moyses do tafiey modlitwy sie wdał. Panie twoie to iest morze / twoia y gora fcora nas zamyła / y ta moze bydy za zastazaniem twoim otworzona / abo w romnina bydy rozstoczona: Moze y morze w ziemie obrocone bydy / mozem y my przez powietrze wyniesieni umiſnac / ieli naſtáf zachować będzie sie tobie podobalo.

(a) Taſa modlitwa odprawimſy wderzył w morze laſta / od ktorego razu nienagła przeciete przechodzącym bárzo łatwa droga wſazało. Nádzieia nie pobawia. Pierwſy tedy w pominie iſtoſnoſci: Nie omylić.

R. 7.

G. 2.

Druſga / teſze wſnoſci zaplata iest: Wielkie żywocie ſpożoienie. Kto Bogu prawdyſcie wſa / wrzedy ſwoie luboby ſeroſoſcia daleko ſie rozſciągaly bez tumultu y hałaſu odprawie / y w przeciwnoſciach w reſołym zoſtaieć. Wied ſie wſeła wſyſcy ktorzy nádzieia maie w tobie. (1) Aborniem nádzieia iſtechny zbawieni. (c) Błogoſławieni wſyſcy ktorzy w nim wſia. (d) S. Auguſt. według zwoyſzaiu ſwego bárzo nádzieia naſłowa Pſalmu. Prace rať twoich pożywać będzieſ / ſzczeſliwſy iſty dobrze ſie mieć będzieſ. Jakoby ſle / prawt / zda ſie pomiadać nie poymuiącym / bo miał rzec / owoc pracy twoiey pożywać będzieſ: gdyż ſila pożywała owoc pracy ſwoich / pracuie w winnicy / ſamey pracy nie pożywała: ale co z pracy ich podchoſi / etc. Co znaczy prace owocom twoich pożywać będzieſ? teraz prace mamy / owoc potym naſłapi; lecz ſey ſame prace nie ſa bez wſeła / dla nádziei / (o ktorey wyſey troche powiedzieliſmy) nádzieia wſeli: w wiſtku cierpliwſi; teraz naſa ſame prace naſe cieſo / y radoſnemi naſ czynia o nádziei: Jeſeli tedy pracá naſa mogła bydy pożywana / y mogła nam przynieſć potiecha: pożywanie owocu ſamey pracy iáſie będzieſ?

(b) vv Pſ

ſ. vv. 12.

(c) do

Rzym. R.

ſ. vv. 24.

(d) Pſa. 2

vv. 12.

bedzie? (c) O! Niemców starodawną jest przypowieść / kto-
 ra wymyli na ścienie pisać: Ktośola ief wsytko Bogu poruca /
 y tu spokojnym y tam błogosławionym będzie. Premdżimie tef-
 iest. Bogu wsytkiego poruczenie / na tym świecie wpofoienie /
 a w drugim żywocie błogosławienstwo przynosi. Ale Bogu
 maia sie wsytkie rzeczy poruczyć: z reki Bożej iednąformo w sy-
 tko brąc / żeby ta Regula exceptiey abo wyjęcia nie przypuszczo-
 la: Jasnio barzo sacy on Pisarz. A naznacz sobie te Regule /
 abo prawo. żeby wsytko z reki Bożej brąc tak było poru-
 chne / żeby od tego prawa żaden nie mógł bydy przyimować /
 exempt: tak barzo iż nie tylko krzyże y odrezenia poruczone /
 smięta y bliźniego / od Boga ma każdy przyimować / lecz y we-
 arnetryne ktore z niedostatkami naszym / wychodzą: abo wem
 wsytkie rzeczy pomagają do dobrego miłującym Boga. (a)

(a) Bene-
 dikt An-
 glik.

§. 3.

Tęcięża piątą Moc w przeciwnościach y w mści niezmięczon.
 Sprá riedli y iáko fundament wieczny. Sprá riedli-
 wy na wieki poruconnie będzie. (b) Smiały barzo Xrol przy. Ro.
 Daa i. w Panu nadsiecie maiać nie osłabiecie. (c) Przednie dobrze
 Theodoretus. Za stytniś / prawi / miew Boga y za rożnice / y y 30.
 tmoie spráwy na oney opatrności niech sie sądzi: abo iem ta-
 fim sposobem nie poruconym zostanie / y nieodmiennym. Tak
 sie spráwowało tak wiele tysięcy męczenników. Rzecz nowa y
 rzadka iścieć na katorni y przypalone mieć bofi / smięć sie
 przecie y żartować: zbiegac sie po polsaru / gdy pieniażce rzu-
 cają / gdy daramizny y Xrolestie w pominki / gdy obrofi roz-
 dawają nie niemając nowego: fiedy zaś ścinają / fiedy brotfa-
 ny do smáenia / fiedy folá y Przyje wynoszą / fiedy rozmaite mafi
 sadawają / znaydują sie przecie ktory przybiegają / y ubiegają
 sie / kto pierwszym ma umrzeć / to coś nowego! to coś niesłycha-
 nego! A iedną mowi Rufebius. moiemu oczyma widziałem

(b) vv
 (c) vv 25.
 (c) vv Ps.
 25. vv. 1.

niezlczona tupe w Egypcie mżawizanych promedzo-
nych na plac. Tu ieden drugiego chce wprzedsie nadstarcia
syte. Wstawiali facy miecze mordowane odpoczywały. Dru-
dzynastem powali/ odmienniali miecze/ dnia nie było dosyc / za-
den z nich ani maly nie byl ostraszony smiercia. Oto Rycerze/ y
Rycerki niezwyckione / nie poruszyły sie iako gora Zion. Tu
do rzeczy S. Chryzostom. Gure bydz pomiedzial nadzieie w
Wogu nieodmienna/ prawi/ stala y stateczna/ niezwyckiona y
niedobyta. Iako bowiem lubo kto niezliczonych zaywa
machin abo instrumentow do sturmu/ przecie iednet gory ani
z gruntu wywrocic / ani zepsomac nie bedzie mogl: tarz ten
ktory na tego sie rzuca / ktory nadzieie w Bogu położył wroci
sie do domu z proznymi rekami Ale czemu nie wrócił / to samo
tylko / iako gora / lecz gore Sionsta przypomniał: Tancza-
ia ze nie mamy wnytku wieści w ciastach / ani dla nich nie czeci:
ale na nadziei w Bogu; aśa dzimpy sie wbytko znosić meżnie / y
woyny / y walki / y rozruhy. Bo iako ta gora / ktora była nie-
kiedy pusta / y prozna obywatelom / do pieraszego przysła sie z-
scia / do stanu pieraszego potrocimpy: kiedy mieszkanicy naza-
d sie wrocili / y cudzemu wu sie zia wily: własnie tarz ma mocny
y wspaniały / by niezliczone nań przypadły utrapienia / na ziemie

(a) Syy.

Chri. na

Pf. 124.

(b) y Iza.

R. 40. v.

y Iza.

(c) y Pf.

y Pf. 25.

(d) y Pf.

y Pf. 23.

§. 4.

Czwarta zaplata: wolność od wielazłości: a nie z grzeszo-
wscy ktory w nim nadzieie miala. (d) Siiriadecta em
S. Bernarda: doskonałe nawrocenie iest do dobrego /
tled; nie sie nie podobą tylko co sie go dzi / abo pozyciono. A

w ten

O ludzkicy woli do woli Bosk. chcący się przystoso.

243

w ten czas doskonała będzie wola / kiedy zupełnie będzie dobre /
y dobrze zupełna. (a) Też się dobrze zupełnie y zupełnie dobrze
wola / ten ma który nie wolaśney ale miejsce siroicy / Boskiey się
bardziej chwyci woli / y temu się zupełnie po woli podda-
stwem poruczy. A ten i jest który Bogu wemysłtym ufa : kto-
kolwiek wtedy to bardzo szczęśliwa skutek umie / y przez samą tą oc-
pątrznosci Boskiey / iaro y a oli doskonałe się oddać / ciężkich
złości niażdżom się nie boi. Prawdziwa w Bogu ufność nie tyl-
ko niespokojnego serca popędliwość / ale y tej przecin na ospa-
łość y zaśszenie znosi. Wy mowicie to samo potwierdzając S.
Bernard ; Tą prawi / wymyślić o sobie nie wiele rozumie / a
jeżeli posilony będzie od Boga / może panować nad so-
bą / żeby nie panowała nad nim wolaśna niesprawiedliwość.
Tą mowię wspaniałego Bogiem żadna moc / żadna zdrada / za-
dne iuż pobudzi cielesne nie będą mogły ani siłowego obalić / a-
ni zhołdować pamiutego. Inaczej daremno wsiłuie / jeżeli się
możno nie wspiera / naucz się tedy Bogu ufać / chociażby wsi-
łtć rzeczy przeciwnie na cie nastąpiły / naucz się przeciwko na-
dziej w nadzieję wierzyć / a wola Parfity u rece twoiey powie-
dzieć się. (a)

(a) S. Ber-
nad.

(a) y Isai.
R. 53. vv.
vv. 10.

§. 5.

Płata zapłata. Ze przez praw d. iwa w Bogu ufność iaboby w sech-
mocnem i stajemy si- Szobodnica ykrzyka Pamel S. Wby-
tko moge w tym który mie vmacnia. (b) Albo każdemu
z nas może być zarzucono : tuż daleka idz / y ślad Pawła micy w
wzciwosci. Jedną przecie kto z tych którzy Bogu ufać nie
rzecze serdecznie : postaa miemiedle siebie / a czyistolu ief re-
fa niech walczyc przeciwko mnie. Jeśli Bog za nami / kto prze-
ciwko nam? (c) Ale co po sa iadictwoch? Chrystus Pan wy-
raźnie. Jeśli wierzyć możesz wsiłtć prawi jest podobno mie-
rzacemu. (d) Na które słowa Pamił się osobliwie S. Bernard.
Czemu by prawi / wsiłtć nie miało być podobno wsiłtć

(b) do
Phil. Ro.
4. vv. 13.
(c) y 1ob.
R. 17. vv. 3.
do Rzym.
R. 8. vv. 31
(d) y S.
Márk R.
9. vv. 23.

3b iij

icemu

ie S. Ber
nard v
R. 85. na
Pieśni Sa
lomo

iacemu sie na tym ftory wszytko moze? Nic barziej wpechmo-
cnosci Bosticy nie objaśnia/ iako/ że wszytkich czyni wszechmo-
cnemi / ftory w nim nadszicie maia. Alza nie jest wszechmo-
cnym ftory a sytko moze? (c) W czym niewiem iezeli kiedy co
zacniętego rzeczono y napisano / iako co tenże S. Bernard
znamięnicie napisał w te słowa. Słodka szodrobliwosc/prá-
wi/ w nim nadszicie maistym zárodek jest przytomna. Tá bo-
wim wszytká czlowieczya zasługa / iesli wszytká nadszicie sa oie
kladzie w tym/ ftory całego czlowa ietá zbawil. W tobie nadszicie
ie mieli Wycomie nasi/ nadszicie mieli/ y wybariles ich / do cie-
bie wolali y sa zbawieni. W tobie vsali y nie sa zársztyzeni.
Nlicyie nadszicie w nim/ wscitcie zgromádenia ludu: na ftore-
kolwiek boátem mieysce stapi noga wasza/ wasze bedzie. No-
ga ársá nadszicia wasza jest/ y iako daleko ona zástapi / osieje.
Jezeli iednak wszytká w Bogu / jeby mocna byla y nie
chwiała sie. (a)

(a) S. Ber
nard ná
Psal. Kro
mieska.

Gdy Apostolowie potáiemnie Pána pytáli / czemu oni
nie mogli vzhroaic młodziencá onego Lunatitá operanego?
Chrystus Pan a sytká przyczyna niedoaiarstá przypisuie:
dla niedo:wiarstwa/ práwi/ Waszego: Bo a m záprawde po-
wiádam: bedziecie ieli miec wiare iako záarno gorczyzno/ rzeciecie
tey gorze/ przeydzi ztad ondzie/ á przeydzie: y nie niepodobnego
wam nie bedzie. (a) Tu nie tylko Chrestcíanstá Wiara jest
zálecona/ ale y oná vfnosc/ ftora ták Wszechmocnosc Bostá ná
sie bierze/ że trudney rzeczy sie chwyta/ y dżitne rzeczy robi. Lu-
bo Chrystus nie rzekł/ czynie cudá: ale mieycie a iare Boża:
stárgi przeciáko rozrządzeniu Bostiemu poruúcie/ boiażni przy-
trudnościach drzaca zryciezaycie / wscitá od siebie trudnosc
odpedzaycie: iezeli nie mojecie deptac po Basiliastá; y Smo-
tách/ pyche podpecie: iezeli nie glosem ognie vstromiacie/ po-
zadlimosci másyh plomienia zágasacie; iezeli lwom medzido
przybrać/ Lámpartyy Tygrisy oglástac/ gniemy ponciary-
cie;

(a) v S.
Matt. R.
17. vv. 20.

cie; iezeli umarłych do żywota przywrócić / nienawisć z naszym
 słym długozymiacz szałumiaćcie / iezeli vschlego drzewa do zieleni
 ności przywrócić nie możecie / prozno szodroblności reze hoy-
 nieysza i ałmużna naprawcie. To iest szego myciaga Chrystus.
 Nieycie wiara Boża: Ato te ma ze wszytkich złych rzeczy / co-
 Polwień dobrego wyciągnie: że wselańiego olomu srebra co-
 Polwień y złota wybierze / co Boska sztuka iest. Bo iako Boeti-
 us: Sama iest Boska moc / ktorcy y złe rzeczy sa dobremi / gdy
 przystoynie zażywać iakis dobry wyprowadza skutek. (a) A-
 le o tym gdzie indziej dostateczniej.

(a) Boet.
 X. 4.

ROZDZIAŁ VI.

*Ze ufność w Bogu bcz poznania Boskiej opá-
 trzności chwicie się.*

W Złośney oney drodze Abrahama na gora Moria /
 gdzie zabity miał byś Syn; kiedy trzeciego dnia smi-
 tać poczęło / y gora przed oczyma potażała się / Izá-
 ak / ktory drzewa ramionami powoził / Cyta mieczem przepa-
 sanego pytał: Czego moy/prámi/oto ogień y drzewa / a gdzieś
 ofiara całopalnia? a Abraham rzekł / Bog opátrzy sobie of-
 siarę całopalenia Synu moy: Szli tedy pospolu. (a) Day
 Boże żeby y my w ten czas naybárziej / kiedy nam co przygrzeje
 fiedy wyjść z żadnego nie zneydujemy / to iedno vsławicznie w
 sercu mieli: Bog opátrzy Synu / Bog opátrzy. Przykładem
 objaśnia sie to co mowimy: wielu Synow Ociec / kona / oto
 samo strasowliwe mając staranie / co podła Synow smych?
 darmo sie meczy dobry człowiek. Bog opátrzy. Drugi w pra-
 wdzie zdrowy na ciełe / ale chory rmysłem sam z soba rozpytywa:
 iakoli sie rzeczy moje mieć bede / kiedy try pomocy / abo ten po-
 mocnik

(a) vv X.
 Gen. R.
 22. vv. 7.
 18.

mocnie niebedzie? prozre zasem piezofowanie: Bog opatrz.
 try. Drugi bogaty mezloto y a przodri/ alenie w cnote. A
 jezeli co (sam soba roznaria) nad zdanie y nadzieia moie przy-
 padnie? czlo. niecze podlego serca! Bog opatrz/ ktory w
 nim vsia/ z rozumieia prawde. (1) Tak nieredy Cesarz
 (a) m. X. Rzymski Maximilian II. jezeli przecierne rzeczy umysl iego za-
 frasonaly zwrzeczyna swoje przypowiesc mamiel. Bog opatrz.
 M. ad. R. 9. vv. 9. try. Tak zgola/ tak do Boga serce ich y tres ma bydz obroco-
 ny/ ktory nie dopusci wpedziec w samolomte vsiaczego w sobie.
 Abraham o ktorym powiedzialem ono Boskie rozdazanie/ Bo-
 skim obietnicom iako sie dzalo prawie przeciwnie/ iako nien y-
 powiedziana vsnoscia do skutku pogal przywodzi? nie moze
 zaden wymowic wiele vsnosci aktow wypelnił przez one trzy
 dni/ przez ktore na gore od Boga mianowena poichal! ono
 wstawniczniez soba portarzaiac Bog opatrz. zaprawde opa-
 trzyl sposobem zgola dzianym: Abowiem Ociec moia i S.
 Chryzostom calopalenie odprawil/ Syn samego siebie ofiaro-
 wal/ Bog oboie przyial; a przecie imza zostala ofiara. Tak
 Abraham vsiacy w Bogu przybedl az do gory/ az do Oltarza/
 az do samego miecza/ do samego Syna gardla/ ktore iuz iuz
 miało bydz sciete/ zaisze glemboko w serce w szepil: S. maz
 ono zampse pewne slowo: Bog opatrz. Boski ten wyrot/ kto-
 folwiec chce poiac/ codziennym zwrzeczaiem bardzo dobrze sie na-
 uczy: y tak w sobie iako y w innych cu'or ney dozna Boskiej o-
 patrzności sladu. Wyrot nasz przegly frotko proste przebiez-
 ny/ przez iak wiele labirynthow y lamanin promadzila nas
 Boska opatrzność! iako od wielu y wielu niebespieczensur
 nas lestariezechomela? A kazdy z nas slusnie pomie: spuscil z
 rysofosci/ a wchrycil mie y wyrwal mie z wod wielkich! Wprze-
 dzil mie w dzien utrapienia mego/ y ostal sie Pan tu ierdyza mo-
 ja/ wybawil mie zem sie mu w podobal. (1) A iako wiele za zy-
 wota/ y ciala/ y duszy niebespieczensur/ przeszedlem/ y owsem
 wshedlem.

(a) vv. X.

2. Krol

R. 22. vv.

17 10 y 20

wsedlem. Bog opatrzny, Bog opatrzny. Wsłany Bogu. Lecz
tey wności w Bogu nie myrozumie / ażby y opatrzność Boską
dobrze poznał. Jeżeli jest opatrzność / ni chcemy się pytać. Bo
prawdziwie Clemens. Są prawi pytania niektóre godne za-
rządzenia / iako jest pytać się o wymodach. Jeżeli jest opatrzność.
Ponieważ opatrzność Boską / iawnie z przyrzeczenia w Bytlich na-
które patrzymy skutkom widoma jest / które nauka y mądrością
są postanowione. (b) Toć tedy jest opatrzność.

(b) Cle-
mens Ale-
xandrin.

G. I.

ALE co jest opatrzność? Jest samo / (morri Boetius)
niebieskie rozumienie a najmiejzym P. nie położone /
tore w Bytlich rozrządza. (c) Dobre o tym S. Damas-
scenas: Opatrzność / prawi / jest wola Boża / przez którą rze-
czy porządku przysposobie bycia są sporządzone. Rzecz tak po-
mniemy. Widział Bog od wieku / iakim sposobem każda rzecz
stworzona swego końca mogła dostąpić / a oraz w Bytlich zara-
dy widział / które do dostąpienia końca przeszkoda być miały.
Potym tenże najlepszy Dział / najmiejzym a oile swois / iakie
srogi obrat do podania pomocy / przez które wszyscyby ludzie
do swego końca iako najlepicy byli prowadzeni. A to zarazem
od początku świata zamyslił y do skutku przywiódł / przez nieo-
garnioną moc swois. Tak Boską opatrzność iako morri Do-
rotheus: źródłem jest w Bytkiego dobrego. Te w Bytlich rzeczy
mądrych poznała. Stąd ono. Ża Bogiem idź / z Bogami nie
walcz / o tym staranie niebieskich. Niech tym zarządzie Ju-
piter. To na łonie Jowisza położono jest. y wiele takich po-
spolicię w dawnych. A te swois opatrzność Bog tudzież na po-
czátku w oczach skamili przez potop świata / przez Sodomę spa-
lenie / przez wtrapienia Egypckie / przez potarm z obłokom
poślany tak wieleroć sto tysiącom Żydów / przy których o-
blichności prawił stanowią / obecność swa pokazał / za przea o-

(c) Boe-
tius.

dnikow drogi postanowił slupiaśny y ognisty ; wypuscił gro-
mádná cimeptařow/ zwyciestřá dáł podživiená godne. Ma
Bog opátrnosť wśelaká zgoła wśytlich rzeczy stworzonych /
rzecz iest peřna: wola mądrość: On uczynil małego y wielkie-
go/ y iednaká o wśytlic piecza ma. (a) Wabyśmy opátrności
(a) vv X. Boskiej znáomość glembořo w sercu zasařili / to kładziem za
Mad.R. 6 fundament. Třic/ nigdziey ná ściecie nie dźcie się szczęściem y
vv. 8. trąfunctiem: Třic/ w rzeczy według nářytřifko abo opátrno-
ści abo wmielctney wiadomości wgládamy / iż wiele trąfun-
ctiem iářim abo śnáđ szczęściem się dźciea bęđiem mnićáli. A
ieźeli zaś według Boskiego rozumienia sáđzić bęđiemy że nic się
nie dźcieie; przypádu obaczymy. Albowiem Boskie rozumienie
nieřforniczone iest/ rozściaga się bez żadney pracy do wśytkiego
co może byđ rozumem poięto. Bog w punkćtu času/ iednym
y tymże / że ták rzekę mgnieniem ofá / przetrwy wśytlicy prze-
páści/ niebá/ ziemię/ morzá/ pieřlá przeniká y przeřřzy: Do-
(b) Job R. brze Job S. nic się ná ziemi bez przyczyni nie dźcieie. (b) Wśy-
vv. 6. třfko pod miarą y liczbą y magá rozřadził Bog. (c) od wieřř:
(c) vv X. Ták w wśytlich rzeczář Boskiego řzadu przedřimná śá ieci o-
Mad.R. 11. wśytlicy/ fřora nie třfko iest přelozona náđ wśytlicy rzec-
vv. 22. zámá/ ale obecna iest/ y o wśem w nich iest. Nylepi o wielu
rozumieimy rzeczář że; trąfunctu przypádaia/ fřore iednář wśy-
tlic od wieřř zá ráda y opátrnością Boską wřchodźa.

§. 2.

Nader mądrze S. Aug. W ták wśytlic rzeczy/ prámi /
do Boskiej opátrności řzadu nich náleřa/ o fřorych
glupi řez przypádu y nierozumnie y bez żadnego roz-
(a) S. Au- rz. dźenia Boskiego dźciea się rozumieia. (a) Přyřładem rzecz
gust. ná objaśnie. Pan z domownikow dwu rády Pańřkiej niewiá-
Přil. 9. domych różnemi drogámi posylá ná iedno zgoła mieysce; tu że
ieden z drugim się potřá řřasunę iest / nie Pánu ale slugom.

Tár

Tak starbu znalezienie od ubogiego topacza / przypadkiem jest
onemu niedzielnemu ale nie Bogu / który bogactwa tam chciał
mieć położone / aby ie ten naiemnie na tamtym miejscu topić
znalazł yz bogacił sie / nie z trafunku ale Dycowsta Boga opat-
rznością: U Boga zgola nie nie ma przypadlego: dla tego

-- -- nemo temeraria credat.

Fortuitoue geri mundana negocia casu.

Omnia lege meant, quam rerum Conditor illis

Sanxit ab aeterno

-- --

Po Polsku.

Niechay żaden nie wierzy / że sprawy ludzkie z przypadku albo tra-
funkiem sie dzieją: wszystkie prawom podległe / iakie im Stwo-
rzyciel wszystkiego postanowił od wieku. Psa namalował Al-
pelles / y gdy w wszystkim samemu sobie dosyć uczynił / wyraził
w nim piany tchnącego że nie mógł / sam do siebie nie znał.
Nie podobala mu sie tedy sama sztuka / a na druga sie nie mógł
zdobyć: y zdało mu sie że ona piana malowana / a lołka sie nie
z gemby / a z tym daleko od rzeczy sie rozniła. Scieral często
odmieniając pezlit / y sam sie frąsiąc. a żadną miarą sobie nie
wygadziąc / chcąc malowaniu własnemu rzecz mieć nie podo-
biensztwo rzeczy. Na ostatku rozgniewany na swą naukę / gem-
bke cisnął na zmierzone w tablicy miejsce / ktora otarte farby
zostawiały dożądała tego / czego malarz wielkim staraniem ży-
czył. Temu przykładowi podobnym skutkiem uderzona o gem-
be malowanego fonia / w pianach ślapiach gembki Nealece
malarzowi wygodziła. (a) My takie rzeczy szczeremi przy-
padekami nazywamy / y wszystko szczęściu przypisujemy ktore w
malowaniu czegoś sie nie spodziewali naturę wyraziło. Bar-
zo iasnie błędzim / bo co szczęściem mianujemy wysoka Boska
mądrość y opatrność jest. A tożycokolwiek szczęściu przypis-
ują Boska opatrność za kopytania. Nie dziła sie z przypadku /
co naybarziej przypadkiem być sie widzielo / aby trup dla bo-

(a). Plin.

X. 3. 5. R.

10.

drza Summariusze dałeto lepszego myśladu choremu sa przy-
niesione: W iednym ży. cot y dzieie od Chrystusa uczynione: W
drugim Świetych sprawy zacne opisane były! Te Asiegi po-
czatkiem były Ignacemu y innym po Ignacym niezłiszonym
do zbawienia. Ale Asiegi nie szczęście ani trąfunet/ ale Boska
opatrność/ laskanie temu miejscu/ y czytelnikowi nąznaczy-
ła. Pytany Pophnutius co za przyczyna/ że iedni postempnia/
drudzy wystawia pod iednymże Mistrzem? ci porstają/ tamci
wpadają? odpowiadział co tola iet sie dzieie/ abo według Bo-
skiego w podobania/ abo z Boszego dopuszczenia bywa; a w sy-
tkie zgola rzeczy ktore znoto sa złagzone/ według w podobania
Boskiego/ inże zaśie/ ktore z wyszeptami biora towarzys-
stwo/ skody y frywody na siriāt przymrodzic/ z przepuszczenia
Boskiego dzieie sie. Lecz dla czego Bog tak wielkie y tak gze-
ste złości przepuszcza? Tu także Plato stanąć: Sady Państwo
przepaść wielka! Dobrze to poiał ktory rzekł/ bez rady y op-
atrności twoiey y bez przyczyny nie sie dzieie na ziemi. Na-
uczyłem sie też z tad/ niepoietego Sadu twego strachac sie/ kto-
ry trapię sprawiedliwego/ z niezbóznym/ ale nie bez słusności y
sprawiedliwosci. (a) Przechacnie S. August: Pon stają n-
walności morza tego/ prau i/ w idzię słych twitnacych/ dobrych
wpracowanych: porusa/ a al w rodny iest: y moxi duża twoia: X. i. R. 50.
O Boże/ Boże/ a tak to iest sprawiedliwosc twoia/ żeby zli kwi-
tneli/ a dobrzy pracowali? Takż iest miara twoia? A tożem
ia tobie obiecał/ abo dla tego iestes Chrześcianinem żebyś na
świecie kwitnął? (b) Wlozmy tedy wmyśly/ a na opatrność
Boska przypadamy/ lubo niezbożnych pamiacych/ bogoboy-
nych zatłumionych/ miary Świety wytorzenie/ sprawie-
dlivosc niesiona w idziemy: bo nieby z tych rzeczy nie bylo/
gdyby Bog oobliwie tego niedopuscił/ a pea nieby nie dopu-
ścił iezeliby sprawiedliwych przyczyn nie stało/ tak dalece że dla
nich lepiey było dopuszcic nizeli przeszkodzić. Ale z tad wiecie

923

115

(a) Tho:
a Kemp.
X. i. R. 50.
v. 115. 4.

(b) S. Au.
na Psal.
35.

117

Skody y wielom duś vtrata następuię? Jest czego w prawu dzie-
 jałowac/ lecz miernie/ bo; bärzo spräwiedliwych przyczyn/ tak
 sie Bogu podobalo / ktory z wielkiego zlego daleko mietše do-
 bro iäso mieczä z pochem umie dobydź. Nnic na tym że ten stry-
 ty Boży rzad nie tak sie do wyrozumienia daie. Na onym osta-
 tnim dniu iäso we zwierciadle wšäże sie wšytel rodžaiu ludzkie-
 go biegi/ wšytka Boskiey opätzności przyczyna: ktorey Bog z
 każdynm Krolestwem/ z każdynm Mästem/ Sämiliämi/ y z ka-
 żdynm człowiekiem zäywał/ aby wiadomo bylo iäso laskärym
 Bog byl na przestempcey iäso każdy z nich mniej äbo więcej nie
 może bydź wymowionym/ y iäso näostatek ten tryb rzadu / kto-
 rego używał Bog/ y przyrodzonym rzeczom y obiażmieniu chwa-
 ly iego bärzo byl ładny y przystoyny. To już wiemy / że Bog
 ze wšytkich rzeczyżych może co dobrego wyräbić. Co bylo fra-
 somliwšego näd rodžaiu ludzkiego vpädeł? ä iednak Bog tenże
 znówu tak podzwignäl / że lepiej bylo tak bydź pošliżnionym /
 niżeli zäcše statym. Smierć Chrystusa Pana naywietšä nä
 świecie hänbä/ ä przecie taż smiatä byla zbäwieniem.

§. 4.

DO Pächomiusa przyszedł niekiedy Theodorus bärzo
 wielkä bolešcia głowy zdlety/ y prošil aby te niemoc
 od głowyiego oddalil. Ktoremu Pächomius: czy rozu-
 mieš/ prawil/ że ta głowy mešä äbo co podobnego bez pozwole-
 nia Boskiego y woli napada? poćierp/ ä gdy będzie Bog chciał
 vleczy. Dobra iest od iedzenia powäciaglıwošć / dobra przeci-
 wo v bogim dobroczynnošć/ iednak więcej z isze chory / kiedy
 cierpliwie y nieštnapliwie nä štinienie Boże pilnuie. Štad ka-
 żdy obäczy/ iäso ten nie będzie spokoynego vmysłu / ktory w o-
 pätrznosci Boskiey nie iest dobrze vgruntowanym. Ale y ten
 nie długo może bydź nedžnym / ktory takä Boskiey opätzności
 tajemnice żywä wiära przeniknie. Wiele wšistkow spräwiedli-
 wym/

wym/ a z tych wszytch Pan ie wybawi; strzeże Pan wszytch dy
 fosci ich/ iedną z nich sie nie struży. (a) Tak wiele w cieie czło-
 wiezym iest fosci y kosteczek / że nazwać może człowieka fo-
 ściąnym; niektore z fosci są na kształt gwoździ iako zemby; in-
 se iako siofy/ gdzie spik/ zwłaszcza w udach y gołeniach / dru-
 gie są iakoby zaszyte iako czasła na mierschu glo.ry/ in-
 se y in-
 se wetfnione/ iako hał w drzewie w zaa iasach. Galenus; Me-
 ditow naprzecdnieszy w cieie człowiezym dwiescie fosci li-
 czy. Viringus sławny Lekarz dwiescie dwadzieścia y cztery/
 fosci nazywa; z tych każda/ iako wzy Galenus czterdzieści
 koncow abo stawow dla usługi ciała ma/ tak sztucznie wszytkie
 między sobą są rozłożone. Wierzeby fosci tylko człowieczego
 ciała w porządek w prawione były trzeba ośm tysięcy koncow/
 abo stawow nazywać. Jedną z tych sie nie struży/ bez pozwo-
 lenia Boskiego/ strzeże Pan wszytch fosci ich. A Bog nie iest
 iako cieśla który skoro iako zbudował dom / opuszcza go. Bog
 przy robocie swoiem w każdym momencie / nie tylko iest przyto-
 mnym ale wstawicznie w niego przemienia. Seraphinus ier-
 mianus wczony y światobliwy mąż te tajemnice godną wiado-
 mości wykladaie: żywot Świetych w każdym rzeczy y czasie
 momencie tak Bog miarkuie y sporządza że wszytko na ich
 dobro sie obraca. Czemubynie wszytko? Bo wiemy że tym kto-
 rzy miłuią Boga wszytko dopomaga ku dobremu. (a) Tak Bog
 osobliwa swoich strzeże opatrnością: przydał im oko które nie
 zaspi; stał miłości pełne ono między Bogiem a Świetem i
 ludźmi wbieganie. Im nic miłszego iako to zamyśle chcieć czynić/
 eoby sie Bogu podobalo: nie wstempuie tym Bog/ czyniac za-
 wse/ co wie że swoi chce. Ludwik Carbo / mąż wielu naszego
 między Wenetami z cny/ racyami naucza/ że człowiek sprawie-
 dliwy tak iest przyiemny w Arła Niebieskiego/ iż o cokolwiek
 prosić będzie/ wprasa. Jan Apostoł to samo iasnie potwier-
 dzając. Wsłamy/ prawni/ Bogu/ y o cokolwiek byśmy prosili/
 wezmie-

(a) w P.

23. vv. 20.

21.

(a) Do

Rzym R.

8. vv. 28.

wezniemy od niego/ bo przytazanie iego chomamy / y to co sie
 przed nim w podobalo czyniemy. (1) Kto xpytko po trzy razy
 poxtaza zeby nie bylo zadnego mieysca niedowiarsku. Ro-
 stazal byl Bog Zechielowi Prorokowi/ aby iadl chleb nieczy-
 sty/ z iezmienia y z bobu/ y z socewicy y z iagiel y z wyki pieczo-
 ny / a laynem sloa iezym natrty. wkazal Prorok ze sie tym
 brzydzil/ zarazem zdanie odmienil Bog. (c) Jakob zapasnif.
 Nie puszcze cie prawi / az mi blagoslawis. (a) Stalo sie.
 S. Thomasz Aquinu w chorobie cudzoziemskich rybek latnal/
 Gen. Ro. zaraz ich cudem dostal. Rzecz iarna. Bog uczyni wola tych /
 32. vv. 24. ktorzy sie go boia y prosba ich wyslucha / y zbawi ie. (a) Ale
 (a) vv. Pf. barzo zgola wielkie tajemnice swoim odkrywajac Bog. Izali
 144 vv. 19. moge zataic / prawi / przed Abrahamem co uczynie? (b) Nie
 (c) v. 14. inaczey Chrystus: lecz was / prawi / nazwalem przyjaciolmi /
 S. Ro. 15. bo wpytko com slysal od Dycy mego oznaym ilem wam. (c)
 vv. 15.

6. 5.

Szkolny Mistrz / ktory dziatek obiecald a vszy / niekiedy re-
 fe iednego w pisaniu prowadzi / o drugiego niedba. Co
 za przyczyna tego? tamto dziecie do dobrego sklonne iest /
 slachetne / dowcipne / poslusne; to nie laskawe / przeciane /
 sporne / do wpytkiego nieposobne: Tak Bog czyni wola tych
 ktorzy siego boia y tak ich strzeze / y tak nimi rzodzi przez wpy-
 tkie / rzeczy y czasom momencii / ze wpytko na dobre ich wy-
 chodzi. Nieposlusnym tym / y wylamuiacym sie z iarzma bywa
 (d) v. 12. a. odpoa iedzano; gdy rozmnozycie modlitwe nie wyslucham.
 R. 1. vv. 15. (1) Czemu tak? mowia / dla czego nas nie iednako strzeze y
 rzodzi nami Pan / iato tymi y owymi? my sami winni. Czy
 Panstienad sprawiedliwemi a vszy iego na prosby ich. A twarz
 (e) vv. Pf. Panstva (twarz gniewu pelna) nad czyniacemi zle / aby wygla-
 32. vv. 16. dzil z ziemi pamiatka ich. (c) Poslusnym onym od Boga o-
 17. biecano. Kiedy poydziesz przez wody ztoby bede / a rzeki cie nie
 otrzya /

O woli ludzkiej do woli Bosk. chcacej się przystosob.

255

ofryja/ gdy będziesz chodził w ogniu nie sparzyś się; zanoleś / a
 rzeczę o woli. (1) A ja mu będę mówił Pan murem ogni-
 stym w ołoto/ a w chwale będę w porządku niego. (2) Czło-
 wieczy do Boskiej woli przystosobiony umysł / Bog iako krze-
 sło swoje zajmuie / y na nim iako Krol zasiada. Niechajże przy-
 da iużci / którzy takiego człowieka obrazić myślą / od Boga nie
 mający pozwolenia. Nádobnie mówi S. Ambroży. Pan
 api gnusnym / czuie do sfonalym. Nie żeby zapominał tych
 którzy napomina / strofiuie / zbudza / karze ; ale że swoje opa-
 trzność o sobliwem sposobami y wielo domodami swoim po-
 kazuie. Jákob pytany od brata o czeladzi. Drobiaśceć jest / od-
 powiedział / który dąrował Bog mnie słudze swemu ; ták cicho
 nauczył go (mówi Chryzost. S.) iako była ołoto niego Boska
 opatrność. Bog ma staranie o dobrych iako o synach y przy-
 iaciółach ; Oniebożnych iako o slugach y niewolnikach. A lu-
 bo Bog przymuszony prawie mieśa przyrodzenia porządki ; a
 przecie go potysiąc razy / y moru potysiąc razy króli przyiocio-
 łom swoim wyraca. Zładżcie Światech / dla ták wielo dzi-
 mnych rzeczy cudownych / że w podziwieniu. Tá przedziwna
 Boska opatrność jest wizerunkiem drabiny / którą Jákob pod
 niebem nocuie widział ; ziemi do nieba dosięgająca. Wszytkie
 niebieskie y ziemskie sprawy opatrny Bog iuż od wieku miał na
 doredziu. Dosiega tedy od końca aż do końca / mocnie y rozrzą-
 dza wszystko mile. Bóg woła Wyże opatrność rzadzi u sztytm
 od początku. (a) Niemasz bowiem innego Boga nad cie / kto-
 ry masz pieczę o wszystkich ; abyś pokazał że sprawnie iuż ieś adyś
 sad. Tá tey opatrności moc jest / że żadna rzecz przeszkodzona /
 odmieniona / osużana / y nachylona bydi nie może ; a taka zasie-
 wdzieczność / że nic nie czyni przeciwko żadnemu przyro-
 dzeniu / mocnie y łatwie wszystko sporządzając y opatruiąc. Coś
 podobnego śniło się dawnym Poganem. Ci y myślali że
 łańcuch złoty z nieba był spuszczaany na ziemi / który skoro mę-
 tfo

(1) y Isai.

R. 43. vv.

2. Ro. 5.

8. vv. 9.

(2) y Eze

chiel. Ro.

2. vv. 5.

(a) vv. X.

Mad. R.

8. vv. 2. y

Ro. 4. vv.

3.

21

tfo

tko ogarnął/ do nieba; nowu go pociągano. Jest tedy w Bogu/
 było/ y będzie czuynne one y wieczne staranie / ktorem wen-
 (b) Hom. tle; czy wgląda. (b) Jest przytomnym y poznawa / a poznane
 nieporuśnionym iactwami y nieznanym nam porządkiem pro-
 (c) Li. fi. wadzi y rozrządza. (c) A to jest co opatrznoscia my nazywa-
 my / o ktorej czesto niewstępnim / ale sie ostęzamy / iako dzieci
 przyfrośney farnosci oycowstey nienawidzac. Oddożmy tedy
 R. 13. te stęrgi / y jeżeli mamy rozum wymimy sie z wysoka pocięga-
 ięcey oney mocy y za słusną mniemamy / żeby sie podobalo czo-
 wiekowi co ołowek Bogu w podobalo sie; dla tego do nieśtonie-
 czoney Boskiej opatrznosci co dzień wcięzamy sie / gdy bowiem
 na świat tak wiele y wielkimi zlocciami napelniony spojrze-
 my / niech razem y ono będzie na myśli. Abowiem wpatrule że
 (d) w. P. przyjdzie dzień tego. (d) Jeżeli odświata do nas samych oczy
 36. vv. 13. odwrócić / y w samych siebie wglądać będziemy / opatrznosc
 około nas tak czuyna / tak pełna miłości znaydziemy / że y ieden
 zaiste wlośczeć z głowy nie wpadnie bez wiadomości / abo na-
 kazu Boskiej opatrznosci. Itak Augustyn S. wielkim ser-
 cem: czego mi będzie nie dostawalo / pręci / chocia członki
 moje rozstępię nieprzyiaciel / kiedy wtośy moje policzy Bog. (e)

(a) S. Au-
 gust. vv. R.
 1. o mg-
 czeństwu.

ROZDZIAŁ VII.

*Iaka jest opatrznosc Boska około potrzeb tego
 żywota.*

WPravdę wszystkie rzeczy są w ręku Bożych / nie śle te-
 dnak ktoś rzekł / że Bog matryz flucze przy sobie / kto-
 rych żadnemu nie powierza. Ieden flucz do wypuszcze-
 nia dżdżom / wiatrow / śniegow / y innych tym podobnych rze-
 czy / ktore się na powietrzu rodzą. Drugi do otwierania grobow /

y do przywrócenia umarłych do żywota. Tęci do Epizarni y
wielkiej żywności. Jeżeli tedy Bog spichlerze samnie / kto
otworzy? Toć Bog jest rzeczy wstytrich płucznikiem y kasa-
rzem / od niego trzeba prosić cokolwiec do pożywienia naybar-
ziej należy.

§. 1.

Marek Pustelnik zwykł mawiać: kto Bogu nie wsa w
tych rzeczach podłych / iako daleko mniej wśać będzie w
innych do wieczności przynależnych? a pierwszy wy-
wód ktorego Chrystus przecieko nasemu niedowiarsztwu zaży-
wał ten jest. Alaz dusza nie jest ważniejsza niż pokarm? y ciało (b) y s.
niżli odzienie? (b) Tu mocnymi wywodami wybija zmysli Marb. 2.
skaranie ono że / ośolo odzienia / y pożywienia wżac w wyso- 6. vv. 25.
ficy swojej opatrności iedyną pośladać wność. Jeżeli Bog
tak jest opatrzny y szodry w tych rzeczach / ktore zdają się
być bardzo pracowitemi / dla iakiej przyczyny nie pamiętać y nie
pilność przypisujemy Bogu w czym innym co mniejszy pracy
potrzebuie? Jesli dał ciało / czemu nie da odzienia? Kto ko-
nia daruie / czemu miałby odbierać wżde? Jzali żywot nie jest
wielkiej wagi niż to czym się karmi żywot? y ciało droższe / niż to
czym nakryte bywa ciało? Pewnie tak. Kto tedy ghyłny nie
myślili y owsem gdy anisny byli na świecie / żywot y ciało nam
dał / pewnie da y to / czym żywot y ciało maś być zachowane;
zwlaśzcza że on chciał żeby żywot naś y ciało tego potrzebował.
Jesli tedy / co wielkiego nie prosimy dał / wśazał tym samym /
że y mniejsze rzeczy y chce może dać. Ale da nam nie proznuiz-
cym / ktorych nie stworzył dla proznowania / lecz dla prożnym
od pieczolowania / bo chce Bog aby to było nan spuszczo.
Pieknie Job S. pytał się o kucharzu Arufow: kto gotuje / (a) y Job.
prami / kufowi iedlo tego / gdy dzieci jego molać do Boga / R. 29. vv.
tulając się / że nie maś pokarmu? (2) Ten sam od ptołow.

wszysty wyrod natraciac y Chrystus: Weyrzyćcie na ptaki
niebieskie/ iż nie sieia ani żno ani zbieria do gumien/ a Otiec
wasz niebieski żywie. Ażacie wy nie daleko ważniejszy niż oni:
to samo chcecie zalecać tenz nieba Mistrz. Izali / prawi /
dru wrobło w zapientadź nie przedaia? a ieden z nich nie wpá-
dnie na ziemię bez Dycá waszego. A wasze włosy a bytkie na
gloriefie spoliczone. Nie boycieś sie tedy / lepszycie wy / niż
wiele wrobłow. (1)

(a) Srv.

Matt. R.

6. vv. 26

vv. R. 11.

vv. 29.

Drugi wyrod bierze od zwierzat niemych / ktore bez wasze-
láfiey pracy pásia sie / ze byśmy przynamniemy nich poznali wiel-
możność Bożiey opátrznosci / na ktorey mamy mieć odpoczy-
nek. Abo wiem zeby ia iáśnie odkrył / nie przywodzi iedla na
przyklad w pustyni ludu Izraelskiego przez lat 40. nie chwałi
Eliaśa od fruśa po farm bioracego / lecz wystawia nieme be-
stye / a to nie lwy / nie niedzwiedzie / nie stonie a bo insewielkie y
stráśne zwierzata / ktore też samo niebo opátruię / ale najmnię-
sze zwierzat / ptaki / ktore że tylko spiewaniem sie bawia y iá-
foby wprześciu biora po farm / naybarsiey zdadza sie wolnemi
od zabiegania. A głowieť ktory daleko wiećszym iest niż nie-
zliczone ptasenta / y Bogá nie tylko za Pána / ale y za Dycá przy-
znawa / tak badzie o sie stráswliwy? Po opátrznosci Bożey
pokazaniu w ptasłach y we włosach; iákie okolo kwiatkow
ma staranie / chce wyrażić: Przypatrzcie sie liliom polnym /
iáko rosta / nie pracuia / ani przeda. A powiadam mam iż ani
Salomon we wszytkiey chwale swoiey iest odziány / iáko iedna
z tych. A iesliż trawę polną ktora dziś iest a jutro bedzie w piec
wrzucona Bog tak przyodziewa / iáko daleko wiećcy was ma-
ley wiary! (1) patrzcie tedy iáko sie nie staraię polne kwiatki
o swoje z ktorego triumphu odzienie ponieraz w sytkie swo-
ie ozdobe Bogu przypisuię; iáw nie oswiadczaieć sie / że nie nie-
są powinne swiatá tego pracy. Przyrodzenia rzeczy / ktore z
Bożey opátrznosci są / dowcip ludzki y staranie może naślá-

(a) Matt.

Ro. 6. vv.

28.

dowac

domać / doysć nie może. Tak dalece że wyborne Królá Salo-
mona przybranie / y aż do podziwienia śaćna y fořtozna ozd-
bá z kwiatká wzgardzonego piekności bez pochyby nie poro-
wna. Wy sami iuż osadźcie iesli Bog podle tramy ktore pretko
moga bydź pozetę / y do piecá x rzucone tak nádobnie otręwa;
iáko daleko wiecey was dla niesmiertelności od siebie stwo-
rzonych odzieie / y potrzebnych rzeczy doda! nie tylko dla przy-
frywania ciała / ale ieżeli tego będzie potrzeba dla przystroie-
nia. Do tych y trzeci przylacza domod Chrystus Pan. A kto z
was myśleć / prawi / może przydać do wzrostu swego łóćie ie-
den? A owszem śrąsunkiem vmniemy: nie tu nie pomoże by nie
wiem iáko przemyśl. Iesli tedy mowi S. Łukáš / y tego co iest
naymnieysze czynić nie możecie / czemu o ostatet śrąsuićie się?
iesli do rzeczy maluchney by naywietře stáranie nie dopomoże /
to iest aby przydać mogło co do wzrostu ciała / iáko będzie mogli
żywot zachować by nie x iem iákiey żywności y bogactw zebra-
ny dořátet / iesli nie przymieřa się Boska opatrznosć? Proźna
y daremna iest x ślřa práca / iesli Bog nie pobłogosławi. Te-
mu tedy stáranie strony pożywienia ciała poruczayćie / ktoremu
y pomnożenie / bo to iáko nayprzystoyniey y naywdzięczniey bez
waszych prac sprawi. Otworzy on rękę swoię / a nápełni wřel-
nie z wierze błogosłáwienstwem. (b)

G. 2.

P Dniemáż tedy Bog co łóćieć do żyxotá iest potrzebne-
go opátruie wsytłim bo iednářa o wsytłich piecza má. (x) vv X.
(a) co zá przyczyná że tak wielká liczba wiđziemy wře- Madr. R.
dzie ludy bardzo potrzebnych y zebrałom? Jda się iż Bog rze- 6. vv. 8.
czom ludy swoim trybem iść pozwała. Dřiwna ćłowiece
moy o wbořtwie ludy / Boska iest opatrznosć. Prawdřiwie
S. Chryřostom. Nie tylko wbořzy bogátych / prawi / ale y ci

At ię

tamtých

(b) vv Ps.

144. vv.

16.

(b) Svr. tamtych potrzebuia / y jeszcze bądziej. (b) Zmyslmy dwoie
 Chry. v. Miaszt / z ktorych w iednym sami bogaci / w drugim vbody sa-
 Oratij o mi mieszkaj. (c) Zadneby miedzy niemi nie mogly bydz han-
 bogatych dle. w iednym zadnego nie bedzie rzemieślnika / nie beda nalez-
 y v bogich mni robotnicy / zadnego tam framca / piekarza / serca / zadne-
 v tom s go kowala / framarza / oracza nie znaydzie / takim rzemioslem
 (c) vbo bogaci nie bawia sie. Nie maś tam slug / dziewet do poslugi
 gich na- zadnych / iaties to tedy Miaszt / iesli od cudzey pomocy bedzie o-
 zyrramy puszone ? w Drugim Miescie dosyc bedzie tych ktoryz boty
 ktoryz po- byia / ktoryz sady robia / ktoryz role spracuiu / ktoryz naostatet
 zywie- nie ręką mala rzecz sobie wygadaja. Gdyby tedy w sztytm obszcie do-
 kto robo- stawalo tego co do prowadzenia zycia nalezy / co by potym na-
 mym za- stapiło ? zguba w sztych rzemiosl / robot rozalstich / naut /
 rabinia budynkow / szeplowania / ptakow wselafich / y ryb łowienia /
 doroci- łupiectwa by zginaly. a ktorych byśmy nazwali Panami / kiedy
 pem. by nie bylo tych ktoryzby za slugi sie mieli ? Tak vbostwo zadho-
 aruie / robzay ludzki yzdozi. Vbostwo czyni robote y domcip /
 Vbostwo wzbudza nauke / niech bedzie wygnane vbostwo za-
 miata / razem precz poyda y dobre obyczaje / y cnoty malo nie
 w sztykie. Jesć / pisć / grac / vtracac / nayprzednieysa bedzie za-
 bawia. Za sztykiem nasztempuie w szetceznistwo / za bogactwa-
 mi w sztempki. Gdzie w sztych rzeczy dostatek / tam malo nie
 zarzse y zlosci pelno. Poswiadczaja to obszte lata / w ktore pelne
 pianie farcziny / na w sztykie sie plugawstwa y szalenstwa roz-
 pasuiu. Poswiadczaja y potop / ktorego poczatkem byl szbytel y
 proznowanie / stad obumarlego w sztydu y pelny w szedzie nierza-
 du zymot w sztych. Oto iata opatrznosc Bosza / ktora od nie-
 czyslosci do pracy pociega ludzie vbostwem ! gdziekolwiek ie-
 dno co pieknego widzimy / od tych iest vrobiono / ktoryz w pie-
 niadze nie byli dostatkami / dlatego prace swoje przedawac mu-
 steli. A zasie w samym vbostwie iata Bog opatrznoscia w spo-
 ro vv. s maga. Nie vbrezzy Pan glodem dusze spraciedlurego. (a)

S. Fran-

Onoli ludzkiej do woli Bosk. chcący się przysposob.

261

S. Franciszek przed Biskupem w Asisii prosił tylko plotniam
odżiany: teraz bezpiecznie/prawi/potiem: Wyże nas kto-
ryś jest w niebieskich. Tenże swoim na stramie zwykł dawać o-
no Psalmisty: Wrzuc na Pana staranie twoje / a on cię wycho-
wa. (1) A Biskupowi Rzymskiemu pytającemu się o ży-
wność odpowiedział: Miałeś wprawdzie w bogamamy Jafon,
ale Dycia nader bogatego. Tak zgola jest. Ten Dziec tak wiel-
kim swoim staraniem y opatrnością / Wygada / że gdy wsta-
ludzie pomocy podawał niebieskie. Aby żywności dodał Elia-
sowi swoje opatrność wyraził. Abowiem naprzód kazal by-
trufczasami Proroctwami frucom. Krucy też przynosił mu chleb y
mięso rano, także chleb y mięso w wieczor (a) Oto ptacy naly-
komby ktoryś snadź wierzony sobie po farm pozarliby w drodze
gdyby nie przeszkodziła Boga opatrność / a teraz potraczy no-
sa / y w napoiu stoja. Do tego tego; Eliasa Bog przez wboju-
dyna wdome farmil / ktorey wshyła maletność była / garsć ma-
fi / a trochę oleiu / ktorymby mogła się namazać / nie na farmic;
a przecie iako wiele torcy męli / iako wiele funtor oleiu w wo-
giey spizarny było zakrytych? Potrzebie kiedy Eliasz niedostatek
swoy bezpiecznym snem chciał cieszyć / przybył drugi z nieba
Trufczasy / Anioł. chleb y wodę przynosząc; iako Abakuf Danie-
lowi zencor donosił przysmak. Także osoblina dobroczyn-
ność Bog wiele set insym z swoich przyjaciol pokazał / męte /
chleb / oley / wino / stryła mocą rozmazające. Abo kiedy zgola
tego nie starowało niespodziewana łaska podsyłać. A lubo ta-
rowych rzeczy nie kiedy y mysami doznawamy / przecie iedną
wielkie jest wśedzie niedowiarstwo tworzących soba / aby dosta-
wało potrzeb do pożywienia; z Żydami y teraz urzeszczemy. Jsa-
li Bog może stol zgotować na puszczy? Jzali chleb będzie
mogł dać? Jesze słychać głos Philippa. Ale co to jest na tak wie-
lu? Tak wielom ludzi głodnych to nie wystarczy. Zaprawdę
miałymy ludzkie! abowiem Dziec nasz niebieski wie że tego

(b) vr P /
54. vr. 23

(c) vv 8.
X. Krol.
R. 17. vr.

wy-

(b) y M. 16

Ro. 6. vv

32

wszytkiego potrzebuiecie. (b) Czyli teraz Bosta szodrobliność niżej onych czasów ścielejsza jest?

G. 3.

P Amłomi pierwszemu Pustelnikowi przez sześćdziesiąt lat pul bułki chleba przynosił frut/cała bułke przybytności Antoniego. Jana Pustelnika na pustyni mieszkającego przez czterdzieć lat / ftorego żaden z ludzi nie odwiedził / łani mlekiem karmił. Błogosławiony Rochus przez niemały czas chleb codziennie brał od psa / iako Elias od Aruśa; nie ieden z onych pustelników z liścia y chleba y odzieje sobie / vrobił o raz v nich drzewo y frąrcem y piekarnem było.

Roku Pańskiego 653. Judocus Angielskiego Króla Rhetáela syn / pogardziwszy Państwem został Duchownym obracając sobie żywot Pustelniczy na miejscu Brach nazwanym (okrazonym strumieniami wodnymi) flastor y kocioł założył. Ten na vbogie tak sie bogobojnie hojnością wysłał / że iednego dnia tylko ieden chleb w flastorze był dla czeladzi / a iedną y te na cztery części rozdzielicy czwartą część kazał dać zebrakowi. ale tenże zebrał odmieniając kasy po cztery razy / czwarty raz przyśedszy wszytke spiskarnie zebrać wybrał. Tu Olmaro towarzyszył semrać y złe mówić począł / obrusając się na zbytnią szodrobliność. Judocus ciebie głowicę z spiskarni niebieskiej o ratunek prosić gonał. Młodo co potym cztery łodki napelnione żywnością tam przypłynęły y wiele było potrzeba; gromadzeniu flastornemu wygodzily. Barzo dobrze S. Augustyn. Czy rozumiesz że kto farni Chrystusa nie będzie od niego nakarmionym? (a) S. Dominik na początku Zafonu swego dwu swoich posłał / ftory gódzie mieli kazać. Oni pod wieczor y mordowani y głodni / ale y frąsowi wzdychali że nieznałomi do vbogich chat przyszli / gódie żadnego ratunku nie potrzeba sie było spodziewać. Tu ftos zabiegł y smetku

(a) Augu.

vv X. o

1. 1. muz.

przy-

przyczyna chce wyrozumieć: wszystko / prawi dla Boga opuszc-
 liscie wielką w Bogu ufnością / a teraz sobie trzymajcie / i: żeby
 opuszczeni od wszystkich nadziei? było Bog opatrui / a synem
 ma dopuścić głodem umierać? Rzekł to i chronił się. Oni
 w Niaszczęsto wędzby po modlitwach i: tościele odprawnio-
 nych / od Plebana przyzwani na wieczerzę: ale drugi nieiafi
 nadszedł / ktory tych samych gości przyieć do gospody swojej do-
 mariał się. stał posławać przyjacielski między dwiema / od
 trzeciego roziety był / wielkiej porażki na tamym miejscu me-
 ża / ktory y Plebana y drugiego gospode swa osiarniującego do
 swego domu pociągnął / y wszystkich dostatecznie ucieszował.
 Tak Chrystus Pan do swoich po wytrzymaniu prace przysła (a) vsrv.
 noc. Podziękował bierzcie obiad. (a) A przecie to wszystko czu-
 sem naszego nam niedowiarstwa nie wybież głowy! czego-
 to! wiet potrzeba dodzie Bog / a niedzy strachamy się! między
 wodami wod niedostatków obawiamy się! y iestli wielkimi do-
 statkami nie opłytamy / że siła nam niedostać / rozumimy!
 niezbognessa co raz myśli gabaia: gdzie iest czego się spodzie-
 was? ktorem dobrze odporządzać S. Augu: Nadzieia pra-
 wi iestże do rzeczy samey nie przyszła / y iate iest coś / ale iestże nie
 furze.

§. 4.

Powładai o iednym w bogim ktory skoro torbe już natka-
 na y zewsząd nadzieia chlebem i: idział / zżył mawiać.
 Już mam nadzieie. Temu że brałowi bardo iest chym po-
 dobnymi. W ten czas zaiste nadzieie mamy / kiedy na wiele lat
 dostatecznie opatrzonemi się bydczuiemy. Że prawda tak wielka
 nadzieie mamy / iaf wiele rzeczy gotowych i: idziemy. Daleko
 inaczej Jan Alexandryski Patriarcha / ktory przez prawdziwa
 ufność wszystek na Boga zdał się opatrzość / czym samym wiel-
 kie nadzele latwie leczył. Trafiło się że trzynasćie okretom zbo-
 żem napelnionych / ktorych każdy dśiesięć tysięcy kory brał /

potonelo na morzu. mało nie połowica Nieśczan Alexandry-
 (a) Mie- skich wielka tęsknota podieli/ dlatego jeglarze niektorzy do A-
 sie było sylum (a) w Alexandryi wcieli: do których zarazem fartegke
 wprawyw posłał Jan/ na ktorey tylkoto napisał/ Pan dał/ Pan iako chciał
 łowiane wziął. Jako sie Panu podobalo tak sie stalo. Niech imie
 gdziekolwiek panście będzie błogosławione. Wyndzcie synowie nie sie dla
 wieści tego nie boiac. Pan będzie miał staranie o dniu iutrzyszym:
 był od Drugiego dnia przyszło ich wiele którzy dobrego Biskupa cieszyli
 gardła po tej podietey sfodzie/ ale on skromnie wprzezdaiac/ y wysyła
 bepie- wine na siebie samego klade. Ja prawi rozumiałem sie bydy
 szen. szczodrym/ po rozdawania iak mużny/ y podobno dla tego pod-
 niost wmyśli moey w pyche: sprawiedliwie tedy wymiłowany ociec
 syna prozba chwala nadetego pokarał ta škoda. Napomina
 Bog y wola na nas łaskawie/ plaga kłosa zadaway/ aby chmy te-
 mi napomnieni do siebie sie arocili/ y owym do niego; lecz
 zgola tenże iest Bog/ ktory za wieku Joba był/ iednao mocny
 y miłosierny ktory nas nie opuści. Tak samychże Potęchycie-
 lo w swych pobożny Biskup cieszył. Niedlugo na stepilo mowi
 Leontius/ ze wielka ona škoda dla oia kim zyskiem nagrodzila
 sie/ y Jan da wna szkodroblivosc przeciwo obogim p'notil.
 (a) Niedowiarstwo zaisze y boiażliwość w takich rzeczach po-
 fazac/ iednao iest iakoby rzec. Abo iakomy iest Bog/ abo zap'a-
 mietały. Przec; takimi głosami. S. Amatus znacznym był
 zmiereciadlem/ w ktore mieli patrzec pilnie męyscy ci/ ktory
 Boga opatrznosc abo trudno poymuia/ abo milczac na nie sie
 wstarczala. Ten trzydziesti lat w klasztorze Agaunenskim prze-
 trmaway/ na pustey skale syrot prowadzil barzo pomosciagli-
 wy/ bo z klasztoru naznaczony temu towarzyss Verinus/ az mu
 trzeciego dnia chleb ieczmienny przynosil y daban wody. Ten
 byl iego wysytec pozyszenia y poslugi sposob. Nic nam widzial ta-
 kiey trzejsosci duszyn nieprzyiaciel/ y tak wpatrzymy pogode tie-
 dy sixiety maz na modlitwe wylany/ na kolanach fleczal/ przy-
 lecial

O woli ludzkiej do woli Bosk. chcący się przysposo-

265

leciał frut y dyban wywrocił nogami / a dylb nosim y nioś.
tak a sytka zymność na trzy dni przepadła. Co na to Amatus?
podobno gniewać się na frutą y lafomego ptaką przeflinąć /
przykre słowa na opatrność Boska miotać / tey stuce dyabel-
skiej zlorzeżyć począł? Tlic takowego Amatus. nase to
piośnki. On recey serce ku niebu podnośc. Dziekuie tobie /
prawi / Panie Jezu że się przemaszytęcy woli troy podoba
wymigzye mie dłużym postem; wiem że mi to będzie pożyte-
czno / ponieważ nie siena tym smlecie nie dzieie bez troy opa-
trności. (a)

Sluchaycie narzekający y niedowiarłowie: nie sie nie dzie-
ie na świecie bez Boskiej opatrności / bez ktorey y listeczek y
drzewa nie spada. A ry kiedy domy gorąco / ofrety tona / maie-
tności są wydarły / stawa zamarłona / drzewiaca y wężpionu ta-
ka opatrność rozumiecie? Trzymali lepię nam ct y sami bła-
noch. raley / gdyż ktoryśkolwiek z nich co mądrości y zdrowego
rozu mu miał / żeby rzecy ludzkie nicomaznym abo ślepym pe-
dem toczyć y mieścić się miały / nie rozumiał. Dla tego mowi
Seneka. Wszytko trzeba mężnie znosić; bo nieiafo rozumie my
przypadais irysela tierzezy / ale przychodzi. (b) A zgola od Bo-

(a) Zach.
lipellony
13. Sept.

(b) Senec.
a. op. strz.
R. 5.

§ 5.

Dostawicznego rozmyślenia teyże Boskiej opatrno-
ści / codziennym prawie oświadczeniem prowadzeni
bynamy. Nietak dawno człowiek Zakonny w Wa-
lencyey drogi dzieńcieć mil ośedży / ale niefortunny był ięszc cā-
ley peregrinacyey / goraczem / głodem / y pragnieniem do vmo-
ru prawie strapiiony / položyl się pod gruszką / y modlitwy od-
prawować począł; gdy paterze odmawia na wierschu drzewa
wielka gruska wyryzał / tegoż czasu / myjąc tam tedy podrożny
ieden / z człowiekiem tym zmordowanym pod drzewem rozma-

214

wiać /

a inac / skoro wstąpił o przyczynie dla czego dalej postąpić nie
mógł, biały chleb dosyć wielki wylamby część go włożył y dał
dla posilenia słabości. Widz to wierzymy / że wiele takich
rzeczy trąfia się wiemy / podobnych takich skutków y samichmy
doznali; przede iednąś tak mała często jest w Bożej opatrzo-
ści nasza wspaniałość / że iezeli mieśki / strzyńie / epizarnie / komory /
gumna nie są napełnione / wymysł prośny nadszei wpada. Ale
gdy morek iest nąpchny tu dopiero cieśmy się nadszei. Oszły
wzrost maiać! nadszei która widze nie iest nadszei / bo kto
widzi przez się spośdzie? A iegli się nadszei czego nie
widzimy przez cierpliwosć oczekimamy? (...) Ta naostatet
prawdżura iest w Bogu wspaniałość / kiedy nadszei bardzo słaba iest /
y kiedy z niedostatkami się biedzi. Patrzymy nasze nadszei które po-
nosim / a ieszcze nie widzimy chwały dla której cierpimy / im
wiarey draczenia tyle też będzie chwały. Powiada Theodore-
tus że v świętego Mefima dwie były kądzi; iedna; pszenica; dru-
ga; olejem; z tych bardzo hoynie w bogim wdział / a przecie te-
dziej nie były wyprośnione. W bogtarsze ma dwie kądzi; iedne; z
pszenica y potrzebami a sytkiem do życia / druga miłosier-
dziem / szodrobliwosć / opatrnosć bardzo pełna y wylar-
ieca / obiedwie nie mogą być wyczerpane / do tych dwu star-
bnie wdziać się mamy / gdy maletnosć nasza sa przyciężone / wy-
lesny się iednego tego dobrze naucyli. Bogu wśać / y świętey
jego woli całe siebie samych poruczyć. Starodawne v Niem-
cow słowo: Gdybychmy czynili co bychmy powinni / Bogu by
czyniło co chcemy. S. Hieronim to potwierdżać; niech praw i
Głowiek będzie czym ma być / a zaraz będzie mu przydano w-
sytko / przez którego stało się wsytko. (b)

(a) Do
Rzymian
R. 5. vv.
44. 15.
(b) Hieron
na 6.
R. v Svy.
Matr.

ROZDZIAŁ VIII.

Jak wielka Boża opatrność bywa około przyjaćiot.

ŚACNA

Z Aena Boska obietnica. Kto się ma doświadczyć dotyka się
 zżenice oka mego. (a) Jakiemial Bog stąraute / o-
 foło onego młodzieńca cytrzyfty (je; Wamryncem
 Justinianem rzete) w iatich niebespieczeństwach / iat rozma-
 te opatrnością go zachował / iatoby tylko tego iednego w śiał
 na swoia opiece. Sam Arol Dawid osiadać zając. Panie /
 prawi / tys poznał w sytkie rzeczy na posłedniyke y darne / tys
 mnie wta orzył y położył na mnie reka trowie ; tys doznał sie-
 dzenia mego y wstania mego. Wyrozumiałeś myśli moje z
 daleka / wysłodziłś ścieżki moje / y snur moy ; y przemiedziłś
 w syt kie drogi moje. (b) Moie w sytkie rzeczy. Panie w cie-
 bie już od wietu do naymnicysego punkcifu są wrazone.

(a) y Zac.
 R. 2. y 8.

(b) y Ps.
 38. v. 1. y
 daley.

§. I.

N A kreć y zdrowie Dawida Arol Saul w starych zmi-
 zasadytami na śtepował. Nadaremno. Bog ochraniał.
 A kiedy Dawid w puszy Maon frył sie / zarządem przy-
 padł Saul / y gromadnym ludem Dawida mienicem obteczył /
 tak że żadney nędzy y wciezki nie było. Rozumiano że iat
 zwierzę siccis y psami był okrażony. Tu rzeczy Dawidowe zdały
 się bydy bez nędzy. Saul już prawie zwycięzca w śiał blisko
 nadyego sye / lew w gębie mniemał że obłow trzymał / ale y to
 nadaremno / Bog obronił. W ten czas zpredka przyniesio-
 no niepoćefne nozine / że Philistynow ic w niektore mieysca
 w tagneli / zezym trzeba żeby sie był pokirapil / y nieprzyacie-
 le od granic odpędził. Tak Dawid po w sytkiej desperacyi już
 będąc w pęknościach okrutnego Tygrysa w rieżym / pretko
 wolnym iest puszczony ; Bog obronił. Tak w śelacie niezbo-
 żnego Arola zasadyt Boża opatrność barzo w dżecnie wy-
 śmiałą. A niedziw że Dawida iat zżenice oka Bog tak bro-
 nił. Umiał dośkonale Dawid według Bożej opatrności sie-
 bie samego miarkować. Ale oto wizerunt nader ślachtetny.

Gdy Arol Izraelski Dawid przed synem swoim Aro-
 rebellizantem y rokoszaninem wciekal/ zabiegłszy drogą Semei/
 oszypłiwym przekleństwem Arolowi wragać. Wyndł/ wy-
 nił/ mezu frwie/ a mezu Belial. Oddał ci Pan wszytkie kre-
 domu Saulowego/ bos sie wdart na krolestwo sam/ a oto cie-
 ścisłaię; łosci twe bos iest człowiek frwie. Patrz na cudow na
 tego człowieka niezbożność. Nic nie obawiając sie/ ani praw-
 Bozego/ ani przełożonego nad ludem/ ani swego Arola/ one-
 go lży y w oczy zowie mezo boycę/ zabijakiem/ tyrannem/
 y nęcinikiem krolestwa. Niesłychana złość! A nie dosyć na
 tym; Pánaże wszytkich ludzi nęcącego/ y swoich poddanych
 młuiącego/ nawet wielkim kłopotem strapionego y zgola wpa-
 dłego tak wielce posmiwist natrzasć sie: Wiecey zlosliwy
 Semei wazył sie Arol Dawid iuz; dostatniego niedźny/ nad co
 nie iest mizerniejszego/ bos emi nogami/ trzaskami zala-
 męsył/ a nan przecie Semei iako na wściekłego psa kamien-
 nił ciękał/ y miało fariatkow blotem go okrywał. (a) Pra-
 wdziwie był paznokciem wrzod rozdierającym. Tu iuz osobliz-
 wa y przez wszytkie wieki podziwienią godną cierpliwość Da-
 wida wpatruy. A to sie on Bożey opatrności poddał; y cie-
 śka przyrząda/ iakoby z nieba rosfazana była poznal. Rzekł był
 Abisai Getmána Joabá brát. czemuż łorzeczy ten zdecht-pies Pá-
 nu memu Krolowi, poydę á wrog mu teb Tu Pan nayspobożniejszy iuz;
 trzy razy za Arola obrany/ od plugawego łba/ od swego; pod-
 danego/ ktorego ani słowem/ ani uczynkiem nie obraził/ tak
 bardo zelżonym będąc/ nie tylko nie gniewał sie y nie zgrzytał;
 nie śmiał pomsty ani kamieniami odciskał/ ale swego obmowce o-
 chraniać od rąk żołnierzyom swoich obronił/ y mine przeciwko
 sobie uczynioną wymawiał/ gwałtownika Młaięstatu swego
 za srodek y instrument Bożey opatrności przyiał/ Bogana-
 ostatek za początek wszytkich rzeczy przyznał/ a ku koncowi tak
 przyfazał. Daj cię mi pokoj, niechaj łorzeczy: ebowiem Pan kazał mi

(a) vv X.
 2. Krole.
 R. 16. vv.
 7. y 8.

złoroczy. a ktoz jest któryśmiał rzecz, czemu tak wżymie? (a) Coś
Boskiego w tej rozpustnego głowienia złości młdżac Dawid: <sup>2. Tam-
ze vv. 10.</sup>
Pan/prawi/kazał mi złoroczyć. Alubo cięsko zgrzeszył Se-
mei przestlinając/przecleiednając dla tego mowi / iż kázano mu
złoroczyć: Bo Pan Bog bardzo zły Semelą i oli / ktorey nie
uczynił / osobliwie żałował na potękanie Dawidowe. Tenże zgo-
ła tryb jest / w każdym ludzkim przesładowaniu y frymdach / w
ktorych nader dobry Bog / złych ludzi wolney woli / albo dla
cierpienia dobrych / albo dla kary winnych rzyra: Tęsa miasto
biczow / kiedy przestępujemy, miasto wędzidła abyśmy nie grze-
szyli. Dlatego ktokolwiek nie winnie cierpi przestawianie
od drugich / z Dawidem niech dobrze mowi: Niech mi będzie
miłosć Pana abych nie ścignął reki mey na tego głowienia;
ia się nie pomścze / żyje Pan / jeśli go Pan nie zabije albo dzień ie- <sup>(a) vv. X.
go nie przyjdzie że wmrze. (1) Tak fu Bożey opatrności wy-
Kro. R.
sokim zaurse omyslem a zbijamy się. A chociaż nasy nieprzyjacie
16. vv. 10.
le przeciwko nam mądremi radami beda wybroieni / nie maś ie-
dnąć dla czego mamy się ich leść: Pánstkim zradzeniem rozera-
wana jest Achitophela rada pożyteczna / aby przyrziódł Pan na
Absolona zle. (b) W táfiey se pomadze pobożni ludzie v Bo- <sup>(b) vv. X.
gá / że o nich Bog ieszcze durnego wiefu przepowiedział. Kto
8. Kro. R.
17. vv. 14.
się rzas dotknąć / dotyka się zżenice oka mego.</sup></sup>

6. 2.

VWażaycie prośbę Jozepha pieru sęgo sprawnce Egiptu
po Krolu / przez iakie labirynty / przez iakie wykrety /
prowadzony jest / niżeli do oney wysotiey godności przy-
szedł! Táf wielkiey chwały początkiem braterska była niema-
wiść. A nie tu zatrzymał się impet złości: zażądrosć do mo-
wa wielkie zle nastąpiło. Izmaelitom iako nierozumnie zaprze-
dány do Egiptu zaprowadzony. A nie lestał się szczęście we
Egiptie go przywitało. Tu affekt Paniey táf do zguby pro-
wa-

radził dobrego młodzieńca / iako przedtym braterskaniem-
wisc. Albowiem gdy czysty młodzian codziennie Pániey swoiey
złoty mimo vsy puszczał / do Pana ślasywie odniesiony : do
wiezienia wzięty / trzy lata tam niewinnie zatrzymany. Zápra-
wde nie zarzą sforodo Aegyptu przywedrował na woz tryum-
phalny wsadzony iest.

Per varios casus per tot discrimina rerum. *Po polsku.*

Przez rozmaite przypadki / przez tak wiele niebezpieczeństw ;
na wysoki stołek podniesiony iest. A to wszystko z rozkazania
Bożego y opatrności aśtło sie. Dostatecznie śniadczy sam-
że Jozeph / fiedy z bracia o Bożey tej opatrności rozmawia.

(a) *vv X.
Gen. Ro
46. vv. 8.*

Nie wesa rada prawi / ale za wola Bożego tu iestem posłany. (a)
nie boycie sie izali sprzeciwić sie możemy woli Bożey ? wyszcie
mi złe myśli / ale Bóg to obrócił na dobre. Takich rzeczy nie
tylko my słuchamy mowi S. Chryzostom ale y nasładyamy ; y
tak cieżmy tych ktorzy nas utrápili / nie przypisuiac im co prze-
cimko nam wyfrocyli / ale wszystko ; wielką nosząc łaskawośćią.

(b) *Svi.
Chri. Ho
u. ná Ro
45. Gen.*

(b) Bo tak ; myśl opatrny Bóg złe też przypacił swoich przy-
padki w wesołe powodzenia odmieniac : Często dobrodzieystwu
ofazala miejsce krzywdy. wiele ich wpadło aby wyzey sie wynie-
śli y wietsemizostali. Boża opatrność nie tylko dobrych v-
czynkow / ale y grzechow do tego / co zamysliła zażycza. Widzia-
les Jozephá ? znieśłość bráciey iego / znieś zazdrość / znieś zá-
boystwa / wymysły / ktorými ná bróta sie srecyli / razem znieś
wszystko to czym Aegyptu zachowana byla calosc. Nie bylby
był żaden Krolemskiego snu wyklad / żadnego ná siedm lat zy-
wności zachowania / głodem zginąłby był Aegypt / á żatym y
drugie poblizse krajiny. Chcesz cos iasnieszego ? znieś Judaśa
łákomstwo / á Żydowsko nienawisc / razem znieś rodząu lu-
dzkiego fofotowny ofup / Chryslusowa fraw y śmierć. Znieś
czarty / wnet potyczki / zwycięstwa / zapłaty po wietsey części v-
stana. Znieś ofrutnifi gdzie beda Maczownicy ? Ten iest Bo-

(Kley

stę opatrności sączy; / nie tylko dobrych ale też złych na do-
bre wzywać. Jozeph zaś przedanie i jeżeli tej sprawy natura
będzie wrażał / skutecznie było od Boga; ale zaślepięta twora
tym czynu zakryta była złość / od nader złej woli braterskiej.
Wszakże opatrzył Bóg wiele / Gdzieby tej wstytkiej frzydy po-
prawił. Pieśń tu S. Grzegorz. (a) O to prawi iako ma-
drych w samej srobie mądrości moc Boska ogarnia! dla tego
zaprzędany był Jozeph / abymu nie oddawano pokłonu / a dla
tego oddano mu pokłon że był zaprzędanym. Toż y Moxes
wi sie stało, abo iem którego Pharaon na śmierć sta-
zał / tego córka Pharaona / z dopuszczenia Boga sobie wycho-
wać kazała. Na dworze twoim Pharaonie musieć tego żywić /
ktory ma oswobodzić tych / których najbardziej przesładujesz.
Tomo cudo mowi S. Augustyn / Córka męzoboycy sprawiła
bardzo wielkie dzieło miłosierdzia. Nie masz mądrości / nie masz
roztropności / nie masz rady przeciwko Panu. (a)

(a) vv X.
6. moral.
vv. 14.

(a) vv
Przypo.
R 21. vv
30.

6. 3.

Chariton ciągnąc do Jerozolim od zasądzonych zboy-
com poimany będąc / do iaskiny ich zaprowadzony / w
łańcuch wśadzony był; Gdy zboyce gdzie indziej dla zdo-
byczy rozbieżeli się: Chariton to samo czynił / Boga y Boga o-
patrzność wielce wychwalać / nie spodziewane ono przepu-
szenie z sobą rozmawiać / y za nie Oycu najmiłszemu dziękować /
y iemu siebie samego wśilnie zalecać / y nie innego nie chcąc /
tylko aby się wola Boska w nim stała. Ziecy to na umyśle
rozbił; waz; i iamy wyszedł do naczyń pełnego mlekiem / na-
pił się; tamtaś sporo niepreżony gość; ale miasto zapłaty iako
zmyśli niemiłdzięci / trucizną dolał. Skoro zboyce do znaio-
mego stanowiska powrócili / nappierwey pragnienie z pracy
mleka słodkością chcąc ugasić / pili wietśa miara niż waz; / ale
táf; że nic wiecy potem nie pili: bo w frotce gdy się rozsta po-

(a) Me-
taph. 28.
dnia Se-
prem. 2yt
Chariton

Ro. 276

Tob R. 9.
vv. 2

żyłach truciźna / wszyscy pozdychali. Tu już Charyton roz-
niom szegulnym dziedziem y sam tylko bezecnego kęta Pa-
nem zostawszy / Bożej opatrności siebie samego gorecey / niżej
li kiedy polecał / y nie nadaremno : Potą pomocą Bożą mając
rozwiązane / za niedzne więzienie / pomieszkania dostał bogact-
go / wiec skarb tamże znaleziony / częścią na ratunek potrzebu-
jących y ubogich / częścią na zbudowanie Kłostoru ałożył.
Sama rozboynica iama / w Kłostol jest obrocona : gdzie tak
balsowchmáley iako y żydzi obrzędow Chreścianstkich zazwyczaj.
(a) Odsłone Bożey opatrności myślałki ! dobrze Tobie-
as : Bych sie sam prawi dał za sluge / nie beda dosyc godny opa-
(b) trzności twoiey. (b)

S. Monegunda oney żywota szariatobliwosci / nigdy by
byla nie dosla / gdyby ia Boża opatrność przez rojne ofoli-
czności do niey nie prowadziła. Dawe miała Corce / dzianey pie-
kności Panny / na ktore wysytko staranie y miłość rylała ma-
tką : wren czas mniey o nabożeństwie oddać. Te pobudki do
grzechu odciąg opodobalo si : Bożey opatrności. Tak obie-
dwie Corce niedożyła śmiercia zniesione. Matka iakoby sa-
ma po swoim pozostawszy pogrzebie / życiem brzydząc sie / a lo-
sy targac / twarz drapac / wysytkę w bolu pociecha pogardzac /
nie inzego nie pragnac / tylko / aby za Cerkami iako na ypredcy
przez śmierć sie pokwapila. Storo izami nieco oblagany byl za-
la boleść troche opuszczala / do siebie przybedszy Monegundia.
Isal nie barzo / prępi / glupia jestem / ktora Bożej opatrno-
ści / tak zlosliwie przecia iam sie ? co czynie ? abom nie niedzia-
la / zem śmiertelne corfi porodziła ? czy na to szrodzone zeby
umrzec nie mogly ? Matka Boża / Syn Boży / ludzie Bogu
przyiemni umierac / a ia mam za obraze ze moie corfi żyć prze-
stały ? ktore podobno dla tego śmiercia poległy / zeby zlosciom
nie podlegaly ? Coz tedy moia starga Bogu slorzecze ? ktory nie
zlego nie moze chciec ? a nie raczy glupi ten lament konczyc y
na lono

na łono opatrności Boskiej sama siebie dała? tak rzekła / tak
y uczyniła; światu oddała / co iego było / sama w mały dom
służebnica się zamknęła / Bogu chcąc napotym że wszytkiej siły
służyć. A że ta odmianna żywota niebu podobala się / cuda i
arne pokazywały. Bo Moncgundis wiele chorych bez lekarstwa
wzdrowiła / świadectwem S. Grzegorza z Turonu. (a) Tak
wielka rzecz jest / całe Bożej się opatrności poruczyć. Pra-
wdziwie powiedział S. Augustyn. A który miał o tobie starā-
nie przedtym / nizes był na świecie / iāto nie przyłoży starania /
kiedyś tym jest / czym chciał / żebyś się stał? (b)

§. 4.

Swięty Robert pierałszy Molisnenski Opát / dżimnie opá-
trność Boską poważający / cokolwiek mógł na ubogie
rozdal: Trafiło się że dżimniem zebrałom przed drzwiami
czekałom; raz dał chleb; ale śafarz przeciwil się / mówiąc / że
ani na obiad żywności nie stanie. Coż tedy rzekł Robertus be-
dżiem na obiedzie iść? niewiem odpowie śafarz. wrachal świę-
ty mając coś śkopstwem zle opatrny był zachorował. Odpra-
wiałszy tedy służbę Bożą skoro znał dano do stołu / pytał się O-
pát; kąd chleb przyniesiono! trochę rzecze śafarz dla nas scho-
wałem. Robertus pobożnie rozgniewany / chleb wszytek w kof-
zebrać / y zaraz dla zebrałom na dżor wynieść kazał; a do swo-
ich obroćiwł się. Jeby / prawi / zprzeciwienie posłuszeństwa y
niedowiarstwo w domu naszym nie serżyło się / post y głód nau-
cza nas Bogu wśać. Chciał Robertus aby swoi wszyscy na szko-
drobliwość Bożą całe się spuścili. iāto niewinniatko na pier-
si macierzyste. Bāżo dobre lekarstwo zley oszczędności; nie-
dostatek y głód. Powiāda Dorotheus że staruszek pobożnego ży-
wota / dla słabości żołądka potarmem się brzydził kilka dni. młó-
dżeniec który staremu usługował / chcąc appetit do iedzenia za-
ostrzyć / potarmy śłodkie; miodem chciał wtāżyć; y tak że dżmu

(a) Srv.
Grzegorz.
o chwale
wyżna.
R. 24.
(b) S. Au-
tom. 8. na
Psal. 39.

dzbanow ten nieopatrnie wziął / w którym smierdzący olej
 lniany chowano; pożyło omyłkę naczyń podobienista o. A
 żeby staremu lepiej wygodził / dostátne nalał nie miodu / ale
 samey zgoła śmierci / y nagotował potrawkę ktoreyby psu le-
 podać. Staryzec chory ledwo skośtomal przemierzley potrawy /
 zaraz omyłkę reki swego fucharza postrzegł: zamilczał iedną /
 y nad siły iadł / potym gdy żoladek wiecey przyimować nie
 mógł / położył lyskę / ani słoweczkiem o zepsowanie potrawy
 nie postrzyrzał. Tu towarzysz prosić y przynaglać / żeby śni-
 czno iadł / skłóca potrawę / na ktore on ażyteł domcip siaroy lo-
 żył; a że do zdrowia dżiwnie dopomody miała; y zgoła chciał cre-
 densować tążacne iadło. Ale dobry staruśek tąż gniem w sobie
 zatrzymał / że nie tylko przyfrym słowem / ale ani myślą frogą
 na towarzysza sie nie obruszył / tylko za przyczynę kładać / że zgo-
 la nie może zmieść takich łafotek. Sam tedy towarzysz ofszodo-
 ney oney taż ledwo co skośtomal / a zaraz do nog starego pad-
 ły. Żabilem cie / prawi / Dyzce / y dla czego prośe nie wzaminy
 moy / postempet milżeniem swoim potmieć? Ktoremu
 stary / Nie frasuy sie prawi synu / kiedyż chciał Bog żeby z
 miodem iadł / pewnie bys miodu przylał. Dobrze / mowi Doro-
 theus / rzekł stary: bo pewnie wiedział iżeliby chciał Bog żeby
 miodu pożywał / nie dopuściłby aby sie towarzysz iego omylił /
 albo co iednąto łatwo iest / smierdzący on olej w soł miodowy by
 obrocił. (a) Tąż sie sprawaie / ktory Boska we wszytkim opat-
 rzność przynama. Nie obraca wszytkiego na złe / ale szuka ko-
 mu swoy przypadek ma przypisać: lecz grzechy ludzkie raczy na
 Boska opatrność składa. Cokolwiek się trąsi / laskawie tłu-
 maczac znosi.

§. 5.

TW Chciałbym czytelniku abyś coś iásnie poiał. S. Zie-
 ronyma powieścić iest. Wszytkie rzeczy Boża opatrzo-
 ścią rządza sie y często / co rozumiemy za karanie / leżar-
 stwem

strem jest. Gdzie to dzieło nie potrzeba wważać że Boga opatrność dopuszcza aby wszystko rzeczy według swego biegu się toczyły aż do pewnego czasu. bo ten jest Boga opatrności i try-
 czasy / że pomatu / z czasem do naznaczonego czasu wszystko ono
 przywodzi; gdyż y najmniejszy y najmniejszą rzecz sporządza. Dla-
 tej przyczyny Słonie wszystko Philosophom Epiktetus oso-
 bliwie wyrzekł: Nie prosąby to co się dzieje wedle w podob-
 nia twego działało się; (a) Chrześcijańska niebieska praxe na-
 uka; tak chcey żeby wszystko się działało iako się dzieje. Podobnie
 pomiedzial Bazyli S. ponieważ prawi / rzeczy nie tak przypa-
 daia / iako chcemy / tak chcemy / iako przypadaia. (b) Takim
 zgola sposobem Nilus Opat. Nie pros / prawi / żeby się to
 stało / co chcesz / aby się stało / ale raczej prosiłos się nauczył
 modlić / aby wola Pańska stała się u tobie. (c) Nie inaczej
 świątobliwy on Pisarz Thomas à Kempis. Głować we mone-
 trzyny / prawi / pretko się obaczyna: albo iako rzeczy przypadaia
 tak się do nich sposabia. (d) Tak chcey żeby się wszystko stało iako
 się dzieje. Tego iakoby przyczyna dając Epiktetus. Potrzebie /
 prawi / kto dodrze się przysposabia / mądrym / y rzeczy Boskich
 wiadomym jest. Ale coś trzeciego przydaie: O Czysto jeżeli Bo-
 gom będzie się tak zdało / tak niech będzie; mnie w prawdzie
 Anytus y Melitus (e) zabie zgola mogą / lecz obrazić nie mo-
 gą. Coby się mogło rzec bardsiey po Chrześcijaństwie? y iako bystre
 oczy w Boga opatrność a lepi / każdy rozumieć może o Epikte-
 cie / ktorego ono chociaż tysiąc razy jednego dnia ma być powto-
 rzono. Tak chcey żeby się wszystko stało. iako się dzieje: jeżeli Bóg tak ra-
 czy. tak się niech stanie. Zaczynam żadnych skutków pewnych nie cze-
 kaćmy / nie pewnego / nigdy nie nie naczynamy / tylko to są-
 mo / aby wola Boga stała się. A coż innego S. Chryzostom /
 co innego Sariatych Wycox Senat generalny wola / tylko to
 samo. Że żaden nie jest od nikogo obrażonym / tylko od siebie
 samego. Choroba jest ciała wada mówi Epiktetus / ale nie

(a) Epikt.

vv Euch.

R. 13. y R.

78. vv. 39.

(b) S. Baza-
 zyli.

(c) Nilus.

Ro. 29. o

modlitw.

(d) Tho-

Kempis

X. 2. R. 1.

(e) Imio-

na sa vv-

tasne ia-

ko y Cri-

ton.

nauczając / My tedy / prawi / nie macimy się za to że cierpiemy ;
ale przyczyniać to grzechom naszym / wierzymy iżte utrapienia
są mnieysze niż Panisłkietorem iako sługi nas karze / kupo-
prawie / a nie ku zatrąceniu naszego. (a) Tak dobrej y pro-
stej woli Bog jest / że ani chce / ani chceć może / tylko co zna-
szym dobrym jest / y owszem ieszcze z większym dobrym. Czemuż
by tego nie chciał Bog? Naley szym jest. Czemużby nie mógł?
Naley większym jest. y tak zgola żadnych sił nie maś nadeń / iako
żadnych / tylko od niego. Wśedzie y że wszystkiej stron dobrą
Bożą wolę tak do końca obrone mamy / że nie nas iedno przez
Bożą opatrznosc / przez samego Boga / nie może dosiądz. Pra-
wizmie Panie iako tarcza dobrej woli twej obtoczyłes nas.
(b) Niech tedy żaden sienie obrusa / że to albo owo smetne-
go przypadek nani; niech wie / że to samo czym się zda bydy wra-
żonym do zachowania generalney swiaty machiny nalezy; y że z
tych test / ktoremi bieg swiaty y wrząd dokonczony bywa. S.
Antoniego wielkiego niekiedy niezliczone rozmaitych bestyi
moysk; piekła okrażyły; ktore mu ostatnia zguba groziły. Na-
śmiewając się ze wszystkiego tego pulsu bestyi Antoni S. O
niedźnicy / prawi / abyście mnie zastrążyli / wżeliscie na się po-
stać / wierzec; / przynamniej gromada chce mnie pokonać: ieze-
li co jest w was mocy / iedna by mnie z was zwyciężyła: ale że
ztemptionem siłami przeciwno nam troiuiecie / wyśła wy o-
dżicie: Jesli co wam na mnie Bog dopuścił / kuscie się / drapcie /
porwicie mnie Jesli prawda żadnego nie dał / darmo pracę podo-
muiecie; Wśaymy tedy opatrznosci Panisłkiej. Pan nami rządzi /
a ni naszymi nam schodzić nie będzie.

(a) Iudic.
Ro. 8. vr.
26. y 27.

(b) vy Ps.
5. vv. 13.

ROZDZIAŁ IX.

Iak wielka Boża opatrznosc jest tak przeciwno przy-
iaciotom iako nieprzyiaciotom.

Sta-

Słarożytna iest bajka / ktora Boga opatrność w ten spo-
sob przekłada. Przy strudze poigrawało między kwiata-
czkami dzieciatko. Naostatet dziecinnyim bieganiem
zmordowane medle wody na mieys. u niebezpiecznym wsiadło / y
zasnęło. wnet przysła Fortuna / y spiacemu dziecieceiu laiała mo-
wisc. Oto / prawi / mizerny / iako łatwo tu ztąd w wodę w-
pasc mozesz / wstań / a bliskiego niebezpieczeństwa rchodź / aby
ieslić sie co z tego astanie / wśyscy namie winy nie kładli / y mo-
wili / żeś nie ty ale ia spała / ktoram o tobie spiacym stłrania nie
miała. Piefny to dla wttrierdzenia Bozey opatrności wymysl.
Miedzy wśytkiemi Chrześciany iest pewna rzecz / o kim ono wy-
rzekł Psalmista. Oto sie nie zdremie ani zasnę ktory strzeże J-
(a) vv Ps. 120. vv 4. zracła. (a) W Plátona niedrcá ma Bog tak bystre oczy / że
nie sie przed niemi nie zatai: sluch ma tak ostry / że nic go nie
minie / nic nie osuka / ktory y sámych też myśli slucha / a ramio-
(b) Platon Rzecz. 26. na zás y rece ma tak długie / że z nich żaden sie nie wysliznie ani
wydrze. (b) Tych smedrcow rozum náuczył / o czym my nie
tylko od rozumu ale y z pisma swietego bierzmy náuke.

G. I.

Stracides o Bozey opatrności otrworyscie. Od wieku
prawi aż do wieku wpatruie / a nie maś nic dziwnego przed
oblicznością iego. Sprawy wśelkiego ciała
przed nim / a nie iest nic zatytego oczom iego. Nie
godzi sie mowić / coż to iest / abo naco to iest? Wśytkiego bo-
(a) v Ecl. R. 39. vv. 24. 25. 26. wtem czásu swego szukać beda. (a) Przesle rzeczy / teráznię-
se / y przysle / rozdzielnie y iednym wyśrzeniem przenika Bog.
Wśyscy przed oczyma iego iestechmy obecni. Adam y Anti-
chrystus / wśytek rodzaj ludzki / stworzenia wśytkie. A tak
Boska opatrność nie możecie omylić. że do brze powiedzial ten
że Boski Ráznodzieia: wśytkie sprawy Pánskie dobre / każde
dzieło / swego czásu stawi: Nie godzi sie mowić / to iest gorse
ni;

niz ono. Bo wśytto czasu swego będzie pochwalono. (b) Stał słusnie powiedział S. Augustyn: Przysnać że Bog jest/ a przec że przewiedział rzeczy przyszłe / iawne jest śaleństwo. (c) Prawdziwie opatrność Boża dosięga od końca aż do końca / y rozrządza wśytto mile. (d) Od najwyższych Seraphinow do najniższych w ziemi robaczkow / bezsenne Boskie starania; stepuia / y owsem nigdy nie odchodzą. Moysesz Aaron opowiadaia. w wieczor poznacie że was Pan wyprawał z ziemi Egiptskiej; a rano wyrzycie chwałę Państwa. (e) Jaisie w wieczor śmierci poznamy my wśyscy dżiwno o nas opatrność / ponieraz prostuie trofi meża. a kto z ludzi może wyrozumieć droge swoje? (f) Daleko opatrniejszy prowadzi nas Bog; ale często do kół / y przez labirynty niewymyślne; lecz on wie która droga prowadzi nas do niebieskich wiydarzow. Czemuz tedy wstarzamy się na tego opatrznego Wodza? kiedy kto; Cursorem wiadomym drog w drogę sie puszcza; a skoro na skałiste / trudne / y frecone ścieżki napadna / poczał by narzekać y mówić. Przez iakie miejsca bezdrożne prowadziś mnie dobry mezu? jeżeli sie nie myle / iuż dawno drogi uchybilismy. Temu przewodnik pretko odpowie: Nie frasz sie moy Panie / a spuść to na mnie staranie / przyznam sie zem cie wprawdzie przez kolistie nieiśnie miejsca prowadził / ale gdybyśmy prosta droga bli perniebychmy wpaśli byli w onetrzęsawice nie przebyte; wierz mi / tak cie prowadzę / że nie będzieś żał tego mego towarzysstwa. Ścieżka wtoremána y bezspieczna niech nie będzie żadnemu przydluższa ani przykra. Tak nas wiedzie opatrność Boża / przez częste wprawdzie łamániny / y przez rozmaicie wężce sie drogi mamy lchodzić / ale czemu obrusamy się na dobrego Wodza? niech iedno będzie droga bezpieczna / co na tym że jest skałista?

§. 2.

Patrzcie na Arola Saula między Arolmi najlepszego / gdy

Un

by

n spo-
riate-
niem
dło / y
a mo-
de w
/ aby
y mo-
ia nie
ymysł.
no my
eje J-
y / że
go nie
amio-
nie ani
ny nie

wieściu
o przed
ciała
Nie
go bo-
żnie-
Bog.
Anti-
A tak
iał ten
/ także
t gorse
niz

(b) v Ecl.
R 39. vv.
39 y 40.
(c) S. An.
X 5. de ci-
uit. R. 9.
(d) vv X.
Madr. R.
8. vv. 1.
(e) Exod.
R. 16 vv.
(f) vv
Przyp. R.
20. vv. 24

(a) vv X
Kool. Ro.
9. vv. 2

(b) Tam-
ze vv. 16.

by tak dobrze skonczył iako pozal. I nie bylo meza synow Izraelowych naden. (a) Ten samr sukaiac oslic Dycy swego Krolestwo znalazl. Ale Boza nad nim opatrznosc troche gles biez wazimy. Mowil Bog Samuelowi o teze godzinie / o ktorey teraz jest tutaj posla do ciebie meza z ziemi Beniamin / y pomazes go za Wodzina nad ludem moim Izraelskim. (b) Poslania sposob taki byl. Dycowi Saulowemu oslice zginely byly / tych aby sukano poslal syna. Saul poslusnym badac Dycowi. wziawszy towarzysha pilno bydlat sukai. Przesedl przez gore Ephraim / y przez ziemie Salisa przebiegal / oslic nie znalazl: traine Jemini y ziemice Salim zwiedzil / ale nigdziec nie bylo tropu oslic. Naostatek Saul do towarzysha rzekl. do domu / prawi / wrocmy sie by snadz wietkego trasunka my sami Dycu / niyli oslice nie narobili / a musialby sukac sukaiacych. Tutowarysh radzic y mowic pozal: ze nie daleko zed miejsca maz Bozy / barzo by sie dobrze stalo / zebychmy do niego nadesli / y o zgubionych oslicach spytali. Saul nie pogardzaiac ta ofazy / vmyslil y tey drogi sprobowac. Tak po slugich wlozegach zasedl do Samuela / przystlych rzeczy zgola niemiadozmy. Lecz ledwo im do wyzrenia y społney rozmowy przyšlo. gdy Bog Samuelowi rzekl: ze ten jest ktoregom na panstwo Sydowstie naznaczel / tego mas za Arola pomascic. Wszytko sie porzadkiem toczylo. Tak Saul y oslice znalazl ktorych sukai y Krolestwa dostal / o ktorym mu sie nigdy nie snilo. O iaka Bozey opatrznosci przepasc! iak wielka tajemnica! y iak o Bozkie sady od ludzkich rozsadow sa rozne! Oniczym mnicy nie myslil Saul iako o Berley o Koronie / fiedyna maiestat Bozsim losem byl wywyzsonym. Tak nie z trasunka zgubione byly oslice / nie trasunkiem poslany byl Saul / ktoryby ich poslakowal; ani trasunkiem stalo sie / ze ich nie zarazem znalazl / ale ani z trasunka sluga radzil isc do Samuela. Osoblita Boza opatrznoscia / y dla tego konca stalo sie a sztyko / aby Saulowi w

O woli ludzkiej do woli Bosk. chcacey się przysposob.

281

rece dane było Sceptrum abo Berło nad Jsráelem. Ale podobno spytasz/ czemu Bog chciał Saula za Arola pomścić / o którym przewiedział iż miał wiele niezbosnych rzeczy czynić / y zle skończyć? otoż y ja spytam/ czemu Bog Anioły stworzył i w lasce / o których wiedział że mieli być na wielki męczeń w piekale? czemu Adama w rośkośnym ogrodzie posadził / z którego że bázno pretko miał być wyrzuconym/ wiedział? czemu Chrystus Judasza Iscariota za Apostola obral/ o którym przewiedział że miał być zdrayca? czemu Apostoły swoje do Miasta Samarytańskiego poslal/ o których przewiedział że nie mieli być przyjęci? Co to jest za igrzysko? a przecie takich dzieł nie liczona liczba jest. S. Hieronim do rzeczy odpowiadając/ chceś prawi/ wiedzieć przyczynę? Bog przytomne rzeczy sodzi y teraz nie było/ nie przyszło/ y nie potempia dla tego że przewiedział iż ten takim będzie/ który mu potym ma się niepodobać; ale takiej dobroci jest y niewymownej łaskawości/ że wybiera tego/ którego tym czasem dobrym widzi/ choć wie że będzie złym; dając mu moc do nawrócenia y pokuty. (a) A nie dla tego Adam zgrzeszył/ że Bog o grzechu przewiedział / ale dla tego Bog przewiedział/ że on własną wolą miał zgrzeszyć. A nie w tym mówi S. Ambroży w raz był abo Adamowi że przyial przyskazanie/ abo Judasowi/ że był obranym/ bo nie przymusił Bog y tamtego do przestępstwa/ y tego do zdrady; ponieważ oba gdyby tego co mieli pilnowali y strzegli/ od grzechu mogli się byli zachować. O których wie Bog że w dobrych czynkach wytrwają często bywając zlemi; a o których wie że zlemi zostaną wiele razy przedtym dobrymi bywając. (a) Stoisz teraz? patrzą żebyś nie wpadł. Apostoł Kijaże Kościelne zgrzeszył: Ty Guy. Judasz wpadł abyś ty stał. Stąd wielkiej zasięgamy nauki/ mówi Eutymiusz/ że ani ludzka gotowość co spramuje/ bez Boskiej pomocy; ani Boska pomoc pożyteczna jest bez gotowości ludzkiej. Obojętę tego przykładem sa Piotr y Judasz. Potrzeba

In y

teby

(a) S. Hieron. I. 3. przeciw. Pelag. R. 2.

(a) S. Ambroży o Pawła R. 9. vv. liście do Rzym.

tedy ani bydy ospalym / a sytke sprawe na Boga / a iu rzy / ani
też znoau rozumiec / ze sami raz do sprawy mozem odprawic. A
bowiem ani wsytke sprawuie sam Bog / zebychmy proznuic
cemi nie zostawali: ani nam wsytkego dopuszcza / zebychmy nas
samyh nie wychwalali / y nie wynosili: ale od kazdego co spo-
dliwego iest odwodząc / co pozytecznego iest nam zostawu-
jąc. (b)

(b) Euthy-
miusz vv
R. 8. 64
na Svi.
Matt.

§ 3.

Lecz Saul znou w mnie iest na myśli. Dłma była we
wsytkich rzeczach o kolo tego Arola opatrzność Boska.
Bo ktory tak wiele razy Dauida Niemcem Philistin-
skim zgubie / szosliwie vsilował: sam wielkim woystiem Philis-
tinow ofrazony y osypany od Boga byl opuszczony. Gdy
od Pithonii. (a) z wielkiej złości rady zasiagl / wziął po-
sła Samuela o bliskiej zgubie / ktorey ani znieść nedy / ny nie
mogl / ani sie zchronić. Patrz iako czuyna iest pomsta Boza!
ktory samego siebie na śmierć ofiarował / aby nasmiwista
nieprzyiacielskiego vbedł / tenże mimo wsytкими Izraelskimi
Arolmi posmiwistkiem y zelzywoscia natarmiony iest. Abo-
wiem glowe iego przez wsytke Palestyne na smiech do kola
nosono / trup ptaom na pokarm wyrzucono. O moy Boze
iako nie sie nie schroni przed twoja opatrznością! ten wlasnie
Saul / ktory Amalecytow z roztazania Panskiego niechtal wy-
gubie / do tacy nedy przyszedł / ze za dobrodziejstwo poczytal
od Amalecity bydy zabitym: waga y sala iest sed Panski. (b)
Zwykla wias Boska opatrzność / ani zaraz / ani o raz / a sytke
wystempniać: ani wsytke zostawiać bez pokarania. Gdy
by zadnego nie karano / wiele by tego mniemania bylo / ze nie
mas opatrzności: A fiedyby zaraz wsytke pokarano / ze zadney
po tym zywocie ani zapłaty / ani mefi nie mas / wierzyliby lu-
dzie. Tak Bog fiedy niektore karze / opatrzność swoje pokazu-
je: fiedy niektore zostawia bez kary / dla przyszlego zymota ma-
zachowuie.

(b) vv
Przyp. R.
16. vv. 11.

zachowuie. Też rada niektórych swoich od niebespieczeństwa
wyimuię: drugich niebezpiecznych salenstwu na prześladowanie
podaie. wszytko barzo opatrzenie. Tak trzech Izraelskich mło-
dzieńców z płomienia Babilońskiego wyrwał. Siedm Mła-
dzabeczyko a braci od Antyocha pomordować dopuścił; tak
tam to iako yto y sprawiedliwie y opatrzenie.

Zacny barzo y ten Boskiej opatrności domod był / ftory
wiele spominaię. (a) Cyrus Panoplites / Poeta słachetny (a) Ce-
nay przedniey Mistrz w budowaniu; czasu potoiu y wojny drenusE-
dzielny: ten iako mądry / tak też był przemyślny: ale iedney rzeczy uagnus,
mu niedostawało / że ieszcze nie był Chrześcianinem. Ten w la- Nicepho-
ste Eudoryi Cesarzowej wfradby sie / takę iey sobie chęć wier- rus vvro-
kami ziednał / iż po Cesarzu Theodozysie młodszym / pierwszym ku Pán-
nad Miałstem y Katuszem rzadcz / Panem rądnym / wielkim zgo skim 440
la Dignitarzem został. W tym iednak rozmaitemi y przykre-
przypadkami tenże mógł być trąpiony / a naostatet zginąłby był /
gdyby był niezatonał / iako drudzy zwykli ginąć. Abowiem
wielka Boża opatrność z wysoka / za odmiannę szczęścia / na
dno iest zrucony / bo czym v mieszczan na wielką miłość za-
robił / tym Cesarza nie lada iako obrąził. Lecz zbawieniem ie-
go było / co rozumiano bydż guba. Gdy bawiem Cyrus w Ca-
rygrodzie stare mury rozwalirby / przydamby dno iako sero-
fość / inżę za sesćdziesiąt dni postawił: wšytek lud zdumia-
wszy sie niesłychaney pretkości budynku Cyrusowego / przy obe-
cności Cesarstey wołał: Constantyn założył / Cyrus odnowił.
Orążony temi słowy Cesarz pod płaszczykiem że Cyrus za Gre-
ckimi sie zabobonami wdawał / złożyć go z Urzedu y dobra ie-
go konfiskować rozkazał: Przyszły y drugie potym nań nede-
żone Cyrusa y corke czart zawiśny gość opetał. To mprawdżie
Cyrusowi z nienawiści Pánstey (iako sie zdáło) z laskawey ie-
dnak Bożey opatrności przypádko; aby moc leśarstwa otrzy-
mało rozmaite vtrąpienie. Bo ftory miedzy tak wielką náfor-

y cudow przecie zostawal balwochwalca / gwałtownem lekar-
stwem musiał by być uzdrowiony / y przysć do zdrowego umysłu.
Takiem sposobem Cyrus tak wielą frasunkom przyćśniony / do
Boga Chrześcijańskiego wtiec się zamyslił. Ochrzczony za Ale-
ksandrą postrzyżony / posłany w Smirnie Biskupstwo sprawował.
Tych dziękując Cyrus Bożej opatrności iako naybarszey. zaiste
zginał by był / gdy by był nie tak zginał.

§. 4.

N A ten kształt wszytkie rzeczy przecienne / które w tym ży-
ciu przychoǳą / Boga opatrność swoim sporządze-
niem tak wdzięcznie ogarnia / że wszelkie nędzy syrota
disponuje y sporządza na nasze dobro / y same też grzechy przepu-
szcza dla wysoch y tajemnych swego panowania koncom. Bo
też jest opatrności własność y dobre rzeczy czynić y złe prze-
puszczać. Perwie Bog nigdy by nic złego nie przepuszczał / kiedy-
by nie był tak potężnym y dobrym / żeby z każdego złego / dobra
nie wyćśnił. Powiedz proszę co kiedy gorzkiego było na świecie
iako przestępstwo Adama / a śmierć Chrystusowa? a przecie
wina pierworodna / Boga do szlankom ludzkich / nieba ścię-
gnęła ; śmierć Chrystusa Płan niebonam y wszytkie dobra
przymorčila. Taki jest rzemieślnik Bog / iż ze wszytkich złych
rzeczy / iako z pieniędzy ołowianych wlać może nayprzednieysze
srebro. Tym którzy miłują Boga wszytko pomaga ku dobremu.

(a) do Rzy-
mian R. 8
vv. 28.

m

(b) Deut-
R. 32. vv.
13.

(a) Magdaleny złość wielu naprawiła. Upadek Piotra iak
wielu podzwignę! Waplność Thomasa niezliczonych po-
twierdziła. Boga stać jest chwala. Znieś gdzieś nie śiał. bo
grzechowi nie sieć / z nich te dnak zbierażniro wielu dobr. Pra-
wdziwie Bog miód ; stały y oley z kamienia twardego ssie : (b)
gdyż wielkich złych rzeczy niemnieysze dobro wyrodzi. A tak
Boga opatrność ośolo nas / y rzeczy naszych wszytkich czuie / że
wszytkie y ciała naymnieysze na przyfrzenia już w sobie ma posta-
nowione.

O woli ludzkiej do woli Bosk: chcacey się przyspos.

285

nowione. Dla tego każdy człowiek na wszelakiej choroby początku tak ma z sobą samym rozbiegać; ta niemoc z którejkolwiek przyczyny / lubo z moiej niea szkodliwosci lubo z cudzość / lubo z kąd inąd przyszła / od Bożej zgola jest opatrności / która ja moim siłom tak przysposobila / że iey początek / ciężkość / pomnożenie / wzięcie / opuszczenie / od tey samey pochodzi. Tak że wilgotność (na przykład) która glomazaraż / nie może na inśa część ciała spadać / y rość / ani wiecey godzin trwać / tylko ile Bog naznaczył. Także równo opatrność Boska skutki lekarstwa y opatrowania tak sporzadziła / żebyś Medyk albo rozumiał co by miał czynić: albo żeby choroby nie poznał / y pobłdził: y żeby lekarstwa albo należące niemocy / albo na czas albo niemiędzy były podane. y żeby inśe lekarstwa albo wzięcie czyniły chorobie / y do wzdrowienia pomagały / albo złe wychodziły. tak / że nie zgola z tego wszytkiego trafunkiem nie przypada: Wszytkie choroby / momenty / y mgnienia y każde najmnięsze poruszenia / za Bożym rozkazaniem / tam zmierzają aby tego co Boga wola nauczył / dostapily. Zaiś zdrowie y choroba / żywot y śmierć od Boga pochodzą; od Boga jest wszelakie lekarstwo. (a) Takim zgola sposobem we wszytkich przeciwnościach / które albo ciało / albo dusza trapią / o Boskiej opatrności trzeba rozważać. Nieprzyjacielci złorzeczy? wpatruy człowiecze że wszytkiego potwarczy / wszytkie słowia / złożenie liter / które ze złego wmyślu wyrzuci / na Bożej opatrności sąli już od wieku są zamieszane; ile mu jest dozwolono / to na cie powie yiedną literką nic wiecey. Cemu tedy przeciwiaś sie / y darmo sie mądrzyś? Trgoż samego rozważenia vsyrrayronedach twoich wszytkich: których porząd / liczba / przyczynienie / czas / condicya / do punkciá najmnięszego postanowione są od Boskiej opatrności. Tey się poddaj y mów: Zaniemiałem / y nie otworzyłem ust moich. bos ty uczynił. (a) Ty moy Boże / tyś to uczynił / twoia opatrność / wola / porządzenie to

namia

(a) Ecl.

Ro. II. v. 11.

14. y Ro.

58. vv. 2.

11

11

11

11

11

11

11

11

11

(a) vv. 18.

38. vv. 10.

na mie przepuściło; żeś tedy ty wszytko to uczynił był bym nie-
 zbożnym/ gdybym na cie miał narzekać: zacząłbym molić twoje i-
 stem posłuszny y co od niego pochodzi / znoszę. Co po te czasy sie
 rzekło: Clemens Alexandryjski pieczętując: ten tedy/ prawi/
 ktory táfiey wiadomości dosięgl / y ktory iest wierny / y ktory
 zápewnie wie/ iż wszytko co iest na świecie / dobrze iest sporza-
 dzono: cierpliwym zaście znosi w myślem / wszytko co przypada.
 Łaznąc sobie: ktorzy zápewnie wie iż wszytko co iest na świecie dobrze
 iest sporządzono: ale zaście nie według ludzi/ ktorzy wiele razy bár-
 zo ciężko sie mylą: lecz według Boga bárzo dobrze wszytko iest
 sporządzono/ gdyż Bog przez naygorse czasem srodkii / swoie
 przeciwie wola wyfonyma: Każdą iego stać będzie / y stanie sie
 wszytką wola iego. (b)

(b) y Isai.
 R. 46 vv.
 10.

6. 5.

TO Boskiey opatrności codziennie rozżalenie / grunto-
 wny duszy pokoy iedną/ y wszytkę ludzkę wola poddaie
 Boskiey. á to wdzięcznie ylatirze. Atokolwiek tedy
 Bozey opatrności rzadon i całego siebie porucza: ten iuż wo-
 len od niezliczonych przytrości / siedzi w pierności pokoiu / w
 przybytkách duszności/ y w odpocznieniu bogatym. (a) Stad
 Allois Opát zmyśl máriać: Nie będzie miał złoćci pokoiu
 áż rzecze w sercu swoim: Ja y Bog sami iestemy na tym świe-
 cie. (b) To samo S. Augustyn potwierdzaiać: táf sie sta-
 rać o Boże o každého z nas/ prawi/ iakobyś o iednym miał sta-
 ranie: á táf o wszytkich/ iak o fożdym z osobna. (c) Wła-
 snie toż S. Grzegorz przynamáiáć. Táf Bog nas pilnuie z o-
 sobna každého/ prawi/ iakoby prozen był wszytkich: á táf wszy-
 tkich o raz dogląda / iakoby wolen był od každého w osobności.
 (d) Táf moy głowiecze o tobie ma staranie/ táf cie opátruie
 Bog / iakoby nie miał zgola czego iniego/ o coby sie miał sta-
 rać. Wnośtwo ludzi/ Boskiey opatrności nie mieści. v niego
 ieden/

(a) y Iza.
 R. 32. vv.
 18.

(b) Doro-
 vv Nau. 7

(c) Svi.
 Aug. X. 3.
 Confess.
 R. 11.

(d) Svi.
 Grzeg. X
 25. mor.
 R. 19.

ieden / y tysiąc ludzi za iedno. Jato Uoego z drugimi siedm
ludzi w Arce za Artego / abo iednego w Raiu pilnował / tāt
o wszytkich zawiaduje. Temu nayopatrzniejszemu swemu stro-
żowi niech każdy rzecz: Utochany moy mnie / y ia iemu. Ja
Boga y Boskiego stinienia iego tāt strzegę własnie / iāto by nie
inšego na świecie nie było czego miałbym pilnować: abo co-
bym sobie poważał. moie wzajem zbawienie w takim staraniu
y Boga iest / iāto by nie inšego na świecie nie było / o czymby
miał starać się abo pomyśleć. On mnie / ā ia iemu; On Pan
ktory sprawuie drogi moie. (a) Ja służy / na roztążanie Pān-
skie gotowy / bo tāt on zemną się znowił. Mysl ty o mnie, ā ia zira-
żem pomyśle o tobie; zapomni ty siebie samego, ā spomni na mię: tedy ia przy-
wiodę na pamięć obietnicę moję, wzajem oddając, będę miał o tobie sta-
ranie.

Stad ono pełne iest pociechy słowo: Bóg nie rzadzi nami
iāto Xieże Promiency / Arol Arolestwem / Papież Chrześci-
anstwem / ktorym potrzeba tāt wielu inšych pracy y pomocy.
Papieżstwu obmyślanianiu tāt wiele Arcybiskupom / Bisku-
pom y wiele przełożonych Duchownych pomagają. U Arolom
Podkrolowie / Xieżeta przednieyszy y radni Panowie / Sena-
torowie sa / z ktoremi oni rzadu swego pracę dziela. Nietāt
Bóg. Tāka opatrnośćia wszytkimi rzadzi / iāto osobno każ-
dym: tāt o każdym człowiecze osobnym / iāto o wszytkich ge-
neralnym zawiaduje staraniem. Na każdym miejscu oczy Pān-
skie wpatruia dobre y złe. Pan patrzy na drogi człowieka / y w-
szytkie kroki iego wpatruie. (b) Day Boże żebychmy w osobli-
wa te y prāwie Oycowski opatrności przepaść dobromolnie
się preffo wrzucili. Każdy niechay sobie bezpiecznie obietnicę.
Pan obmyśliwa o mnie. Pan mną rzadzi / ā nā niczym mi scho-
dzić nie będzie. Ponieważ w spokoienie umysłu miłuiemy: iestli
Bogu ufać / iestli Bożej woli we wszytkim bydź posłusznymi pra-
gnieniy: Bosta te opatrność wstawić przed oczymā mie-
-

(a) y Iz. R. 48. vv. 17.

(b) W Przp. R. 15 vv. 3. y Ro. 5. vv. 21.

ny/ tymi wiecey zostając powolni Bożey woli/ im na wieść w opatrzności Bożey wność się zbierzemy.

ROZDZIAŁ X.

*Iaka iednák wielu ludzi w Bogu ieść nie wśność
abo niedowiárstwo.*

NJe częściej Chrystus/ y nie ostrzeż w ognia ch szych nie starał iśćo niedowiárstwo; Ztąd ich małe wiary/ gnuśnego serca/ rodziatem niemiernym/ przewrotnym nazywał po wiele razy. Rozmáćcie starał się o to dobry Nástřz/ aby swoi oduczyli się niedowiárstwa. do czego boziem on sen Pánřti w łodzi/ on chleba niedostáteř/ do czego domádománie się o żywności ná puszczá zmieszieniu/ do czego ono Piotrá w wodě od wálo wnošenie zmierzálo? Oduczal Pan tymi sposobámi niedowiárstvá. y to mácza one stová. Málcyniáry czemuś powatpiwal? rář wlářnie iářoby rzekł naymádrřy Doktor y nauczyciel. Rář my tempiř/ že pierwřey tey bářzo potřebney náři nie móžećte poiář? Rozmáćcie się dźieli niedowiárstwo. Sa ktorzy dla tego Bogu nie wřáto/ bo rozumieia že on ich nieprzyiáciolom nářbyt řolgute/ y dopuřca im wyuřdác się ná wřytřo. Drudzy nie wřáto/ žeby mieli wprořić o Bogá o co prořa; zmlářza ieřeli ich dla popelnionych niekiedy grzechow řciřnioné řumńienie grřřie/ y boia się žeby Bog miał oduřcić chořia prořa. Drudzy Bogu nie wřáto/ žeby řnářz dla pozymienia potreb nie wřáto. Troiáři ten niedowiárstvá řořdřay bářzo ná iele ludzi pokrřta zdráda od Bogá odwóřzi y spyřcha. A tá niedowiárstvá řřázá tym bářřey řřodřlino ieřř/ im mniej řnářoma. Wlář ieřři poçatřow tey řřázay chcemy řledřić/ řnářřiemy yřtád poçodřáće to niedowiárstwo/ že řřo řobie

řamemu

śamemu naszyt vsa. Co iaro często yniespiczno bywa/so-
bie śamemu vsać/ niżeli do czego, inšego postępiemy tu trzeba
przełożyć.

§. 1.

S Alomonteym sobie vsności srogo przygántaiac. Kto vsa
w sercu swoim/ prawi/ głupi iest: dla tego tak często r-
pomina: Nie polegay na rostopności twoiej. () A (a) W
bowiem pierwsze sa początki głupstwa/ trzymać o sobie jeśm- R. 2. vv. 5
ory. A kto taki iest Phariżey rzeczy swoich drogo nie śacu- 7.
ie? abo wrody/ abo dośtatem/ abo nauki/ abo mądrości swoje/
cząsem łaskawym okiem nie oględuie? ale z swa oia škoda. Kto (b) W
vsam myśłach swoich niebożnie czyni, (b) Bog aby nam te Przp. R.
niebożność gwałtem odia/ często nas karze barzo ciężko: abo 2. vv. 2.
gdy sie iey oduczyc nie chcemy/ od ćwiczenia srego/ zgola od-
rzuca.

Patrzcie na Goliathá tak dalece sobierśaiącego/ iáko by te-
dnym tchem miał rozaiac całe woysko! A gdy widział przeci-
wko sobie następuiącego pasterckiego młodzieńca Daaída/
wszyscyliwa przyjmowia/ lichem sprzeciwieniem pogardzaiac.
chođ s: m (prawi) á iádam ciáło twoie ptaśtu powietrznego.
mu. Ale iáko tá vsność w sobie śamym/ ściśniona iest? Bo
kto tak ramięm rierozal/ żeby prosto Goliathá w Golov-
derzył/ iedno Boża nappewnięśa refa? Ktora nádetá one wie-
śa/ nie rufamy abo taránami niezwyčajnie wielkimi/ ále ie-
dnym śamyszcziem obalila. Zolofernes táż ie naszyt vsaiący so-
bie/ nie był o Bogá godnym aby miał od meśkiey práwicy zgi-
nat; ze a byłt ieyiego hárdości biaśagłowá triumph y zwycię-
stwo odniośła. Chaldeyski Monarchá Nabuchodonozor po
palacu swoim przechádzaiac się: J: ali nie to iest prawi/ Babi-
lon wielki/ Ktorem iá zbudował ná dom Krola swa w śile mo-
cy moiej? y w śławie ozdoby moiej? (2) Czy nie śławne Mía-
śto iest? J: a iego wónaláśca iestem. O moy Nabuchodonozo-

in Dan.
Ro. 4. vv.
27.

rze przedtym tobie do sta potraw na Krolewstwi obiad y wieczer-
 za stawic byl zwyczaj/ na potym iedna y barzo niezwycajna
 bedzie postawiona/ pora sie nie nauczyś lepiej y myslie y mo-
 wit. A iatoc bedzie smarowało sniadanie x ołow? siano tak
 dlugo iesc bedziesz/ az sie nauczysz bydz mądrym/ y piosnke od-
 mienisz. Iaznia x oia/ sinna rossa bedzie: Kostonna/ kato/
 wlosy x oie; miaso pierścieni pazury ptakow miec bedziesz. A
 gdy iesze mo. wa byla w wscieh Krolewstwach/ glos padl z nie-
 ba. Tobie mowia Nabuchodonozorze Krolu. Krolestwo
 x oie odepdzie od ciebie y od ludzi wyrzuc sie a z bydlem y z wie-
 rzety bedzie miesztanie twoie: trawa iato wol iesc bedziesz/ a
 siedm czasow odmienia sie nad toba az doznasz ze naya wyszy pa-
 nuie w Krolewstwie ludzkim/ a komu sol wiek zechca dawac ie.
 (a) Taz bytnia w samym sobie wsnosc czlowieka we zmierz-
 a odmienila. Lecz posluchaj skoro z bestrey stal sie czlowiek iem/ y
 Bogu nie sobie wsać/ nauczony co mowi. A tak po skonczeniu
 dnia Nabuchodonozor podnioslem w Niebo oczy moje/ a ro-
 zum moy byl mi przywrocony/ y bloslawilem naya wyszego/
 a zywiacego na wieki chwalilem y slawilem. Bo wladza iego
 wladza wieczna/ a Krolewstwo iego na Narod y narod: y m-
 wyscy obywatele iego ziemscy w niego za nic sa poczytani: bo we-
 blug woli swoiey czyni tak z moyskiem niebieskim iato z obywa-
 telmi ziemskimi; a nie masz ktoby sie sprzeciwil rece iego/ a mo-
 wil mu przeczes uczynil? (a) Wielkie zle w sobie samym wsnosc/
 ktora y Xiazepostolskie w przepasc wrzucila: O Pietrze czemu
 placzesz/ gdy fur pieie? przedtym przystalo bylo plakat/ kiedy Pan
 kazdego; osobna zegnial/ kiedy smetne smierci przypomnianie w
 wieczerzy przytoczyl; tu zaisze nadobne by byly. Ale w samym
 sobie wsnosc w ten czas by wstetnie zeh: mowala/ miaso placzu
 wielka byla slyszana obietnica. Chocoy sie w wyscy zgorzeli z cie-
 bieria nigdy sie nie zgorze. (b) A taze nigdy malo godzin pze-
 mie a wstetka ta obietnica od samey w sobie wsnosci wniecona

vpas=

wpadnie. Zdanie zgola Bazylego S. że żaden nie bywa zmierzony od pożucenia tylko który nad zamiar sobie wsa. Alko sobie stątecznie nie wsa / żadney sprawy nie zaczyna aż pierwey pomocy Boſkiej wzywa. Ambroży S. niekiedy przed S. Augustyną matką Moniką na syna o to naybárziej się wstárzał. Że wsa domcipowi swemu. Xnie pierwey August. S. został mądrym / aż tey swoiey wſności poprawił. To y sam o sobie zeznał. Rozumiałem prawi / żem mogł wydołać sam sobie / á tegom nie widział żeſty mna rzadził. aż nieco oddalił się odemnie. y wpadłem zaraż we mnie. y obaczyłem y poznałem. (c) Jákoby wtem domcipowi y ma (c) S. Au. drości ábo ſtuce swoiey / ták y siłom swoim wſać wáda ieſt. in ſoliloq. Máximinus Ceſarz tákiey wielkości / mocy / y hruboſci był (Ca= Ro. 5. vv. pitolinus świadczy) iż żony swoiey mánele za pierſcień wzywał: 15. temu ktoś ná Comedyej Grecieſkimi wierſkami zaśpiewał.

Elephas grandis, eſt & occiditur.

Leo fortis eſt, & occiditur.

Tygris terribilis eſt, & occiditur.

Caue multos, ſi ſingulos non times.

Po Polſku Słoń wielki ieſt á zabija go. Lew mocny / á zabija. Tigris ſtráſny y tego zabija. Strzeż ſię wielu ieſteli z oſobna káżdego ſię nie boiſ. Żaden mocy swoiey / żaden ſtuce / żaden wrodzeniu y bogáctwom / żaden náuce y mądroſci niech nie wſa. Ieſt Gas kiedy to wſytko lekki wiatref obala. Niech ſię nie chlubi mądry w mądroſci swoiey: y niech ſię nie chlubi męzny w meſt. wie swoim / y niech ſię nie chlubi bogáty w bogáctwie swoim. (2)

G. 2.

A Nie tylko żaden w ſobie ſámy / ále áni w żadnym innym nádzieie y wſności niech nie pokłada. Zieremiaſz Prorok móla. Przejſtety ſłowiek który wſa w ſłowa ieku y kładzie ciało za ramię ſwoie / á od Paná odſtempuje ſerce ie

(a) y Hie-
rem. R. 9.
v. 23

(b) y Hie go: (b) Tu subtelnie Origenes wykładając ono. Przekłety
rem. Ro. człowiek który wisi na drzewie: Rozumiem/prawie/ te senten-
17. vv. 5. cyz iedne bydyz tamta. Przekłety człowiek który wisi w człowie-
ku. Bo na drzewie wisieć/ to jest/ iakoby nadsieie swoje na
człowieku iako na słabym pniumieć zawieszona. Zmyśli my-
ślimy kiedy Slonia chwytaia takie narzadzac zasadzki. Drze-
wo na którym dla snu ma we zwozaiu podpierac sie Slon/
podrabyaia przyziemi/ ale iednak wyniosle/ iakoby nie naru-
szone y zdrowe zostaruię. Slon gdy iako zmyśl przychodzi do
nosenego odpozynku/ na podobanym drzewie podpieraiac sie/
razem y drzewo y bestya wielkim pedem wpadaia. Jest bez liczby
ktorzy obieraię sobie drzewa/ na ktorych sie wspieraię: Jeden
Kiezeiu pracomicie stara sie w podobac/ drugi zapasnego Bi-
skupa tasi zawięga/ tam ten do wielkiego iakiego Pana przyia-
zni sie w fraze. by wia ktorzy insych do siebie datkiem przy-
chacaię// insy roznym sposobem zarabiaię na chci y satoru. O
niedzni! Was sany ch osufliwacie/ y na wasze zgube wsytko
gotuiecie. Drzewa na ktorych rozumiecie ze sie macie w sprzec/
iuz dawno tajemnie nacięte sa: gdy namniey spodziejwac sie ba-
dziecie/ pretko wpadna/ a z nimi wsytkie wnosci wasze. S. Au-
gustyn zdrade te pokazuię: wiele ich mowi o przyiaciolach
potężnieyszych sila rozumiało: wpadli oni/ o ktorych tak sila ro-

(a) S. Au-

gust. na

Psal. 131.

(b) y Ian

R. 4. vv. 5

y 6.

zumieli/ y wychlali tych/ ktorzy o nich sila rozumieli. (a)
Jonas Prorok uczynil sobie chłodnik y siedzial pod nim w
cieniu/ y wradawal sie Jonasz bluszu weselem wielkim. (b)
Wesele krotkie y prozne! Bo bluszowa ta czesci dwoiakiego
miała nieprzyaciela/ slonice y robaka; tak iednego dnia ta po-
cienna rospoznięla. Prose wraź swiat/ a pelen obaczysz
tęch chłodnikow. Awitna one do nieciakiego czasu/ ale bli-
skazamże z guba nad tym bluszem wisi od rozmaitych robac-
tom. Bydyz podpartym chcię ludzka ziste iako pospolita/ y
wbedzie sie tulaięca jest skaza! Boday zeby też y zatonnicy tu

godno=

godności nichcieli zapomnieć / a na inftych sobie lasie y przy-
 iazni pokrytym stęreniem nie żarabiali. Na ciemrobione te
 sa chaty / ktore rożni robacy zadržości / obmon y / potierzy / y
 śmierci naostatek wgrzyżać / rozpręśać y trącić. Jest taki flu-
 ga ktory w Paniu barzo vsa : w frotce Pána emier porwie / a
 iuz wftyet slugi onego chłodnik gdzie iest? drugi ma podpore y
 obrony potężnego y bogatego / obronca emiera / ako iego do-
 statti y potega ścieżona / tak y tego też bluszy vschl. Syno-
 mie czasem rozumieja ze Dycow sa oich poręga / wrzędem / dia-
 gnitarfimy / dobrze sa obronieni : wnet Bog znośi ten chło-
 dnik / a iuz nezbniacy nād spodzieranie paleni bymrejs od stonca /
 bo zginel dom bluszoary. Tak on v Affuera Aman / kre-
 wnym y żenie z dżirnym powinowaniem przepowiedzial / iz
 nie sie nie zdalo aby do doskonałego szczęścia czego mu nie do-
 stawało. V Arola / oproz iego samego / żaden w takim foch-
 niu nie iest. nād to męskiego potomstvá dżiesicia synomy bo-
 gactw dostattiem dżia nie iest wrzędony. Onadobny chłodnik /
 ale pretko od stonca y robactwa sprosnie będzie stráciony ! V
 Aman y wftyscy iego synowie na wysokiej kubienicy sa zawiesz-
 ni. Táriego nagrobtu dostało to nāzbyt vsaisce sobie szczęście.

§ 3.

O Ludzie: Bożemi dostattami / sárerem / y potęga trze-
 ba sie podpierac nie ludziami. Z vsilowaniem wola
 Dáwid. Nie vsaycie w Kiazetách. (a) Dla czego pro-
 se moy Daxidzie im nie mamy vsac / ktoryz wiele miedzy nami
 moga? Przyczynę zaraz kładzie Psálmista. W synách człowie-
 czych w ktorych nie masz zbawienia. Tym samym / w żadnym
 ani z napotężnieyszych Arolow / ani z niezwycięzonych Cesá-
 rzow vsność nie ma byś pokładana / bo y oni ludzmi sa. Ab-
 wiem czemu o głowiecze vsaś w człowieku / w ktorym nie masz

(a) vv Ps.
 145 vv. 3.
 4. 5. 6.

zbá-

(a) v 12a
R. 30 vv
2.
(b) v 12
Przj. Ro
29 vv. 2.

zbawienia? wynidzie duch jego a obroci sie w ziemie swoia; w ten dzien zgina w sytkie mysli ich. Błogosławiony ktoremu Bog Jąrobom pomocniem; nadzieia jego w Panu Bogu jego. Nadzieia w człowieku jest cieniem mowi S. Pismo: mając wśanie w cieniu Egypckim. (a) Coż bieglego co nie skatecznięego y zdradliwego nad cień? taka jest wśność w człowieku położona. Wielec sukia twarzy Państrey / od Pańa wychodzi sad każdego. (b) Jąrob z Mezopotamiey wracając sie do Chanaan / gdy potkał brata rodzonego Esau we czterysta meżow / zlał sie jako Nieprzyjacielskiego Woyska / y o pomoc Boga pilno prosił. przybył wzywającemu Bog y dostał tni ratunek obiecał; a jednak go chromem od siebie puścił. A co to powiesz za sposób ratunku y opatrności? Pomocy żada Jąrob / a na noge chromego puszczaia? A toż to jest podać ręce / uczynić chromym? Tak zgola / to było dopomoc. Bo bywa czas kiedy y rany zdrowie daia. y szkoda czasem zyskiem jest. y wiele rzeczy jest w ktorych z dobrym naszym bywamy wyciezeni. Dla tego Bog Jąrubą od siebie tak wloznego puścił; żeby y on y przez niego my wszyscy nauczyli sie / nie nam samym / albo naszym / ale ani innych siłom wśać / lecz samego Boga potęgą y dobrocią wspierać sie. Ale że zdrowy swemu zdrowiu / mocny siłom / uczony mądrości / możny złotu / wmielny domci-pomi wśa; że niedostatni bogatym / słaby wielmożnym wsparty bydz spodziewa sie / dla tego często Bog takie rzeczy bardo mądrze odbiera; iż kiedy podpory na ktorych sie wspieramy wśtaia / uczylibyśmy sie podpierac samym iednym Bogiem. Gedeon Zetman ludu Bożego dwadzieścia dwa tysiące meżow rospuścił / zatrzymawszy tylko trzyset / bo tak Bog kazał / aby sie nie chwalił przeciw mnie Izrael yrzekł: mocą moia iestem wybawiony. (a) Benadad Krol Assyryjski Achabowi Krolowi Izraelskiemu słabosc zarzucaiac groził zguba: ale temi przegrozkami a lasnie iat pacherzem iatim strąsł. Ponieważ cho-

(a) vv X
Sędz. R.
7. vv. 2.

O woli ludzkiej do woli Bosk: chcacey się przyspos.

295

cia Benadad trzydziści dru Krolow w towarzystwie z soba
prowadził/ konnych też wojennych wożow bez liczb: iednak
w pierassey potrzebie porażony y zwyciężony iest. W drugim
potkaniu sto tysiecy Syryczytow iednego dnia padło; Dru-
dzy wciekający z bitwy ktorych było siedm tysiecy murem o-
balonym w Aphecie starci sa. (b) To odniosł Benadad. Niech-
że idzie a sobie y swoim siłom vsa. Nie ladaiała krzywdę Gyni-
Bogu/ktory raczy do pomocy ludzkiej. a nizeli do Boskiej o Gyni-
obraca/ wiecey spodziewaiac sie od podlego strumyszcza/ niż od
nieprzebranego morza. Dobry Krol Asa (ktorego nigdy bez
pożalowania nie mozem wspomniec) wielka miał w Bogu w-
fnosć/ by tylko była stateczna. Za te pewnie od Boga wziął
nagrode/ bo dziesięć troć sto tysiecy ludzi ktorych Krol Nu-
rzymiski pod chorągwiemi miał znacznym zwycięstwem pogro-
mil. Ale ach po tak wiele lat zacnie przepędzonych/ dobrego te-
go Krola/ ta sama iedna w mocy ludzkiej wfnosć do zguby przy-
wiodła. Dla tego iáx nie Prorok rzekł. Nies miał prawi/ w-
sanie w Krolu Syryistim a nie w Panu Bogu twoim/ dla te-
go vsło Woysko Krola Syryistiego z ręki twoiej. Ztąd potym
wiele zlego nastąpiło.

(b) vv X.
3. Krol.
R 20. vv.
3.

Osobliwie S. Augustyn. Nienawidziałes/prawi/ wpa-
truiały prożności niepotrzebnie. Ja ktory nie wpatruie pro-
żności w Panu miałem nadzieie. Miał nadzieie w pieniądzech?
wpatruieś prożność. Miał nadzieie w dostoienscie y godności/
w iactey właizy ludzkiej? wpatruieś prożność w tych. Wsytkich
gdynadzieis sie kárniś/ abo ty konas y te rzeczy opuszczas: abo fie-
dy iesz zezieś/ wsytko giniey w nadziei twoiej wstaieś. (a) Wiel-
ka zaprawde słabość za niedowiárstwem sie prowadzi/ y zgola-
rzczy wsytkich obrzydliwosć y niedbalstwo. Gdzie niedowiár-
stwo/ tam wieczney zguby boiażn. Wieczne tam náxalności y
mieszanina. To iest kto sobie abo komu infemu z ludzi vsa/ ná-
piasku mieskanie stáwia. Ná skále buduje/ kto w Bogu sie
gruntuie./

(a) S. Au-
gust. ná-
p. 30.

§. 4.

A Le rzeczesz tedy nas codzienny życzay / że tak każdemu ie-
go sprawy powodza sie / iako on bogatym / domciwym /
potężnym / biegłym ystuczynym iest. Na dowod niech
bedzie rzecz ktora przed kilka lat sie stala. Czlowiek znaczne-
go vrodzenia y Katholickiego pomolania. zatrzymany byl w
wiezieniu od Kiszecia nowey Religiey / v ktorego on poczał o
Bostney opatrznosci rozmawiac. Nie dlugo zcierpial dżwa-
czi sluchacz / bo zarazem vsmiechnawszy y rere do r. fości broni
swey przylozym / na tey / prami / opatrznosci trzeba sie wspi-
rac. Tu one swoie przypowieść Krol Alphonfus slusnie mo-
ze przytoczyć. Glos wolunie czlowieka. Wo na tenze sposob
pamietamy mowiaczych niektorych z balroch xaleom. Anto-
nin Cesarz iako Dion Niceus wspomina / g / y wielkie pieniadze
czescia od pospolstwa / czescia też od Senatuow moca y gro-
zba wycisnione vtracil / vedac napomnionym od maffi / ktora
czesc pieniedzy chciala byla na co inzego obrocić. Przesłani pra-
wi / maffo o pieniadze sie fraszowac / a razem dobyty miecz vfr-
zując iako dlugo mowil bedziem mieli to zelazo / tak dlugo nam
srebra bedzie dostawalo. Prawdżiwie glos moli nie czlowie-
czy / abo zaiste nie dobrze zdrowey glowy. Inaczej nas wczyl
Chrystus: Bogu vsiac nie zelazney mocy / ale ani piekności / ani
nauce / ani iednemu dobriu tak vdomnemu. Vzgola nie masz nic
coby sie tak Bogu niepodobalo / iako tatcie smiertelnych ludzi
nie do miarstwo / ktore Bog y w wielkich przyiaciolach swoich
ciasto faral. *Moyzesz* Panu Bogu barzo przyiemny ze przecie
nie do miarstwem dwa razy grzeszył / smiercia te wine zaplacil /
ani plodnych onych ziem / iedno z daleka / widziac mu dopuszczo-
no. Pierwsze *Moyzesz*owe nie do miarstwo bylo / kiedy on iako
fraszowaliby Gospodarz rachunek miesa czynil / yrzekł: Będę froc
sto tysiecy piekych iest / ludu tego / a ty mowisz. Dam im iest
mieso

nieszko przez cały miesiąc. Izali owiecy w ołom tak wiele nabi-
ia / żeby im dostało ku iedzeniu / albo sie wśytte ryby, morskie ro-
tupezbiorę / aby sie nasyciły ? O Mojżeszu to jest z tróim nie-
zawianstwem rachować sie / nie z opatrnością Boską / izali re-
tą Pańska jest nie mocna ? (a) Miałoby to ostrożniejszy rozum czy-
nie Mojżesza ; ale wrociło sie nie wiele rozne od pierwiego nie-
domiarstwo. Bo do pospolstwa przy skale zgromadzonego ze-
mował Mojżesz. Izali z tey skały będziemy wam wodę wyrzucić
mogli ? Jako, narychleły głos z nieba spadł / niedomiarstwa
fale opowiadać : Kżecie mi nie wierzyli abyście nie byli po-
świecili przed synmi Izraelowemi / nie w wiedziećcie tych ludzi
do ziemi ktora im dam. (b) Dlatego Bog Mojżesowi iuż
prawnie omierającemu wrodzając one fraine z daleka zwręszu-
gory wfażat ; ale tudzież iakoby natrząsać sie z niego. Widzia-
les ię prawni oczyma tweimi / ale nie u nidięś do mey. (c) Tak
illa należy to niedomiarstwo zamyśle zomyślu zgoła wygładzać /
ktore Bog / (iako części smiercy nabywającej przecierne) tak srogo
zmyślać. A sam też lud Izraelski daleko ciężey zgrzeszył : ai-
ste często powtorzonim niedomiarstwem / ktoręgo żadne cudo /
y dżiny poprawić nie mogły : jeżeli czego zaraz oczyma widzieć /
albo rekami macać niedopuszczono. Wtęc żydzy do darnego
wrocili sie niedomiarstwem / że to sie stać mogło nie wierzyli :
y owszem do tego przyszło im z niedomiarstwem że Boga wstawi-
cznemi stargami / albo o zapomnienie albo o niedbalstwo stro-
fowali. A iako niebożne molania one były ! Obyśmy byli po-
marli w Egypcie / a nie w tey wielkiej puszczy ! Boday byśmy
zgineli / aby nie w promadził nas Pan do ziemi oney / abyśmy
od miecza nie polegli / a żony y dzieci nasze nie były w niemola za-
brane. Izali nie lepiej wrocić sie do Egiptu ? Zrekl ieden do
drugiego. Postanowmy sobie Wodza / a wroćmy sie do Egi-
ptu. Tak o niebożni ! iakoby nie wśedzie było miejsce do zginie-
nia ?

a) w X.
Numeri.
Ro. 11 vv.
22. y 23.

b) Tam-
że Ro. 20.
vv. 11. y 12.

c) Deu.
R. 24 vv.
7.

Podobno satorzy sie dzimwa / Cemu Bog ludowi swemu nie tylko nie dal xina / ale ze y wody nie dostawalo przepuscil? tak potutowac musieli dla niedowiarstwa. Cemu natenz lud iadowite ogniste xze puscil? ktorzy nie tylko wiele ich poranili / ale y umorzyli? Dla niedowiarstwa to sie stalo. Cemu w iedney niekiedy potrzebe dradziestcia abo trzydziestci tysiecy ludzi pobic nie zalowal? dla tego samego niedowiarstwa: Cemu na potezne nieprzyacioly / ktorych nigdy do szetu zwoiowac nie mogli naražil? Dla tego samego niedowiarstwa: ktorego wustarzaiacym sie tym ludzie zadnem i plagami nie mogl dosyc zatlumic / zeby nowu nie miało brac wzrostu. Jawnie na koniec Bog sam ozywiał sie z taka siarą. Dokadze biedzcie mi wmlaczal ten lud? Potisimi wierzyć nie beda / na wsytkie dla wsytkich cudow ktorem czynil przed nimi? dlugoz gmin ten zlozliwy biedzcie semral przeciwno mnie? oderze ie tedy morem y wytrawie. (a) Wprawdzie wlozyl sie tu ile mogli Noyses y przyzyna sie ostal / przecie iednak wyroł pániski taki był. Jaz koscie mowili gdym ia słyszał tak x am uczynie / dziatki wasze / o ktorychescie mowili ze miały bydz korzyścia nieprzyaciolom waszym / w prowadze aby widziały ziemie ktora siemam nie podobala / wasze trupy beda na puszy. Nie omylily pogrozki niebieskie: Z tak miela tysiecy ludzi ktorych Bog z Egiptu wyprowadzil / żaden szesliwych ziem ani oczyma sie dotknal / wsytscy do iednego na puszy wygineli. Sami Caleb y Jozue / ktory nadszicie otrzymánia ziemi nie odrzucili / ziemie one osiegli. Tak miało bydz karane niedowiarstwo. Po tym wsytkim iednak iesze nie xsytkiego poprzestali niedowiarstwa / ktore tez w przechodzeniu Jordanu powtorzyli.

G. S.

X Jegi Arolemskie wspominaie ze po spaleniu Siceleg Miasta od nieprzyaciol y po mściu wsytkich żon y dzieci w nierolę / taka wsytkich napadła desperacya / iż

pospol-

(a) vv X
Num R.
24. vv. 17.

po polsku o Dawida Arola już już zamyslało w łamieniu ać;
 bo z żadnej wietcy nadziei do poratowania rzeczy nie zostawało.
 Ale im wietse wietcy niedowiarstwo / tym wietse była Da-
 wida wność; zmocnił się w Panu Bogu swoim. (b) Tę po- (b) vv X.
 silony Dawid nadzieją bedąc / że czterema syni mezon gonil nie- Krol. R.
 przyjaciela / ktorego bezpiecznie biesiaduiącego znalazłszy taką 30. vv. 6.
 porażkę gromił; że od iednego dnia wieczora aż do wieczora daley.
 drugiego dnia / nic innego z swemi nie czynił / tylko zabijał nie-
 przyjaciela. Tę nie tylko plon wietcy ktory Amalecytomie
 zagarneli byli odebrał / y iednego z swoich nie stracił / lecz y
 inne bardzo bogate lupy / iakoby iaką lichwę do odietey zdobyczy
 przylaczył. Oto sposob ktorym nadzieia ma bydź zwyciężona / y
 w rzeczach też bardzo wątplych y opłakanych / nie trzeba iednakiey
 w Bogu tracić wności. Przepomiedzial onych czasow Elizeus
 w wielkiey pożywnienia drogosci / że w frotce wielka następie-
 taność miała zboż: Przejal słowá z Księgi ktorys Arola Sa-
 mariey y przez niedowiarstwo nasmiemáiąc się. By też / prawi/
 Pan uczynił wypusky w niebie y padł deszcz ze zboż / aż aż może się
 stać co pomniadaś? ktoremu Elizeus. Wyżryś oczyma twemi / (a) vv X.
 prawi / ale z tego iestć nie będziesz. (a) Stało się zgoła co pro- 4. Krole.
 roś przepomiedzial. Bo ono Księże v bramy mieyskiej od tłu- Ro. 7. vv.
 mu podeptány y starty został. Taką zapłatę zasłużyło niedo- 19.
 wiarstwo. Zaprawdę myśli ludzkie są boiaźliwe / y nieperne- (b) vv X.
 opatrności nasze (b) A Bog iednąśo nie o wietcy rzeczach / Madr. R.
 tak o przyszłych iako o terażnieyszych y przeszłych. Bo zna dzieła 9. vv. 14.
 swego rzady; wietcy rzeczy ktore przez race swoje promądzi
 wiadomośc zamie v niego otworzystá: nam iako z fatá zda się
 wychodzić. y co rozumiemy bydź nagle / v niego od wieku iest
 przemiedziano. Stąd fosciola S. one modlitay. Boże ktorego
 opatrność w swoim sporządzeniu nie podlega cmyłce. (c) Ale (c) vv 7.
 że tá opatrności przepaść bardzo skryta iest / silá ich gdy w idze się
 tak a ielesłości bez farania przemija / y Bog ie przeglada a nay-
 Sowiark.

112
 112

(a) v Ecl
R. 9. vv. 2

(b) Svv.
Grze. v
Iście 62

72

lepszego zaś tak wiele wciślow srogo dotyka w niedomianstwa
niezmierna glebia sami w padaia / iakoby sie Bog w rzeczy lu-
dzienie wdał / poniemaz miedzyzlemi y dobreimi czesto nie
byma żadney różności. Ecclesiastes wśytko / prawi / iednąo
przychodzi na sprawniedlnego y niezbożnego / na dobrego y na
złego / na czystego y nieczystego / na czyniacego ofiary / y gár-
żacego nimi. (a) To że z trąfuntku y nierozwaznie przypada
zda sie nam. W czym toż nam sie trafia / co temu ktory zegar
na wiezy opatruie. Taki index y raczke skazuiacego widzi / sa-
mego zegaru y sztucznego koleś zlozenia nie widzi. Dzieckiem
ze woi abo glupim bądźcie / ktory wuierzy że raczka skazuiaca sa-
ma sie pomyła nie wmyślnie ale z trąfuntku. Ludzie mieyscy
znają dobrze że index nie obraca sie z siebie samego / lecz za scia-
na o zakrytym wieczy zegarze. Tak sie własnue ma rząd Boski
taiemny / ale barzo porządny: Na raczke iego skazuiaca we wśy-
tkich rzeczach patrzym / ale przedziwney Bożey opatrności
funktu nie mozem obaczyć. ztąd nie madre wielu myśli / ktorym
sie zda / że siła rzeczy z trąfuntku przypada. Inaczej rozumieia
ktory gornieysza mądrością sa obdarzeni / żadnego szczescia na
świecie nie znają / wiedzac iż wśyttkie rzeczy reka Boża na yopa-
trznicyśa sa sporządzone. Tak S. Grzegorz Nazyazenski. Ja-
żaisie praa i / mam zapewna / że v naywieśsey pr-yczyny nie z
rzeczy naszych bezpryczyny nie dzieie sie. (b) Ten Bożey opá-
trności zegar każdego człowieka wśyttkie godziny do nay-
mnieyszych punkcikow opisane w sobie zamyka. Krol Babi-
loniski Balthazar przy dostátniey wieczerzy iuz sobie podpierał /
wyżzał reke na ścienie nieznaíome charáktery maluiaca. Zbladł
na to pismo y zażzał. Co widziś Krolu? Czemu sie turbuieś?
Gyia to reka? Jezeli znaíoma / iakó nieznáíomy Pifarz? á iesli y
oney y tego nie znaś / czemu soba trwozys? Porády buka nie-
szczesliwy v wśyttkich Mieysczkich Medrcow o tey liter taie-
mnicy / ale żaden iey nie rozumie: wśyscy widza reke skazuiaca /

Zegará

Zegarą żaden. Lecz kto by wpatpil iż ten Index / Zegar Boskiej
opatrności obreca? Przyszedł tedy Daniel / y ttera Krolowi
godziny włożom / tak wytłumaczył. Przeliczył Bog Krole-
stwo twoie y doznał go / (1) godzina symota twego Krolu
iuz nadchodzi / y iuz biedzi sie na koniec: zaczął swąp sie żeby
zyl / iuz ostatek piastu w zegarku doćiera / potrap sie / iuz na-
stempuie koniec godziny. A iako to Daniel wiedział? na Ze-
garze Bożej opatrności wyczytał.

6. 6.

Ztak iasno iest że a bytkie ludzkie przypadki tak fortunne
iako przeciwrne na Bożej opatrności do najmnieyszej li-
niy y liczby wyrażnie sa opisane; ani w iedney fresce / y fro-
pelce nie moze sie omylic ten Zegar: bo wszytko ma na to na-
ciegniono / co bąrszey przystoi. Jedno iota abo iedna freska nie
odmieni sie. Nie opuścze aż wypelnie wszytko com rzekł.
(b) Jeżeli tedy Zegarowi / ktorego iest umieiatny dozorca / ra-
dzi wierzymi / co za głupstwo y śalenstwo iest stroforać pod
czas wielki on światu Zegar / ktory nie moze błądzić? w kto-
rym wszytkie wszytkich skutki bązo dobrze sa rozporządzone?
A twoia Czeze opatrność od poczatku wszytkim rzadzi; bos
dał y na morzu droge / a między nawalnosciami ścieżke bezpie-
czna: pokazuiac / iżes mocen iest ze wszytkiego wybawic / choćby
sie kto bez czolnupućil na morze. (1) Jako prawdzimie nie-
ktorym z ludzi śmietych miasto łodzi był plaścz / miasto maštu
kij. Ztak maś o Bożej opatrności nigdy nie porzucić.
Przecie iednak kiedy dobrzy niektorzy ludzie bymąia wciśnieni /
strąpieni / zawałeni; a niezbożni switna y wszytkie swoie zamy-
sły do mesolych skutkom prowadzo / zda sie że Boska opatrność
abo zaśypia / abo nader poblaża. A takierozmyślanie y Świe-
tych też ludzi nie co pomieszało; lecz ich turbącyą naszą była
naprąwa y otwierzeniem. Krol Dawid o sobie samym. Ale
moie

(2) v Ian.

Ro. 5. vv.

26.

(b) v Ma.

R. 5. vv. 18

Gen. Ro.

28. vv. 15,

(1) v X.

Madr. R.

14. vv. 3 y

moie nogi malo sie nie potfnely prawi/malo nie swantowaly
profi moie. A zem byl ruson za wisicia przecim zlosniom/ wi-
dzac pokoy grzesnich: Oto ci grzesnicy a obf ituiacy na swiecie
otrzymali bogactwa. Arzeklem. Tomci tedy prozno wspra-
wiedliwial serce moie? y omysem miedzy niewinnemi ruce moie?

(b) vv P.

72. vv. 11

12. 13 16.

17.

113

K-c ni

(b) Mniemal zgola Krol Dawid/ ze miał tey rzeczy przyczyny
dosiadz. Abo wiem rozumialem prawi/ zem to miał poznac/
praca to przedemna az wnide do swiatynie Bozey. Te wsfytkie
rzeczy przyslego czasu w niebie obaczmy/ teraz nie moga bydz
poiete. Tak tez Jeremiasz Prorok dla tego samego troche wzru-
siony. Sprawiedliwys ty w prawdzie Panie prawi/ gdybym
sie ztoba spierał: a wsatze w sprawiedliwosci bede do ciebie mo-
wil. Czemu sie szezeci droga niezboznych? dobrze sie maia w-
sfytcy ktorzy przestempnia y nieprawosc czynia? wsadziles ie y
roztorzenili sie/ y omroc wydaia: bliskos ty iest wsfich a daleko
od nerekich. (a) Na toz sie wsfarzal Zababul. Przecz ze pa-
trzyb/ prawi/ na czyniacie nieprawosc? a milczysz gdy niezbozny
pozera sprawiedliwsego niz sam? Wczynis ludzie iako ryby
morstkie/ y iako plaznie maiaacy wodza. (b) Te tarie sfargizad
pochodza/ bo na iedne tylko strone Bozey opatrzności patrzy-
my; druga przed oczyma naszami nie stoi: y gdy mamy oczefi-
wac kazdey rzeczy konca/ ktory na sadnym dniu bedzie obiazio-
ny/ my wprzedziac tam ten sad/ wsfytko nie rozróżniasz sadzimy.
Dlatego Pawel S. Nie sadzcie/prawi/ przed czasem/ azby Pan
przyszedl/ ktory tez oswieci zakrycia ciemności y obiazmirady sere.

(a) y Hie.

R. 12. vv

1. y 2.

(b) Haba

knk R. 1.

vv. 13. y 14

(c) do

Cor. R. 4

vv. 15.

(c) Augustyn S. rozmaitym podobienstwem to wyrodzi.
Jesli kto w stuce Poetyckiey abo stolarstkiey rozmaicie wyrytey
y wyrobione y frzyma linia obaczy/ a inze czesci beda zakryte:
abo iesli kto w malowaniu drzewo iafie/ abo co nie dokonczono-
nego wi zi/ na ostatek odwrócimsy oczy/ ledwo sie z trzyma/ je-
by nie miał rzec. Czy ten malarz/ czyli ten stolarz/ ten kowal nie
wmiarecey? Ale iezeli cala stuka y dokonczona w kaze/ dzimwie

sie

ja y chwali y porzadec w częściach / y same nauke. Tak kiedy
 kto wstępy wierz nie cały wymar iaiacego / y nie do smaku / zaraz
 rzecze / nie dobry to wierz : pozełay / stoi tak / dofonę pierney /
 a w ten czas rozsadz iezeli sie według nauki, wiąże. Tak my zgola
 Boskiej opatrności częstęta widziemy / wstęptego iey po-
 rzadku / zmiastu y postęptu nie widziemy ; co sie przeszłych lat
 dźiało podobno wiemy / y to ieszcze nie peźnie ; co sie ma stać
 przyslemi czasu / zgola zakryto iest przed nami ; ztad na Boska
 opatrność nie rozważnie y falszymie wstarczamy sie. To mowi
 S. Augustyn : wraza cie cłowiece Chryścianiści że widzis sle
 żyacych szesliwe / w rzeczach dozesnych oplywaiace / zdrowe /
 pyśny dignitarstwy y wrzędami inszych celuiace / społoyne
 pomieśtanie / wcięhy swoich / postugi poddanych / miiace do te-
 go osobliwepotegi / y żadnym smetkiem żyrot ich nie przerw-
 wany. Patrząc na obyćzanie niecnotliwe / na miiatności obfi-
 tepogladaś / y mowi serce twoie ; nie masz żadnego sadu Boże-
 go / wstętro trąsimiem dźieie sie y przypadłym biegiem powie-
 ra sie. Bo gdyby Bog na rzeczy ludzkie patrzał / nie kwiłne-
 la by ich nieprawość / a moia nieczinnosć nie byłaby w pracy.
 Coż tedy ty? miew nadźieie w Panu / abowiem oni nie pokła-
 daja nadźieie w Panu. Nadźieia ich smiertelna / stajie podle-
 glą / słaba / lataiaca / przemijaiaca / proźna będzie. (2) Toć nie
 sadźieie przed czasem / żadnemu wie dźieć o tym nie godzi sie / aż
 w dźie do s. wietnicy Bożej. W on dźien kiedy nie tylko na ra-
 cze skazuiacego wielkiego onego Żegara / ale w sam Boskiej
 opatrności Żegar ten cały będzie sie godziło wgladać / w ten
 czas / wstęptich wielow zbiczenie / w ten czas każdy swego ży-
 wota fresy wstęptie bierz iasnie obacz : w ten czas dostatecznie
 pokaze sie / iako opatrności wstęptich y każdego z osobna rza-
 dził Bog ; iako Wycomstkim zgola stáranie najmnieysze życia
 mgnienie y momentiki każdego cłowieká rozłożył / ná tego do-
 bro y zbawienie / nigdy nie dopuścił / aby sie co stało komu /

(a) S. Au-
 gust. ná
 Psal. 136.

coy nie tak przystało. W ten czas odrzyto bądźle czemu dopu-
ścił Bog Aniołom wpaść. Pierwszym Rodzicom posłiznac się;
czemu Żydow / ludzie żelaznego karku / za lud swoy obrał / dru-
gich odrzucił. Czemu iednych chciał iż vrodzeni są Chryścian-
mi / á drugim dopuścił między bálwóchwalcami na świat
wynieść. Czemu tego z kłopotow w sytych za času rybawil /
támtemu między wciśtami starzec się y dokonąć pozwoił; w ten
czas w wielkiej cenie będzie cokolwiek dla Chrystusa cierpliwie
było niesiono. Atożkolwiek o tym statecznie myśli / berło abo
Sceptum Assuera Krolá / to iest / wśelanie kárania Boże / wni-
sionym pocałowaniem wita.

§. 7.

TO podobno utrapiony ktory y chory ná vmyśle rzecze:
ách mało nie różnnie się stało co Saulowi: ktory rá-
dził się Páná y nie odpowiedzial mu / áni przez sny / áni
przez kápłany / áni przez Proroki. (a) Jam co á to zgubil / w
te choroby w pádlem / gdzie poyda tyłko do Czarnorieżnikow?
Ale Bog ci tego zákazal. Znos oczekiwanie Boże: zlać się z
Bogiem / á trwaj aby vrostł ná końcu żywot tawoy. Wbytko co
ná cie przysidzie / przyimuy; á w boleści trwaj / á w wniżeniu
twoim miej cierpliwosc. Bo złoto y srebro ogniem bywa pro-
bowane / ále ludzie vfochani w piecu utrápienia. Wierz Bogu
á on cie wydzmignie / y prostuy drogi tawoie / á miej nádjiecie w

(a) Ecl.

R.2 vv. 3

4. 5. 6.

nim. (a)

Grata superueniet quæ non sperabitur hora.

Po Polsku.

Niła nastąpi o ktorey nádjiei nie będzie godzina.
Omazay / że nie wielka rzecz iest być z meimym w rzeczach for-
tunnych y szczęśliwych / gdzie według zamysłu żywot biez; áni
stymnia zaiste biegłość spokoynne morze y posmyczny wiatr zá-
leca. Trzeba żeby co przeciwnego się wnaśało dla spróbowania
sił. Pełny nędz y nagabany rozmaitemi przypadkami bywa

żywot

symot nasz / od ktorych żadnemu długiego poroju nie trzeba się
spodziewać / a ledwie czasem przemierzą. Jesliżle / znosić iel-
kie ciężary / iesli dobrze / wielkie pociechy : żadnego mizernego
pomieszkania nie możesz mianować / ktoreby nieznalazło w ne-
dzniejszy pociecht. Ty iesli będziesz chciał y ile chcesz / plecz.
Musis iednak pić kubek utrapienia / ktorym nie darmo tak pi-
ny n do ciebie Niebieski Doktor przypya. Jesli iescis dobrym /
frasunkami cie doznawa : ieslis wpadłym / podnosi cie ; ieslis
niezbożnym karze cie. Nie mów co Saul do Samuela : Jestem
wciśniony bärzo / bo Philistinowie moynie wio do zemne : a Bog
o) skapil odemnie. Nie odskapil od ciebie Arolu / aż ty pierney
od niego. O tym y ty Chrześcianinie pomyśl / że żadnego nie
opuszcza Bog / aż pierney bywa opuszczonym. Gdyby Saul był
mądrym / rzekłby co Mauricyus Cesarz : Panie tu mie rączey
karz / a nijeli tam. Tak Chrześcianinie / nie wciśkay się w wci-
śkach twoich do czarnoxiezników nieprzyjaciół Bożych. Do An-
yolow niebieskich / do Matki Bożey / do nog Crucyfixa / tu
twoia wciśczka / tu zbawienie twoie / tu zax olay ono Dawida y
Joba. A ia zamydny nadzicie miec bedey przyczynie nad wstyka-
chwaletwoie. Dymie tej zabył w nim vsac beda (a) Ten
wielu niezmocny bład yzle zaxowanie : że pierney do ludzkich
pomocy wciśkay się nijeli do Boskich / ani ich aż po wstyckich y
to nadaremno zaxtych zaciągają. Czym bywa że gdy ratunkow
ludzkich opaczny porządkiem zaxwamy / zaxpomsta Bożazle-
mycho)za. Ale snadź spytas : dla iakiey przyczyny Bog przepu-
szataf wiele ludzi zlemi skutami yfortelami vmichlać y zabi-
iać? Nie dxiuy się / wielkie niedowiarstwo w Bogu / na ta-
kinawet sposob karania zaslugue. Wielom ledwie ktorego le-
karza tylko czarnoxieznika ani inzego Aptekarza / tylko czarta
kurcicia. Slusnie Bog przez te karze / przez ktore rozmaicie by-
wa wrażonym. Spomina Paulinus że świętemu Ambroze-
mu żaden czarnoxieznik nie mógł skodzić dla iego stałey w Bo-

177

(a) vv Ps.
70. vv. 14.
y Joba R
13. vv 15.

177

gu ofności; bo po śmierci Justiny Cesarzowej Arryanti gdy Innocentiusa Czernowieznika na pytki wzięto / w mefach przyznał że Anyo! sioz Ambrozego byłiego katem. Abowiem za żywota Cesarzowej w pierwoſpy pod dach Kościelny był wſtąpił y oſiadował na ten koniec / aby Ambrozego za bezczęgo y w nienawiści podał poſpolſtwu; a przecia iedną miłość do tego człowieka y do wiary Katolickiey tym wiecey kwi-
 112
 113
 114
 115
 116
 117
 118
 119
 120
 121
 122
 123
 124
 125
 126
 127
 128
 129
 130
 131
 132
 133
 134
 135
 136
 137
 138
 139
 140
 141
 142
 143
 144
 145
 146
 147
 148
 149
 150
 151
 152
 153
 154
 155
 156
 157
 158
 159
 160
 161
 162
 163
 164
 165
 166
 167
 168
 169
 170
 171
 172
 173
 174
 175
 176
 177
 178
 179
 180
 181
 182
 183
 184
 185
 186
 187
 188
 189
 190
 191
 192
 193
 194
 195
 196
 197
 198
 199
 200
 201
 202
 203
 204
 205
 206
 207
 208
 209
 210
 211
 212
 213
 214
 215
 216
 217
 218
 219
 220
 221
 222
 223
 224
 225
 226
 227
 228
 229
 230
 231
 232
 233
 234
 235
 236
 237
 238
 239
 240
 241
 242
 243
 244
 245
 246
 247
 248
 249
 250
 251
 252
 253
 254
 255
 256
 257
 258
 259
 260
 261
 262
 263
 264
 265
 266
 267
 268
 269
 270
 271
 272
 273
 274
 275
 276
 277
 278
 279
 280
 281
 282
 283
 284
 285
 286
 287
 288
 289
 290
 291
 292
 293
 294
 295
 296
 297
 298
 299
 300
 301
 302
 303
 304
 305
 306
 307
 308
 309
 310
 311
 312
 313
 314
 315
 316
 317
 318
 319
 320
 321
 322
 323
 324
 325
 326
 327
 328
 329
 330
 331
 332
 333
 334
 335
 336
 337
 338
 339
 340
 341
 342
 343
 344
 345
 346
 347
 348
 349
 350
 351
 352
 353
 354
 355
 356
 357
 358
 359
 360
 361
 362
 363
 364
 365
 366
 367
 368
 369
 370
 371
 372
 373
 374
 375
 376
 377
 378
 379
 380
 381
 382
 383
 384
 385
 386
 387
 388
 389
 390
 391
 392
 393
 394
 395
 396
 397
 398
 399
 400
 401
 402
 403
 404
 405
 406
 407
 408
 409
 410
 411
 412
 413
 414
 415
 416
 417
 418
 419
 420
 421
 422
 423
 424
 425
 426
 427
 428
 429
 430
 431
 432
 433
 434
 435
 436
 437
 438
 439
 440
 441
 442
 443
 444
 445
 446
 447
 448
 449
 450
 451
 452
 453
 454
 455
 456
 457
 458
 459
 460
 461
 462
 463
 464
 465
 466
 467
 468
 469
 470
 471
 472
 473
 474
 475
 476
 477
 478
 479
 480
 481
 482
 483
 484
 485
 486
 487
 488
 489
 490
 491
 492
 493
 494
 495
 496
 497
 498
 499
 500
 501
 502
 503
 504
 505
 506
 507
 508
 509
 510
 511
 512
 513
 514
 515
 516
 517
 518
 519
 520
 521
 522
 523
 524
 525
 526
 527
 528
 529
 530
 531
 532
 533
 534
 535
 536
 537
 538
 539
 540
 541
 542
 543
 544
 545
 546
 547
 548
 549
 550
 551
 552
 553
 554
 555
 556
 557
 558
 559
 560
 561
 562
 563
 564
 565
 566
 567
 568
 569
 570
 571
 572
 573
 574
 575
 576
 577
 578
 579
 580
 581
 582
 583
 584
 585
 586
 587
 588
 589
 590
 591
 592
 593
 594
 595
 596
 597
 598
 599
 600
 601
 602
 603
 604
 605
 606
 607
 608
 609
 610
 611
 612
 613
 614
 615
 616
 617
 618
 619
 620
 621
 622
 623
 624
 625
 626
 627
 628
 629
 630
 631
 632
 633
 634
 635
 636
 637
 638
 639
 640
 641
 642
 643
 644
 645
 646
 647
 648
 649
 650
 651
 652
 653
 654
 655
 656
 657
 658
 659
 660
 661
 662
 663
 664
 665
 666
 667
 668
 669
 670
 671
 672
 673
 674
 675
 676
 677
 678
 679
 680
 681
 682
 683
 684
 685
 686
 687
 688
 689
 690
 691
 692
 693
 694
 695
 696
 697
 698
 699
 700
 701
 702
 703
 704
 705
 706
 707
 708
 709
 710
 711
 712
 713
 714
 715
 716
 717
 718
 719
 720
 721
 722
 723
 724
 725
 726
 727
 728
 729
 730
 731
 732
 733
 734
 735
 736
 737
 738
 739
 740
 741
 742
 743
 744
 745
 746
 747
 748
 749
 750
 751
 752
 753
 754
 755
 756
 757
 758
 759
 760
 761
 762
 763
 764
 765
 766
 767
 768
 769
 770
 771
 772
 773
 774
 775
 776
 777
 778
 779
 780
 781
 782
 783
 784
 785
 786
 787
 788
 789
 790
 791
 792
 793
 794
 795
 796
 797
 798
 799
 800
 801
 802
 803
 804
 805
 806
 807
 808
 809
 810
 811
 812
 813
 814
 815
 816
 817
 818
 819
 820
 821
 822
 823
 824
 825
 826
 827
 828
 829
 830
 831
 832
 833
 834
 835
 836
 837
 838
 839
 840
 841
 842
 843
 844
 845
 846
 847
 848
 849
 850
 851
 852
 853
 854
 855
 856
 857
 858
 859
 860
 861
 862
 863
 864
 865
 866
 867
 868
 869
 870
 871
 872
 873
 874
 875
 876
 877
 878
 879
 880
 881
 882
 883
 884
 885
 886
 887
 888
 889
 890
 891
 892
 893
 894
 895
 896
 897
 898
 899
 900
 901
 902
 903
 904
 905
 906
 907
 908
 909
 910
 911
 912
 913
 914
 915
 916
 917
 918
 919
 920
 921
 922
 923
 924
 925
 926
 927
 928
 929
 930
 931
 932
 933
 934
 935
 936
 937
 938
 939
 940
 941
 942
 943
 944
 945
 946
 947
 948
 949
 950
 951
 952
 953
 954
 955
 956
 957
 958
 959
 960
 961
 962
 963
 964
 965
 966
 967
 968
 969
 970
 971
 972
 973
 974
 975
 976
 977
 978
 979
 980
 981
 982
 983
 984
 985
 986
 987
 988
 989
 990
 991
 992
 993
 994
 995
 996
 997
 998
 999
 1000

ROZDZIAŁ XI.

*Z poznania Bożej opatrności wielką Bogu u-
fnosć; z ufnosći prawdziwa z Bogiem wola Bo-
żą z godą pochodzi.*

Iako w żłotyćm łańcuchu ognia z ogniem się sprzęga / tak
z poznania Bożey opatrności a yraść ufnosć; z tćy barzo
łatwo następuić ludzkiej woli z Boskizłączenie. Dajmy
człowieka ktory we wszytkim Bożą opatrność przyznawa / y
iey ufa / zarazem dami ktory siebie samego woli Bożey dostate-
cznie poddaie. Tak nas naucza Bog / aby nam wiadomą uczy-
nił tajemnice y Sakrament woli swojej / według upodobania
iego ktore przelożył w nim. Chabyśmy napełnieni byli znajomością
woli iego we wszytkiej mądrości y rozumie duchownym.
Tłoc to wszytko iasnie na sobie wśażuić.

§ 1.

Naypierwey Tłoc o nieśkończoney Bożkiej opatrności
miał ucząc naukę. Dla tego Bog prawdziwą wieścią
temu meżowi ziaćwil Tłaco Korab / iako serofi / y dłu-
gi y wysoki miał bydź zrobiony / iakim kształtem wszytkie rodzaje
zwierząt weń wpromądzone / iako swoy każdemu pokarm wie-
siony; iakim nakoniec sposobem w dorobiony od niego Korab z
siedmiu sobie naybliższych we krwi ludzi wnić miał; abo wiem
iuz był wyroś wyszedł / aby wszytek rodzaj ludzki modami był wy-
topiony. Z tego Tłoc o przedziwney Bożey opatrności wziął
naukę. W tćyżasie tak doskonałe poznanej naymniejsza polożył
ufnosć / ktora záperwnie wierzył że z swoiem / gdy smiał upo-

(a) Gen.
Ro. 6. vv.
22.

grzeb/gotowano miał być zachowanym. Wte mprawiwszy się
wfnosć/bárzo mu było łatwo/ wola swoia w woli Bożey zasa-
dzać/ y wbytko według wymiaru woli Bożkiej czynić. Ztąd o-
no wyszkieł Noego zalecenie. Uczynił Noe wbytko co mu Bog
przykazał. (a) Tu godno pamięci że gdy Noe ze swemi do Ko-
rabia wszedł/ Bog v Korabia drzwi z nádworzã zamknął; dla
czego musim rzec; że klucz do Korabia dla otworzenia z soba
wziął: Ale spytać sie zda / czy nie lepiej było ten klucz Noemu
oddać; żeby gdy potop y wody opadać miały Korab sam ze Noe
otworzył wychodząc? lecz z tej przyczyny tego klucza żadnemu
Bog nie poruczył/ ale sobie zachować chciał/ aby w Korabiu za-
warci też reka byli wyproszdzeni/ ktora ich w prowadził: y
żeby nie w kim innym/ tylko w tym ktory ich swobodę wynalazł
y zbawił wfnosć pokładali. Tym właśnie sposobem Jozeph w
w Egypcie miejsce Królewskie zasiadałszy / aby Boska o-
patrzność poznal tak dziwnymi przypadkami miał być nauczo-
ny: gdzie opatrzność Boska zawsze gwiada około swoich poznac
nauczył się: a miał się też w wfnosć zaprawić: dlatego bowiem
dopuscił Bog/ że Pharaonowi Podczasy chocia vsilnie proso-
ny aby na tłumacza swego chciał pamiętać / przez dwie lecie
przecie go przepomniat: żeby Jozeph brał naukę iż nie trzeba
chcieć y stworami ludzkiemi ale Boskami samemi się a spierać/
ktorym wolność swoia wbytko miał przypisać. Chryzostom o-
sobliwie nad tym rozawdżi się. Wrazay / prawi/ iako po przy-
wroceniu Podczasęgo dwie lecie przeminely: a bowiem potrze-
ba było czekać na czas pogodny/ aby z wieśta chwała z tamtąd
był wyprowadzony. Bo gdyby przelożony nad Podczasami w
spomniawszy sobie / na Jozephã przed snem Pharaonowym/
swois powaga y przyczyna go wmołnił/ podobno by nie była tak
iasna iego enota. A teraz wszechmogacy y nymedrszy Bog/ wie-
dzac iako doskonały rzemieślnych/ iako dlugo potrzeba w ogniu
złoto trzymać/ y znowu z tamtąd wyisć/ dozwała Podczasemu

do czasu dwuletniego zapomnienia: aby y czasu Pharaonowego przypadł: y gdy sama potrzeba przycisnie / on sprawiedliwy po wszytkim Zroślewaniu Pharaonowym był znaiomym.

(a) Ztąd Jozephą tu Bożej woli takie nabożeństwo: że wszytkie zle rzeczy / które nań przypadły do tey iedney stosuie: ztąd ona bardzo wspaniała dobroci przemowa: ftora Boża tajemnicę wyraża. Nie wąsac rządu prawi / ale za Bożą wolą tu iestem posłany. Ztąd ono tak łaskawe meżoboycom braci dane odpuszczenie. Nie boycie się / izali sprzeciu ic się możemy xoli Bożej? Wyście o mnie zle myślili / ale Bog obrocil to w dobre. (b) Gdyby Jozeph o takie mnicy Bożej tak gruntowney nie dosiagnął wiadomości / fazałby był rozmaitemi mekami bracią potracić raczy / nizeli tak wielkimi dobrodziejstwami poprzedzić. Takie w Noe y w Jozephie było woli Bożej uśiłowanie / także w naszym światy ludzki łączno widzieć. O każdym z nich może się potwierdzić: sami siebie oddali naprzód Panu / potym nam przez wolę Bożą. (c)

(a) v Chri
20. vv To-
mie 63.
na Gen.

(b) Sen
Ro. 5. vv.

(c) 2 Co.
R. 8. vv. 9

G. 2.

Plycarpus Biskup Smirneniski gdy go nie raz szukano na śmierć / Bożicy xoli około siebie rozmaicie doznawał / bo miejsce na miejsce szesliwie odmieniał często. na koniec lubo do wtęczył był czas y ofazy / iafoby gorącością iafę tu woli Bożej zapalony / osiáruiąc siebie samego na zgotowaną śmierć rzekł. Niech się ośtanie wola Boża. (a) Zaiście zmycieżyl ten / zmycieżyli y drudzy srożacy się świat. Ale go zmycieżyc gdy pochlebuięda się przy trudniejszym. Lecz łączno będzie i dac za rządu S. Augustyna tak napominającego. Niechay nas nie zatrzymywa własna wola / ani nas niech nieustrasza ofrućieśwo cudze: y ariat iest zmycieżony. (b) lubo srożacy się / lubo pochlebuiacy. Atoryfelmiel Boża około wszytkich rzeczy opatrność / y ofo ono nigdy spaniu nie podlegle xpatruie / wrągania / słowa niewęczywe / zelżyxosc / y tym podobne na dobra

(a) Euz.
X. 4. Hi.
Kościoeln.
R. 5.

(b) S. Au.
vv rozm.
os w in.

stawa

(c) *Sene.*
o *slatecz.*
R. 16.

(d) *Wil.*
Tyrinus
o *svietey*
vvoynie
v *Roku*
1095.

(a) *Surio*
v *Tomie*
o *slatnym*
dnia 11
Novom.

slawe następuiace rzeczy: znosi iaro ofrzył nieprzyiacielstiy z
daleka mierzaiace postrzaly/yiało kamienie bez obrazy ofolo sy-
sałow lataiace. (c) Roku Pánstiego 1025. gdy Urban II.
Papież we Francyey na Concilium Cláromontánskim przy obe-
cności wszytkich o odistániu ziemie swietey miał przemowe/
wsyscy ná te swieta wojne pobudzeni bedac/ paláiacemi sercá-
mi trzyneli. *Bog chce, Bog chce.* Te slowa potym od wszytkiego
woyska/ ktorego ná trzyfroc sto tysiecy liczono/ zá hásto byly
wziete. Naybarziesy iednak fiedy wstempnym boiu blisko po-
trzeby bylo/ á iuz; obu stron woyska; soba sie potytaly. Chrze-
scianstkie Rycerstwo serdecznie záwolálo. *Bog chce, Bog chce.* (d)
Do ziemi pewnie swietey ciągniemy my wszyscy/ ktorzykolwiek
Chrześcianmi sie miánuiemy. Czemu tedy nie podnosimy serc
násyh? á w ten czas zwlaszcza; fiedy niebespieczeństvá przyci-
stáia/ fiedy niewidomi nieprzyiaciele nastempuia/ wesoło zá-
spiewamy? *Bog chce meznie tedy postepuymy, pracuymy, vvoiuymy, zvycie-*
zamy, tak Bog chce. Aldegundis wielkiey swiatoblukosci Pan-
ná daleko postapiwszy w cnoće niebieskim widzeniem czesto by-
la vciešona. W tym iaktas Pánienkay iakoby zá podrozná sie
vdaiac/ náwiedzaiac iá rostkázala/ áby od Mátki Bozey prosila
o coby samá chciala: obiecuiać látwo vprošic o coťkolwiek by
žadala. Tey Aldegundis rzezwo odpowiadáiec: O to samo, právví,
proše áby sie státo co *Bog chce, moia iedyná poriechá Pánka vvola* (a) Ru-
dovia Cesarzova Theophila Cesarzá małzonka/ w insyeh rze-
czách niegodná pochwały/ w tym samym ná zálecenie zásluzyla:
ie fiedy syn iey ciežka choroba byl složony/ Epiphánus Biskup
Saiáminski w Cyprze byl przyzwany/ áby modlitwa swoia
zdromie Synowi iey przyvrocił. Staránia swego w tey mierze
Biskup przyložyc obiecal: iesliby iednak Dioscorus Zaretyk byl
v ygnány; miastá. Ná co Rudovia iezeli Bogu/ prámi/ be-
dzie sie zdálo zostánie żyv Syn moy/ iezeli tego ktorego on dáł
zámyslił wziac/ niech sie stánie wola iego. Barzo tu do rzeczy

S. Berz

O woli ludzkiej do woli Bosk. cheacey się przysposob.

311

S. Bernat. Abowiem żywot / prau i / na woli iego / to nam
wexytkim wcześnien y potrzebniem bydy nie a aptny / co z iego
się wola zgadza. Dla tego iako pracownicy chcemy zachować
żywot duszy naszej / tak mziem staraymy się ile mozem od iego
woli nie odstępować. (2) Bo iako tenże barzo dobrze. Wytkła
summa potory na tym zda się że należy iesli wola nasza Boskiej
(iako słusna rzecz iesť) poddana będzie woli. Ale to podda-
stwo ledwo będzie trwałe y stałe / ieżeli znaiomości Boskiej
opatrności nie będzie wsparte.

(a) S. Ber
nat.

6. 3.

S. Wiety Fránciszek Xáweryus ktory pierwszy z Compányi
Dycow Jezuitow do Indii y Japoney Ewangeliá
Chrystusowá promádjil / tak glemboko wbił w serce
swoie Boską opatrność / że wiele nie wymowney w niej wno-
ści skutkow pokázal. A z teyżasie wności tak się do zjednocze-
nia z wolą Bożą zapálat / że ten S. Xáweryus do S. Ignácego z
Indii wypisá list ná te práwie słowa.

Láska y miłość Chrystusa Pána nášego.

Moy Ojczy v Chrystusie námiłsy. Ciebie ja Ojca duszy moiey y v wielkiej
czci godnego, vkleknavsy na kolána pokornie proszę; ábys mi v Bogu v-
prosił, żeby poki zyc będą ráczył mi dáć moc y sílę ná poznánie y vypełnie-
nie Náswiętszey woli swoiey. Miejsię dobrze.

Ná te z wola Boża zgođe námočila go wielka w Bogu
wfnosť. Tazbroionym wysoko pátrzáł / y o niepodobne rzeczy
się fusil. bo gdziekolwiek sło o cześć Boską / žádney ani frokiem
nieustápil trudności y niebespieczeństwa. tak niczego się nie
podíal / czegoby nie správil; niczego nie pozýnal / czegoby nie
dokónal Bogiem podpáry. Do ostátniey wschodniey kráiny
Japoney ná żołnierozboyniczým dopusťil się prowadzić / be-
spieczny od niebespieczeństw / o ktorych wielkości przyáciele go
y morze wiádomi pilnie przestzegáli. On się dżimuiąc że tak

Kr

má-

mała w Bogu wność mieli/ w którego mocy wszystko one by-
 ły; mówił: ponieważ Bógym stworzeniem y rozkazaniem
 wszystko się rządzi/ niczego się nie obawiam tylko samego Bo-
 ga/ gdyż rzeczy inne lubo stworliwe/ nic więcej tylko ile on do-
 puścza/ ludziom wadzić y stworzyć nie mogą. A tak za obronę ie-
 dnego Boga tylko/ przez tak wiele morza y ziemi różności /
 przez tak wiele krain mowa y obyczajami różnych / nie conten-
 tując się szerokością Indyi/ Malakę/ Moluckie wyspy / Mau-
 ritz/ Japonia / Chine y wszystkie zgoła wschod sfercem y domci-
 pem obiegły/ do ostatnich krain wschodnich przedarł się / y
 często Ocean ono Morze wielkie przemierzowały / Sakramen-
 tami y nauką Chrześcijańską Pogańskie y dzikie narody z błędu
 wyprowadził y ogłaszał. Lecz nigdy go Boga wność nie omy-
 liła. Bez naruszenia zdrowia/ trucizny wpytał / przez postrza-
 ły cały przeszedł / trzy razy rozbił się z okretem / y nie raz deszcz
 się trzymając / dwa y trzy dni nawałnościami bez przerwy tam y
 sam wnośony/ zdrowo wyszedł / y; wielu niezliczonych niebespie-
 czeństw wyrwany był. A ono wstawicznie w umyśle rozbił.
 Jeśli Bóg ma mi kto przeciwko nam? rozumieć za rzecz brzy-
 dliwą y szpetną / y nawiązać ze wszystkich niebespieczeństw / o
 Bożej opatrności y władzy nadszale y wność odrzucić. Tak ie-
 dnego nie śmiecie bać się nieprzyjaciela/ Niedowiarstwa. Po-
 nieważ (tak on miał) ani czarci sami ani ich oprawcy / y
 posługacze/ żadne miarąnas dreczyć nie mogą bez woli y do-
 zwolenia Boskiego. Na co o tym więcej? to wszystkich Świe-
 tych nawiązać było staranie/ poznać Boską opatrność / z po-
 znania do wności się podnosić / z wności do najwyższego; Bo-
 ską wolą złączenia przyjąć / w tej codziennie rość / y na koniec czy-
 nić/ aby własna wola poczytała sobie za nawiązać pociechę w
 Boską się ztopić. A za prawdę kto pragnie/ żeby zámże się wo-
 la Boga stała/ ten we wszystkim przysługuje czyni woli swojej;
 Co bowiem będzie się temu mogło sprzeciwić / który za swoją

O woli ludzkiej do woli Boskiej chcący się przysposob.

313

wola uznawa Boską? Stąd też starzy Dycy pochwały go-
dny; myczay / którzy wśytko iásimfolwiek sposobem przypádo-
ná same jedné opátrznosc y wola Boską skladali. Rzecz zgola
godna pámieci. Jozephowi bracia / nieulámi / do tego niezbó-
znemi wádec / w tym jedná pochwały godni / że kiedy pieniadzi
dla skupowania psenicy przyniesione / w każdy worek znou u-
łożone znalezi / zdumieli sie jeden do drugiego mówiac: Coż
to jest co nam Bog uczynił? (a) Ktobyż nas nie rzekł / to pe-
wnie iáwne jest osuwanie; Budaie; Egypcytanie ofazyey do zguby
naszey / to sie stało / że knuia ná nas potmarz; chyba że podo-
bno / dozorca nieopátrznie zapomniawszy sie / pieniadze one nie-
wiem z iákiego trafunku / w worki pseniczne zpretka schował.
Abo że snádż miásto iálmuzny chciał nam oddać nászą moneta;
czyli chcąc tákim sposobem wiecey kupców przycwabić. Oni nie
tákowego / ale bázto: gola mądrze; co jest mowia / co nam Bog
uczynił? Cokolwiek błedu abo zdrády w tym przypádo / to Bog
uczynił; y nam to uczynił / tego wśytkiego przyczyna jest wola
Boska / bez ktorego ścinienia ani piasek z gory / ani rósolek z gło-
wy / ani listek z drzewa / ani wroblif z powietrza nie spádnie.
My bázto czesto zmyczaiem psow wderzeni / powrozy abo fá-
mien káfemy / abo dla pisma złego gniemamy sie ná piorro / abo
w małowaniu bład ná pzel kładziemy / á reki rzucáiaczy / piśa-
cey / máluiacey nie wrażemy: Boska reka wśytko to czyni / ták
zgola trzeba mówić / ták rozumieć we wśytkich rzeczách: Bog
disponuje / Bog rzadzi / Bog czyni to wśytko. Ażebychmy do-
brze poieli ten y mówienia y rozumienia sposób / przykłady po-
damy niektóre; Chrystusa Páná y swiatych wś wzięte.

(a) w X.
Gen Ro.
+2. n. 28

§. 4.

Chrystus Pan w wieczna Boska opátrznosc iáby flo-
dą goracościzácharycony. Ták Dycze / prámi / i; sie
ták w podobalo przed toba. (a) Ták moy Dycze wśytkos

(a) w Mat.
Ro II. vv
26.

Rr 4

do-

dobrze uczynił/ aniżaden z smierci lnych ludzi twemu rozporządzeniu niech nie przyczynia/ albo w sądach troych co potempia; albo wiem tak się podobalo tobie. O to iako wdzięcznie uczynimy się władzy Bożej miary nie określać albo opisywać/ w sądach Bożych nie sperać/ wyrokow nie sącować; ale na to iedno przypaść/ że się tak Bogu podoba. Ze się tak Oycu podobalo Zbawiciel twierdzi/ czemu się tak podobalo nie wyklada: Ponieważ o przyczynie woli Bożej y pytać się y naznaczać iey nie godzi; miasło tysiąc przyczyn iest! że tak Bog chciał: Bożej opatrzenności wola iest najwyższym sprawiedliwości miżerunkiem. A nie inaczey iego przyczyny są wiadome/ tylko iakoby żadnemu; ludzi rachunku; nich nie czyniono Dla tego we wszytłych; gołach; rzeczach/ ktore czynić albo opuścić/ Tronić się ich albo znosić masz/ przykładem Chrystusowym Chrzescianinie mów zaiste; Tak Oycze/ tak Oycze/ tak mój Oycze. Chociażby przyszło iednego dnia wiele tysięcy razy powtorzyć; tak Oycze. A w ten czas baryley trzeba mówić/ y wstawnie repetować/ kiedy baryley przeciwności przyćśkają/ we wszytłym twoiey się Bożstwey woli poddać. Tak Oycze. To zuiac y spiac/ to zdrowym bedac/ y chorym/ y konającym iednoż mów. Iakobys rzekł. Panie ty wieś że tobie nie mogenic odmówić: Iako tedy chceš/ iako rozrządzasz/ y rozporządzasz y dozwalasz aby się we wszytko działo/ tak niech się dzieie: Tak Oycze/ tak y we mnie niech się aśtanie/ y nic niech się nie dzieie we mnie/ coby woli twoiey szerey/ naylepszey/ w naymnieyszey rzeczy bylo przeciwnego. Tak Oycze niech się aśtanie y teraz y zawsze y na wszytke wieczność. Takim kształtem z dawnych Oycow Swietych/ ktorzyż myśl się modlić: Synu Boży/ Synu Boży iako wieś y iako chceš zmiluy się nademną Synu Boży. W ten sposob on woli Bożej nabożny tłumaczy: Panie byle tylko/ prawi/ wola moia prosta y słateczna tu tobie zostawiała; Czyniemna cokolwiec tobie się bażyc podobalo: Bo nie moze być tylko dobre

cokolwiek ze mna uczyniś: Jeśli chcesz mie mieć w ciemno-
 ściach/ bądź błogosławionym; jeśli mie chcesz mieć w światło-
 ści/ bądź znowu błogosławionym. Jeśli mie raczyś cieszyć/ bądź
 błogosławionym/ a jeśli chcesz mie mieć w utrapieniu/ bądź za-
 rękę iednąto błogosławionym. Panie rad bede cierpieć dla cie-
 bie cokolwiek na mie przepuściś; Nie rozdzielnie chce / z ręką
 twoich dobre y złe / słodkie y gorzkie / wesole y smetne rzeczy
 przyjąć/ y za wszystko co na mie przypadnie dzieł czynić. (a) To
 jest po Chrześcijaństwie prawdziwym sercem nabożnie się modlić: X. 30. Ro.
 nabożnie się sprawować. Od pierwszych ta nie różna jest modli-
 twa: O dobry IEZU. także mię umiłował, żeś wydał na karow-
 meki siebie samego, chcąc byś zawieszonym na krzyżu; eo za żywieśli ca-
 lego siebie oddam tobie w ręce twoie? nie w one srogie, ale prawdziwie w
 Oycowskie. W tem pewnie ze wszystko się obraca na mój pośmiatek w Cnocie
 Płyni tedy Panie zemna, co się widać dobrego w oczach twoich; bo wszystko
 jest twoie, y nie mogę krócić się sprzeciwiać woli twojej, bo ty uczyniś iakoś ra-
 czył. Nie jest wie wola ludzkiej rada twoja. (b) Takie zaś w sta-
 rym Zakonie Oyców Świętych modlita y były/ tak prosił Bo-
 ga Tobiasz: Teraz Panie/ prawi/ uczyn zemna według woli
 twojej/ y rośkaż w pokoju mój duch mój. (c) Tak Ju-
 dyth się modliła. Mowmy prawi płacząc Panu / aby według
 woli swojej tak uczynił z nami miłosierdzie swoje. (d) Trudno
 wypowiedzieć/ iako się zięga o Naśladowaniu Chrystusa Pana
 często zaleca tej samej o której możemy Bożej opatrności
 poznać/ y najświętsze które zjad pododzi Boskiej y ludzkiej
 woli spoienie. Bo po rozmaitych przykazaniach iako najprze-
 dniej y omyślenie w kłopot zebranie wszystkich podać. Nic in-
 go tedy / prawi / miłośnika twego y uznawce dobrodziejstw
 twoich ma rozweselić/ tylko wola twoja w nim/ y w podobanie
 wiecznego zrzadzenia twego; z którego tak dalece ma być w on-
 tentowana y pocieszona/ że też ochota chciałbyś być najmniej-
 sym/ iako kto żyłby sobie bydlę naya iestym: y tak cichym/ y
 w spokoionym/ na ostatnim/ iako na pierwszym miejscu: y tak je

(a) Thom
a Kemp.
X. 3. R. 22

(b) Ten-
ze X. 3.
vv. 26.
(c) do
Cor. 1. li-
ście R. 6.
vv. 17. S
Pavel.

chcia być zgardzonym / y odrzuconym / żadney w ludzi nie
mieć sławy / ani wysokiej ceny / iako nad insey być wczczonym y
wielkim na świecie : Bo wola twoja / y miłość wiecznego twa-
go wśytko ma przechodzić. (a) Toż powtarza gdzie indziej za-
ta ożayę. Dawne jest pytanie. Na czym prawdziwyw cno-
cie postępek y pomnożenie należy? Na to pytanie tak się odpo-
wiada. Na offiárowaniu ciebie samego ze wśytkiego serca
tawego / woli Bożey ; nie szukając co twego jest ani w małym / ani
w wielkiej rzeczy / ani w czasie / ani w wieczności / tak abyś ie-
dnakową twarzą w dziełczynieniu trwał / w szczęściu y w nie-
szczęściu wśytko iednostayna była wążąc. (b) Kto się złącza z
Pánem / iednym duchem jest ; Bogiem (c) nie przyrodzenia , e-
dnakowości / ale woli przysposobieniem. Zarzucił tu p o-
dobno gdyby Bog chciał aby rodzice moi pomarli / iakim spo-
sobem ja moge chcieć zesćcia z tego świata moich rodzicom ? A
jesli Bog mnie albo onych chciałby potępić / czyli y ja tożbym
chciał? Mój dobry człowiecze / Ociety Matka ta oia żeby po-
marli Bog chce / nie tylko z tej przyczyny że wżyrania tego ży-
wota wymuie im / ale żeby dosyć się stało długowi spráwiedli-
wości ; albo żeby zachowany był porządek przyrodzenia : co żebyś
y ty chciał / rzecz jest , bázro przystoyna. Tak wżaiem / iezeliby
Bog chciał ciebie potępić / nie dla tego chce / abyć co złego za-
dał / lecz aby rzec ; za pokarał / a spráwiedliwości bronil / ta-
kim sposobem / godna jest / abyś y ty chciał żeby pokarane były
wśytki y w tobie samym. Ale ażeś nie tu ono przytocze
co bázro wymowny kázno dzieia przed kilka set y daley lat do pa-
mieci zostawil. (tym sposobem) Jezeli / práwi / siebie samego
całe Bożey woli na wśytkie iego skinienia pretkim y gotowym
offiáruiesz / odpuszczenie grzechom otrzymasz / y na taką łaskę za-
sluguiesz / że będziesz mógł nie tylko ognia piekielnego ale ani
Czystowego płomienia niebać się : Szere to ta oie offiáro-
wanie do wyfonania wśytkiej woli Bożey / jest miasto pokuty /

odpu-

O woli ludzkiej do woli Boskiej: chcącey się przystosować.

317

odpuścić / y iak mużny. (a) Czemuż tedy wiecysz wstytkie rzeczy stworzone słuchaia woli Bożej a tego (niegodna zgola rzecz) zbrania się czynić sam głowiek? Bog naznaczony sobie koniec we wstytkich rzeczach wpatruie y onego dostempuie; y my dostapiemy naszego / iesli vnamy iego opatrzność / wola nasze / do iego woli zamysle przydamy. Ale barzo czasem miekkiem iestemy / y na wstytkie przytrosci ciężko wzdychamy. Prawdziwie Seneka. Jako ten może Bogu bydź posłusznym / prawi / y cokolwiek przypada dobrym sercem przyjąć / y na zrzadzenie Bożkie nie wstydzić się traktować swoich łaskawych tłumaczyć / iesli na roztosy y boleści najmnieysze nagabanie poruśa się? (b) Je-
 sli co Bog dopuszcza / co przycieżka przynosi przytrosć / y na co
 sia niższe duszy naszej siły ozdrygaia / w ten czas on naywietśey
 naśladowania Chrystusa ofażycy pomyślny / y mowmy; Chry-
 stusem. Nie moia ale twoia niech się wola stanie. To iest
 Bożkie opatrzności y woli cale się poruczyć / żeby on stano-
 wił / co / iako aiele / y iakim sposobem będzie chciał: Zgad my
 nic sobie nie wrymuemy / y nigdy się nie sprzeciwiaemy. Ludwik
 Blossius niech to wstytko s wolamy słowami zamienić. Własna /
 mowi on / wola niech wśedzie ciowiek poruci / y ona Bogu
 odda / one cale na Bogą wleie / y z iego wola doskonale spoi.
 Nigdy wstami / nigdy sercem niech nie mowi / (poglądając na
 siebie samego y na swoy pożytek) tych słow: chce to / owego
 niechce / obieram to / odrzucam owo / ani w czasie / ani w wie-
 czności niech swego nic nie szuka: ale wstytkie własność odrzu-
 ciwszy / zgola niech się z samego siebie zlupi / odeymie y pozba-
 wi / y sobie y swoim rzeczom wstytkim tak niech umierze / iako-
 by nigdy nie był stworzonym. A za to niech wśedzie Bogą
 szuka / y iego czi / y woli; tak / żeby; modlitwami y bogoboy-
 nemi żadżaniami swemi pokorne siebie samego odprzysiężenie / y
 wyrzeczenie ślacz / prośać aby nie iego / ale Boża wola działa
 się. Wstytko co nam przypada / niech składa na wola Boża /

(a) Ian
Gailer.

(b) Sene.
zyrvo-
cie bogo-
flawio-
nym.

113

taki

takie rzeczy iako 3 Bożey reki odbiera / bez ktorego opatrności
ani teden zaiste listet 3 drzewa nie spada na ziemi. Dopuszczenie
y rozporządzenie iego iako w szczęśliwych tak y w przeciwnych
rzeczach / w skutkach / w przywdach / potwarzach / zelżywo-
ściach / namiętnościach / y w swoim pogardzeniu / w boleściach
ciała / w utrapieniach y wciśnięciach serca / w strasunkach y w opu-
szczeniu / y nadzy wnetrznicy / y we wszystkich wroganiach cierpli-
wym y spokojnym umysłem niech znosi / y iego wychwala / wie-
rzac o nim że y chce y może do zbawienia iego we wszystkich dać
pomoc. (2)

(a) Błogo-
w karcie
555.

ROZDZIAŁ XII.

ZAMKNIE NIE.

Abo

*Wszystkiego co się w tych Pięci Księgach powie-
dzało krótkie zebranie.*

Krótkie zebranie iasławy Czytelniku podać już umysli-
liśmy / y tey nauki o przysposobieniu woli naszej do Bo-
żey y froto zamrzeć / aby to zamse było przed oczyma /
co życzym aby zamse zostawało w umyśle.

Cosmy po ten czas mówili w ten rząd było. *W Pierwszey*
Księżce mówiliśmy. O poznaniu woli Bożey. *W Drugiey.*
O ludzkiej woli do Bożey przysposobieniu. *W Trzeciey.* O tego
przysposobienia pożytkach. *A w Czwartej.* O tego przysposobie-
nia przeszkodach. *W Piątej* naostatet: O pomocach tegoż przy-
sposobienia. To wszystko teraz zebrawszy w summe abo wfro-
tkość tak podamy: żebyśmy tego co się powiedziało nie wmażnie
nie potwarzali / ale już powiedzianym rzeczom potwierdzenie
przydali.

Bożey

6 1.

Bożey woli poznanie.

O Tey wozenie S. Bernard. Pełne strachu iest sperante
Majestatu: ale woli Bożey / tak bezpiecznie iako też
nabożne. Czemu bożiem nie wszytką pilnością spera-
jąc nalegam na poznanie tajemnicy woli Bożey / ktorey wiem
że mam bydy me wszytym posłusznym? (a) A kto lepał tak nie-
szczęśliwy ktory tego nie śmie chcieć / o czym pewnie wie że Bog
chce; albo wiec żeby to chciał / o czym pewnie wie / że Bog tego
nie chce / ktory tak zuchwałego y tak przetartego czola czło-
wieka będzie? ktory będzie śmiał mówić. Chce raczej żeby moi
o Boże niżeli twoi stali się wola: bo rozumiem że moi mi
i jest pożyteczniejszy niżeli twoi. Ja sam siebie opatrzy / na wie-
czną twoję opatrność spuścić się nie bezpiecznie. To mówić
podobno wstydy nas / ale nie czynić. O iako wiele iest tak ma-
łego wstydu / ktory brzydzą się takiemi głosami w prazdzie /
ale słowem / nie rzecz. Stąd zaś iest wielkie iest niebezpieczeństwo /
gdy nieżeszli wie nam samym pochlebujemy / y pobożeniem
nas samych okutujemy: Bo dajemy znać / iakobyśmy woli Bo-
żey nie znali / riedyn nasze czynić / y nie iakoz wiadomości chce-
my mieć wymownie. Barzo zacnie naucza S. Bernard temi slo-
wy: Dla tego proś was / pilno się przysłuchajcie / gdyż nic mi
nie przyszło na pamięć / czego byście pożyteczniej mogli słuchać.
Gdyż iest pewna wola Boża / niech tam koniecznie idzie nasza /
w tych właszą rzeczach / o ktorych co pewnego w piśmie S.
znajdujemy; albo sam Duch S. iasnie wola w sercach naszych vo-
kazuje czego byśmy się mieli trzymać. Jaka iest miłość / poko-
rą / czystość / posłuszeństwo / te rzeczy nie wątpliwie pochwa-
lamy y ich pożydamy / o ktorych wiemy że bez wstąpienia Bogu
się podobają. Ale y to wielkim sposobem mamy mieć w nie-

(a) S. Ber-
na. v. r. Ro-
mo. 62.

namieści / o czym wiemy pewnie / że Bog tego nienawidzi / iako
 cudzołóstwa / niecierpliwosci. A w tych są rzeczach / w któ-
 rych nie pewnego naleść nie możemy / niech nie pewnego mola
 nasza nie stanowi / niech na obie stronie iednąo patrzy / abo
 przynamniej do żadney strony nązbyt sie niech nie przywiazue;
 rozmyślając za wsze żeby snadź druga strona Bogu sie barziejnie
 podobala: a badźmy gotowemi za mola iego isc / na ktora stro-
 ne że sie nachyla postrzeżemy. Żaden okolo tych rzeczy ktore sa
 pewne niech sie niechwieie; żaden wtpliwych za pewne rze-
 czy niech nie bierze; żaden sobie w wtpliwych rozsądku niech
 nie przywlaszcza y nie strąpia sie z wyrokiem. Tak doznamy co
 napisano. Położy wielki miluiącym przysłanie twoie Panie / y
 nie maś im zgorzenia. Toć tedy co zapewne wiemy / że Bog
 chce / y my toż koniecznie chćieemy / a co za pewne wiemy że nie-
 chce / y my żarzeczmy sie tego. A co niepewnie wiemy iesli chce
 abo nie chce / niechćieemy cale / y owszem zgola niechćieemy. (a)
 Ta wielce potrzebna S. Bernarda nauka zabiega wśelakiem
 wtpliwosciom / y wśytkim sprawom naszym pomaga: Przy-
 kładem pokazuje sie to co mowim. Obogim iakimuzne rozdaie:
 Tu zaiste niewiem iesli Bog nie chce po mnie / żeby miecey
 podobno wydal. Zaczynam do woli Bozey wćiekam sie. Moy Bo-
 że gdybym wiedział że chcesz abym szodrzej iakimuzne dal / pe-
 wnie zaraz był bym hojniejszy. Także: przez część godzin
 pocynam sie modlic: Moy Boże gdybym wiedział / że chcesz
 abym dluszy na modlitwie trwal / bez odurłoki wczynyl bym to.
 Tymże sposobem; zaczynam post: Moy Boże gdybym wie-
 dział że chcesz abym acisley y częścicy pościł / z wielka chęcia bym
 to wykonał. Toż we wśytkich sprawach czynię potrzeba z Bo-
 giem tak za rze sie zgadzaiac. Moy Boże / tak to / tak wśytkie
 inſze rzeczy chćiał bym czynić / iakobys ty po mnie potrzebował;
 a iesli ia mniej twoiey woli dochodze / ty moia wyćwicz / pobu-
 dzay / przymuszay iakto chcesz: osiadać mie / moia wola niech nie
 bedzie

(a) S. Ber-
 nard

O woli ludzkiej do woli Boskiej chcący się przysp.

321

bedzie wiecy moia ale tu oia / zaczym ty iey iako stroicy wzyray.
Tu bedzie na pomocy modlitwie Rosciola Bozego chasciey
pomtarzac. Offiarami nasemi, przyaw: sy ie, prosimy cie Panie badz wbi-
gany, y do ciebie nasze chocia sprzeciwia iace sie tskawie popadz wrole. (a)
Ale y one krotka lubo sto razy iednego dnia pomtarzac barzo
bedzie pozyteczno. Moy Boze naucez mig czynic twoig wrole: abo.
Panie co chcesz zebym czynil? Stad tez na sztuczne one czartomskie
pytania naypradza iest odpowiedz: Jaxtl niekiedy nieprzyja-
ciel duszny pytaniem nalegac na czlowieka: Gdy by kto tobie
to abo owo zarzucal cobys odpowiedzial? w tych abo omych rze-
cy przypadkach cobys za rade przedsie wziel? Jesliby cie na-
dzicia twoia omylila / iessi to czego pragniesz bedzie odmowio-
no / cobys proste czynil? tysiac takiego pytania barzo chytry
rozmowca wrzuca: a zeby sztucznie wadlil / prawdziwe z falszy-
wemi rzeczami miesza. Czeszo rzecz takim sposobem przetlada /
ze na ktorakolwiek strone kto sie obroci / samolowke znajdzie / y
pomiesza zdanie swoje y nie bedzie bez winy. Naybezpieczniysza
rzecz / tu nie odpowiedziec / przegrales iessi z sztucznym wykre-
tazem pogniez a rozmowe sie wdawac. Zaczym w disputacya
z nieprzyacielem tak subtelny nie wchodz / ale iakoby zam-
knawszy oczy to iedno mu zostaw. Jesli to bedzie chcial Bog y
ia chce / a iessi nie bedzie chcial y ia nie chce: Boskiey opatrno-
sci y wolicalego siebie daie / porucam / zrzekam sie w Boze wo-
la iakimkolwiek iestem przenioslem sie do Boskiego w podob-
nia: iako Bogu bedzie sie zdalo / tak niech sie stanie. Ta ie-
dna Bozey woli tarcza czartomskie postrzaly w syttie bywaia
odbite / tak zacyciezony bywa wysmierca piekielny / tak swoje
czlowiek w sposobenie zachowyma. Lecz do obfitosci Boskiey
woli znajomosci / wiele zda mi sie pomoze nastempuiace na po-
minanie.

Wspominania o mezu tak wczonym iako y bogoboynym.
Ten bliski fresu żywota bedac / od przyiacioly powinnych byl

(a) Modl.
4. Nied.
po Svvia-
kach.

proszonym w ten sposob: Ponieraz iuz stal we a rotach do wie-
czności / y do onych. frain gdzie cichy bärzo pokoy go-
tował sie/ o to iednego prosili aby im swoje pamietke zostawil.
Nie odmawiam rzekł chory/ w tey rzeczy wam przysluszyć
sie gotow iestem. Pamietam jem sila o Bogu y cnotach roz-
mairial/ teraz wszytkich moich rozmow koniec / y omsem cnot
a sytkich summe wszytkiey nauki frotko podam: Ale wiedzcie/
Gesto v nas w malym omazieniu taka rzecz bywa/ ttera wedlug
ceny niebieskiej bärzo iest kosztowna. Wszytkich tedy cnot ze-
branie to iest. Wszytko co na nas Bog aby przypadlo dopuszcza
lednako zrefu iego przyiac/ y nie inzego niechciec/ tylko wszy-
tko wedlug zamierzenia iego czynic. Tot powinni moi/ to w-
szytkich iest cnot zebranie/ ten summariusz a belafiey pobożno-
sci. Ale bedziecie pytali podobno / co za sposob iest poznania
Boskiej woli we wszytkich rzeczach? Ten tedy mieycie sposob.
Jesli kto we wszytkich rzeczach tal sie czuie bydz przygotow-
anym/ ze gdyby woli Bozej pewności dosiagl / bez omieszkania
by iey nasladowal/ ten od woli Bozej nie latwie pobladzi; na-
pelniony bedzie poznaniem woli Bozej/ y wola Pansta w rece
iego powiedzie sie. (a) A do kad taki od rozumu y sumnienia
pociagnionym y popendzonym sie poczuie / tam za wymaia-
cym Bogiem bezpiecznie poydzie: byle pobudki takie nie rozne-
go od Pisma S. abo przykazan Bozescelnych nie radzily. (b) Ale
Tauler iesli tu ono zarzucisz co wielu bärzo trapi. A skadze mowia/
v roz. m. wiem ze Bog to abo owo chce? W ten czas zaiste wieisz moy
o swiet. Chryscianinie ze Bog to abo owo chce / gdy widzisz ze dopu-
sca: fiedyby nie chcial/ nie dopusciloy. Alza Bog tego nie chce
co od wielu postanowil dopuscic? dostatniego przymodze
swiadka S. August: ktory bärzo iasnie/ Bog/ prawi / niektoro
mola swoje a zapra vde dobra tal wypelnia/ przez slych ludzkie
mole / tako przez zydy zlosliwe dobra wola Boga Oyca Chry-
stus za nas zamordowany iest. Dla tego mieltie sprawy Pan-
skie/

kie/ doświadczone we wszytkim w podobaniu iego/ że dżiwnym
yniewypomiedżianym sposobem nie dżieie się nad wolę iego y
to co też przecimwo woli iego się dżieie/ bo nie dżiałoby się gdy-
by niedopuszczał/ ani nie chcąc dopuszcza/ ale chcąc. A nie prze-
puściłby nawet na dobrego co złego/ gdyby wszechmocny y ze
złego nie mógł dobrze uczynić. (a) To pamiętaj moy Chrześcia-
ninie: Nie dżiałoby się gdyby nie dopuszczał: ani nie chcąc dopuszcza, ale
chcąc. Co tedy widzisz/ albo słyszysz że Bog dopuszcza/ wiedz że
chce: Lecz rzecz. A grzech też Bog przepuszcza? tak jest: ale
czy nie wiesz/ że w każdym grzechu y winę y karanie/ iako dwa
robacy w sprochniałym zembie/ albo w zgniley balee są złączeni
ni? winy nie chce Bog/ ale per nie karania chce/ y tak zgola/ że
wszytkie karania nie tylko na nas postanawia/ ale samże nam
one zādaje. Ztąd bāzro często grzech po karany bywa grzechem.
Tak przez występek Absalona kazirodce po karane iest przewi-
nienie Dawida w cudzołóstwie. toż o innych mamy rozumieć.
Do teyże własnie woli Boskiej poznania pomaga ono medrcā
przykazanie: Wszytko co na cie przyidzie przyjmuy. (a) Co bo-
wiem może na cie włożyć reka miluiaca y mōdra/ coby tobie nie
przystało? Arol nieba twoim Dycem iest/ mōdрым iest/ do-
brym iest/ wszytko może. Czemuby na cie przepuszczał/ iesli nie
będziez twoim dobrym? To tedy co na cie przyidzie/ cokolwiec
na ostatel y od kogokolwiec przyidzie/ wiedz że to z woli Bożej
iest. A dla tego ktore znasz tey nāsłāduy woli. pamiętaj abyś
tego co się dżieie nie chciał według rozsādu twego; ale żeby tak
się dżiało iako się dżieie. Odeym grzech rzeczom przypādłym/ a
we wszytkich opātrznosc y wolę Boską lācno poznasz. Dobrze
Augustyn S. dostā iest pieniadzy/ prāci/ a tracisz niewinność:
zgub rāczey pieniadze/ strzecz niewinności/ a pātrznā dircfca ā-
bo rząd ktorym cie promādzi Bog/ abyś wszytko cōfola iest on
chce/ y ty chciał. taki bowiem iest rząd ābo promādzenie. (b)
Zāczym opātrznosci ābo mōdrości swoiey niech żaden nie wśa.

(a) S. Au-
gust. vv
morr. 3.
do W/ā-
wyrzyna-
R 100.

(a) Eccle.
R. 2. vv. 4

(b) S. Au-
gust. na
Psal. 36.

(c) vv X.
madr. R
9. vv. 14.

Wprawdzie lekarz (mo. vi Tullius) chorobie obciąża:cy rozu-
mem zabiega/ zaśadzkom Żetman/ naturalnościom Sternik/
a przecie często sami bywają osużani/ ktorzy nie bez perwney
przyczyny nie tuż. Nie perwne są opatrności nasze. (c) bardo
zgotą nieperwne: żadnego nie omyla/ ktora samą nie może być
osużana Boską opatrność.

G. 2.

Ludzkiey woli do Boskiey przysposobienie.

(a) v Luk.
R. 12. vv
4 y 7.

(b) Do
Ephes. S.
Pávvef
vv Roz. 1
vv. 11

Wola Boża poznać/ nie dosyć na tym/ trzeba y wypełnić:
Slugą kroy poznal wola Pana swego/ a nie na gotowa/
ani uczynil według woli iego wielce będzie fa-
ran. (a) Prosto następuje za poznaniem woli Bożej/ludzkiej
z nią przysposobienie. Nasświetła Boża wola przysposobienie?
chwyć się iey tedy y poddać się iey. Abo snadź na to oczekiwasz/
żeby ona się tobie poddała y przysposobiła? nądaremno czekaś.
Bóg sprawnie wszytko wedle rady woli swojej. (b) Ale day/
niech to uczyni Bóg/ co ty chcesz/ z środą by twoje to chcenie by-
ło. Nie może być dobra wola ktora się nie zgadza z miżerun-
ciem y miarą każdej dobrej woli. Fundamentem iest nieporu-
sonym. Pokoy ludziom dobrej woli. a nie może być nie dobra
wola ktora się zgadza z najlepszą wola. Trąca się czasem je go-
spodyn i zaśtanie izby nazbyt napalona/ y rozumie je do łazni we-
sła/ nie do łaźdalney izby: zaczął białą głowę pocnie krawsko
patrzyć na służebnice wszytek iad gniewu wyrzucac/ y przyfremi
stopy tak iey szorteczyc: A dla czego niebożna takies do pieca
wiele drew dała? wieczerzac zesłismy się tu/ czyli myć się? cze-
mu tak drogo kupionemi drwami ładać iako kąsuię? dwiema o-
raz szodziś/ y drwom/ y nam. Na to służebnica. Nie obrażay
się moiá Pani/ tak roztązał gospodarz. wnet gospodyn i storo-
wsiły się Pan to roztązał/ gniewa gąsi/ y ci się gada/ goraco też
nie-

niemodziejne przywyła wytrzymywać. A ten jest koniec sportu
ktora czasem w przydługu poswaru miała się ciągnąć. Takiey
wagi jest jedna ona odpowiadająca. Pan tak chciał. Także w nas
we wszystkich przeciwnościach / spokojne milczenie niech to sa-
mo w mowi: Bog tak chciał. Osobliwie yprawdźmie S.
Prosper. Nie zgola w nas / prawi / wolna wola lepiey spras-
ać nie może / tylko aby temu się polecała / ktory złe czynić nie
może. (a) Co ponieważ tak jest / nie lepiey y doskonałej czynić (a) Prof.
nie możemy / iako niezatrzymaney woli Bożej nas całe poddać / (a) Sen. 3.
y niczego innego do serca nie przyimować / tylko co Zeli kapłan S. Augu.
poradził. Pamił jest / co dobrego jest w oczach jego / nie-
chay czyni (b) Dupelna mądrość tej mowie przyznawa S. Chry-
stom. (c) Którymi sobie samemu Zeli do cierpliwości w
przeciwności serca dodawał: Dobrze to wprawdzie Zeli; leż
na lepiey Chrystus. Dycze iesli chce / przenies odemnie ten kie-
lich / a mójże nie moja wola ale twoja niechay się stać. (d) (d) v Lu.
Pierwsza prosba była ołomności / druga cnoty; tamtego ży-
czył mowi S. Leo z naszego / to obrał; swego / aby wyższy woli
niższa wstąpiła. Bądź wola twoja / ten głos Chrześciany wy-
świeca / ten męczenniki zapala / Panny potwierdza / moiujące
śmialemi czyni / bojaźliwe umacnia / leżące podnosi / strasoli-
we rozwesela / wtrąpi one wzdawia. Na koniec po głosie Chry-
stusowym onych wszystkich jeden głos jest. Dycze moy / iesli nie
może odyć ten kielich / jedno abym go pił / niech się dżecie wola
twoja. (1) Ta bardo kosztowna Boska jest cześć / kiedy do Bo-
żej woli naszą przylagamy / y w niej odpoczywamy nie poru-
szym y nie pomiśnianym w spokoieniem / lubo nas Bog szeslixa-
mi rzeczami wzbudza / lubo przeciwnemi poprąbia. To bo-
wiem jest / o co wstawnie prosimy. Bądź wola twoja iako w
niebie tak y na ziemi. Bo nie tylko prosimy żeby wola Boża
stała się od nas / wykonując co rozkazał; ale też o nas / y w
nas / znośać cobykolwiek dopuścił. A to starzy Dycowie świe-
ci

13

(2) v Mar
R. 26. vv.
42.

ci Wielkim cwiżeniem żwoli / ż ruci Bożey wżytko przyiac.
 Co Job y Dawid doskonałe wypełnili : Tamten / Pan prami
 dal / Pan odziel / iako si: Panu podobalo / tak sie szalo / niech
 imie Paniste bedzie blogosławione. (1) Jaki by rzetl / Pan tego
 byl pozyczyl / y nie wyrzetl sie swego prawa ; co tedy iego iest /
 moze odebrać / niech bedzie blogosławionym / iemu mamy dzie-
 fi oddawać. Nie inaczej Arol Dawid; bede blogosławil / pra-
 xi / Pán na każdy czas / (c) y a szesliwy y w przeciwny iako-
 felwier on zemna posł. pi. To woli własney w Bożka oddanie /
 naywiekszy doskonałości y szczerzy miłości dzieło iest ; bo nay-
 wiekszy przyiaźni stopień iest / toż chcieć y niechcieć. Tak gło-
 wiet pod iarzmo podaie wżytie namietności / y do woli Bożey
 całego siebie stosuie wesoło spierając / S. Bernardem : Ży-
 wot moyn a woli twej Pánie. (a) Zacznie S. Hieronym to
 rozważać Dobry iest Bog / prami / a wżytko co dobry czyni /
 dobrym bydy musi. Osierocienie Malżonek? płacze na to co
 sie szalo ; ale że tak sie Bogu podobalo / cierpliwie znosić be-
 de. Syn ie dynał porwany iest? cieszko wprawdzie ; ale tym lżej
 zniesć sie moze / bo ten wziął / ktory był dał. Jesli olśne / czyta-
 nie przyjacielskie mte pocieszy. iesli sluchu gluche wży wybronia
 sie przyiac. bede prożnym od grzechow / o niczym tyłko o Pánu
 Bogu myslie bede ; nastąpi nad to y ciężkie wbostwo / zimno /
 młodość / nagość? oczekiwaiac na ostatnia godzine / bede rozu-
 miał i; to frotkie zle / za którym lepszy koniec przyidzie. Jestem
 zdrowy? dziekuię Stworzycielowi / młode i y w tym chwale
 wola Pánika. Cnota dusna w niedoleżności ciała bierze dosto-
 nałość. (b) Ostać trzeba mori Smierci Justynus mezen-
 nis / woli Bożey / iako glina wstempuie y pomolna iest swemu
 garncařowi. Tego wżytkiego Ludwik Blossus w frotkość
 godna złotego pisma zebrał. Ato prawdziwy doskonałość
 miłuię / praci / Boga nie opociechemnet. Abo o-
 wo osobliwie prosi / ale iego przyiem. Aż iłami
 prá-

(b) Job.
R. i. vv. 21

(c) vv Pf.
31. vv. 1

(a) S. Bern.
nat na P.
Salomo.

(b) S. Hieronim
o Smierci
Biezelli.

pragnąc wsłusze. Lubo bowiem o inże rzeczy może kto prosić
 będąc w lasce/ iednak nad miarę onych żądać/ niedostatkowości
 jest. Pewnie nade wszystko Bog od nas potrzebuie/ abyśmy na-
 że wola onemu zgola ofiarować / dozwoili mu czynić coby
 chciał. A dla tego prawiemy pofoim exeseleni zostaniemy.
 Daleko przyjemniej Bogu jest/ abyśmy; Apostołem z serca mo-
 wili. Panie co chcesz bym czynił? niżeli niczem co za dżur y/
 z własney woli dla iego miłości chcielibyśmy bärzo radzi rezy-
 nie. Abowiem nade wszystko/ co abo czynić/ abo mówić może-
 my; tego po nas naybarsiej Bog wyciąga/ abyśmy we wnatrz
 sercem mówili: Panie niech będzie naywdszczniejszy wola
 twola. Niedzy wszystkim modlitwami ktorych Chrystus na
 tym świecie zżywał/ ta naywdszczniejsza y nayosobliwsza była. Wy-
 cze/ nie mola ale twoia wola niech się spełnie. Mito w pra-
 wdzie jest riedy o lasce y o cnoty prosimy/ otrzymać od Boga to
 o co prosimy; daleko iednak miley y pożytecznicy jest / Bożemu
 upodobaniu siebie samego offiarować. Skoro kto do tego
 przyjdzie/ za sie cale offiarując y dając Bogu/ wszystko dla nie-
 go we wnatrz y z wierzchu cierpieć y znosić gotow będzie/ w ten
 czas zaprawde z nim się dobrze dżieie/ a nie przedtym. Dobra
 wola wszystkim cnot gruntem y fundamentem jest. A iudney
 bydz woli; wola Bożę/ to cnoty wszystkim przechodzi: y na tym
 zawiśła doskonałość. Bo kto folwiec tak dobra wola jest obda-
 rzony/ że siebie samego wyrzeka/ y własney woli odpowiedź po-
 syla; y siebie dobrowolnie odstampaie/ y oddaie woli Bożey/
 tego dobra wola jest doskonała: y taki bez boiaźni y strasor li-
 wego starania żywot promadzi. a o żywota wiecznego otrzy-
 maniu/ cznie się poniekad rperwionym. Abowiem w e wszy-
 tkim teyże Bogiem woli jest/ y potoy ma; Bogiem / y w Bo-
 gu nie pomiesany. Miernie/ wdzięcznie/ y spokojnie znosić
 umie/ y słowa przykre / y postawy strasne / srogie odprawy / y
 cokolwiec krzywobad; na niego/ bad; na iego przytaciety zwa-
 lic się może. Statecznie mo xi y iednakim umyslem znosić y sy-

tto / co nam nieśad lubo od p. Boga / lubo od stworzenia i-
 tiego przypadnie. Tego zturbować y pomieścić nic nie może:
 ani wtrata ziemskich rzeczy / ani przyiaciół y powinnych / ani
 ciała zle zdrowie / ani zeliwość / ani śmierć / ani żywot / ani
 czyszciec / ani czart / ani piekło. Ponieważ b. o. w. iem zpramdzi-
 wey miłości spuścił się y oddał na Bożą wolę / y żadnym
 śmiertelnym grzechem sumnienia nie ma obciążonego latro-
 mu wytrwać / co z nim fałsz czynić Bog / w. z. a. s. i. a. y w. wieczno-
 ści. Zaczynam tedy co cierpi / y przy każdej sprawy swojej skutku /
 tak myśli y mówi: Panie iakoś sam od wieku, nizelim ia być, chciał,
 tak niech będzie; a nie iako ja chcę. Nie mego pożytku, nie mojej rozkoszy po-
 winniem przestrzegać ale twego honoru y twojej sławy. Miłś mi jest two-
 ja S. wola, nizeli mego chcenia wola. O toż tedy mnie samego oddać of-
 fiaruję y poruczam tobie. Boże mój, nie do czasu r. l. o. ale też na wieki wie-
 czne. Wiele takich jest którzy tego albo innego sposobu życia /
 tych dobr albo innych pożadaia: ale b. a. r. z. o. c. z. e. s. t. o. w. s. y. t. k. o. co czy-
 nia z własnej pochodzi woli. Zaczynam bez wątpienia moge po-
 wiedzieć. Je iedno pozdrowienie Anielskie z siebie samego od-
 daniem na chwałę Bożą z mówione / lepsze y pożyteczniejszy jest
 nizeli wiele Psalterzow z własnej woli przeczytanych. Tak
 Blosius (2) Po tysiąc razy tedy powtarzając potrzeba / co bogo-
 boyny ten Pisarz tak często podaje. Prawdziwe nabożeństwo
 prawi / w spokojnym siebie samego offiarowaniu położone
 jest: Fiedy mi. n. o. m. i. e. c. i. e. z. l. o. w. i. e. f. nie tylko w dostatkach / ale też
 w niedostatku y w trąsaniu y w innych takich rolwier przypad-
 kach / y trąsunkach na najsłodszej Bożej woli zupełnie odpo-
 czyna. Bo iako b. a. r. z. o. d. b. r. z. e. s. i. w. i. e. t. y. Chryzostom y S. Bernat.
 pokorystota na tym zarzeka ieli wola nasza we wszystkim Bo-
 żej woli poddana będzie. Epiftetus nie inaczej. Słuchaj
 słow godnych najsłodszej oprawy. Ja w prawdzie /
 prawi // żyję aby na mnie śmierć napadła żadna inśa rzecz tyl-
 ko x. o. l. i. m. e. y. l. e. g. e. n. i. e. m. z. a. b. a. w. i. o. n. e. g. o. / abym prozien y wolen od-
 turba-

(2) Blos.

turbócyey mogli rzeć Bogu. Iżalim przystąpił przykazania
twoje? Iżalim na co innego się zajmował majątkości twojej mi-
oal? Iżali na ciebie starzałem się? Iżali sporządzeniu twemu
dawałem przygane? Chorząłemż się chciał / chorzeł i drudzy/
alecia dżac: Byłem; woli twojej ubogim / ale wesołym: nie
rostażowałem / żes chciał: nigdy nie pragnęłem państwa. Iż-
li mie kiedy dla tey przyczyny przysmężyłem i dżiałeś? Iżali
kiedy nie wesoła twarz do ciebie przyszedłem? gotow będąc ie-
śli co rostażesz / albo czego będziesz potrzebowal po mnie: Chceś
żebym teraz od zacnych i wieśnych igrzysk odszedł? odchodzę.
Dzieciuisia iako naybárdziej / żes mie do igrzysk twoich przypuścić
raczył / y do wpatrowania dzieł twoich / y do zrozumienia ta-
ich rządów. O tym myślącogo / o tym piszącogo / o tym czytają-
cego niech zdybie śmierć. (2) Iako wszytko mądrze y po Chrze-
ścianisku! Queestia albo pytanie między dwiema wrosto okolo
mowy Gersona / gdy ieden pytał / iesli dobrze Gerson twier-
dził / że Job wiecey zasłużył / kiedy zadane od szarta / y innych swo-
ich nieprzyjaciół / że dyć cierpliwie zniosł / aniżeli kiedyby we-
dług wpośobania swego / bogactwa swoje wszytkie między ubo-
gie rozdał? Bardo dobrze mowi ten / bo na wieśnia zaplate za-
sluguujemy / iesli wieśni skłólowieć zaczęte bez skargi y trzyma-
nia / bez Boskich sadow strofowania / bez nieprzyjaciół o-
skarżenia / y nienawisci ponosimy / a niżeli kiedy częstemi po-
skrami / biciem / włościenica iako wmartwiamy. Tak wielkiey
ceny iest własney woli wyrzeczenie. Ażas przeciwnym sposo-
bem niezbożna rzecz iest / niechciey cierpieć tego co Bog przez
kogosklowieć posyla do wytrwania: Ludzka tedy wola nigdy
nie iest dobra / chyba kiedy do Boskiej iest przysposobiona / a
tym w sobie sama lepsza iest / ile bárdziej do Boskiej przysposo-
biona iest. A na koniec ta wola ma być naydoskonalsza rozumia-
na / ktora zgola naybárdziej poddana iest woli Bożej. Skąd
tym wyżej kto gora y nościa w tności / im wiecey w swojej woli

(2) Epist.
vv X. 3.
R. 5.

do Boskiej przysposobieniu postempuie : A to w drugiey
Zsiadze serco wywodzilismy.

6. 3.

*Ludzkiej woli do Boskiej przysposobioney
pożytki.*

Słowem powiem / ludzka wola ; Boska sie zgadzająca me
wszystkim / dostateczna zbroja jest cnot męstkich. To jest
że z tego Cezaru oresa dodaia według potrzeby przeciwko
współwrosciom. Ten zaprawde ktory swoia przylaczyl wo-
la do Boskiej / cokolwiek nani na świecie smetnego abo strą-
snego napadnie / tym męgardzając / wesoła twarza to samo be-
dzie powtarzał. Niech się słanie wola Pńska. Bądź choroba go tra-
pi / dotykaia boleści / szypia meci / przecie zaroła : Niech się wola
Pńska słanie bądź wyszła go ; stary / pomowia niezliczone-
mi potwarzami / iednak onego stręgo nie przestanie. Niech się
słanie wola Pńska. Bądź wszyscy ludzie przykrości mu wyrządza-
to / wszyscy czarci posmiemiska nad nim stroia / niebo sie pra-
wie obala / ginie smiat / otwiera sie piekło ; będzie sie ieszcze z
tym ozywał. Niech się słanie wola Pńska. W najwietszych wtra-
pieniach najwiethsia jego pociecha że rzec moze : Tak się Panu po-
dobalo, tak Bog chce. Zion pytany ktoryby na tym świecie naj-
barziej zdal sie frasowliwym. O tym rozumiem / prawi / ktory
w wielkich rzeczach pragnie byc szesliwym / tyścem sme-
tform y starania scianionym bywa żeby dostapil czego pozada :
do stapiwszy dreczy sie aby nie zgubil. Bo miec wsituie / nie o-
trzymawszy boleiem / dostawszy ieszczymy w trwodze. Porusza-
ia odiete rzeczy / przydaia frasunku podlegle odieciu. Kto za-
cale Bozjej woli samego siebie porucza / ze wsech stron wro-
nym jest ; ani bowiem frasunie sie żeby czego dostal / abo żeby cze-
go nie zgubil / ale co Bog chce aby zgubil abo dostal na to przy-
pada.

pada. Ale iakoż ież Bog to albo owo chce? Jużim powie-
dział/ iż rzynała dopuszczenie iego. Na te Boga przepuszcza-
cego wola tak dano wola swoie przeniósł/ iż chociażby wśytkie
zle rzeczy szła ta wśytkiego nańz przysięgły sie/ przecie mu nie
wydło onego głosu barzo wolnego. Niech się sstanie wola Pánka.
dziwna taka wmysłu moc/ y ktoreż to pochodzi wśpokoienie nie
przeplacone. Ale porządkiem przypatrzmy się pożytkom tego
do woli Bożej nabożeństwa.

Pierwszy: Pokoy y wnetkie wesele, kto się mu sprzeciwił a miał
pokoy? (a) Dobrze Augustyn S. Wzgniles nas Panie dla (a) v Iobá
siebie/ prawi/ y niespokoyne iest serce náše/ aż odpocznie w to- R. 9. vv. 1.
bie. (b) Zaczym zdrowa rada iest Jobowa. Przyzwol mu tedy (b) S. Au-
(przyspásabiając twoie do iego woli) mieypokoy / á przez to gušlyn. vv
bedzieś miał pożytki najlepsze. (a) Do czego kłósiuie się bogo- X. 1. Cor.
bojne ono nápomnienie. Porzedziałemci często/ y terazżno- R. 22. vv.
mu mówię: zaprzy siebie samego y przyrzecz samego siebie/ á be- 21.
dziesz záżywał wielkiego wnetrznego pokoju. (b) Tlic záiste (a) v Iobá
nie maś tak przyfrego w czymby iednostayny wmyśł iáctey nie R. 22. vv.
miał pociechy. A ktora ná tym świecie wietśa może byđz po- 21.
ciecha/ iáko náysławietśey woli Bożej w wśytkich rzeczách mie- (b) Tho.
le wiąć się. Rádźmy się iedno rozumu w trudnościách / á náše X. 3. Ro.
Bożej woli we wśytkim poddajemy: Tym samym sposobem 37.
barzo łatwo y twarde rzeczy zmiećzone / y ciasne rozprzeźrze-
nione/ y ciężkie kto ie rozumnie znieśie lekceyśe beda. Wśytko
nam bedzie y łatwo y przyjemno/ bylesmy nas samych ná wśelá-
fi rozsadek Boski zdáli.

W tory pożytek: Osobliwie Boskie prowadzenia w wśytkich rzeczách.
Bo kto tak szodrze Bożej woli siebie samego porucza / że nie
gorecey nie pragnie/ iáko one we wśytkich rzeczách y poznáć y
iey náśládomać / tego panowie żywot ná każdy moment tak od
Boga bywa rządzony y sporządzony / że zgola we wśytkim po-
strzec może czego Bog chce / y żeby wśytko ná iego dobre się

(a) Gen.
R. 39. vv.
2. y 3.

sstało. O Jozephie w Egypcie pieraszym po Arolu spramcy to twierdza. A był Pan z nim / y był maj mętyro szesliwie spramciacy / y mieskal w domu Pana swego; ktorybarzo dobrze wiedzial / ze Pan jest z nim / a iz mętyro co / czynil on sam szesliw w refu iego. (a) Tak sie zgola dšiele: szlomie odda-
ny na wola Bozja y pobożny / we mętych sprawach osobliwie refa Bozst byra promadzony y prostowany do rozumienia y wykonania woli Bozey.

(b) ylan.
vv 1. liš.
R 2. vv. 17

Trzeci: Osobliwa myslu pokora y slacznosc. Abowiem gdy taki nie do odmiennych rzeczy swoje przyklada wola / ale do nieodmiennego Boga przybija / y z nim tak ieden sstaie sie duch / ze chce / co Bog chce, nie chce / czego Bog nie chce. Lubo szazitelne y smiertelne te rzeczy wpadaia y przemijaja / y odmiانة biora / y gina / on przecie iednak zawnse stoi / iako iednak jest ten do ktorego raz przylgnel: Swiat przemija y pozadliwosc iego (mowi S. Jan) lecz kto czyni wola Boza trwa na wieki. (b) Ladobnie S. Bernat: bedziesz prawi / miedzy fortunnymi y przeciwnymi rzeczami odmiennych czasow / mairac iafies wieczności wyobrazenie / to jest nienaruszone y nie namatlonie statecznego w myslu romnosć / blogosławiac Pana w kazdym czasie; a z tym przymlaszajac sobie (y w tych tego odmiennego swiata wazliwych skutkach / y męlatich niedostatkach) niewstajacey iako by nieodmiennosci stan / gdy sie pocznie odnawiac y wyprawowac w osobliwosc onego starozynnego podobienstwa wiecznego Boga / w ktorego nie masz przemienienia / ani odmianny zacimienia; bo iako on jest / tak y ty bedziesz na tym swiecie / ani w przeciwnosciach boiazliwym / ani w szesliwosciach rozpustnym. (a) Kiedy statecznosc wyrazic chce / stale malujac na wialnosciami morskimi okrojona; napisem: tak zawnse zostawam: szlomie do Bozkiej woli skloniony / toz powie we męslafim przypadku. Przyciścaia rzeczy przeciwnie? tymze jestem. Wynoba pomyslne? tymze jestem. Kaze Bog? tymze jestem.

ciebzy?

O ludzkiej woli do woli Boskiej chcącey się przysposo-

333

ciechy? tymże jawne jestem? Ato pełni wola Boga trwa na wieki.

Czwarty: Szczęśliwie o swoim y o cudzym zbawieniu staranie. Ato w swoich zamysłach y przedsięwzięciach upornym jest / gdy nie dopuści soba gdzie indziej kierować / pewnie taki wiele drog sobie zagradza / y pogodę do dobrze czynienia traci: a nie tylko sobie samemu / lecz y drugim zawadzi / aby pożądanego końca nie dostąpili. Nie gorszego iako tak byś swoim. Biada Synowi zbiegowie (wola Izaiasz Prorok) abyście czynili radę a nie ze mnie; y żebyście zaczęli płotno / ale nie z duchą mego. (a) Izai. R. 30. vv. Chcecie być moimi? pozwólcie / ale na pokaranie. bo w frócie nie moimi / ani moimi będziecie: Człowiek niespokojney głow y swego rozumu / często drugim / lecz sobie nayszczęciwy przykrym y błodnym jest. Ależ który nie przy swoim rozsądku / stoi / ani według doradcy swego żyć pragnie; y owsem sobie na wszelaki moment iedney woli Bożej / kierować umie / taki y sobie samemu y drugim pożytecznym bywa bardzo często. Bo w każdym przypadku / lubo naygorszym y bardzo zamieszonym / daie przykłady bardzo dobre wszelakiej cnoty. gdyż nie innego od niego nie usłysysz / tylko to iedno. Jako się Bogu podobalo tak się stało. Niech się stanie wola Boża. Tak dośad go Bog wysyła / przybiega; a od czego odchodzi / odchodzi; y nie inaczej tylko iako Krol Dawid mowi: A jeśli mi rzeczy nie podobasz mi sie / gotowem; niech czyni co dobrego jest przed nim. (a)

Piąty: Czołem y dokonaniem jest Chrześcijańskiej doskonałości, to woli ludzkiej z Boską przysposobienie. Bo owocem światłości jest we wszelakiej dobroci y sprawności y prawdzie / doświadczać co się podobalo Bogu. (b) Toć jest naygłówniejsze człowiekowi Chrześcijańskiemu staranie / przepytwać się / co Bog chce / y jakim sposobem nayswieższa wola Boża ma być wykonana / y wysonana; aby w każdym przypadku / na każdym moment mowił z świętym Pawłem. Panie co chcesz abym czynił?

(a) 2. Kr.

Ro. 15. vv.

26.

(b) do

Eph. R. 5.

5. vv. 9. 10.

wi/iakimifolmiew potwarzami osławiona/iakafolmiew emier-
cia stracona bede/ nic zaiste inzego (oproc twoiey Boze moy
woli) przedoczynie klade. Raczey wole po tysiac troc zginać/
nijeli wola traoie chocia raz opuscic. Otoz Chrzescianinie mas
cnoc obrone w niemiescie! stateczna znalazly Suzanne smetne
przypadki. Omyśl Bozey woli pomolny przechodzi wśelafę
wsytfiego zlego potege; Wysokości y doskonałości doszedł naye-
mieszey / ktory sie na Bozey woli lonie iak nymiley posadzil.
Zacnie Opát Lacyński Blosius: Kiedynam Bog/prátri/ o-
becności swoiey pocieche odeymuie / ytak dalece od nas sie od-
dala/ iakoby miedzynim a nami bárzo serofi mur był rzucony /
y kiedy tey w kłopotách/ w ciężkościách/ y w nędzách naszych iak-
toby nas opuszcza (iako Chrystus sam od Oycá swego był opu-
szczoney) y wlasnie iakoby na nas wdaiących sie do niego ani poy-
szrec/ ani nas wysluchac chciał / samym sie potykac dopuszcza:
w ten czas w tym naszym opuszczeniu nieporużonemi zostawac/
y w iadnym smiertelnym stworzeniu abo spramie pociechy bu-
fac nie mamy / tylko w onym slowie / ktore y sam Chrystus po-
wiedzial: Niech sie stanie wola twoia. To slowo bárzo mi-
le y przyiemne jest Bogu. Błogosławiony ktory to slowo z ser-
ca w ten czas wyrzec może. (a) Rząd ludzka wola do Boskiej

(a) Błosię

przysposobiona pożytki następuią: Lecz że po dostátku iest
w tym przeszkod / dla tego do Trzeciey Ksiegi Czwarła przy-
łączona bydź musiała.

§. 4.

O Woli ludzkiej do Boskiej chcacey się przyspo-
jobić przeszkodách.

WOla ludzka spełnietey na świecie zárazý żadney nie
znaydzie nád siebie same. Tá iest ona zaráda/ y naye-
cieżsa nád wśytfkie inne przeszkoda / żeby Boskiej woli

Du

nie

nie poddał sie w myśli ludzki. Tacy wieczym szlorniczym szym
 iest własna wola/ nie zgodząca sie z Bogą. Ponieważ rozum
 y wola z wiastkiem ściśle przyiażni sie łączą/ toć blisko tego / iż
 iestli wola iakiey rzeczy nieprzystoyney pozada/ rozum nie tylko do
 zgody ale y do przyzwolenia za soba pociagnie. Jest bon iem ro-
 zum iako w prawie biegły/ ktory łagodnością zniemolony y pie-
 niedziny przenalety prawu myśláda/ nie według woli tego kto-
 ry prawa stanowi / ale według myśli tego od ktorego co bie-
 rze. Tak nie trudno by wa wole rozum w swoje błędy iakas to-
 warystwa przyiemności wprowadzić. Własney y zley wo-
 li uczenie Anselmus. Sam Bog/ prawi/ cokolwiek chce/ mu-
 si chcieć własna wola/ tak że insey za ktoreby miał sie wdawać
 nie ma nad soba: gdy tedy szlornie czego własna wola chce/
 Bogu odeymuie iakoby swoje Korone. Bo iako Koronę sa-
 memu Królowi należy/ tak własna wola samemu Bogu; a
 iako ciężko by Króla obraził/ ktoryby wziął mu Koronę/ tak
 Boga bardzo wraża szlornie/ ktory sobie przywłaszcza co Bogu
 przystoi. A iako własna wola Boga szkodliwym y przyczyna iest
 wszystkiego dobrego/ tak wzajem własna wola szlornie czyni
 wszystkiego złego iest początkiem. (a) Tak właśnie ma sie rzecz:
 pełno tam przeszkód gdzie własna wola iest przytomna; tysiąc
 groźcie zamąd kiedy iedyna wola osłabieie. Ach czemu sie na-
 dzynicy sprzeciwiamy/ żebyśmy sie dobrowolnie Bogu nie od-
 dali/ y zaszędzili wolę naszą w woli Bożej? Wszakim prawem
 Bożej woli iestechmy obowiązani/ bo czymkolwiek iestech-
 my/ nie iednym ale wielą tytułow/ radzi nie radzi Bożemy ie-
 stechmy: On nas stworzył/ on naprawił/ on do tego czasu za-
 chował. Onemu mamy być poddani wszyscy/ iako Stworzy-
 cielowi/ iako Odkupicielowi/ iako Obroncy. Niemownikami
 iestechmy y przyrozeniem/ y supnem. A my iesze naukę opi-
 szemy Bogu iako znami ma postąpić? Iżali nie wzięie Bog rzecz-
 czyśnoicy według zdania swego/ ale według myśli naszej? Co
 może

(a) S. An-
 sel. v. R.
 8.

może być przewrotniejszego! zaczął i jeżeli chcemy być z takim
tęż i z takim powinność niesie sługami Pańskimi według stinienia
zdania tego wstytek nasz żyć ot / y wstytek nasz spramy sporza-
dzać mamy: a tak zgola że gdyby się Bogu nie podobalo / ani
noga ani palcem ruszmy / ale o to jedno z wielkim usilowaniem
staraemy się / żeby według miary / y prawnie pod snur woli Bożej
wstytkosmy wykonywali / z iakę możemy naya ietka ochota. O to
iako oczy sług w refach Pańskich. (a) Tak niech oczy nasze znie-
aby na każde stinienie y znaf Bożej woli pilnowały; Przec my-
rodzkomie / przez galezie nie rodzayne / jeżeli wam się podoba-
żyć według waszego w podobania y rozsądku. Należy to gornej
y nieznosney buty sług / ktory tylko to roztazanie Pańskie chce
wypelnic / ktore się mu w podobalo. A co niegodniejszego jest iak-
fo gdy człowiek ze krwi Chrześcijańskiej / ktory co dzień prosi /
zeby wola Boża przezeń y w nim wykonana byla / swoie wola
smienad Bożę przeladac? y chce pernym rozsądkiem / co ma
cierpieć sobie obierac? y te abo owen edze. czuć pozwała a nie
inse? poty tylko / a nie daley chce być w trapienym? O na-
zbyt mądry / a niewstydlivi ludzie! gdyby frasunki y wciści ta-
kie byly / iakie my chcemy miec / nie bylyby wciściami. Jesli Bo-
gu chce szczerze się przypodobac / o to mas go prosic / aby cie
promadził gdzie on rozumie / y gdzie chce; nie gdzie ty rozumieś
y chcesz. Barz niebezpieczny niecierpliwosci rodzay jest / kiedy
sami sobie obieramy / co rozumiemy że do wytrwania y znoszenia
jest sługno. Wlasnie iakobyśmy rzekli / iako też czasem mowimy:
to bede cierpiel / nie owo: to wytrwam / tam tego żadna miar-
ra: nie jest taka mowa slugi ale Pana. Dobrze S. Augustyn:
najlepszy prawi twoj sługa jest / ktory nie mniej usiluje to od
ciebie wstysc / co on sam chce / aleraczej tego chce / co od ciebie
wstysy. (a) Nie darmo potempia Plato ono pospolite winso-
wanie. Niechci Bog da cokolwiek chce: Komsem niech /
prawi / nigdy niedaie / ale zeby czynil abys chcial co on chce.

(a) Psal.
122. vv. 2.

(a) S. Au-
gust. X. vv
Conf. R.
16.

(b) *Plato*
vv Crito-
nie.

Bo to jest szczerze nabożeństwo / jeśli tak się obowiąże Bogu. (t)
 O to tedy mocna wola staraymy się abyśmy nas samych do Bo-
 żego zdania stosowali / miasto tysiąc praw niech będzie jedyna
 Boża wola. Lubo są rzeczy miłe / lubo przykre / ponieważ od
 Boga są / bez odmowienia / y bez obierania / y wyjęcia wszystkie
 mają być przyjmowane. Niektorzy oddają się woli Bożej ale
 wyimują coś sobie / własnie iakoby oni przednieyszymi byli. O
 tych dobrze bogobojny Pisarz. Niektorzy siebie samych offia-
 rują prawi / ale z iakimści wyjęciem ; bo nie wśia Bogu zupeł-
 nie ; dlatego na przyszły czas chcą się opatrzyć. Niektorzy na po-
 czątku wszystko oddają / ale potym gdy pokusy napadną / do swego
 własnego wracają się / y dlatego w cnotach postępiu nie
 czynią. Panie a wieleś razy sam siebie wyrzekaś a w których rze-
 czach siebie opuszczasz samego? Zawsze na każdą godzinę ; iako
 w wielkich rzeczach / tak y w małych ; nie nie trymuie. Bo in-
 czy iakobys mógł być moim / a ia twoim / jeśli y me a natrz
 y zmierzchu ze wschłakiej woli a iści nie wiesz przutym y o-
 branym? Im przedzy to uczynis tym lepiej ci będzie / a im
 zupełniej y szczerzej / tym mi się bierzcie opodobas / y wiecey zy-
 szczesz (a) Abowiem jeśli ochotna jest wola wedle tego co ma /
 jest przyjemna / nie według tego czego nie ma : (b) Powiedział
 S. Paweł w tym rozumieniu : Moc y zasługa cnoty na ochot-
 nym woli staraniu należy ; nie na wielkości czynków / y licze-
 bie. Ztąd osobliwie S. Leo / czasem prawi / równa się zasługa
 który nierówny jest nakładem. Bo może być równy wymysł /
 gdzie nie równa jest dań. (c) X Święty Anselmus. Tu wśy-
 scy prawi / tak bogaci iako ubodzy równie dają / jeśli każdy tak
 wiele daje iako ma. żeby tedy stateczna y skuteczna była wola /
 niech się na czynki dobre wydaie / według tego co ma ; żeby ile
 może ile go staie dawał / albo czynił co może ; bo inaczey tylko
 chceć / nie może taka wola mocna być nawiąana. Chcemy czę-
 sem ale bärzo słabo / y bez żadney mocy. Tak niekiedy Bog przez

(a) *Tho-*
a Kemp.
X. 3. R. 37
 112
 (b) *2. Cor*
Ro. 8. vv
 12.
 (c) *S. Leo*
vv 4. roz
movie o
poście.

Izaiasa wstąpił: chce znać drogi moje / i aby narod który
sprawiedliwość czynił / a od Sadow Bogów swego nie odstąpił:
pytało mnie o sadach sprawiedliwości: chce się do Boga przy-
bliżyć. (a) Oto osobliwie własnej a zriedley woli pokrycie:
chce znać drogi moje / o radach y wyrokach Bożych / y o ich przy-
czynach się badać: czemu Bog dopuszcza / aby lud był zatrzyma-
ny w Babilonie / y nieznosne rzeczy cierpieć? dziać się / że po-
stami się dręcza a od Boga nie bywało wysłuchani! y owszem
chce się do Boga przybliżyć / nie żeby światobliwie żyli: ale aby
się z nim swarzyli / y jego sady roztrząsali / a nawet do prawa
wzywali. Tęch ludzi y dzisiaj pełna liczba jest / którzy zawa-
żki przekładają że się zle z nimi dzieje / bo że do wpadłych rze-
czy serce obrócili / bardo nie radzi widza że takich rzeczy Bog im
nie naszyt hojnie dodaje. Chce wprawdzie być policzeni mie-
dzy te którzy czczą Boga wola / ale chce bardo oziębło; a bo-
wiem do Bożej woli / iako wdać / swoje nie przykładają. Bliżsi
jest niechceć / który tak oziębło chce. Jan a Kempis Tho-
masow brat starszy / pobożny głowiec / myślał mawiać: chce-
my być posłusznymi ale bez wzgardy: cierpliwymi / ale bez wtrą-
pienia: posłusznymi / ale bez uciśnienia: ubogimi ale bez niedo-
statku: cnotliwymi / ale bez pracy: pokutującymi / ale bez żalu:
chcemy żeby nas chwalono ale bez cnoty: miłowano / ale bez
dobroci: czczone / ale bez światobliwości. (a) Tak chcieć ma-
ło co lepiej niżeli niechcieć: Tak czasem niechcemy żyć / przecie
y umrzeć niechcemy: że słusnie może zarzucić Anioł co onemu
wypraszającemu się od śmierci: cierpieć boi cie się / wynieść cia-
ła niechcieć / co mam mam czynić? Jako tu trzeba odpowie-
dzieć / do rzeczy S. Bernard naucza / y głosem credensui. Wstyd
mie żyć / bo bardo mało w cnotach postempuię / a umrzeć boia-
się / bom nie gotow. Będziesz mój głowiec gotowym i esli
wola twoje woli Bożej poruczyć: Jaczym niech każdy w siebie
sámego to w mowi. To na mie według sprawiedliwego sadu

Ou iij

Bożego /

(a) y Izai.
R. 58. vv.

(a) Jan
Bulchius
o żywot-
ach lu-
dzi zacn.

Bożego/ bądź dla wfarania występtow/ bądź dla wycwicze-
nia w enotach / lubo dla pomnożenia zapłaty przypadło. Żai-
ste kto sobie to perswaduie/ że Bog najlepszy Ociec/ albo posyła
albo dopuszcza to wszytko / będzie sie pewnie wesełił w przeci-
wnościach / y nie przypise wciśtom swych ani głowiełowi/ ani
nieprzyiacielowi / ale łasce Bożey y szczęśliwości. Dla czegoż
prośe biedżimy sie? ani nas samych na wola Bożo zupełnie wy-
damamy? Siada ktory przeczy Tworcy swemu/ stworzą z gliny.

(a) v Hic. *R. 18. vv. 6.* Żali rzecz glina garncarzowi swemu co czynisz? oto iako gli-
na w refu garncarskich takęście wy w rece moiey. (a) Żali
rzecz lepióna mówi temu ktory ją wlepił. Przeczesz mie tak czy-
nił? Żali lepiarz/ gliny w mocy nie ma/ aby z tey bryły uczynił

(b) S. Pa *vv. 18. vv. 20.* jedno naczynie ku wieczności/ a drugie ku zehyłości? (b) Cze-
mu tedy błotko/ stworzo gliniána/ garncarzowi tmemu sie
przeciwiś? czemu nie dopuściś zupełnie/ aby cie wola Boża for-
mowała? Chce niechce Bog/ trzeba mu wstąpić/ po napomnie-
niu co lepsze iest tego sie trzymamy. Tak zacnie iako y praądzi-
wle powiedział on w wielkim łosćiele w Moguncyi káznodzie-
iá: Jesli serce náse w wola y w wpo-dobanie Boskie nie zanurzy
sie nigdy nie będzie mogło gorstkości swoiey odpędzić. Omyśł
náś raz iedna/ drugi raz inśa trapi gorstkość: temu śtemu náda-
remno zabiegamy/ zgoła darmo/ iesli iáko nas náuczaiá łonie-
żnie w woli Bożey nas samych nie zatopimy. (a) Ato łasťawa
y miłuiąca wola Boża pogárdzi/ sprawiedliwá pozguie.

(a) Ian *Fons. Eccl. R. 9. vv. 7.*

§. 5.

Ludzkiej woli z Boska chcacey się złączyć przy-
spobicić pomocy.

Nayprzednieysze tu miejsce zasiada Bozey opatrności pozná-
nie, y ktora z tey wynika. Stóreczna vv Bogu vsność. Grun-
tomne rozmyślanie Opatrności Bożey/ iedyue iest le-

śarstwo

Onoli ludzkicy do woli Bosk. chcacey się przysposob.

311

Starstwo na niezliczoney głupie ludzkie pieczolowania y frasun-
fi. Bo co może bydy głupszego iako od Boga najlepszego y nay-
wietszego naymnieyszych rzeczy się niespodziemac / ktory nay-
wietse nieproszony rozdaie? Po tysiac razy y powtorzono / y
przypominano ma bydy ono co Job mowi. Nie siena ziemi bez
przyczyny nie dzieie. (a) nic / zgola nic: by byla rzecz nadrobniey-
sza y namnieysza: Wieczney opatrznosci reka tym w sytych fig-
ruie barzo mądrze. Nie z przypadku zle rzeczy nam się przytra-
fia / ani z ziemi wyrastaia / iako ziola. Z wysoka w sytkie sa
To co niektóry szczęściem abo fortuna bydy mienią / my za wy-
soka Boska Opatrznosc przyznawamy. Bożey opatrznosci sa-
dy sa w prawdzie zakryte ale barzo sprawnie. Rzeczy w sy-
tych wyrosły od Bożey opatrznosci wychodzące / sa tajemne /
ale barzo pewne. Losy rzucamy / ale ie Pan sytuje. (b) Poti-
tu żyemy / losy nasze iako w bani zdadza się niepewne / aż ich
mier: dobedzie. Wszakże iż jednych przed drugimi do bogact-
na honory wzywaio / nie szczęściem to sie dzieie / ale opatrzne-
scia Boża / ktora w sytkie lubo naymnieysze tak stroi / że owoy
los szczęścia dostae się / ci zaś z niego wypadaię / nie z trafunku
ale z napperwnieyszego Boskiego sporządzenia. Augustyn ewie-
ty to potwierdzaie. Nie się nie astate praxi / iesli Wschma-
cny nie chce żeby się astate / abo dopuszczaię żeby się astate / abo
sam giniac. (a) Dla tego Dawid z tak wielką wspanościa. A
iam praxi / w tobie nadszicie miał Panie: rzekł mi tyś iest Bo-
giem moim / w refu twoich losy moje. (b) W sytkie żywota
y śmierci odmianyna tr: iey wisa opatrznosci y woli / nie be-
de żył tylko iako długo ty bedziesz chciał / nie umre tylko iako ty
znomu bedziesz chciał: żywota y śmierci losy w sytkie w twoich
refu się obracaię. Zygmuntowi Cesarzowi nie mało lat służył
ieden dworzanin / ktory często narzekal na swoje condycya / ro-
zumieiac za rzecz nieprzystoyna / że słudzy dobrze za słuszeni szo-
drobliwościami Pańskimi nie wynawaię: a ci tylko opatrzenia biora

ktorzy

Piąta Księga

ktorzy przedtym w dostatkach opływali: drudzytą wielu lat
z służbą wyfrzeni/ ledwo kiedy lekkim wspomnieniem się wtępiło.
Opatrna taka szcudroblność/ ktora statków pełnych dolewa.
Dostał to Cesarz/ że ktoś swoich iemu przynawiał. aby tedy
szębiotanie onego człowieka łaskawym strofowaniem popra-
wił/ y gebernie pomocy gliwosawiazał/ taką sztukę wymyślił.
Skrzynki dwie na gotować rozstał iednakiego kształtu y wiel-
kości. iedne złotem/ drugie ołowem napelnić/ a iedną pod ie-
dną wagą nałazał. Dopiero do przyswanego łaskawie rzekł
człowieka: abyś wiedział prawi/ że nie mnie na chęci do dobro-
czynności/ ale tobie na łasce do brania dobrodziejstwa schodziło.
Oto masz dwie te skrzynki/ obie pełne/ iedne złotem/ drugie oło-
wem/ ty już masz na woli/ ktora zechcesz obrac sobie/ iedna z tych
twoja jest/ bo ta ktorey nie, weźmiesz komu insemu będzie odda-
na. Czynię co rozumiesz. Tu nieborał pocie się/ raz iedne/
drugi raz drugą skrzynkę pilnie oglądać/ wiec tey y drugiey wa-
gi refu doswiadcząc począł/ ale iedną ożuiac y żadnego znaku
ziota albo ołowu nie postrzegając w wetpłia osi y frąsunku
dlugo zostając mżał na rozmyśl/ nic się bądziej nie bojąc tak o-
łowianego wbostwa. Na ostatet wielkim sercem iakoby już zło-
te szczęście w refu trzymając rzekł. Najśniefy Cesarzu te sobie
weźmie: odpowiedział Cesarz/ Te weźmiesz/ y sam sobie podzie-
luiesz/ jeśli nie pobłądził. Zaraz otworzono skrzynkę one po
dlugim rozmyślaniu obrana. ktora gdy ołow wfażała: Cesarz
wziawszy z tad okazy. Widziś/ prawi/ twego wbostwa przygy-
ne moy człowiecze/ ktore nie mnie ale Bożej opatrności masz
przypisać. Tu tobie nie Cesarzkiej ale Bożej woli niedostawa-
ło: kiedyby Bog był pozwolił/ takiego błedu twoja refa pe-
nie by się była nie dopuściła. (a) Barzo dobrze tedy Krol Da-
wid. Tys jest Bogiem moim/ a w refu twoich losy moje/ w-
sytytę żywota mego czas/ y wsem każde momenciki/ tąd Bog
rozrządza iakoby w sytytężęcy. y jeśli ja sam bede chciał/ na
moje

u lat
ie so.
ema.
tedy
opra=
silit.
miel=
od ie=
rzel
bro=
silo.
olo=
tych
ddaz
ne /
ma=
afu
unfu
fo o=
slo=
obie
sje=
e po
sfary
gy-
mas
ra=
pe-
Da=
w=
Sog
/ na
noie



Biblioteka Jagiellońska



sidr0010795

